

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 18. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 24 i 25 września 2008 r.

Porządek obrad

18. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 24 i 25 września 2008 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o opłacie skarbowej.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dochodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.
13. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.
14. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym.
15. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ruchu drogowego.
16. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.
17. **Informacja** Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń – czerwiec 2008 roku (podczas Prezydencji słoweńskiej).
18. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Urząd Komitetu Integracji Europejskiej	- podsekretarz stanu Piotr Serafin
Ministerstwo Infrastruktury	- sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz
	- podsekretarz stanu Piotr Styczeń
	- podsekretarz stanu Anna Wypych-Namiotko
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	- podsekretarz stanu Agnieszka Chłoń-Domińczak
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	- sekretarz stanu Kazimierz Plocke
Ministerstwo Sportu i Turystyki	- sekretarz stanu Zbigniew Pacelt
Ministerstwo Sprawiedliwości	- podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	- podsekretarz stanu Witold Drożdż
	- podsekretarz stanu Zbigniew Sosnowski
	- podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk
Ministerstwo Środowiska	- podsekretarz stanu Maciej Trzeciak
Ministerstwo Zdrowia	- podsekretarz stanu Marek Haber

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Zbigniew Romaszewski i Krystyna Bochenek)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram osiemnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Przemysława Błaszczyka oraz senator Grażynę Sztark.

Listę mówców prowadzić będzie senator Przemysław Błaszczyk.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na dwudziestym pierwszym posiedzeniu w dniach 4 i 5 września 2008 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o ochronie żeglugi i portów morskich, do ustawy o zmianie ustaw w celu ujednoczenia terminologii informatycznej, do ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, do ustawy o zmianie ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów oraz zmianie niektórych innych ustaw. Przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o żegludzie śródlądowej, do ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych oraz ustawy o opłacie skarbowej, do ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz o zmianie innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz zmianie niektórych innych ustaw. Przyjął część poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o utworzeniu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. Sejm przyjął też jedyną poprawkę zgłoszoną przez Senat do ustawy o zmianie niektórych

ustaw w związku z wejściem w życie Protokołu do Umowy między Wspólnotą Europejską i jej Państwami Członkowskimi, z jednej strony, a Konfederacją Szwajcarską, z drugiej strony, w sprawie swobodnego przepływu osób oraz jedyną poprawkę Senatu do ustawy o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska”. Sejm odrzucił wszystkie poprawki zgłoszone przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu piętnastego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokoły szesnastego i siedemnastego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, są przygotowane do udostępnienia senatorom.

Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad osiemnastego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o opłacie skarbowej.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dochodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

(marszałek B. Borusewicz)

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

13. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

14. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym.

15. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ruchu drogowego.

16. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

17. Informacja Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń – czerwiec 2008 roku (podczas Prezydencji słoweńskiej).

Przypominam, że projekt ustawy, która ma być omawiana w punkcie pierwszym porządku obrad, został wniesiony przez Radę Ministrów jako projekt pilny. W tym przypadku nie ma zastosowania termin określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktu czwartego, siódmego, ósmego, jedenastego oraz dwunastego porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Informuję, że punkt ósmy: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz punkt jedenasty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich zostaną rozpatrzone w dniu jutrzejszym.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad osiemnastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie! Chciałbym poinformować, że o godzinie 12.30 zarządzę piętnastominutową przerwę w obradach na otwarcie wystawy „Kociewie nieznanne”.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 248, a sprawozdanie komisji w druku nr 248A.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Bogdana Paszkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawię sprawozdanie tejże komisji z rozpatrywania uchwalonej przez Sejm w dniu 19 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o opłacie skarbowej. Komisja nasza rozpoznawała ten projekt w dniu wczorajszym i postanowiła przyjąć go bez poprawek.

Chciałbym wyjaśnić, że jest to projekt rządowy wnoszony w trybie pilnym. Jego zasadniczą przesłanką jest to, by usunąć stan pewnej niepewności prawnej, która powstała na skutek rozbieżnego interpretowania i stosowania przepisów dotyczących powoływania czy też zatrudniania, mówiąc szerzej, kierowników i zastępców kierowników urzędów stanu cywilnego, choć oczywiście materia ta nie wyczerpuje całości tejże regulacji.

Stan tej niepewności w zasadzie rozpoczął się z dniem 7 sierpnia 2005 r., kiedy to zostały wprowadzone zmiany do ustawy o pracownikach samorządowych. Te zmiany między innymi wymagały, by na wolne stanowiska w administracji samorządowej przeprowadzać tak zwane konkursy, czyli chodziło o to, żeby zatrudnianie odbywało się w trybie otwartym i konkurencyjnym. W tymże czasie – w zasadzie można by powiedzieć, że jest tak do dnia dzisiejszego – równocześnie obowiązuje w ustawie o aktach stanu cywilnego regulacja, która stanowi, że czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego dokonuje kierownik urzędu stanu cywilnego lub jego zastępcy. W ust. 2 tego artykułu zakłada się, że tym kierownikiem jest wójt, burmistrz lub prezydent, ale rada gminy – to jest ust. 3 w art. 6 – może powołać innego kierownika urzędu stanu cywilnego i jego zastępcę czy zastępców. Z jednej strony mamy więc przepis z ustawy o aktach stanu cywilnego, a z drugiej strony – nowe regulacje dotyczące pracowników samorządowych. Można powiedzieć, że faktycznie powstała taka sytuacja, iż w okresie od 7 sierpnia 2005 r. teoretycznie do dnia dzisiejszego powoływano tychże odrębnych kierowników urzędów stanu cywilnego lub ich zastępców w dwojakim

(senator B. Paszkowski)

trybie: albo po przeprowadzeniu postępowania, nazwijmy to, konkursowego, rada gminy dokonywała następnie czynności mających na celu powołanie tych osób, albo też w taki sposób, że tego postępowania konkursowego nie przeprowadzono, a czynności w postaci powołania kierownika urzędu stanu cywilnego lub jego zastępcy, zastępców, dokonywała tylko rada gminy.

Jest to problem dość istotny, albowiem w okresie, o którym tutaj mówimy, do czasu, kiedy ten projekt ustawy został wniesiony do parlamentu – druk jest datowany na 27 sierpnia 2008 r. – na terenie kraju powołano sześciuset trzydziestu jeden kierowników urzędu stanu cywilnego lub ich zastępców, a trzysta pięćdziesiąt siedem osób z tej liczby zatrudniono bez zachowania postępowania konkursowego. Sytuacja prawna tym bardziej się skomplikowała, że pojawiło się związane z tym orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego. Były wyroki, które zostały przeniesione na kolejne ewentualne orzeczenia i już istniejącą praktykę. A Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził – chodzi między innymi o wyrok z dnia 17 października 2007 r. – że nabór kandydatów na wolne stanowiska kierowników urzędu stanu cywilnego wymaga przeprowadzenia konkursu zorganizowanego według procedury przewidzianej w odpowiednich artykułach ustawy o pracownikach samorządowych. Dlatego też można powiedzieć, że sytuacja jest taka, iż czynności kierowników czy zastępców kierowników stanu cywilnego – oczywiście tych odrębnych od wójta, burmistrza czy prezydenta – mogą być obarczone wadą dokonania ich przez nieuprawniony organ, co w konsekwencji może podważać ważność takich czynności. Zresztą jedna, co najmniej jedna czynność, jak wynika z uzasadnienia, w postaci zawarcia związku małżeńskiego, została prawnie zakwestionowana, z tej tylko przyczyny, że kierownik urzędu stanu cywilnego, przed którym to małżeństwo było zawierane, był obsadzony nie na podstawie postępowania konkursowego, poprzedzającego powołanie przez radę gminy, tylko bezpośrednio, bez przeprowadzenia postępowania konkursowego, właśnie tylko uchwałą rady gminy. Oczywiście ten stan rzeczy jest trudny do utrzymania, ponieważ taki kierownik wykonuje bardzo istotne czynności, począwszy od sporządzenia aktu urodzenia, a skończywszy na wystawieniu aktu zgonu. Stąd konieczność, aby uregulować tę sytuację ustawowo.

I tego zakresu dotyczą regulacje zawarte w art. 3 i 4, które w skrócie można określić jako usankcjonowanie, z jednej strony, prawności powoływania takich kierowników czy zastępców kierowników urzędów stanu cywilnego, którzy zostali powołani bez konkursu. Traktuje się to tak, że te stanowiska zostały obsadzone zgodnie z przepisami ustawy. A ponadto chodzi o to, że

czynności, które były przez owych kierowników i ich zastępców wykonywane, są również ważne z tego tytułu, że dokonywane były przez uprawniony organ. I to jest najistotniejsza rzecz. I stąd pilność tego projektu, konieczność, aby go szybko uchwalić.

Oczywiście to nie wyczerpuje całej materii tejże ustawy, ponieważ ona porządkuje też kwestie związane ze sposobem zatrudniania kierowników urzędu stanu cywilnego, aby nie powtórzyła się sytuacja, że interpretacja tych przepisów będzie dość rozbieżna. I tutaj się stanowi rzecz następująca. Mianowicie zgodnie z ustawą o pracownikach samorządowych pełne rygory w tym zakresie obowiązują kierowników urzędów stanu cywilnego i ich zastępców; chodzi o tryb otwarty, konkurencyjny, czyli tak zwane konkursy. Odstępuje się tutaj od tego, poprzez zmianę odpowiednich zapisów w ustawie – Prawo o aktach stanu cywilnego, dotyczących powoływania, ewentualnie odwoływania kierowników urzędów stanu cywilnego i ich zastępców. Mówimy oczywiście o tych odrębnych kierownikach, a nie o wójtach, prezydentach i burmistrzach. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, również istotna. Mianowicie na podstawie wyliczeń, ile takich czynności z zakresu aktów stanu cywilnego jest wykonywane w poszczególnych gminach, wprowadzono zapis, to jest nowość, że obowiązkiem jest, aby w gminach mających powyżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców był zatrudniony kierownik urzędu stanu cywilnego. Będzie to obowiązek, podkreślam, w gminach mających powyżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców. Obecnie obowiązująca ustawa o aktach stanu cywilnego przewiduje możliwość – tylko możliwość – powoływania kierownika urzędu stanu cywilnego odrębnego od wójta, prezydenta czy burmistrza. W tej chwili w gminach powyżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców jest to obligatoryjne.

Porządkowana jest również kwestia zastępców kierowników urzędu stanu cywilnego. I tutaj jest zapis mówiący, że wójt, burmistrz, prezydent zatrudnia inną osobę na stanowisko zastępcy kierownika urzędu stanu cywilnego. Taki zapis powoduje, że zastępca kierownika urzędu stanu cywilnego musi być w każdej gminie, niezależnie od jej wielkości i niezależnie od tego, czy tę funkcję w danej gminie sprawował dotychczas li tylko wójt, burmistrz, prezydent – to ostatnie jest mało prawdopodobne, ale formalnie taka możliwość istnieje – i niezależnie od tego, czy gmina liczy powyżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców i czy jest tam, bo powinien być zgodnie z tą ustawą, kierownik urzędu stanu cywilnego, czy też nie ma takiego kierownika, odrębnego od wójta, prezydenta, burmistrza.

To są regulacje, które dotyczą organizacji w zakresie tych funkcji w polskich gminach.

(senator B. Paszkowski)

W omawianej zmianie jest również porządkowana kwestia wymogów kwalifikacyjnych, jakie powinni spełniać kierownik urzędu stanu cywilnego lub jego zastępca. To jest wymienione w dodawanym art. 6a; już nie będę go bezpośrednio cytować. Moc prawną ma to, co do tej chwili obowiązywało w tym zakresie w ustawie o pracownikach samorządowych, plus nowy wymóg, który będzie musiało spełnić wiele osób dotychczas zatrudnionych, a mianowicie wymóg, że osoby te będą musiały, jeżeli będą chciały wykonywać funkcje kierownika urzędu stanu cywilnego lub jego zastępca, posiadać wyższe magisterskie wykształcenie prawnicze, administracyjne lub też, jeżeli mają inne wykształcenie, skończyć podyplomowe studia administracyjne. Tutaj oczywiście zostawiono, poprzez wprowadzenie przepisów przejściowych, osobom obecnie zatrudnionym na tych stanowiskach taką możliwość, że w przeciągu sześciu lat od momentu wejścia ustawy w życie wymagane wykształcenie uzyskają, jeżeli go, jak mówię, nie posiadają.

Następna zmiana, która jest zawarta w tejże regulacji, dotyczy ustawy o opłacie skarbowej. To jest zmiana porządkująca. Mianowicie zdarzało się tak, że na podstawie obecnie obowiązującej ustawy o opłacie skarbowej inne decyzje wydawane przez kierownika urzędu stanu cywilnego, niezależnie od tego, czy były negatywne, czy pozytywne, w tejże ustawie wymienione jako odrębne, za które pobiera się jakąś inną opłatę, były obciążone opłatą skarbową w wysokości 39 zł. I pojawiła się taka sytuacja, że za czynność, którą wykonywali kierownik urzędu stanu cywilnego czy jego zastępca i której wynik był pozytywny, była pobierana opłata w wysokości na przykład 10 zł, a jeżeli decyzja była odmowna, było to traktowane jako pozostałe decyzje kierownika urzędu stanu cywilnego i wtedy płacono się 39 zł. No, taka sytuacja wydaje się dość paradoksalna. I tutaj następuje zmiana – do obecnie obowiązujących przepisów dotyczących tych pozostałych decyzji wydawanych przez kierownika urzędu stanu cywilnego dodaje się – w odpowiednim ustępie – słowa: „uwzględniające wnioski stron”. I wtedy wykluczamy sytuację, że od decyzji negatywnych również są pobierane opłaty. Bo w tej chwili ma miejsce sytuacja paradoksalna, że za odmowę trzeba zapłacić więcej niż za uzyskanie dokumentu czy wykonanie czynności.

I w zasadzie są to główne regulacje. Mam nadzieję, że w pełni je przedstawiłem. Biorąc pod uwagę znaczenie tej regulacji, szczególnie jeżeli chodzi o ustabilizowanie sytuacji w polskich urzędach stanu cywilnego, proszę o jej przyjęcie bez poprawek, zgodnie z wnioskiem komisji. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze...

Zapraszam tutaj, Panie Senatorze.

(Senator Ryszard Knosala: Mam dwa pytania do...)

Pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Panie Marszałku, Panie Sprawozdawco, mam dwa pytania.

Jak należy traktować przypadki osób zajmujących stanowiska kierowników urzędu stanu cywilnego, które zostały powołane na nie z uchybieniem przepisom ustawowym i które w efekcie nadzoru wojewodów oraz orzeczeń sądów administracyjnych zmuszone były opuścić te stanowiska? Obecnie może dojść do sytuacji, że w ramach tej samej grupy osób jedne poniosły już konsekwencje zastosowania złego prawa, to znaczy zostały zwolnione, a inne uratują swoje stanowisko na skutek przepisów sanujących.

I drugie pytanie. Przy założeniu, że obecnie toczą się przed sądami administracyjnymi postępowania w sprawie kierowników oraz zastępców kierowników USC powołanych z naruszeniem obowiązującego prawa, powstaje pytanie, jak powinny się te sprawy zakończyć w sytuacji, kiedy z jednej strony będzie obowiązywała ustawa, nad którą obecnie dyskutujemy, a z drugiej strony – ogólna zasada procesowa, że sąd bada uchwałę pod kątem jej zgodności z przepisami prawa obowiązującymi w momencie jej podjęcia? Dziękuję bardzo.

(Senator Bohdan Paszkowski: Dziękuję bardzo.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Takich przypadków nie rozpoznawaliśmy na posiedzeniu komisji, ale wyrażę swoją opinię, być może będzie ona uzupełniona opinią przedstawicieli wnioskodawców, czyli jak rozumiem, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, to wydaje mi się, że względy celowościowe jednak przemawiałyby za tym, żeby sąd taką sprawę, która nie została prawomocnie zakończona, na jakimś etapie rozpoznawania po prostu umorzył. Wydaje mi się, że te nowe regulacje, jeśli chodzi

(senator B. Paszkowski)

o dalsze prowadzenie takiego postępowania, ze względów celowościowych, ze względu na klauzule ogólne, jednak wskazują, że po prostu należy sprawę umorzyć jako bezprzedmiotową. Takie jest moje zdanie.

A co do pierwszego pytania to moje zdanie jest takie, że niestety, jeżeli coś zostało już prawomocnie rozstrzygnięte, to regulacja tych sytuacji nie obejmuje. I moim zdaniem ktoś na tym traci, jeżeli nie korzystał na przykład z różnego rodzaju środków odwoławczych, skarg na rozstrzygnięcia, jeżeli takie były, organów nadzoru itd. Tak to wygląda. Regulacja moim zdaniem takich sytuacji nie obejmuje. Bo trzeba pamiętać, że tak zwane sanacje następują tylko w przypadku naruszenia tego trybu konkursowego. Jeżeli tam był zbieg jakichś jeszcze innych okoliczności, to nie będzie to podpadać pod tę sanację. Taka jest moja opinia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania?

Ponieważ nie ma, przechodzimy do dalszej procedury.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy pan minister Witold Drożdż chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Witold Drożdż: Nie, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Ryszard Knosala.

Panie Ministrze, w takim razie zapraszam do mównicy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Znane są przypadki występowania przez osoby fizyczne z pozwami o odszkodowanie za szkodę wynikłą w następstwie czynności dokonanych przez nieprawidłowo powołanych kierowników i zastępców kierowników USC. Pan sprawozdawca wymienił ten znany z mediów przypadek małżeństwa z Bytomią, o ile dobrze pamiętam.

Czy mógłby pan minister podać kwotę odszkodowań, która została ewentualnie już wypłacona w związku z czynnościami stanu cywilnego dokonanymi przez nieuprawnione osoby? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Witold Drożdż:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo! Panie Senatorze, według naszej wiedzy w chwili obecnej jest kilkanaście takich spraw i są one na różnych etapach zaawansowania. Jedną z nich rzeczywiście, i to dotyczy przypadku lubelskiego, zakończyła się już rozstrzygnięciem, w wyniku którego, jeśli dobrze pamiętam, zostało zasądzone odszkodowanie w wysokości 50 tysięcy zł. Myślę, że ta kwota jest jednym z argumentów przemawiających za tym, żeby przepisy w tym zakresie możliwie szybko uregulować w taki sposób, aby ewentualne kolejne tego typu sytuacje nie obciążały budżetów gmin, które na to siłą rzeczy nie były przygotowane. Abstrahuję już od wielu innych bardzo ważnych powodów społecznych. Bardzo dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Władysław Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, miałem zamiar zadać podobne pytanie. Tak jak tutaj kolega senator wspomniał, prezes Rady Ministrów, kierując projekt ustawy do Sejmu, nadał mu tryb pilny. Myślę, że wiązało się to właśnie z liczbą przypadków kwestionowania prawomocności działania kierownika urzędu stanu cywilnego w związku z jego niewłaściwym powołaniem. I chciałbym zapytać, ile jest takich spraw w całej Polsce? Czy w ogóle jest taka informacja?

Drugie pytanie, bardzo krótkie, odnosi się do zaproponowanego kryterium wykształcenia dotyczącego kierowników urzędów stanu cywilnego. Czy pan minister nie uważa, że zaproponowane wykształcenie wyższe, ale bardzo kierunkowe, czyli prawnicze i administracyjne, jest zbyt rygorystycznym kryterium?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Witold Drożdż:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, na pierwsze pytanie, jak rozumiem, częściowo udzieliłem odpowiedzi. Według naszej wiedzy tych postępowań jest, jeśli dobrze pamiętam, około piętnastu, ale ten stan może się zmieniać z dnia na dzień, a ja dysponuję danymi sprzed kilkunastu dni.

Jeśli chodzi o kwestię wykształcenia, to wydaje się, że ze względu na charakter czynności wykonywanych przez kierowników urzędu stanu cywilnego wymóg dotyczący nie tylko tego, aby legitymowali się oni wyższym wykształceniem, ale także tego, żeby to wykształcenie było ściśle ukierunkowane, jest w pełni uzasadniony. Ten typ czynności, z którymi mają do czynienia i które wykonują kierownicy i zastępcy kierowników urzędu stanu cywilnego, to są czynności, które wymagają dosyć głębokiej znajomości coraz szerszej problematyki prawniczej. Można powiedzieć, że z każdym rokiem skala zjawisk, z którymi mają do czynienia kierownicy urzędów stanu cywilnego, jest coraz szersza. Na to nakładają się rozmaite zjawiska społeczne związane z mobilnością zarówno Polaków, jak i cudzoziemców. W związku z tym wydaje się, że wymóg dotyczący wykształcenia kierunkowego jest w pełni uzasadniony i jego wprowadzenie zagwarantuje obywatelom absolutną pewność, iż kierownicy urzędów stanu cywilnego, którzy na ich rzecz wykonują czynności, robią to w sposób w stu procentach profesjonalny.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz pytanie zadaje pan senator Ryszard Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Panie Ministrze, ja chciałbym jeszcze wrócić do swojego pytania, które zadałem panu sprawozdawcy. Czy sprawa tych kierowników, którzy musieli opuścić stanowiska, jest definitywnie zamknięta w oczach ustawodawcy czy prawodawcy, czy też, mówiąc kolokwialnie, jest przewidziana jakaś furtka? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Witold Drożdż:**

Panie Senatorze, mam wrażenie, że tutaj żadnej furtki nie ma. I może to dobrze, że już nie ma żadnej furtki. Proponując te przepisy, w pierwszej kolejności kierowaliśmy się interesem obywateli. Być może z punktu widzenia jakiejś grupy, zapewne stosunkowo niewielkiej, kierowników urzędów stanu cywilnego, można powiedzieć, w dużym uproszczeniu, że traci ona na tej sytuacji. Jednak, niestety, nie ma możliwości, aby w ramach proponowanych regulacji, czy ewentualnie dodając jakieś kolejne regulacje, niejako odwrócić zdarzenia ich dotyczące, które już miały miejsce.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze. Nie ma więcej pytań, dziękuję panu...

A, przepraszam, jest pytanie. Pani senator Małgorzata Adamczak.

Senator Małgorzata Adamczak:

Nasunęło mi się pewne pytanie. Proponowane zmiany ustawy wprowadzają obligatoryjne zatrudnienie zastępców kierowników. Czy w ministerstwie albo w rządzie zastanawiano się nad tym, żeby wprowadzić zatrudnienie kierownika w każdej gminie, bez względu na liczbę osób w niej mieszkających?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Witold Drożdż:**

Oczywiście w wielu gminach jest taka sytuacja, że zatrudniony jest kierownik. Obligatoryjności zatrudniania kierownika nie proponowaliśmy wprowadzić, wychodząc z założenia, że w tym zakresie należy pozostawić niezbędną swobodę samorządom, które najlepiej są w stanie ocenić sytuację. To często nie liczba mieszkańców w danej gminie przesądza o liczbie czynności, które muszą zostać wykonane. Jeżeli na terenie nawet niewielkiej gminy znajduje się na przykład duży szpital, to już sama obecność tego szpitala bardzo

(podsekretarz stanu W. Drożdż)

często generuje szereg czynności. W związku z tym odnośnie tego typu wymogów tylko i wyłącznie do liczby mieszkańców nie wydaje się uzasadnione i tutaj należy zachować elastyczność.

Proponując przepis dotyczący zatrudnienia zastępców kierownika urzędu stanu cywilnego, mieliśmy na względzie przede wszystkim fakt, iż kierownicy czy zastępcy kierowników urzędów stanu cywilnego rejestrują bardzo często zdarzenia o charakterze losowym. I praktyka pokazuje, iż w tych gminach, w których funkcję kierownika pełnią wójtowie, bardzo często ze względów najbardziej naturalnych, fizycznych, nie są oni w stanie sprostać tym obowiązkom, ze szkodą dla zainteresowanych obywateli. Stąd wymóg dotyczący zastępców kierownika urzędu stanu cywilnego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Witold Drożdż: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 243, a sprawozdanie komisji w druku nr 243A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Michała Wojtczaka, o przedstawienie sprawozdania komisji...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Nie ma sprawozdawcy.)

To minutowa przerwa...

(Senator Ireneusz Niewiarowski: Jest, jest.)

Proszę, Panie Senatorze. Pan senator już jest.

Proszę, Panie Senatorze, przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję, Panie Marszałku, przepraszam za spóźnienie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiam sprawozdanie z prac komisji nad dwiema ważnymi ustawami, dotyczącymi

problemów ochrony środowiska, uchwalonymi przez Sejm w dniu 5 września bieżącego roku. Pierwsza z nich to ustawa o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw, zamieszczona w druku senackim nr 243A. Druga to ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, druk senacki nr 244A.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska pracowała nad obiema ustawami na posiedzeniach w dniach 10 i 17 września bieżącego roku. Zasadniczym celem obu tych ustaw jest usunięcie naruszeń prawa wspólnotowego, na co od dłuższego czasu wskazywała Komisja Europejska. Bezskuteczność wezwań kierowanych w tej sprawie do władz polskich...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przepraszam, Panie Senatorze Sprawozdawco, druga ustawa jest w następnym punkcie, w punkcie osobnym, w związku z tym zwracam uwagę...

(Senator Michał Wojtczak: Tak, tak.)

Najpierw poprosimy o sprawozdanie do tego punktu, a potem przejdziemy do następnego.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ustawa, o której mówię, czyli ustawa o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw, ma na celu dostosowanie polskiego prawa do prawa wspólnotowego, przede wszystkim implementację dwóch przepisów zawartych w dwóch dyrektywach, w tak zwanej dyrektywie ptasiej i w dyrektywie siedliskowej. Nie zmienia to faktu, że również w kwestii tej ustawy Komisja Europejska wносиła od dłuższego czasu zastrzeżenia wskazujące na naruszanie przez Polskę prawa wspólnotowego. Jesteśmy w sytuacji, w której niezrealizowanie postulatów, zastrzeżeń Komisji Europejskiej, grozi Polsce skierowaniem wniosku do Trybunału Sprawiedliwości.

W ustawie, o której mowa, nowelizacja dotyczy głównie, tak jak mówiłem, implementacji przepisów dwóch dyrektyw: ptasiej i siedliskowej. Przy okazji ma ona także na celu usprawnienie zarządzania obszarami Natura 2000, usprawnienie i uporządkowanie przepisów określających tryb ich wyznaczania, a także zmniejszenie kosztów zarządzania tymi obszarami.

W szczególności ustawa ta dokonuje zmian polegających na rozszerzeniu katalogu definicji sformułowanych w ustawie o ochronie przyrody przez uwzględnienie w nim definicji wynika-

(senator M. Wojtczak)

jących z dyrektywy siedliskowej, a część definicji zawartych w obecnie obowiązującej ustawie została zmodyfikowana. Kolejna zmiana to nałożenie obowiązku uzgadniania z dyrektorem parku narodowego projektów planów urządzania lasu, uproszczonych planów urządzania lasu i zadań z zakresu gospodarki leśnej w części dotyczącej lasów w otulinie parku narodowego oraz w granicach parku narodowego, jeżeli ustalenia tych planów lub zadania mogą mieć negatywny wpływ na ochronę przyrody parku narodowego. Następną zmianą jest przekazanie kompetencji związanych z uznaniem obszarów za rezerwat przyrody dotychczas przypisanych wojewodzie regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska. Kolejną zmianą jest uszczegółowienie przepisów dotyczących zezwoleń na odstępstwa od zakazów obowiązujących na terenie parku narodowego i w rezerwach przyrody oraz przyjęciu rozwiązania, że zezwolenia takie, odnoszące się do obszaru rezerwatu przyrody, będzie wydawał generalny dyrektor ochrony środowiska. Kolejną zmianą jest uwzględnienie, że plan ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody oraz parku narodowego w zakresie ustaleń do opracowań planistycznych powinien zawierać również wskazania dotyczące eliminacji lub ograniczenia zidentyfikowanych zagrożeń wewnętrznych dla zachowania celów ochrony tych obszarów.

Wśród zmian, tak jak wspominałem, jest uporządkowanie dotychczasowych przepisów dotyczących trybu wyznaczania obszarów Natura 2000. Kolejną sprawą jest wprowadzenie nowego systemu planowania ochrony obszarów Natura 2000. Dodano na przykład przepisy przewidujące nowe narzędzie ochrony, jakim będą plany zadań ochronnych. Kolejną zmianą jest przekazanie dotychczasowych kompetencji wojewody, przewidzianych ustawą o ochronie przyrody, regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska.

Ustawa uściśla także procedury tworzenia ogrodu botanicznego lub zoologicznego, wprowadza nowe regulacje odnoszące się do żywych zwierząt gatunków niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi, rozszerza zakres monitoringu przyrodniczego, zgodnie z wymaganiami dyrektywy siedliskowej. Wprowadza ona także zakaz rozmnażania zwierząt uzyskanych w wyniku krzyżowania, a także krzyżowania określonych w ustawie gatunków zwierząt ze zwierzętami innych gatunków bez zezwolenia generalnego dyrektora ochrony środowiska. Ustawa ta określa tryb wydawania zezwoleń na sprowadzanie do kraju, przetrzymywanie i prowadzenie hodowli, rozmnażanie i sprzedaż na terenie kraju roślin, zwierząt lub grzybów gatunków obcych. Zape-

wnia ona generalnemu dyrektorowi ochrony środowiska, regionalnym dyrektorom ochrony środowiska, dyrektorom parków narodowych nieodpłatny dostęp do bazy danych ewidencji gruntów i budynków. Ustawa przyjęła takie rozwiązanie, że do inwestycji, dla których przeprowadzono ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, w trakcie której uzgodniono realizację przedsięwzięcia z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska, nie stosuje się przepisu mówiącego o obowiązku uzgodnienia z wojewodą w odniesieniu do obszarów objętych ochroną na podstawie przepisów o ochronie przyrody, decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja podczas rozpatrywania tej ustawy na dwóch posiedzeniach przyjęła i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie do niej dwudziestu sześciu poprawek. W zdecydowanej większości są to poprawki o charakterze legislacyjnym, mające na celu wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych, zapewnienie zgodności ustawy z zasadami poprawnej legislacji czy wreszcie poprawki o charakterze czysto redakcyjnym. Wśród poprawek merytorycznych jedna jest niezwykle istotna, a mianowicie usuwa ona pewną wątpliwość co do zgodności z art. 94 konstytucji, a dotyczy to trybu ustanawiania planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 położonego na terenie więcej niż jednego województwa.

Wszystkie zgłoszone podczas posiedzenia komisji poprawki zostały przez komisję przyjęte. W imieniu komisji mam zaszczyt prosić Wysoką Izbę o uchwalenie tej ustawy wraz z dwudziestoma sześcioma poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca, trwające nie dłużej niż minutę, zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, problem dotyczy pewnego porządku i przyzwoitej legislacji. Czym uwarunkowane jest wprowadzenie w życie tej ustawy 15 listopada, a nie z początkiem nowego roku budżetowego? Przecież ustawa rodzi pewne skutki budżetowe. Zaraz będę pytał o to, jak one wyglądają. To jest zadanie budżetowe – mamy świadomość tego,

(senator P. Andrzejewski)

że chcemy przekształcić budżet w budżet zadaniowy – które znajdzie się w nowym roku budżetowym. Czym jest uwarunkowane to, że akurat 15 listopada jest datą wejścia w życie tej ustawy? Jakie są przyczyny, które nakazują taki pośpiech i nakładanie obciążeń na budżet jeszcze przed końcem roku budżetowego? Jak będą pokrywane te obciążenia w budżecie? Z jakiego budżetu będą pochodziły środki w roku wdrażania tej ustawy, przez półtora miesiąca tego roku? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Michał Wojtczak:

Tak pilny, nieodległy termin wejścia w życie ustawy wynika z naszych zobowiązań wobec Komisji Europejskiej, wobec Wspólnoty Europejskiej. To są terminy, które zostały gdzieś wcześniej zaniedbane i krótko mówiąc, w tej chwili troszeczkę nadganiamy stracony czas. Nie potrafię powiedzieć dokładnie, z jakich pozycji będzie to finansowane, ale myślę, że ewentualnie przedstawiciel rządu będzie w stanie dokładniej na to pytanie odpowiedzieć.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo. Wobec tego ja będę pytał przedstawiciela rządu. Proszę, żeby się na to przygotował. Mam też jeszcze parę innych pytań. Dziękuję.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Cimoszewicz, proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, moje pytanie w równym stopniu dotyczy obu referowanych przez pana projektów ustaw. Zapoznałem się z opiniami Biura Legislacyjnego. W obu przypadkach mamy do czynienia z bezprecedensowo wielką liczbą poprawek sugerowanych przez legislatorów. To się rzadko zdarza. Kiedy przeczytałem, jakie poprawki są proponowane, odniosłem wrażenie, że chodzi po prostu o coś, co jest kwestią elementarnej zrzeczności, zdolności przy pisaniu prawa. Jak by pan to zinterpretował, jak by pan to ocenił? Czy mamy w tym przypadku do czynienia z wyjątkowo słabo, czy też niechlujnie przygotowanymi projektami? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Michał Wojtczak:

Panie Senatorze, trudno nie zgodzić się z opinią, że ustawa od strony legislacyjnej nie została przygotowana najlepiej. Nie chciałbym tłumaczyć projektodawcy, czyli rządu. Prawdopodobnie pośpiech miał na to jakiś wpływ. Ja prywatnie też mogę wyrazić pewne zdziwienie, że nie zostało to wcześniej zauważone przez Biuro Legislacyjne Sejmu, bo poprawki, uwagi czy zastrzeżenia, jakie zgłosiło nasze biuro, Biuro Legislacyjne Senatu, są bardzo liczne. Ta ustawa została przecież uchwalona przez Sejm. Rzeczywiście niektóre poprawki zgłoszone podczas posiedzenia komisji budzą zdumienie, dziwi to, że te sprawy nie zostały zauważone, wychwycone i poprawione wcześniej, na etapie prac sejmowych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy pan senator Skurkiewicz się zgłaszał, czy nie?

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, najpierw jedna uwaga, a później jedno pytanie. Chciałbym się odnieść do tego, o czym wspominał pan senator Andrzejewski. My zobowiązaliśmy się zmienić te akty prawne, ale do końca bieżącego roku, czyli ustawa w myśl logiki powinna wejść w życie z dniem 1 stycznia 2009 r. Dlatego też jestem zdumiony tym, że ustawa, obydwie ustawy wchodzi w życie w czasie trwania roku budżetowego, a rodzą one poważne konsekwencje finansowe. Ale o tym jeszcze będzie czas porozmawiać, a także zadać pytanie panu ministrowi.

Panie Senatorze, chciałbym zapytać o art. 1 ust. 17, który dotyczy art. 32 lit. b, ust. 4 otrzymuje tu nowe brzmienie. W materiale, który otrzymaliśmy z Sejmu, z tego przepisu zostało wykluczone sformułowanie „po zapewnieniu środków finansowych na ten cel”. W dokumentach, które trafiły do Sejmu i nad którymi w Sejmie procedowano, podczas całej drogi legislacyjnej ten zapis tam był. Czy nie uważa pan, że należałoby Lasom Państwowym, bo to jest zapis dotyczący Lasów Państwowych, zapewnić finansowanie dotyczące ochrony na obszarach Natura 2000 w formie finansowania z budżetu państwa? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Michał Wojtczak:

Panie Senatorze, trudno mi odpowiadać na pytanie dotyczące zmian poczynionych na etapie prac sejmowych. Z tego, co ja sobie przypominam, pan senator był uprzejmy zadać podobne pytanie przedstawicielowi rządu na posiedzeniu komisji i jeśli dobrze pamiętam, w odpowiedzi pan minister stwierdził, że Lasy Państwowe na te kompetencje już w tej chwili otrzymują odpowiednie środki.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan Senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Ja tylko gwoli uściślenia. Pan minister zobowiązał się również przedstawić Wysokiej Komisji informację w formie pisemnej. Ja będę miał prośbę do pana marszałka o zwrócenie uwagi funkcjonariuszom publicznym, że jeżeli na posiedzeniu komisji podejmują zobowiązania, to powinni tych zobowiązań dotrzymać. Mimo upływu czasu, a minął już ponad tydzień od poprzedniego posiedzenia komisji, stosowne pismo do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska niestety nie dotarło.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony jako projekt rządowy. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

Czy pan minister Maciej Trzeciak, główny konserwator przyrody chciałby zabrać głos w sprawie projektu?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić Wysokiemu Senatowi ustawę, powiedzieć kilka słów na temat projektowanej ustawy zmieniającej ustawę o ochronie przyrody. Chcę powiedzieć kilka słów, gdyż w debacie na pewno pojawią się pytania, na które chciałbym obszernie odpowiedzieć i rozwiązać istniejące wątpliwości.

Chciałbym podkreślić, że jest to jedna z pakietu trzech ustaw, które są kluczowe dla budowy infrastruktury, szczególnie autostrad i dróg ekspresowych, szybkich kolei, ze środków Unii Europejskiej, a chodzi o poprawienie prawa polskiego względem unijnego. Jest to dla rządu, dla ministra środowiska niezwykle ważne, aby uwarunkowania Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska, które są na bardzo wysokim poziomie... Wiemy, że jesteśmy w Unii Europejskiej. Kraje unijne wygenerowały akty prawne, które stawiają wysoką poprzeczkę w zakresie ochrony środowiska i przyrody. My w 2002 r. w Atenach w traktacie akcesyjnym zobowiązaliśmy się do przyjęcia tego samego systemu prawnego, do przyjęcia tak samo wysoko postawionej poprzeczki. To było w 2002 r. Teraz mamy rok 2008, a to prawo wciąż nie zostało poprawione, wciąż jest ono niezgodne z przepisami unijnymi.

Pakiet trzech ustaw, czyli ustawa o ochronie przyrody, ustawa o ocenach oddziaływania na środowisko, mówiąc w skrócie, i specustawa drogową, to taki symboliczny pakiet ustaw, które mają naprawić tę rzeczywistość, dostosować polskie prawo do prawa unijnego, ale nie poprzez tłumaczenie dyrektyw, nie przez wykorzystanie tłumaczy, lecz dostosowanie do warunków lokalnych i w takim stopniu, w jakim to jest możliwe, skócenie wszelkich możliwych postępowań administracyjnych, ograniczenie wszelkich możliwych rygorów, szykan administracyjnych, tak by służyło to wydawaniu dobrych decyzji. Muszę to podkreślić w sposób zdecydowany: to prawo ma zapewnić wydawanie bardzo dobrych decyzji administracyjnych środowiskowych, decyzji na najwyższym poziomie. Dlaczego to jest tak ważne? Przez szacunek do wszystkich inwestorów, którzy będą z tego korzystać, beneficjentów środków unijnych, aby nigdy nie byli narażeni na konieczność zwrotu, zagrożeni koniecznością zwrotu środków unijnych w sytuacji, gdyby po paru latach okazało się, że wydane dla nich decyzje środowiskowe są niedobre, niezgodne z prawem unijnym. To nasz szacunek i nasza wielka troska o to, żeby wszyscy drobni przedsiębiorcy, a także duzi inwestorzy mogli jak najlepiej korzystać ze środków unijnych, wypełniając wymogi unijne, czyli wymogi płatnika. Prawo płatnika jest dzisiaj dla nas podstawą, ale prawo płatnika nie w bezpośrednim tłumaczeniu, nie przepisane z dyrektyw, lecz w sposób logiczny, rozsądny, a nawet sprytny, dostosowane do naszego systemu prawnego, tak aby nasze postępowania były jak najkrótsze, a jednocześnie trzymały jakość.

Ustawa o ochronie przyrody jest to ustawa, która – jak już mówiłem – została wygenerowana głównie z powodu zarzutów Komisji Europejskiej z 2006 r. związanych z dyrektywą ptasią i dyrektywą siedliskową. Komisja Europejska zwracała uwagę na przykład na to, że w naszej ustawie

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

z 2004 r. o ochronie przyrody nie ma żadnego systemu monitoringu czy kontroli wydawanych decyzji, tego, co się dzieje w obszarach Natura 2000, zle są podstawy, czyli wykazy gatunków ptasich, do wyznaczenia obszarów Natura 2000. To są zarzuty, które mogłyby sprawić, że cała tworzona przez nas sieć Natura 2000 musiałaby ulec radykalnej zmianie. Staraliśmy się w tej ustawie zapisać odpowiedzi na odpowiednie wątpliwości Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej w taki sposób, żeby nie wpłynąć, nie zrewolucjonizować całej sieci obszarów Natura 2000. Mało tego, chcieliśmy te zapisy tak skonstruować, aby dzięki nim w tej ustawie rozszerzyć na przykład komunikację, jeśli chodzi o obszary Natura 2000, żeby wychodzić do społeczeństwa. To są trudne tematy. Jak łączyć potrzebę i konieczność ochrony przyrody z potrzebą rozwoju, z tak bardzo niezbędnymi w Polsce inwestycjami? To są naprawdę bardzo trudne sprawy. Poprzez konstrukcję planów zadań ochronnych, poprzez dodatkowe konsultacje społeczne postaraliśmy się wyjść temu naprzeciw, doprowadzić do rozmów ze społeczeństwem, z tymi grupami społecznymi na dole, z tymi ludźmi, którzy są zainteresowani na każdym najmniejszym obszarze. Chodzi o to, żeby tłumaczyć, żeby ustawa stwarzała możliwości, a nawet obowiązki prowadzenia jak najszerzej debaty społecznej. Te obowiązki ciążyą na nas od kilku lat, tylko do tej pory nie bardzo je wypełnialiśmy.

W ustawie nowelizującej ustawę o ochronie przyrody nie staraliśmy się, ponieważ miała nadany dość szybki tryb... Mówiąc szczerze, te dwie ustawy wraz ze specustawą drogową miały nadany przez nas wewnętrznie tak zwany tryb wojenny, aby jak najszybciej wdrożyć je w życie, aby jak najszybciej można było je stosować. Dlaczego 15 listopada? Dlatego że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – a to jest jeden z przykładów – czeka z gotowymi wnioskami, przed pozwoleniem na budowę, przed tym skróconym pozwoleniem realizacyjnym na budowę drogi ekspresowej czy autostrady, na wejście w życie tych dwóch ustaw, w przeciwnym razie nie zaczęłyby działać. Każdy dzień jest tu ważny. Już 15 listopada rozpoczyna się procesy uzgodnieniowe w sprawie dróg ekspresowych czy autostrad. Każdy dzień jest cenny. Chodzi o to, aby jak najszybciej można było uzyskać decyzje, ogłaszać przetargi i budować.

Powiedziałem o tym, że ta ustawa była przygotowywana w trybie pilnym. W związku z tym nie podejmowaliśmy, staraliśmy się nie podejmować spraw fundamentalnych, jeśli chodzi o ochronę przyrody, choć mamy takie plany. W przyszłym roku chcemy przygotować całkiem nowe prawo ochrony przyrody. Jeśli chodzi o wszystkie kwestie, które do nas docierały, które wynikały z dys-

kusji społecznej, z aktywności różnych grup społecznych i były bardzo, bardzo fundamentalne, to nie chcieliśmy ich wdrażać w tej ustawie, ponieważ one wymagają pogłębionej debaty, pogłębionych analiz merytorycznych. Ministerstwo Środowiska podejmie je w przyszłym roku. W tym roku skupiliśmy się na naprawie polskiego prawa i na uruchomieniu wszystkich inwestycji ze środków unijnych. Myślę, że to tyle tytułem wstępu. W dalszej części mogą to rozwinąć, w razie pytań służę odpowiedziami. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Głowski...

Przepraszam, muszę wygłosić formułę: obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca zapytania do przedstawiciela rządu.

Przypominam, że zapytanie nie może trwać dłużej niż minutę.

Proszę bardzo, pan senator Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Panie Ministrze, pytanie jest takie: czy rozwiązania zawarte w ustawie w zakresie utworzenia generalnej i regionalnych dyrekcji ochrony środowiska nie będą prowadziły do dublowania zadań administracji państwowej i w związku z tym powiększania kosztów?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Maciej Trzeciak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoki Senacie! To jest dobre pytanie. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska i regionalne dyrekcje ochrony środowiska, które są utworzone na bazie ustawy nowelizującej ustawę o ochronie przyrody i ustawy o ocenach oddziaływania na środowisko, mają za zadanie uporządkować system administracji ochrony środowiska w zakresie tak naprawdę jednej z najważniejszych kwestii związanych z odpowiedzialnością – względem dyrektyw unijnych. Do tej pory było tak, że od czasu, kiedy Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, kompetencji i obowiązków związanych z ochroną środowiska przyrastało w tempie, można powiedzieć, logarytmicznym. Korespondencja wojewódzkiego konserwatora przyrody jeszcze w 2001 r., 2002 r. była na poziomie kilkudziesięciu wniosków miesięcznie, nagle, w 2004 r., w 2005 r., wpływało miesięcznie kilkaset wniosków o różne dodatkowe opinie, uzgodnienia czy zaświadczenia. To pokazuje skalę wzrostu, jeśli chodzi o zakres kompetencji. Ale wtedy ustawodawca przewidywał tylko jeden tryb rozdzielania tych kompetencji

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

– rozdzielanie pomiędzy marszałka, wojewodę, starostę, wójta, burmistrza, prezydenta i ministra środowiska. W pewnym momencie, w 2006 r., 2007 r., dodatkowa dyrektywa o odpowiedzialności za szkody w środowisku spowodowała, że nastąpiło takie rozczłonkowanie kompetencji, na przykład w zakresie ocen oddziaływania na środowisko, że marszałek jest dla części inwestycji organem uzgadniającym, dla części wojewoda, a w międzyczasie jest jeszcze starosta i minister środowiska. To stworzyło taki gąszcz komplikacji prawno-administracyjnych dla przedsiębiorców, dla beneficjentów środków unijnych, dla ludzi, którzy muszą uzyskać te decyzje, że wydaje nam się, iż mogło to być najwęższe gardło, jeśli chodzi o konsumpcję środków unijnych na infrastrukturę.

W związku z tym jedną z kluczowych kwestii było uporządkowanie kompetencji służące uproszczeniu, również dla beneficjenta, dla odbiorcy, dla tego, kto potrzebuje decyzji, bo musi je wykazać przy składaniu wniosków aplikacyjnych o środki unijne. I właśnie regionalny dyrektor ochrony środowiska tak naprawdę kolektywizuje te wszystkie kompetencje w swoim zakresie kompetencji. Dzisiaj będziemy mieli taką sytuację, że jeśli będziemy chcieli wybudować autostradę czy drogę, to już wiemy, że od razu idziemy do regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Wiemy o tym, że on nie musi uzgadniać niczego z ministrem środowiska czy z dodatkowymi organami. W jednym miejscu będą kompetentni urzędnicy, którzy do tej pory w tym systemie pracowali, bo to są urzędnicy pracujący u wojewody i u ministra środowiska. Oni będą się tymi sprawami zajmować nadal, ale nie będą obarczeni dodatkowymi obowiązkami, dodatkowymi uzgodnieniami, przedłużającym się procesem administracyjnym i jeszcze często przekazywaniem sobie nawzajem spraw zgodnie z kompetencjami. To jest najgorsze dla zwykłego odbiorcy – przekazywanie pomiędzy organami wniosków o wydanie decyzji. Uważamy, że nas na to nie stać. Każdy dzień opóźnienia w wydaniu decyzji to jest strata dla przedsiębiorcy, dla tego, który dla nas jest najważniejszy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przypominam, że omawiamy ustawę o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw, a jeszcze będziemy omawiali ustawę o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie. Wydaje mi się, że akurat to pytanie...

(Senator Piotr Głowski: Zadania są w tej ustawie i dlatego było to pytanie.)

W tej ustawie są zadania. Dobrze, to proszę pytać.

Pani senator Rotnicka, proszę bardzo.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W zasadzie w wypowiedzi pana ministra znalazła się część odpowiedzi na pytanie, które chcę postawić, ale je postawię. Ponieważ ustawa dostosowuje nasze prawo do dyrektyw Unii Europejskiej, proszę, żeby pan wskazał wyraźnie, w jaki sposób projekt ustawy odpowiada na zagrożenia związane z ewentualnym wstrzymaniem wypłat środków pomocowych Unii Europejskiej z uwagi na niedostosowanie polskiego prawa w zakresie ocen oddziaływania na środowisko do prawa wspólnotowego i jak to się ma do wytycznych ministra rozwoju regionalnego zatwierdzonych przez Komisję Europejską. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Maciej Trzeciak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Senator, pytanie jest dość szerokie, ponieważ dotyczy i ustawy o ochronie przyrody, i kolejnej ustawy. Skupię się na ustawie o ochronie przyrody. Muszę powiedzieć jednoznacznie, że zastrzeżenia Komisji Europejskiej, które oficjalnie zostały zgłoszone ministrowi środowiska już w 2006 r., dotyczyły na przykład systemu Natura 2000 i tego, że podstawy wyznaczania obszarów ptasich opierały się na niepełnej liście gatunków ptaków, czyli Polska nie wdrożyła z dyrektywy ptasiej pełnej listy gatunków, które później były wyznacznikiem wyznaczania obszarów ptasich Natura 2000.

Przekładając to na materię życia, na aktywność gospodarczą, cóż mogłoby to oznaczać, jakie mogłyby być tego konsekwencje? Otóż źle wyznaczony obszar ptasi Natura 2000, w którym mogła być jakaś inwestycja i o którym wie inwestor, beneficjent wykonujący raport, ocenę oddziaływania inwestycji na środowisko, na ten źle wyznaczony obszar ptasi, bo nie wszystkie gatunki zostały w nim ujęte, nie wszystkie granice zostały uwzględnione w stosunku do zasięgu występowania odpowiednich gatunków ptaków – to mogło spowodować, że inwestycja na podstawie tego raportu mogła nie uzyskać decyzji o finansowaniu ze środków unijnych. Już nie chcę mówić o konsekwencjach formalnoprawnych, które Komisja Europejska podejmuje względem każdego kraju, w którym funkcjonuje prawo niezgodne z przepisami

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

mi unijnymi, czyli tryb wzywania do usunięcia naruszeń, potem ostateczne wezwanie i później sprawa przed Trybunałem Sprawiedliwości w Luksemburgu. To są również bardzo nieprzyjemne procedury, które Komisja Europejska podejmuje względem krajów. My mamy taką skargę w Trybunale Sprawiedliwości właśnie na obszary ptasie. Już jest wyznaczone, że jest ich za mało. Tutaj mogłoby się zdarzyć, że Komisja Europejska, czyli płatnik, który później analizuje wszystkie inwestycje i zatwierdza wszystkie płatności, mógłby się nie zgodzić z tym, że inwestycja w okolicy takiego źle wyznaczonego obszaru ptasiego powinna być dofinansowana. Czyli mogłyby być ogromne zagrożenia dla konsumpcji środków unijnych.

Poprawki, które mają na celu uporządkowanie i poprawne wyznaczenie obszarów ptasich, mają za zadanie uniknąć właśnie tego typu sytuacji – zagrożeń dla już konkretnych beneficjentów, tych konsumujących środki unijne. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze, powiedział pan o pakiecie ustaw i myślę, że te rzeczy trzeba jednak ze sobą wiązać. Mam pewne pytanie, ponieważ żaden z konsultowanych wcześniej w tym roku projektów nie przewidywał powołania nowych organów ochrony środowiska, czyli dyrektora generalnego i dyrektorów regionalnych, a nie bardzo przekonują mnie pańskie wypowiedzi, że to ma usprawnić i ułatwić proces. Mnie się wydaje, że to nie ma nic wspólnego ani z rozwojem gospodarczym, ani tym bardziej z rozjaśnieniem czy przejrzystością prawa.

Chciałbym spytać, ile będzie kosztowało podatników powołanie tych nowych organów i czy nie uważa pan, że wręcz przeciwnie, skomplikuje to pewnie sytuację, bo nie wzmocni pozycji organów ochrony przyrody w administracji państwowej, będzie prowadziło do oczywistych sporów wewnętrznych pomiędzy różnymi służbami ochrony środowiska i wcale nie usprawni procedury. Czy naprawdę jest pan przekonany, że to przyspieszy w sposób znaczący procedury administracyjne w sprawie ocen oddziaływania różnych przedsięwzięć na środowisko? Na podstawie wypowiedzi, które pan do tej pory zaprezentował, myślę, że można mieć duże wątpliwości.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Maciej Trzeciak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoki Senacie! W moich wypowiedziach i odpowiedziach nie chcę bazować na przewidywaniach, na tym, jaką mam nadzieję, jaką mam intencję. Ja chcę mówić o faktach. Otóż wprowadzając system regionalnego dyrektora ochrony środowiska... A trzeba powiedzieć, że te ustawy dostosowują polskie prawo do przepisów unijnych. W obecnych przepisach postępowanie w przypadku ocen oddziaływania na środowisko jest jednoetapowe, a komisja wymusiła, to jest w 2002 r. w Atenach zgodziliśmy się na to, że nasze postępowania będą dwuetapowe. Czyli ustawa wprowadza dwuetapowość czy dokłada jeden etap. I co się dzieje? Otóż dzisiaj mamy jeden etap postępowania, co znaczy, że proces jest o połowę krótszy, i zgodnie z k.p.a. wydanie takiej decyzji środowiskowej trwa sto osiemdziesiąt dni – przy o połowę krótszym procesie niż wymaga od nas Komisja Europejska. W tej ustawie jest dostosowanie do prawa unijnego i wprowadzamy drugi etap, to jest wydłużamy procedurę i dzięki temu, że jest nowa administracja – czyli ograniczamy dodatkowe uzgodnienia, potwierdzanie przez dodatkowe organy, że decyzja jest wydana zgodnie ze standardami środowiska – ze stu osiemdziesięciu dni jednego etapu zmierzamy do dwóch etapów w sto pięć dni. Ja oczywiście mówię o dniach zgodnie z k.p.a., ja nie mówię o tym, ile to będzie trwało naprawdę. Ja mówię tylko o tym, jakie są czarno na białym w k.p.a. przewidziane okresy. Sto pięć dni na dwa etapy. Czas jest bezcenny, bo każdy dzień mniej, skrócenie tej procedury i wypełnienie zobowiązań unijnych to jest zysk dla inwestora. Proszę pamiętać, iż szacujemy, że według tych procedur środowiskowych ze środków unijnych na lata 2007–2013 zostanie przerobionych w procesach środowiskowych 200 miliardów zł. 200 miliardów zł w pięć lat. Te pieniądze będą potrzebowały obróbki środowiskowej w zakresie formalnym. To jest skala potrzeb, to jest skala wzywania, jakie czeka nowe organy. Dlatego wszelkie uzgodnienia, wszelkie dodatkowe wymogi proceduralne muszą być ograniczone. A dlaczego muszą być w ten sposób ograniczone? Bo dzisiaj jest tak, że jeśli chcemy budować autostradę na przykład na obszarze Natury 2000, to kto jest organem właściwym dla tego całego procesu? Wojewoda wydaje decyzję lokalizacyjną, wydaje decyzję środowiskową i wydaje pozwolenie na budowę. I co mówi na to prawo unijne? Że jeden organ nie może wszystkiego wydawać. Jeden organ, który zna się

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

na wszystkim i w sposób rzetelny zapewni jakoś wszystkich decyzji, musi mieć dodatkową kontrolę. Była kontrola w postaci ministra środowiska, który dodatkowo uzgadniał w postanowieniu te decyzje. Co to stworzyło? Wydłużenie procedury, dodatkowe zażalenia, dodatkowe odwołania, dodatkowe meandry administracyjne. Pamiętajmy, że tak jest za każdym razem – meander administracyjny powoduje, że przedłużają się procedury przetargowe. To jest wszystko konsekwencja błędu powodująca, że naprawdę nie jesteśmy w stanie na dzień dzisiejszy dobrze, intensywnie budować autostrad czy dróg ekspresowych. Ja cały czas mówię o tym przykładzie, który jest jaskrawy. Tyle lat procesy środowiskowe nie służyły sprawnemu budowaniu autostrad. Dlaczego? Bo nie było to poukładane od początku do końca.

Kolejny argument. Panie Senatorze, gdyby pan dzisiaj chciał wybudować sam jakiegokolwiek przedsięwzięcie, powiedzmy spalarnię odpadów, to do jakiego organu pan pójdzie? Dzisiaj może być to marszałek, wojewoda, starosta czy wójt, czy też burmistrz i prezydent, bo dzisiaj tak jest, że cztery organy wydają jedną z decyzji środowiskowych. My to właśnie porządkujemy. Regionalny dyrektor środowiska ma być partnerem, on ma głównie prowadzić to postępowanie w przypadku najbardziej szkodliwych przedsięwzięć, które wymagają dużego zaangażowania, na przykład raportu oddziaływania na środowisko. To jest porządkowanie prawa. Takie są fakty.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Andrzejewski...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Maciej Trzeciak: Panie Marszałku, Panie Marszałku, jeśli mogę, jeszcze odpowiedź na pytanie, ile nowe organy administracji będą rządem kosztować.)

Jeszcze to, tak.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Maciej Trzeciak: To było w pytaniu.)

Tak, tak, proszę bardzo.

A potem pan senator Andrzejewski.

Wszystkich, którzy się zgłaszają, widzę i wszyscy są zapisani. Następnym proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Maciej Trzeciak:

Oczywiście mówiłem o tym, że dostosowując prawo do prawa unijnego, musimy rozszerzyć jednoetapowe postępowanie w sprawie oceny oddziaływania na środowisko, musi ono być dwuetapowe. Czyli gdyby nie stworzyć żadnej dyrekcji, wydłużymy procedurę do trzystu dni – tak wynika

z naszych szacunków. Sto osiemdziesiąt dni przy postępowaniu jednoetapowym, a po dołożeniu różnym rozczłonkowanym organom kompetencji prawdopodobnie, zgodnie z k.p.a., byłyby to trzysta dni. To jest bardzo dużo, ale zakładamy, że byłyby to trzysta dni. A to są jeszcze oczywiście dodatkowe kompetencje, więc należałoby zatrudnić urzędników, zakupić dodatkowy sprzęt, dodatkowe rzeczy, czyli będą koszty. My w ustawie przewidzieliśmy, że skracamy ten dwuetapowy proces z trzystu dni do stu pięciu dni i wydzielamy dyrekcje.

I koszt. Różnica pomiędzy kosztem, który i tak musiałby być wygenerowany przez organy, które już działają i które musiałby zatrudnić urzędników, a kosztem nowych organów jest minimalna. My szacujemy, że to może być... Zakładając, że dotychczasowe organy nie zatrudniłyby żadnych urzędników i nie dokupiłyby sprzętu, różnica wyniosłaby 30 milionów zł. Ale jeśli przewidzieć, że dotychczasowe organy musiałby zatrudnić ludzi, zakupić sprzęt, zapewnić nowe lokum, to różnica byłaby rzędu kilku milionów. A pamiętajmy: z trzystu dni na sto pięć dni i 200 miliardów zł. To jest ten zysk i ta kalkulacja.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Andrzejewski, proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, obserwując, jak funkcjonuje ochrona przyrody w oparciu o objęcie programem Natura 2000 Półwyspu Helskiego, mogę stwierdzić, że nie jest to problem zapisów prawnych, tylko problem niewykonywania obowiązującego prawa. Bo Polska, w myśl konstytucji, te dyrektywy powinna wdrażać niezależnie od tego, czy to zostanie zapisane w polskim systemie prawnym, czy nie. One obowiązują na naszym terenie. To po pierwsze.

Po drugie, jak wygląda kwestia mobilizacji i przyspieszenia, jeśli chodzi o uwzględnianie tych wszystkich elementów nie tylko w opiniach, uzgodnieniach i ustaleniach, ale przede wszystkim w planach zagospodarowania przestrzennego. Bo tak naprawdę wszystkie te elementy powinny być uwzględnione już w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Opóźnienie we wdrażaniu tego w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego jest rzeczywistą przyczyną wstrzymywania wszystkich innych działań na tym terenie i jednocześnie nadużywania ustawy o ochronie przyrody i dyrektyw unijnych w tym zakresie.

Jaką widzą państwo, w myśl ustawy, możliwość wdrożenia tego wszystkiego nie poprzez instytucje opiniujące, a poprzez plany zagospodarowania przestrzennego? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze, chciałbym powiedzieć, że oczywiście jest prawda, o czym pan senator wspomniał, iż mimo tego, że polskie prawo jest niezgodne z przepisami unijnymi, powinny u nas...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Są luki, nie jest niezgodne. Są tylko luki.)

...obowiązywać dyrektywy. Są dyrektywy. Ale dzisiaj mamy taką sytuację, że właśnie w zakresie ocen oddziaływania inwestycji na środowisko musieliśmy wygenerować pewną protezę w przypadku niezgodności polskiego prawa z przepisami unijnym poprzez tak zwane wytyczne dla beneficjentów środków unijnych, przygotowane przez ministra rozwoju regionalnego we współpracy z ministrem środowiska. I proszę sobie wyobrazić, że jednak wielu beneficjentów twierdzi, iż nie będą się stosować do wytycznych, do wskazówek bazujących na dyrektywach, a dostosowujących te dyrektywy do istniejącego prawa, tylko czekają na ustawę. Mam już bardzo wymierne sygnały, które wskazują, że niektóre konkursy, na przykład dotyczące regionalnych programów operacyjnych, są wstrzymywane z obawy, że wytyczne nie są źródłem prawa i musi być ustawa. My, mimo wszystko, przekonujemy na spotkaniach i marszałków województw, i wszystkie instytucje, które zarządzają, pośredniczą czy wdrażają środki czy programy operacyjne, i za każdym razem powtarzamy: proszę już realizować inwestycje, wytyczne wskazują, jak sobie radzić z dyrektywami. Niestety, obawy urzędników, obawy decydentów, którzy biorą na siebie odpowiedzialność za te działania, spowodowały, że wiele z tych konkursów jest wstrzymanych. Dlatego tak czekają na ustawę.

Co do planów zagospodarowania przestrzennego, to ja się zgadzam. W Polsce od początku planowanie przestrzenne, czyli ustawy i komunikacja z różnymi innymi zakresami odpowiedzialności, czy to związanymi z zabytkami, czy ze środowiskiem, czy z wieloma kwestiami... Plany zagospodarowania przestrzennego powinny być naszym kluczem, najlepszym odzwierciedleniem tego, co można w regionie czynić. Ale jaką mamy sytuację dzisiaj? Przez to, że w planach zagospodarowania przestrzennego nie ma konieczności uwzględniania zobowiązań unijnych, na przykład w postaci Natura 2000, często dzieje się tak, że są uchwalone

plany miejscowe, które nie uwzględniają pewnych wytycznych z Natura 2000. A później taki przedsiębiorca czy ktoś, kto chce wybudować sobie cokolwiek zgodnie z planem miejscowym, przychodzi po decyzję środowiskową i okazuje się, że decyzja środowiskowa nie może się odnieść do tego, co jest w planie miejscowym, bo są inne uwarunkowania unijne, na przykład Natura 2000. Czyli ten system może też dzisiaj w sytuacjach bardzo skrajnych wprowadzać w błąd tego normalnego człowieka, który chce bazować na planie zagospodarowania przestrzennego.

Tak się szczęśliwie składa, że my wraz w ministrem infrastruktury wspólnie pracujemy nad nowelizacją ustawy o planowaniu przestrzennym, tak żeby już te kwestie połączyć. Chodzi o to, żeby jak najbardziej uwspólnić procedury i żeby procedury, które będą służyły wygenerowaniu planów miejscowych czy studiów, czy innych planistycznych decyzji, już były skoniugowane razem z procedurami ocen oddziaływania na środowisko. To jest bardzo trudne – wygenerowanie nowej jakości prawnej, połączenie planowania przestrzennego z ocenami oddziaływania na środowisko, czyli z rozwiązaniami unijnymi. Ale mamy nadzieję, że uda nam się to połączyć i w niedługim czasie będzie przedstawiona ustawa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Augustyn zadaje pytanie.

(*Senator Mieczysław Augustyn:* Panie Ministrze...)

(*Senator Ryszard Bender:* Panie Marszałku, ja zgłaszałem się wcześniej, przepraszam, ale jestem spychany na margines tej Izby przez pana marszałka. Dziękuję, rezygnuję.)

Może pan sekretarz odczyta nazwiska osób, które są zapisane do głosu, według kolejności zgłoszeń.

**Senator Sekretarz
Przemysław Błaszczak:**

Do tej pory zapisali się panowie senatorowie: Skurkiewicz, Piechniczek, Kleina, Bender, Skorupa, Knosala, Smulewicz. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Jeszcze pan senator, tak?

(*Senator Mieczysław Augustyn:* Czy mogę zadać pytanie?)

Proszę bardzo, Panie Senatorze Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, przekonuje mnie to, co pan powiedział o skupieniu różnych kompetencji, które do tej pory były rozproszone, o zyskach, które z tego będą płynąć, między innymi dotyczących czasu rozpatrywania spraw i przyspieszenia procesów inwestycyjnych. Co prawda, jak mi się wydaje, między wierszami wyczytałem już odpowiedź, ale chciałbym, żeby pan to uwypuklił, bo wielu senatorów w kuluarach podnosiło ten problem. Mianowicie, czy nie byłoby możliwe, trzymając się pewnej logiki reformy administracyjnej, żeby tego rodzaju kompetencje, które są dziś w ręku tych dyrekcji, skupić w ręku wojewody?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, tak naprawdę musimy to odnieść do życia i wyjść od praktyki. Jeśli u wojewody pozostały kompetencje środowiskowe, to koniecznością jest wydłużenie procedury, czyli pozostawienie, na przykład, ministra środowiska w postępowaniach. Dalej, wojewoda jest organem, który wydaje pozwolenia na budowę. Zgodnie z wymogami Komisji Europejskiej, jeśli ten sam organ wydaje decyzje środowiskowe i pozwolenia na budowę, to decyzje środowiskowe muszą być weryfikowane jeszcze przez inne organy. My chcemy to skrócić. Nie chcemy dopuszczać do tego typu sytuacji, jakie zdarzają się teraz, do tego, że w niektórych sprawach regionalnych nie dość, że decyzje środowiskowe są wydawane przez wojewodę, to jeszcze idzie to do Warszawy. Z naszych wyliczeń wynika, że najbardziej wąskie gardło to Ministerstwo Środowiska, nie dość, że to jest dodatkowe przesyłanie kompetencji, to na nowo rozpoznaje się sprawę, na nowo w nią wnika i czas całego postępowania często wydłuża się do dwóch lat. My chcemy, żeby te sprawy pozostawały w regionie, żeby to było jak najbliżej rozpatrywane. Mało tego, chcemy bazować na oddziałach zamiejscowych. Mamy inne podejście, te organy mają być żywe, elastyczne, mają być bliżej beneficjenta. Weźmy, na przykład, budowę autostrady. Ważne jest nie tylko to, aby ją zakończyć, bo Komisja Europejska mówi, że w Polsce do tej pory kończyło się postępowanie i zainteresowanie administracji na wydaniu pozwolenia. Potem też trzeba sprawdzać, żeby wszystko dobrze działało. Dlaczego? Nie tylko dlatego, żeby chronić przyrodę i środowisko – to jest priorytet dla nas wszystkich – ale również dlatego, co jest zapisane w dyrektywach, że jeśli inwestycja jest już prowadzona, to trzeba pilnować, czy na pewno zgodnie z wymogami decyzji. To jest ważne, bo to są środki

unijne, które cały czas podlegają kontroli. Unia Europejska lubi kontrole i tego pilnuje. W związku z tym my też musimy się pilnować, żeby te kontrole cały czas wykazywały, iż my postępujemy zgodnie z decyzjami.

(*Senator Mieczysław Augustyn: Dziękuję bardzo, mnie to przekonuje.*)

Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Skurkiewicz, proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, obie ustawy, a były to projekty rządowe, zostały opracowane przez podkomisję sejmową na dwóch długich, żmudnych posiedzeniach. Poprawek jest bardzo dużo, nie będę z tym dyskutował, bo rzeczywiście to są chyba pierwsze ustawy, w przypadku których poprawki się sypią, zarówno ze strony Biura Legislacyjnego, jak i samych senatorów. Ale chciałbym zwrócić uwagę na jedną niekonsekwencję pana ministra. Nie wiem, czy wynika to z braku kompetencji w tym zakresie, czy może z czegoś innego; to jest dziwna, dziwna sytuacja.

Otóż, 3 września, Panie Ministrze, powiedział pan, że koszt powołania dyrekcji generalnej... Przytaczam ze stenogramu z Sejmu: inwestycje na dyrekcję generalną ochrony środowiska – 50 milionów zł w pierwszym roku na organizację. Na moje pytanie, zadane na posiedzeniu komisji senackiej, odpowiedział pan – i to było tydzień później – że to będzie koszt rządu około 60 milionów. A więc przez tydzień koszt utworzenia nowych podmiotów wzrósł o 10 milionów zł. Dzisiaj pan mówi, że to będzie 30 milionów.

Panie Ministrze, wydaje mi się, że za kilka dni do marszałka Sejmu trafi budżet państwa na rok 2009. Czyżbyście państwo w Ministerstwie Środowiska nie mieli wiedzy, ile będzie kosztował nowy podmiot, choć będzie on finansowany z budżetu państwa? Czy to nie jest tak, że ta ustawa jest w ogóle niedopracowana, ta ustawa jest wyrzucona z mankietu marynarki i w ogóle nie jest przygotowana do tego, aby wcielić ją w życie? Już nie mówię o 15 listopada, ale również o 1 stycznia 2009 r. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Senatorze, nie potrafię zrozumieć wyczytanej między wierszami pana pytania pewnej

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

agresji i zarzutów. To są naprawdę merytoryczne ustawy, tu nie ma żadnej polityki. Panie Senatorze, to jest tworzenie prawa i dla naszego środowiska, i dla dobrego wykorzystania środków unijnych. Nie ma tu drugiego dna. Chciałbym prosić pana senatora, żeby w tym trybie dyskutować. Staram się w swoich odpowiedziach nie prowokować jakichś pretensji, tworzenia mitycznych sytuacji. Chcę tylko, żebyśmy mogli mówić o tych ustawach w sposób partnerski, bo na tym nam zależy, właśnie na partnerstwie.

Przytoczył pan pewne kwoty. Ja nie jestem w stanie przypomnieć sobie teraz kontekstu pytań – tak naprawdę jest kilka kwot. Przykładowo, my proponujemy do regionalnych dyrekcji ochrony środowiska urzędników, którzy dzisiaj, w ramach funkcjonującego systemu, pracują u ministra środowiska, u wojewodów, a częściowo w parkach krajobrazowych. I to jest koszt około 60 milionów zł. Dlaczego mówię: około? Budżet państwa ma swoją specyfikę, to jest niezliczona liczba paragrafów i różnego typu działań, to jest dość skomplikowane. Trudno wojewodzie wyliczyć, jaka jest dokładnie opłata za ścieki, za telefony czy ile wynoszą podatki od nieruchomości. Te koszty zawsze będą podawane w przybliżeniu. Szacujemy, że to jest około 60 milionów zł. Kolejna kwota – w pierwszym roku to jest około 50 milionów zł. Ale ja mówię o 30 milionach zł jako o koszcie, który jest inwestycją, ponad to co musielibyśmy wydać, jeśli dwa etapy zostawilibyśmy w dotychczasowych organach. To nie jest tak, że te ustawy ograniczają wymagania unijne, one dodają kolejne wymagania, a więc też zwiększyłyby koszty istniejących organów, a ponieważ my tworzymy nowy organ, te koszty będą tam skupione. Mam wrażenie, że nawet gdybyśmy nie tworzyli nowego organu, czyli zostali przy tych trzystu dniach i przy czterech różnych organach, a dołożyli dodatkowych urzędników, dodatkowe sprzęty, u starosty, w gminach, u marszałka i wojewody, to byłby znacznie wyższy koszt. Jeśli to jest w jednym organie, te koszty mogą być uporządkowane i tak naprawdę dobrze oszacowane. Stąd może ta różnica kosztów. Oczywiście nie jest tak, że ktoś się tutaj myli, czy ktoś próbuje wprowadzić kogoś w błąd. To może być różnica pewnych pytań o stan dotychczasowy, przyszły, potencjalne różnicowanie starych organów i nowego organu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Piechniczek, proszę.

Senator Antoni Piechniczek:

Jestem mieszkańcem terenu, który bezpośrednio sąsiaduje, a nawet wchodzi w tereny objęte programem Natura 2000. Mam pewne pytanie.

Tutaj mówi się o budowie dróg, autostrad, o inwestorach prywatnych, o beneficjentach nowej ustawy. Jak ustawa traktuje to, czego jestem obserwatorem na bieżąco i na co dzień, mianowicie masowy wyręb lasów w Beskidzie Żywieckim i w Beskidzie Śląskim? Argumentacja jest taka, że te lasy chorują. Faktycznie, świerk choruje, ale wystarczy przekroczyć granicę, pojechać na Słowację czy do Czech i obserwuje się zjawisko wręcz odwrotne – tam świerk kwitnie; nie twierdząc, że tam też nie ma od czasu do czasu chorego drzewa. I mnie to, proszę pana, przeraża. Zastanawia mnie, czy dyrektor regionalny, który ma to ułatwić, będzie na garnuszku u tych wszystkich beneficjentów, czy też będzie rygorystycznie przestrzegał zasad ochrony środowiska? To jest przedmiot mojej troski i największego zmartwienia, bo jeśli ustawa ma pójść w kierunku: róbta co chceta, bo prawo na to zezwala, to ja jestem temu przeciwny. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Maciej Trzeciak:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, myślę, że mogę podziękować za to pytanie, bo ono pokazuje dwie strony medalu. Musimy być jako urzędnicy bardziej elastyczni dla beneficjentów i nie możemy być na pasku. Te przepisy środowiska tworzą wysoką poprzeczkę. I elastyczność polega na tym, że ta wysoka poprzeczka rygorów unijnych, na które się zgodziliśmy i które musimy wdrożyć do polskiego prawa... Chodzi o to, żeby pomagać beneficjentom, już nie mówię, że bezpośrednio, poprzez pisanie wniosków, ale pomagać łączyć, co jest trudne. Przykładowo, jeden z mitów, który się wykreował po konflikcie przy budowie obwodnicy Augustowa w dolinie Rospudy, mówi o tym, że już niczego w ramach Natury 2000 nie można budować. To nie jest prawda, to nie jest prawda. Natura 2000 jest bardzo elastycznym systemem. I tu odpowiedź dla pana senatora: właśnie Natura 2000 jest na tyle elastycznym systemem, że tak naprawdę bardzo dużo można w jego ramach zrobić. Ale mamy jeszcze polskie przepisy, polskie formy ochrony przyrody, które mają większą tradycję, którymi się tak naprawdę chwalimy na całym świecie – polskie parki narodowe, polskie parki krajobrazowe, rezerваты przyrody, obszary chronione krajobrazu. One są bardziej restrykcyjne. I często mniej można zrobić w ramach tych polskich obszarów niż w ramach Natury 2000.

Pan senator podał przykład pewnych akcji, które mają miejsce. To jest w tym regionie Polski, ale myślę, że w innych też. Przykładowo, my ma-

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

my duże zaufanie do działań Lasów Państwowych jako państwowej jednostki, wysoce specjalistycznej, bardzo merytorycznej, która łączy potrzeby gospodarczej eksploatacji lasów i potrzeby ochrony przyrody. Zdarzają się pewne ułomności, ale to są sprawy marginalne. My chcemy stworzyć system współdziałania dyrekcji ochrony środowiska, regionalnego dyrektora, i regionalnego dyrektora Lasów Państwowych w pilnowaniu wspólnego interesu. I leśnicy chronią przyrodę, i dyrektor ochrony środowiska chroni przyrodę, choć ten ostatni bardziej w sposób administracyjny. Dzisiaj najczęściej wojewódzki konserwator przyrody, który jest umiejscowiony w urzędzie wojewódzkim jako urzędnik wojewody z kilkoma osobami w jednym mieście wojewódzkim... Ten system jest zupełnie nieefektywny, zupełnie nie pilnuje prawa i naszych zobowiązań akcesyjnych. To jest pewna, o czym się często mówi, fikcja sprawowania prawa w terenie. Ten nowy system ma spowodować, że będziemy w terenie. Mamy być elastyczni dla beneficjenta, ale mamy też pilnować wysokiej poprzeczki, jaką stawia ochrona środowiska. Moim głównym celem jest to, żeby w tym systemie było współdziałanie, kooperacja. Często w Naturze 2000 brakuje właśnie komunikacji, pokazywania, że na przykład jeden fragment lasu można wyciąć, bo on jest gospodarczy, ale inny, gdzie jest las łęgowy czy gdzie są jakieś gniazda ważnych gatunków, już ginących, należy zachować. Wspólnie zachować i wspólnie działać na rzecz jego rozszerzenia się.

Konkludując, chcę odpowiedzieć w jednoznaczny sposób na pytanie pana senatora. Ta ustawa to nie jest pozwolenie wszystkim na wszystko, tylko to jest takie zapisanie obowiązków unijnych, żeby one były zrozumiałe dla społeczeństwa. Przy tworzeniu ochrony przyrody wielokrotnie spotykaliśmy się z tym, że im bardziej systemy ochrony przyrody były restrykcyjne, niezrozumiałe i zamknięte, tym większy był sprzeciw społeczny i liczniejsze działania odwrotne. My mamy inną filozofię, inną politykę: pilnowanie ochrony przyrody, ale współdziałanie i otwieranie się. Chodzi o otwieranie na zasadzie współpracy, a nie dawania każdemu wszystkiego, co tylko jest możliwe. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ogłaszam przerwę do godziny ...

(Senator Piotr Zientarski: W kwestii formalnej.)

Tak, proszę bardzo. Jaki jest wniosek formalny?

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku, na podstawie art. 48 ust. 2 Regulaminu Senatu zgłaszam wniosek o uzu-

pełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składach komisji senackich, i umieszczenie tego punktu jako ostatniego w porządku obrad.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku, jestem zdumiony, bo jesteśmy w trakcie omawiania punktu, w czasie zadawania pytań panu ministrowi...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, dobrze. Ja podejmę decyzję.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Lista jeszcze jest niewyczerpana. Jest przerwa, tak że, Panie Senatorze...)

Dobrze. Panie Senatorze, po zakończeniu tego punktu będzie mógł pan zgłosić ten wniosek. Jesteśmy w trakcie rozpatrywania punktu.

Ogłaszam przerwę do godziny 12 minut 45.

Ja bym prosił także panów senatorów o to, żeby pamiętać, że to są pytania, a nie przesłuchiwanie, i rozróżnić te dwie sytuacje.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 34 do godziny 12 minut 50)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Ponieważ jesteśmy na etapie zadawania pytań ministrowi, wobec tego musimy poczekać, aż się zjawi.

(Rozmowy na sali)

(Senator Czesław Ryszka: Już myśleliśmy, że minister zwiął.) (Wesołość na sali)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Maciej Trzeciak: Zasłuchałem się.) (Wesołość na sali)

Jako pierwszy będzie mówił senator Kazimierz Kleina.

Proszę bardzo.

Nie ma senatora Kleiny?

(Głosy z sali: Jest, jest.)

Jest senator Kazimierz Kleina.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, moje pytanie odnosi się także do budowania tej nowej struktury administracyjnej, administracji specjalnej. Oczywiście cała ta koncepcja, że ma być uproszczone postępowanie, jest słuszna, ja absolutnie to wszystko akceptuję. Tylko czy budowanie tej kolejnej administracji w praktyce nie

(senator K. Kleina)

skomplikuje także postępowania administracyjnego? Zawsze dotychczas budowanie każdej kolejnej administracji specjalnej oznaczało tyle, że przedłużało się postępowanie administracyjne, że duża część administracji wymykała się spod kontroli na przykład wojewodów czy ministrów itd., itd.

I z tym związane jest moje drugie pytanie: czy zaproponowana zmiana jest związana, czy jest zgodna z koncepcją reformy administracji przygotowywanej obecnie przez rząd? A koncepcja reformy administracji polega na tym, żeby zamiast tworzyć kolejne administracje specjalne, zespałać administrację specjalną z administracją wojewody. Oczywiście ta administracja wojewody będzie okrojona itd., itd. I wszystko to, co nie będzie, że tak powiem, związane z funkcjonowaniem administracji rządowej, będzie przekazane samorządom odpowiednich szczebli. Wydaje się jednak, że ta koncepcja idzie troszeczkę w drugim kierunku. W reformie administracji przygotowanej przez ministra spraw wewnętrznych i administracji mówi się o tym – chociaż ja uważam, że nie jest to najlepsze rozwiązanie, ale taki jest zapis – że nie będzie żadnych ośrodków i delegatur zamiejscowych. Tymczasem pan minister tutaj takie administracje zapowiada. I ja się z tego cieszę, ale znowu: czy to jest zgodne z całą tą koncepcją, która do tej pory była przedstawiana jako koncepcja reformy administracji?

I kolejna sprawa, myślę że najważniejsza. W praktyce ta nowa administracja ma być tworzona z wojewódzkich konserwatorów przyrody plus części urzędników z wydziałów ochrony środowiska i parków krajobrazowych. A ci ludzie, według oceny wielu przedsiębiorców, byli tymi, którzy najbardziej, że tak powiem, blokowali różnego rodzaju sprawy związane z inwestycjami. I jeśli teraz damy im te urzędy, bo wojewódzki konserwator przyrody ma być pierwszym dyrektorem regionalnym, jeśli damy im te uprawnienia, czy nie doprowadzi to do paraliżu inwestycyjnego? Ale najważniejsze pytanie dotyczy tego, czy rzeczywiście to jest zgodne z całą koncepcją reformy administracji rządowej i samorządowej, która ma być przecież jednym z naszych kluczowych projektów. Czy w tej materii jest to uzgodnione?

I jeszcze szczegółowe pytanie, dotyczące parków krajobrazowych. Mówi się, że pracownicy merytoryczni zostaną przekazani natychmiast do tej nowej administracji, a pracownicy obsługi, czyli na przykład sekretarki, kierownicy itd., pozostaną w administracji parków krajobrazowych. Tak że chyba jednak mimo wszystko tworzenie tej nowej administracji to będą kolejne wielkie koszty – budynki, sekretarki, samochody służbowe, księgowi i inne służby. Tak to zawsze jest, niestety, że jeżeli się tworzy nową strukturę, to ona musi

być też obudowana całym systemem administracyjnym. Czy nie można było tego zbudować w oparciu o administrację zespoloną, dając jej wszystkie kompetencje, które tutaj słusznie się nadaje tej administracji, żeby to było wszystko w jednym ręku, ale w ramach istniejącej administracji? Dziękuję.

Aha, jeszcze jedno. Czy jest jeszcze jakiś kraj europejski, który taką specjalną administrację wydziela? My się często zastaniamy rozwiązaniami europejskimi. Czy podobne do tych rozwiązania funkcjonują we wszystkich krajach europejskich? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Maciej Trzeciak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoki Senacie! Zacznę od ostatniego pytania, bo ono może być przyczynkiem do całego rozwinięcia. Właśnie to jest wzór krajów Unii Europejskiej. Dlaczego Unia Europejska wcześniej, przy tworzeniu poprzednich ustaw, przy pewnych wymogach nazywała nam czy wskazywała konieczność dodatkowych uzgodnień? Dlatego że u nas, chociaż jesteśmy jednym z nielicznych dużych krajów europejskich, nie było administracji specjalnej ochrony środowiska w terenie, tylko ta administracja była zlokalizowana przy wojewodzie. W Europie już takiej sytuacji nie ma. We Francji przy prefektach są tak zwane DIREN, regionalne dyrekcje ochrony środowiska. W Anglii jest oddzielna agencja środowiska English Nature. W Niemczech są urzędy ochrony środowiska. Mało tego, ja tu powiedziałem o dużych krajach, ale w ostatnich dwóch latach także w nowych państwach członkowskich, na przykład na Węgrzech zrobiono podobną reformę i wydzielono takie właśnie służby ochrony środowiska. A u nas te kompetencje i zakres odpowiedzialności w terenie były dość mocno nieelastyczne.

Kompetencje nadzoru nad obszarami Natura 2000 na podstawie dyrektywy odpowiedzialności za szkody i te oceny oddziaływania na środowisko wydawane przez urzędników wojewody w urzędzie wojewódzkim bez oparcia terenowego niestety nie spełniają wymagań, mało tego, tworzy to pewną sztuczność wydawanych decyzji. Ci ludzie z urzędów wojewódzkich często wydawali decyzje w sprawie tego, co ma się dziać w terenie, w województwie o sto czy dwieście kilometrów dalej, bez znajomości lokalnych obszarów. Decydowali o tym wszystkim opierając się tylko na dokumentacji, a to było przyczyną często złych decyzji,

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

złych warunków, wręcz nieżyciowych warunków. Mogę podać kilka przykładów decyzji związanych z budową autostrad wydanych przez urzędników siedzących w urzędzie wojewódzkim, w których były takie ograniczenia dla inwestora, że w ciągu roku mógł budować tylko przez dwa miesiące, bo urzędnik nie miał kiedy tam pojechać, bo nie było odpowiedniej liczby urzędników, i był tylko w jednym miejscu. Przecież oni muszą być bliżej życia, bliżej tych warunków. Jeśli w okolicy, powiedzmy, lasu łęgowego czy jakichś torfowisk buduje się autostradę, to ci urzędnicy muszą wiedzieć, w jakim miesiącu zaczyna się, a w jakim kończy okres wegetacyjny, żeby te decyzje były jak najbardziej realne i możliwe do konsumowania, to znaczy żeby budowa na podstawie tych decyzji była w ogóle możliwa, a nie tylko zastrzegana środowiskowo. I to jest właściwie przyczynek do tej całej reformy.

Dlaczego nie zdecydowaliśmy się, żeby ta administracja była zespolona? Bo dalej byłoby takie wrażenie, że podlega wojewodzie, który dalej jest odpowiedzialny za lokalizację autostrad i za pozwolenia na budowę autostrad, czyli znowu minister środowiska musiałby być tym organem, który postanawia w trakcie, czyli znowu rozszerzalibyśmy i czasowo, i kompetencyjnie. Dlatego my, kierując się przyjętą filozofią, nie tylko wydzielamy tę organizację i skracamy czas z trzystu dni do stu pięciu, ale również w całym tym procesie dodatkowych uzgodnień eliminujemy wszystkie postanowienia pośrednie. Dlaczego to jest takie ważne? Ponieważ z tymi postanowieniami pośrednimi często było tak, że ten sam przeciwnik inwestycji generował to samo zażalenie, trzy razy je składał i trzy razy wstrzymywał to samo postępowanie. Dzisiaj będzie miał do tego tylko jedną okazję. Bo my uważamy, że można składać zażalenie na każdego rodzaju decyzję środowiskową i każdy ma do tego prawo, jeśli ma wątpliwości i jest to w jego interesie jako strony. Ale nie można dopuszczać do takich sytuacji, często kuriozalnych, że trzy razy to samo zażalenie – wtedy już widać działanie specjalnie uprzykrzające – w tym samym postanowieniu, bo tyle było okazji administracyjnych, tyle było postanowień. Tu jest redukcja tylko do jednej takiej możliwości.

Kierunek zmian kompetencyjnych i reformy administracji jest uzgodniony wewnątrz rządu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji i tu właśnie przeważają argumenty, że mamy bardzo trudny czas. Pięć lat, prawie 200 miliardów zł na infrastrukturę, na drogi. Tu musi być działanie specjalne. Przewidzieliśmy na przykład w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska tak zwaną specgrupę urzędników, która ma być przenoszona z regionalnej dyrekcji

do regionalnej dyrekcji, nawet często trochę wbrew służbie cywilnej, ale na podstawie zapisów tej ustawy, po to, żeby – jeśli w jakimś województwie będzie nagromadzenie wniosków o wydanie pozwoleń na budowę autostrad, środowiskowych oczywiście, czy na jakiegokolwiek innego typu duże przedsięwzięcia – ta specgrupa mogła być czasowo przenoszona i pomagać regionalnym dyrektorom. Dzisiaj nie jest to możliwe i nawet gdyby zostało to wydzielone, ale w dalszym ciągu zespolone z wojewodą, nie byłoby to możliwe. Mało tego, wprowadzamy od początku, od momentu utworzenia tej instytucji, elektroniczny system obiegu dokumentacji i baz danych pomiędzy generalną dyrekcją i regionalnymi dyrekcjami. Tak że generalny dyrektor będzie monitorował, w ilu i w jakich oddziałach regionalnych są rozpatrywane poszczególne decyzje środowiskowe, szczególnie, jeśli chodzi o inwestycje realizowane ze środków unijnych. Tutaj musimy pilnować każdego dnia i wszystkie te dodatkowe mechanizmy pilnujące i dopingujące urzędników mają służyć temu, żeby ta służba była mobilna i działała błyskawicznie. Te pięć lat to będą dla nas lata kluczowe. Tu musimy zrobić wszystko – i taki jest również argument rządu, nawet jeśli to generuje dodatkowe środki, drobne w kontekście całości – bo to się opłaca, po prostu nie stać nas na kolejne przedłużenia i odciąganie tego typu działań.

Wspomniał pan senator o kwestii parków krajobrazowych i o ośrodkach zamiejscowych. Ta ustawa jest zgodna również z ustawą kompetencyjną, tam są podzielone pewne zadania, które mają obejmować w tej ustawie i w ustawie kompetencyjnej przygotowanej przez MSWiA zmiany kompetencji. Otóż dzielenie zespołów pracowników, jeśli chodzi o parki krajobrazowe, wynika z tego, że w założeniu rządu parki krajobrazowe mają podlegać marszałkom jako te, które zajmują się lokalną promocją, edukacją ekologiczną, wspieraniem lokalnych produktów. Ale już kwestie odpowiedzialności unijnej, pomaganie inwestorom w decyzjach itd., itd., należą do kompetencji regionalnej dyrekcji. W związku z tym specjaliści od ochrony przyrody, od decyzji, mają być w regionalnej dyrekcji, a ci, którzy dotychczas wykonywali zadania dotyczące edukacji, promowania regionu, czyli działania na rzecz regionu, mają nadal pracować na rzecz parków podlegających marszałkom. Taki jest podział.

Myślę, że udało mi się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skorupa, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze, dlaczego pan twierdzi, że nie można radykalnie zmienić wyznaczonych granic obszarów Natury 2000? W powiecie nowotarskim są radykalne protesty rolników, właściciele terenów, gdyż są poważne obawy, że przekształcenia terenów na działki budowlane czy też działki pod inwestycje usługowo-przemysłowe, drogi, będą w dużej mierze ograniczone. Dotychczas mieliśmy do czynienia z całkowitym brakiem konsultacji z właścicielami, którzy zdecydowanie nie chcą, by w taki sposób wyznaczane były tereny na ich własności. Do kiedy ostatecznie zostaną wyznaczone tereny i jakie są możliwości odstąpienia od wyznaczania niektórych terenów pod obszary Natury 2000, gdzie już były bądź są próby wyznaczania takich terenów, i które tereny zostały do tej pory wyznaczone pod obszary Natury 2000? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, muszę powiedzieć, że to pytanie dotyczy nie treści ustawy, tylko treści ogólnej systemu Natura 2000 i oczywiście chętnie przeznaczyłbym specjalne spotkanie na to, żeby opowiedzieć o tym od początku do końca i pozaprzeczać wielu mitom, które narosły wokół Natury 2000, bo wciąż jest to obszar i materia, wokół której narasta tyle nieprawdopodobnych mitów, które należy całkowicie eliminować.

Otóż przede wszystkim na Naturę 2000 zgodziliśmy się w traktacie w 2002 r. Tak weszliśmy do Unii Europejskiej. Na czym polega Natura 2000? Otóż zgodziliśmy się wtedy na to, że jeśli jest naukowa przesłanka tego, że w danym miejscu mogłoby występować stado żubrów albo, na przykład, tutaj w Senacie byłyby nietoperze, to takie miejsce należy wyznaczyć jako obszar objęty Naturą 2000, bo te gatunki tam były, są i mają być. Na to się zgodziliśmy. W związku z tym, jeśli chcemy zmienić, wyznaczyć nowe granice Natury 2000, to musimy je wyznaczyć w taki sposób, żeby objąć ochroną te nietoperze i zapewnić im odpowiednie warunki życiowe, czyli one się w jakimś miejscu... oczywiście tutaj byłaby hibernacja, ale chodzi o to, żeby one mogły w jednym miejscu żerować, w innym miejscu mieć jakieś miejsce dla odpoczynku, no i te miejsca powinny być uwzględnione w granicach Natury 2000. Ale jeśli są jakieś miejsca, gdzie ich nigdy nie było, nie będzie, i nie ma tam dla nich żadnych źródeł pożywienia, to te

miejsca nie powinny być objęte Naturą 2000. I tak właśnie było przez ostatnich sześć, siedem lat.

Obszary Natury 2000 często były wyznaczane na podstawie pewnego imperatywu łatwości, czyli wyznaczono najpierw obszary, które były najłatwiejsze do ustalenia, a wszystkie, z którymi były trudności, pozostawiono na koniec. Mało tego, te najłatwiejsze do ustalenia obszary wyznaczano często w dużych granicach po to, żeby był duży procent powierzchni Polski i żeby móc Komisji Europejskiej pokazać: o, proszę zobaczyć, mamy taki duży procent powierzchni Natury 2000. Bo zawsze byliśmy jednym z ostatnich krajów w klasyfikacji unijnej. A to nie było dobre działanie.

Tak samo, jeśli chodzi o brak konsultacji. Ja też jestem zwolennikiem maksymalnych konsultacji społecznych, ale w granicach prawa. Jakie są granice prawa? Według orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w Luksemburgu obszary Natury 2000 mają być wyznaczane tylko i wyłącznie na podstawie przesłanek naukowych. Czyli, Panie Senatorze, gdyby się tak zdarzyło, że w Senacie byłyby nietoperze i z tego powodu wyznaczonoby ten obszar w dużych granicach, a bylibyśmy w stanie udowodnić naukowo, że w niektórych miejscach z tego obszaru, w niektórych fragmentach Senatu nietoperzy nigdy nie było, więc taka ochrona nie jest potrzebna, to moglibyśmy sporządzić wniosek do Komisji Europejskiej o zmianę granic. Ale Komisja zgodzi się na to tylko i wyłącznie wtedy, kiedy to będzie udowodnione naukowo. Tak samo jest z tymi obszarami w każdym województwie, w województwie małopolskim również.

Co jest ważne, i chciałbym to tu podkreślić: konsultacje społeczne nie mają na celu uzgadniania granic. My zresztą już je rozpoczęliśmy w 2008 r., szczególnie w województwie małopolskim pan wojewoda Miller prowadzi na niespotykaną dotąd skalę, jakiej nigdy jeszcze w Polsce nie było, konsultacje społeczne. To są spotkania powiatowe, gminne ze specjalistami z Instytutu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk. I my wszystkie te modele konsultacji w województwach realizujemy, bo uważamy, że trzeba dziś o tym mówić. To są często bardzo trudne spotkania, spotkania, które zaczynają się od pomidorów i jaj, ale tak trzeba. Odrabiamy zaległości, naprawiamy pewne niedociągnięcia sprzed lat i chcemy o tym mówić. Na czym polegają konsultacje? Na mówieniu, że tutaj nietoperze były. I często, Drodzy Państwo, okazuje się, że ci ludzie, lokalne społeczności, wiedzą o tym, że tu nietoperze czy żubry były, czy torfowiska były. Zawsze to chronili, nigdy nikomu nie dali zrobić temu krzywdy. Nawet często się buntowali, jeśli ktoś chciał te tereny zabudować. Tylko teraz, ponieważ to są często siedliska czy występują tam gatunki wymienione w dyrektywach, to one muszą być objęte Naturą 2000. I one dalej w tym

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

miejscu są, były, tylko że nazywają się Natura 2000. I mamy ten obowiązek.

Powiem tak, jesteśmy w bardzo dużym niedoczasie, jeśli chodzi o tempo wyznaczania obszarów Natury 2000 u nas w Polsce. Z pierwszej polskiej obietnicy, że zrobimy to do 2004 r., nie wywiązaliśmy się. Obiecaliśmy, że do 2005 r., i nie wywiązaliśmy się. Do 2006 r., 2007, no ostatnie ustalenia z Komisją Europejską – do końca 2008 r. I tutaj już osiągnęliśmy bardzo wysokie tempo wdrażania obszarów Natura 2000, i to z pewną innowacyjnością. Na czym ona polega? Do tej pory często obszary Natury 2000 były wyznaczane w Warszawie, w ministerstwie, często te mapy były wytyczane w jednym miejscu. Ja się z takim podejściem nie zgadzam. Po co są regiony, po co są specjaliści, naukowcy w regionach? Dlatego w tym roku w każdym województwie powołaliśmy wojewódzkie zespoły specjalistyczne, akumulując najlepszych specjalistów regionalnych, i oni mają analizować te nowe obszary, do wyznaczenia których jesteśmy zobowiązani do końca 2008 r. Oczywiście musimy je wyznaczyć, żeby nie było negatywnych konsekwencji, z zamrożeniem środków unijnych włącznie. Ale dalsze kroki, które chcemy podjąć, to weryfikacja istniejących obszarów, weryfikacja pod względem naukowym. Jeśli tak się zdarzy, że w jakimś miejscu jest wyznaczony obszar Natura 2000, na przykład dla stada żubrów, które gdzieś tam występuje, albo na przykład dla wilków w Bieszczadach, i został on określony znacznie, znacznie poza wyznacznikiem naukowym obszaru, na którym one rzeczywiście były, które to tereny są dla nich potrzebne, to będziemy w ramach konsultacji – i temu służą instytucje, tak zwane instrumenty w tej ustawie – podejmować plan zadań ochronnych. Plan ochrony ma pomóc w dogadaniu się w każdym obszarze i w uporządkowaniu granic. Takie działania podejmujemy i ta ustawa również będzie to umożliwiać. To jest właśnie jej plus, ona ma nakazywać współpracę, współdziałanie i korygowanie granic zgodnie z kryteriami Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu, jak również w zgodzie z debatą w każdym miejscu objętym Naturą 2000.

(Senator Tadeusz Skorupa: Panie Ministrze...)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

To może później, Panie Senatorze. W tej chwili zapraszam pana senatora Knosale, a potem pan. Aha, bo chodzi o uzupełnienie jakiegoś pytania, tak?

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Otóż, Panie Ministrze, całkowicie się z panem zgadzam, że trzeba te konsultacje prowadzić, ale trzeba było je prowadzić i do tej pory, żeby to było już uzgodnione. A ja znam przypadek, gdzie te granice zostały ustalone w taki sposób, że chronione ptaki są niekoniecznie w tych miejscach, i można to naukowo udowodnić, że tam nie jest potrzebna Natura 2000. Oczywiście mieszkańcy terenów, gdzie są te spory, zgadzają się na wciągnięcie w obszary Natury 2000 torfowisk, niektórych części lasów, ale to jest nieporozumienie, jeśli się wciąga na listę pola, łąki, ziemie orne, rzekę czy też brzegi rzek, a to się wyprawia w tej chwili w gminie Czarny Dunajec. To jest nie do przyjęcia. Mieszkańcy zdecydowanie protestują. Może pan osobiście mógłby przyjechać do gminy Czarny Dunajec i Jabłonka, zobaczyć te miejsca i skorygować te granice, żeby nie doszło do jakichś znaczących protestów w tej sprawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Czy pan minister chciałby się wypowiedzieć?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

To jeszcze odpowiem, Panie Senatorze, że jeśli są dowody naukowe na to, że gdzieś źle wyznaczono granice, to w następnych etapach będziemy te granice korygować. Tylko ja mówię jednoznacznie: nie wyolbrzymiamy znaczenia granic Natury 2000, bo jeśli nawet ktoś z naszych poprzedników we wcześniejszych latach błędnie wyznaczył granice na polach, gdzie nigdy nie było żadnego gatunku i te tereny nie mają żadnego znaczenia dla gatunku, dla którego wyznaczono obszar Natury 2000 – Panie Senatorze, niech mi pan pokaże przykład, że ktoś ma problemy z budową, z czymkolwiek, z inwestycjami z tego powodu, że to jest objęte Naturą 2000, proszę mi to pokazać – to nie może być takiej sytuacji. My również zmieniamy mentalność urzędników, ta regionalna dykcja ma służyć temu, żeby nie tworzyć nadinterpretacji. Jeśli pole, w jakim zostały wyznaczone granice, nie ma żadnego znaczenia dla gatunku, dla którego ten obszar jest wyznaczony, to nie może być żadnych sankcji i nie ma – tak naprawdę ja nie znam takiego przypadku, żeby ktokolwiek miał dodatkowe sankcje czy jakieś problemy ze swoimi planami inwestycyjnymi. Nie ma takiej możliwości.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Ja tylko krótko: po co odwracać kota ogonem? Po co ci właściciele mają występować do organów Unii Europejskiej z wnioskami o naukowe udowodnienie, że tam nie ma danych gatunków, a w tej chwili z inicjatywy rządu polskiego robi się jakieś naukowe dowody, że są tam jakieś ptaki czy też, jak pan powiedział, żubry czy nietoperze, jak tych gatunków tam nie ma? Przecież nie można bez przerwy fikcyjnie wyznaczać tych granic, a później, z inicjatywy właścicieli i mieszkańców, udowodniać, że tego nie ma. Przecież musi być jakaś normalność w tym kraju. Trzeba jakoś panować nad tym, a nie robić coś, co jest nie do przyjęcia i nie do zaakceptowania przez właścicieli, przez mieszkańców. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję.

Panie Marszałku, Panie Ministrze, chciałbym zapytać o sprawy kadrowe. Mianowicie, jeśli chcielibyśmy zrealizować wszystkie te ambitne zamierzenia, to musimy mieć dobrą kadrę. Czytamy, że do pełnienia funkcji regionalnego dyrektora ochrony środowiska niezbędne jest posiadanie dyplomu ukończenia studiów wyższych na kierunku dającym kwalifikacje do wykonywania zadań, a także pięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym w zakresie ochrony środowiska. Te wymagania są jasne i na pewno zadowalające. Podobne są wymagania dla zastępcy regionalnego dyrektora. Ale już jeśli chodzi o stanowisko zwierzchnie, mianowicie generalnego dyrektora ochrony środowiska, to zgodnie z zapisem wystarczy należeć do państwowego zasobu kadrowego; nie ma, zdaje się, żadnych innych warunków. To może doprowadzić do sytuacji, że kwalifikacje kadry podporządkowanej w jakiejś sytuacji mogą być wyższe od kwalifikacji szefa.

Następna sprawa. Co najmniej dwa razy pan minister powiedział dzisiaj, w trakcie tych wywodów, że będzie powołana specgrupa, że w tej grupie będą też dotychczasowi pracownicy urzędów wojewódzkich. Nie jest tajemnicą, że pracownicy urzędów wojewódzkich są po prostu źle opłacani; w ogóle można by powiedzieć, że cała służba cywilna nie jest najlepiej opłacana. Jak te ambitne

plany, tak opisane, zrealizować, skoro ci, którzy będą do tego urzędu przychodzili, niejednokrotnie mogą mieć wyższe kwalifikacje niż ci, którzy będą mieli udzielać odpowiedzi czy załatwiać te sprawy? Mam tutaj pewne obawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, najpierw odpowiem na pytanie o kwalifikacje. Nie chciałbym porównywać tego do dzisiejszej sytuacji, kiedy często dyrektorzy wydziałów mają wyższe kwalifikacje niż na przykład ich zwierzchnicy w urzędach wojewódzkich albo na przykład wicewojewoda czy wojewoda. Jeśli chodzi o generalnego dyrektora ochrony środowiska, to ma to być osoba, która jest nie specjalistą od ochrony środowiska, bo tymi mają być zastępcy, ale ma być kimś, kto będzie potrafił tę organizację skupić i nią zarządzać. Dlaczego jest tu wpisany państwowy zasób kadrowy? Ponieważ dzisiaj jest takie uregulowanie, jest taki obowiązek. Jeśli będzie procedowana i uzyska akceptację ustawa o zmianach w służbie cywilnej, to będzie zmiana również w tej kwestii. I tam będą odpowiednie zawężenia pewnych wymagań.

Jeśli chodzi o płace i apanaże dla tej nowej dyrekcji, to chcemy tu wykorzystać pewną nowość. Do tej pory nie było tak, żeby pracownicy służb ochrony środowiska mogli wykorzystywać środki unijne, tak zwane pomoce techniczne, na swoje pensje. Dla nas to było często niezrozumiałe. Dlaczego służby, na przykład u wojewody czy w ministerstwie, zajmujące się liczbami, czyli księgowi, finansiści, mają podwyższane pensje dzięki środkom unijnym, tej pomocy technicznej, a ci środowiskowcy, którzy tym razem też realizują politykę Unii Europejskiej i są dla beneficjentów, nie mają. Przeprowadzamy tu bardzo szczegółowe rozmowy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego – Komisja Europejska już się zgodziła, to zależało od jej zgody – i ci pracownicy regionalnych dyrekcji i generalnej dyrekcji będą mieli trochę wyższe pensje za to, że realizują zadania unijne i są jakby uczestnikami programów operacyjnych przy zatwierdzaniu tych decyzji, które służą wydawaniu środków unijnych. Myślę, że jest to jakaś odpowiedź.

Jest nadzieja, że będziemy mieli specjalistów. Naprawdę, muszę z tego miejsca podkreślić: w Polsce nie dopracowaliśmy się do tej pory zbyt wielu specjalistów w tych bardzo nowych dziedzi-

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

nach, w zakresie oceny działalności na środowisko, oceny wpływu inwestycji na Naturę 2000. Do tej pory nie było takich kierunków studiów, nie było wielu takich kierunków podyplomowych. Uruchamiamy dopiero teraz, również przy pomocy tych programów operacyjnych, które służą szkoleniu, nowe studia podyplomowe, żeby wykształcić nową generację pracowników i żeby dokształcać tych już istniejących, ponieważ jest to bardzo duży obszar nowej wiedzy, którą musimy zaangażować w nasze działania. Często jest tak, że wiele nieporozumień wynika z tego, iż urzędnik jest niedoinformowany. Ale często jest niedoinformowany nie ze swojej winy, tylko dlatego, że nie było dostępnych albo kursów, albo studiów, które mogłyby go nauczyć, jak oceniać nowe raporty, jak robić te nowe raporty czy kompensacje przeliczeń, czy też jakie podejmować działania minimalizujące, żeby tę autostradę można było budować na obszarze Natury 2000. To jest ta nowa wiedza, w którą musimy i chcemy wyposażać tych nowych urzędników, to ich nowe możliwości. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wiadomo, że w tej chwili debatujemy w zasadzie nad jedną ustawą, główną, o ochronie przyrody, ale ona się wiąże z dwiema innymi. Faktem jest, że ona wiąże się jeszcze z trzecią, której nie mamy, ale która będzie za chwilę, bo z tego co wiem, przygotowuje się tak zwana ustawa kompetencyjna, która te dwie ustawy jakby zepnie. I dopiero ta ustawa pokaże, jak funkcjonują tamte dwie. Dla mnie to jest taka prawda oczywista, która dociera do mnie jako do przewodniczącego komisji.

Mam również wiele pism, które wpłynęły do mnie, ale już po posiedzeniu komisji. One dotyczą głównie tej drugiej ustawy, więc będę się do nich odnosił przy omawianiu tej drugiej ustawy. Teraz chciałbym zapytać o jedną z opinii, która jest tu napisana. Wojewodowie powierzyli już w bieżącym roku dyrektorom parków krajobrazowych, decyzjami administracyjnymi, zarządzanie obszarami Natury 2000, czyli między innymi sporządzenie planów ochrony, monitoringu, wykonywanie czynności ochrony przyrody, itp., itd., i to nie tylko w sąsiedztwie tych parków, ale często daleko od nich, albowiem one same, czyli mówiąc w skrócie, przyszłe RDOŚ, nie umożliwią załatwienia spraw organizacyjnych i kadrowych. Ode-

branie RDOŚ parków krajobrazowych spowoduje opóźnienie, a nie przyspieszenie realizacji zadań związanych z Naturą 2000, które, jeśli nie zostaną wykonane, będą, a w części już są, przedmiotami postępowania Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Następnie będą dotkliwie kary, wstrzymanie wszelkich środków budżetowych z Unii Europejskiej, kary finansowe. Jak się ma taka opinia do tego, co pan minister mówił, że wszystko będzie przyspieszone? Fachowcy twierdzą, że będzie zupełnie inaczej. Jak to się ma do tego?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, to stwierdzenie opiera się na innym rozumieniu sprawy. Otóż decyzje wydane przez wojewodów to są decyzje, które nakładają na dyrektorów parków krajobrazowych obowiązek nadzoru nad obszarami Natury 2000. Są to zadania, które przy zmianie kompetencji przejmie regionalny dyrektor ochrony środowiska. Jeśli on się porozumie z dyrektorami parków krajobrazowych, jeśli tutaj będzie porozumienie i wola dalszej współpracy takiego typu, to te decyzje będą utrzymane. Jeśli ze strony dyrektorów parków krajobrazowych nie będzie woli utrzymania tego typu obowiązków, to z naszej strony będzie całkowity nakaz unieważnienia tych decyzji wydanych przez wojewodów.

Na czym polega istota sprawy? Na tym, że część pracowników parków krajobrazowych będzie w regionalnych dyrekcjach ochrony środowiska związana właśnie z Naturą 2000. Czyli taki zapis ustawowy gwarantuje, że ci ludzie, którzy zajmują się w parkach Naturą 2000, będą w regionalnych dyrekcjach. W związku z tym tu nie ma żadnego zagrożenia, że nie będą prowadzone dalsze działania monitorująco-nadzorujące i opieka nad Naturą 2000 w terenie, które do tej pory były.

Mało tego, to w jakimś sensie jest też kwestia porządkowa. Oczywiście chodzi o wynik pewnego wieloletniego zaniedbania. Parki krajobrazowe nie zostały wcześniej zreformowane. Chodzi też o inne formy ochrony przyrody, na przykład obszary ochrony krajobrazu, pomniki przyrody czy użytki ekologiczne. Dlaczego użytki ekologiczne czy pomniki przyrody były do tej pory trochę w gestii samorządów, a trochę w rejestracji rządowej? Już dawno powinny

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

być podzielone, powinna być dokonana pewna kategoryzacja form ochrony przyrody na lokalną, regionalną i państwową. Nie ulega wątpliwości, że za kwestie związane z Naturą 2000 jest odpowiedzialne państwo. Nie ulega wątpliwości, że również za parki narodowe. Ale już pomnik przyrody to użytek ekologiczny i nam się wydaje, że tutaj jest to bardziej kwestia lokalna, regionalna. Tego typu reforma dawno powinna zostać przeprowadzona.

Uważamy, że oparcie się na pracownikach parków krajobrazowych, którzy dzisiaj wykonują zadania związane z Naturą 2000, jest słusznym działaniem. Oczywiście mamy nadzieję na ułożenie sobie tych kompetencji w ramach reorganizowania systemu. I dlatego pozwolę sobie nie zgodzić się z panem senatorem, że ta trzecia ustawa kompetencyjna, przygotowana przez MSWiA, jest kluczowa dla tych dwóch ustaw. Nie jest, ponieważ te dwie ustawy tak naprawdę agregują ponad dziewięćdziesiąt parę procent kompetencji wojewody w zakresie ochrony środowiska. Wydziały środowiska, które dzisiaj znajdują się w urzędach wojewódzkich, w ponad 90% już zmieniają kompetencje zgodnie z tymi dwiema ustawami. Szczątkowe kompetencje, które będą wspomniane w ustawie kompetencyjnej, to są sprawy w swojej skali bardzo incydentalne. W związku z tym tak naprawdę to te dwie ustawy pokazują skalę zmian i całkowicie definiują, jaki będzie stan prawny po ich wejściu w życie. I tutaj pozwolę sobie nie zgodzić się z tym, że ustawa kompetencyjna będzie miała jeszcze jakiś znaczący wpływ na spojrzenie na ten system, że ono będzie inne.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Gdy oczekiwałem na możliwość zadania pytań i rozwiania moich wątpliwości, pan minister w zasadzie odpowiedział już na prawie wszystkie. Podziwiam entuzjizm dla ustawy i tego nowego organu; mam nadzieję, że nie jest związany tylko z młodym wiekiem pana ministra, któremu jakby się wydaje, że tworzymy państwo polskie od podstaw, od początku, a my, niestety, funkcjonujemy już w pewnych strukturach. Ale może jeszcze takie krótkie pytanie. Niech pan sprecyzuje jeszcze raz, skąd będą pochodzić pracownicy nowego urzędu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Senatorze, pracownicy mają pochodzić z Ministerstwa Środowiska – około trzech departamentów będzie zredukowanych – z urzędów wojewódzkich i częściowo z parków krajobrazowych.

(*Senator Czesław Ryszka: Czyli będziemy wyrywać ich z tych instytucji?*)

Tak. To znaczy, to będzie działało na zasadzie przenoszenia kompetencji, ponieważ chodzi, na przykład, o pracowników wydziałów środowiska urzędów wojewódzkich. Te wydziały były i są, one tylko zmieniają swoje kompetencje, zmieniają uprawnienia. Oczywiście my tutaj na tej bazie będziemy tworzyć warunki, żeby ci pracownicy mogli dostać podwyżki w ramach pomocy technicznej ze środków unijnych. Będziemy też chcieli, żeby te odpowiednie służby były w przyszłości wzmacniane, ponieważ obowiązki unijne w zakresie ochrony środowiska, jak państwo wiecie... Co chwilę pojawiają się dyrektywy, a ktoś to musi wykonywać. Ostatnio na przykład była dyrektywa o odpowiedzialności za szkody w środowisku, ale jest również polska ustawa, która ma już półtora roku, bardzo duża ustawa o dużych uprawnieniach, i proszę sobie wyobrazić, że jej wykonanie przypisano tylko wojewodzie, nie dając często żadnego etatu albo tylko pojedyncze etaty na całe województwa. To jest też ta niekonsekwencja nowego prawodawstwa. To jest kwestia dodawania nowych kompetencji, a żadnego wyposażenia w siły i środki. Ta nowa instytucja ma pomóc również w zapewnieniu sił i środków na realizację kompetencji, które już mają być, a których często nie można było zrealizować. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
(*Senator Czesław Ryszka: Tylko dopowiem, Panie Marszałku...*)
Tak, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Tak mi się wydaje – mam nadzieję, że tak nie będzie – że to jest także w pewnym sensie skok na unijną kasę. (*Wesołość na sali*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Skok na unijną kasę to jest nasza Perspektywa Finansowa 2007–2013. Jak państwo wiecie, to są największe programy operacyjne w historii Unii Europejskiej. I żeby wykorzystać te środki, żeby je skonsumować, musimy tu zapewnić, że tak powiem, administracyjne rygory. Kluczem jest właśnie to, żeby beneficjenci przygotowali szybko dobre i mądre wnioski, a administracja nadała między innymi z dobrym wykorzystywaniem prawa. A to jest jeden z głównych fundamentów prawa unijnego, środowiskowego dla tych beneficjentów. Naprawdę, jeśli oceniamy, obserwujemy 2004 r., kiedy zaczęły się nasze doświadczenia, od ZPORR, czyli zintegrowanych programów operacyjnych rozwoju regionalnego, to można zauważyć, że właśnie na etapie służb środowiskowych wojewody zaczęły się tworzyć tak zwane wąskie gardła. Było to związane z liczbą wniosków beneficjentów, które wymagały poświadczenia, na przykład przez wojewódzkiego konserwatora przyrody, że coś jest zgodne z działaniem Natury 2000 czy poświadczenia dotyczącego oceny oddziaływania na środowisko. I nagle okazało się, że ta kwestia jest nieprzygotowana. Nikt wcześniej nie przewidział, że wszystkie projekty ZPORR będą przechodziły tę weryfikację. Chcemy się tego ustrzec, bo tych programów operacyjnych będzie znacznie więcej niż tych pojedynczych ZPORR i to wąskie gardło sprzed paru lat teraz może stać się cieniutkim gardłem. Do tego dopuścić nie możemy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Ministrze, chciałbym poruszyć dwa zagadnienia, które mnie nurtują.

Pierwsze związane jest z dodawanym nowym art. 27a, w którym powiada się, że wyznaczenie obszaru specjalnej ochrony ptaków czy obszaru ochrony siedlisk dokonuje się w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa, właściwym do spraw rozwoju wsi, ministrem właściwym do spraw rybołówstwa i spraw gospodarki wodnej. To znaczy, że cały sektor produkcji rolnej i rozwoju wsi będzie mógł wyrażać swoje stanowiska, swoje opinie, a więc zgodnie z jego interesami będzie określany zakres obszaru Natury 2000. Ale nie ma tutaj ministra właściwego do spraw rozwoju miast, planowania przestrzennego, rozwoju regionalnego, a więc interesy rozwojo-

we sektorów innych niż rolnictwo mogą zostać nieuwzględnione. Nie mówię tego całkiem bez przyczyny. Wszystko wskazuje na to, że w granicach Krakowa około 800 ha zostanie objętych...

(*Senator Stanisław Kogut: Ma rację.*)

...tym systemem jako ochrona siedliska jednego z motyli. To są tereny przylegające do autostrady. Ich wartość rynkowa to jest kilka miliardów. I właściwie nie ma strony, poza lokalnym samorządem, który mógłby ten interes wyważyć. I pytanie jest takie: czy pan się nie obawia, że jeden z sektorów, sektor rolnictwa, będzie uwzględniany, a inne, dotyczące innych interesów rozwojowych kraju, gdzieś nam się tutaj zgubią?

Druga kwestia to jest prośba o wyjaśnienie sprawy dwuinstancyjności. Bo ja rozumiem to tak: od decyzji regionalnych dyrektorów środowiska organem odwoławczym będzie generalny dyrektor. Ale między nimi jest zależność służbowa, więc jak tutaj wygląda problem dwuinstancyjności? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, jeśli chodzi o uzgodnienia, o rozporządzenia ministra środowiska w sprawie obszarów Natury 2000, obszarów ptasich, to chcę zapewnić, że wszyscy ministrowie mają wpływ na to rozporządzenie, ponieważ ono przechodzi normalną drogę konsultacji międzyresortowych, a później jest zatwierdzane przez Komitet Europejski Rady Ministrów. Teraz mamy taką sytuację, że jedno z rozporządzeń, że tak powiem, ptasich, tych, które są jako tak zwane skargowe w Trybunale Sprawiedliwości w Luksemburgu, minister środowiska przygotował po to, żeby zdażyć, żeby Komisja Europejska wycofała skargę z trybunału. Ale przechodzi ono normalne konsultacje, wszyscy ministrowie mają na to wpływ i zapewniam, że wszystkie argumenty ministrów są rozpatrywane. Zapis ustawowy, w którym jest ujęta kwestia ministra rolnictwa, polega między innymi na tym, że nawet w dyrektywie są dopuszczone pewne drobne tak zwane derogacje, czyli odstępstwa od zakazów, właśnie na rzecz zrównoważonego rolnictwa. Nie jest na przykład napisane: inne działy. W związku z tym tutaj to połączenie... Mało tego, jest również tak, że rolnicy, że tak powiem, projektując dopłaty, na przykład dopłaty rolnośrodowiskowe, uwzględniają też Naturę 2000, bo jeśli o ten program chodzi, to dopłaty są podwyższone o 20%. W związku z tym tu jest bardzo ścisła współpraca między mini-

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

strem rolnictwa a ministrem środowiska. I dlatego jest taki zapis. Ale to rozporządzenie na pewno przechodzi konsultacje międzyresortowe, jest zatwierdzane przez Komitet Europejski Rady Ministrów, który zapewnia udział wszystkich ministrów.

Jeśli chodzi o dwuinstancyjność, to sprawdzaliśmy to i tutaj dyrektor generalny, jako organ centralny, może być drugim organem odwoławczym. Ta kwestia jest jak najbardziej formalnie, legislacyjnie wyjaśniona. To jest dobry porządek.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w moich wypowiedziach nie ma ani krzty agresji, absolutnie, jest tylko troska o to, aby pan jako wiceminister środowiska i główny konserwator przyrody oraz wszystkie osoby, które będą głosowały za tymi dwiema bardzo ważnymi ustawami, nie stały się grabarzami polskiej przyrody, ochrony polskiej przyrody. Tylko tego dotyczy moja troska, proszę tego nie odbierać personalnie.

Mam trzy pytania, pierwsze chyba bardzo proste. Dwa dotyczą lasów.

Pan mówi, że wydawanie tych decyzji środowiskowych będzie ograniczone z maksymalnie stu osiemdziesięciu do stu pięciu dni. Ale to i tak nie wstrzymuje możliwości zaskarżenia sprawy do ETS. Sprawa może się tam ciągnąć miesiącami, a inwestycje mogą być wstrzymane praktycznie na wiele miesięcy czy też lat. To jest jedna sprawa. Jeżeli jest inaczej, to bardzo bym prosił o odpowiedź.

I druga sprawa. Czy ta ustawa, Panie Ministrze, nie doprowadzi do pewnego rodzaju niegospodarności, i to w sensie finansowym? Otóż, jak pan minister zapewne wie – być może państwo senatorowie nie zdają sobie z tego sprawy – gospodarka leśna w naszym kraju jest prowadzona na podstawie planów urządzania lasu, które są sporządzane na okresy dziesięcioletnie dla każdego nadleśnictwa. Tych nadleśnictw jest w Polsce czterysta trzydzieści. A w przypadku nadleśnictw, które wchodzi w skład obszarów Natury 2000, z założenia ten plan urządzania lasu ma zawierać ustalenia dotyczące zadań ochronnych. Jako załącznik do planu urządzania lasu ma być do niego dołączony także plan zadań ochronnych czy też plan ochronny dla obszarów Natury 2000. A zatem plan urządzania lasu jest jednocześnie pla-

nem ochrony dla obszaru Natura 2000. Państwo w tym momencie tą ustawą tak jakby to dubluje i jeszcze proponujecie, że mimo wszystko i tak muszą być przygotowane plany ochrony czy też muszą być przygotowane projekty planu zadań ochronnych.

I tutaj nasuwa się konkluzja dotycząca załączników do planu urządzania lasu. Nadleśnictwa praktycznie z własnego budżetu, z własnej kieszeni płacą za każdy taki plan około 600 tysięcy zł. W skali kraju, przy czterystu trzydziestu nadleśnictwach, to są naprawdę gigantyczne sumy, które, jeśli zostaną przyjęte te zapisy, zostaną wyrzucone w błoto, nikt nie będzie bowiem brał tego pod uwagę. Będą zupełnie inne plany, które będą powielać – jestem o tym przekonany – zapisy planu urządzania lasu. Będą je powielać. Ale wydane do tej pory pieniądze zostaną wyrzucone w błoto. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa – to jest to, o co pytałem pana senatora sprawozdawcę – dotyczy art. 32. Chodzi o nowelizację zawartą w art. 1 ustawy, nad którą pracujemy. W art. 1 w pktcie 17 znikł, został wykreślony w czasie prac sejmowych zapis dotyczący zapewnienia środków finansowych na cel... Może przytoczę cały punkt: „Na terenie zarządzanym przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe znajdującym się na obszarze Natura 2000 zadania w zakresie ochrony przyrody wykonuje samodzielnie miejscowy nadleśniczy”. No i został wykreślony zapis: „po zapewnieniu środków finansowych”. Dlaczego właśnie tak się stało? Wydaje mi się bowiem, że to jest szczególnie ważny zapis. Tym bardziej, że może się okazać, że nadleśniczy po prostu nie będzie miał tych pieniędzy. Pieniądze, które przekazuje budżet państwa – o które pytałem na posiedzeniu komisji – są niewielkie. W skali całych Lasów Państwowych – tej odpowiedzi się nie doczekałem, więc poinformuję pracowników ministerstwa – to jest kwota około 12 milionów zł, a postulowana była kwota około 60 milionów zł. Zgodnie z ustawą o lasach może to być przekazane tylko na trzy, dosłownie trzy, elementy prowadzenia gospodarki leśnej, między innymi chodzi o edukację, o zalesianie gruntów Skarbu Państwa. To tyle, Panie Ministrze. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze, na czym polega inne ujęcie, inna filozofia tej ustawy, jeśli chodzi o długość postępowania administracyjnego służącego wydaniu decyzji środowiskowych?

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

Otóż skracamy to do stu pięciu dni. To jest ten zysk, bezcenny zysk, bo każdy dzień jest bezcenny. Ale ograniczamy również możliwości zaskarżenia tych decyzji. Dzisiaj, łącznie z możliwością zaskarżenia decyzji środowiskowej, są trzy okazje do zaskarżenia postępowania. Po przyjęciu nowej ustawy będzie tylko jedna okazja. To jest oszczędność. Dzisiaj jesteśmy narażeni na, następujące z różnych stron, często ze strony terrorystów, broń Boże, ekologów, nieustanne opóźnianie z różnych przyczyn. W związku z tym to będzie przełom, bo będzie trzy razy mniejsze prawdopodobieństwo zaskarżenia postępowań. Oczywiście musi być prawo do odwołania i zaskarżenia, bo jest ono zapisane w dyrektywie, ale też i w konstytucji.

Niegospodarność i plany urządzenia lasu. Tu jest wielkie niezrozumienie. Próbowałem to tłumaczyć na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Otóż ustawa naprawia przede wszystkim prawo polskie względem prawa unijnego – jak najszybciej się da – tak, żeby uruchomić inwestycje unijne. Rozwiązania dalej idące, dotyczące innych ustaw, proponujemy w innych ustawach. Wspominałem tu już o wspólnej pracy z ministrem Dziekońskim nad ustawą o planowaniu przestrzennym. To jest wspaniała współpraca i będą wygenerowane nowe ulepszenia planistyczno-środowiskowe. Tak samo jest z ustawą o lasach. Nie chcemy naszą ustawą zmieniać innych ustaw bez udziału ich gospodarzy. Jest wspólny zespół, powołany w Ministerstwie Środowiska, który pracuje nad nowelizacją ustawy o lasach mającą na celu właśnie połączenie pewnych kwestii związanych z Naturą 2000 z kwestiami leśnymi. I to jest najlepsze ujęcie, i specjalistyczne, i systemowe, fundamentalne.

Pan senator mógłby powiedzieć, że jednym zapisem wpisalibyśmy to, że plan ochrony obszaru Natura 2000 może być planem urządzenia lasu. Otóż nie, bo to są dwa zupełnie różne dokumenty. To jest tak, jakby instrukcja obsługi lokówki stała się kodeksem postępowania administracyjnego. To są dwa różnej rangi dokumenty. Plan urządzenia lasu jest wewnętrznym dokumentem firmy i mówi nadleśniczemu, jak należy go wykonywać. Nie są ustawowo usankcjonowane konsultacje społeczne w jego sprawie i tego typu debata, wnoszenie i uwzględnianie, bądź nieuwzględnianie, uwag, zażeń itd. Plan urządzenia lasu ma być prawem miejscowym, ma być aktem prawa miejscowego, ma być opublikowany w dzienniku urzędowym województwa. To jest cała procedura legislacyjna, zgodna z różnymi ustawami. W związku z tym nie da się, gdy się tworzy szybko ustawę dostosowującą polskie prawo do unijnego, spowodować, że nagle wewnętrzny dokument

firmy stanie się aktem prawa miejscowego. Nasze prace nad ustawą o lasach zmierzają właśnie w tym kierunku, żeby to połączyć. Jesteśmy tego zwolennikami. Lasy Państwowe to także wspaniała grupa przyrodników, ludzi, którzy znają się na przyrodzie, którzy fantastycznie wykonują swoje zadania z poszanowaniem przyrody. Chcemy właśnie z nimi współdziałać jako bliskimi partnerami w ochronie przyrody.

Pan mówił tutaj o pewnym zapisie, który dzisiaj, od 2004 r., obowiązuje, mówiącym, że nadleśniczy samodzielnie wykonuje zadania w zakresie ochrony przyrody na obszarze Natura 2000 w swoim nadleśnictwie. Cztery lata temu podczas wspólnych ustaleń, uzgodnień Lasy Państwowe chciały takiego zapisu i on się znalazł w ustawie. W naszej nowelizacji nie zmieniliśmy tego zapisu. W Sejmie w jednej z poprawek dopisano słowa: „po zapewnieniu środków”. Zapis ten został jednak wykreślony w dalszym procesie legislacyjnym – w Sejmie czy w Senacie – dlatego że właśnie zgodnie z ustawą o lasach i innymi zapisami co roku Lasy Państwowe otrzymują dotację budżetową, również na wykonywanie pewnych zadań wynikających z planu ochrony obszarów Natura 2000. Oczywiście, że budżet nie jest taki, żeby wszystkim zapewnić tyle środków, ile potrzeba. Te środki jednak są przekazywane. Do tej pory co roku było ponad 2 miliony, niecałe 3 miliony zł tylko na zadania z ochrony przyrody, a ponad 20 milionów zł również na inne rzeczy. Proszę sobie wyobrazić, że ponad 2 miliony, prawie 3 miliony zł, które Lasy Państwowe otrzymywały tylko na ochronę przyrody, to często było więcej niż otrzymywali wojewodowie jako organy ochrony przyrody. To też musimy uporządkować. To musi być uspołnione. Musi być adekwatność potrzeb do zasobów. W związku z tym pracujemy nad nowelizacją ustawy o lasach, żeby te kwestie znormalizować. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, Panie Ministrze! Wydaje mi się, że jedno sobie trzeba powiedzieć: natura i środowisko były tak zdewastowane, że w końcu trzeba było zacząć patrzeć na to środowisko. Wszyscy mamy pretensje, zarzucamy coś tym czy innym ministrom, ale wróćmy trochę do historii. Przecież to nie Unia Europejska narzuciła nam tereny, które mają być objęte Naturą 2000. Przecież ja pamiętam, jak był negocjowany traktat za rządów koalicji SLD – Unia Pracy. To ci nasi przedstawiciele zapropono-

(senator S. Kogut)

wali Brukseli tereny, które powinny być objęte Naturą 2000.

Musimy jednak pomyśleć, jak zrobić, żeby zdrowy rozsądek zwyciężał nad materią. Poprzedni rząd, gdy faktycznie bardzo zajęliśmy się problemem Natury 2000... Są takie tereny – jak powiedział pan senator Skorupa – powiatu gorlickiego, limanowskiego, nowotarskiego, gdzie całe gminy są objęte Naturą 2000. Pani minister Bolesta bardzo dużo jeździła, by zmienić pewne kryteria, wyjąć coś z Natury 2000. Na przykład sadownicy w gminie Jodłownik, która cała jest objęta Naturą 2000... Okazało się, że owad był ważniejszy od jabłka i od miejsca pracy, z którego ludzie żyli. Dzisiaj na przykład cała gmina Sękowa też jest objęta Naturą 2000, i jak Łemkowie idą po pozwolenie na budowę, to toalety nie mogą nawet wystawić. Pewnie, że pan mi odpowie, że będą powołane zespoły, dyrektorzy, ale ja dalej uważam, Panie Ministrze, że powinien powstać zespół w ministerstwie, by dokładnie przeanalizować, czy nie ma możliwości wyjęcia tych gmin z programu Natura 2000. Jak w sytuacji, gdy całe tereny województwa małopolskiego są objęte programem Natura 2000 i nie wolno tu wybudować wodociągu, kanalizacji, ściągnie pan tu turystów? Ja podzielam pana zdanie na temat ekologów, ale nie chcę się wypowiadać. Wystarczy im dać badania środowiskowe, a protestów już nie będzie. Ja cenię tych ekologów, którzy walczą z przekonania, ze względu na ideę, a nie tych, którzy walczą po to, żeby zyskać finansowo. Panie Ministrze, apeluję, żeby się zastanowić, czy na przykład wyspy Wolin nie dać za jakiś teren, czy nie dać tych terenów w poznańskim, gdzie jak pokazywała telewizja, były senator wywoził odpady, a tych miejscowości, które rzeczywiście chcą się rozwijać, nie wyjąć z programu Natura 2000.

Byłem z panem senatorem Skorupą na spotkaniu w Czarnym Dunajcu, gdzie ludzie w głowy się pukali: co to za idioci wymyślili, żeby te tereny rolne objąć Naturą 2000. Ja jestem ogromnym zwolennikiem ochrony środowiska, bo jak się gdzieś przejedzie, to widać, co się dzieje, że się spuszcza szamba, że następuje ogromna dewastacja. Jestem za tym, żeby, tak jak jest w Stanach, była policja ekologiczna i żeby uczyła ludzi rozumu. A jak można tego nauczyć? Poprzez kary. Bo każdy krzyczy, że chce mieć czystą wodę, a potem okazuje się, że pierwszy dewastuje. Opowiem na swoim przykładzie. Mam dom jednorodzinny i kiedy stosowałem wodę szklaną, żeby szambo nie uciekało do środowiska, to mówili: ale z ciebie jest niepoważny człowiek, ja wziąłem i sztanglę to przebiłem, bo przecież nie będę płacił 150 zł za wywóz nieczystości samochodem.

W związku z tym apeluję, żeby powołać taki zespół przy ministerstwie, żeby nie zmarnować pra-

cy pani minister Bolesty i żeby się zastanowić – oni przecież nie żądają, że to ma być to czy to, tylko jest określony procent – i zrobić te zamiany. Pan powiedział, że są takie możliwości. Ale tak, jak mówię, niech pan się przyjrzy Małopolsce. Prawie cała Małopolska, bo większość gmin, jest w programie Natura 2000. A teraz chcemy tak: składają wnioski, bo słusznie pan powiedział... Jest tu były marszałek województwa małopolskiego, pan Janusz Sepioł, który dobrze wie, że w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2007–2013 gminy składały ogromną liczbę wniosków o pieniądze unijne na budowę kanalizacji, wodociągów i wielu, wielu innych rzeczy. I to będzie blokowane. Nawet jeśli mówimy o autostradach, to musimy o tym wiedzieć, że stara Piętnastka zrobiła już wszystko, więc z nowych członków Unii Europejskiej trzeba zrobić skansen.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Panie Senatorze...)

Przepraszam. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Maciej Trzeciak:

Chciałbym panu senatorowi wskazać, że ja wielokrotnie starałem się, mówiąc kolokwialnie, sprzedać tę myśl, że Natura 2000 jest znacznie bardziej liberalnym systemem ochrony przyrody niż nasze, polskie. W Naturze 2000 nie ma przypadków, że blokowana jest budowa wychodka rolnika, czy budowa kanalizacji. Powiem więcej, dzięki Naturze 2000 niektóre gminy spełniają kryteria tak zwanych aglomeracji ściekowych i za środki unijne mogą budować na przykład kanalizację. Tam, gdzie nie ma odpowiednich tak zwanych RLM, czyli równoważnej liczby mieszkańców, to, jeśli jest Natura 2000, można to budować. Tak więc ona nawet wspomaga, a takich sytuacji, że coś jest blokowane, nie ma, to są mity.

Często przyjeżdżali do mnie przedstawiciele gmin i mówili: co ten program Natura 2000 nam zrobił, bo rolnicy pobrali kredyty na ciągniki, a teraz ciągnikiem nie można wyjechać na pole. Wszyscy, jak tutaj siedzimy, musimy te mity obalać. To jest nieprawda. Było tak, że Natura 2000 dość nieszczęśliwie była wdrażana kilka lat temu, te granice nie były adekwatne do potrzeb. Ja mogę mówić o swoim przykładzie. Jako jeden z lokalnych urzędników odpowiedzialnych za ochronę przyrody dowiedziałem się ostatni, że minister na moim terenie wyznaczył Naturę 2000. To nie jest typ racjonalnej działalności. My to próbujemy na-

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

prawić. Ja już o tym mówiłem. Powołaliśmy szesnaście wojewódzkich zespołów specjalistycznych u wszystkich wojewodów. U nas prowadzimy również krajowy zespół specjalistyczny, który ma dokończyć w tym roku propozycje dotyczące obszarów siedliskowych sieci Natura 2000. Jak było wcześniej? Wyznaczano te najmniej konfliktowe, a teraz zostały te najtrudniejsze. Nie jest tak, że my możemy ich nie wyznaczyć, ponieważ informacja przyrodnicza, naukowa o gatunkach i ich siedliskach już dawno jest w Komisji Europejskiej. Jeśli my tego nie wyznaczymy, to będą konsekwencje i bardzo ściśle restrykcje.

Pragnę jeszcze raz zapewnić – a często jest tak, że musimy też zmieniać mentalność urzędników – że Natura 2000 to jest pewien bezpiecznik. Jeśli ktoś nie chce niszczyć natury, zabijać tych gatunków i niszczyć ich siedlisk, to Natura 2000 jest tylko bezpiecznikiem, który nie działa. To jest tak, jak w radiu: jak w radiu płynie normalny prąd, to ono działa, ale jeśli nagle będzie przepięcie, to bezpiecznik ustrzeże radio przed spalaniem. Natura 2000 też ma być takim bezpiecznikiem, który ma ustrzec przed zabiciem zwierząt lub zniszczeniem siedlisk na danym obszarze, a nie jakąś wirtualną granicą, czymś, co ma zakazywać aktywności gospodarczej.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skurkiewicz ma jeszcze pytanie. Proszę bardzo.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Przypominam jednak panom senatorom o tej minucie.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Oczywiście. Króciutko.

Ja tylko pragnę zwrócić uwagę na jedną sprawę: względy finansowe dotyczące Lasów Państwowych. Szanowni Państwo, Lasy Państwowe zarządzają 1/3 naszego kraju, a obszarów Natury 2000 na terenie lasów państwowych jest blisko 1/3, blisko 20%. Tak że kwota, o której pan wspominał, rzędu 2 czy 3 milionów zł, która jest przeznaczana na gospodarkę rezerwatową prowadzoną w lasach państwowych, to jest kwota arcyśmieszna. Bo jeżeli mamy 2 czy 3 miliony zł i mamy prowadzić w sposób właściwy działalność proekologiczną i ochronną na terenach rezerwatów... To jest rzecz niesłychana, żeby tak niewielkie środki wystarczały i pokrywały potrzeby związane z tym, co jest tam robione, z tym, w jaki sposób to funkcjonuje. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Senatorze, świetne pytanie. To ja panu odpowiem w oparciu o fakty, o to, jak to do tej pory było. Jeśli lasy państwowe średnio zajmują 30% obszaru województwa, z tego 20% jest obszarami Natury 2000, czyli mamy 1/5 tych 30% w województwie, i mamy te 3 miliony zł, z których jest odpowiednio 1/16, to proszę sobie wyobrazić, że województwie, który często miał Naturę 2000 w swoich kompetencjach – z tych 30% województwa odejmijmy te 7–8%, które jest w Lasach Państwowych – podlegała reszta, czyli 23%, a w roku budżetowym na Naturę 2000 często miał 10 tysięcy zł, 20 tysięcy zł. Ja mówię o tej skali porównania. Ja nie mówię o tym, że to jest źle, że jedni mają więcej, a inni mają mniej. Tylko budujemy właściwe relacje. My dbamy o to, żeby poukładać te relacje i żeby organy państwowe w regionie również miały tę możliwość, żeby miały zapewnione środki. Wspólnie dbajmy o to, żeby Lasy Państwowe miały zapewnione środki i dbajmy o to, żeby organy państwowe w terenie również je miały. Wcześniej tego nigdy nie było.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Kogut. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Ministrze, sam pan powiedział, że jako urzędnik zajmujący się ochroną środowiska ostatni się pan dowiadywał o decyzjach. Chciałbym panu powiedzieć, że chyba w roku 2002 miały być konsultacje, gminy miały wydawać opinie o Naturze 2000, o tym, które tereny mają być tym objęte. Nikt się ich nie pytał o zdanie. Mimo że wysyłali petycje, podejmowali uchwały, że się nie zgadzają, do Brukseli poszły inne dokumenty, że wszystko jest skonsultowane. Dlatego ja stawiałem ten wniosek o powołanie zespołu, który przyjrzy się problemowi Natury 2000. Nie jest tak różowo, Panie Ministrze, bo jeżdżę na spotkania z wójtami, burmistrzami, z wojewodami i ze starostami i ten problem ciągle wraca. Ja nie oczekuję na to odpowiedzi, tylko chciałem pana poinformować, że takie decyzje podjął rząd SLD – Unia Pracy. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Skurkiewicz, zdaje się, miał...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Nie, już dziękuję, Panie Marszałku.)

Nie? Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się pan senator Skurkiewicz.

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zapisałem się tylko po to, aby zgłosić swoje poprawki do tejże ustawy. Jak już wykazywaliśmy wielokrotnie podczas dzisiejszego posiedzenia, jak również podczas posiedzenia komisji, jedna i druga ustawa są źle skonstruowane. Te poprawki, które są zgłaszane, i te poprawki, które będą zgłaszane, wskazują na to, że niedociągnięć w ustawie jest rzeczywiście bardzo wiele.

Szanowni Państwo, ja jestem w ogóle zdumiony tokiem procedowania nad ustawą. Tutaj będę bazował tylko na ustawie o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw. Otóż wszystko działo się bardzo pośpiesznie i prace w Sejmie odbywały się w czasie, kiedy posłowie mieli wakacje, odbywały się na dwóch posiedzeniach. Ten projekt rządowy, który trafił do Sejmu, praktycznie na etapie podkomisji sejmowej został w siedemdziesięciu procentach wywrócony, diametralnie zmieniony. To nie jest ta ustawa, która była poddana konsultacjom, jak mniemam, społecznym, to nie ta ustawa, która była poddana konsultacjom międzyresortowym. To jest zupełnie inny twór legislacyjny. I te poprawki, które są wciąż zgłaszane, w dalszym ciągu tę ustawę modyfikują. Oby to szło w lepszym kierunku. Oby nie na gorsze.

I jestem przerażony jeszcze jedną sprawą, Szanowni Państwo, taką, że Ministerstwo Środowiska nie bierze pod uwagę głosu ekspertów w zakresie ochrony środowiska. Występując o opinie do różnych środowisk i do różnych instytucji, gdzie te opinie spływają, niestety nie bierze ich pod uwagę. Sprawa Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Ministerstwo Środowiska i Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych to jest ten sam budynek. Ministra środowiska i dyrektora generalnego dzielą zaledwie dwa, może trzy piętra. Poprosiłem dyrekcję generalną o przedstawienie swoich propozycji do tejże ustawy. Dyrektor generalny, notabene z nadania Platformy Obywatelskiej, pan Marian Pigan, oczywiście chętnie mi je przesłał. Szanowni Państwo, te propozycje, które

zgłosił człowiek kierujący Lasami Państwowymi z inspiracji i z namaszczenia Platformy Obywatelskiej, nie zostały wzięte pod uwagę.

Pytam: dlaczego? Jaki jest sens prowadzenia jakichkolwiek konsultacji? Jaki jest sens kierowania próśb do różnych instytucji, kiedy tych wystąpień po prostu nie bierze się pod uwagę. I moja troska nie jest związana z tym, że te propozycje będą złe. Moja troska dotyczy tego, że one są dobre i że powinny znaleźć się również w ustawie. I do tego będę dążył poprzez moje poprawki, które sobie pozwolę złożyć. Tych poprawek jest niewiele, zaledwie osiem. W porównaniu z tą wielością poprawek, które były zgłaszane, to jest absolutnie konieczne minimum.

Szanowni Państwo, jeszcze jedna chyba taka bardzo ważna uwaga, te słowa chciałbym skierować do moich serdecznych kolegów z Platformy Obywatelskiej. Czy państwo nie zdajecie sobie sprawy, że z tych działań, które podejmujecie tu, w Senacie, będziecie rozliczani, kiedy pojedziecie do swoich domów i do swoich biur? Czy wy nie zdajecie sobie sprawy z tego, że w pewnych sytuacjach, i to mówię o wszystkich politykach, że stajemy się czy też stajecie się marionetkami, narzędziem w ręku jednej, dwóch, może trzech osób, takimi maszynkami do głosowania?

Szanowni Państwo! Odrobinę refleksji i opamiętania! Nie wszystkie rzeczy, które są nam wrzucane gdzieś tam z góry czy z boku, nie są dobre. Miejcie czy też miejmy również swoje zdanie. Miejmy również swoje zdanie w każdej sprawie, szczególnie jeżeli chodzi o kwestie ochrony środowiska. Tak jak powiedziałem w czasie pytań do pana ministra, moje być może emocjonalne podejście, takie zdenerwowanie, jest podyktowane tym, że nie chciałbym, aby pan minister Trzeciak, Senat czy Sejm stali się grabarzami polskiej ochrony przyrody. Mamy wypracowane wzorce, na których inni mogą bazować, wzorce, na których powinny bazować państwa Unii Europejskiej. My naprawdę jesteśmy krainą, która kwitnie wieloma gatunkami, gdzie są gatunki ptaków niespotykane na Zachodzie czy takie, których tam są pojedynczy przedstawiciele, na przykład w Holandii bociany mają poucinane lotki, żeby nie uciekły, bo są tylko jedna czy dwie pary. A my mamy ich mnóstwo. Jesteśmy zachłyśnięci naszą przyrodą, ale nie strąćmy jej. A jedna czy dwie złe decyzje mogą się z jednej strony przyczynić do tego, że bezpowrotnie utracimy ochronę przyrody i działania z tym związane, a z drugiej strony, jeżeli nie będzie tego wypośrodkowania, będziemy mieli problem z jakimikolwiek inwestycjami linowymi w naszym kraju.

Państwo nawet nie zdajecie sobie sprawy, że każda inwestycja drogowa w naszym kraju koliduje z obszarem Natura 2000. Tak to dziwnie zostało sprecyzowane, kiedy obszary „naturowe” za rządów SLD wyznaczał duet Wróbel – Symonides,

(senator W. Skurkiewicz)

że główne węzły komunikacyjne kraju kolidują z obszarami Natura 2000. Nie ruszymy z miejsca. Oby się to powiodło ministrowi Trzeciakowi. Tylko nie chciałbym, żeby stał się on grabarzem ochrony przyrody w naszym kraju. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojciechowski.
Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Powiem bardzo krótko. To, co miałem do powiedzenia, w zasadzie powiedział pan senator Wojciech Skurkiewicz.

Proszę państwa, mieliśmy już taki przykład w Senacie, że przy okazji ustawy o weterynarzach zmienialiśmy ustawę o kozach. To, co jest w tej ustawie, znacznie przebija tamten przypadek.

Problemy, które rozstrzyga ustawa, są bardzo szerokie i powinny być przygotowane w sposób bardzo dokładny, szczegółowy i przede wszystkim w poprawnym języku polskim, a nie w jakiejś mieszance, której nie można zrozumieć. Dziękuję bardzo. Składam poprawki.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Andrzejewski.
Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Ogromnie to pouczające dla naszej transformacji systemu prawnego, że ochrona dzikiego ptactwa i siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny ma usprawnić budowę dróg w Polsce. I jednocześnie ten wielki skrót, jak to wynika, że właśnie wdrożenie tych dyrektyw Wspólnot Europejskich ma udroźnić, uleczyć niedrożność decyzji administracyjnych w Polsce, daje do myślenia. Daje do myślenia, dlatego że obnaża niewydolność funkcjonującej w Polsce władzy wykonawczej, nieumiejętność posługiwania się systemem prawa, a nie tylko jednym przepisem.

Być może ta nowelizacja spełni pokładane w niej nadzieje, być może nie. Jednak i bez tej nowelizacji istnieje w myśl konstytucji możliwość wdrażania zarówno dyrektyw Unii Europejskiej, jak i realizacji wszystkich tych założeń, które chcemy zrealizować dzisiaj tą nowelizacją przez

mnożenie podmiotów administracyjnych, integrujących, jak powiedział pan minister, wydawanie opinii, uzgodnień i ustaleń. Ale opiniami, uzgodnieniami i ustaleniami nie zrealizujemy ochrony zaprogramowanej wiele lat temu jako Natura 2000.

Ja mam przykład, jak niewdrażane jest prawo jako system, a w systemie tym dyrektywy i wtórne prawo Unii Europejskiej, w praktykach organów władzy wykonawczej w Polsce. Jest to bardzo poważne zagadnienie, które ilustruje między innymi praca nad tą legislacją, jaką mamy dzisiaj. Na Półwyspie Helskim, który obserwuję, przy braku planów zagospodarowania przestrzennego, przy łamaniu zasad w zależności od, powiedzmy, usytuowania inwestora, od tego, czy jest związany z rządem, samorządem, czy z kapitałem, nierepektowanie w uzgodnieniach tych dyrektyw jest faktem. Właśnie na Półwyspie Helskim w trakcie wdrażania programu europejskiego Natura 2000 zlikwidowanych zostało parę łęgów ptactwa dzikiego, przestały tam żyć kormorany, są budowane na dziko, a później legalizowane inwestycje w pasie chronionym Natura 2000, jest wreszcie cała afera samorządowa wokół Helu, gdzie nie wojsko, tylko różne prywatne podmioty pilnują obiektów wojskowych, gdzie jest pusty, doinwestowany wieloma milionami basen portowy marynarki wojennej, gdzie ginie przyroda. Przychodzą za to inwestorzy, którzy mają siłę przebicia w rządzie. Ja nie podejrzewam nikogo o korupcję polityczną – tu formułowaliśmy taką uchwałę – na pewno jednak na Półwyspie Helskim nie jest realizowany przez władzę wykonawczą, rządową, samorządową, program Natura 2000.

Nasza wiara w magiczną moc litery prawa, które samo się zrealizuje przez to, że zadekretujemy coś na papierze, jest bardzo zawodnym mniemaniem. I myślę tak... Nie negując celowości i dobrej woli przy tych regulacjach, chcę zapewnić pana ministra i wszystkich państwa, że pracując nad konstytucją, Zgromadzenie Konstytucyjne – ja kierowałem podkomisją źródeł prawa – nakazało stosować wprost w prawie wewnętrznym, *proprio vigore*, prawo wtórne. Było to bardzo dyskusyjne. W związku z tym, czy my to implementujemy w polski system prawny, czy nie, i tak te przepisy mają wyższość i obowiązują na terenie państwa polskiego każdą władzę wykonawczą i przy planach zagospodarowania przestrzennego, i przy decyzjach wojewody – to jest często majątek wojewody – przy decyzjach starostw, czy wreszcie przy decyzjach ministerstwa. I to chciałbym publicznie jeszcze raz potwierdzić jako dyrektywę konstytucyjną, żebyśmy nie żywili złudzeń, że uzdrowimy niedowład władzy wykonawczej w Polsce tylko zapisami na papierze, w prawie. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek
Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękujemy panu senatorowi.

Informuję państwa senatorów, że lista mówców została wyczerpana. Nikt nie złożył przemówień do protokołu, złożone zostały natomiast wnioski o charakterze legislacyjnym.

Informuję państwa senatorów, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli: pan senator Piotr Andrzejewski, pan senator Wojciech Skurkiewicz i pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciele rządu chcą ustosunkować się do złożonych wniosków?

(Rozmowy na sali)

To były wnioski złożone na piśmie, tak?

(Głos z sali: Tak, oczywiście.)

Przepraszam, przejęłam teraz prowadzenie obrad. One zostaną skierowane do komisji. Dziękuję bardzo.

Dostaliśmy wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc proszę Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Senator Piotr Zientarski: Wniosek formalny.)

Słucham, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek!

Na zasadzie art. 48 ust. 2 Regulaminu Senatu zgłaszam wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składzie komisji senackich, i umieszczenie tego punktu jako ostatniego w porządku obrad.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jest przeciwnego zdania? Dziękuję. W związku z tym wprowadzamy zgłoszony punkt do porządku obrad.

Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Tekst tej ustawy znajdują państwo w druku nr 244, a sprawozdanie komisji w druku nr 244A.

Proszę teraz uprzejmie sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Michała Wojtczaka, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Michał Wojtczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac nad ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Jest to ustawa uchwalona przez Sejm w dniu 5 września. Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska pracowała nad nią na dwóch posiedzeniach w dniach 10 i 17 września tego roku.

Kilka słów o samej ustawie. Otóż można by na wstępie powiedzieć dokładnie to samo, co mówiłem podczas sprawozdania dotyczącego prac nad ustawą, nad którą właśnie zakończyła się debata. Zasadniczym powodem podjęcia prac było wywiązanie się Polski z zobowiązań wobec Wspólnot Europejskich przy licznych zastrzeżeniach, które płynęły z Komisji Europejskiej pod adresem rządu polskiego. Ustawa ma wyeliminować wszystkie te nieprawidłowości i naruszenia prawa wspólnotowego. Jej zasadniczym celem jest implementowanie do prawa polskiego aż sześciu dyrektyw wspólnotowych, bardzo istotnych; ich listę możemy wyczytać w przypisie do tytułu ustawy.

Ustawa ta w sposób kompleksowy zmierza do uregulowania wszelkich kwestii związanych z udostępnianiem informacji o środowisku i jego ochronie, udziałem społeczeństwa w ochronie środowiska, strategiczną oceną oddziaływania na środowisko oraz na obszar Natura 2000 i postępowaniem w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko. Ustawa reguluje także zobowiązania różnych organów wynikających z zakresu jej działania. W bardzo poważnym stopniu realizacja tej ustawy, jej założeń, polega na przeniesieniu szeregu spraw zapisanych wcześniej w materii ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Jak była mowa podczas dyskusji – szkoda, że debata nie odbywa się nad obiema ustawami jednocześnie, być może teraz będziemy powtarzać pewne argumenty i pytania w dyskusji – zasadniczym elementem tej ustawy, budzącym wątpliwości, jak było widać w poprzednim punkcie, jest powołanie nowego organu administracji rządowej, to znaczy generalnego dyrektora ochrony środowiska, i jego odpowiedników na poziomie województw, to jest regionalnych dyrektorów ochrony środowiska.

Proszę państwa, ta ustawa rzeczywiście po raz pierwszy w sposób bardzo jasny, precyzyjny, mówi o powszechnym dostępie do informacji na temat środowiska. Pokazuje, kto i na jakich zasadach ma prawo dostępu do tych informacji, a dostęp ma praktycznie każdy, kto jest w jakikolwiek sposób tym zainteresowany, nawet niekoniecznie

(senator M. Wojtczak)

związany interesem prawnym czy faktycznym. Precyzuje także obowiązki, jakie nałożone są na poszczególne organy administracyjne w związku z udostępnianiem tych informacji. Określa tryb konsultacji społecznych. Wprowadza, krótko mówiąc, dialog społeczny pomiędzy organami administracji, społeczeństwem i beneficjentami decyzji, które przez te organy administracyjne są wydawane.

Proszę państwa, podczas dwóch posiedzeń Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska zgłoszono sporo poprawek, powiedziałbym nawet, że bardzo dużo, bo aż czterdzieści sześć, z czego – jeszcze raz to powtórzę – podobnie jak w przypadku poprzedniej ustawy, znakomita większość to poprawki o charakterze legislacyjnym, redakcyjnym, niemające znaczenia merytorycznego, jednakże dość istotne dla poprawności zapisów w świetle zasad legislacyjnych. Wprowadzono także kilka poprawek merytorycznych, z których najistotniejsze dotyczą obowiązku podania do publicznej wiadomości informacji o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, wprowadzenia obowiązku zapobiegania, ograniczania oraz monitorowania oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko jako obligatoryjnego elementu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, o pozwoleniu na budowę, o zatwierdzeniu projektu budowlanego, o pozwoleniu na wznowienie robót budowlanych czy zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Zaproponowano także poprawkę uzupełniającą katalog kierunków studiów wyższych, które powinien ukończyć regionalny konserwator przyrody. Do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wprowadzono przepis, w myśl którego do publicznego wglądu będzie wykładany nie tylko projekt studium zagospodarowania przestrzennego, ale również prognoza oddziaływania na środowisko.

Panie i Panowie Senatorowie, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przyjęła czterdzieści sześć poprawek i rekomenduje Wysokiej Izbie uchwalenie ustawy wraz z tymi poprawkami.

Dodam jeszcze tylko, że zarówno ta ustawa, jak i poprzednia, są niezwykle istotne, nie tylko ze względu na nasze zobowiązania i na nieprawidłowości czy naruszenia prawa unijnego. Na obie te ustawy czekają potencjalni beneficjenci decyzji i działający już inwestorzy. Czekają, można powiedzieć, gospodarka kraju, która potrzebuje realizacji pewnych niezwykle istotnych inwestycji. Była mowa przede wszystkim o inwestycjach drogowych. Ale te ustawy pozwolą także na pewno w lepszy niż dotąd sposób chronić środowisko właśnie podczas realizacji poważnych inwestycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Uprzejmie proszę o pozostanie przy mównicy, bo teraz jest czas zadawania pytań.

Obecni na sali senatorowie mogą teraz zadawać pytania. Proszę uprzejmie o przestrzeganie czasu, przypominam: jedna minuta. To są pytania do senatora sprawozdawcy w kwestii procedowanej ustawy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo serdecznie proszę, pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pan senator na pierwsze pytanie, jakie chciałem zadać – ile tych poprawek było w czasie prac komisji – już udzielił odpowiedzi: czterdzieści sześć poprawek.

Ale mam jeszcze dwa pytania. Chciałbym zwrócić uwagę szanownych państwa na dwa arcyniebezpieczne artykuły w tej ustawie.

Art. 45 ust. 2: „Związki zawodowe i samorzady pracownicze mogą powoływać zakładowe komisje ochrony środowiska oraz społecznych inspektorów ochrony środowiska w celu organizowania i przeprowadzania społecznej kontroli ochrony środowiska na terenie zakładu pracy”. Czy nie uważa pan, Panie Senatorze, że to jest bardzo niebezpieczny zapis, który może doprowadzić do blokowania praktycznie wszystkich inwestycji w przedsiębiorstwach działających w obszarach górnictwa, hutnictwa i innych, że praktycznie możemy to zablokować, a w niektórych sytuacjach również naruszać tajemnicę przedsiębiorcy?

I drugie pytanie, jeśli pani marszałek pozwoli, i potem już nie będę zabierał głosu. Dotyczy ono art. 27. W tej ustawie jest zapis dotyczący odpłatności za kopie wszelakich dokumentów; format A4, 60 gr – kopia czarno-biała, 6 zł – kopia kolorowa. Dla mnie dziwne jest zapisanie czegoś takiego w ustawie, bo wiadomo, że za miesiąc, za pół roku albo za rok ceny mogą ulec zmianie. A co będzie, jeśli jakaś osoba przyjdzie do instytucji i poprosi o kopię w formacie A3, zdecydowanie większym? I tego już nie mamy określonego w tej ustawie. Tak że to są sytuacje dość dziwne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Michał Wojtczak:

Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie, kwestia udziału związków zawodowych czy uprawnień związków zawodowych i samorządów pra-

(senator M. Wojtczak)

cowniczych nie była przedmiotem prac komisji. Mogę wyrazić tylko swoją opinię na ten temat. Nie wiem, czy podzieliłbym pańskie obawy. Oczywiście to też jest jakieś środowisko... Przecież dopuszczamy do szerokich konsultacji, uprawiamy do udziału w tym szeroko rozumianym procesie środowiskowym wszelkie organizacje, a nawet pojedyncze osoby, nie tylko prawne, ale i fizyczne. Dajemy im prawo do interesowania się tymi sprawami, zasięgania opinii, zasięgania informacji i wyrażania swojego stanowiska w kwestiach dotyczących środowiska, niekoniecznie najbliższego, bo przecież ta ustawa nie precyzuje, że ma to być jakoś zróżnicowane terytorialnie. Każdy może domagać się tych informacji w każdej sprawie dotyczącej środowiska i może wypowiadać się na ten temat. Dlatego nie podzielałbym tych obaw, że akurat w przypadku środowiska na terenie zakładu pracy będzie to w jakiś szczególny sposób blokowane. Podobnie organizacja ekologiczna może blokować duże inwestycje niezwiązane z żadnym zakładem pracy. Nie wiem, być może tak będzie, ale to praktyka pokaże.

Jeżeli chodzi o te wysokości opłat, to o tym też nie dyskutowaliśmy. Przyznam, że kiedy, przygotowując się do dzisiejszego sprawozdania, zobaczyłem, że są one tak bardzo precyzyjnie wyliczone, to też się zastanawiałem, co będzie za pół roku czy za rok, czy przypadkiem nie będziemy musieli nowelizować ustawy, żeby urealnić te kwoty. No, chyba że to będzie niezależne od inflacji i ci, którzy korzystają z tych usług, że tak powiem, skorzystają tym bardziej, bo będą mieli usługi tańsze niż na rynku.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Ryszard Knosala, proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, mowa jest o udostępnianiu informacji o środowisku. To udostępnianie będzie się odbywało poprzez bazy danych. Czy znany jest okres, w jakim będzie możliwe dostosowanie obecnych elektronicznych baz danych do wymogów tej nowej ustawy? Czy ten okres jest równoznaczny z wejściem tej ustawy w życie?

Drugie pytanie, zapewne też kłopotliwe, dotyczy przypadków tworzenia nowych baz danych od podstaw, dla nowo tworzonych organów. Jeszcze raz podkreślam, że nasza ustawa to jest ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku, a zatem to są naprawdę zasadnicze pytania. Jeśli mowa jest o udostępnianiu, to należy zapytać: od kie-

dy te informacje poprzez bazy danych będą udostępniane? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ustawa nie mówi o udostępnianiu informacji o środowisku w jakiś konkretny sposób, poprzez konkretne bazy danych, tym bardziej na przykład elektroniczne. Ustawa mówi inaczej: że informacje należy udostępnić w takiej formie, jaką w swoim wniosku określi ten, kto o informacje prosi. I w takiej formie należałoby tę informację przekazać. To może być forma papierowa czy elektroniczna. Ustawa mówi także, że jeśli dany organ nie dysponuje wskazanym przez zainteresowanego sposobem udostępnienia tej informacji, to ma prawo – po wcześniejszym poinformowaniu i uzgodnieniu – przekazać ją w takiej formie, jaką dysponuje. Może to więc być kserokopia dokumentu, niekoniecznie musi to być elektroniczna baza danych. Nie wiem, jakie są plany związane z budową takich ewentualnych baz danych, ale zdaje się, że tym nie zajmowano się w pracach nad tą ustawą.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Piotr Głowski, a potem Kazimierz Kleina.

Senator Piotr Głowski:

Panie Senatorze, pytanie co prawda nie dotyczy pewnie bezpośrednio prac komisji, ale może ma pan wiedzę na ten temat. Padł poważny zarzut, że ustawa nie była konsultowana i zupełnie nie brano pod uwagę opinii, które wpływały do ministerstwa w trakcie prac nad ustawą. Czy ma pan informacje, ile takich opinii zgłoszono i czy ewentualnie zostały one uwzględnione?

Senator Michał Wojtczak:

O trybie konsultacji można przeczytać w uzasadnieniu do projektu ustawy, który został złożony do łaski marszałkowskiej w Sejmie. Tam, o ile pamiętam, jest wymienionych kilkadziesiąt organizacji, do których zwrócono się z prośbą o konsultacje. Na wszelki wypadek mam przy sobie zestawienie uwag, które wpłynęły do ministra środowiska w związku z tą ustawą. Powtarzają się pewnie różne podmioty, które je kierują, ale takich uwag zgłoszono prawie trzysta, z czego

(senator M. Wojtczak)

w ustawie uwzględniono, policzyłem to dokładnie, sto dwadzieścia siedem uwag. W uzasadnieniach dotyczących uwzględnienia lub nieuwzględnienia tych uwag mowa jest o tym, że niektóre z nich nie znajdowały zrozumienia w ministerstwie, bo inna była jego intencja, w przypadku niektórych uwag wnioskodawca niekoniecznie dokładnie znał przepisy innych ustaw, które już te sprawy regulowały, albo też wnoszono o coś, co byłoby niezgodne z prawem unijnym.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Zanim zaproszę pana senatora Kazimierza Kleinę, powiem, że potem głos zabierze pan senator Piotr Andrzejewski.

Proszę, pan senator Kleina.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Przewodniczący, mam dwa dość szczegółowe pytania, nie wiem, czy będzie pan w stanie na nie odpowiedzieć. Jeżeli nie, to miałbym prośbę, żeby ewentualnie pan minister udzielił na nie odpowiedzi.

Pierwsza sprawa odnosi się do takiej kwestii, że regionalny dyrektor ochrony środowiska uzgadnia warunki dotyczące inwestycji wpływającej na obszary Natura 2000; wydawanie zgody na realizację przedsięwzięcia, określenie kompensacji należy do regionalnej dyrekcji, nie przewiduje się uzgodnień z dyrektorem urzędu morskiego. Tymczasem art. 34 ustawy o ochronie przyrody mówi o tym, że wszelkie przedsięwzięcia prowadzone na obszarach związanych z administracją morską powinny być uzgadniane z urzędem morskim. Czy tutaj nie doszło do jakiegoś przeoczenia, które może utrudnić w praktyce realizację wielu inwestycji na terenach objętych administracją morską? To jest pierwsza sprawa: relacje między regionalną dyrekcją a urzędami morskimi.

Druga sprawa dotyczy kwestii związanych z parkami krajobrazowymi. Przepisy ustawy mówią, że większość pracowników merytorycznych przejdzie czy ma prawo przejść do tej nowej administracji, a reszta pozostanie w parkach krajobrazowych. Pytanie jest teraz takie: co stanie się z tą, że tak powiem, resztką po parkach krajobrazowych? One docelowo mają przejść w gestię samorządu wojewódzkiego. Ale nawet wczoraj dyskutowaliśmy na ten temat i mówi się, że ustawa reformująca administrację publiczną w praktyce wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2010 r. Jak więc będą funkcjonowały te instytucje, czyli parki krajobrazowe, w tym okresie przejściowym? Bo ustawa wejdzie w życie, jak tutaj zakładamy, 15 listopada, a ten problem będzie się jeszcze ciągnął

przez cały rok. Rozumiem, że to jest bardzo szczegółowe pytanie i pan senator nie do końca może na nie odpowiedzieć, ale...

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Panie Senatorze, proszę wybaczyć, już znacznie przekroczył pan czas zadawania pytań. Proszę już...

(Senator Kazimierz Kleina: Tak. Dziękuję bardzo, to już wszystko.)

Dziękuję.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Z przykrością muszę powiedzieć, że nie potrafię odpowiedzieć na te pytania. Jeśli chodzi o pierwszą sprawę, to podczas posiedzenia komisji nie zwrócono uwagi na ewentualną sprzeczność czy niespójność tych przepisów, w związku z tym ta kwestia w ogóle nie była dyskutowana na posiedzeniu komisji. A jeśli chodzi o drugą sprawę, to ustawa nie mówi o tym, co się będzie działo z tymi parkami krajobrazowymi, z których pracownicy odejdą, w związku z tym to też nie jest pytanie do senatora sprawozdawcy, bo po prostu nie mam możliwości znalezienia takiej informacji w ustawie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pytanie do pana senatora i zarazem do pana ministra. W art. 34 mowa jest o informacjach w zakresie planu ochrony przyrody co do tego, czy występują wymogi nadrzędnego interesu publicznego, które pozwalają odejść od ochrony obszarów Natura 2000. To jest bardzo szeroko omówione w art. 30 ustawy o ochronie przyrody. Jeżeli my będziemy informować o planie ochrony przyrody, to jednocześnie trzeba informować o tym, czy nie występuje nadrzędny interes publiczny i czy to jest pod kontrolą. Bo, jak dotąd, nie było to przedmiotem żadnego monitoringu. Czy to ma uprościć procedurę i czy będzie to również w trybie określonym w art. 27a? Ustawy mają uprościć procedurę, tymczasem w tym przepisie się proponuje, żeby wyznaczenie obszaru specjalnej ochrony następowało w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa, ministrem do spraw rozwoju wsi, ministrem do spraw rybołówstwa, ministrem właściwym do spraw gospodarki wodnej, w drodze rozporządzenia ministra właściwego do spraw środowiska. Czy te wszystkie uzgodnienia

(senator P. Andrzejewski)

będą w domniemaniu, czy każde z nich będzie zajmować określony czas? Czy to jest usprawienie, takie zestrojenie z tak dużą ilością konsultacji? Czy te wyjątki od ochrony obszarów Natura 2000 spowodowane nadrzędnym interesem publicznym też będą podlegały tym konsultacjom, czy będą pod kontrolą społeczną? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Proszę uprzejmie.

Senator Michał Wojtczak:

Pani Marszałek, Panie Senatorze, zacznę od drugiego pytania. Rozmowa, dyskusja na ten temat toczyła się podczas omawiania poprzedniego punktu. Na podobne pytanie odpowiadał pan minister Trzeciak...

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak, ta informacja złożona przy planie zagospodarowania przestrzennego...)

I to jest...

(Senator Piotr Andrzejewski: ...chodzi o zakres tej informacji.)

Mowa jest o tym, że wszelkie informacje, łącznie z prognozami, planami, projektami studiów, mają być dostępne powszechnie. Mało tego, do publicznej wiadomości powinny być, zgodnie z ustawą, mają być podawane także informacje o zamierzeniach przystąpienia do planowania pewnych inwestycji. Więc nie tylko w fazie realizacji inwestycji zaplanowanych, ale także już na etapie bardzo wstępnym ustawa zapewnia takie prawo do wglądu we wszelkie informacje na ten temat.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy ktoś jeszcze pragnie zadać pytanie? Dziękuję bardzo.

Przypomnę państwu, że projekt tej ustawy został wniesiony jako projekt rządowy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych jest upoważniony, tak jak przy poprzednim procedowaniu, pan Maciej Trzeciak, podsekretarz stanu, główny konserwator przyrody.

Czy pan minister chce zabrać głos? Nie. Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca pytania do pana ministra. Zapraszam zatem na mównicę.

Pierwszy będzie pan senator Andrzejewski, potem pan senator Knosala, pan senator Głowski i pan senator Jerzy Chróścikowski.

Bardzo proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Już w ramach realizacji celów jeszcze nieuchwalonej ustawy zapytuję, i prosiłbym o udzielenie informacji – jeśli teraz może być ona niepełna, to proszę o odpowiedź na piśmie – jak przewidziano w art. 34 znowelizowanej ustawy o ochronie przyrody i jak przewiduje pan minister wykonanie kompensacji przyrodniczej niezbędnej do zapewnienia spójności i właściwego funkcjonowania sieci obszarów Natura 2000 na terenie Półwyspu Helskiego. Stwierdzam, że nastąpiło tam zdegradowanie, zniszczenie siedlisk ptaków, działalność inwestorów akurat odwrotna niż ma to miejsce w unijnym programie Natura 2000. Jak będzie wyglądała ta kompensacja przyrodnicza i jakie ministerstwo podejmie przedsięwzięcia w tym zakresie? Jeżeli w tej chwili odpowiedź ma być ogólna, to o szczegółową proszę na piśmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Pani Marszałek, Panie Senatorze, ten art. 34 dzisiaj również obowiązuje w ustawie o ochronie przyrody, on wynika z dyrektywy siedliskowej. Jeśli przedsięwzięcie może znacząco negatywnie oddziaływać na cel ochrony, to wtedy trzeba podjąć działania kompensacyjne. To jest ocena oddziaływania na środowisko w ramach postępowania środowiskowego dla każdego nowego przedsięwzięcia. Pan senator mówił być może o sytuacjach dotyczących przedsięwzięć wcześniejszych, które nie przechodziły nowych procedur po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Być może mówi pan o sytuacjach...

(Senator Piotr Andrzejewski: ...do Unii i cofnięte fundusze...)

Jeśli inwestycja jest legalna, przechodzi wszelkie procedury i jest znamię znaczącego negatywnego działania, to kompensacja musi być zaproponowana w raporcie, a organ orzekający musi w decyzji nakazać tę kompensację, jej odpowiednie wykonanie, miejsce i określić okres monitoringu tego, czy ona zadziała. Ja nie wiem, o jakich konkretnych sytuacjach pan senator mówi...

(Senator Piotr Andrzejewski: Na Półwyspie Hel skim. Proszę o szczegółową analizę...)

Panie Senatorze, ale proszę powiedzieć, o co konkretnie chodzi, o jakie inwestycje na Półwyspie Hel skim. Bo to jest tak, że kompetencje są głównie samorządowe, a ponieważ tam jest również obszar chronionego krajobrazu, niektóre kwestie, na przykład warunki zabudowy i zagospodarowania terenu czy decyzje z art. 53 i 60 ustawy o planowaniu przestrzennym, czyli ustalenia lokalizacji celu publicznego bądź warunki zabudowy i zagospodarowania terenu, przechodzą również uzgodnienia z wojewodą i wykonu-

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

jącym w jego imieniu te zadania wojewódzkim konserwatorem przyrody, ale teraz nie potrafię odpowiedzieć nawet na piśmie, jakie inwestycje, w jakim miejscu, kiedy się zdarzyły. To nie jest tak, że minister środowiska wie wszystko na temat tego, na co wójt się zgodził w swojej gminie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Panie Senatorze, to nie jest dyskusja, proszę się...

Senator Piotr Andrzejewski:

Oczywiście. Ja proszę tylko o wdrożenie mechanizmu kontrolnego i udzielenie odpowiedzi, bo stwierdzam, że skutek sprzeczny z planem Natury 2000 na Półwyspie Helskim nastąpił w trakcie obowiązywania unijnych dyrektyw, które wiążą Polskę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

To odpowiem...

(Senator Piotr Andrzejewski: I prosiłbym o wszczęcie stosownej procedury.)

Panie Senatorze, odpowiem. W tej ustawie, nowelizacji ustawy o ochronie przyrody... To był jeden z zarzutów Komisji Europejskiej, że w dotychczasowej ustawie o ochronie przyrody nie ma kontroli organów nad wykonywaniem zadań w ramach Natury 2000. W nowej ustawie o ochronie przyrody ten mechanizm, który umożliwia organom podejmowanie działań, już jest zawarty.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Zanim pan senator Knosala – taki łamaniec językowy – przedsięwzię, przedsięwzięcie... Przedsięwzięcie. W przyszłości.

Proszę.

(Głos z sali: Przedsięwzię to dziś...)

No tak, tak, to ja wiem.

(Głos z sali: Ja chciałbym przedsięwzięcie...)

Wzięto pod uwagę.

(Głos z sali: ...a jeszcze by dopiero było.)

Było. Dobrze.

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja jednak chciałbym wrócić do tak zwanych elektronicznych baz danych, o których jest mowa w tym projekcie, i chciałbym powtórzyć swoje pytanie: czy znany jest okres, w którym trzeba dostosować obecne elektroniczne bazy danych? Kiedy, jak przewiduje ministerstwo, będą tworzone nowe bazy danych od podstaw, dla tych nowo utworzonych organów, jak generalny dyrektor ochrony środowiska?

I teraz miałbym ewentualnie pytanie, sugestię... Te informacje pochodzą z różnych źródeł. Jak wiemy, kilka organów jest zobowiązanych do aktualizacji tych baz danych. Czy nie dobrze byłoby utworzyć jeden portal? To bardzo ułatwiłoby sprawę przede wszystkim użytkownikom. Jeśli te informacje są rozproszone, to wiele osób po prostu nie wie, gdzie te źródła się znajdują. Oczywiście jest problem aktualizacji baz danych, tego, kto i w jakim zakresie ma je aktualizować, ale to jest kwestia organizacyjna. Przede wszystkim jednak trzeba pamiętać, że robimy to dla użytkowników, a więc taki jeden zintegrowany portal bezsprzecznie miałby tutaj wiele, wiele zalet. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Pani Marszałek, Panie Senatorze, Szanowni Państwo! Bazy danych są określone w ustawie – do tej pory było to określone w prawie ochrony środowiska. Są to bazy danych dotyczące na przykład programów ochrony powietrza, programów gospodarki odpadami. W nowej ustawie o ocenach oddziaływania na środowisko część tych baz przepisano jako istniejące i funkcjonujące, realizowane przez dotychczasowe organy, ale jest też wprowadzona jedna nowa baza, baza ocen oddziaływania na środowisko. I to jest jedyna nowość, ale chcemy, żeby ta baza została upubliczniona, i chcemy, żeby dostęp do niej był szeroki i elektroniczny.

Jeśli chodzi o jeden portal zintegrowany, to mamy w Ministerstwie Środowiska jednostkę, która nazywa się Centrum Informacji o Środowisku, i tam jest prowadzony tak zwany Ekoportal – www.ekoportal.gov.pl – mający służyć również celom integrowania informacji o środowisku w różnych jednostkach, na różnych nośnikach elektronicznych. Ten portal będzie rozwijany, również ze środków unijnych. Są już nowe projekty zmierzające do tego, żeby iść właśnie w kierunku integrowania informacji. Nie chcemy tego normować w przepisach, nie chcemy tego w taki sposób

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

regulować, ale chcemy, żeby poprzez jednostki wykonawcze ministra środowiska – statusowe, do tego celu powołane – te informacje były jak najszerszej udostępniane.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Piotr Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Panie Ministrze, mam pytanie związane z najważniejszą chyba sprawą dotyczącą tej ustawy. Czy w pana opinii i w opinii ministerstwa ta ustawa i ta poprzednio omawiana odpowiadają na problem związany z postępowaniem naruszeniowym prowadzonym przez Komisję Europejską oraz z groźbą skierowania sprawy do ETS, do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, ze względu na niezgodność polskiego prawa z prawem Unii? Czy ta groźba zostanie dzięki temu wyeliminowana?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Pani Marszałek, Panie Senatorze! Te dwie ustawy, bo ujmuję je razem, odpowiadają na większość zarzutów Komisji Europejskiej dotyczących naruszenia prawa wspólnotowego, które napływały do Ministerstwa Środowiska, do rządu, praktycznie od 2005 r., a tak naprawdę od 2006 r. Tych naruszeń prawa wspólnotowego jest, gdyby je wszystkie zliczać, osiem, ale większość z nich dotyczy materii, która jest podejmowana w tych dwóch ustawach – chodzi tu o sytuację na przykład w zakresie ocen oddziaływania na środowisko, strategicznych ocen oddziaływania na środowisko. W tej dziedzinie sytuacja była już na tyle poważna, że pojawiło się ostateczne wyzwanie do usunięcia naruszenia – to jest ostatnia formalna procedura Komisji Europejskiej przed skierowaniem skargi do Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu. Podobnie jest, jeśli chodzi o naruszenia względem ustawy o ochronie przyrody, jej nowelizacji, kwestii dyrektywy ptasiej, czyli tej siedliskowej – tu też są bardzo zaawansowane postępowania naruszeniowe. Ale te dwie ustawy udało się tak przygotować, że one w pełni odpowiadają na problem naruszenia prawa wspólnotowego.

Jednocześnie chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że te zapisy to nie są tłumaczenia dyrektyw, to nie są zapisy dyrektyw przełożone bezpośrednio z języka angielskiego czy francuskiego na polski. One były dostosowane do naszych lokal-

nych warunków, naszej specyfiki, pewnych naszych tradycji ochroniarskich, ale i do praw unijnych, tak żeby to wszystko połączyć, a nie przyjąć w całości nowe rozwiązania. To jest połączenie pewnego planowania systemu ochrony przyrody, korzystania... Na przykład jeśli chodzi o oszczędzanie środków publicznych, to – i to jest nowość w tej ustawie – zdejmujemy obowiązek wykonywania planów ochrony Natura 2000 na wszystkich obszarach. A to są drogie, czasochłonne procedury. I rocznie zaoszczędzimy, jak myślę, około 30 milionów zł. Łączymy pewne sprawy: jeśli na przykład dla parku krajobrazowego czy parku narodowego był już wykonany plan ochrony, a jest tam też obszar Natura 2000, to ten jeden dokument może służyć wszystkim tym kwestiom.

Tak że idziemy w kierunku pewnej racjonalizacji, logiczności, bo na tym polega wdrażanie prawa unijnego – chodzi o to, żeby to wszystko było oparte przede wszystkim na logiczności, na specyfice lokalnej i na unormalnieniu życia. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Jerzy Chróścikowski, proszę uprzejmie.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, skoro pan mówi o logiczności, to ja akurat do tego mam pytanie. Marszałek województwa podkarpackiego wystąpił do komisji z prośbą, żeby w dzisiejszej debacie zapytać i wnieść poprawki... Nie wiem, czy pan minister dostał taką informację. A poprawki dotyczą szczególnie uzgadniania warunków realizacji przedsięwzięć z marszałkiem województwa. Ja takie poprawki zgłoszę. Miałem nadzieję, że pan minister również dostał, niejako w ramach konsultacji, propozycje takich poprawek. Jeśli nie, to... Rozumiem, że trudno w tej chwili odczytywać treść tych pięciu poprawek, więc ja je zgłoszę na piśmie. Ale z tego wynika problem jakby pominięcia na etapie podejmowania decyzji.

Sprawa druga: pracownicy. Było pismo do komisji, aby w tej sprawie też zabrać głos i ewentualnie wnieść poprawki. Jest tam: podmiotowe zapisy ustawy powodują automatyczne zmiany warunków okresu zatrudnienia na czas określony wynoszący trzy miesiące, a do czasu otrzymania propozycji nowych warunków pracy lub płacy lub ich braku z pracownikiem, któremu nie zaproponowano nowych warunków pracy, zostaje z dniem określonym w ustawie rozwiązana umowa o pracę, zwana dalej wygaśnięciem stosunku pracy. Jak ten

(senator J. Chróścikowski)

problem jest rozwiązany? Bo są uwagi, że traktuje się pracowników... Jak tu się pisze: pracownik traci prawa nabyte, a także możliwość dochodzenia swoich praw przed sądami pracy. Pozbawia się tych ludzi takiej możliwości – tak przynajmniej wynika z opinii przesłanej do komisji. A więc takie pytanie zadaję. Jeżeli coś by tu było możliwe, to możemy jeszcze ewentualnie jakieś poprawki zgłosić.

Następne pisma, które zostały skierowane do mnie... Od razu zapytam: czy pan minister też je dostał? Było pismo z Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji z dnia 22 września, przekazane do marszałka Senatu, a pan marszałek Senatu przekazał je mnie, jako przewodniczącemu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, 23 września. Otóż w tym stanowisku również są zgłaszane propozycje poprawek i proszono, żeby w dzisiejszej debacie zostały one uwzględnione. Oczywiście oni krytykują tutaj ten pośpiech oraz presję straty finansowej, utraty funduszy wspólnotowych związanych z niektórymi przedsięwzięciami, i piszą, że przyjęcie ustawy spowoduje, że proces inwestycji ulegnie znacznemu wydłużeniu. Wykazuje się, że będą tu elementy wręcz odwrotne do zamierzanych. Do tego dołączony jest dokument: procedura po uchwaleniu nowej ustawy. Karkołomna... Jak do niej dojdzie, to tego nie wiem. Myślę, że pan minister powinien mieć taki dokument, skoro do komisji i do marszałka on dotarł. Myślę, że powinien on też do pana trafić, a jeśli nie, to my to prześlemy i zobaczymy, czy to rzeczywiście jest tak, jak pokazują...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę o pytanie, Panie Senatorze, pytanie.)

W związku z tym czy pan minister może odpowiedzieć, czy... O to najwyżej zapytam później. Czy taki dokument dotarł, czy te propozycje poprawek, które są tutaj wskazane...? Bo tu się wskazuje, że należałoby jeszcze trzy poprawki zgłosić, bo są luki w prawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.
Dziękuję, Panie Senatorze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Pani Marszałek! Panie Senatorze, zacznę od tego ostatniego pytania, od tej wyrysowanej procedury. Nie mam pojęcia, o czym mówimy. Nikt nie zgłaszał do nas tego typu zastrzeżeń. Ale proszę wyrysować procedurę, która dzisiaj obowiązuje – jest niezgodna z przepisami unijnymi, niemniej

jednak dzisiaj obowiązuje. Zapewniam, że aby analizować procedurę, która wejdzie w życie zgodnie z nową ustawą, to trzeba odnosić to do dzisiejszej sytuacji i do dyrektywy. Porównamy te trzy schematy, to jest dyrektywowy, dzisiejszy niezgodny i nowy, i dopiero wtedy zobaczymy jasność.

Jeśli chodzi o kwestię uzgodnień z marszałkami w zakresie decyzji i postępowań środowiskowych... Otóż oszczędzamy czas. Tworzymy nowy organ, eliminujemy wszystkie uzgodnienia pośrednie po to właśnie, żeby jak najszybciej konsumować środki unijne i żeby te procedury nie ulegały zatamowaniu. W związku z tym, choć szanujemy naszych partnerów, jest tak, że kolejnych uzgodnień tu nie ma, nie mają one na to wpływu, bo po pierwsze, marszałek nie jest organem merytorycznym, gdyż wszystkie kompetencje ma regionalna dyrekcja ochrony środowiska, a po drugie, to byłaby kolejna okazja do kolejnych zażaleń i wydłużeń. Filozofia tej ustawy jest taka: mając na uwadze oczekiwania Komisji Europejskiej – a one są dla nas jakby maksymalne – staramy się jak najbardziej zredukować te sprawy. W tym, co ja mówię, jest, jak to kiedyś mówiono, jedna oczywista oczywistość: że prawo unijne jest wymagające i tego nie zmienimy. Ustawa nie może zmienić, zlikwidować tego, czego wymaga prawo unijne. A my nareszcie chcemy respektować prawo unijne i wydawać środki unijne.

Ale też w naszej procedurze nie może być więcej wymogów niż jest w dyrektywie. I w tym sensie to jest ustawa, która wprowadza nową jakość: nie więcej niż w dyrektywie. I to jest uporządkowane i jakby dostosowane do naszych warunków lokalnych.

Jeśli mowa o pracownikach, to przyjęty tryb jest rzeczywiście specjalny, ale to też ma służyć właśnie przyspieszaniu procedur. To znaczy ten tryb dotyczący pracowników był już przyjmowany wcześniej, przez poprzedni Sejm, przez poprzednie legislacje, w tak zwanych ustawach kompetencyjnych, kiedy przenoszono kompetencje od wojewodów do marszałków. Oparliśmy się tu na tym samym schemacie, który już dwa razy zafunkcjonował. W związku z tym to nie jest tak, że wymyślamy zupełnie nową rzeczywistość. A to, że próbujemy agregować na nowo pracowników i niektórzy... Na pewno nikt nie będzie miał gorzej, niż ma. Wszyscy pracownicy, którzy są specjalistami i wykonują swoje zadania w sposób profesjonalny – bo są tacy – wymagają najlepszego traktowania. I z naszej strony nie będzie dla nich żadnych dodatkowych trudności, żadnych dodatkowych kłopotów z tym związanych. Ma iść ku lepszemu i będzie szło ku lepszemu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Pan senator Wojciech Skurkiewicz. Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam kilka pytań, ale najpierw, w pierwszej części, pozwolę sobie zadać tylko te dotyczące dwóch spraw.

Art. 127. Odnoszę wrażenie, że w tej ustawie, podobnie jak w poprzedniej, marginalizowana jest sprawa Lasów Państwowych, Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych i regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych. W art. 127 ustawy jest wymienione, co należy do zadań generalnego dyrektora ochrony środowiska – jest to: współdziałanie w realizacji polityki ochrony środowiska, współpraca z właściwymi organami ochrony środowiska państw Unii, współpraca z głównym konserwatorem przyrody, udział w strategicznych ocenach, udział w postępowaniach, współpraca z organizacjami ekologicznymi... A nie ma tu ani słowa o współpracy z dyrektorem generalnym Lasów Państwowych, czyli z osobą, która zarządza praktycznie 1/3 powierzchni kraju, lasami na 1/3 powierzchni kraju. Nie ma w tym zapisie nawet słowa o takiej współpracy, o tym, że to należy do zadań generalnego dyrektora ochrony środowiska. Analogiczna sytuacja, Panie Ministrze, dotyczy art. 131, w którym wymienia się zadania regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Tam też jest zapisana między innymi współpraca z organami jednostek samorządu terytorialnego, współpraca z organizacjami ekologicznymi, i znowu ani słowa nie ma o współpracy z regionalnym dyrektorem Lasów Państwowych. A przecież wiadome jest, że i generalny dyrektor ochrony środowiska, i regionalny dyrektor ochrony środowiska będą funkcjonować, pracować na materii zarządzanej przez Lasy Państwowe, przez tę instytucję państwową. Odnoszę więc takie wrażenie, Panie Ministrze, że bardziej uprzywilejowane w tej ustawie są organizacje ekologiczne, NGO, niż na przykład Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych i regionalne dyrekcje Lasów Państwowych czy w ogóle samo leśnictwo. Jak mógłby się pan minister ustosunkować do tej sprawy?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Pani Marszałek! Panie Senatorze, chciałbym jeszcze raz bardzo wyraźnie podkreślić, że jeśli chodzi o lasy, o środowisko, o przyrodę, to dla nas jako autorów tej ustawy, dla pracowników Ministerstwa Środowiska, nie ma ważniejszego i bardziej cenionego partnera jak Lasy Państwowe. Ci

ludzie – a jest to ogromna rzesza wspaniałych, profesjonalnych, kompetentnych specjalistów – są dla nas bliskimi partnerami. Wszyscy podlegamy jednemu ministrowi środowiska i współdziałamy jako funkcjonariusze publiczni na rzecz ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego. Gwarancja tego wielokrotnie w tych dwóch ustawach została zapisana. Tak więc przede wszystkim trzeba powiedzieć, że nie ma innego partnera, który miałby takie uprawnienia jak Lasy Państwowe w zakresie planów ochrony Natura 2000, nie ma drugiego takiego partnera. To jest specjalne wyróżnienie i my szanujemy to wyróżnienie, uważamy, że jest ono bardzo istotne i ma swoją rację bytu.

Uważamy jednak, że trzeba szanować również innych partnerów i chcemy współdziałać ze wszystkimi. W związku z tym nie chcemy burzyć tej równowagi w zapisach ustawy. Skoro regionalny dyrektor Lasów Państwowych ma tak wielkie uprawnienia – bo jako jedyny może uzgadniać plan ochrony obszaru Natura 2000 czy plan zadań ochronnych – to znaczy to, że już została tu ustanowiona, z uwzględnieniem jego strony, wielka równowaga. A inne zapisy, dodatkowe, w których mówimy o zadaniach współpracy, to jest jakby tylko takie wskazanie, z kim współpracuje dyrektor. Wymienione tam podmioty są wskazane w sposób bardzo ogólny – czyli: samorządy, organizacje, różne związki – niemniej jednak żadna instytucja nie została tam wymieniona z nazwy, indywidualnie.

Nie chcemy tworzyć wrażenia wyraźnych preferencji, również przez szacunek dla Lasów Państwowych i po to, by później ci ludzie nie byli narażeni na zarzuty, że Lasy Państwowe wypracowały sobie tutaj szczególne traktowanie. Chcemy, żeby wszyscy byli traktowani równo, a także żeby leśnicy nie byli wystawieni na pewne odium społeczne i zarzuty: dlaczego tylko leśnicy, a nie na przykład Państwowy Instytut Geologiczny, dlaczego nie Inspekcja Ochrony Środowiska, dlaczego nie Państwowa Agencja Atomistyki? Tego typu instytucji jest bardzo wiele – przykładowo Agencja Nieruchomości Rolnych, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – i z nimi wszystkimi ma współpracować regionalny dyrektor ochrony środowiska i generalny dyrektor ochrony środowiska. W związku z tym nie tworzymy nierównowagi z poczucia szacunku dla Lasów Państwowych.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pani senator Jadwiga Rotnicka, potem pan senator Skurkiewicz, który jeszcze chciał... Tak?

Proszę.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Pani Marszałek, Panie Ministrze, mam pytanie natury trochę filozoficznej, a sprowokował mnie do jego zadania pan senator Skurkiewicz, przywołując art. 45 ustawy, gdzie mówi się o związkach zawodowych i samorządach pracowniczych, które mogą być powoływane w zakładach pracy w celu przeprowadzania konsultacji w dziedzinie ochrony środowiska. Oczywiście cieszy to, że organizacjom ekologicznym nadano silniejsze umocowanie, dopuszczając je jako stronę w postępowaniach, ale ten zapis o związkach zawodowych i samorządach pracowniczych zdaje się dla mnie martwy w tym sensie, że on niczym konkretnym nie skutkuje. Można by tak kolokwialnie powiedzieć: utruje tylko dyrektora. Prawda?

A z drugiej strony chciałabym zapytać, czy pan, Panie Ministrze, nie ma poczucia albo nie ma takiej obawy, iż wielość podmiotów dopuszczonych do konsultacji społecznych w dziedzinie oddziaływania na środowisko nie zniweczy tego pozytywnego efektu, jakim jest skrócenie czasu podejmowania decyzji, do którego ma przecież prowadzić powołanie nowego podmiotu organizacyjnego? Czy czasami nie będzie tak, że to wszystko jeszcze się wydłuży? Przecież w tle tego zapisu, który dotyczy powołania generalnego i regionalnych dyrektorów ochrony środowiska, stoi cel w postaci skrócenia czasu na podejmowanie decyzji. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Pani Marszałek, Pani Senator, jakby nadal przedstawiając pewną filozofię naszej ustawy – bo już wcześniej o tym wspominałem – powiem tak: otóż udział społeczny w takich sprawach jest wymogiem Unii Europejskiej. Proszę sobie wyobrazić, że już w 2001 r. obowiązujące w Polsce prawo ochrony środowiska było zgodne z dyrektywą unijną w zakresie udziału społecznego, ale później, w 2004, 2005, 2006 r., zaczęto zmniejszać te możliwości udziału społecznego, tak że naruszono prawo wspólnotowe. Dzisiaj jest tak, że organizacje ekologiczne, a raczej w ogóle każdy może się zgłosić do takiego postępowania, jeśli tylko zdaży to zrobić w ciągu dwudziestu jeden dni. Jeśli tylko zdaży, to ma prawo zaistnieć, uczestniczyć w postępowaniu dotyczącym ocen oddziaływania na środowisko. Ale to jest niezgodne z dyrektywą. Jeden z zarzutów Komisji Europejskiej dotyczy właśnie tego, że jest to niezgodne. Tak że my te dwadzieścia jeden dni musimy zlikwidować. Ale jednocześnie – i to jest nowość w tej ustawie, ponadto spowoduje to, że tego typu problemów będzie mniej niż dzisiaj – trzykrotnie zmniejszamy możliwości udziału w tym postępowaniu. Do tej

pory, gdy była budowana, przykładowo, autostrada na obszarze Natury 2000 i gdy były podejmowane związane z tym postanowienia czy decyzje administracyjne, w których można było być stroną postępowania, to każdy z nas mógł napisać milion zażaleń, a do tego w każdym takim postępowaniu dotyczącym autostrady na obszarze Natury 2000 można było ten milion zażaleń przedstawić trzykrotnie. W nowej ustawie ograniczyliśmy to prawo, bo można to zrobić nie trzykrotnie, a tylko raz. Zgodnie z dyrektywą musi to być możliwe, ale tylko raz. To jest ten przełom i to jest to inne traktowanie. Ponadto my nie możemy odnosić się do tej sytuacji tak, jakbyśmy tworzyli nowe prawo, tworzyli je od początku – tak jak tutaj jeden z panów senatorów mówił o tworzeniu państwa polskiego – ale musimy pamiętać, że funkcjonujemy w pewnym systemie dyrektyw i jakie przepisy dzisiaj obowiązują.

Mówimy też o związkach zawodowych. Ten przepis jest w prawie ochrony środowiska od 2001 r. i do tej pory ani razu nie było żadnych perturbacji z tym związanych czy takich wątpliwości, jakie były tu wspomniane. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Skurkiewicz, potem pan senator Adam Massalski.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, a więc w kontekście tego, co pan przed chwilą powiedział, państwo rozszerzacie w ust. 2 w art. 44, jeśli dobrze sobie przypominam, prawa organizacji ekologicznych, bo organizacji ekologicznej służy prawo wniesienia odwołania także w przypadku, gdy nie brała udziału w określonym postępowaniu. Do tej pory tego nie było. Jeżeli dana organizacja nie brała udziału w postępowaniu, to tym samym była z niego wykluczona i nie mogła w tej sprawie składać odwołań. A w tym momencie, gdy mamy setki organizacji pozarządowych, gdy mamy wiele NGO, będzie możliwe to, że zgłoszą się na przykład tylko dwie organizacje, ale dziewięćdziesiąt innych będzie mogło składać swoje uwagi, swoje odwołania. To na pewno nie uprości całej tej procedury.

Ale nie o tym chciałem mówić i nie o to chciałem zapytać, Panie Ministrze. Pani senator Rotnicka wywołała kwestię art. 45. Moim zdaniem to bardzo ważny zapis. Ja się obawiam – tak jak mówiłem przed chwilą – że okaże się, że praktycznie dyrektor instytucji, nie wiem, kopalni, stoczni, może huty, będzie chodził na pasku takich właśnie osób, które będą zajmowały się ochroną środowiska. Będą mu grozić palcem: słuchaj, bo my nie

(senator W. Skurkiewicz)

pozwolimy ci na takie czy inne działanie inwestycyjne. Myślę, że w sprawie art. 45 powinna również wypowiedzieć się Komisja Gospodarki Narodowej. W naszym Senacie są bowiem osoby arcykompetentne, jeżeli chodzi o tę kwestię. Ja się obawiam, żeby nie było bojkotu działań inwestycyjnych w przedsiębiorstwach. Tak jak mówię, chodzi o huty, kopalnie, stocznie. Mało tego...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę o pytanie.)

Tak. Do czego to ma doprowadzić, Panie Ministrze?

I ust. 3: „Ograny administracji mogą udzielać pomocy organizacjom ekologicznym w ich działalności w dziedzinie ochrony środowiska”. Jakiej mają udzielać pomocy? Finansowej? Lokalowej? Państwo nie precyzujecie tego. Jeżeli tak zwane NGO będą chciały wstrzymać inwestycję liniową czy będą miały jakieś zarzuty wobec niej – tutaj się obawiam tego, o czym mówimy: ekoterroryzmu – to trzeba będzie je przekupić, na przykład dotacjami z budżetu generalnego dyrektora ochrony środowiska czy regionalnego dyrektora ochrony środowiska, żeby odstąpiły od swojego protestu. Ten zapis, ust. 3 to umożliwia, gdyż jest zupełnie niedoprecyzowany.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proponuję zabrać głos w debacie, dobrze?)

Czy nie obawia się pan, że może dojść do takiej sytuacji?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Pani Marszałek, Panie Senatorze, może powtórzyć. Art. 45 obowiązuje w prawie ochrony środowiska od siedmiu lat. Nie zdarzył się ani jeden przypadek, żeby był wykorzystany. Ani jeden. W tamtym czasie to było uzgodnienie i konsensus dotyczący udziału społecznego w ochronie środowiska. I my go szanujemy. Zmieniamy jego ujęcie, ponieważ ta część ustawy jest w nowej ustawie. W związku z tym to nie jest tak, że wykorzystujemy chwilę. Właśnie na tym przykładzie bardzo dobrze można to pokazać. To nie jest tak, że przy każdej okazji chcemy wykreślić pewne dawno przyjęte kompromisy w zakresie współdziałania społeczno-środowiskowego. Siedmioletnia praktyka pokazała, że zapis nie stwarza żadnych trudności, a wskazuje społeczeństwu jego rzeczywisty potencjalny udział w tym. To po pierwsze.

Po drugie, pragnę wyjaśnić – to już mówiłem – że organizacje ekologiczne mają dzisiaj nałożony... Każda organizacja może być stroną w każdym postępowaniu i ma tylko dwadzieścia jeden dni na zgłoszenie. Dwadzieścia jeden dni. To jest niezgodne z dyrektywą europejską. Często są to organizacje nie ekologiczne, tylko wszelkiego rodzaju inne, które nie chcą inwestycji, bo ktoś ma obok domek, wiedział, że tam będzie autostrada, kupił dziesięć razy taniej działkę, wybudował się i teraz chce nie dopuścić do budowy autostrady. Ci ludzie wykorzystują ekologię. To nie są ekolodzy, tylko to są ludzie wykorzystujący ekologię. Proszę mi uwierzyć, że jak ktoś chce taką inwestycję wydłużyć, to na pewno nie będzie czekał dwadzieścia jeden dni. Już w pierwszym dniu składają wnioski o bycie stroną. To są znane przykłady. Nowa jakość polega na tym, że my trzy takie możliwości ograniczamy tylko do jednej. Oczywiście zapis o dwudziestu jeden dniach musimy usunąć, bo na to się zgodziliśmy w traktacie akcesyjnym w 2002 r. Gdyby wtedy ktokolwiek pomyślał o tym i wynegocjował jakiegokolwiek okresy przejściowe albo derogacje, to moglibyśmy dzisiaj o tym mówić, oczywiście, ale nikt wtedy o to nie zadbał.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Przepraszam, Panie Ministrze, ale ust. 2 w art. 44 nie zmienia tego. On jeszcze o wiele bardziej rozszerza możliwości organizacji pozarządowych, ekologicznych, gdyż teraz wszystkie będą mogły uczestniczyć w postępowaniu. Do tej pory były tylko te, które się zgłosiły w terminie dwudziestu jeden dni.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

Następnie głos zabierze pan senator Adam Massalski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Senatorze, każdy, kto chciał w tym uczestniczyć, każdy, kto chciał, miał dwadzieścia jeden dni na to, żeby się zgłosić. To był ten sam mechanizm. Tylko wtedy były dni, a teraz nie może być tych dni. Nie może być, bo tak jest w dyrektywie. Panie Senatorze, ja mówię o państwie prawa, odpowiedzialnym członku Unii Europejskiej. Możemy dyskutować sobie nad tymi wątpliwościami, tylko że ktoś się na to zgodził w 2002 r. Takie są konsekwencje tego, że jesteśmy w Unii Europejskiej i że chcemy spożytkować 68 miliardów euro w ramach Perspektywy Finansowej na lata 2007–2013.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Adam Massalski, proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Pani Marszałek, Panie Ministrze, zainspirowała mnie pani profesor senator Rotnicka. Mianowicie są tutaj wymienione różne organizacje, które mogą wpływać na podejmowanie decyzji w sprawie ochrony środowiska. Trochę mnie dziwi, że nie wspomniano o tych, którzy powinni się wyowiadać, to znaczy pracownikach naukowych wyższych uczelni. Nie wiem, może to jest naiwne pytanie, ale skoro się wymienia związki zawodowe, to kto jest specjalistą od ochrony środowiska, jeśli nie osoby, które mają status pracownika naukowego w dziedzinie ochrony środowiska. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.
Dziękuję, Panie Senatorze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Pani Marszałek, Panie Senatorze, trudno mi jest zrozumieć istotę pytania. Czy chodzi o to, żeby dopisać do związków zawodowych naukowców?

(*Senator Adam Massalski:* Ich tutaj nie ma. Dlaczego wymienia się jakieś związki zawodowe, jakieś inne organizacje, a nie wymienia się...)

Panie Senatorze, powiem tak: każdy z naukowców ma zapewniony udział w rozpatrywaniu czy procedurze wydawania ocen oddziaływania na środowisko dotyczących każdego przedsięwzięcia, nawet każdego działania. Zapewniony jest ten udział, gdyż procedura wydania oceny oddziaływania na środowisko rozpoczyna się publicznym ogłoszeniem, wywieszeniem informacji na tablicach gminnych, umieszczeniem jej w internecie, w Biuletynie Informacji Publicznej, następnie jest przystąpienie do procedury i prowadzenie tej procedury, później są rozstrzygnięcia, na koniec są zawieszenia, jest jeszcze zawieszona informacja dla wszystkich, że są do wglądu wszystkie zgromadzone dowody w sprawie. Każdy, kto chce, może się z nimi zapoznać. Tak więc na tej zasadzie każdy ma szeroki dostęp, również bardzo przez nas szanowane środowisko naukowe. Zapis o związkach zawodowych jest efektem pewnej historii z 2001 r., współpracy i współdziałania ze środowiskiem związków zawodowych. Szanujemy te ustalenia. Uważam, że tego typu praktyka

wykazała, że one nie stanowią dla nikogo żadnego kłopotu, a są pewną afirmacją dobrych relacji. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Widzę, że nie ma więcej pytań.
Dziękuję panu ministrowi.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu i o tym, że przemówienie nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Pan senator Mieczysław Augustyn jako pierwszy, potem pan senator Piotr Andrzejewski, potem pan...

(*Senator Sekretarz Grażyna Sztark:* Nie, senator Skurkiewicz.)

Przepraszam bardzo. Potem pan senator Wojciech Skurkiewicz i pan senator Piotr Głowski. Pan senator Piotr Andrzejewski zgłosił poprawkę. Przepraszam.

Proszę uprzejmie.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Kiedy jest mowa o ochronie środowiska w kontekście inwestycji i informacji, nie może zabraknąć głosu senatora z Piły. Pewnie państwo się domyślacie dlaczego. Dlatego, że właśnie w naszej okolicy doszło do bardzo spektakularnego i brzemiennego w skutki zderzenia chęci niepohamowanego zysku i inwestowania z potrzebą ochrony środowiska i dobra ludzi. A że dotyczyło to także mojego poprzednika, który nieraz stawał w tym miejscu, to i ja czuję się zobowiązany do tego, ażeby dziś zabrać głos w momencie, kiedy wyrażamy opinie dotyczące ustawy, która mówi o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Wszyscy dobrze wiemy, że jeśli chcemy rozwiązać problem tego zderzenia, które dzisiaj było w dyskusji bardzo widoczne, chęci rozwoju, przyspieszenia tego rozwoju, przecież dla dobra ludzi, z chęcią ochrony środowiska, to mamy tylko jedno wyjście. Tym wyjściem jest zrównoważony rozwój. Żeby go jednak zapewnić, nie wystarczy oprzeć się na wiedzy fachowców. Powiedziałbym tak: ochrona środowiska to zbyt poważna sprawa, aby zostawić ją tylko nawet najbardziej kompetentnym urzędnikom. To jest zbyt poważna sprawa, aby zostawić ją tylko specjom od ochrony środowiska. Dlatego jest bardzo potrzebne, ażeby tego rodzaju inwestycje – zwłaszcza te wielkie, o które się tutaj troszczono – pozostawały pod ciągłą kontrolą społeczną. I ta ustawa – cieszę się, że pan minister to wiele

(senator M. Augustyn)

razy podkreślał – implementując prawodawstwo unijne i przenosząc niektóre przepisy z ustawy o ochronie środowiska w odrębne miejsce, zapewnia społeczną kontrolę nad realizowanymi inwestycjami.

Tutaj, Panie i Panowie Senatorowie, wyrażaliście panstwo obawy, czy tak szeroki udział wielu organizacji, praktycznie każdego obywatela, w opiniowaniu projektów rozwoju pod kątem ochrony środowiska, nie spowoduje zablokowania inwestycji, zablokowania rozwoju. Wydaje się, że stworzenie mechanizmów, które w tej ustawie, jak również w poprzednio omawianej, są wpisane, pozwoli to przezwyciężyć. Nie będzie szansy na to, żeby się po wielokroć odwoływać, ale będzie szansa, żeby to zrobić chociażby raz, żeby odwołać się do jednego organu i żeby takie prawo miał każdy. Proszę państwa, postępowanie wobec środowiska to bynajmniej nie jest kwestia jakiegoś sentymentu i estetyki, to jest kwestia jak najbardziej żywotna, dotycząca najistotniejszych spraw z dziedziny polityki społecznej, gdy idzie o zdrowie, gdy idzie o wydatki na to zdrowie, gdy idzie o szanse naszego wypoczynku, który jest niezbędny, by porządnie pracować, gdy idzie o naprawę długofalowe myślenie o kondycji społeczeństwa.

Cieszę się, że ta ustawa zakłada, w ślad za dyrektywami unijnymi, odpowiednie miejsce, odpowiednią rolę dla społeczeństwa obywatelskiego, tego, które bezpośrednio interesuje się naszym otoczeniem. Musimy tę pigułkę – mówię do tych, którzy chcieliby przedkładać rozwój ponad wszystko – przełknąć. I to będzie dobrym lekarstwem dla każdego, komu marzyłoby się rozwój pomimo wszystko.

Środowisko nie krzyczy, dlatego muszą krzyknąć ludzie, by powstrzymać jego degradację. Gdy tak się nie dzieje, trzeba zatrzymać pracę zakładów, by można było przeprowadzić olimpiadę, bo nie daje się żyć. Gdy tak się nie dzieje, bo ktoś chce nie tyle zawracać kijem rzekę, ile naprawdę zawracać jej nurt, stanowi to katastrofę nie ekologiczną, ale katastrofę prawdziwie społeczną. Są takie obszary na ziemi. Musimy o tym pamiętać. Na polskiej ziemi też są.

Ta ustawa mówi, jak sobie poradzić wtedy, kiedy smród nie daje żyć, kiedy istnieje zagrożenie zanieczyszczeniem wód pitnych, a doproszenie się o informacje, jak było do niedawna, graniczy z cudem. Dobrze, że jest. Dobrze, że podkreśla się to w jednym miejscu. Jestem przekonany, że te dwa cele, które ustawa sobie stawia, to znaczy żeby uprościć postępowanie dotyczące oceny oddziaływania na środowisko w wypadku inwestycji i jednocześnie zapewnić społeczną kontrolę nad przebiegiem tych inwestycji, zostaną właściwie zrealizowane. A najbardziej, jeszcze raz podkreślę, cenię sobie stanowisko ministerstwa i pana

ministra, który, prowokowany na tej mównicy wielokrotnie, nigdy nie przeciwstawił jednego drugiemu. Tak właśnie powinno być. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę uprzejmie, pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Od tego momentu liczymy czas, dojdzie się nie liczy.)

Dziękuję i przepraszam najmocniej.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Jedna refleksja odnośnie do tego, co powiedział pan senator Augustyn: często jest tak, że gdy zażywamy pigułki, to może się okazać, że jedną z nich kiedyś się udławimy. I oby nie była to ta pigułka, którą my się udławimy.

Szanowni Państwo, ustawa, nad którą procedujemy w tej chwili...

(Senator Mieczysław Augustyn: Trzeba umiejętnie zażywać.)

(Senator Henryk Woźniak: Nie chodzić do lekarza.)

Tak, nie chodzić do lekarza.

...jest bardzo potrzebną ustawą, ale zarazem jest ustawą bardzo złą. Szanowni Państwo, cały tryb pracy, liczne poprawki, które zostały zgłoszone, wskazują na to, że jest to akt bardzo niedopracowany. I gdyby nie to, że jako Prawo i Sprawiedliwość nie chcemy państwu przeszkadzać w osiągnięciu tego, co sobie zamierzycie – chodzi o rozwój inwestycji liniowych, infrastrukturalnych – to powinniśmy wnosić o odrzucenie tej ustawy. Oczywiście tego nie zrobimy, ale państwa rozliczymy, co w oparciu o tę ustawę udało się zrobić, czy te procedury zostały uproszczone, czy te procedury zostały skrócone, czy też wręcz przeciwnie.

Śmiem przypuszczać, że te nowe byty administracyjne, które powołuje ustawa, dyrekcja generalna ochrony środowiska, dyrekcje regionalne ochrony środowiska, w pierwszym etapie – i to nie mówię, że w ciągu tych kilkudziesięciu dni do 1 stycznia, ale podejrzewam, że do końca przyszłego roku – w żaden, ale to w żaden sposób nie przyczynią się do poprawy sytuacji i usprawnienia tego. Dla instytucji o zasięgu ogólnokrajowym ten rok będzie po to, aby ci ludzie się docierali, aby wypracowali pewne mechanizmy, żeby nie było pomyłek w odsyłaniu dokumentów przez jedną stronę do drugiej. I po to właśnie będzie ten rok. Podejrzewam – obym się mylił – że to będzie rok stracony. A czasu do Euro 2012, Szanowni Państwo, jest coraz mniej. Ale obym się mylił, że wam się nie powiedzie w tym pierwszym etapie.

(senator W. Skurkiewicz)

Droży Państwo, jest szereg poprawek, które chciałbym zaproponować do tej ustawy. Jak rozumiem, będą to jedne z nielicznych zgłaszanych podczas dzisiejszej debaty. Ale jeszcze raz chciałbym podkreślić jedną ważną kwestię: współpraca z Lasami Państwowymi. To nie jest tak, że skoro ta współpraca układa się dobrze, to mamy ją marginalizować czy też omijać w zapisach. Absolutnie nie. Nie zgadzam się z takim tokiem myślenia. Lasy Państwowe zarządzają 1/3 powierzchni kraju. Lasy Państwowe są firmą od wielu lat wypracowującą mechanizmy ochrony środowiska, które się sprawdzają, których zazdroszczą nam inne państwa Unii Europejskiej i nie tylko. Próbuje się wprowadzać nasze wzorce, polski model leśnictwa na innych terenach. I nie może być tak, że dyrektor generalny Lasów Państwowych i dyrektorzy regionalni Lasów Państwowych są marginalizowani czy też pomijani.

Jeżeli nic nie stoi na przeszkodzie i współpraca układa się tak dobrze, to myślę, że nikt, ani ministerstwo, ani państwo senatorowie, ani członkowie senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, nie będzie miał nic przeciwko temu, abyśmy dopisali w tej ustawie pewne zapisy, to znaczy w art. 127 wskazali, że do zadań dyrektora generalnego należy również współpraca z dyrektorem generalnym Lasów Państwowych, a w art. 131 dopisali ust. 11, dotyczący współpracy z dyrektorem regionalnym Lasów Państwowych. Skoro ta współpraca jest tak dobra, idealna, to dlaczego tego nie zapisać, żeby było dla innych wzorcem dobrej współpracy?

Szanowni Państwo, jeszcze jedna bardzo ważna kwestia. Jak powiedziałem na początku, jest to ustawa bardzo ważna, ale w tej ustawie zabrakło jednego elementu: odpowiedzialności. Nie ma ludzi nieomylnych. Nie myli się tylko ten, który nic nie robi. A co będzie, gdy ktoś popełni błąd? A co będzie, gdy ktoś, nie wiem, nieroztropny, podejmie decyzję, która będzie skutkowałą tym, że zaistnieją nieodwracalne zmiany w środowisku?

Jestem przekonany, że państwo również się zgodzicie, aby dodać jeden dział, dotyczący odpowiedzialności. Nie może być tak, że robimy coś i nie ponosimy żadnej odpowiedzialności, żadnych konsekwencji, bo nikt nas z tego nie rozliczy. Dyrektora generalnego ochrony środowiska czy każdego z pracowników, który przypadkiem popełnił błąd, nie postawimy przecież przed Trybunałem Stanu, bo działał na szkodę polskiej racji stanu, na szkodę ochrony środowiska w naszym kraju. O tym też nie możemy, Szanowni Państwo, zapominać.

Nie będę się rozwodził nad art. 45, bo już mówiliśmy o tym, pani senator profesor Rotnicka również zabrała głos na ten temat. Ja się obawiam jednego: jeżeli ten przepis jest martwy czy nie był używany, to po co on jest... To nie jest tak? Rozumiem,

Panie Ministrze. Szanowni Państwo, ja się obawiam jednego: że jeżeli nikt z tego mechanizmu nie skorzystał do tej pory, to nie znaczy, że nikt nigdy z niego nie skorzysta. Jeżeli terroryści nigdy wcześniej nie zburzyli wież w Nowym Jorku, to nie oznaczało, że... Zburzyli je w roku 2001. Kiedyś ten pierwszy raz musi nastąpić. Oby w tym przypadku, w zakresie ochrony środowiska nie był to wstrząs, który powali całą ochronę środowiska.

Jeszcze raz powtórzę to, o czym mówiłem w poprzedniej swojej wypowiedzi. Naprawdę, Panie Ministrze, ja jestem człowiekiem młodym, pan jest człowiekiem młodych, do młodych świat należy i życzę panu, aby się panu powiodło. Oby się nie stało tak, że będzie pan grabarzem ochrony środowiska w naszym kraju, oby tak się nie stało, Panie Ministrze.

Szanowni Państwo, jeszcze jedna bardzo ważna kwestia. W czasie kampanii wyborczej wielokrotnie słyszeliśmy, że Platforma Obywatelska będzie dążyła do tego, aby były likwidowane zbędne instytucje, słyszeliśmy, że te, które są niepotrzebne, odejdą do lamusa, tania administracja itd., itd. W tym przypadku tworzymy byt administracyjny, który tylko w pierwszym roku funkcjonowania pochłonie nie wiadomo jaką kwotę. Szacunkowa kwota to 50–60 milionów zł. Szanowni Państwo, jak to się ma do waszych obietnic przedwyborczych? Ja zwrócę wam uwagę tylko na jedną sprawę. 60 milionów wydanych na Dyрекcję Generalną Ochrony Środowiska czy dyrekcje regionalne ochrony środowiska to jest również sześćdziesiąt milionów obiadów dla głodujących dzieci polskiej wsi. Czy wy nie zdajecie sobie z tego sprawy? Szanowni Państwo, można je spożytkować na zupełnie inne cele. Pomyślcie o tym. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Myślę, że wszyscy zgadzamy się z tym, że świat należy do młodych, ale nie tylko.

Proszę bardzo, teraz pan senator Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Najpierw odniósłbym się do apelu senatora Skurkiewicza, który skierował go do senatorów Platformy Obywatelskiej, byśmy nie byli marionetkami. Tak, to było wcześniej, ale chcę się do tego odnieść. Padły też słowa, abyśmy nie chodzili na pasku. Ja myślę, że w swoim imieniu i w imieniu senatorów klubu Platformy Obywatelskiej mogę powiedzieć, że takowych sznurków, za które ktoś pociąga, nie posiadamy i jest to w tej chwili nawet widoczne.

(senator P. Głowski)

Ad rem. Przed dwoma dniami w Poznaniu ogłądałem z synem, jak specjalnymi matami zabezpieczano drzewa stojące w pobliżu prowadzonych prac drogowych. Pokazuje to, jaką długą drogę przeszliśmy pod względem świadomości ekologicznej w kraju, w którym jeszcze niedawno ścieki spuszczano wprost do rzek. Niestety, nie można tego powiedzieć o naszym prawie związanym z ochroną środowiska. Zmiany, które dzisiaj wprowadzamy i o których rozmawiamy, tak naprawdę powinny zacząć funkcjonować już około roku 2000, wtedy kiedy zaczęliśmy korzystać z funduszy przedakcesyjnych, kiedy korzystaliśmy z funduszu ISPA, a już na pewno w roku 2004, kiedy staliśmy się członkiem Unii Europejskiej. Poprzednie rządy były wielokrotnie informowane o sprzeczności naszego prawa krajowego z unijnym, ale na życzenie pana ministra nie będę tu szukał winnych, bo mówiliśmy, że będziemy tylko merytoryczni, a nie polityczni.

Ja bym chciał, odnosząc się do kilku punktów, spraw, które zostały tu poruszone, powiedzieć o trzech chyba najważniejszych. Była mowa o pieniądzach. To prawda, że prawdopodobnie będzie to kosztowało więcej niż obecnie funkcjonująca administracja, Panie Senatorze, ale prawdą jest też to, że jeżeli będziemy chcieli dostosować to prawo, które mamy w tej chwili, do tego, które jest wymagane przez Unię Europejską, to również będzie to kosztowało i to prawdopodobnie więcej niż powołanie generalnego dyrektora. Jest jednak coś jeszcze bardziej cennego, co jest w ogóle niewymierne, to jest czas. Ten czas, który w sytuacji wprowadzenia zmian, które my teraz proponujemy, zostanie skrócony z obecnych stu osiemdziesięciu, a być może nawet trzystu dni, gdybyśmy nie wprowadzili poważniejszych zmian, do stu pięciu dni. Ten czas jest zarówno dla kraju, jak i dla inwestorów bezcenny, tak jak mówi reklama.

Czemu jeszcze ma służyć instytucja generalnego dyrektora ochrony? Temu, by inwestor nie błąkał się, nie błąkał się, poszukując miejsc, w których otrzymuje decyzje, poszukując organów, które mają zaopiniować ocenę oddziaływania na środowisko. Od tego momentu będzie to jeden organ w jednym miejscu. Myślę, że usprawni to funkcjonowanie zarówno państwa, jak i procesów inwestycyjnych.

Pojawił się zarzut, że szybko procedujemy. Z jednej strony wszyscy wymagają, byśmy budowali autostrady, byśmy budowali drogi, a z drugiej strony pojawia się zarzut, że nad ustawą pracujemy za szybko. Ja myślę, że sama liczba posiedzeń – podkomisja powołana w Sejmie odbyła ich cztery, komisja sejmowa dwa, nasza senacka też dwa – pokazuje, jak ważne to są ustawy i jak wnikliwie były rozpatrywane. To, że mamy tyle poprawek, bo do jednej mamy ich dwadzieścia sześć, a do

drugiej czterdzieści sześć, w przypadku ustaw tej wielkości świadczy raczej o tym, że rząd słucha tego, co się mówi, i nie próbuje odrzucać a priori wszelkich innych pomysłów na swój dokument. Myślę, że tak to należy odbierać. Ja również w toku tej dyskusji zgłoszę kolejnych trzynaście poprawek... (oklaski) ...które mają na celu usprawnienie organizacji nowo powoływanego organu oraz zapewnienie możliwości podejmowania działań organizacyjnych natychmiast po ogłoszeniu ustawy. Więc to nie jest błąd ustawowy, tylko chcemy znaleźć takie rozwiązania, które spowodują, że natychmiast po ogłoszeniu ustawy wszystko będzie mogło funkcjonować i nie będziemy musieli czekać na wejście jej w życie. Te poprawki przekażę zaraz po zakończeniu wypowiedzi.

Myślę, że pieniądze, które czekają na te ustawy, a z tego, co można w bardzo prosty sposób ocenić, wynika, że jest to 36 miliardów euro w Programie Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko” i prawdopodobnie około 10 miliardów w regionalnych programach operacyjnych, to są pieniądze, które są dzisiaj zamrożone, a powinny być odblokowane i to w bardzo krótkim czasie, bo mamy na to najwyżej pięć lat, najwyżej pięć lat.

Walter Lippmann, znany amerykański intelektualista i doradca prezydenta Roosevelta, powiedział: „Gdzie wszyscy myślą tak samo, nikt nie myśli zbyt wiele”. Ożywiona i pełna wiedzy dyskusja w dniu dzisiejszym świadczy, Szanowni Państwo, że taka ocena tej Izbie absolutnie nie grozi. Gdy jednak myślimy o Polsce i jej rozwoju, to jest jasne, że szybkie i z poparciem wszystkich senatorów, całej sali, uchwalenie tych dwóch ustaw jest tak samo potrzebne faunie i florze, jak i nam, obywatelom Polski oraz polskiej gospodarce. Będę głosował za przyjęciem tych ustaw i liczę na szybki podpis pana prezydenta pod tymi dokumentami. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.
Proszę uprzejmie senatora Ortyła.

Senator Władysław Ortyl:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Myślę, że po tych wypowiedziach, szczególnie ostatnich, można się podzielić taką refleksją, spostrzeżeniem, że oczywiście długość debaty, liczba zadawanych pytań świadczy o powadze, o ważności ustawy, o jej znaczeniu dla gospodarki, dla środowiska, jak to zostało powiedziane, ale nie można się zgodzić z tym, że liczba poprawek świadczy o tym, że rząd jest spolegliwy, że rząd po prostu pozytywnie reaguje na głosy środowiska czy parlamentarzystów. To świadczy o słabej jakości dokumentu przygotowanego w procesie le-

(senator W. Ortyl)

gislacyjny. Taka jest prawda, wszyscy o tym wiedzą. Odnosząc się do wypowiedzi mojego kolegi senatora, przedmówcy, powiem, że nie ma co czarować rzeczywistości. Wszyscy wiemy, że to jest oczywista prawda.

Proszę państwa, debatujemy nad naprawdę bardzo ważnym dokumentem, debatujemy nad bardzo ważnym problemem, który będzie miał wpływ na jakość naszego środowiska, na rozwój społeczno-gospodarczy, na absorpcję funduszy europejskich. Chcę przy okazji powiedzieć, że to nie jest prawda, że dopiero za pięć lat ten efekt wykorzystania niejako, tak to nazwę, nas dopadnie, bo to będzie już w 2010 r. Zasada n+3, która do tego roku obowiązuje, sprawi, że już w tym momencie może nastąpić takie rozliczenie. Tak że czasu jest jeszcze mniej niż powiedział pan senator Głowski.

Pan minister stwierdził, że wytyczne, które zostały zaprezentowane na tę okoliczność jako pewna forma dokumentu przejściowego, nie były skuteczne, nie były w stanie przekonać ani samorządów wojewódzkich, ani oczywiście instytucji wdrażającej, ani w szczególności beneficjentów, bo to do nich były te wytyczne skierowane. Chcę przypomnieć, że one były oczywiście uzgodnione z Komisją Europejską i moim zdaniem nie było tu jakichś zagrożeń. Można powiedzieć, że te warunki przejściowe mogły być lepsze czy nie takie, ale to jest inna sprawa. Jednak moim zdaniem beneficjenci niejako nie dawali wiary, że to, co jest zapisane w wytycznych, zostanie przeniesione wprost do ustawy. Myślę, że tu pozycja ministra rozwoju regionalnego i ministra środowiska nie pozwalały na to, żeby samorzady wszystkich szczebli jako beneficjenci, samorząd wojewódzki jako instytucja zarządzająca regionalnym programem operacyjnym, a także beneficjenci programów krajowych uwierzyli w to, że te wytyczne będą mogły służyć wstecznie do wyregulowania tych zaszczości, które powodują nieważność i niemożność kwalifikowalności kosztów, które byłyby poniesione w momencie uruchomienia, wdrażania tych projektów.

Jeżeli teraz popatrzymy na tę ustawę, jeżeli popatrzymy na jej stopień skomplikowania, liczbę uwag, cały proces legislacyjny, to możemy powiedzieć, że ci beneficjenci mieli rację. Prawda? Nie dawali wiary i ten fakt po prostu tu się potwierdza. Dobrze, że byli ostrożni, bo w przeciwnym razie być może naraziliby się na pewne koszty, a przede wszystkim niekwalifikowalność kosztów.

Zagadką może pozostanie, chyba że otrzymamy taką informację, dlaczego ustawa, która została przygotowana przed dziesięcioma miesiącami właśnie na okoliczność czy w związku z koniecznością dokonania tych zmian, które podnosiła Komisja Europejska – już podczas procesu negocjacji pewne zapisy z negocjacji trafiły do programów operacyjnych – nie została wykorzystana.

Można też oczywiście domniemywać albo założyć, że ona nie była doskonała. Gdyby jednak ten rozpoczęty dziesięć miesięcy wcześniej proces legislacyjny kontynuować, gdyby następowała kontynuacja procesu legislacyjnego, toku legislacyjnego, który był nadany temu dokumentowi, to na pewno doprowadzilibyśmy do finału szybciej niż dziś. Przed nami jeszcze praca, coraz to zgłaszane są poprawki, jak tu przed chwilą oświadczone, i nie wiemy, kiedy ten proces się skończy, a wszyscy chcielibyśmy, aby stało się to jak najszybciej, bo zagrożenie jest naprawdę duże. Myślę, że dziś, pomimo upływu czasu, a zostało to potwierdzone, jakość tego dokumentu w stosunku do tamtego, wobec którego domniemywałem, że nie był doskonały, nie jest wyższa, ten dokument nie jest lepszy.

Proszę państwa, budujemy instytucję, która w myśl wszelkich reguł albo zasad, może niepisanych, administracyjnych, ma możliwość i będzie chyba miała możliwość obrastania w struktury, w zatrudnienie, sama sobie udowadniając i argumentując, dlaczego taki ma być jej kształt, taka ma być wielkość zatrudnienia i wreszcie takie mają być koszty, bo to się oczywiście z tym wiąże. Budujemy ją na starych strukturach, sięgając po dotychczasowych pracowników. Nie ujmuje im fachowości, chcę powiedzieć, abyśmy pamiętali, że oni chyba mają pewne przyzwyczajenia, działają według pewnych schematów, które w tej nowej instytucji muszą zostać złamane, a to wymaga czasu, to bezwzględnie wymaga czasu. I tak na pewno będzie.

Myślę, że panu ministrowi nie brakuje determinacji, także optymizmu i wiary w skuteczność tej ustawy. To oczywiście dobrze. Myślę, że gdyby tego nie było i dodatkowo mielibyśmy uwagi, wady, które zostały tu wymienione podczas zadawania pytań, także w wystąpieniach, byłoby naprawdę źle. Życzyłbym sobie, abyśmy nie stworzyli instytucji, która będzie ograniczała rozwój gospodarczy, absorpcję funduszy europejskich i która by tego bożka Natury 2000, jak to pojawiło się w jednym z tytułów prasowych, miała przed sobą i go czciła. Pamiętajmy o tym, że w konstytucji zapisany jest zrównoważony rozwój, pamiętajmy o tym, że on oznacza, że mamy nie szkodzić środowisku i nie szkodzić rozwojowi społeczno-gospodarczemu na przyszłość. Tak że te wszystkie elementy muszą grać. Wtedy to, co tu przywołujemy, to, co mówimy, nie będzie obciążeniem dla przyszłych pokoleń, nie będzie obciążeniem dla środowiska ani dla przyszłej gospodarki. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Teraz zapraszam pana senatora Jerzego Chróścikowskiego.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Debatujemy już nad drugą ustawą, nad drugą z ustaw, które należało rozpatrywać kompleksowo. Ja chciałem się odnieść do różnych wypowiedzi, ale moi przedmówcy wiele już powiedzieli, szczególnie pan senator Skurkiewicz wyraźnie dał do zrozumienia, że jesteśmy optymistycznie nastawieni do zmiany prawa, zmiany, która jest w Polsce potrzebna, nie chcemy utrudniać działań, a wręcz je usprawniać, aby wszystkie inwestycje liniowe, na których nam zależy, były jak najszybciej realizowane.

Prace komisji, także poprawki, które wpłynęły do naszej Izby, pokazują, że ten dokument można opatrzyć przysłowiowym dużym minusem. Przyszło nam nad tym pracować. Czasami zastanawiamy się, czy gdy zgłaszamy tyle poprawek, to sens ustawy, który był założony, zostanie utrzymany. Czy rzeczywiście w tym, co robimy, nie wykraczamy nawet, można by tak powiedzieć, poza wymiar konstytucyjny? Zastanawiamy się, bo często zwraca się uwagę, że Senat wykracza poza zakres, choć w przypadku tej ustawy nie jest to możliwe, bo jest to nowa ustawa, a w związku z tym na pewno nie przekroczymy zapisów konstytucyjnych, aczkolwiek niektóre opinie wskazują, że można by zarzucać, iż niektóre przepisy mogą być niezgodne z konstytucją. Nie chcę już wnikać w szczegóły dyskusji i przywoływać różnych opinii. Nawiążę raczej do wcześniejszych moich uwag i pytań, które zadałem panu ministrowi.

Bardzo istotnym problemem są pracownicy. Są wśród nich pracownicy, którzy uzyskują szanse lub możliwości pracy w nowej instytucji, i na pewno dla takich pracowników jest to optymistyczne, ale są też ludzie, którzy czują się zagrożeni. Pan minister wspomniał o tym, że takie prawo było już stosowane i tu nie ma żadnych naruszeń. Powiem o tym, z czym zwracają się do mnie przedstawiciele pracowników z różnych instytucji, bo mimo wszystko wskazują oni, że w tym przypadku tracą prawa nabyte, a także możliwości dochodzenia swoich praw przed sądami pracy. Jest to element wskazany bardzo wyraźnie, chodzi o to, że bardzo dobrzy fachowcy mogą być pozbawieni tego zapisami ustawy. Jeśli można coś jeszcze zrobić w tej sprawie, to rozumiem, że będziemy jeszcze wspólnie to analizowali, żeby nie dochodziło do owej utraty praw nabytych.

Druga sprawa, o którą pytałem, dotyczyła urzędów marszałkowskich. Nie bardzo się zgadzam z wypowiedzią pana ministra, że pomijanie samorządów jest niejako celowe, bo to ma skrócić proces legislacyjny, wpłynąć na możliwości uchwalania prawa, dzięki czemu szybciej zostaną wdrożone inwestycje. Moim zdaniem samorządy są bar-

dzo ważnym elementem współpracy. W związku z tym zgłoszę poprawki do ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Tak że, Pani Marszałek, pozwolę sobie przekazać te uwagi.

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Dziękuję bardzo.*)

Mam również uwagi do art. 173. Uwagi do art. 173, które zostały zgłoszone przez Krajową Izbę Gospodarczą Elektroniki i Telekomunikacji, wyraźnie, jak już mówiłem, wskazują na to, że istnieją pewne zagrożenia w przypadku niewydania rozporządzeń. W przepisie określono, że rozporządzenie powinno być wydane w okresie dwóch lat. W przypadku niewydania rozporządzenia nastąpi dwuletnia przerwa – nie będzie wówczas prawa, żadnego prawa w tym zakresie. W tej poprawce chcę, aby wówczas obowiązywało istniejące prawo, aby ono nie wygasało. Chodzi mi o to, żeby nie było czegoś takiego, jak wskazuje tutaj, zdaniem Izby, optymalne rozwiązanie. Istotne jest utrzymanie w mocy rozporządzeń do czasu wydania nowych rozporządzeń, przy jednoczesnym wyznaczeniu upoważnionemu organowi terminu, do którego ma być wydane nowe rozporządzenie. W związku z tym myślę, że warto rozważyć tę uwagę do art. 183 i przyjąć ją, tak aby nie było luki w prawie i nie okazało się, że inwestorzy zostali pominięci, nie będą mogli realizować inwestycji, bo prawo nie będzie obowiązywało.

Na pewno wiele uwag można by jeszcze mieć. Ale chciałbym powiedzieć, że już dość poprawek zostało zgłoszonych. Życie i tak przyniesie swoje i biorąc pod uwagę nasze procedowanie, to, że wielokrotnie możemy się spotkać... Przy następnej ustawie, ustawie kompetencyjnej, która ma być rozpatrywana, z tego, co mi wiadomo, za dwa miesiące, prawdopodobnie wrócimy do niektórych zapisów, dokonamy ich korekty. I pewnie trzeba będzie wносить uwagi, które już dzisiaj się pojawiły lub były zgłaszane przez organizacje, a nie rozmawialiśmy o nich. Bez względu na to, czy one były dzisiaj wyartykułowane, czy nie, myślę, że będą jeszcze wzięte pod uwagę. Mogę powiedzieć, że na pewno nie będziemy głosowali przeciwko tej ustawie, bo to by było niezgodne z duchem i oczekiwaniem społeczeństwa. Postaramy się rozważyć w komisji wszystkie poprawki, które są, a potem podejmiemy decyzje, jak będziemy nad nimi głosować. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zapraszam na mównicę pana senatora Mariusza Witczaka.

Senator Mariusz Witczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Gdy słuchało się moich przedmówców, a konkretnie pana senatora Ortyła i pana senatora Chróścikowskiego, to oczywiście odnosiło się wrażenie, że dyskusja jest sensowna. I jest na pewno powód do tego, żeby dogadywać się, dyskutować, przytaczać argumenty. Ale jak się słuchało wypowiedzi pana senatora Skurkiewicza, to po prostu ręce opadały! Pan senator Skurkiewicz, jak zwykle, wyczerpał słuchaczy, a nie wyczerpał tematu. Wyczerpał bzdurnymi argumentami co do głodnych dzieci, związanych rąk członków Platformy Obywatelskiej. Mam wrażenie, że pan senator ma jakieś głębokie problemy w klubie Prawa i Sprawiedliwości i to jest swojego rodzaju projekcja własnych kłopotów. Nie ma pan senator na kim się wyładować i próbuje to robić na senatorach z Platformy Obywatelskiej. Jak ma pan tego typu problemy, to niech pan wypisze się z klubu PiS, może pan wtedy odżyje.

Ale trzeba powiedzieć jedną istotną rzecz. Otóż ten rząd jest bardzo powściągliwy, a w zasadzie ascetyczny, jeżeli chodzi o wydawanie pieniędzy na administrację, jeżeli chodzi o tworzenie nowych urzędów. Pana nie było w poprzedniej kadencji, może pan w ogóle nie pamięta i nie wie, w jakiej rzeczywistości żył. Ja byłem senatorem ubiegłej kadencji. I pamiętam, jak co spotkanie walczyliśmy z rozdmuchaną administracją, co spotkanie walczyliśmy z projektowanymi wydatkami na różne bzdurne ministerstwa, na przykład na ministerstwo, które zajmowało się sprawami morskimi. Ale tak naprawdę to była jakaś żenująca zabawa młodego człowieka, sztucznie stworzona na potrzeby utrzymania koalicji. Za naszymi ministrami nie chodzą hordy borowców, nie wydajemy dużych pieniędzy na kancelarię premiera, nie mnożymy wydatków na różne kwestie administracyjne. Niech pan to zobaczy. Nie trzeba mieć szczególnie dobrej woli, tylko minimum zdrowego rozsądku i wstydu, żeby nie formułować tego typu zarzutów pod adresem obecnego rządu. Oczywiście, bywają takie sytuacje, że powołanie nowego urzędu jest, powiedziałbym, ozdrowieńcze dla systemu. I w tym wypadku tak właśnie jest. Chodzi o nic innego, jak o konsolidację procesu decyzyjnego, który jest rozproszony, prowadzi do niemocy w procesach inwestycyjnych. Chcemy budować drogi, autostrady. Wam się tego nie udało zrobić, nam się to uda. Niech pan nie zazdrości, że na starcie poszukujemy dobrych rozwiązań. Niech pan cierpliwie wsłuchuje się w sondaże, w opinie Polaków, a zobaczy pan, że Polacy są cierpliwi i Polacy są zadowoleni z tych rzeczy, które ten rząd przygotowuje. I tyle. Życzę panu, powiedziałbym, oczyszczenia psychicznego, trochę więcej zdrowego rozsądku i przede wszystkim mówienia na temat. Wszystkiego dobrego.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wydaje mi się, że zdecydowanie więcej powiedziałem na temat jednej i drugiej ustawy niż pan senator Witczak. Panie Senatorze, odrobina skruczy, ale i rozumu! Takiego kociokwiku jak w pana wykonaniu w Senacie jeszcze nie słyszałem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Nikt więcej nie zapisał się do dyskusji. Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Dla porządku informuję, że senator Andrzejewski, senator Skurkiewicz, senator Głowski i senator Chróścikowski złożyli wnioski o charakterze legislacyjnym.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Maciej Trzeciak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Podsumowując i konkludując, chciałbym serdecznie podziękować, szczególnie członkom Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, za bardzo profesjonalną i dobrą współpracę, za wymianę poglądów. Dziękuję za tę debatę. Mnie jako młodemu człowiekowi oczywiście zależy na tym, żeby mądrzejszych od siebie i z większym doświadczeniem móc słuchać. Myślę, że dało mi to wiele dobrego i nastroiło optymistycznie do dalszej pracy. Dziękuję za te uwagi.

Chciałbym się z kilkoma rzeczami nie zgodzić, ale pozostając w nastroju raczej do pracy i działania, bo to nas charakteryzuje. My od pół roku – moi współpracownicy, duża część ministerstwa – naprawdę przyjęliśmy tryb wojenny. To były dni i noce wypełnione pracą nad tymi dwoma ustawami. Startowaliśmy od zera, i z pomysłami, i z negocjacjami z Komisją Europejską. To są surowe akty, które były przygotowywane i dopracowywane. One naprawdę mają zmienić naszą rzeczywistość. I słyszymy – staram się być jako urzędnik skromny w ocenach – naprawdę wiele dobrych słów. Słyszemy, że to jest przełom w konsolidacji ochrony środowiska w Polsce, po ośmiu latach, po ostatniej ustawie, która była przygotowana w 2001 r.

(podsekretarz stanu M. Trzeciak)

To jest naprawdę nowa jakość. Mamy bardzo dobre notowania w Komisji Europejskiej, dzięki temu będziemy mogli znacznie łatwiej przeforsować niektóre inwestycje. I o to właśnie chodzi.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za tę debatę, również za wiele poprawek. Te poprawki, które pojawiły się w Senacie, niewiele zmieniają w tej ustawie, one ją doprecyzowują, doszczegółowiają, łatwiej będzie można zrozumieć całą tę skomplikowaną materię. Ustawy dotyczące środowiska i regulacji to są jedne z najtrudniejszych ustaw, a więc one muszą być jak najbardziej czytelne. I na tym właśnie nasza współpraca się skupiała i za to bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 241, a sprawozdania komisji w drukach nr 242A i 242B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Jana Wyrowińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Wyrowiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę w imieniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności przedstawić państwu sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm...

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, ja bardzo proszę o ciszę. Jeżeli państwo mają chęć rozmawiać, to proszę opuścić salę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Myszę, że ustawa o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw wzbudza trochę mniej emocji. Została ona uchwalona przez Sejm 5 września 2008 r. i rozpatrzona przez przywołaną przeze mnie komisję, której jestem członkiem, 16 września 2008 r.

Panie i Panowie Senatorowie, zmiana przepisów przywoływanej przeze mnie ustawy, zresztą z roku 1974, czyli dosyć wiekowej, umożliwi podmiotom, które gromadzą dane osobowe, bieżącą weryfikację tych danych na podstawie zbioru PESEL i ogólnokrajowej ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych, zapewni w tym obszarze bezpieczeństwo obrotu prawnego. Chodzi głównie o to, aby wszystkie instytucje, dla których ważne jest sprawdzenie tożsamości osoby dokonującej transakcji, wchodzącej w jakichś stan umowy, miały w przypadku jakichś podejrzeń możliwość szybkiej weryfikacji danych dotyczących tożsamości tej osoby. I taką możliwość stworzono poprzez wprowadzenie całego bloku zmian umożliwiających wykorzystanie nowoczesnych środków elektronicznej łączności, teletransmisji danych. Cały skomplikowany proces ubiegania się o tego typu informacje, weryfikacji instytucji, która ubiega się o udostępnienie danych, a także przekazania tych danych, został w tej ustawie wprowadzony i opisany poprzez dodanie wielu artykułów – i to jest istotne novum. Uwzględniono też możliwość potwierdzenia czy weryfikacji tej instytucji, tej osoby prawnej, która ubiega się o tego rodzaju informacje. Myszę, że jest to ważny krok w tym kierunku, aby bezpieczeństwo obrotu prawnego, bezpieczeństwo operacji bankowych, sprawdzania tożsamości osób itd., było znacznie większe.

Poza tym zmiany, które się proponuje, dotyczą doprecyzowania przepisów regulujących zasady gromadzenia danych w zbiorach informatycznych, ustalania zasad unieważniania dowodów osobistych, czego dotychczas brakowało, a także doprecyzowania zakresu danych gromadzonych w ewidencjach wydanych i unieważnionych, obecnie utraconych, dowodów osobistych.

Jak państwo wiecie, mamy za sobą ogromną operację wymiany dowodów osobistych. Ona została już zakończona. Budziło to wiele emocji, towarzyszyły temu różnego rodzaju perturbacje. Szczęśliwie dobiegło to już końca. W trakcie debaty na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności uwaga senatorów koncentrowała się zarówno wokół tej sprawy, jak i wokół pewnych oczekiwań dotyczących zakresu danych, które są niezbędne do tego, aby dokonać procesu identyfikacji osoby, jej tożsamości. Podnoszono między innymi to, czy konieczne jest umieszczanie w do-

(senator J. Wyrowiński)

wodzie osobistym adresu. I to jest w związku z pewnymi oczekiwaniami wyrażonymi już nawet przez niektórych przedstawicieli administracji publicznej, że kwestia tak zwanego meldunku będzie zmieniona, unowocześniona, itd., itd.... Ta sprawa też była przedmiotem dyskusji, ale oczywiście ona nie wchodziła w zakres zmian, które tutaj zostały zaproponowane.

Panie i Panowie Senatorowie, komisja, idąc za wnikliwą analizą tej ustawy dokonaną przez nasze Biuro Legislacyjne, w porozumieniu z przedstawicielami rządu, z panem ministrem Stachańczykiem wraz z towarzyszącymi mu osobami z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, uzgodniła brzmienie siedemnastu poprawek. One nie mają jakiegoś fundamentalnego znaczenia, ale regulują wiele kwestii, które może nie do końca w trakcie prac sejmowych były prześlane.

Jedna, dosyć ważna sprawa, dotycząca właśnie trybu specjalnego ubiegania się o dane w drodze elektronicznej, była przedmiotem szczególnie ożywionej dyskusji. Myślę, że zaproponowane w poprawkach dziewiątej, dziesiątej i jedenastej zmiany sprawiają, że pewne niedociągnięcia w tej ustawie zostały naprawione.

To tyle z mojej strony tytułem sprawozdania. Wnoszę o to, aby Wysoka Izba przyjęła tę ustawę wraz z poprawkami. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Marka Konopkę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Marek Konopka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych ustaw.

Ustawa została uchwalona przez Sejm w dniu 5 września bieżącego roku. Nowelizacja obejmuje zmianę czterech ustaw. Zasadniczą jej część dotyczy ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r., o której mówił pan senator Wyrowiński, o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Pozostałe zmiany są konsekwencjami lub pozostają w związku z nowelizacją tej właśnie ustawy.

Pierwsza ze zmian dotyczy art. 1. Uzupełnia katalog państw, których granice może przekroczyć obywatel Polski na podstawie dowodu osobistego, o te państwa, które podjęły jednostronnie odpowiednią decyzję w tej kwestii. Celem tej zmiany było usunięcie w ustawie możliwości przekraczania na podstawie dowodu osobistego granic Republiki Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny.

W kolejnej zmianie, dotyczącej art. 14, ustawa nakłada na wskazane w przepisie organy obowiązek informowania organu gminy, który wydał dowód osobisty, o zmianach dotyczących stanu cywilnego obywateli. W art. 42 ustawa nakłada na wskazane w przepisie organy obowiązek informowania organu gminy, który wydał dowód osobisty, o utracie dowodu osobistego przez jego posiadacza. Informacje te umożliwiają bieżącą aktualizację danych zawartych w ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych.

Zmienione przepisy art. 37 precyzują dane zawarte w dowodzie osobistym. Stanowią one, że wzrost określa się w centymetrach, adres zamieszka się w dowodzie osobistym tylko wtedy, gdy znajduje się on na terytorium Polski oraz że w dokumencie tym zamieszka się jego serię i numer.

Nowe brzmienie art. 43 szczegółowo określa terminy unieważnienia dowodu osobistego i niezależnie to zdarzenie od faktu zwrotu dokumentu organowi, który go wystawił.

Ustawa niniejsza zmienia ustawę o ewidencji wydanych i utraconych dowodów osobistych na ewidencję wydawanych i unieważnionych dowodów osobistych.

Bardzo istotne zmiany dotyczą przepisów regulujących kwestię udostępnienia danych ze zbiorów meldunkowych, zbioru PESEL oraz ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych. Ustawa umożliwia składanie wniosków i udostępnienie danych w formie elektronicznej. Wprowadza nową formę udostępnienia danych za pomocą urządzeń do teletransmisji danych w drodze weryfikacji. Ustanawia podstawy i formułuje zasady pobierania opłat za udostępnienie tych danych. Wprowadza również uprawnienia dla ministra właściwego do spraw wewnętrznych do przeprowadzania kontroli podmiotów korzystających z dostępu do danych zawartych w zbiorze PESEL oraz ogólnokrajowej ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych w zakresie spełniania przez nie ustawowych wymogów koniecznych do uzyskania zgody na udostępnienie danych w drodze weryfikacji.

Szanowni Państwo! Tak jak wspomniał senator Wyrowiński, Komisja Praw Człowieka i Praworządności w dniu 16 września bieżącego roku wprowadziła siedemnaście poprawek do ustawy. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej piętnaście z nich przyjęła bez zmian zapisu, jednomyślnie. Są to poprawki od

(senator M. Konopka)

pierwszej do ósmej, dziesiąta i od dwunastej do siedemnastej.

Poprawki dziewiąta i jedenasta zostały nieznacznie zmodyfikowane. Komisja Praw Człowieka i Praworządności zaproponowała dodanie w art. 1 pkt 13, w art. 44h ust. 3 drugiego zdania w brzmieniu: „Na żądanie wnioskodawcy dane mogą być przekazane na piśmie albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej”. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zaproponowała zaś, aby to drugie zdanie brzmiało, cytując: „Dane są przekazywane w formie odpowiadającej złożonemu wnioskowi”. Czyli jest to po prostu troszeczkę zmodyfikowane, ale jest to stanowisko uzgodnione przez stronę rządową i przez legislatora, który przedstawiał ten projekt, i oczywiście przyjęte przez senatorów tejże komisji. Konsekwencją tego zapisu jest również wprowadzenie dodatkowo w art. 1 pkt 12, w ust. 1, właśnie takiego zdania: „Zaświadczenie jest przekazywane w formie odpowiadającej złożonemu wnioskowi.” To jest taki dodatkowy zapis.

W poprawce jedenastej Komisja Praw Człowieka i Praworządności zaproponowała, aby zastąpić wyrazy „rozstrzygnięcia, o którym” wyrazami „zgody, o której”, zaś członkowie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, oczywiście po wyrażeniu zgody przez stronę rządową i legislatora, wnoszą, żeby wyrazy „rozstrzygnięcia, o którym mowa w” zastąpić wyrazami „zgody wydanej na podstawie”. To są takie drobne modyfikacje, które przyjęła Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, również jednogłośnie, bez dyskusji.

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnoszę do Wysokiego Senatu o przyjęcie projektu ustawy ze zgłoszonymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Ortyl, proszę bardzo.

(Senator Władysław Ortyl: Kto? Ja?)

Tak. Nie?

(Senator Władysław Ortyl: Ja się nie zgłaszałem.)

A, to widocznie nam się wydawało. Przepraszam.

(Senator Władysław Ortyl: Do dyskusji to tak.)

A, do dyskusji. Dobrze.

Pan senator Gruszczyński, proszę bardzo.

Senator Piotr Gruszczyński:

Może skieruję pytanie do senatora Konopki z racji tego, że jest bliżej pulpitu.

Chciałbym wiedzieć, jakie opłaty będą pobierane w związku z udostępnieniem danych.

Senator Marek Konopka:

Jak sobie przypominam, opłaty nie uległy zmianie – to było bodajże 17 zł – tylko forma została zmieniona w tym zapisie o... Już, momencik. W ustawie o opłacie skarbowej kwota pozostaje taka sama, czyli 17 zł, tylko nazwa została zmieniona. Pełny odpis przetworzonych danych osobowych ze zbiorów meldunkowych, zbioru PESEL oraz ewidencji wydanych i utraconych dowodów jest zastąpiony w przepisie pełnym odpisem przetworzonych danych osobowych ze zbiorów meldunkowych, zbioru PESEL oraz ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych. To po prostu taka zmiana w treści, a kwota się nie zmieniła.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Meres, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Konopki, jeśli można.

Jak odniosą się organy administracji publicznej czy nawet banki do sytuacji, że w wydanym dowodzie osobistym nie zostanie zamieszczony podpis jego posiadacza, a te instytucje lub banki żądają sprawdzenia tego własnoręcznego podpisu z podpisem, powiedzmy, na wniosku? Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Panie Senatorze, taki podpis jest wymagany, chociaż są wyjątki. Jak wynikało z rozmowy pomiędzy rządem a panią legislator, na przykład osoby do lat trzynastu nie muszą składać takiego podpisu. No i oczywiście jest, że osoby niepełnosprawne, które nie posiadają kończyn górnych, takiego podpisu nie mogą złożyć, a więc nie będzie takiego podpisu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

To jest oczywiste.
(*Senator Marek Konopka: Oczywiście.*)
Dziękuję bardzo.
Czy ktoś...
Pani senator Fetlińska. Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo.
Ja zadam sprawozdawcy może takie niezupełnie fachowe pytanie, ale... Chciałabym zapytać, czy w związku z przekazywaniem danych osobowych on-line, drogą elektroniczną, istnieje niebezpieczeństwo przechwycenia tych danych przez osoby niepowołane. Czy dyskutowano o tym, czy jest pewne zabezpieczenie przed hakerami, innymi instytucjami czy osobami, które byłyby zainteresowane tym, żeby te dane jakoś sobie użyć w celach, powiedziała bym, może niezupełnie dobrych? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Myślę, że takie zabezpieczenia na pewno są i przedstawiciel rządu potwierdzi taką informację. Nie może tak być, że każdy obywatel, który posiada dostęp do komputera, może przechwycić takie dane. Ale myślę, że pan minister to uzupełni. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony jako projekt rządowy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Panie Marszałku, po tak szczegółowym przedstawieniu przez senatorów sprawozdawców pro-

jektu ustawy i prac w komisji chciałbym tylko odpowiedzieć na pytania.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę bardzo, proszę bardzo.*)

Pytanie pierwsze...

Czy mogę mówić z miejsca, czy mam mówić stamtąd, z mównicy?

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Jak panu wygodniej. Tutaj, jak widzę, są dwa pytania.*)

Odpowiem. Zgodnie z przepisami ustawy udostępnianie danych w systemie teleinformatycznym, po pierwsze, następuje tylko na rzecz podmiotów rządowych. A po drugie, aby mogły one uzyskać zgodę na takie udostępnianie, muszą posiadać zabezpieczenia w systemach wykluczających te zagrożenia, o które pani senator przed chwilą pytała.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, wiemy, że w Sejmie ta ustawa była procedowana w dość dużym pośpiechu, można by powiedzieć. Myślę, że stąd też wiele wątpliwości legislacyjnych i poprawek, które zostały zgłoszone, a także wiele zapisów, które budzą takie zdziwienie i wątpliwości.

Mam prośbę o wyjaśnienie zapisu, który wprowadza obowiązek wpisywania wzrostu w centymetrach w dowodach osobistych wydawanych osobom, które nie ukończyły trzynastego roku życia. Nie bardzo rozumiem, jaki to ma cel, gdyż wiadomo, że w tym okresie życia młodzi ludzie szybko albo jeszcze szybciej zmieniają tę wielkość. Czym się kierowało ministerstwo, wprowadzając taki obowiązek?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Panie Senatorze, ten obowiązek istnieje już dzisiaj. Przepis w tym zakresie nie jest zmieniany. On jest tu wpisany w całości, ponieważ obecnie, zgodnie z zasadami techniki legislacyjnej, zmiana przynajmniej części przepisów wymaga wpro-

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

dzenia w ustawie nowelizującej przepisu w całości. Również dzisiaj w dowodach osobistych wydawanych dzieciom podaje się wzrost w centymetrach. Taki zapis ma, zgodnie z intencją, sięgając jeszcze do poprzednich przepisów i dyskusji w trakcie wprowadzania już wiele lat temu nowego wzoru dowodu, identyfikować czy pozwalać identyfikować dziecko w momencie złożenia wniosku o wydanie dowodu osobistego. Ale w tym zakresie przepis ten nie jest dzisiaj zmieniany.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Sepioł, proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Mam jeszcze pytanie do pana ministra w związku z art. 37, który w nowym brzmieniu w pkt 2 powiada, że dowód osobisty zawiera wizerunek twarzy. Do tej pory było to zdjęcie, teraz jest wizerunek twarzy. Wizerunek może mieć bardzo różną formę, więc czy przypadkiem...

(Senator Władysław Ortyl: Można namalować karykaturę.)

Rozumiem, że za tym się kryją jakieś kwestie dotyczące technologii, ale czy taki zapis nie stwarza tutaj jakiejś dowolności czy jakiegoś niebezpieczeństwa? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, to jest rozwiązanie, które wprowadzono w ustawie paszportowej, bowiem to, co znajduje się w dowodzie, to nie jest fotografia, to cyfrowo przetworzone zdjęcie. W związku z tym były zastrzeżenia do wcześniejszego brzmienia przepisu, również jeśli chodzi o paszporty, że to nie jest fotografia, tylko cyfrowe przetworzenie wizerunku, cyfrowe przetworzenie fotografii twarzy. Stąd zapis „wizerunek twarzy”, który uznano za poprawny, oddający istotę rzeczy. Wprowadzono go najpierw w przepisach o dokumentach paszportowych, a teraz konsekwentnie w przepisach o dowodach osobistych.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.

Panie Ministrze, w art. 37 jest mowa o danych, które mają być umieszczone w dowodzie osobistym. Czy te dane to są te, które oglądając dowód osobisty, możemy przeczytać, czy to są dane gdzieś dodatkowo zapisane w postaci magnetycznej czy też w postaci możliwej do odczytania przez numer PESEL? W związku z tym jest moje pytanie. Jeżeli potwierdziłoby się, że jest to gdzieś dodatkowo ukryte, to mam pytanie: dlaczego do tej pory nie jest na naszych dowodach napisane miejsce urodzenia? Przed chwileczką sprawdziłem; w myśl uchylonego artykułu data i miejsce urodzenia tam były, a teraz to miejsce urodzenia nie jest uwidocznione w formie czytelnej. Gdzie więc są umieszczone te dane? I czy oprócz tych wskazanych są jakieś inne dane, o których nie powiedziano tutaj, w tym artykule, a które są umieszczane w dowodzie osobistym? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Chcę powiedzieć tak: dane, które są w art. 37, to są te same dane, które mamy obecnie w dowodach osobistych. Dane, które zapisywane są maszynowo, to są wyłącznie te dane, i to nie wszystkie, które... To znaczy, to są te dane, które są wypisane w art. 37 ust. 1. Przesądza o tym ust. 4. Żeby to sprawdzić, sięgnąłem tutaj do dowodu osobistego kolegi. Miejsce urodzenia jest w dowodzie osobistym, pozycja „miejsce urodzenia” znajduje się na drugiej stronie dowodu osobistego. A tylko te dane, które są widoczne w dowodzie, mogą być w tym samym dowodzie zapisane maszynowo – to jest żelazna zasada. Nie może być zapisane nic takiego, o czym obywatel nie wie, że znajduje się w dokumencie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.
W związku z tym otwieram dyskusję.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Do dyskusji jako pierwszy zapisał się pan senator Ortyl.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Myślę, że trzeba się też tutaj podzielić uwagą czy spostrzeżeniem, że ta ustawa mimo takiego charakteru, mimo że mamy do czynienia z taką krótką regulacją, tak niewielkich rozmiarów, ma bardzo dużo poprawek. Poprawek, które, co podkreślam, świadczą o małej staranności przygotowania tego dokumentu, tej ustawy. Jest siedemnaście poprawek, oczywiście w większości formalnych, redakcyjnych, a nie merytorycznych. Panowie senatorowie Konopka i Wyrowiński tak lekko po tych poprawkach się prześlizgnęli, mówiąc, że nie mają one znaczącego ciężaru gatunkowego. Można się z tym zgodzić, ale oczywiście liczba jest tutaj znacząca, a poza tym niektóre błędy mają czasem taki charakter, że trzeba na to zwrócić uwagę. Już w Sejmie wyeliminowano poprawką telegraf i dalekopis jako urządzenia służące do komunikacji między posiadaczem dowodu osobistego a urzędem, który jest do tego właściwy. Ktoś może powiedzieć, że skoro jest zapisane, to czy będzie potrzebne, czy nie, to już mniejsza z tym. Ale, gdybyśmy tak rozumowali, to można by pozostawić tam jeszcze gońca czy posłańca, który też mógłby te funkcje wypełniać. Na szczęście takiego zapisu nie było.

Myślę, że muszę też skomentować tutaj to, co zrobił w ostatniej swojej wypowiedzi pan senator Mariusz Witczak. Chwalił rząd, gromił opozycję, i to gromił w taki sposób, który nie jest jasny, to znaczy w taki, który nie mieści się w standardach Senatu, jak myślę. I teraz mam prośbę do pana senatora Mariusza Witczaka i do panów senatorów z Platformy, aby zapowiadane ponad sto czterdzieści ustaw, przygotowywanych w bardzo ekspresowym tempie, nie miało takiego charakteru jak ten dokument i poprzednio omawiane dokumenty. Myślę, że nie chodzi o to, żeby tutaj bić rekordy co do liczby ustaw. Chyba zawsze chodzi o to, żeby bić rekordy w jakości i żeby przypadkowo nie przyczynić się do tego, żeby padł rekord w liczbie poprawek przypadających na jedną ustawę czy na jeden paragraf w danej ustawie. O to bym się zwracał szczególnie do pana senatora Mariusza Witczaka, którego tutaj już nie ma. I myślę, że...

(Senator Stanisław Bisztyga: Ale słyszy wszystko.)

Tak to jest w zwyczaju. Mimo że go nie ma, to jednak to do niego dotrze, o to jestem spokojny.

I myślę, że będzie tego pilnował. Będzie to z pożytkiem dla naszej pracy, a także dla całego procesu ustawodawczego.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

U progu XXI wieku jest rzeczą oczywistą, wygodną i praktyczną zarazem upowszechnienie informatyzacji w możliwie największej ilości dziedzin życia, także w administracji publicznej.

Na mocy omawianej dziś nowelizacji podmioty realizujące swoje zadania przez gromadzenie danych osobowych będą mogły na bieżąco weryfikować gromadzone dane na podstawie zbioru PESEL i ewidencji unieważnionych dowodów osobistych. Ustawa niniejsza precyzuje przepisy dotyczące gromadzenia danych w zbiorach informatycznych i zakres danych gromadzonych w ewidencjach wydanych i unieważnionych dowodów osobistych, a przede wszystkim ustala zasady unieważnienia tychże dowodów. Brak tych zasad w dotychczasowych przepisach był wielkim niedopatrzeniem, na co w wielu środowiskach zwracano uwagę. Wymienione zmiany bez wątpienia porządkują informatyczne bazy gromadzące dane osobowe, co jest wielce pożądanym przez wszelkie instytucje, które w swej działalności sprawdzają poprawność danych osobowych klientów.

Oportuniści wątpią w konieczność kontroli planowanej i doraźnej nad podmiotami mającymi dostęp do danych osobowych przez ministra spraw wewnętrznych, twierdząc, że wystarczy kontrola ze strony generalnego inspektora ochrony danych. Jednakże wobec licznych obowiązków GIODO, czyli tego generalnego inspektora, a także wobec faktu, że bazy danych podlegać będą właśnie ministrowi spraw wewnętrznych, celowe wydaje się przyznanie takich uprawnień kontrolnych szefowi MSWiA.

Opozycja w Sejmie podnosiła również, co analizowałem, stworzenie jednej wielkiej bazy danych, nie zaś, jak planuje ustawa, większej liczby baz w województwach czy gminach, argumentując, że jest potrzeba koncentracji podstawowych danych w jednym miejscu. Wszelako należy stwierdzić, że koncentracja tak dużej ilości materiałów znacząco utrudniłaby dostęp do nich zainteresowanym podmiotom. W bazach mniejszych jest to o wiele łatwiejsze.

Podnosi się także kwestię, czy osobom młodym nie należy zmieniać częściej dowodów osobistych, bowiem z uwagi na dane dotyczące wzrostu, o czym tu już była mowa, u młodzieży szybko ule-

(senator S. Bisztyga)

gają one dezaktualizacji. Ustawa w znacznej mierze odpowiada na to zagadnienie stwierdzając, że dokument tego typu zawiera wizerunek twarzy, która nie zmienia się tak znacznie. Poza tym należy zwrócić uwagę na koszty zbyt częstych zmian dokumentów tożsamości, które co jakiś czas są udoskonalane, a przez to ich wyrobienie kosztuje coraz więcej.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, omawiana tu ustawa spełnia wiele pożytecznych celów, zapełnia lukę prawną, a przede wszystkim usprawnia działania w zakresie obsługi i gromadzenia danych osobowych, dlatego zasługuje, w moim przekonaniu, na aprobatę Wysokiej Izby. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

Został zgłoszony do protokołu jeden wniosek legislacyjny, przez senatora Wiatra.

I w tej sytuacji zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków? Ja myślę, że chyba na posiedzeniu komisji będzie sensowniej.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:* Nie, Panie Marszałku, na posiedzeniu komisji.)

Tak jest.

Ponieważ został zgłoszony jeden wniosek o charakterze legislacyjnym, a wnioski komisji praw człowieka i komisji samorządu terytorialnego i administracji są rozbieżne przynajmniej w dwóch punktach, poproszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw. Tekst ustawy zawarty jest w drukach nr 241 i do druku 241, a sprawozdanie komisji w druku nr 241A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Jacka Swakonia, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jacek Swakoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności na posiedzeniu w dniu 16 września rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm w dniu 5 września ustawę

o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw. Ustawa ta stanowi w znacznym stopniu implementację do prawa krajowego przepisów Rozporządzenia 863/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r., ustanawiającego mechanizm tworzenia zespołów szybkiej interwencji na granicy. Jest to mianowicie implementacja do ustawy o ochronie granicy państwowej, ustawy o Straży Granicznej oraz ustawy o broni i amunicji.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady umożliwi państwom Unii Europejskiej w sytuacji zagrożenia masowym i nielegalnym napływem obywateli państw trzecich ubieganie się o pomoc Europejskiej Agencji Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej, tak zwanej agencji Frontex.

Zmiany w ustawie o ochronie granicy państwowej wynikają między innymi z konieczności określenia organu, który w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej będzie występował do agencji Frontex o oddelegowanie zespołu szybkiej interwencji do działań na granicy zewnętrznej Rzeczypospolitej, która jest jednocześnie granicą zewnętrzną Unii Europejskiej. Ustawa mówi, że jest to minister właściwy do spraw wewnętrznych, który może wystąpić do agencji Frontex na wniosek komendanta głównego Straży Granicznej.

W ustawie o Straży Granicznej wprowadzono zaś nowy rozdział, który określa tryb skierowania i służbę funkcjonariuszy Straży Granicznej w zespołach szybkiej interwencji w zakresie, którego nie reguluje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego, o jakim mówiłem. Komendant główny Straży Granicznej określa skład krajowej rezerwy ekspertów, z której to rezerwy deleguje w razie takiej konieczności funkcjonariuszy do wykonywania zadań w ramach zespołów szybkiej interwencji.

I wreszcie trzecia ustawa, ustawa o broni i amunicji. Tutaj zmiana jest konsekwencją wyłączenia spod jej działania broni i amunicji stanowiących uzbrojenie funkcjonariuszy straży granicznych państw Unii Europejskiej, którzy wykonują na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zadania w ramach tych właśnie zespołów szybkiej interwencji na granicy.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, w trakcie prac Komisji Praw Człowieka i Praworządności do omawianej ustawy zgłoszono trzy poprawki. Dwie z nich mają charakter doprecyzowujący, wynikają z konieczności zapewnienia ustawie spójności terminologicznej. Trzecia poprawka ma charakter legislacyjny. Wszystkie te poprawki uzyskały akceptację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Komisja przyjęła je bez dyskusji i jednogłośnie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności rekomen-

(senator J. Swakoří)

duję Wysokiemu Senatowi podjęcie uchwały akceptującej zgłoszone przez komisję poprawki do ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Zgłoszeń nie widzę.

Wobec tego stwierdzam, że projekt tej ustawy został wniesiony jako projekt rządowy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Stachańczyk, pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Nie, Panie Marszałku, ale gdyby po przedstawieniu ustawy przez pana senatora sprawozdawcę były pytania, to oczywiście odpowiem. Wydaje się, że idea jest jasna i oczywiście rząd popiera projekt, tak jak był przedłożony, oraz poprawki, które zostały ustalone na posiedzeniu komisji. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

(*Senator Ryszard Bender:* Można, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, wieść gminna niosła, było takie zaniepokojenie, że w ochronie granic mogą brać udział przedstawiciele służb granicznych czy też formacji różnych krajów Unii Europejskiej, między innymi, co drastyczne dla Polaków chociażby ze względów historycznych, przedsta-

wiciele służb niemieckich. Czy ta ustawa dotyka tej kwestii, czy nie?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, ustawa tej kwestii nie dotyka. To, o czym pan mówi, to była dyskusja, która toczyła się jakiś czas temu na temat ewentualnego stworzenia wspólnej europejskiej straży granicznej. Ten pomysł w chwili obecnej nie jest ani omawiany, ani lansowany w Unii Europejskiej. Tutaj, w tych przepisach, chodzi o sytuację, kiedy to my, rząd polski, albo jakikolwiek rząd kraju członkowskiego Unii Europejskiej, w nadzwyczajnej sytuacji prosi agencję zarządzania współpracą operacyjną na granicach, czyli tak zwaną agencję Frontex, o skierowanie funkcjonariuszy z innych krajów do wsparcia, w ściśle określonym czasie i na określonym odcinku granicy, działań właściwych organów państwa. A więc tutaj najważniejsze jest to, że inicjatywa musi zawsze wyjść ze strony kraju, który chce zaprosić funkcjonariuszy z innych państw.

(*Senator Ryszard Bender:* Panie Marszałku, ad vocem, jeśli można. Ergo, mogą w tym uczestniczyć chociażby przedstawiciele służb niemieckich, jeśli strona polska tak proponuje.)

Już wyjaśniam. Jeżeli strona polska zwróci się do agencji Frontex o przysłanie funkcjonariuszy celem wsparcia, a agencja Frontex uzna, że wśród ekspertów, których zgłosiły kraje członkowskie do działania w tym trybie grup interwencyjnych, najlepsi w tej sytuacji byłiby eksperci niemieccy, to mogą oni przyjechać i wykonywać swoje obowiązki zgodnie z tymi przepisami.

(*Senator Ryszard Bender:* Lekko martwiące, no ale trudno.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Meres, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Ja mam takie pytanie, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w jakich konkretnych lub ewentualnych przypadkach minister właściwy do spraw wewnętrznych będzie mógł wystąpić do

(senator Z. Meres)

Europejskiej Agencji Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej o oddelegowanie na czas określony na terytorium RP takiego zespołu szybkiej interwencji na granicy?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Jeżeli odnosimy się do przepisów unijnych, to mowa jest tam o tak zwanej nagłej i wyjątkowej presji, zwłaszcza w przypadku masowego napływu obywateli państw trzecich usiłujących nielegalnie przedostać się na terytorium tego państwa członkowskiego, czyli chodzi tak naprawdę o sytuację masowego napływu nielegalnych migrantów próbujących przedostać się przez granicę państwa. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Mam pytanie do pana ministra. Często słyszymy w radio i w telewizji, że na granicy wschodniej są duże kolejki i że odprawa przebiega tam bardzo powoli, często w taki sposób, że uwłacza godności obywateli, którzy tę granicę przekraczają. Czy w tej kwestii ta ustawa pomoże?

I drugie pytanie, czy rząd coś robi w tej sytuacji, żeby usprawnić ruch graniczny? Bo bezpieczeństwo i sprawny przepływ osób chyba są bardzo ze sobą związane. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie pierwsze, to omawiana ustawa takiej problematyki nie dotyczy.

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie drugie, owszem, planowane są inwestycje na przejściach

granicznych na granicy wschodniej, planowane też jest w najbliższym czasie przyjęcie specjalnego programu rozwoju tej granicy. Trwają rozmowy ze stroną ukraińską na temat przyspieszenia odpraw, strona ukraińska również rozbudowuje swoje przejścia graniczne. Wreszcie przewidywane jest wzmocnienie służby celnej na granicy, dlatego że podstawowym elementem, który powoduje, że mamy tam do czynienia z korkami czy kolejkami, nie jest kwestia odpraw prowadzonych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, których pracy ta ustawa dotyczy, tylko kwestia odpraw celnych prowadzonych odnośnie do samochodów TIR, tych przewożących towary. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu, w związku z tym dyskusję zamykam.

Wnioski nie zostały zgłoszone.

Jedynie wnioski legislacyjne to wnioski komisji praw człowieka.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

W tej chwili **przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 237, a sprawozdania komisji w drukach nr 237A i 237B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Wyrowińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę w imieniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności złożyć państwu sprawozdanie z uchwalonej przez Sejm w dniu 4 września bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.

Komisja rozpatrywała uchwaloną przez Sejm ustawę dnia 16 września. Proponuje się w tej nowelizacji trzy zmiany. Zacznę od najprostszej, mianowicie generalnie idzie o to, aby organy ścigania miały szybszy dostęp do informacji, które znajdują się w posiadaniu banków, a które mogą być istotne dla spraw prowadzonych w związku z określonymi przestępstwami. W zmianie trzeciej proponuje się, aby udostępnianie tych danych przez banki odbywało się bez pobierania opłaty,

(senator J. Wyrowiński)

czyli aby organy administracji publicznej, policja, straż miejska i inne, były informowane i to bez pobierania opłaty.

Teraz dwie zmiany zasadnicze. Pierwsza zmiana nadaje uprawnienie policji oraz straży gminnej czy miejskiej i innym organom uprawnionym do prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa lub czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia do uzyskania informacji o użytkownikach pojazdu wówczas, gdy pojazd jest przedmiotem umowy bankowej. Otóż potrzeba tej nowelizacji wynika z faktu, że w maju roku 2006 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż w świetle obecnie obowiązujących przepisów bank nie może udzielić policji takich właśnie informacji. Do informacji stanowiących tajemnicę bankową zaliczono w tymże orzeczeniu Sądu Najwyższego informację o osobie użytkującej pojazd, jeżeli stanowi on zabezpieczenie wiarygodności banku związane z czynnością bankową. W tego typu sytuacji, Panie i Panowie Senatorowie, w ewidencji pojazdów jako właściciel auta figuruje bank, co powoduje, że organy ścigania mają bardzo ograniczone możliwości dotarcia do użytkownika będącego sprawcą przestępstwa lub wykroczenia.

Chodzi również o to, zapomniałem o tym powiedzieć, że istotą orzeczenia było, iż udostępnianie informacji jest niemożliwe w przypadku, kiedy postępowanie toczy się w sprawach o wykroczenie. A więc gdy fotoradar zarejestrował, że samochód przekracza prędkość, albo na przykład ukradziono benzynę na stacji benzynowej, co w tej chwili, jak wiemy, jest powszechnie spotykanym przestępstwem, bądź ktoś uciekł z miejsca kolizji drogowej – to są jak gdyby te trzy najważniejsze okoliczności, w postępowaniu co do których potrzebna jest tego typu informacja. Proponowana nowelizacja nakłada na bank obowiązek udostępnienia informacji o tym, kto stoi za umową użyczenia samochodu, leasingu itd.

Druga ze zmian, Szanowni Państwo, dotyczy tego, co się dzieje w ramach przestępczości, powiedziałbym, elektronicznej czy, powiedzmy, na polu elektronicznym, jeżeli chodzi o operacje w bankomatach i w sieci elektronicznej, czyli e-bankowość, mówiąc w skrócie. W tej chwili, w momencie kiedy tego rodzaju przestępstwo zaistnieje, tylko prokurator może się zwracać do banku o informacje. Proponowana nowelizacja daje takie prawo również policji. Chodzi o to, żeby jak najszybciej mieć jak najwięcej informacji o osobie, która może ewentualnie uczestniczyć w tym procederze. Jak państwo wiecie, tutaj jest szalony wyścig między tymi, którzy kradną, a tymi, którzy tworzą zabezpieczenia. Ten wyścig trwa ciągle, oczywiście nie chodzi tylko o dobieranie się do bankomatów. Te czasy, kiedy próbowa-

no się do bankomatów dobierać z łomem i jakimś tam palnikiem, już się skończyły, w tej chwili są bardziej wyrafinowane metody. Chodzi również o to, że przestępstwa związane z bankowością odbywają się w cyberprzestrzeni, w przestrzeni elektronicznej. I zgodnie z odczuciem i doświadczeniem policji w innych krajach, tutaj tempo działania jest najważniejsze, stąd potrzeba tej nowelizacji.

Chciałbym Wysoką Izbę poinformować, że ta ustawa, te propozycje zmian nie budziły kontrowersji, one zostały przyjęte jednomyślnie. Również zainteresowane instytucje, to znaczy Komisja Nadzoru Bankowego, Związek Banków Polskich itd., w zasadzie akceptowały te propozycje, co prawda, tę ostatnią z bólem, dlatego, że ona oznacza mniej pieniędzy, chociaż... Ale generalnie tutaj też była zgoda, tak że chciałbym żeby również Wysoka Izba w taki sposób się zachowała. I w związku z tym, w imieniu komisji proponuję przyjęcie tej ustawy bez zmian.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

I poproszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mój przedmówca, pan senator Wyrowiński, obszernie przedstawił nowelizację ustawy – Prawo bankowe. Ja dodam, że przedłożenie rządowe, które zostało przyjęte przez Sejm 4 września, było rozpatrywane na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej w dniu 18 września. Zostało, po dyskusji, przyjęte jednogłośnie i z taką rekomendacją komisja występuje do Wysokiej Izby.

Istotą przedłożenia jest zmiana, która ma na celu umożliwić dostęp do danych będących przedmiotem tajemnicy bankowej innym organom, a nie tylko tym, które były uprawnione do tej pory z mocy przepisów art. 105. Art. 105 ustawy – Prawo bankowe w ust. 1 w pkt 2 lit. b uprawnia, między innymi, do ujawnienia danych stanowiących tajemnicę bankową sądowi lub prokuraturze w związku z toczącym się postępowaniem o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Taka sytuacja sprawiała, że często, właśnie jeśli chodzi o wykroczenia popełniane przeciwko przepisom kodeksu drogowego, tryb postępowania, długotrwałe procedury powodowały przedawnienie się wykroczeń. Wystąpienie policji do prokuratury często wydłużało czas trwania procedury na tyle, że trwało to znacznie dłużej niż trzydzieści dni.

(senator H. Woźniak)

Doskonale wiemy, jak ważne jest dzisiaj ograniczenie przestępstw i wykroczeń przeciwko prawu o ruchu drogowym.

Na mocy nowelizacji dostęp do tych informacji, a chodzi o takie sytuacje, kiedy pojazd jest przedmiotem umowy kredytowej lub leasingowej i jest przewłaszczony, jest zabezpieczony na poczet wiarygodności bankowej przez przewłaszczenie, w dowodach rejestracyjnych jest wpisany bank czy też instytucja leasingująca... Pan senator Wyrowiński obszernie tę kwestię przedstawił.

Druga istotna nowelizacja dotyczy sytuacji, kiedy także na mocy art. 106a w ust. 1 w razie zaistnienia uzasadnienia podejrzenia, że działalność banku jest wykorzystywana w celu ukrycia działań przestępczych lub dla celów mających związek z przestępstwem innym niż przestępstwo, o którym mowa w art. 299 kodeksu karnego, lub akt terrorystyczny, bank zawiadamia o tym prokuratora. Nowelizacja, która jest przedmiotem przedłożenia rządowego, rozszerza katalog podmiotów uprawnionych do dostępu do danych stanowiących tajemnicę bankową właśnie o Policję i inne organy właściwe do prowadzenia postępowania przygotowawczego. To są ważne zmiany, które usprawnią egzekucję prawa.

A trzecia poprawka zwalnia z opłat organy występujące o ujawnienie danych stanowiących tajemnicę bankową.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej rekomenduję przyjęcie bez zmian przedstawionego projektu rządowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś...

(Senator Ryszard Bender: Czy można, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku, pragnę zapytać pana senatora Jana Wyrowińskiego, czy rzeczywiście nikt w czasie obrad komisji nie podniósł problemu zbyt szerokiego dostępu do tajemnicy bankowej. Przecież wiemy, że dzisiaj wiele firm z kraju ucieka do banków zagranicznych, bo u nas następuje rozwodnienie prawa bankowego, jak w żadnym innym kraju.

I teraz idzie o dostęp policji do informacji. Ja rozumiem, że przy jakichś przestępstwach, ale przy wykroczeniach? Pan senator mówił, że przy kolizji

samochodów ma do tego prawo nawet straż miejska. Przecież straż miejska niebawem uzyska kompetencje równe kompetencjom Policji, jeśli nie wyższe. Ona zajmuje się głównie blokowaniem aut i będzie, prawda, z tego korzystała, żeby blokować koła aut ustawionych nie tak, jak by chciała. I dawanie straży miejskiej możliwości, żeby występowała do banku i bank łamał tajemnicę bankową, to już jest naprawdę za duże żądanie. I oczywiście jedyne, co w tym wszystkim jest w pełni zasadne, to zapis, że te informacje bank przekazałby bez pobierania prowizji. Bo bank jest bogaty, a nasze państwo średnio zamożne. Tak więc ja bym absolutnie wyłączył straż miejską czy straż gminną. Drodzy Państwo, przecież to woła o larum. Skończyłem.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Senatorze, Panie Marszałku, otóż jeżeli chodzi o sprawę ucieczki kapitału z Polski, to ona wcale nie jest spowodowana jakąś nieufnością do naszego systemu bankowego czy nieszczelnością, jeżeli chodzi o dostęp do tajemnicy bankowej. Ona ma inne powody, głównie, jak sądzę, wynikające z dosyć wysokich podatków, które w dalszym ciągu niestety w naszym kraju panują, i ja tego z tajemnicą bankową bym w ogóle nie wiązał.

Jeżeli chodzi o kwestię...

(Senator Ryszard Bender: Straży miejskiej.)

...Straży miejskiej, to ja powiedziałem, że chodzi o kolizję w momencie, kiedy nastąpiła ucieczka z miejsca wypadku, prawda? Czyli to jest poważna sprawa i najprawdopodobniej zajmować się tym będzie policja, a nie straż miejska.

(Senator Ryszard Bender: Ale mówił pan o straży miejskiej, Panie Senatorze, i gminnej.)

Tak, tak, ale jeżeli chodzi o kwestię przestępstwa przeciwko ruchowi drogowemu, czyli na przykład przekroczenia prędkości, to w tej chwili również strażę mają fotoradary, przynajmniej w bogatszych miastach, prawda? I tego typu możliwość, jak sądzę, ułatwi ściganie tych, którzy popełnili przestępstwo wykroczenia. Ja tutaj bym tego dostępu nie blokował. I sądzę, że procedury, które będą obowiązywały, przede wszystkim ze strony banków, będą na tyle szczelne, że ta informacja będzie trafiała w sposób właściwy do tych, którzy jej zażądata.

Chciałbym tylko przypomnieć, że z tego powodu, że była decyzja Sądu Najwyższego, uniemożliwiająca dostęp do tajemnicy bankowej w takich sytuacjach, w roku 2007, bodajże... Tak, Panie Ministrze? Jeśli się nie mylę, około ośmiuset po-

(senator J. Wyrowiński)

stępowania toczących się w związku z tego typu poważnymi wykroczeniami musiało zostać po prostu przerwanych. Powtarzam, chodzi o poważne wykroczenia. Tak że wydaje mi się, że to jest naprawdę zasadniczy powód, aby nowelizacja w tym zakresie nastąpiła.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Doceniając inicjatywę rządową, a także wysiłek senatorów sprawozdawców, senatora Wyrowińskiego i senatora Woźniaka, chciałbym się podzielić wątpliwościami, które w części pokrywają się z wątpliwościami senatora Bendera.

Po pierwsze, czy my przypadkiem nie ulegniemy jakiemuś szaleństwu związanemu z nadmierną liczbą tych zapytań, jeśli przyjmujemy, że te informacje będą udzielane bez pobierania opłat? Czy tutaj nie będzie zalewu?

Druga moja wątpliwość dotyczy interpretacji tajemnicy bankowej. Bardzo się boję... Ja wiem, że są określone przepisy, które to regulują, ale czy tu też nie ulegniemy jakiemuś szaleństwu?

I trzecia moja wątpliwość dotyczy tego, że dzielimy pojazdy na te, które stanowią własność banku, i te, które nie stanowią własności banku. Czy w związku z tym nie będzie dwóch trybów załatwienia spraw: szybszego dla pojazdów stanowiących własność banku i ciągnącego się bez końca dla tych samochodów, które własnością banku nie są. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Myślę, że nie ma, Panie Senatorze, takiego niebezpieczeństwa, by powstawały równoległe dwa tryby czy też by jeden tryb był bardziej uprzywilejowany w stosunku do drugiego. Ale istotnie każdy przepis, który zwalnia z ponoszenia opłat, jest przepisem wymagającym wielkiej rozważności, bo przecież każda czynność o charakterze administracyjnym wymaga nakładu środków i jest związana z ponoszeniem kosztów. Ten przepis zwalniający z opłat jest w interesie Skarbu Państwa, bo postępowania w zakresie przestępstw i wykroczeń z zasady prowadzą organy państwo-

we i brak zwolnienia obciążałby oczywiście administrację rządową, te organy.

Co do szczelności procedur przekazywania danych stanowiących tajemnicę bankową, myślę, że nie ma obaw. Wszystkie banki są pod nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego i procedury szczelności systemów bankowych są bardzo wnikliwie monitorowane, zresztą w samych bankach także są procedury chroniące tajemnice bankowe. Chodzi o sprawność postępowania, o to, by przestępstwa i wykroczenia się nie przedawniały, by organy – nie tylko, jak dotychczas, prokuratura i sąd – miały dostęp do danych, które pozwolą ścigać przestępców, zwłaszcza tych dokonujących wykroczeń w ruchu drogowym, których skutki często są tragiczne. Mamy okazję przekonywać się o tym każdego dnia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Proszę bardzo, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo.
Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Czy dyskutowano nad tym, że w rzeczywistości łatwy dostęp do danych bankowych może spowodować ucieczkę polskich przedsiębiorców, na przykład, do zagranicznych banków, gdzie takie dane w ogóle są niedostępne?

Senator Henryk Woźniak:

Myślę, że jeśli się wczytamy w zakres nowelizacji prawa bankowego, to uświadomimy sobie, że przedmiotem rozszerzenia listy organów uprawnionych do dostępu do informacji chronionej przez prawo bankowe jako tajemnica bankowa nie są dane przedsiębiorców, tylko dane...

(Senator Janina Fetlińska: Osób fizycznych.)

Tak, dane osób fizycznych, które za środki pochodzące z kredytu bankowego lub leasingu zakupują pojazdy i te pojazdy są przewłaszczane na poczet właśnie wiarygodności bankowej, czy leasingowej. A więc de facto to nie dotyczy działalności gospodarczej. Prozaicznie rzecz biorąc, jeśli nie jesteśmy właścicielami samochodu przewłaszczonego na przykład przez bank, to nasze dane są jawne, a więc tutaj myślę, że nie ma takiego niebezpieczeństwa, nie ma takiego zagrożenia, by nowelizacja mogła szkodzić interesom podmiotów gospodarczych.

Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej byli obecni przedstawiciele Związku Banków Polskich, jak również Komisji Nadzoru Finansowego,

(senator H. Woźniak)

i oni opiniowali pozytywnie tę zmianę. Wprawdzie konfederacja Lewiatan miała zastrzeżenia właśnie co do zwolnienia z opłat, ale cóż, taka jest rola konfederacji Lewiatan, która występuje w interesie przedsiębiorców prywatnych. My tutaj musimy natomiast ważyć interes przedsiębiorstwa bankowego, interes Skarbu Państwa i myślę, że rząd wyważył te proporcje właściwie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Skoro nie ma więcej pytań, to chciałbym powiedzieć, że projekt ustawy został wniesiony jako projekt rządowy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Panie Marszałku!

Po tak wnikliwej dyskusji pragnę jedynie potwierdzić, że jeśli chodzi o przekazywanie danych dla potrzeb postępowań w sprawie o wykroczenia, w grę wchodzi tutaj wyłącznie takie dane jak: imię, nazwisko i adres osoby, która posiada pojazd w leasingu lub która wzięła kredyt, a nie o żadne inne dane objęte tajemnicą bankową. Chodzi tylko o zidentyfikowanie osoby, która ma w swoim posiadaniu dany pojazd. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do pana ministra?

Chętnych do zadawania pytań nie widzę.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu, w związku z tym dyskusję zamykam.

Nie przedstawiono również żadnych dodatkowych wniosków legislacyjnych, wobec tego informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 236, a sprawozdanie komisji w druku nr 236A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jest to od dawna oczekiwana nowelizacja ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z roku 1998.

Do roku 1990 pracodawcy nie byli zobowiązani do przechowywania akt dotyczących zatrudnienia i wysokości zarobków dłużej niż dwanaście lat. Spowodowało to taką sytuację, że w momencie, kiedy w systemie emerytalnym zaczęliśmy liczyć pieniądze i uzależniać wysokość emerytury od udowodnienia okresów składkowych, nieskładkowych i wysokości zarobków, właściwie od roku 1978 nie było gwarancji, że istnieją dokumenty poświadczające stan faktyczny. I rzeczywiście, po wielu latach tego rodzaju dawne zaniechanie dotknęło pewną grupę emerytów i rencistów, którzy nie są w stanie dzisiaj udokumentować niczego więcej poza faktem, że pracowali przed rokiem 1978, a dokumentów w związku z wcześniej obowiązującym prawem nie można już dziś odnaleźć. Przez wiele lat niestety przyjmowano, że przychód za ten czas wynosił zero złotych, co było ewidentnie krzywdzące dla tej grupy osób w sytuacji absolutnie przez nich niezawinionej. Naprawiamy ten błąd, nowelizując właśnie tę ustawę, i dajemy wreszcie szansę na to, ażeby nieudowodnione okresy były liczone do wysokości wymiaru składek w formie minimalnego wynagrodzenia za pracę w tamtych okresach.

Dotyczy to także tych, którzy mają już przyznane renty i emerytury, ale znaleźli się w takiej sytuacji, że mieli zaliczane zerowe przychody. Teraz będą oni mogli w ciągu dwunastu miesięcy wnioskować o przeliczenie ostatnio naliczonej renty, emerytury z uwzględnieniem okresu, który będzie liczony według najniższego wynagrodzenia.

Ze względu na to, że ustawa jest w swoich zapisach prosta i że wszyscy parlamentarzyści, wszystkie kluby popierają to, aby naprawić tę ewidentną krzywdę, której doznały niektóre grupy osób korzystających z ubezpieczenia emerytalno-rentowego, ustawa ta przeszła bez poważnych kontrowersji przez Sejm. W Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Senatu również nie wniesiono żadnych poprawek, wnioskując o to, ażeby Wysoka Izba również przyjęła ustawę bez zmian. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Wobec tego dziękuję panu senatorowi.

Projekt tej ustawy został wniesiony jako projekt poselski. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej. Przedstawicielem ministra jest podsekretarz stanu, pani Agnieszka Chłoń-Domińczak.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak: Tak.*)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jak powiedział pan przewodniczący Augustyn, jest to ustawa eliminująca pewne rozwiązania, które rzeczywiście nie były do końca sprawiedliwe, jeżeli chodzi o sposób obliczania emerytur osób, które udowodniły, że pracowały, ale nie mogły pokazać swych zarobków. Dlatego też rząd w swoim stanowisku uznaje, że projekt zasługuje na wnikliwe rozpatrzenie i na poparcie, ale wskazuje, że wszakże oznacza zwiększenie wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na emerytury i renty. To zwiększenie związane jest z faktem, że te osoby pracując faktycznie płaciły składki i zasługują na to, ażeby ich emerytury uwzględniały poziom minimalnego wynagrodzenia, które za ten okres będzie zaliczone. To tyle, dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Jeszcze chwilę panią pomęczymy, tak króciutko.

Chciałbym zapytać o taką sprawę: czy mamy szacunki, jaka to będzie wielkość, jakie to będzie obciążenie dla budżetu?

I drugie pytanie, takie trochę porządkowe. Czy jest możliwość, jeśli komuś zostanie naliczone świadczenie według tych zasad, o których państwo mówicie, a później gdzieś w archiwach się znajdzie i dotrze... Te wszystkie dokumenty teraz tak krążą i zdarzają się różne przypadki. To dotyczy mojej grupy wiekowej, więc z różnymi przypadkami się zetknąłem. Czy wtedy istnieje możliwość ponownego przeliczenia? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Jeżeli chodzi o skutki budżetowe tej ustawy, to według szacunków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w skali roku mogą wynosić one około 450 milionów zł. To jest maksymalne obciążenie, gdybyśmy od razu, od stycznia, wszystkim osobom naliczyli emerytury w większej kwocie. Oczywiście bazujemy na szacunkach, bo dokładnie trudno jest określić liczbę osób, które będą mogły skorzystać z tego rozwiązania.

Ustawa o emeryturach i rentach przewiduje możliwość przeliczenia świadczenia za każdym razem, kiedy pojawiają się nowe dowody czy nowe fakty, które mają wpływ na wysokość tej emerytury. Krótko mówiąc, jeżeli zajdzie sytuacja, o której mówił pan senator, to wtedy ZUS oczywiście przeliczy emeryturę, uwzględniając rzeczywiste wynagrodzenie, rzeczywiste zarobki, które taka osoba przedstawi.

**Senator
Zbigniew Romaszewski:**

Pani Minister, ja pójde w tym samym kierunku. Czy są policzone, oszacowane straty społeczeństwa, jeżeliby policzyć to na podstawie średniej płacy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Takich szacunków nie robiliśmy, ale jeżeli minimalne wynagrodzenie wynosi 40% przeciętnego, to automatycznie oznacza to, że te skutki byłyby, szacunkowo rzecz biorąc, dwuipółkrotnie wyższe niż te, które przedstawiłam.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Czyli i tak, i tak społeczeństwo jest mniej więcej 1 miliard 200 milionów zł do tyłu.*)

(podsekretarz stanu A. Chłóń-Domińczak)

Przeciętna podstawa wymiaru składek jest poniżej przeciętnego wynagrodzenia. Tak że trzeba też pamiętać o tym, że miara związana z przeciętnym wynagrodzeniem nie do końca odzwierciedla to, od jakiej kwoty składki są płacone. Trzeba na to też popatrzeć z tego punktu widzenia.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze ma jakieś pytania?

Nie.

Dziękuję bardzo.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji zgłosili się pan senator Bender i pan senator Sidorowicz.

Proszę bardzo, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

W kwietniu 2006 r., w czasie poprzedniej kadencji naszego Senatu, zwróciłem się do ministra edukacji narodowej z zapytaniem, jak rozwiązać sprawę emerytur dla części duchowieństwa. Rzecz polega na tym, że duchowni, którzy w minionym okresie prowadzili katechezę w tak zwanych punktach rejestrowanych przez rząd, uzyskiwali prawo do emerytury, prawo do jakiegoś ryczałtu, legitymacje kolejowe i szereg innych przywilejów. Ci, którzy tych punktów nie rejestrowali – a wielki prymas Polski, Stefan Wyszyński, prosił, żeby takich punktów nie rejestrować, bo to naruszało wolność Kościoła – tych uprawnień nie uzyskiwali. Teraz zbliżyli się do emerytury i okazuje się, że nie mogą uzyskać emerytury z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie mogą uzyskać emerytury, bo nie mieli naliczeń składkowych, w przeciwieństwie do tych duchownych, którym je naliczano, bo mieli rejestrowane punkty. Urząd do Spraw Wyznań, czy jakaś inna peerelowska instytucja, naliczała im te składki.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Tutaj właściwie połowicznie zostało to załatwione. Boleję, że w akcie prawnym, który obecnie rozpatrujemy, tej kwestii nie wyjaśniono. Podobno część duchownych – to było gdzieś pół na pół – która zachowała postawę niezależną, lojalną względem księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego, dzisiaj otrzymuje jakimiś bocznymi torami jakąś pomoc społeczną, ale trudno mi powiedzieć. Warto byłoby, Pani Minister, to sprawdzić. Minister, czy ktoś, kto w imieniu ministra odpowiadał na moje oświadczenie, stwierdził, że na podstawie wyroku Sądu Najwyższego można się ubiegać, że-

by ZUS przyznał emeryturę. Mimo nienaliczania składek można się o nią ubiegać. Wiem, że w tej chwili tylko w jednym województwie jeden z kapłanów uzyskał zrozumienie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i uzyskał tę emeryturę. Inni podobno otrzymują jakieś wsparcie – podobne czy takie samo jak ci wspomniani kapłani, którzy rejestrowali punkty – z funduszu kościelnego czy z jakichś innych instytucji publicznych czy państwowych. Byłoby dobrze, gdyby ministerstwo mogło to w jakiś sposób wyjaśnić. Dlaczego ci, którzy zachowali należyłą postawę, mają dzisiaj w sposób utrudniony, pośredni, uzyskiwać emeryturę, a ci, którzy ulegali presji, którzy byli podatni na działania komunistycznych kręgów władzy, mają normalnie naliczone, zusowskie emerytury? Czy nie można byłoby później, przy odpowiedniej interpretacji, zaliczyć tych lat nieskładkowych owym duchownym? Polecam problem – to było w moim wystąpieniu z dnia 16 kwietnia i w odpowiedzi ministra edukacji narodowej czy też jego przedstawiciela z dnia 29 listopada 2006 r. – łaskawej uwadze pana ministra i ministerstwa. Skończyłem, Pani Marszałek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Pani Senatorze.

Zapraszam pana senatora Władysława Sidorowicza.

Senator Władysław Sidorowicz:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Senacie!

Materia ustawy dotyczy spraw, z którymi zetknąłem się w ramach swych dyżurów senatorskich, zresztą pewnie nie tylko ja, i także w pracy dyrektora. Często bywało tak, że w okresie rozliczeniowym była dziura, brak dokumentacji. I ten ewidentnie korzystny przepis pozwala osobom, które ubiegają się o emerytury i renty, uzyskać godziwsze pieniądze. Bardzo się cieszę, że jest to nasza inicjatywa. Ona jeszcze raz podkreśla, że wszelkie podziały tworzone na potrzeby wojny politycznej rozbijają się o konkrety, a tym konkretem jest fakt, że duża grupa ludzi skorzysta z przyjętej regulacji. Tak że bardzo się cieszę, że możemy uchwalić tego rodzaju akt. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Nikt więcej z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Nie było wniosków o charakterze legislacyjnym.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przypominam, jeśli ktoś z państwa senatorów by się zdziwił, że omijamy ten punkt, że punkt ósmy został przeniesiony na jutro.

(Głos z sali: Wiemy.)

Dlatego tylko przypominam.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 239, a sprawozdanie komisji w druku nr 239A.

Na mównicę wchodzi pan senator Józef Bergier, który przedstawi sprawozdanie komisji.

Senator Józef Bergier:

Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy Senatorowie!

Mam okazję przedstawić w imieniu senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu uwagi do ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej. Uwagi dotyczą jednej kwestii: świadczeń pieniężnych dla sportowców biorących udział w igrzyskach paraolimpijskich. Chciałbym państwu przypomnieć, że przed blisko dziesięcioma laty Polska jako jedno z pierwszych państw w Europie wprowadziła świadczenia pieniężne dla sportowców. Wówczas podawano, że w Europie uczyniły to tylko dwa kraje: Polska i Węgry. Po kilku latach znowu jako jedni z pierwszych wprowadziliśmy świadczenia pieniężne dla sportowców niepełnosprawnych, tych, którzy zdobyli co najmniej jeden medal na igrzyskach paraolimpijskich. Ale życie jest bogate i pojawiły się dyskusje dotyczące zdobywców medali także na zawodach międzynarodowych, które nie były w programie igrzysk paraolimpijskich, bo ten rodzaj rywalizacji sportowej dopiero się rodził.

Jakie zmiany w zapisach odnoszących się do świadczeń pieniężnych dla sportowców niepełnosprawnych przedstawia komisja? Otóż komisja proponuje, żeby w art. 1 w lit. a, w ust. 1a pkt 1 skreślić wyrazy: „pod warunkiem, że w danej konkurencji startowało co najmniej cztery zespoły albo sześciu zawodników reprezentujących co najmniej cztery kraje”. Propozycja takiego zapisu nie uwzględnia warunków ścisłej rywalizacji, w której brałaby udział odpowiednia grupa uczestników, która by stwarzała warunki do rywalizacji. Bo może być tak, że w danej konkurencji startuje trzech sportowców – musimy pamiętać, że często tak się zdarza – i każdy z nich zdobywa medal. Tym samym każdy będzie mógł otrzymać świadczenia pieniężne. To jest pierwsza poprawka.

Dруга poprawka jest bardzo drobna. Proponuje się, żeby w art. 1 lit. b, w pktcie 1a po wyrazie „sportowych” dodać wyraz „osób”, żeby zapis był bardziej komunikatywny.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Poprawka trzecia, dotycząca art. 1 lit. b, pktu 1a, podobnie skreśla zapis w brzmieniu: „pod warunkiem, że w danej konkurencji startowało co najmniej cztery osoby oraz sześciu zawodników reprezentujących co najmniej cztery kraje”. Ta poprawka jest powtórzona, gdyż dotyczy sportowców głuchych, którzy osiągnęli sukcesy sportowe, zdobywając medale, przed rokiem 2001.

Poprawka czwarta jest konsekwencją zapisów szczególnie poprawek pierwszej i trzeciej. Zmieniałaby odniesienie się do jednego z zapisów, a więc eliminowałaby ust. 2a. Skutkowałoby to tym, że minister nie wymieniałby w drodze rozporządzenia zawodów sportowych, które by pozwalały sportowcom niepełnosprawnym uzyskiwać świadczenia pieniężne.

W imieniu senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu rekomenduję przyjęcie tych poprawek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Senatorem sprawozdawcą był pan senator Józef Bergier. Bardzo proszę nie odchodzić, bo być może są pytania do pana senatora. Nie ma zgłoszeń. Nikt z państwa senatorów...

(Senator Kazimierz Wiatr: Ja się zgłaszam.)

Bardzo proszę, pan senator Wiatr.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze Sprawozdawco, tutaj...

(Senator Józef Bergier: Do pytania?)

(Senator Kazimierz Wiatr: Nie, ja chciałem się zgłosić do dyskusji. Przepraszam bardzo.)

Pytam w tej chwili o pytania.

Czy są pytania? Pytań nie ma. Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony jako projekt poselski. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sportu i turystyki.

Czy jest przedstawiciel rządu? Tak, jest sekretarz stanu, pan Zbigniew Pacelt, i chce zabrać głos. Przede wszystkim witamy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Zbigniew Pacelt:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Problem świadczeń finansowych dla osób niepełnosprawnych jest bardzo ważki, trudny do rozstrzygnięcia, o czym może świadczy fakt, że przez tyle czasu nie znalazł się na etapie finalnym.

Szanowni Państwo! Do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach dla

(sekretarz stanu Z. Pacelt)

osób niepełnosprawnych jako rząd ustosunkowaliśmy się negatywnie i podtrzymujemy swoje stanowisko. Igrzyska paraolimpijskie swoją nazwę oficjalnie przyjęły po powstaniu w 1989 r. Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego. Wcześniej odbywały się imprezy światowe dla osób niepełnosprawnych i one nosiły bardzo różnorodne nazwy, między innymi – i trzeba to jasno i precyzyjnie powiedzieć – kilka z nich nosiło również nazwę paraolimpiad. W każdym razie było to bardzo różnorodne nazewnictwo. Sejmowa Komisja Kultury Fizycznej i Sportu poszła w kierunku wprowadzenia zasady współzawodnictwa, rywalizacji i konkurencyjności, co w sporcie jest podstawowym zadaniem. Chciałbym poinformować Wysoki Senat, że na zimowych igrzyskach sprzed właśnie tamtego okresu, gdy jeszcze nie było komitetu paraolimpijskiego, w wielu przypadkach, i podam konkretne liczby, nie było tej rywalizacji. W zawodach zimowych miały miejsce trzy przypadki, gdy startowało dwóch zawodników. Trzech zawodników startowało w jedenastu przypadkach. Jeśli chodzi o letnie igrzyska, to były dwa przypadki, że startował jeden zawodnik, czternaście przypadków, gdy w konkurencji startowało tylko dwóch zawodników i dwadzieścia cztery przypadki, gdy startowało tylko trzech zawodników. Tak że tutaj nie było mowy o żadnej konkurencyjności. Dlatego jako rząd uznaliśmy, że nasza opinia będzie negatywna, i podtrzymujemy to stanowisko. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Proszę jeszcze zostać, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa ma pytanie do pana ministra?

Pan senator Jurcewicz, proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja mam pytanie następującej treści. Biorąc pod uwagę propozycję poprawki komisji senackiej, ilu osób by to dotyczyło? I jakie byłyby koszty finansowe, gdyby przyjąć propozycję dotyczącą osób, których liczbę pan wymieni, w stosunku rocznym? O jakich pieniążkach mówimy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Widzę, że pan minister usiadł w pierwszym rzędzie. Może jeszcze ewentualnie odpowie na inne pytania, jeśli takowe będą.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań do pana ministra. Tak?

To proszę odpowiedzieć na to pytanie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Zbigniew Pacelt:**

Szanowna Pani Marszałek, Wysoki Senacie! Gdybyśmy przyjęli zasady współzawodnictwa i uznali wszystkie imprezy sprzed 1992 r., objętych zostałyby dwustu dwudziestu trzech zawodników, na kwotę 6 milionów 500 tysięcy zł. A gdybyśmy uznali zasadę konkurencyjności i przyjęli rozwiązanie: sześciu zawodników z czterech państw, to w tym momencie mówimy o dwudziestu jeden osobach. Tylko dwudziestu jeden osobach. Nam jako ministerstwu sportu nie chodziło o liczbę osób, o konkretne nazwiska, zdarzenia, sytuacje wyjątkowe, nam chodziło głównie o to, żeby uznać konkurencyjność. Czyli dwadzieścia jeden osób nie byłoby objętych tymi świadczeniami finansowymi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

W takim razie dziękuję za pytanie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że wypowiedź nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Proszę o zabranie głosu w kolejności senatorów: Andrzeja Szewińskiego, Kazimierza Wiatra, Małgorzatę Adamczak i Piotra Wacha.

Zapraszam pana senatora Andrzeja Szewińskiego.

Senator Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pragnę zabrać głos w dyskusji dotyczącej zagadnienia zmiany ustawy o kulturze fizycznej w części dotyczącej świadczeń emerytalnych dla medalistów paraolimpijskich. Otóż w Polsce jest ponad pięć milionów osób niepełnosprawnych. W mojej ocenie rząd, poprzez zagwarantowanie środków w budżecie państwa i w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, zapewnia paraolimpijczykom doskonałe warunki przygotowań do takich eventów jak igrzyska paraolimpijskie, jak igrzyska dla osób głuchych. Myślę, że jest to zjawisko bez precedensu. Polska jest jedynym krajem w Europie, a jednym z dwóch na świecie, w którym występują takie świadczenia dla medalistów paraolimpijskich.

Na marginesie pragnę dodać, iż zawodnicy, którzy biorą udział w igrzyskach paraolimpijskich, godnie reprezentują Polskę. Dzięki temu poprawiają nasz wizerunek jako kraju na arenie międzynarodowej.

(senator A. Szewiński)

W związku z tym gorąco namawiam do głosowania za przyjęciem poprawki dotyczącej zmiany ustawy o kulturze fizycznej, rozszerzającej katalog osób, które kwalifikują się do otrzymywania dożywotniej emerytury, o wszystkich medalistach sprzed 1992 r. Jeżeli już mamy ustawę o kulturze fizycznej, z której wynika, że są pewne świadczenia dla medalistów paraolimpijskich, to należy unikać takiej zasady równości, jaka występuje na przykład w książce pod tytułem „Folwark zwierzęcy”, że są równi i równiejsi. Myślę, że w interesie nas wszystkich jest wprowadzenie takiej poprawki. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo Senatorowie, ja tylko pragnę przypomnieć – zapraszam bardzo serdecznie pana senatora Wiatra – że o 18.00 przerwiemy obrady do dnia jutrzejszego. Tak że proszę mieć na uwadze, że dobrze by było, abyśmy o 18.00 skończyli ten punkt.

Senator Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję. Postaram się nie przekroczyć przewidzianego czasu.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Problem kultury fizycznej osób niepełnosprawnych jest niezwykle ważny, także dlatego, że sprawy zdrowotne stykają się ze sprawami informacyjnymi i wychowawczymi. Zresztą parokrotnie już w naszej Izbie była o tym mowa. Trzeba powiedzieć, że Polska we wspieraniu sportu osób niepełnosprawnych zajmuje całkiem dobre miejsce w świecie. Mamy się czym pochwalić, zarówno w sensie stanu obecnego, jak i w sensie historycznym. Przez ostatnie lata jednak byliśmy rzeczywiście w czołówce, szczególnie jeśli chodzi o promowanie udziału naszych osób niepełnosprawnych w olimpiadach, przygotowanie do olimpiad, finansowanie tych przedsięwzięć. I to jest oczywiście bardzo dobre. Można by powiedzieć, że jak się mówi „a”, trzeba powiedzieć „b”.

To, o czym przede mną mówił pan senator Szewiński, to są dwie poprawki merytoryczne zgłoszone w trakcie posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Pozwalam sobie ponowić apel pana senatora Szewińskiego, dlatego że są to poprawki, których nie popiera rząd. A zatem wiemy, że z arytmetyki parlamentarnej w Senacie... Naprawdę namawiamy państwa do głębokiej refleksji, bo w trakcie głosowania na posiedzeniu komisji obie poprawki otrzymały taki wynik: 4 za, 3

przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. A więc widać, że to ledwo, ledwo przeszło.

Mówiono nam na posiedzeniu komisji, że to jest problem dwudziestu dwóch osób. Dzisiaj pan minister mówi, że to jest dwieście minus dwadzieścia jeden. Trzeba to ewentualnie uściślić. Ale jeśli porównamy to tylko z wynikiem roku bieżącego w Pekinie, gdzie nasi niepełnosprawni otrzymali tych medali trzydzieści... Trzydzieści w jednym roku. A zatem jeśli to przyłożymy do tej liczby, o którą się spieramy z rządem, to jednak statystyka raczej przemawiałaby na korzyść proponowanego przez nas rozwiązania.

Muszę powiedzieć, że na posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu zaprosiliśmy olimpijkę, panią Annę Korniewicz, która, nie mając ręki, pływała i zdobywała medale. Pokazywała nam, że na tych medalach jest napisane, że to są medale olimpijskie. A w świetle zapisów ustawy ona nie znajduje się na tej liście. Z rozmów, zarówno oficjalnych, jak i tych po posiedzeniu komisji, do końca nie wiem, czy pani Korniewicz bardziej zależy na pieniądzach, czy raczej na pewnym uznaniu. Bo czuło się ogromną gorycz tych ludzi z powodu wykluczenia ich z grupy medalistów mających prawo do świadczeń.

Zresztą na ten temat wypowiadał się też rzecznik praw obywatelskich. Kładę to państwu na sercu, ponieważ wydaje się, że sprawa różnicowania... Proszę państwa, uzasadnienie jest takie, że to się nie nazywało „olimpiada”. Wszyscy, którzy choć trochę zajmują się historią – a przecież historią jest także to, co było wczoraj – wiedzą, że jeżeli coś powstaje, to nie od razu odpowiednio się nazywa. Ta nazwa ewoluuje, formy ewoluują. Ważna jest intencja. Intencją tamtych zawodów było właśnie to, co jest intencją obecnych olimpiad. I myślę, że to jest przesłanka, która powinna przemawiać za poparciem naszych propozycji, o co bardzo państwa i panią marszałek proszę. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zapraszam panią senator Małgorzatę Adamczak.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo, przypomnę jeszcze trochę historii. Od 1960 r. rozgrywane są w tak zwanych latach olimpijskich igrzyska paraolimpijskie dla inwalidów. Sportowcy pełnosprawni, medaliści olimpijscy, po zakończeniu kariery sportowej i ukończeniu trzydziestego piątego roku życia otrzymują od państwa dożywotnie świadczenia. Świadczenia te, dzięki uchwalonej w 2006 r. no-

(senator M. Adamczak)

welizacji ustawy o kulturze fizycznej, otrzymują również sportowcy niepełnosprawni, medaliści igrzysk paraolimpijskich, którzy ukończyli czterdziesty rok życia. Jednak nie wszyscy, gdyż nowelizacja z 2006 r. objęła jedynie tych niepełnosprawnych sportowców, którzy zdobyli medale na imprezach sportowych od 1992 r.

Należy zauważyć, że w systemie rywalizacji międzynarodowej określanym jako igrzyska paraolimpijskie polscy sportowcy startowali od 1972 r., jednak zawody te nie posiadały oficjalnej nazwy „igrzyska paraolimpijskie”.

Zmiany wprowadzone przez Sejm uważam za dobre. Mają one na celu wprowadzenie dożywotnich świadczeń dla tych sportowców niepełnosprawnych, którzy przed 1992 r. zdobyli co najmniej jeden medal na zawodach sportowych osób niepełnosprawnych, określonych w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i sportu, pod warunkiem że w danej konkurencji startowało co najmniej sześciu zawodników, reprezentujących co najmniej cztery kraje, albo cztery zespoły. Nowelizacja zawiera również zmianę dotyczącą igrzysk głuchych, dzięki której dożywotne świadczenie otrzymywać będą również sportowcy niepełnosprawni, którzy przed 2001 r. zdobyli co najmniej jeden medal igrzysk głuchych, pod warunkiem że w danej konkurencji startowało co najmniej sześciu zawodników, reprezentujących co najmniej cztery kraje, albo cztery zespoły.

Chciałabym zwrócić Wysokiej Izbie szczególną uwagę na problem dotyczący dwudziestu jeden, dwudziestu dwóch czy dwudziestu trzech – nie wiem, ilu obecnie, bo te informacje nie są takie konkretne – olimpijczyków, którzy nie otrzymują takowych świadczeń, gdyż nie spełniają wymienionych warunków. Cieszy mnie fakt, że właśnie senacka Komisja Edukacji, Nauki i Sportu zwróciła na ten problem uwagę.

Uważam, że należy rozważyć możliwość nagrodzenia także tych olimpijczyków, gdyż jest ich, Drodzy Państwo Senatorowie, tylko dwudziestu dwóch. Chciałabym, aby ich trud także został godziwie wynagrodzony. Pomimo tego, że są niepełnosprawni, nie poddali się swojej chorobie i walczyli o medal, a to jest godne naśladowania.

Szanowni Państwo, dla osób niepełnosprawnych każdy sukces jest na wagę złota. Uważam, że powinniśmy zrobić wszystko, by te osoby zostały docenione i były traktowane tak samo jak pozostali paraolimpijczycy.

Wysoka Izbo! Chciałabym zwrócić uwagę na kolejny problem, który dotyczy małej wiedzy społeczeństwa o sporcie ludzi niepełnosprawnych. Niestety, media nie poświęcają tyle samo uwagi uprawiającym sport osobom niepełnosprawnym i osobom zdrowym. A przecież tak naprawdę mię-

dzy nami nie ma żadnej różnicy. Czy oni są inni? Oni są tylko poszkodowani, bo taki los ich spotkał. Ale za chwilę, Drodzy Państwo, może się okazać, że kogoś z nas spotka taki los. I co wtedy? Niestety, tak jak powiedziałam, media nie poświęcają osobom niepełnosprawnym tyle samo uwagi, o tym naprawdę musimy pamiętać i uczulać społeczeństwo, że taki problem jest.

Przypomnę jeszcze raz: na minionych igrzyskach paraolimpijskich w Pekinie polska reprezentacja uzyskała w sumie trzydzieści medali, w tym pięć złotych, dwanaście srebrnych i trzynaście brązowych. Jest to ogromny sukces osób niepełnosprawnych. Nie powinnam mówić: „osób niepełnosprawnych”, bo one nigdy nie chcą, żeby je tak traktować, mówić: „my” i „oni”. To też są sportowcy.

Muszę z przykrością stwierdzić, że minione igrzyska paraolimpijskie były przez media potraktowane jak zwykle po macoszemu, o wiele mniej było transmisji, o wiele mniej informacji na ten temat.

Wysoka Izbo! Wspomniałam o tym po to, aby zasygnalizować problem marginalizowania osób niepełnosprawnych. Dlatego proszę, Drodzy Państwo, jako matka, która na co dzień spotyka się z niepełnosprawnością i rozumie tych niepełnosprawnych zawodników, aby przyjąć tę poprawkę i nie dyskutować już na ten temat, bo naprawdę nie ma dyskusji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.
Proszę pana senatora Piotra Wacha.

Senator Piotr Wach:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trudno wzmocnić siłę tego głosu, który przed chwilą usłyszeliśmy. Moje wystąpienie będzie właściwie w tym samym duchu, ale może przedstawię sprawę trochę z innej strony i innych argumentów użyję, popierając poprawki, które zatwierdziła komisja – powiem jeszcze o tym, czy wszystkie – i których byłem autorem. Chodzi mi o te główne poprawki, poszerzające katalog niepełnosprawnych medalistów uprawnionych do świadczenia, o którym mowa.

Przede wszystkim chciałbym w tym wystąpieniu apelować do pana ministra, aby był uprzejmy... Ja rozumiem pana ministra i argumenty, które przedstawia rząd. Rząd ma swoje racje, jeśli chodzi o główną poprawkę, skutkującą różnicą dwudziestu dwóch osób, które by dostały świadczenie za wysoki wynik lub nie, rząd ma swoje racje, bo mówi: niech to będzie dla tych, którzy uczestniczyli w swoich konkurencjach w warunkach konkurencyjnych. A więc niech to będzie przynaj-

(senator P. Wach)

mniej sześciu zawodników w konkurencji lub cztery zespoły, jeżeli ma miejsce konkurencja zespołowa. To jest jeden argument, który usłyszałem podczas posiedzenia komisji.

Drugi argument. To stwierdzenie już nie padło, bo wymiar finansowy tej różnicy jest bardzo niewielki. Pieniądze pochodzą z budżetu ministra sportu, który może i powinien dbać o swoje pieniądze. Ale apeluję do pana ministra, który sam był wybitnym sportowcem, bardzo znanym pływakiem, występował w czasach, kiedy polscy pływacy nie odnosili takich sukcesów jak dzisiaj... Te wyniki, które pan, Panie Ministrze, osiągał, właściwie były wyjątkowe. Ale to jest zupełnie co innego. Ci sportowcy... W przypadku tej medalistki, której historię przywołał pan profesor Wiatr, jest tak, że tam brakowało jednego zawodnika – startowało pięciu, bo szósta zawodniczka zrezygnowała. Nie nam rozstrzygać w takich szczegółowych sprawach, na pewno nie jest to jej wina, że tam było pięciu, a nie dziewięciu zawodników, że nie było eliminacji itd. Nie warto tego robić.

Panie Ministrze, myślę, że nasza Izba te poprawki przyjmie. I będziemy w bardzo niekomfortowej sytuacji, przede wszystkim krzywdzącej niepełnosprawnych, bo jeżeli ministerstwo będzie podtrzymywało swoje stanowisko, to będą państwo musieli jeszcze raz powtórzyć to w Sejmie. I my tę bolesną, przykrą i niepotrzebną sytuację, charakteryzującą się zbyt wielką małostkowością, będziemy jeszcze raz powtarzali, właściwie z pewnym wstydem, mimo że pan ma swoje racje, które można również po części zrozumieć.

Przedstawię argumenty wobec stanowiska ministerstwa, które częściowo uznaję i rozumiem. Normalnie do zawodów, na których zdobywa się medale, obecnie trudno się zakwalifikować, najpierw są różnego rodzaju eliminacje, później na samych zawodach też są eliminacje, a medal zdobyć jest bardzo trudno. Sportowcy, o których mówimy, a których jest dwudziestu kilku, byli prekursorami, a te zawody były protoplastą zawodów paraolimpijskich. Obecnie jest już niejako mniej wstyd być niepełnosprawnym. Proszę zwrócić uwagę, oni byli prekursorami, oni przełamywali bariery, oni właściwie stawali wobec sytuacji, że nieraz musieli obnażyć swoją niepełnosprawność. Oni przetarli drogi do tego, co mamy obecnie, a mianowicie do tego, że w krajach cywilizowanych niepełnosprawność nie jest wstydem, niepełnosprawni mają otwarte ścieżki tak od strony prawnej, jak i od strony społecznej, akceptacji społecznej. Cóż są winni ci prekursorzy temu, że wtedy tak mało było osób, które się na to decydowały, że w socjalizmie to właściwie w ogóle czy po części

ukrywało się niepełnosprawnych? To się zmieniało bardzo stopniowo. Nie zawsze było tak jak teraz. Teraz pani Partyka jest gwiazdą obu olimpiad. Nie zawsze tak było. Na to zapracowali między innymi ci, którzy stanęli, choćby w kilku, na zawodach, żeby walczyć bardziej o godność niepełnosprawnych niż o medal.

Proszę państwa, ryzykujemy minimalne pieniądze. Różnica, jeśli chodzi o te poprawki, jest rzędu 500–600 tysięcy rocznie, nie więcej, a jednocześnie dzieje się to z krzywdą dla ludzi i bez zrozumienia tego, że pionierzy mają swoje szczególne prawa. Ryzykujemy tylko to, że ewentualnie w przypadkach, które pan przytoczył, kilka osób stawało w sytuacji, w której było łatwo zdobyć medal w sensie arytmetycznym. Były trzy osoby, było ich trzech, wszyscy zdobyli medale, jeden z nich jest Polakiem i dostanie świadczenie. Nie można tego traktować absolutnie, trzeba to traktować relatywnie, w odniesieniu do czasu, do historii, do tego, że oni byli pionierami, a nie tak, że właściwie to świadczenie, takie zróżnicowanie im się nie należy, taki – ja bym to nawet nazwał – policzek im się nie należy.

Przechodząc już do konkluzji, powiem, że te główne poprawki, poprawki pierwsza i trzecia, które usuwają warunki, założenia, że ma być sześciu zawodników w konkurencji lub cztery zespoły, zdecydowanie trzeba przyjąć. Mam wątpliwości i osobiście nie popieram poprawki czwartej, bo uważam, że minister powinien mieć prawo ustalenia listy zawodów, których to dotyczy. Jeżeli tak nie będzie, to wcale nie wiadomo, czy będziemy mówili o tych dwudziestu kilku zawodnikach, czy w przyszłości to nie będzie jakoś inaczej. Myśmy dyskutowali na posiedzeniu komisji, ja to pamiętam, o takich warunkach, że ta liczba jest ograniczona, a minister dokładnie wie, o jakie zawody sportowe chodzi, które tu wchodzi w grę.

Stąd też moja konkluzja jest następująca. Przede wszystkim proszę pana ministra, żeby to zaakceptował, mimo że jego osobisty pogląd jest może inny, a ponadto będzie musiał za to płacić, na szczęście niewiele. Proponuję przyjęcie poprawek pierwszej, drugiej i trzeciej, a jeśli chodzi o czwartą, to można by ją odrzucić, bo uważam, że minister powinien mieć prawo niejako limitowania, określenia w drodze rozporządzenia zawodów, których to dotyczy. Oczywiście wymaga to pewnej dżentelmeńskiej umowy, bo pan minister może zaakceptować pierwsze trzy poprawki, a na liście zawodów nie umieścić takich zawodów, ale myślę, że nie jest to naszą intencją. Myśmy nawet mówili konkretnie – zresztą pan o tym wie – o liście osób, których to dotyczy. Proszę uprzejmie o zaakceptowanie takiego stanowiska. Mnie się wydaje, że nasza Izba przyjmie te poprawki, więc lepiej byłoby pójść tym tropem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana senatora Antoniego Piechniczka.

Senator Antoni Piechniczek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Padły tu już prawie wszystkie argumenty i trudno mi cokolwiek dodać. Jestem pod wrażeniem jednogłośnieści Izby w tej materii i z olbrzymią satysfakcją podkreśliłam to, że wszyscy jesteśmy za wniesieniem określonych poprawek. Mogę do tego dodać tylko parę argumentów od strony czysto sportowej.

Ja mam możliwość obserwowania sportowców niepełnosprawnych, bo ich bazą wypadową do przygotowań olimpijskich jest Wisła i „Start” wisański, ośrodek w Beskidzie Śląskim. Mam okazję obserwować ich na zawodach, mam okazję obserwować ich na treningach. Chciałbym zwrócić uwagę, że padały argumenty, iż jeśli damy olimpijczykom, to za chwilę mistrzowie świata wyciągną rękę, bo będą chcieli mieć to samo. Otóż należy pamiętać, że igrzyska olimpijskie odbywają się raz na cztery lata i że trzeba trafić z formą na określony dzień, na określoną godzinę, a nawet na określoną minutę i nie jest to łatwe. To jest jeden z podstawowych argumentów. Druga sprawa. Jeśli pełnosprawny sportowiec startuje w olimpiadzie, która zawsze nam się rysuje przed oczyma, zostaje medalistą, zdobywa złoty medal olimpijski, to dla niego nastaje czas prosperity, zaczyna się życie, on ma otwarte drzwi do każdego gabinetu, każdego dyrektora, ministra etc., etc. Sportowiec niepełnosprawny po takich zawodach, po takim osiągnięciu, bardzo rzadko powtarza sukces, a często kończy karierę i dla niego zaczyna się proza życia.

Ja myślę, Panie Ministrze, ponieważ znam pana od lat, że jest pan w niezręcznej sytuacji, bo duchem jest pan po naszej stronie, a jako urzędnik musi się pan temu trochę przeciwstawić. Otóż mnie się wydaje, że jednym z nieszczęść naszej polityki generalnie jest to, że gdy idzie o świat sportu, to i minister, i prezydent tego kraju, i jeszcze paru innych ludzi mają złych podpowiadaczy i zawsze walą kulą w płot. Zapraszają na śniadanie, a potem, gdy ich mają witać, to nie witają, nie ma kogo witać, bo wszystko przegrali. Oddają odznaczenia państwowe po wygraniu eliminacji, a gdy przyjdą mistrzostwa, to nagle w piach... Niektórzy się zastanawiają, czy ten medal zostanie im odebrany.

Podobnie jest z tą sprawą. Złoty medal olimpijski w piłce nożnej i mistrzostwo świata w piłce nożnej to są dwie różne rzeczy. Złoty medalista olimpijski, mimo że startuje na imprezie niższej

rangą, dostaje dożywotnio, można powiedzieć, emeryturę. Z kolei ten, kto zdobędzie mistrzostwo świata, zarobi tak wiele, że jemu ta emerytura nie będzie potrzebna. To są przykłady pokazujące, że wypośredkować w sporcie jest naprawdę bardzo trudno. Ja bym nie kruszył kopii o tych dwudziestu paru sportowców, bo serce żal ściska. Tu chciałbym nawiązać do pełnego emocji wystąpienia koleżanki Małgosi i solidaryzować się z nią i z innymi. Martwi mnie tylko jedno, to, że ta dyskusja odbywa się w tak skromnym gronie. Zastanawiam się, jak będą podnosić rękę ci, którzy nie byli na obradach, nie brali w tym udziału. Jak oni mogą zająć inne stanowisko niż takie, że popieramy te poprawki? Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Stanisław Jurcewicz, a potem jeszcze raz senator Kazimierz Wiatr, jeszcze pięć minut.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Przysłuchuję się tej dyskusji, występują tu znawcy sportu, a ja chciałbym dodać kilka zdań od takiej ludzkiej strony. Zastanawiam się, co dla tych ludzi oznacza uprawianie sportu. Czym to dla nich jest? Czym się kierują, że mimo jakiegoś stopnia niepełnosprawności potrafią wykazać taki hart ducha? Pamiętajmy o tym, że mają pewne wady. Czym oni się kierują? Później występują w koszulkach z orłem, z napisem „Polska”. Jeżeli chodzi tylko o te dwadzieścia jeden osób, to odpowiedzmy sobie na pytanie, czy chodzi o ilość, czy o sprawę. Dla mnie ważna jest sprawa. Wydaje mi się, a wręcz jestem przekonany, że ich to kosztuje. Ile ich to kosztuje? Też ich pieniędzy. Nikt nie pyta, ile wyrzeczeń czy skąd wzięli na to pieniądze.

Gdy słucham niektórych wywiadów sportowców pełnosprawnych, naszych ostatnich olimpijczyków i tego, jak zostały spożytkowane pieniądze, to we mnie budzi to ogromny sprzeciw, bo okazuje się, że niektóre wydarzenia nie mają nic wspólnego ze sportem, a jednak oni byli w Pekinie.

Jeśli o to chodzi, jeśli w tle są pieniądze, to myślę i wierzę, że pan minister jako znany sportowiec znajdzie pieniądze dla tych dwudziestu jeden osób. Doceniając raczej tu przedstawiane przez przedstawicieli rządu i komisji, wierzę, że znajdziecie państwo rozwiązanie, które będzie przede wszystkim wyrazem szacunku wobec wysiłku i pracy tych sportowców. Powinniśmy także brać z nich przykład, przykład z tego, co robią. Wierzę głęboko, Panie Ministrze, że mądrość zbiorowa zwycięży. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Pan senator Kazimierz Wiatr, proszę.

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze!

Pani marszałek apelowała, żeby przed 18.00...
Ale mam nadzieję, że zdążymy.

Dziękuję moim przedmówcom, bo rzadko się
zdarza, żebyśmy o pewnych sprawach mówili
w zasadzie jednym głosem.

Zdecydowałem się wystąpić po raz drugi na wy-
padek gdyby były jeszcze jakieś wątpliwości. Jeśli
rzeczywiście byłyby, to chciałbym dostarczyć je-
szcze pewnych argumentów.

Muszę powiedzieć, że chciałem zabrać głos jako
przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Spor-
tu. W zasadzie regulamin nie przewiduje takich
specjalnych wystąpień, ale chciałbym, korzystając
z tych pięciu minut na drugie wystąpienie, po-
dzielić się z państwem myślami z pisma, jakie
w tej sprawie skierował na moje ręce rzecznik
praw obywatelskich Janusz Kochanowski. Przed-
stawiam fragmenty tego pisma.

„W związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy
o zmianie ustawy o kulturze fizycznej przedsta-
wiam uprzejmie, co następuje. Przedmiotowa no-
welizacja ustawy ma na celu usunięcie stanu nie-
równego traktowania paraolimpijczyków, który
powstał w związku z wejściem w życie ustawy
z modyfikacją w 2006 r. Przepis ten uprawnia re-
prezentantów Polski na igrzyskach paraolimpij-
skich, po spełnieniu określonych przesłanek, do
uzyskania świadczenia z budżetu państwa. Wątpli-
wości, jak się okazało, uzasadnione wzbudzała
przyjęta cezura czasowa, to jest zdobycie co naj-
mniej jednego medalu paraolimpijskiego od
1992 r. Uchwalona przez Sejm ustawa o zmianie
ustawy o kulturze fizycznej wychodzi co prawda
naprzeciw oczekiwaniom paraolimpijczyków, co
należy docenić, ale na tle zaproponowanych
zmian pojawiają się kolejne wątpliwości. Ustawa
zmienia kryteria, od których spełnienia uzależ-
nione jest uprawnienie do świadczenia. Na jej
podstawie o przyznanie dożywotniego świadcze-
nia będą mogli ubiegać się również sportowcy nie-
pełnosprawni, którzy zdobyli co najmniej jeden
medal w ruchu i igrzyskach paraolimpijskich od
1972 r. Sformułowane jednak zostały dodatkowe
kryteria dotyczące zawodów: w danej konkurencji
powinny startować co najmniej cztery zespoły al-
bo sześciu zawodników reprezentujących co naj-
mniej cztery kraje. Wskazane kryteria konkuren-
cyjności zostały jednak przyjęte dopiero w 1992 r.
Przedstawiciel rzecznika praw obywatelskich,
który brał udział w posiedzeniach komisji sejm-

wej rozpatrującej przedmiotowy projekt, zwracał
uwagę, że przyjęcie takiej regulacji może skutko-
wać ponownym wyłączeniem z kręgu uprawnio-
nych pewnej grupy sportowców, uczestników za-
wodów ujętych w wykazie, który zostanie uchwa-
lony przez ministra właściwego do spraw kultury
fizycznej i sportu. Na to samo zwracali uwagę obe-
cni na posiedzeniu komisji paraolimpijczycy.”

Dalej rzecznik pisze o korespondencji, jaką
w tej sprawie otrzymuje. A następnie: „W mojej
ocenie podniesione argumenty należy uznać za
uzasadnione. Mam nadzieję, że członkowie Wyso-
kiej Komisji zechcą ją uwzględnić w toku prowa-
dzonych prac, o co usilnie apeluję. Łączę wyrazy
szacunku – Janusz Kochanowski”. Są też za-
łączone pisma skierowane do pana rzecznika.

Ja, proszę państwa, mam nadzieję... Sala nie
jest co prawda pełna, ale mam nadzieję, że wiele
pań i panów senatorów słucha nas i ogląda na
monitorach – bo to też jest sposób naszej pracy –
i że słucha nas pan minister, a także że ten nasz
zgodny apel przyniesie efekt, o co jeszcze raz bar-
dzo proszę. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowni Państwo, zamykam dyskusję.

Więcej osób nie zapisało się do głosu.

Czy pan minister chce ustosunkować się do
przedstawionych wniosków?

Przypomnę, że głos zabierze teraz minister Zbi-
gniew Pacelt.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Tury-
styki Zbigniew Pacelt: Pacelt.*)

Pacelt. Bardzo pana przepraszam.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Tury-
styki Zbigniew Pacelt: Nic nie szkodzi.*)

Przepraszam. Pacelt. Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Zbigniew Pacelt:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja nie chciałbym się ustosunkowywać do tych
wniosków i do tej dyskusji, bo to chyba nie miej-
sce na to i nie moja rola.

Chciałbym jednak szanownych państwa jak
gdyby doposażyć w informacje, że ministerstwo
sportu, rząd nie stoi obok osób niepełnospra-
wnych, ale przeznacza odpowiednie, konkretne
kwoty na stypendia dla nich. Gdy osoba niepełno-
sprawna zdobędzie medal na zawodach, mistrzo-
stwach świata w swojej konkurencji, w swojej dy-
scyplinie, to otrzymuje stypendium, bo są przy-
znawane takie stypendia dla osób niepełnospra-
wnych i niedosłyszących. Są również nagrody mi-
nistra sportu dla osób, które uzyskały takie wyni-

(sekretarz stanu Z. Pacelt)

ki. Są też świadczenia dla paraolimpijczyków, które już dzisiaj są zapisane w ustawie. Kolejna sprawa to jest sport osób niepełnosprawnych, wyczynowy sport powszechnie uprawiany przez osoby niepełnosprawne – na to jest przeznaczanych z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej około 24–25 milionów zł. No i sprawa przygotowań do igrzysk paraolimpijskich – w tym roku po raz pierwszy rząd przeznaczył 2 miliony zł na przygotowania do igrzysk w Pekinie. Tak że nie pozostawiamy sportu osób niepełnosprawnych – nazwijmy go już dzisiaj wyczynowym i powszechnym – samemu sobie. My jako rząd również pewne rzeczy – takie jak zgrupowania, starty, sprzęt, udział w imprezach mistrzowskich – zapewniamy. To tyle gwoli wyjaśnienia i informacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Ponieważ nie ma wniosków o charakterze legislacyjnym, nie skierujemy ich do komisji.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Mamy jeszcze czternaście minut.

Zatem **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej.

Tekst jest w druku nr 235, a sprawozdanie komisji w druku nr 235A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Piotra Głowskiego, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Piotr Głowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić sprawozdanie z prac Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska nad uchwaloną przez Sejm w dniu 4 września 2008 r. ustawą o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej.

Opiniowana ustawa, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska, dodaje do katalogu zawartego w art. 16 ust. 1 dodatkową możliwość wyznaczania lekarzy weterynarii niebędących pracownikami Inspekcji Weterynaryjnej do wykonywania ustawowych zadań tej inspekcji w sytuacjach, gdy z przyczyn finansowych lub organizacyjnych powiatowy lekarz weterynarii nie jest w stanie wykonywać tych zadań. Ustawa umożliwi wykonywanie zadań inspekcji lekarzom weterynarii zatrudnionym w zakładzie leczniczym dla zwierząt w ramach tego zakładu. Dotychczas lekarz taki, wyznaczony przez powiatowego inspektora weterynarii, wykonywał zadania inspekcji ja-

ko osoba prywatna, korzystając jednocześnie z urządzeń stanowiących własność zakładów, w tym w szczególności ze środków transportu, sprzętu, komputerów. W aktualnym stanie prawnym wykonywanie czynności, o których mowa w art. 16, przez wyznaczonego na czas określony lekarza weterynarii niebędącego pracownikiem inspekcji, odbywa się na podstawie umowy cywilnoprawnej zawieranej pomiędzy powiatowym lekarzem weterynarii a wyznaczonym lekarzem weterynarii.

Ustawa nowelizująca umożliwi, według zapisu w pktcie 1a, wykonywanie ściśle określonych czynności przez wyznaczonego lekarza świadczącego usługi weterynaryjne w ramach zakładu leczniczego dla zwierząt po zawarciu przez powiatowego lekarza weterynarii odpowiedniej umowy z takimże zakładem. Poza tym samo wyznaczenie lekarza nastąpić będzie na podstawie decyzji administracyjnej powiatowego lekarza weterynarii.

W ustawie nowelizującej katalog czynności, do których wykonywania będzie mógł być wyznaczony lekarz świadczący usługi w ramach układu leczniczego, został określony w węższy sposób niż to było w art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy nowelizowanej. W szczególności lekarz taki nie będzie mógł być wyznaczony do sprawowania nadzoru nad ubojem zwierząt, do badania mięsa zwierząt łownych, do sprawowania nadzoru nad rozbiorem, przetwórstwem lub przechowywaniem mięsa czy też do wystawiania wymaganych świadectw zdrowia. Czynności stanowiące podmiot wyznaczenia takiego lekarza będą obejmowały między innymi: szczepienia ochronne i badania rozpoznawcze; sprawowanie nadzoru nad miejscami gromadzenia, skupu lub sprzedaży zwierząt, targowiskami; badania zwierząt umieszczanych na rynku, przeznaczonych do wywozu; pobieranie próbek do badań.

Nowela zakłada ponadto, że uchylenie decyzji administracyjnej o wyznaczeniu lekarza weterynarii i rozwiązaniu umowy ze skutkiem natychmiastowym będzie mogło nastąpić także w przypadku złożenia stosownego wniosku przez kierownika zakładu.

Ustawa została przekazana do Senatu w dniu 4 września 2008 r. 17 września odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w tejże sprawie. Komisja po tym posiedzeniu wnosi o wprowadzenie dwóch poprawek do ustawy. Są to poprawki doprecyzowujące.

Niniejszym komisja rolnictwa wnosi, aby Wysoki Senat uchwalił raczył załączony projekt uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Senatorze. Proszę zostać na mównicy, bo może będą pytania do pana senatora. Nie ma. W takim razie dziękuję bardzo.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Projekt ustawy został wniesiony jako projekt poselski.

Do prezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi, pan minister Kazimierz Plocke.

Czy pan minister zechce zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Dziękuję, Pani Marszałek. Pan senator sprawozdawca wyczerpał wszystkie istotne kwestie zawarte w projekcie ustawy, tak że dziękuję bardzo.)

Czy są pytania do pana ministra w kwestii procedowanej ustawy? Nie ma. Dziękuję bardzo.

(Głosy z sali: Jest, jest.)

Przepraszam bardzo. Bardzo zapraszam pana senatora Lucjana Cichosza.

Senator Lucjan Cichosz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Rozmawiałem z panem ministrem na temat poprawki, którą mam dzisiaj złożyć. Nie wiem, jakie jest stanowisko rządu w tym zakresie, a chciałbym się dowiedzieć.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Ale my nie znamy tej kwestii. Czy moglibyśmy prosić...? Poza tym czy ta poprawka już została złożona? Jeszcze nie. To pan ją zgłosi w dyskusji, Panie Senatorze, dobrze? Jesteśmy chwilę przed tym momentem.

(Senator Lucjan Cichosz: Dobrze.)

Tak że to nie jest pytanie.

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma pytań.

W takim razie otwieram dyskusję.

Panie Ministrze, jeszcze momentik.

Czy ktoś chce się teraz wypowiedzieć? Czy to pan senator Lucjan Cichosz?

(Rozmowy na sali)

(Wesołość na sali)

Czy pan bierze udział w dyskusji, Panie Senatorze?

(Senator Lucjan Cichosz: Biorę.)

(Rozmowy na sali)

Proszę uprzejmie, nie więcej jak dziesięć minut.

Senator Lucjan Cichosz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Proponowana ustawa reguluje – według mnie w sposób cywilizujący – to, co funkcjonowało w tym zakresie dotychczas, aczkolwiek po rozmowach z panem ministrem wcześniej i dzisiaj mam

pewne spostrzeżenia i przekonanie, że niektóre kwestie nadal wymagają zmian.

Jeżeli chodzi o pkt 1 proponowanej zmiany: „wyznaczać na czas określony lekarzy weterynarii niebędących pracownikami Inspekcji... do: szczepień ochronnych lub badań rozpoznawczych”, to dotychczas funkcjonowało to tak, że lekarz zatrudniony w zakładzie leczniczym mógł być dysponowany przez powiatowego lekarza weterynarii na podstawie umowy cywilnoprawnej, co na pewno naruszało porządek prawny, bo miejsce pracy dawał zakład leczniczy, a lekarz powiatowy dysponował tym miejscem pracy zorganizowanym przez podmiot gospodarczy. Ponadto wiązało się to również z urlopem, wiązało się to również z zakupem szczepionki, bo lekarz, który wykonywał zlecone badania diagnostyczne, chociażby tuberkulinizację, musiał otrzymać ze swojego zakładu tuberkulinę, a później w rozliczeniu powiatowy lekarz wpisywał tuberkulinę na konto tego lekarza, który dostał ją w prezencie. Dosłownie tak to funkcjonowało.

Proponowana ustawa zmienia ten stan rzeczy, aczkolwiek nie do końca, dlatego że w zakładach leczniczych oprócz lekarzy pracują również technicy. Jeżeli macie państwo przed sobą pkt 2 i 3, to dalej sankcjonuje się ten stan rzeczy, że powiatowy lekarz weterynarii może zatrudniać pracownika lecznicy na podobnych zasadach jak dotychczas. Tego Sejm nie zdołał zauważyć, ale tak to dalej będzie. Są jednoosobowe zakłady lecznicze i wtedy nie ma problemu. Jeżeli zakład leczniczy zatrudnia kilku lekarzy techników, wtedy właśnie pojawiał się problem wyłączenia pracownika z zakładu poprzez zewnętrzne struktury, czyli poprzez Inspekcję Weterynaryjną. Powiatowy lekarz dysponował moim pracownikiem bez mojej zgody. Ja stworzyłem mu miejsce pracy, dałem mu ubranie ochronne, dałem mu tuberkulinę, zapłaciłem ZUS i należne podatki, a mój lekarz zatrudniony na boku zarabiał, miał dochody i jeszcze dostał za to urlop, bo mu się należał z tytułu zatrudnienia. Proszę państwa, to dalej będzie funkcjonowało w tym zakresie, nic się nie zmieni, w stosunku do technika i innych pomocniczych służb w zakładach.

Proszę państwa, moja poprawka dotyczy sprawowania nadzoru nad ubojem zwierząt rzeźnych, w tym badania przedubojowego i poubojowego, oceny mięsa, nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt w trakcie uboju. Tego tematunowelizacja nie przewiduje i dlatego wnoszę swoją poprawkę. W terenie są małe rzeźnie gminne i w tych rzeźniach badanie przedubojowe i poubojowe prowadzą lekarze terenowi wyznaczani przez lekarza powiatowego. W sytuacji, kiedy taki lekarz jest zatrudniony przez podmiot gospodarczy, powinna być również uwzględniona okoliczność, że powiatowy lekarz nawiązuje umowę z zakładem pracy, a nie z konkretną osobą, z konkretnym lekarzem, bo inaczej, że tak po-

(senator L. Cichosz)

wiem, wyjmuje lekarza z dziennego porządku pracy i dysponuje nim, choć nie ponosi żadnych obciążeń, w odróżnieniu od zakładu pracy. To mogło tak funkcjonować tylko w weterynarii, bo nie sądzę, żeby w jakimkolwiek innym zawodzie w Polsce czy podmiocie gospodarczym notowano takie zdarzenia.

Dziękuję serdecznie za to, że cywilizujemy problem, który funkcjonował bodajże przez cztery lata, niemniej jednak na pewno dalej trzeba doprecyzowywać i zmieniać tę ustawę. Dziękuję bardzo.

Ja poprawkę złożę...

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję. A poprawka jest?

(Senator Lucjan Cichosz: Jest.)

Ale gdzie?

(Senator Lucjan Cichosz: Muszę ją...)

(Głos z sali: ...zredagować.)

To proszę już może dać taką. To jest ta poprawka? Dziękuję bardzo.

(Wesołość na sali)

Utniemy nierówności nożyczkami, żeby wyglądało elegancko, jak przystało na Izbę Wyższą.

(Wesołość na sali)

Szanowni Państwo, nikt więcej nie zapisał się do głosu w dyskusji.

Ponieważ została złożona poprawka, wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję panie i panów senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

W tym momencie, minutę przed czasem, przerywamy obrady.

Szanowni Państwo, jeszcze pragnę państwa poinformować, że jutro rozpoczynamy o godzinie 9.00 rano od punktu czternastego.

I teraz jeszcze proszę poczekać na komunikaty.

**Senator Sekretarz
Przemysław Błaszczak:**

Szanowni Państwo, komunikat pierwszy. Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 179.

Drugi komunikat dotyczy posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko i do ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej. Odbędzie się ono w dniu dzisiejszym o godzinie 19.00 w sali plenarnej Senatu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy jeszcze mamy jakiś komunikat? Dziękuję bardzo.

Dziękuję za udział w posiedzeniu plenarnym. Do zobaczenia jutro. Wznawiamy obrady o 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 01)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Zbigniew Romaszewski i Krystyna Bochenek)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Przypominam, w jakiej kolejności będziemy dzisiaj rozpatrywali porządek obrad: teraz punkt czternasty, potem jedenasty i dwunasty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Gospodarki Narodowej i zawarty jest w druku nr 158, a sprawozdanie w druku nr 158S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji w sprawie tego projektu ustawy.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie obu naszych komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym. Ten projekt ustawy znajduje się w druku nr 158S.

Połączone komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 22 lipca 2008 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym i wnoszą o przyjęcie bez poprawek załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Omawiany przeze mnie projekt został przygotowany przez senacką Podkomisję „Przyjazne

Państwo”. Projekt ten został przyjęty przez Komisję Gospodarki Narodowej, a następnie Komisję Ustawodawczą.

Obowiązująca obecnie ustawa – Prawo o ruchu drogowym wprowadziła zakaz poruszania się po drogach publicznych pojazdów ciągnących przyczepy, w których przewożone są osoby. Pojazdy takie, zwane kolejkami turystycznymi, bardzo popularne w miejscowościach turystycznych, od początku lat dziewięćdziesiątych przewoziły turystów. Praktyka ta była akceptowana przez policję i inne organy publiczne przez wiele lat, mimo wyraźnej luki w prawie w zakresie uregulowania kwestii poruszania się tych pojazdów.

Przygotowany przez nas projekt ustawy wprowadza zapisy, które dopuszczają do użytkowania kolejki turystyczne oraz określają najważniejsze zasady bezpieczeństwa poruszania się tych pojazdów. Proponowane zmiany zmierzają do wyłączenia spod wymogu uzyskania licencji na wykonywanie transportu drogowego działalności polegającej na turystycznym przewozie osób kolejką turystyczną składającą się z pojazdu ciągnącego i odpowiednio dostosowanej do przewozu pasażerów przyczepy. Zgodnie z projektowanym art. 3 ust. 1a ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym jej przepisy nie będą stosowane do turystycznego przewozu osób wykonywanego kolejką turystyczną. Wyłączenie działalności polegającej na przewozie osób kolejką turystyczną spod obowiązku uzyskania licencji na wykonywanie transportu drogowego umożliwi przedsiębiorcom organizowanie takich przewozów w ramach usług turystycznych. Działalność ta ma charakter lokalny i sezonowy, nie będzie więc stanowić poważnej konkurencji dla przewoźników realizujących przewozy osób w ramach posiadanej licencji.

Proponowana przez nas ustawa zakłada także zmiany w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. W art. 2 prawa o ruchu drogowym dodano nowy pkt 59, definiujący kolejkę turystyczną. Proponujemy także, aby osoba kierująca kolejką turystyczną spełniała wymóg ukończenia osiemnastu lat i posiadania prawa jazdy odpowiedniej kategorii. W omawianych przepisach przewidziano także

(senator K. Kleina)

delegację dla ministra właściwego do spraw transportu do określenia w drodze rozporządzenia warunków technicznych dla kolejek turystycznych oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia. Okresowe badania techniczne kolejek turystycznych miałyby być przeprowadzane corocznie. Aby zapewnić bezpieczeństwo pasażerów, wprowadzony zostaje obowiązek rejestracji kolejek przed dopuszczeniem do ruchu drogowego.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Wejście tej ustawy w życie nie spowoduje wydatków ze strony budżetu państwa oraz nie wpłynie na dochody jednostek samorządu terytorialnego.

Przy tej okazji chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi infrastruktury oraz pracownikom ministerstwa, a także Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, za pomoc w przygotowaniu tej ustawy, uzgodnieniu jej zapisów tak, aby rzeczywiście była możliwie najlepsza.

Chciałbym także zapowiedzieć, że po uzgodnieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwem Infrastruktury złożę niewielką poprawkę do proponowanej ustawy, tak aby jeszcze doprecyzować pewne zapisy, które mogłyby budzić wątpliwości. Propozycje tych poprawek też są uzgodnione z obydwoma ministrami. Ale to już jest sprawa dotycząca debaty. Tak więc bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej naszej inicjatywy ustawodawczej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana senatora Kazimierza Kleinę.

Czy ktoś z państwa senatorów...

Proszę bardzo, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, dla mnie pewna sprzeczność albo może niedoprecyzowanie wynika z faktu, że w dodanym pktcie 59 mamy bardzo ściśle określoną definicję kolejki turystycznej. Jest to zespół składający się z pojazdu ciągnącego i przyczep, w skrócie mówiąc. Należałoby więc traktować taki zespół jako jednostkę nierozdzieloną. I taka właśnie jednostka będzie podlegała badaniom okresowym, co wynika z art. 81 ust. 6a. Czy nie widzi pan ryzyka zaistnienia sytuacji, kiedy na przykład pojazd ciągnący się zepsuje i trzeba będzie doczepić przyczepę do innego pojazdu ciągnącego? Albo

odwrotnie, zepsuła się któraś z przyczep, chcemy ją wymienić, ale ponieważ jest to traktowane jako cały zespół, nie jesteśmy w stanie tego dokonać na podstawie tych przepisów. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Rzeczywiście ten problem dostrzegliśmy i poprawka, którą zapowiedziałem w swoim wystąpieniu, dotyczy właśnie tego, aby przewidzieć także tę ewentualność. Chodzi o to, aby nie doprowadzić do sytuacji, że gdy zepsuje się koło w wagoniku, nie będzie można poruszać się tą kolejką, bo trzeba będzie od nowa przeprowadzać całe badania. Zgłoszona przeze mnie poprawka dotyczy tej sprawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję.)

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Jarmuziewicz, chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt powstał w bardzo ścisłej współpracy z ministerstwem i jest efektem długotrwałych konsultacji ze środowiskiem. To środowisko... To duże słowo – to jest raptem około stu przedsiębiorców. Dzisiaj mamy taką sytuację, że polskie prawo, praktycznie rzecz biorąc, nie zauważa tej grupy zawodowej, to znaczy nie ma sposobu rejestracji, nie ma sposobu dopuszczenia do ruchu, mamy więc taki kawałek fikcji prawnej: przedsiębiorcy, uprawiając swój zawód, czyli przewożąc tymi kolejkami turystycznymi, znajdują się w jakimś niebycie prawnym. W związku z tym załatwiamy ważną sprawę. Proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jakieś pytania do pana ministra?

Panie Ministrze, przepraszam, ale prosiłbym, żeby pan tutaj wrócił, są pytania do pana.

Przypominam o tym, że pytania nie mogą trwać dłużej niż jedną minutę.

Pan senator Skorupa, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam takie pytanie: dlaczego przedsiębiorcy, którzy tymi kolejkami jeżdżą, czy też inni, nie będą mieć obowiązku posiadania licencji? Czy osiemnastolatek, który ma odpowiednie prawo jazdy, może od razu sobie kupić kolejkę i takie usługi wykonywać? Kto mu wystawia pozwolenie na przewóz osób i na jakiej zasadzie? Czy zarządcy dróg, czy dyrektorzy parków, czy inne organy samorządowe? Bardzo proszę o wyjaśnienie tej kwestii.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Panie Senatorze, mówi pan o kilku sprawach jednocześnie: o dostępie do zawodu i o możliwości poruszania się na przykład na obszarach parków narodowych. Są oddzielne przepisy, które regulują, w jaki sposób na terenie parków narodowych można się poruszać pojazdami. Jeżeli chodzi o dostęp do zawodu, to nie widzę niczego zdrożnego w tym, że młody człowiek, który przestrzega prawa zapisanego w tym projekcie... Przepisy mówią, że można jechać nie szybciej niż 20 km na godzinę, a wagoniki i ciągnik mają spełniać cały szereg wymagań technicznych.

Jeszcze jedna sprawa. Proszę zauważyć – to jest charakterystyczne – że mimo braku uregulowań prawnych nie mieliśmy do czynienia z jakimiś bardzo groźnymi wypadkami w tej grupie zawodowej, przynajmniej ja osobiście się z tym nie zetknąłem. To znaczy, że ci ludzie do tej pory wykonywali swoje zajęcie na tyle odpowiedzialnie, że nic złego się nie przytrafiło, i niech tak zostanie. W związku z tym myślę, że wiek nie musi być tu podstawowym kryterium. Jest coś takiego, co bardzo ciężko opisać w prawie, a co nazywa się „rozsądek”. Myślę, że tej grupie zawodowej to warzyszy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Ortyl... Aha.

(*Senator Władysław Ortyl: Dziękuję.*)

Już nie ma pytania. Dziękuję.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję bardzo.*)

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Informuję też, że wniosek o charakterze legislacyjnym złożył na piśmie pan senator Kleina.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków. W związku z tym stwierdzam, że Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Ustawodawczej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 234, a sprawozdania komisji w drukach nr 234A i 234B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, panią senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Gospodarki Narodowej 18 września obradowała nad ustawą o zmianie ustawy o izbach morskich, zawartą w druku senackim nr 234 i drukach sejmowych nr 522 i 823. Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej.

Konieczność nowelizacji ustawy z dnia 1 grudnia 1961 r. o izbach morskich związana jest z wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 marca 2005 r. w sprawie Brudnicka i inni przeciwko Polsce. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził w wyroku naruszenie przez Polskę gwarantowanego przez Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w art. 3 prawa do rzetelnego postępowania sądowego przed niezawisłym, bezstronnym sądem. Zdaniem trybunału niezgodne z konwencją są w szczególności postanowienia przewidujące powoływanie i odwoływanie przewodniczącego i wiceprzewodniczącego izby morskiej przez ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki morskiej. Zdaniem trybunału taka regulacja oznacza, że nie mogą oni zostać uznani za nieusuwalnych, a nadto istnieje między nimi a ministrami stosunek hierarchicznego podporządkowania. Z tego względu izby morskie w takim składzie nie mogą być uznane za niezawisłe sądy.

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

Ponadto ustawa nie przewiduje prawa odwołania do sądu od orzeczeń izb morskich w sprawach, których dotyczyło zaskarżone do trybunału postępowanie, mimo że ich orzeczenia wpływały na prawa członków rodzin załogi.

W uzasadnieniu czy opinii Biura Legislacyjnego zawarte są główne cele, które powinny zostać zrealizowane w nowelizacji i służyć naprawieniu prawa w tych miejscach, w których uchybienia zarzucił nam trybunał. Chodzi o następujące sprawy: wprowadzenie przepisów jednoznacznie wskazujących, że izby morskie jako organy sądowe opierają się w swojej działalności przede wszystkim na delegowanych sędziach sądów powszechnych; oddzielenie funkcji dochodzeniowej izb morskich od ich uprawnień orzeczniczych; rozszerzenie pojęcia zainteresowanego w postępowaniu przed izbą morską – będzie nim każdy, czyjego interesu prawnego dotyczy wypadek morski; wprowadzenie pełnej drogi odwoławczej od orzeczeń izb morskich w drugiej instancji do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

Jak państwo wiecie, Polska nie zaskarżyła wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i stąd podjęcie inicjatywy dostosowania stanu prawnego do standardów międzynarodowych.

Oddzieleniu funkcji orzeczniczej od dochodzeniowej ma służyć powierzenie prowadzenia dochodzenia w sprawach wypadków morskich inspektorowi dochodzeniowemu albo kapitanatowi lub bosmanatowi portu. Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z obecnie obowiązującym art. 27 ustawy izba morska przeprowadza dochodzenie bezpośrednio przez przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego albo za pośrednictwem kapitanatów lub bosmanatów portów. W praktyce w imieniu przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego dochodzenie prowadzone jest przez inspektora dochodzeniowego, co wynika z rozporządzenia wykonawczego do ustawy. Zatem wprowadzenie do ustawy inspektorów dochodzeniowych jest zabiegiem legislacyjnym, który szanuje istniejący stan faktyczny. Ponadto projekt rozszerza krąg zainteresowanych w sprawie wypadku morskiego. W konsekwencji szeroka grupa osób będzie miała prawo do udziału w postępowaniu oraz prawo do odwołań od orzeczeń izb morskich. Projekt ustawy wprowadza prawo do odwołań od każdego orzeczenia wydanego przez Odwoławczą Izbę Morską do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Takie rozwiązanie otwiera pełną drogę do odwołań dla wszystkich podmiotów wymienionych w art. 41 ustawy, a więc dla delegata i zainteresowanych, a w sprawach określonych w art. 15 ust. 4 również dla państwowego inspektora pracy.

Polska jako członek Rady Europy oraz państwo będące stroną Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności zobowiązana jest do wypełniania postanowień konwencji. Wyrok

w sprawie Brudnicka i inni zapadł w dniu 3 marca 2005 r. Zgodnie z jego zaleceniami Polska była zobowiązana do dostosowania prawa do standardów ustanowionych przez konwencję w ciągu sześciu miesięcy od dnia wydania wyroku. Z uwagi na fakt, że Polska nie zaskarżyła wyroku, jest zobowiązana do wprowadzenia zaleceń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do prawa polskiego.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich został opracowany wyłącznie w celu wykonania wyroku. Brak wykonania tego wyroku oznacza, iż Polska nie spełnia standardów międzynarodowych i nie przestrzega praw człowieka. Izby morskie cały czas są organami funkcjonującymi na podstawie zaskarżonej ustawy. Odwoławcza Izba Morska wydaje około piętnastu orzeczeń rocznie. Obecnie każde orzeczenie może zostać zaskarżone do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, przy czym trybunał nie będzie badał meritum sprawy, lecz to, czy Polska zmieniła ustawę o izbach morskich. Tak więc konsekwencją odrzucenia nowelizacji ustawy o izbach morskich jest narażenie Polski na procesy przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, z których każdy bez badania sprawy będzie przegrany.

Oczywiście należy wspomnieć, że Biuro Legislacyjne Senatu zgłosiło poprawki. Nad tymi poprawkami odbyła się dyskusja. Zgłaszane były również wątpliwości senatorów co do odniesienia do polskiego systemu prawnego umocowania inspektorów i przeprowadzania dochodzenia w sprawie wypadku morskiego, badania w tej sprawie. Jednakże mamy świadomość tego, co także było wyrażane przez senatorów, że to jest tylko jeden z elementów, który powinien podlegać nowelizacji. Zmiana ustawy o izbach morskich powinna być inicjatywą, która generalnie zmieniłaby funkcjonowanie izb morskich i wpisywała je w zdrowy system, bo jest to pewien ewenement, element specyficzny, który występuje w Polsce. Rozmawialiśmy również o kompetencjach inspektora. Odbyła się dyskusja nad jego uprawnieniami, także kwalifikacjami, które powinien posiadać, była również mowa o zadaniach inspektorów. Zapytaliśmy o to, czy rząd podjął prace, czy są podejmowane prace i w jakim terminie można się spodziewać nowelizacji tejże ustawy. Zapewniono nas, że prace trwają, prowadzone są konsultacje ze środowiskiem, którego to dotyczy, zaś ten element, jak zostaliśmy poinformowani, ta część, która w tej chwili w myśl orzeczenia trybunału jest w ustawie zmieniana, jest tylko preludivm do rozbudowanej nowelizacji.

Będziemy się temu pilnie przypatrywać i czekać na tę nowelizację. Miejmy nadzieję, że zostanie ona przedstawiona obu komisjom i będziemy mogli nad tym dyskutować. Niemniej jednak w głosowaniu wszyscy opowiedzieli się za przyjęciem nowelizacji w takim zakresie, jaki przedstawiło ministerstwo. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności, którego przedstawienie przypadło mojej osobie, jest lustrzanym odbiciem tego, co w tak rzeczowy i wyczerpujący sposób przedstawiła pani senator Arciszewska-Mielewczyk z Komisji Gospodarki Narodowej. Dodam tylko, że sprawozdanie nie zostało przyjęte jednogłośnie. O przesłankach, które to sprawiły, pani senator Arciszewska-Mielewczyk również wspomniała. Ten fakt był następstwem zarówno poprawek zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne, jak i dyskusji zainicjowanej przez pana przewodniczącego komisji, senatora Piotrowicza. Inni członkowie komisji włączyli się w tę ożywioną dyskusję i dostrzegli pewne niekonsekwencje, jakie wprowadzili posłowie do projektu rządowego. Mianowicie posłowie chcieli bliżej określić status oficerów czy urzędników, inspektorów dochodzeniowych, zrobili to jednak niekonsekwentnie, nie na tyle na szczęście, żeby popsuć dobry projekt, który przedstawił rząd.

Inna refleksja, przepraszam za to, że osobista. Choć pani senator Arciszewska-Mielewczyk dość kategorycznie stwierdziła, jakoby Polska – myślę, że w tym zakresie – nie w pełni realizowała kartę praw człowieka, to można byłoby to stanowisko zmiekczyć faktem, że ustawa z 1961 r. o izbach morskich nie tak dalece odbiegała od wymogów tej karty. Wprawdzie zawierała element ingerencji dwóch ministrów, jednakże podkreślała – choć jest ustawą z 1961 r. – niezawisłość tego organu. Podkreślała też, że tymi, którzy sądzą, są jednak sędziowie, choć rzeczywiście nie określała właściwej drogi, niezawisłej drogi delegowania sędziów do składu orzekającego izby morskiej.

Warto też podzielić się pewną refleksją, o której wszyscy mówili na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności: że instytucja izb morskich posiada wyraźny charakter historyczny i korporacyjny. Takich i podobnych instytucji w Polsce, ale sądzę, że i na świecie, jest więcej. Mnie na przykład jest znany Wyższy Urząd Górniczy, który bada wypadki górnicze, występujące przecież ze znacznie większą częstotliwością, wywołujące skutki w szerszym zakresie, są to również wypadki geologiczne. Przypuszczam, że zdarzeń związanych z katastrofami, żeby nie wspominać już o tsunami, w świecie XXI wieku będzie jednak więcej.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności, podobnie jak to sprawozdawała pani senator Arci-

szewska-Mielewczyk, uważa, że prace rządu dotyczące – przepraszam za taki neologizm – kompleksowego rozwiązania tego typu zagadnień powinny zmierzać do szerszego opracowania. Termin, który wyznaczył Europejski Trybunał Praw Człowieka, nie jest dostateczny, nie daje takich możliwości. Jednakże, podobnie jak w przypadku Komisji Gospodarki Narodowej, została zawarta niepisana umowa z rządem, że dokona tego w najbliższym czasie, a informacje o pracach nad tym rozwiązaniem, które nie będzie miało już żadnych wad i usytuuje Polskę w gronie państw najbardziej przestrzegających konwencji praw człowieka, będą przekazywane na bieżąco do Senatu. W tym stanie rzeczy komisja apeluje do senatorów, do Wysokiej Izby, o uchwalenie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca, trwające nie dłużej niż minutę, zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt ustawy jest projektem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy pani minister Anna Wypych-Namietko chce zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Anna Wypych-Namietko: Tak.*)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Anna Wypych-Namietko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym podziękować za bardzo rzetelną i intensywną współpracę w obu komisjach. Dziękuję za przyjęcie naszych argumentów dotyczących konieczności dokonania małej nowelizacji. Jednocześnie chciałabym potwierdzić nasze zobowiązania dotyczące bieżącego informowania na temat prac dotyczących dużych zmian ustawy o izbach morskich, wiążących się oczywiście ściśle z powstaniem komisji badania wypadków morskich, do której powołania będziemy zobowiązani wobec zmieniających się obecnie przepisów międzynarodowych i europejskich. Automatycznie będą musiały zostać wprowadzone zmiany dotyczące powołania komisji i przekazania orzeczeń dotyczących tych wypadków do sądów powszechnych. Jeszcze raz chciałabym serdecznie podziękować za wszystkie bardzo cenne uwagi i wskazania, które zostaną uwzględnione podczas pracy nad dużymi nowelizacjami, i potwierdzić naszą bieżącą współpracę. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca, trwające nie dłużej niż minutę, zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Pani Minister.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Anna Wypych-Namiołko: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Piotrowicza.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Serdecznie dziękuję sprawozdawcom obu komisji, a w szczególności, bo tu mogę się osobiście odnieść, panu senatorowi Rulewskiemu za to, że rzetelnie przedstawił przebieg dyskusji, która odbyła się na posiedzeniu komisji.

Rzeczywiście, dyskusja miała charakter stricte merytoryczny. Zastanawialiśmy się nad poszczególnymi rozstrzygnięciami. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest wyrokiem sprzed trzech lat. Mówię o tym nie po to, by czynić zarzuty pod czyimkolwiek adresem, ale minęły trzy lata i w tym czasie nie udało nam się wypracować, w moim przekonaniu, dobrej nowelizacji ustawy. Pragnę zwrócić uwagę na kilka elementów – zresztą zostało to już przedstawione w wystąpieniu pani senator Arciszewskiej-Mielewczyk, ale ja może jeszcze wyraźniej to podkreślę – a w zasadzie na trzy główne zarzuty trybunału w Strasburgu. Pierwszy to taki, że zdarzenia dotyczące wypadków morskich rozpatrywane są przez izbę morską, która nie jest sądem w rozumieniu standardów unijnych, a myślę, że również polskich. Drugi – izba morska kumuluje w sobie dwie funkcje, funkcję dochodzeniowo-śledczą, a więc funkcję ścigania, rozpoznania, i funkcję orzeczniczą. Trzeci bardzo ważny zarzut ze strony trybunału w Strasburgu dotyczył tego, że do takich postępowań nie dopuszcza się osób pokrzywdzonych. Podłożem do wydania tego orzeczenia była katastrofa „Heweliusza”, do której doszło przed kilku laty. Tam właśnie nie dopuszczono do udziału w postępowaniu rodzin zmarłych, rodzin tych, którzy zginęli w katastrofie. To izba morska prowadziła dochodzenie, izba morska orzekała i takie orzeczenie było orzeczeniem ostatecznym.

Nowelizacja rządowa chce zadośćuczynić tym zarzutom trybunału i moim zdaniem słusznie, że rząd podejmuje działania. Wydaje mi się, że nowelizacja w kształcie przedstawionym Sejmowi była lepsza od tej, która wyszła z Sejmu. Posłowie ad hoc próbowali tę ustawę naprawić i myślę, że im się to nie udało.

Drodzy Państwo, obawiam się jednego. Wiem, że sprawa jest pilna, bo kilka postępowań dotyczących wypadków morskich jest już w toku i należy obawiać się, że kolejne sprawy rozpoznawane przez izbę morską trafią do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i znowu orzeczenia zostaną uchylone z takich samych przyczyn, jak trzy lata temu. Obawiam się tego i chciałbym, żeby Izba miała świadomość, że w moim przekonaniu obecna nowelizacja, jakkolwiek próbuje wypełnić zalecenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, nie czyni tego w stopniu wystarczającym.

Pragnę zwrócić uwagę na może drobny dla państwa element, mam na myśli użycie sformułowania – nie przywołam go dosłownie – mówiącego o tym, że do postępowania należy dopuścić osoby zainteresowane. W języku potocznym sprawa wydaje się oczywista, ale prawo operuje pojęciem „strony”, względnie te strony nazywa, w tym wypadku pewnie głównie chodzi o pokrzywdzonego. Dlatego i nad tą terminologią warto by się zastanowić, żeby nie wprowadzać nowego określenia, które nie funkcjonuje w porządku prawnym.

Drugą kwestią jest to, czy rzeczywiście dokonano rozdziału funkcji dochodzeniowych od funkcji orzeczniczych. W dalszym ciągu dochodzenia będą prowadzili inspektorowie izby morskiej. W dalszym ciągu o winie... A w ogóle rozstrzygać sprawy – tu mogą wchodzić w grę zdarzenia o charakterze cywilnym i karnym, w związku z tym cofam wypowiedź o winie – w dalszym ciągu będą izby morskie, z tą wszakże różnicą, że orzekać będą delegowani sędziowie. Moja wątpliwość jest następująca i tu się kieruję w stronę teoretyków prawa. Czy sędzia delegowany do organu administracyjnego, bo izba morska nie jest jednak organem sądowniczym, i niezawisły sąd to jest to samo? W moim przekonaniu są tu dość poważne wątpliwości.

Podczas posiedzenia komisji słyszałem, że mamy świadomość, że nowelizacja nie jest dobra. Wszyscy byliśmy co do tego zgodni, łącznie ze stroną rządową, że trzeba prowadzić pilne prace, żeby w pełni sprostać wymaganiom orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i przygotować właściwą nowelę. Na to jednak potrzeba sporo czasu, mówiono o trzech latach potrzebnych na dokonanie właściwej nowelizacji. A ja z uporem stawiałem pytanie: a dlaczego by nowelizacji nie ograniczyć do krótkiego zapisu: orzekanie w sprawach zdarzeń morskich powierza się

(senator S. Piotrowicz)

sądom powszechnym? Koniec, kropka. Izba morską jako organ specjalistyczny w dalszym ciągu może prowadzić dochodzenia. Niewątpliwie jest ona organem najlepiej wyspecjalizowanym w tego rodzaju zdarzeniach. Może, podobnie jak – ja pewnie nie potrafię w pełni przytoczyć nazwy – inspektorat kontroli lotów czy inspektorat kontroli lotnictwa, który również bada przyczyny katastrof lotniczych, ale niezależnie od inspektoratu postępowania przygotowawcze prowadzone są przez organy ścigania, a inspektorat kontroli lotów jako organ specjalistyczny przedkłada swoje opinie, wykorzystywane w toku postępowania przygotowawczego i również w toku postępowania sądowego. Dlaczego by nie pójść za tym wzorem? Izba morską jest tym organem specjalistycznym, który bada wypadki, jak również może prowadzić własne dochodzenia, bo nie wszystkie zdarzenia muszą trafiać później do sądu – mogą to być przecież zdarzenia o charakterze deliktu, mogą to być zdarzenia o charakterze wykroczeń morskich itd., itd., postępowania o charakterze dyscyplinarnym. Izba morską w pełni zachowuje tu swoje kompetencje.

Nie wiem, dlaczego zamiast delegować sędziów do tych sądów – zresztą padały tu też zarzuty tego rodzaju, czy taki sędzia delegowany, tak jak było wcześniej, na wniosek jednego ministra przez drugiego ministra itd., zachowuje swoją niezawisłość, czy w obecnym kształcie noweli sędzia delegowany to też to samo, co sąd niezawisły – nie przekazać na przykład orzecznictwa w tych sprawach Sądowi Okręgowemu w Gdyni i Sądowi Okręgowemu w Szczecinie jako sądom pierwszej instancji. Sprawa załatwiona, nie trzeba nikogo delegować. Myślę, że tego rodzaju zapis w pełni spełnia wymogi, jakie nałożył na nas Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Rodzi się pytanie: dlaczego tak okreźnymi drogami? O innych nieprawidłowościach, które, moim zdaniem, występują w noweli, głównie naniesionych w Sejmie, nie będę wspominał, by nie zaciemniać obrazu, ale prosiłbym Wysoką Izbę o zastanowienie się nad tym.

Mam świadomość, że musimy to zrobić jak najszybciej. Chodzi też o to, żeby ofiarom nadać status umożliwiający uczestnictwo w postępowaniach. Wiem, że to jest sprawa pilna i w pełni zgadzam się z wypowiedzią pani senator Arciszewskiej-Mielewczyk. Tylko czy rzeczywiście potrzebujemy tak dużo czasu? Chodzi mi o to, żebyśmy się ponownie nie wstydzieli przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, który już nam raz zwrócił uwagę na niewłaściwe funkcjonowanie izb morskich i na niewłaściwe orzekanie w sprawach zdarzeń morskich; my to poprawiamy i znowu źle poprawiamy.

W związku z tym mój gorący apel jest taki, żebyśmy się zastanowili, czy nie wprowadzić krótkiego, zwanego zapisu: orzecznictwo przekazuje się sądom powszechnym, Sądowi Okręgowemu w Gdyni i Sądowi Okręgowemu w Szczecinie. Przecież na południu takich wydarzeń morskich nie ma, więc wystarczą te dwa sądy. Zresztą skala zdarzeń – jak wiemy, to jest bodajże około piętnastu spraw rocznie – nie jest aż tak wielka, żeby istniała potrzeba tworzenia ekstrasądu w tej mierze.

Tak jak wspomniał pan senator Rulewski, rzeczywiście mamy dwa takie organy – Wyższy Urząd Górniczy i izbę morską. W teorii prawa nazywało się je kiedyś, jak ja studiowałem, quasi-sądami, bo już wtedy była świadomość, że to nie są sądy. A dziś przecież w konstytucji mamy wyraźnie powiedziane, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. W związku z tym myślę, że nie możemy pozostać przy tym docelowo, żeby wymiar sprawiedliwości, a więc orzekanie w sprawie katastrof i innych wydarzeń morskich, pozostawić izmom morskim. I proszę o refleksję na ten temat.

Wiem o tym, że sprawa jest pilna, nie chcę nikomu rzucać kłód pod nogi, jak również rozumiem sytuację, w jakiej znalazł się rząd, ale apeluję: czy nie udałoby nam się w tej chwili szybko wprowadzić noweli w takim kształcie, jak proponuję? Serdecznie dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozumiem troskę mojego przedmówcy o ujednoczenie zasad funkcjonowania w procesach osób, których praw te procesy dotyczą, ale trzeba uwzględnić specyfikę sądów specjalistycznych, jakimi są sądy powołane przy izbach morskich. Proszę pamiętać, że to sądownictwo nie tworzy elementu przeszkody w orzekaniu w sądach powszechnych ani o prawach cywilnych, ani o zasadach odpowiedzialności karnej przekraczającej zakres kompetencji sądów przy izbach morskich.

Te sądy mają ogromną tradycję nie tylko polską i nie tylko europejską. Proszę pamiętać, że ta działalność związana była swego czasu ze szczególnym zakresem funkcjonowania gospodarki morskiej jako funkcji państwa w dziedzinie cywilnej, gospodarczej, handlowej, jednym słowem w całym życiu publicznym narodów, zwłaszcza narodów, które prowadziły działalność opartą o morze. Te sądy ugruntowały się w tradycji może bardziej

(senator P. Andrzejewski)

niż niektóre zwyczaje, jeżeli chodzi o sądownictwo powszechne. Są to sądy specjalistyczne, których orzeczenia dotyczą ściśle specjalistycznych ustaleń związanych z prawem morza – mówiąc bardzo ogólnie – z ogromnym zakresem wymogów dotyczących armatorów, drogi morskiej, sposobu funkcjonowania i porządku prawnego na morzu i związanego z morzem. Stąd wymaganie od sądów powszechnych, żeby dysponowały taką wiedzą, wiąże się z przekreśleniem sprawności działania w zakresie orzeczeń prejudycjalnych. Przecież te orzeczenia z punktu widzenia późniejszego dochodzenia praw przed sądami powszechnymi przez poszkodowanych czy tych, których dotyczą zdarzenia na morzu – a ich przebieg, charakter i związek przyczynowy ustalają sądy przy izbach morskich – są tylko jednym z elementów dochodzenia. Z przepisów ogólnych wynika, że w każdej takiej sprawie może brać udział prokurator. On może się włączyć w każdym stadium postępowania, również na etapie postępowania przygotowawczego, do działalności sądu przy izbach morskich.

Są sądy konsumenckie, są określone sądy w zakresie prawa patentowego, są i sądy ugruntowane, jeżeli chodzi o tradycje państw morskich. Proszę pamiętać, że te sądy są pod kontrolą, dlatego że jest Europejska Agencja Bezpieczeństwa Morskiego i po każdym takim postępowaniu jest monitoring międzynarodowy w tym zakresie. Wydaje mi się, że akurat społeczność międzynarodowa wypracowała bardzo sprawny mechanizm kontroli prawidłowości orzekania w tych sprawach.

Oczywiście jest jeden problem: jak dalece w tych postępowaniach mogą aktywnie uczestniczyć strony niebędące tylko armatorem lub kapitanem statku, którego dotyczy wypadek morski, czy też osobami, których odpowiedzialność za samo zdarzenie lub w ramach zdarzenia przedmiotowa, nie podmiotowa, jest przesadzana niejako w orzeczeniu tego typu sądu specjalistycznego. I tutaj ustawa wychodzi dosyć daleko naprzód, co trzeba aprobować. Art. 24 mówi, że zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyjego interesu prawnego dotyczy wypadek morski. Jest tu cała pula zainteresowanych, w tym wszyscy poszkodowani albo ci, którzy są zainteresowani, by w prejudycjalnym orzeczeniu ich interesy czy prawa nie zostały naruszone, powiedzmy, przez uniemożliwienie im powoływania się na te ustalenia przed sądami powszechnymi wtedy, kiedy po orzeczeniu sądu przy izbach morskich mogą dochodzić swoich roszczeń przed sądem powszechnym. Stąd, wydaje mi się, nie można patrzeć inaczej na sądy przy izbach morskich – to są specjalne sądy i postępowania w tym zakresie przy izbach morskich, nadzorowane przez ministra sprawiedli-

ści przez delegowanych sędziów i przez specjalistów, którzy są z kolei kontrolowani przez samą izbę morską co do ich miarodajności – jak tylko poprzez pryzmat ich już ugruntowanej roli w sądownictwie specjalistycznym w całym systemie sądownictwa. Jest to wyjście, wydaje mi się, bardziej wypróbowane i trafne niż takie, że sędzia, który jest praktycznie nieobznajomiony z materią, ma wydać orzeczenie na podstawie tego, co powie biegły. Tam sami sędziowie są biegłymi. Jest to pewne przegięcie w kierunku jednostronności zrównania praw wszystkich przed sądem, przy czym nie patrzy się na to, że te sądy właśnie dzięki takiemu składowi sędziowskiemu zapewniają lepszą miarodajność i większe wyważenie merytoryczne samych orzeczeń.

Stąd, aprobując ustawę w całości, zalecałbym ostrożność. Podzielam troskę o to, żeby wszystkie prawa były przestrzegane tak jak w sądach powszechnych i dochodzone na zasadzie art. 6 konwencji rzymskiej, mówiącej o prawie do rzetelnego procesu, równości stron i równości broni, bo tak to się nazywa w orzecznictwie sztrasburskim, i zapewnieniu wszystkich elementów ochrony praw człowieka w procesie. Chodzi o to, żeby przypadkiem nie wylać dziecka z kąpielą i nie powiedzieć, że należy przeprowadzić – jak to się kiedyś mówiło – urawniłowkę sądową, bo w tym przypadku zaszkodziłaby ona merytorycznemu zakresowi tego, co reprezentują sądy specjalistyczne. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zamykam dyskusję...

A, przepraszam, pan senator Kieres.

Senator Leon Kieres:

Powiem bardzo krótko, bo chcę wesprzeć wystąpienie pana senatora Andrzejewskiego, merytorycznie głęboko uzasadniającego wnioski, które sformułował. To nie jest tak, że w każdej sytuacji wymagane jest poddanie orzecznictwej kontroli sądowej czy to rozstrzygnięć władz administracyjnych, czy takich przypadków, jakie leżą dzisiaj we właściwości rzeczowej izb morskich. Przypominam państwu, że w dalszym ciągu w bardzo szerokim zakresie poza tak zwaną kognicją, czyli właściwością merytoryczną sądów, leżą przypadki związane ze sporami gospodarczymi. To jest problem zwłaszcza arbitrażu gospodarczego. Przypominam państwu, że od 2006 r. po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego istnieje możliwość czy to na wniosek, czy to z urzędu, przekazywania przez sąd do tak zwanego postępowania mediacyjnego różnego rodzaju spraw, także spraw z zakresu prawa rodzinnego. Sytuacja, o jakiej dzisiaj mówimy, dotycząca właściwości izb

(senator L. Kieres)

morskich, nie jest więc przypadkiem unikatowym, wyjątkowym czy nadzwyczajnym, który powinien być zniesiony. Chociaż z rzetelności chcę powiedzieć, że są również tendencje odwrotne, mianowicie likwidowania postępowań szczególnych i przekazywania ich do właściwości sądów powszechnych. To są tak zwane postępowania hybrydowe, kiedy postępowanie jest prowadzone na przykład przed organami administracyjnymi, a następnie przekazywane jest do sądów powszechnych. To dotyczy na przykład problematyki ochrony konkurencji i konsumentów, to dotyczy problematyki związanej z zamówieniami publicznymi, dotyczy problematyki z zakresu prawa patentowego. Coraz większą widzimy tutaj właściwość sądów powszechnych. Ale wydaje mi się, że pan senator Andrzejewski ma rację. Ze względu na specyfikę, która jest ugruntowana także tradycjami – nie bójmy się tradycji – powinniśmy chronić właściwość jednak tego unikalnego sądu, jakim są izby morskie, co w żadnym wypadku nie ogranicza prawa dostępności do sądu czy też merytorycznego i rzetelnego rozpatrzenia każdej sprawy. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tu już były merytoryczne, wspaniałe wypowiedzi na temat przyszłości dużej nowelizacji. Ja jednak chciałabym powiedzieć o aspekcie dotyczącym rodzin ofiar.

Powiedziałam, że państwo polskie nie odwołało się od wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Gdyby się odwołało, oznaczałoby to, że występuje przeciwko obywatelom polskim, przeciwko żonom marynarzy, którzy zginęli. Ja jestem córką kapitana, który zginął na morzu. Z reguły winą obarcza się kapitana. Pani Brudnicka jest osobą, która się z wyrokiem nie zgodziła i ma prawo się odwołać. W związku z tym bardzo ważnym elementem dla nas jest to, żeby mieć możliwość odwoływania się i uczestniczenia w tego typu procesach. To jest łamanie praw człowieka. Żenujące by było, gdyby dalej państwo polskie miało taką drogę i musiało występować przeciwko obywatelom tylko dlatego, że kwestionuje wypłacenie odszkodowania, groszy – bo to trzeba powiedzieć – za życie ludzkie, za życie marynarzy, którzy zginęli na morzu. To do tego się sprowadza, ponieważ z odszkodowaniami jest bardzo różnie. Żony czę-

sto walczą o nie latami i nie mają środków do życia. A marynarze nie zasilali nigdy urzędów pracy, tylko byli zdani na siebie. Musieli pływać, więc podpisywali kontrakty, bo taka a nie inna była sytuacja w gospodarce morskiej i flota polska wyglądała tak a nie inaczej.

Chciałabym, żeby państwo wzięli to również pod uwagę, bo to jest bardzo ważny aspekt w przypadku tysięcy osób, tych rodzin, które przeżywają wielką tragedię w momencie, gdy na morzu zginie ojciec, syn, brat. My nie mamy żadnego funduszu, który opiekowałby się marynarzami czy wdowami po zaginionych marynarzach. Argument jest jeden: pływał za granicą. Tylko nikt nie analizuje, jak to się stało. Nie ma funduszu. Jest ochrona policjantów, wojskowych, górników. Chwała za to, że jest, ale najwyższy czas, żeby ktoś pomyślał o marynarzach. Akurat to jest jeszcze jeden element, o którym państwo powinniście pamiętać w momencie podejmowania decyzji, a rząd w momencie rozpatrywania projektu w sprawie funkcjonowania izb morskich. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję pani senator.

Czy są jeszcze jakieś inne głosy? Nie ma.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 240, a sprawozdania komisji w drukach nr 240A i nr 240B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 5 września bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Pan marszałek Senatu w dniu 10 września skierował ustawę do komisji. Komisja zajęła się niniejszą ustawą w dniu 18 września.

Pragnę przypomnieć, że projekt ustawy stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2006 r. Senat na posiedzeniu

(senator S. Jurcewicz)

w dniu 7 lutego podjął tę inicjatywę i wniósł projekt ustawy do Sejmu. Sejm na posiedzeniu w dniu 5 września przyjął projekt naszej ustawy bez poprawek. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej właściwie nie było zbyt ożywionej dyskusji, gdyż komisja uznała potrzebę tej ustawy i zainicjowała jej proces legislacyjny. I dlatego na posiedzeniu w dniu 18 września zaproponowano, aby Wysoki Senat raczył uchwalić projekt uchwały w sprawie przyjęcia ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Janusza Sepioła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja samorządu terytorialnego z satysfakcją przyjęła stanowisko Sejmu, który nie wniósł żadnych poprawek do naszego przedłożenia. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Nie widzę chętnych.

Projekt ustawy został wniesiony jako projekt senacki. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy pan minister Piotr Styczeń pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Od samego początku procesu legislacyjnego ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe rząd wyrażał, co nadal czyni, pozytywne stanowisko w zakresie tej zmiany, mając na uwadze spoczywający na ustawodawcy obowiązek dostosowania systemu prawa do wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Rząd w pełni podziela argumenty zawarte w uzasadnieniu projektu ustawy. W związku z tym, że

treść ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe nie została podczas procesu legislacyjnego zmieniona, stanowisko to jest aktualne, czyli popieramy to, co z inicjatywy Senatu w tej chwili dzieje się w zakresie legislacji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są pytania do pana ministra?

Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, nie mam co prawda pytania bezpośrednio związanego z tą ustawą, ale mam pytanie, które pojawia się właśnie przy ustawach związanych z przekazywaniem tego majątku. Czy ministerstwo nie zastanawia się nad potrzebą takiej konstrukcji prawnej, która pozwalałaby przekazywać rzecz Skarbu Państwa majątek przez nikogo niechciany?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo.

Na to pytanie chciałbym odpowiedzieć tak: jeżeli majątek taki – szczególnie zamieszkały, bo to jest najważniejszy parametr – znajduje się na terenie gminy, to gmina ma przede wszystkim obowiązek zajęcia się częścią społeczności, której taka sytuacja dotyczy. Zastanawiamy się w tej chwili nad tym – dziękuję za to pytanie, Panie Senatorze – czy nie należałoby tego uregulować w sposób jasny, tak aby przede wszystkim otoczyć opieką prawną tych, którzy zamieszkują tego typu zasoby. Mogę powiedzieć, że aktualnie kwestia ta nie jest rozwiązana tak jednoznacznie, jak można byłoby oczekiwać.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Banaś, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy znane są dane, choćby szacunkowe, przybliżone, ilu osób może dotyczyć jeszcze ta ustawa, czyli ile osób jeszcze zamieszkuje w budynkach zakładowych? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Odpowiadając na to pytanie, muszę stwierdzić, że niestety takich danych, które by pozwalały oszacować to zjawisko w skali kraju, nie posiadamy, choćby dlatego, że te mieszkania czy też budynki – bo dotyczy to również części budynków, nie tylko takich, które w całości składają się z lokali mieszkalnych niesprzedanych na przykład najemcom – są w gestii bardzo różnorodnych grup i bardzo wielu dysponentów. Przecież ten projekt między innymi związany jest z sytuacją Lasów Państwowych w tym zakresie, PKP i tak dalej. Są to różne podmioty prawa handlowego. Ci dysponenti nie wnieśli pewnego rodzaju wkładu statystycznego do informacji, która byłaby w posiadaniu ministra infrastruktury i którą mógłbym panu senatorowi na tym posiedzeniu przedłożyć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Banasia.

Senator Grzegorz Banas:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, pan minister w swojej informacji nie przekazał nam tej szacunkowej liczby, ale ja mam takie dane. Co prawda, są one bardzo mało precyzyjne, ale mówią o stanie na dziś. Oczywiście mówiąc „dziś”, mówię w dużym uproszczeniu. Problem może dotyczyć od dwustu tysięcy do czterystu tysięcy osób, do takich danych udało mi się dotrzeć. Zatem jest to problem nadal bardzo ważki społecznie. Niewątpliwie, Trybunał Konstytucyjny jasno powiedział, iż ustawa w pierwotnym kształcie, w szczególności zapisy dotyczące art. 5, jest niekonstytucyjna, bo nie można narzucać takiemu podmiotowi, jakim jest samorząd, zadań, nie określwszy sposobu czy też katalogu, który musiałby być wcześniej wypełniony, by zadanie zostało przejęte. Projekt, z którym mamy dzisiaj do czynienia, w zupełności pominął próbę usta-

nowienia katalogu i określenia, w których przypadkach i z jakich przyczyn gmina powinna wziąć taki lokal lub też odmówić jego wpisania w zasób lokalowy gminy. Chciałbym poprosić Wysoką Izbę, by zechciała tym problemem zająć się nieco dłużej. Przedstawię pewną poprawkę, która przywołuje dotychczas skreślony w projekcie ustawy art. 5. Ten art. 5 tworzyłby pewien katalog, który pozwalałby nie tylko zadbać o interes gminy, ale też o interes ludzi, którzy jeszcze w tych budynkach mieszkają. Przypominam, na to wskazują ostrożne szacunki, że jest to jeszcze kilkaset tysięcy osób.

Poprawkę tę złożę oczywiście na ręce pana marszałka, nie będę jej teraz czytał w całości. Zasadniczo jest ona oparta na tym, iż gmina może odmówić przyjęcia mieszkania do swojego zasobu lokalowego pod pewnymi warunkami. Po pierwsze, o ile gmina – udowodnienie tego faktu pozostaje na barkach gminy – ma wystarczający zasób lokalowy, by obsłużyć, mówiąc nieładnie i w cudzysłowie, swoich mieszkańców. A potrzeby mieszkaniowe w gminach są nadal olbrzymie. I po drugie, o ile okaże się, że wycena takiego lokalu, bo wiadomo że lokal może być obciążony różnymi długami, wskaże, że wartość zadłużenia jest większa niż wartość lokalu. Wtedy gmina może odmówić przyjęcia takiego lokalu do swojego zasobu. I to są takie dwie główne idee, zawarte w treści poprawki, którą Wysokiej Izbie proponuję. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Cichonia.

Senator Zbigniew Cichon:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mój wniosek właściwie jest taki sam jak mojego przedmówcy. Chciałbym tylko dodać jeszcze argument, że ta propozycja zmiany wynika właściwie z dostosowania się do wymogów, które doprecyzował Trybunał Konstytucyjny, wyraźnie stwierdzając, że jedynie niedopuszczalne jest obligatoryjne obciążenie gminy obowiązkiem przejęcia „niechcianych” zasobów od dysponentów lokali zakładowych. Trybunał wręcz stwierdził, że ustawodawca, konstruując zasady przekazywania lokali jednostkom samorządu terytorialnego, winien był określić przesłanki uzasadniające odmowę czy też przesłanki nieprzejęcia lokalu. I w tej chwili w propozycji przedłożonej przez mojego przedmówcę, do której ja się w pełni przychyliam – w moim wniosku jest tożsama treść – są sprecyzowane przesłanki, które pozwalają gminie na odmowę przejęcia, mianowicie, jeżeli ma wystarczającą liczbę lokali socjalnych lub jeżeli

(senator Z. Cichoń)

przekazywana nieruchomości jest obciążona w takim stopniu, że wartość tego obciążenia przewyższa wartość wynikającą z przepisów o gospodarce nieruchomościami wedle zasad, jakie tam są ustalone przy szacowaniu wartości nieruchomości.

Chciałbym jeszcze dodać, że jest to o tyle celowe, że ogromna liczba ludzi, kilkaset tysięcy, jeszcze zamieszkuje w tych lokalach, a przecież gmina z mocy art. 7 ustawy o samorządzie gminnym ma obowiązek: primo – świadczenia pomocy społecznej, secundo – prowadzenia gminnego budownictwa mieszkaniowego. Dla spełnienia tych dwóch obowiązków wydaje się celowe przejmowanie tego typu lokali zakładowych przez gminę. Dlatego popieram w pełni ten wniosek. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Owczarka.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Akurat moje zdanie w tej sprawie jest zgoła odmiennie niż kolegów z PiS, którzy stroją się w piórka obrońców ludzi. Wydaje mi się, że akurat sytuacja jest odwrotna. Zła jest sytuacja, gdy właściciel budynku mieszkalnego nie inwestuje w ten budynek, doprowadza go do ruiny, potem przekazuje następnemu właścicielowi, mówiąc: martw się, bo tam są ludzie i szkoda tych ludzi. Myślę, że nasze działania powinny iść w innym kierunku – w jaki sposób zmusić właściciela, aby tak inwestował w posiadany budynek, aby ten był zachowany w dobrym stanie. Bo główny problem, proszę państwa, polega na tym, że jeśli te budynki są zrujnowane i przejmuje je gmina, to ona wtedy musi w nie inwestować. Pracownicy zakładu nie mają takiej siły przebicia jak mieszkańcy gminy, którzy uczestniczą w wyborach i mogą zmuszać władze samorządowe do inwestowania. I wbrew pozorom tego typu działanie nie sprzyja innym mieszkańcom gminy, gdyż chyba nie ma gminy, która ma wystarczającą liczbę budynków socjalnych. Nie ma tu w ogóle co na ten temat dyskutować. Jest to problem, z którym nie daliśmy sobie rady przez kilkanaście lat i zapewne jeszcze przez wiele lat nie damy rady. Pieniądze, które gmina mogłaby lepiej spożytkować, musi zainwestować w remont budynku. I w ten sposób, moim zdaniem, wyrażamy zgodę na skandaliczną sytuację, kiedy właściciel lokalu spokojnie może nie troszczyć się o jego stan techniczny.

Ja rozumiałbym, gdyby zastrzeżenie było takie, że są to budynki w dobrym stanie technicznym.

Wtedy sytuacja jest zupełnie jasna. Byłem przez dwie kadencje burmistrzem i znam tę sytuację. Śmiano mi się po prostu w twarz: my nie będziemy inwestować, poczekamy aż wy weźmiecie i wtedy będziecie mogli to zrobić. Dlatego jestem przeciwny tym poprawkom. Raczej starajmy się doprowadzić prawo do takiego stanu, aby nadzór budowlany wymusił na właścicielach lokalu ich należyte utrzymanie i należyty stan techniczny. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Jurcewicza.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mówiąc szczerze, ze zdziwieniem słucham tych wypowiedzi. Trybunał Konstytucyjny zauważył, iż stworzona została konstrukcja obowiązkowego zawierania umów. Zdaniem trybunału, gminy zostały przymuszone do przejmowania obiektów bez względu na ich stan techniczny. Cóż to oznacza? Albo kierujemy się poprawianiem prawa, albo zmuszaniem samorządów do przejmowania tego, co popadnie. Ale co to dalej za sobą pociąga? Jestem za tym, aby prawa mieszkańców, którzy zamieszkuje budynki czy zajmują lokale Lasów Państwowych, instytucji podlegającej kontroli państwa... Jakim prawem może dojść do tego, o czym panowie mówią, że będą wyrzucani z tych lokali? Nie zgadzam się z tym, żeby za wszelką cenę przekazywać budynki. Wiemy, jakie z reguły one są. A co się dzieje z budynkami w dobrym stanie? Czy zostaną sprzedane? Czy zostaną przekazane gminie? I jeszcze dwa aspekty formalne. Co będzie, jeżeli nieruchomość będzie obciążona hipoteką, która nie wygasa? Kto weźmie zobowiązania?

Bardzo proszę zaufać samorządom. Jestem przekonany o tym, że jeżeli będzie sytuacja braku lokali socjalnych – a wiemy, że tak się zdarza – to gmina zauważy, że są inne formy przejmowania takich lokali i na pewno instytucja państwowa porozumie się z instytucją samorządową i na odpowiednich warunkach, nie przymuszania, zostaną te lokale przejęte. I à propos tak wielkiej troski, to sądzę, że mamy jako parlament pole do popisu. Zajmijmy się tym tak naprawdę i stwórzmy być może jeszcze lepsze warunki dla budownictwa socjalnego. Tak aby tych lokali wystarczyło, żeby rodziny, czasami w trudnych sytuacjach, nie musiały poszukiwać ich nie wiadomo gdzie. Sejm także zauważył bardzo ważną rolę tej ustawy, usankcjonował równość podmiotów w tej materii. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Poproszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Sepiōła.

Senator Janusz Sepiōł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Z tego, co referował pan senator Banaś, poprawki przez niego zgłoszone s powtórzeniem poprawek, które były dyskutowane w czasie posiedzenia Sejmu, na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwosci i Praw Człowieka, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Skarbu Państwa. A więc szansa, że te poprawki zostaną przyjęte, nawet gdybyśmy to uchwalili, jest po prostu żadna. Sprawa wróciłaby do Sejmu w takim samym kształcie i należy oczekiwać, że Sejm podtrzymałby swoje stanowisko. A więc ja bym apelował o wycofanie tej poprawki, bo ona ma charakter wyłącznie obstrukcji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Grzegorz Banaś, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Z całym szacunkiem, Panie Senatorze, bo obdarzam pana naprawdę dużym szacunkiem, mówienie o obstrukcji w odniesieniu do senatora, który wypełnia swój mandat w sposób, jaki uznaje za najlepszy, jest co najmniej nieładne. A już mówienie, Panie Senatorze, o strojeniu się w piórka, to jest po prostu niegrzeczność, która nie przystoi na tej sali.

Wracając do meritum, chciałbym przypomnieć i przytoczyć fragment wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Słuchajcie państwo: ustawodawca, konstruując zasady przekazania lokali jednostkom samorządu terytorialnego, winien był określić przesłanki uzasadniające odmowę zawarcia przez gminy umowy przekazania czy też przesłanki nieprzejęcia przez nią lokalu. I o to chodzi, Szanowni Panowie. Nie wprowadzajmy siebie lub tych, co nas słuchają, w błąd. Trybunał wyraźnie powiedział, że ta konstrukcja prawna ma tę wadę polegającą na tym, iż nie określono przesłanek, na podstawie których można „zmusić” gminę do przejęcia takiego lokalu. I tylko i wyłącznie o to chodzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Ja odniosę się do wypowiedzi mojego szanownego kolegi, senatora Banasia. Panie Senatorze, naprawdę, zachęcam do rozważenia. Jeżeli prześleliśmy dyskusję w Sejmie, to zobaczymy, że komisja pragnęła zaznaczyć, iż wniesienie tej poprawki znowu może okazać się niekonstytucyjne, ponieważ w pewnym sensie zawiera ona elementy przymuszania – to jest moja opinia – do ponownego, bardzo zbliżonego działania, czyli do udowodnienia pewnych swoich racji wbrew interesom całej społeczności. To jest kwestia ochrony interesów gminy.

Zachęcam panów bardzo, abyśmy skupili się może na innej inicjatywie, a dziś proponuję wycofać tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie Cichoń i Banaś.
Zamykam dyskusję.
Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do tych poprawek? Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Poprawki o bardzo zbliżonej treści zgłaszane były również podczas posiedzeń odpowiednich komisji sejmowych. Rząd stał na stanowisku, że pewna czystość relacji pomiędzy społecznością gminną a podmiotami, które chciałyby dokonać przekazania, jak mówi ustawa, a właściwie pozbycia się tego typu zasobów, wymagałaby zachowania brzmienia ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania budynków w tym przedłożeniu, które znajdowało się w obrocie legislacyjnym w wyniku postanowienia Senatu, a które następnie zostało skierowane do Sejmu.

Odnosząc się do treści poprawek, które są mi znane, ponieważ brałem udział w posiedzeniach prawie wszystkich komisji zajmujących się tą ustawą, chciałbym zauważyć, że warunki zawarte w przedłożeniu poprawek przekazanych najpierw przez posłów, a teraz przez panów senatorów, tak skrajnie sytuują gminę w przymusie przyjęcia majątku, którego pozbywają się inne podmioty, że w zasadzie można byłoby z dużą pewnością stwierdzić, iż w Polsce nie byłoby prawie w ogóle przypadku, gdy gmina takich budynków lub lokali nie musiałaby przejąć. Dowodem można by tutaj skonstruować na wielu przykładach. Jeśli chodzi o poprawkę dotyczącą

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

zasobu socjalnego gminy, który, gdyby taki już posiadała, byłby warunkiem tego, że gmina nie musiałaby przejmować budynków zakładowych, to w zasadzie można powiedzieć, że w Polsce takiej gminy nie ma. Z kolei jeśli chodzi o drugą część wniesionych poprawek, czyli o poprawki dotyczące tej relacji zadłużenia do wartości budynku czy też lokalu, to tutaj jest uzasadnienie znacznie głębsze, wchodzące również w stosunki pomiędzy wierzycielami a dłużnikami, z tym zastrzeżeniem, że niektórzy z wierzycieli chcieliby, żeby po drugiej stronie była gmina, która z tytułu przejęcia majątku z – w cudzysłowie – dobrodziejstwem inwentarza byłaby zobowiązana do spłacenia zadłużenia za tego, kto dokonał przekazania.

Sądzę, że nawet gdyby pójść tropem przemysła Trybunału Konstytucyjnego, oczekującego wykazania pewnego zbioru warunków, zgodnie z którymi gmina musiałaby jednak przejąć taki majątek, to te dwa warunki, które państwo w swojej poprawce zawarłiscie, jak gdyby niweczą treść przedłożenia senackiego, które teraz wróciło z woli Sejmu do państwa. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Gospodarki Narodowej, zawarty jest w druku nr 157, a sprawozdanie znajduje się w druku nr 157S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji z prac nad projektem ustawy.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Komisja Gospodarki Narodowej i Komisja Ustawodawcza na wspólnym posiedzeniu w dniu 22 lipca 2008 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu

projekt nowelizacji ustawy o transporcie drogowym wniesiony przez grupę senatorów. Projekt ten komisje przyjęły i rekomendują go Wysokiej Izbie.

Postaram się w paru zdaniach przybliżyć, na czym polega ta nowelizacja.

Główne zmiany zawarte w omawianym projekcie polegają na zniesieniu przyznawania licencji na wykonywanie przewozu drogowego taksówką na jeden określony pojazd na rzecz przyznawania licencji przedsiębiorcy oraz wydawania wypisów z licencji na każdy pojazd. Po nowelizacji, jeśli taka będzie wola parlamentu, licencja będzie wydawana przedsiębiorcy na określony obszar.

Zmiany polegają też na ujednoczeniu warunków udzielania licencji, zarówno na przewozy taksówką, jak i na wykonywanie krajowego transportu drogowego osób samochodem osobowym niebędącym taksówką, w następującym zakresie. Po pierwsze, chodzi o wymóg dobrej reputacji członków organu zarządzającego osoby prawnej i osób zarządzających spółką jawną lub komandytową, a w przypadku innego przedsiębiorcy – osób prowadzących działalność gospodarczą. Po drugie – o posiadanie tytułu prawnego do dysponowania pojazdem lub pojazdami samochodowymi spełniającymi wymagania techniczne określone przepisami prawa o ruchu drogowym, którymi transport drogowy ma być wykonywany.

Kolejna zmiana polega na wprowadzeniu dodatkowych wymogów w zakresie niekaralności za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko wolności seksualnej i obyczajności.

Następna zmiana polega na zniesieniu zakazów i ograniczeń w wyposażeniu i oznakowaniu pojazdów wykonujących przewozy okazjonalne w krajowym transporcie drogowym, a także na zobowiązaniu kierowców samochodów wykonujących transport drogowy osób samochodem osobowym niebędącym taksówką do posiadania przy sobie i okazywania na żądanie organów uprawnionych do kontroli wypisu z licencji.

Kolejna zmiana polega na wprowadzeniu wobec osób ubiegających się o licencję wymogu posiadania od co najmniej trzech lat prawa jazdy określonej kategorii.

Zaproponowane w projekcie zmiany ujednolicią warunki niezbędne do uzyskania licencji na taksówkę oraz na wykonywanie transportu drogowego osób samochodem osobowym niebędącym taksówką, co jest uzasadnione ze względu na wymóg zachowania równości podmiotów wobec prawa.

Wejście w życie projektowanej zmiany ustawy nie spowoduje wzrostu wydatków ze strony budżetu państwa ani nie wpłynie na dochody jednostek samorządu terytorialnego.

Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Ministerstwo Infrastruktury, także minister spraw wewnętrznych i administracji nie zgłasza do niego uwag.

(senator H. Woźniak)

Komisje, jak wspomniałem, przyjęły ten projekt na posiedzeniu w dniu 22 lipca. Przyjęły go niejednogłośnie.

W imieniu połączonych komisji rekomenduję Wysokiej Izbie projekt nowelizacji ustawy o transporcie drogowym. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana senatora Henryka Woźniaka.

Czy są jakieś pytania? Nie widzę... Są, przepraszam.

Pan senator Gruszka. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie: co legło u podstaw zniesienia wymogu określenia przez rady gmin liczby nowych licencji przeznaczonych do wydania? Co było przesłanką do tego, aby ten przepis znieść?

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istotnie, ulega zmianie przepis, który wprowadzał zasady określania na kolejny rok liczby licencji na wykonywanie usług w zakresie będącym przedmiotem ustawy. Rzeczywistość pokazuje, że de facto we wszystkie miastach z wyjątkiem Warszawy te limity nie są wypełniane. A więc jest to przepis praktycznie martwy. Oczywiście w Warszawie ta kwestia jest żywa, rada miasta Warszawy określiła nawet na rok przyszły, 2009, limit dodatkowych licencji na pięćset. Jednakże w opinii wnioskodawców sytuacja, w której te limity tak naprawdę nie są wypełniane, a więc nie ma potrzeby określania górnej granicy, była przesłanką decydującą o zaproponowaniu, by to właśnie wolny rynek uregulował liczbę podmiotów świadczących usługi przewozu osób i taksówkami, i innymi pojazdami, tymi od usług okazjonalnych, bez limitowania tej liczby przez rady miast i gmin. W ocenie wnioskodawców nie ma powodów, by dalej utrzymywać przepis, który de facto jest przepisem martwym. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Jeżeli dobrze zrozumiałem, to w myśl nowelizacji zniesione zostanie jednoznacznie oznakowanie taksówek odróżniające je od obecnych samochodów na tak zwanej licencji. Jak pasażer będzie mógł w praktyce rozróżnić, czy korzysta – bo czasami jest to istotne z powodu jakichś tam, powiedzmy, przekonań, doświadczeń własnych – z taksówki, czy jedzie tak zwanym pojazdem licencjonowanym?

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, oczywiście pozostają w mocy uregulowania dotyczące oznakowania taksówek. Wszyscy wiemy, jak wygląda oznakowanie taksówek, i tu się nic nie zmienia. Projekt znosi zaś rygory dotyczące oznakowania pojazdów wykonujących tak zwany transport okazjonalny, a więc znosi zakazy obowiązujące w tym względzie. Co to oznacza? To oznacza, że przedsiębiorcy świadczący tego rodzaju usługi będą mogli swobodnie oznakowywać pojazdy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma pytań.

Wobec tego chciałbym się dowiedzieć, czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu. Dotyczy to pana ministra Jarmuziewicza.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Zdecydowałem się zabrać głos w związku z pytaniem pana senatora. Panie Senatorze, z punktu widzenia pasażera – bo on jest najważniejszy – te dwie grupy zawodowe w tej chwili są tak naprawdę kompletnie zrównane. Do dzisiaj pasażer tego umownie pojętego przewozu osób nie dostawał paragonu ani żadnego dokumentu, a teraz będzie dostawał. Czyli teraz będzie mu już wszystko jedno, do którego z tych dwóch środków transportu wsiądzie. A do tego, co mówi pan senator sprawozdawca: dzisiaj mamy do czynienia ze swego rodzaju fikcją prawną,

(sekretarz stanu T. Jarmuziewicz)

bo z jednej strony są limity taksówkowe, a z drugiej – brak limitów, jeżeli chodzi o przewóz osób. W związku z tym liczba taksówkarzy umownie pojętych, to znaczy osób przewożących ludzi zarobkowo, tak bym powiedział, jest nieograniczona. Dysponuję danymi, jak kształtuje się liczba limitów w poszczególnych miastach w Polsce. Na przykład w Warszawie w 2005 r. było siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesięciu, blisko osiem tysięcy, taksówkarzy i w ciągu dwóch lat ta liczba nie uległa żadnej zmianie, w 2007 r. było ich dokładnie tyle samo. A ilu przybyło kierowców w przewozach osób? Ustawa pozwala na to od 2004 r. Od tego czasu to jest liczone w grubych tysiącach. W związku z tym mamy do czynienia z fikcją, bo z jednej strony mówimy, że samorząd ma narzędzie do regulowania, ilu będzie taksówkarzy, a z drugiej strony mamy kompletną wyrwę, bo jak grzyby po deszczu mnożą się usługi przewozowe osób, których nie sprawdza się na przykład pod względem uwarunkowań psychicznych. Może się tak zdarzyć, że będziemy mieli do czynienia z wielokrotnym przestępcą, gwałticielem, który siada za kierownicę i wozi kobiety. Ta zmiana prowadzi do ucywilizowania tego wycinka spraw dotyczących przewozu osób. Dlatego z punktu widzenia pasażera idziemy we właściwym kierunku. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Ja jeszcze chciałbym pana ministra zapytać...
(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Proszę bardzo.)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, jaka jest przyczyna tego, że te pojazdy nie muszą być jednoznacznie oznakowane? To jest przecież kwestia bezpieczeństwa. Wsiadasz i powinieneś widzieć numer, powinieneś widzieć, kto cię wiezie itd., itd.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Tak.)

Czy te pojazdy będą oznakowane tak jak taksówki?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

W projekcie mamy do czynienia z taką sytuacją, że minister w drodze rozporządzenia zdecyduje o tym, jak pojazdy przewozu osób będą oznakowane.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak, o tym myślę, tak.)

To będzie...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Taka decyzja będzie?)

W ministerstwie przygotowujemy projekt rozporządzenia, w którym zdecydujemy, jak oznakować przewóz osób, upodobnić go, a jednocześnie i odróżnić, żeby to były oznakowania takie, dzięki którym pasażer będzie w stanie zidentyfikować, kto jest kto.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze, dziwi mnie, że na dwa podobne przypadki może pan mieć tak różne spojrzenia. Otóż przed chwilą rozmawialiśmy o przewoźnikach kolejkami turystycznymi...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Tak.)

Pan uważa, że ci przewoźnicy mogą wykonywać swoje usługi od osiemnastego roku życia, bez jakichkolwiek badań, jeśli chodzi o psychikę, bez badań zdrowotnych, bez trzyletniej praktyki. Jestem całkowicie zaskoczony tak różnym rozumowaniem w podobnych sprawach.

Nie zdażyłem złożyć poprawki do poprzedniej ustawy, żeby przewoźnicy w kolejkach turystycznych mogli wykonywać te usługi od dwudziestego pierwszego roku życia; było już za późno, nie uczestniczyłem w pracach komisji. Dziwi mnie pana stanowisko w tych sprawach. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Nie będę polemizował z panem w tej kwestii, będę upierał się przy swoim.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt nie zapisał się do głosu, w związku z tym zamykam dyskusję.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Informuję, że Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Informuję także, że głosowanie nad projektem ustawy przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów, zawarty jest w druku nr 177, a sprawozdanie znajduje się w druku nr 177S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senatora Jurcewicza o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej przedstawić sprawozdanie w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Marszałek Senatu w dniu 23 czerwca 2008 r. skierował do Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym w celu rozpatrzenia go w pierwszym czytaniu.

Wysoki Senacie! Chciałbym przedstawić uzasadnienie projektu.

Przedstawiony projekt ustawy zmierza do doprecyzowania art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym poprzez wskazanie wprost, że kartę parkingową osobie niepełnosprawnej o obniżonej sprawności ruchowej wydaje się także na podstawie orzeczenia o niepełnosprawności osoby, która nie ukończyła szesnastego roku życia. W obowiązującym stanie prawnym z brzmienia art. 8 ust. 5 ustawy – Prawo o ruchu drogowym wynika, że kartę parkingową wydaje się na podstawie wydanego przez zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności orzeczenia o zaliczeniu do znacznego, umiarkowanego lub lekkiego stopnia niepełnosprawności o przyczynie niepełnosprawności z kodu R lub N lub na podstawie orzeczenia wydanego przez organy rentowe równoważonego na mocy przepisów szczególnych z orzeczeniami o niepełnosprawności.

W przepisie pominięto orzeczenia o niepełnosprawności osoby, która nie ukończyła szesnastego roku życia, jako podstawę do wydania kar-

ty parkingowej. Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych osobą niepełnosprawną jest osoba, której niepełnosprawność została potwierdzona orzeczeniem o zakwalifikowaniu przez organy orzekające do jednego z trzech stopni niepełnosprawności, to jest znacznej, umiarkowanej lub lekkiej, orzeczeniem o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, na podstawie odrębnych przepisów, orzeczeniem o niepełnosprawności przed ukończeniem szesnastego roku życia. Osoby, które nie ukończyły szesnastego roku życia, zaliczane są do osób niepełnosprawnych, jeżeli mają naruszoną sprawność fizyczną lub psychiczną o przewidywanym okresie trwania powyżej dwunastu miesięcy z powodu wady wrodzonej, długotrwałej choroby lub uszkodzenia organizmu, co powoduje konieczność zapewnienia im całkowitej opieki lub pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych w sposób przewyższający wsparcie potrzebne osobie w danym wieku. W przypadku tych osób nie określa się stopnia niepełnosprawności.

Z przywileju posiadania karty parkingowej, na podstawie której osoba niepełnosprawna może nie stosować się do niektórych znaków drogowych, dotyczących zakazu ruchu lub postoju, w zakresie określonym przepisami, mogą skorzystać tylko niepełnosprawni o obniżonej sprawności ruchowej. Na podstawie wyraźnego upoważnienia, zawartego w art. 8 ust. 2, z prawa do niestosowania się do niektórych znaków drogowych korzysta również kierujący pojazdem przewożący osobę niepełnosprawną o obniżonej sprawności ruchowej, ale tylko wówczas, gdy przewozi tę osobę pojazdem samochodowym zaopatrzonym w kartę parkingową.

Zmiana art. 8 ust. 5 ustawy powoduje, że osoby niepełnosprawne o obniżonej sprawności ruchowej poniżej szesnastego roku życia będą uprawnione do ubiegania się o wydanie karty parkingowej, a kierujący pojazdem, przewożący taką osobę samochodem zaopatrzonym w kartę parkingową, będzie miał prawo nie stosować się do niektórych znaków drogowych.

Projektowana ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa, a jej przedmiot jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Zatem pragnę państwu raz jeszcze rekomendować przyjęcie projektu niniejszej ustawy.

Pragnę jeszcze podkreślić, iż w trakcie dyskusji były podnoszone wątki związane z precyzją orzekania niepełnosprawności. Komisja ich wysłuchała, niemniej przyjęła sprawozdanie w takiej formie, jaką przedstawiamy. Tak więc proszę przyjąć niniejszy projekt ustawy.

Chcę również zaznaczyć i poinformować Wysoki Senat, że niestety w wyniku błędu w druku,

(senator S. Jurcewicz)

który się pojawił, nastąpiło wprowadzenie słowa, które nie powinno być tutaj umieszczone. Chodzi o słowo „która”. Zatem, żeby być w zgodzie z procesem legislacyjnym, w trakcie dyskusji wniosę poprawkę, aby ten błąd wyeliminować. Przykro mi bardzo, że tak się stało. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa ma pytanie? Nie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, to może wobec tego ja się dopytam, bo do końca tego nie zrozumiałem. Czy żeby korzystać z miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych, niezbędne są aż dwie karty, to znaczy karta, którą otrzyma pasażer, i karta, którą ma samochód?

Senator Stanisław Jurcewicz:

Nie. Jedna karta parkingowa...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Czyli jeżeli swoim samochodem zabiorę kogoś niepełnosprawnego, to on ma kartę...)

...i pan marszałek ma prawo...

(Senator Zbigniew Romaszewski: ...i na tę kartę mogę...)

Tak, wystarczy to przedstawić. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Nie. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Zapraszam pana senatora.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pragnę złożyć poprawkę do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym w następującym brzmieniu: „Art. 1. W ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dziennik Ustaw z 2005 r. Nr 108 poz. 908, z późniejszymi zmianami) w art. 8 ust. 5 otrzymuje brzmienie: «5. Kartę parkingową osobie, o której

mowa w ust. 1, wydaje się na podstawie wydanego przez zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności orzeczenia o niepełnosprawności, wydanego przed ukończeniem szesnastego roku życia, orzeczenia o zaliczeniu do znacznego, umiarkowanego lub lekkiego stopnia niepełnosprawności o przyczynie niepełnosprawności z kodu R lub N, lub na podstawie orzeczenia wydanego przez organy rentowe równoważnego na mocy przepisów szczegółowych z orzeczeniami o niepełnosprawności». Jest to poprawka uzgodniona ze stroną rządową.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Zientarski: Przepraszam, mam pytanie dotyczące tej poprawki. Przepisów szczegółowych czy szczególnych? Bo chyba w języku prawniczym...)

(Senator Stanisław Jurcewicz: Szczególnych.)

(Senator Piotr Zientarski: Szczególnych, no bo...)

(Senator Stanisław Jurcewicz: Przepraszam, jeżeli przeczytałem: szczegółowych...)

(Senator Piotr Zientarski: Jeśli tak, to dziękuję.)

Senator Stanisław Jurcewicz: Ma być: szczególnych. Dziękuję.)

Proszę bardzo, pan senator Piotr Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście, każda nowelizacja ustawy, która zmierza do poprawy funkcjonowania osób niepełnosprawnych, jest dobra i tę ustawę trzeba jak najbardziej poprzeć. Jednakże pan senator sprawozdawca nie do końca zrelacjonował sens, istotę dyskusji w czasie obrad połączonych komisji.

Otóż, Szanowni Państwo, wywiązała się również dyskusja dotycząca pewnego sformułowania, tego, dlaczego inne osoby z orzecznym stopniem niepełnosprawności, nie tylko ruchowej bądź umysłowej, nie mogą korzystać z tego przywileju, zarówno te osoby, jak i rodzice czy opiekunowie, którzy sprawują opiekę nad tymi osobami. W związku z tym na końcu procesu legislacyjnego pojawia się pytanie, czy nie należałoby powrócić do tego tematu i za jakiś czas przyjąć nowelizację mającą na celu spowodowanie, aby wszystkie osoby z orzeczeniem niepełnosprawności mogły z tego udogodnienia korzystać. Bo jak czytamy w uzasadnieniu, projektowana ustawa nie powoduje żadnych skutków finansowych dla budżetu państwa. W związku z tym nie ma znaczenia, czy z tego dobrodziejstwa będą korzystać tylko osoby o nie-

(senator P. Kaleta)

pełnosprawności ruchowej czy umysłowej, czy także inne. Wydaje mi się, że są osoby z innymi niepełnosprawnościami – może nie sposób teraz o nich mówić – które z czegoś takiego powinny korzystać.

Tak że uważam, że ustawa idzie w dobrym kierunku, ale należy w przyszłości rozszerzyć zakres osób z tego korzystających. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Czy pan minister chciałby się ustosunkować?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Sprawozdawca powie dział właściwie wszystko.)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Stanisław Jurcewicz.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie nad projektem ustawy przeprowadzimy...

(Głos z sali: Jeszcze komisje.)

Tak, niewątpliwie tak.

Przypominam, że drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków. Wniosek legislacyjny został zgłoszony.

W związku z tym stwierdzam, że Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Jest on zawarty w druku nr 208, a sprawozdanie komisji w druku nr 208S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Leona Kieresa, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji w sprawie projektu ustawy.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oceniany projekt ustawy związany jest z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 28 listopada 2007 r., który odnosił się do przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, a zwłaszcza do art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy – Pra-

wo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Rozważana przez obydwie komisje problematyka odnosiła się do trzech zagadnień, które wywołały zainteresowanie legislacyjne ustawodawcy i późniejszą reakcję Trybunału Konstytucyjnego. Jedno zagadnienie ma charakter proceduralny, mianowicie w procedurze legislacyjnej pominięto wymóg zasięgnięcia opinii Krajowej Rady Sądownictwa, co było obowiązkiem ustawowym obydwu izb polskiego parlamentu. Uprzedzając dalsze moje rozważania, chcę stwierdzić, że komisja zasięgnęła opinii – oprócz opinii innych instytucji właściwych – również Krajowej Rady Sądownictwa i rozważała tę opinię na jednym ze swoich posiedzeń.

Problem drugi, merytoryczny, dotyczył związania wniosku złożonego do sądu dyscyplinarnego przez prokuratora prowadzącego postępowanie. W pewnych sytuacjach – rzecz dotyczy postępowania przyspieszonego i uproszczonego – rozpatrywano wnioski, to znaczy ustawodawca przewidział, że sąd dyscyplinarny może rozpatrywać wniosek prokuratora o uchylenie immunitetu sędziemu, który jest podejrzany o popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, co jest zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosiła co najmniej osiem lat... Otóż w takich postępowaniach wniosek o uchylenie podejrzanemu sędziemu jego immunitetu, kierowany przez prokuratora do sądu dyscyplinarnego, zawierał jednocześnie zastrzeżenie, że dokumenty lub ich część związane z postępowaniem nie mogą być sędziemu udostępnione z uwagi na dobro postępowania przygotowawczego. A więc dokumenty zgromadzone w postępowaniu przygotowawczym, w którym podejrzanym jest sędzia, mogą nie być sędziemu udostępnione przed sądem dyscyplinarnym.

Zaskarżony do Trybunału Konstytucyjnego przepis art. 80 §2g jednocześnie stanowił, że w takim przypadku przewodniczący sądu dyscyplinarnego odmawia sędziemu wglądu do dokumentów w zakresie zastrzeżonym przez prokuratora. To oznaczało, że sędzia objęty wnioskiem o uchylenie jego immunitetu w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym nie mógł mieć wglądu do dokumentów sprawy, która była objęta przedmiotem wniosku, a sąd – to właśnie wzbudziło najistotniejsze zastrzeżenia Trybunału Konstytucyjnego – sąd dyscyplinarny był związany wnioskiem prokuratora i jego zakresem. Sąd nie miał żadnej możliwości oceny wniosku prokuratora, czy ten wniosek pozbawiający sędziego wglądu, jest uzasadniony generalnie oraz przedmiotowo. Stąd też Trybunał Konstytucyjny po bardzo głębokiej analizie, w której znalazły się bardzo ciężkie zarzuty pod adresem ustawodawcy, zarzuty, których ornamentyka słowna zawierała takie sformułowania, jak „wprowadzenie postępowania inkwizycyjnego”, pomijam inne sformułowania...

(senator L. Kieres)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Bo nie znają słownictwa.)

...zarzuty, które wskazywały, że nie wolno pozbawiać sądu prawa oceny wniosku prokuratorskiego, ostatecznie stwierdził niekonstytucyjność przepisu pozbawiającego nie tyle może prokuratora, co też jest bardzo ważne, ile sąd dyscyplinarny prawa oceny wniosku prokuratorskiego. Po analizie tych dwóch przepisów stwierdził ich niekonstytucyjność.

Stąd też inicjatywa Senatu, by naprawić prawo o ustroju sądów powszechnych, jego §2f i 2g. Po wielogodzinnych dyskusjach, oczywiście z udziałem przedstawicieli ministra sprawiedliwości, przedstawicieli instytucji korporacyjnych, pozarządowych, i rozważaniu różnego rodzaju propozycji zmian, zaproponowaliśmy – mówię o dwóch komisjach: Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Ustawodawczej – Wysokiej Izbie wprowadzenie do ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych w art. 80 dwóch nowych paragrafów, a w zasadzie dwóch paragrafów o nowym brzmieniu. §2f miałyby następujące brzmienie: „Sędzia, którego dotyczy postępowanie, ma prawo wglądu do dokumentów, które zostały załączone do wniosku...” – chodzi o wniosek o pozbawienie go immunitetu. „Jednak prokurator, kierując wniosek do sądu dyscyplinarnego, może zastrzec, że dokumenty te lub ich część nie mogą być sędziemu udostępnione z uwagi na dobro postępowania przygotowawczego”. Ten paragraf w gruncie rzeczy nie ulega zmianie. Ulega zmianie §2g: „Jeżeli prokurator złożył zastrzeżenie, o którym mowa w §2f, przewodniczący sądu dyscyplinarnego niezwłocznie kieruje sprawę na posiedzenie. Sąd dyscyplinarny może odmówić sędziemu wglądu do dokumentów dołączonych do wniosku”.

Państwo na pewno już zauważyliście, że dzisiaj, jeśli byśmy uchwalili to przedłożenie, w porównaniu z objętym zastrzeżeniem Trybunału Konstytucyjnego §2g w poprzednim brzmieniu, sąd dyscyplinarny nie byłby związany wnioskiem prokuratora o odmowie sędziemu wglądu do dokumentów, a w związku z tym nie byłby także związany wnioskiem prokuratora o zakresie zastrzeżenia. Przewodniczący sądu dyscyplinarnego w sytuacji, kiedy prokurator chciałby, aby sędzia nie miał prawa wglądu do dokumentów... Tłumaczono nam, że są takie sytuacje, kiedy uprawnienie sędziego do wglądu do dokumentów sprawy go dotyczącej mogłoby źle służyć postępowaniu, prowadziłyby na przykład do możliwości matactw przez takiego sędziego, tak jak przez każdego podejrzanego. Ale zasadność wniosku prokuratora powinien ocenić sąd dyscyplinarny. Stąd nasza koncepcja, mówię o wspólnej propozycji obydwu komisji, aby, jeśli przewodniczący sądu dyscyplinarnego otrzyma taki wniosek, natychmiast kierował go do sądu dyscyplinarnego, a dopiero sąd dyscyplinarny, po oce-

nie, byłby właściwy stwierdzić, czy należy takiemu sędziemu odmówić wglądu do dokumentów dołączonych do wniosku. Stąd też drugie zdanie w §2g: „Sąd dyscyplinarny może odmówić sędziemu wglądu do dokumentów dołączonych do wniosku”. Usuwa się więc, po pierwsze, jak mówił Trybunał Konstytucyjny, to niekonstytucyjne związanie sądu wnioskiem prokuratora, w gruncie rzeczy sąd dyscyplinarny tutaj nie miałby żadnych uprawnień; po wtóre – tę inkwizycyjność postępowania, w którym wniosek prokuratora nie podlegałby żadnej kontroli sądu dyscyplinarnego, który, jak zauważył Trybunał Konstytucyjny, też jest przecież sądem. Sąd dyscyplinarny nie stawałby się więc, jak powiedział Trybunał Konstytucyjny, automatem legitymizującym decyzję prokuratora, co nie daje się pogodzić z ideą niezależności sądu jako władzy w sensie konstytucyjnym. Władza sądownicza jest władzą oddzieloną od innych władz, dlatego też konieczne jest, aby postępowanie immunitetowe odpowiadało standardom właściwym dla rzetelnego postępowania sądowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Łaskawie i uniżenie proszę w imieniu obydwu komisji o przyjęcie projektu nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w art. 80 §2f i 2g w przedłożeniu, które, również w imieniu obydwu komisji, omówiłem. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać jakieś pytania? Proszę bardzo. Czy ktoś z państwa?

Panie Senatorze, wobec tego ja mam pytania w tej sprawie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mamy tutaj do czynienia z sytuacją, kiedy to Trybunał Konstytucyjny podniósł kwestię sądowego postępowania w sprawie uchylenia immunitetu. Problem polega na tym, że równocześnie my poruszamy dosyć trudną sprawę, taką mianowicie, że to postępowanie ma dopiero doprowadzić do ewentualnego przedstawienia zarzutu. Normalnie przedstawienie zarzutu dla zwykłego obywatela nie wymaga udostępniania mu wszystkich materiałów śledztwa. Wobec tego powstaje pytanie, czy nie mamy tutaj do czynienia z naruszeniem zasady równości obywateli. To sytuacja, w której normalne postępowanie dochodzeniowe, postępowanie śledcze, ma swoje tajemnice. I przesłuchanie oskarżonego, przesłuchanie świadków to kwestie związane z postępowaniem przygotowawczym. A tu nagle w stosunku do pewnych osób całe postępowanie przygotowawcze ma być w gruncie rzeczy przekreślone. To pierwsza kwestia.

(senator Z. Romaszewski)

Druga jest taka, że pan senator mówił tutaj o sprawie występków i zbrodni. Czy mówiąc o zbrodniach mamy tutaj na myśli zbrodnie w sensie kodeksu karnego, czy w sensie ustawy o głównej komisji badania?

Senator Leon Kieres:

W sensie kodeksu karnego oczywiście, odpowiadam od razu na drugie pytanie.

Jeśli idzie o pytanie pierwsze, to formalnie mógłbym powiedzieć tak: Trybunał Konstytucyjny wymaga, żebyśmy wprowadzili tego rodzaju nowelizację. Koniec, kropka. To znaczy, w bardzo szerokim, wielostronicowym uzasadnieniu wskazał wyraźnie, że taki wniosek prokuratora powinien być poddany kontroli sądu, w tym wypadku sądu dyscyplinarnego.

Jeśli zaś idzie o to, czy sytuacja zaproponowana w naszym przedłożeniu legislacyjnym nie wykreuje nierówności między sędzią, który też przecież, jeśli uchyli mu się immunitet, może mieć przedstawione zarzuty, a więc będzie już wówczas podejrzanym, a zwykłym obywatelem, któremu rzeczywiście można odmówić prawa wglądu, można też odmówić prawa wglądu do akt postępowania jego adwokatowi, to tutaj, jak sądzę, nie badałem tej sprawy dokładnie, każda decyzja prokuratora może być przedmiotem zaskarżenia do wyższej instancji prokuratorskiej oraz przedmiotem analizy w sądowej kontroli postępowania przygotowawczego. Sąd to będzie mógł oceniać, w końcu każda decyzja prokuratora może być objęta zastrzeżeniem sądu. W ostateczności zażalenia na postanowienia prokuratorskie można składać do sądu. Sam swego czasu byłem objęty tego rodzaju działalnością. Tak bym to widział.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jak ta kwestia jest regulowana w wypadku wniosku o uchylenie immunitetu parlamentarnego?

(Senator Leon Kieres: W jakim sensie?)

Czy prokuratura może zrobić takie zastrzeżenia, że nie wszystkie dokumenty mogą być udostępnione?

Senator Leon Kieres:

Moim zdaniem też. Moim zdaniem też. Z ustawy natomiast...

(Senator Zbigniew Romaszewski: A ustosunkowuje się do tego komisja odpowiedzialności.)

Tak, dokładnie, komisja odpowiedzialności w Sejmie, czy też w tym przypadku chyba komisja regulaminowa, o ile pamiętam, właśnie. Moim zdaniem tutaj moglibyśmy dyskutować, Panie Sena-

torze, czy rzeczywiście prokurator może złożyć do naszej komisji wniosek zastrzegający prawo wglądu parlamentarzysty do dokumentów jego postępowania. Ta problematyka nie jest objęta zakresem regulacyjnym tej nowelizacji, ale jest to otwarta kwestia. Rzeczywiście powinniśmy się nad nią pochylić.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Pan minister Wrona, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tutaj to orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego rzeczywiście nie pozostawia wątpliwości co do kierunku prac legislacyjnych, które powinny być podjęte, i minister sprawiedliwości pozytywnie ustosunkowuje się do tego senackiego dorobku legislacyjnego.

Chciałbym tylko podkreślić, w związku z tymi wątpliwościami pana marszałka, że mamy do czynienia w istocie z odrębnym postępowaniem, ponieważ jedna rzecz to sprawa karna, która może się toczyć przeciwko sędziemu, a ustawa o ustroju sądów powszechnych wprowadza jakby drugi, odrębny typ postępowania immunitetowego, w zakresie uchylenia immunitetu. I skoro sędzia ma ten wielki przywilej, tę wielką gwarancję swojej niezawisłości, bo tak to trzeba postrzegać, to procedura uchylenia tego immunitetu musi być obwarowana stosownymi gwarancjami. I dlatego nie ma tutaj nierówności wobec prawa, bo ta nierówność, nierówność w cudzysłowie, w sensie prawnym już została wyznaczona przez ustawodawcę poprzez przyznanie immunitetu. I właśnie konsekwencją są te gwarancje, które sędziemu przysługują.

Ale dodatkowo chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze dwie kwestie. Art. 80 §1, zdanie drugie, stwierdza, że do czasu wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wolno podejmować tylko czynności niecierpiące zwłoki. A zatem nie mamy tutaj do czynienia z jakimiś wielkimi aktami postępowania, w których byłyby jakieś wielkie tajemnice. Tak jest na ogół, oczywiście mogą być sytuacje wyjątkowe i dlatego jest to ograniczenie, to zastrzeżenie prokuratora. Co do zasady, mają tam być tylko dokumenty i dowody, które uzasadniają uchylenie immunitetu. Zasadniczo cały materiał dowo-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

dowy w sprawie karnej będzie zaś zbierany dopiero po ewentualnym uchyleniu immunitetu.

I druga okoliczność, na którą chcę zwrócić uwagę: procedura przedstawienia zarzutów w kodeksie postępowania karnego jest dość sformalizowana i towarzyszą jej pewne gwarancje procesowe dla podejrzanego. A więc nie jest tak, że podejrzany, któremu się przedstawia zarzuty, może w ogóle nic nie wiedzieć o sprawie, ponieważ jest obowiązek pouczenia go o tym, że może złożyć wniosek o uzasadnienie tego postanowienia. Wtedy prokurator w takim uzasadnieniu szczególnie musi się odnieść do materiału dowodowego, który jest w aktach sprawy. Tyle chciałem jeszcze dodać, jeżeli można. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma, nie widzę chętnych.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Pan senator Zientarski, proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przede wszystkim podziękować komisjom, że niezwłocznie zajęły się tym problemem i, powiem nieskromnie, wyrazić pewną satysfakcję, ponieważ zmiana obejmująca tę materię była dokonywana w poprzedniej kadencji i miałem możliwość wypowiedzenia się w dyskusji nad tą sprawą. Mam na myśli możliwość czy też ograniczenie, wykluczenie dostępu sędziego, który jednak – tak przynajmniej wynika z zasad postępowania dyscyplinarnego – ma możliwość obrony. Chodzi o to, żeby ta obrona nie była iluzoryczna. Argumenty, które padały między innymi właśnie z tej mównicy, zostały uwzględnione przez Trybunał Konstytucyjny, dlatego że automatyzmu być nie może.

Słusznie pan marszałek zauważył, że z punktu widzenia takiej powszechności sędziowie są tutaj uprzywilejowani. Tak, ale to wynika z ich pozycji. I dlatego też ten immunitet nie może być iluzoryczny. On oczywiście może być uchylany i bardzo często jest uchylany, ale chodzi o to, żeby wniosek prokuratora nie wiązał w sposób automatyczny sądu dyscyplinarnego, o czym bardzo szeroko i przekonująco mówił pan senator sprawozdawca Leon Kieres. Dlatego też uważam, że tego rodzaju rozwiązanie fakultatywne, które daje możliwość oceny przez sąd dyscyplinarny, ale nie umożliwia jej automatycznego... Przewiduje się przecież, że mogą być takiesytuacje, że jednak ten sędzia nie będzie miał wglądu do akt. I ten przepis taką moż-

liwość pozostawia. Nie może być jednak tak, że wniosek prokuratora nie podlegałby ocenie i wiązał w sposób automatyczny sąd dyscyplinarny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Ja sobie pozwolę zabrać głos w tej sprawie.

(Senator Czesław Ryszka: Kto będzie prowadził obrady?)

(Wesołość na sali)

Zaraz usiądę i będę je prowadził.

(Rozmowy na sali)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Wysoka Izbo!

Podchodzimy tutaj do sprawy, powiedziałbym, dosyć subtelnej i bardzo często przedstawianej w sposób bardzo tendencyjny. Trwa mianowicie problem immunitetów parlamentarnych. I okazuje się, że jest to problem niezwyklej wagi politycznej, w który zaangażowane są obie podstawowe siły polityczne naszego kraju. W sprawę zaangażowane są również wszystkie tabloidy, ilekolek ich jest, i te wszystkie, które powstaną. I to jest nasz najważniejszy problem. Ilu mamy parlamentarzystów? Ano, jak się wszystkich doda, to pięciuset sześćdziesięciu. A równocześnie, równolegle, panuje totalne milczenie na temat immunitetów sędziowskiego i prokuratorskiego. Ilu mamy sędziów i prokuratorów? Czternaście tysięcy. Czy rzeczywiście tak jest, że cała szumowina mieści się w parlamencie, a wszystkie anioły znalazły się w sądownictwie i prokuraturze? Muszę powiedzieć, że najbardziej mnie zdumiewa brak szacunku parlamentarzystów dla samych siebie, i powiedziałbym, że jest to dosyć oburzające. Prawdą jest, że miały miejsce niezwykle podejrzone machinacje przy uchylaniu immunitetów, kiedy ewidentnie zostało popełnione przestępstwo, o którym wszyscy wiedzieli, i kiedy chroniono parlamentarzystę ze względów par excellence politycznych.

Dobrze, proszę państwa, a jak to wygląda w sądownictwie? Mamy na sali świadka, pana profesora Kieresa. Proszę państwa, na pięćdziesiąt jeden wniosków, chyba pięćdziesiąt jeden ich było, o zbrodnie komunistyczne popełnione w to-gach, przez prokuratorów i sędziów, uchylono immunitet jedynie w jednej sprawie. W pięćdziesięciu sprawach, i to nie jakichś drobnych przestępstw, ale w sprawach zbrodni, gdzie mordowano setki ludzi bez żadnych podstaw, do tej pory zbrodnia sądowa w Polsce po prostu nie zaistniała. A więc może nie darzmy takim głębokim zaufaniem naszych niezawisłych sądów, bo nie jest to kwestia tylko pięćdziesięciu zbrodni, jest to rów-

(senator Z. Romaszewski)

nież kwestia sądów dyscyplinarnych, które podejmowały takie decyzje w pięćdziesięciu ośrodkach. I muszę powiedzieć, że dbałość środowiska prawniczego o zachowanie immunitetu jest tu, powiedziałbym, imponująca. Oczywiście trzeba przyjąć zastrzeżenia zgłoszone przez Trybunał Konstytucyjny, ale trzeba też bardzo dobrze pamiętać, jak ta sytuacja wygląda w rzeczywistości, i kiedy rozlegną się kolejne napaści na parlamentarzystów, może sobie o tym przypomnieć i nie iść na pasku populizmu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dyskusję już otworzyłem.

Lista mówców została wyczerpana i wobec tego dyskusję zamykam.

Nie zostały złożone żadne wnioski legislacyjne.

Informuję, że głosowanie nad projektem ustawy przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przechodzimy do następnego punktu, do punktu siedemnastego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: informacja Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń – czerwiec 2008 roku (podczas Prezydencji słoweńskiej).

Pragnę powitać podsekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, pana Piotra Serafina.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(Głos z sali: Włączone?)

(Głos z sali: Jest włączone.)

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Serafin:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt zaprezentować Wysokiej Izbie informację na temat przebiegu prac i zaangażowania rządu Rzeczypospolitej Polskiej w prace Unii Europejskiej w trakcie Prezydencji słoweńskiej.

Rząd przekazał państwu dokument dość szczegółowy, zgodny, mam nadzieję, z oczekiwaniami Wysokiej Izby. Będziemy oczywiście gotowi wysłuchać opinii pań i panów senatorów na temat tego dokumentu.

W swoim krótkim wystąpieniu chciałbym wskazać na kilka elementów, które uważam za istotne z punktu widzenia zaangażowania, zarówno w sensie pozytywnym, jak i w sensie porażek. Nie

ukrywajmy, w trakcie Prezydencji słoweńskiej mieliśmy jeden zwłaszcza obszar, w który dosyć sporo rząd, ale także i parlamentarzyści zainwestowali, chodzi o Europejski Instytut Technologiczny we Wrocławiu. Nie był to niestety sukces.

Najważniejszy punkt, jak sądzę, i najważniejsze osiągnięcie rządu w trakcie pierwszego półroczu 2008 r. to inicjatywa Partnerstwa Wschodniego. Jest to pewnie pierwsza inicjatywa, która zrodziła się w Polsce, dla której zdołaliśmy zbudować poparcie, najpierw wraz ze Szwecją, a następnie zdołaliśmy do niej przekonać wszystkie dwadzieścia siedem państw członkowskich. I w tym sensie jest to chyba bezprecedensowe wydarzenie. Pomysł zrodzony w Polsce stał się zamysłem europejskim. Doszło do tego, jak państwo wiecie, na spotkaniu Rady Europejskiej w czerwcu. Można powiedzieć więcej, 1 września okazało się, że zamysł wzmocnienia wymiaru wschodniego Europejskiej Polityki Sąsiedztwa stał się kluczowym punktem odniesienia dla reakcji na wydarzenia, które nastąpiły w Gruzji po 8 sierpnia bieżącego roku. I to jest pewnie, jak mówię, najważniejsze osiągnięcie, nie tylko w tym półroczu, ale być może także w nieco szerszym horyzoncie czasowym.

Ale okres Prezydencji słoweńskiej to czas, w którym, jak to zazwyczaj bywa w Unii, zapadała cała szereg decyzji dotyczących konkretnych spraw. I w tych konkretnych sprawach rząd polski prezentował swoje stanowisko, w wielu z nich udało nam się osiągnąć zamierzony skutek i o tych kilku elementach chciałbym powiedzieć.

Po pierwsze, rolnictwo. W trakcie Prezydencji słoweńskiej postulowany przez Polskę wzrost kwoty mlecznej o 2%, istotny z punktu widzenia sytuacji dochodowej producentów rolnych w Polsce, istotny z punktu widzenia ograniczeń dla produkcji, które wynikają z systemu kwotowania, został osiągnięty.

Po drugie, prace w ramach polityki społecznej dotyczące czasu pracy. To również musimy zapisać na konto osiągnięć. Postulowany przez Polskę, przewidziany w ramach tak zwanego opt-out, sześćdziesięciopięciogodzinny tygodniowy czas pracy został zapisany do dyrektywy i stanowiska Rady Europy, sprawa obecnie jest przedmiotem dyskusji z Parlamentem Europejskim.

Po trzecie, usługi pocztowe. Tutaj stanowisko polskiego rządu, wypracowane jeszcze przez poprzedni rząd, zakładało dążenie do wydłużenia okresu dostosowawczego do pełnej liberalizacji usług pocztowych. Ten cel udało się zrealizować. Liberalizacja w pełnym zakresie na tym rynku nastąpi 31 grudnia 2012 r., jest więc czas także dla operatora narodowego na rynku pocztowym na przeprowadzenie niezbędnych dostosowań, procesu restrukturyzacji.

Wskazałbym również jeszcze – spośród spraw drobnych, ale przecież istotnych – na decyzję Rady Europy o zakończeniu wobec Rzeczypospolitej

(podsekretarz stanu P. Serafin)

Polskiej procedury nadmiernego deficytu. Być podmiotem czy przedmiotem tego typu procedury jest szalenie niewygodnie, także i z tego względu, że niewypełnianie zobowiązań w zakresie redukcji deficytu może skutkować negatywnymi konsekwencjami w dostępie do środków unijnych.

I wreszcie sprawa, o której mówiłem na samym początku. Europejski Instytut Technologiczny. Jak sądzę, wspominałem już, że mnie jest trudno mówić tutaj o sukcesie, wśród pozytywów wskażemy jednak, iż w Komitecie Identyfikującym, który powstał wraz z utworzeniem EIT, Komitecie, który dokona selekcji tak zwanych wspólnot wiedzy, znalazł się także naukowiec z Polski. I zapiszmy również na konto administracji obecnego rządu, ale i przyszłych rządów, i wszystkich nas, doświadczenie, które zostało zdobyte w trakcie szalenie intensywnej kampanii lobbingowej, kampanii budowania poparcia dla lokalizacji instytutu w Polsce. Miałem przyjemność referować Wysokiej Izbie sprawę bodajże w maju bieżącego roku, i wtedy wskazywałem na pewien zasadniczy problem, z którym musimy się zmagać. Tym zasadniczym, głównym problemem jest fakt, iż Agencja Frontex jest już zlokalizowana w Warszawie. To pierwsza agencja unijna, która została zlokalizowana w nowym państwie członkowskim, i to był, niestety, zasadniczy powód, dla którego szanse Wrocławia były mniejsze, Wrocław już na starcie był na nieco gorszej pozycji.

Okres Prezydencji słoweńskiej to także... Tego jeszcze nie widać, nie mamy jeszcze ostatecznych rozstrzygnięć, ale myślę, że to, co w większym stopniu zdominowało myślenie administracji i rządu w sprawach związanych z integracją europejską, to kwestia pakietu energetyczno-klimatycznego. To w trakcie Prezydencji słoweńskiej zostały przedłożone przez Komisję Europejską propozycje, to w trakcie Prezydencji słoweńskiej sformułowane zostało stanowisko rządu. To jest ten okres, w trakcie którego budowane było poparcie dla postulatów zgłaszanych przez rząd, postulatów, których głównym celem, głównym zamysłem jest ograniczenie negatywnych, tak to widzimy, skutków ekonomiczno-społecznych dla polskiej gospodarki, które mogą wiązać się z wdrożeniem pakietu.

Jeśli pan marszałek pozwoli, chciałbym w tym miejscu zakończyć. Starłem się wskazać najważniejsze elementy, najważniejsze osiągnięcia. Nie chcę mówić, choć być może moi poprzednicy tak to czynili, o całym kontekście tego, co działo się w trakcie ośmiu miesięcy. Myślę, że warto, żebyśmy skoncentrowali się na konkretnych, na tym, co udało się osiągnąć, a także starali się wyciągnąć wnioski z tych doświadczeń, które nie skończyły się, jak w wypadku EIT, oczekiwanym przez nas rezultatem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi?

Pan senator Ryszka, pan senator Bender, pan senator Korfanty, pan senator Wyrowiński, pan senator...

(Głos z sali: Nie ma go.)

Dobrze.

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wymienił pan tylko plusy, same korzyści. Niech pan powie o minusach i o tym, co nam się nie udało. Myślę, że to też będzie bardzo interesujące.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Serafin:

Panie Senatorze, przede wszystkim chciałbym stwierdzić, że starałem się być szalenie obiektywny w swojej prezentacji i nawet...

(Senator Ryszard Bender: Ja nie dostrzegłem minusów.)

...i chyba nawet w pierwszym zdaniu powiedziałem o tym, co się nie udało. Niewątpliwie jest to doświadczenie zabiegania o lokalizację we Wrocławiu siedziby Europejskiego Instytutu Technologicznego.

Możę powiedzieć, że jeśli na przykład mówimy o czasie pracy, to pewnie lepiej byłoby, gdyby kompromis na forum Rady Europy był wypracowany nie w trakcie Prezydencji słoweńskiej, ale jakiś czas wcześniej. To byłoby znacznie bardziej użyteczne z punktu widzenia dyskusji wewnętrznej, którą toczyliśmy na temat sposobu organizacji czasu pracy w służbie zdrowia.

Jeśli idzie o sprawy związane z rolnictwem, zasadnicza dyskusja dotycząca tak zwanego przeglądu health check Wspólnej Polityki Rolnej... Ona nie jest jeszcze skonkludowana, pewnie jeszcze za wcześnie, żeby dokonywać jej oceny. Przyjdzie taki czas, kiedy będziemy podsumowywali aktywność w trakcie Prezydencji francuskiej, wówczas będziemy w lepszej, znacznie lepszej sytuacji, będziemy mieli po prostu pełne dane. Na pewno gdy idzie o health check, są elementy, które nas niepokoją. Nie mówiłem o tym, ale dzisiaj jest to jeszcze przedmiotem dyskusji. Z całą pewnością jest jeszcze za wcześnie, by wywieszać białą flagę i się poddawać, wręcz przeciwnie, trzeba aktywnie włączyć się w tę dyskusję. Takim elementem niepokojącym jest między in-

(podsekretarz stanu P. Serafin)

nymi kwestia sposobu redystrybucji środków w ramach drugiego filaru Wspólnej Polityki Rolnej i zachowania zasady solidarności kryteriów kohezyjnych w redystrybucji środków w ramach drugiego filaru.

Mam nadzieję, że pan senator jest już usatysfakcjonowany samą krytyką złożoną przez przeze mnie w imieniu rządu, ale...

(*Senator Czesław Ryszka: A według pana na referendum w Irlandii nie mieliśmy żadnego wpływu?*)

Sądzę, że chyba raczej stosunkowo ograniczony. Niewątpliwie fakt, iż Polska nie ratyfikowała traktatu europejskiego obciąża naszą hipotekę – co do tego też, jak sądzę, jest pełna jasność. Nie sądzę natomiast, żeby fakt ratyfikacji bądź jej braku w Polsce czy w jakimkolwiek innym państwie członkowskim był czynnikiem determinującym decyzję społeczeństwa irlandzkiego, w ramach referendum. Więcej, nie tylko, że nie sądzę, ale znamy wyniki badań społecznych, wiemy, jakie powody zadecydowały o tym, iż w Irlandii przewały głosy na nie. I z całą pewnością wśród nich nie było czynnika liczby ratyfikacji czy liczby krajów, które ratyfikowały traktat.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, już przed rokiem, gdy było składane sprawozdanie, wspominałem o zagadnieniu, do którego powracam. Uzyskujemy minimum informacji o relacjach między Radą Ministrów Rzeczypospolitej a Unią Europejską, która faktycznie jeszcze nie istnieje, to jest wciąż jeszcze Wspólnota Europejska, tak długo jak traktat lizboński nie będzie przyjęty. Ale taki jest termin roboczy, niech będzie. Zupełnie przechodzi się do porządku dziennego nad Radą Europy, a przecież ona wygenerowała, że tak powiem, tę Wspólnotę Europejską, która niebawem będzie bądź nie będzie Unią Europejską, a gdzie dokonuje się tak wiele ważnych dla naszego kraju spraw, rzeczy, debat, dyskusji. Od nas z Senatu sześć osób i trzech zastępców uczestniczy w obradach i w związku z tym byłoby dobrze, gdybyśmy czasami usłyszeli informacje o tych powiązaniach czy o braku powiązań. Nie, one są, tylko powiedzmy o ich zakresie, powiedzmy o odniesieniu do Rady Europy w Strasburgu. Za niespełna tydzień będzie tam ogromna debata związana ze sprawą Gruzji. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Serafin:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie chciałbym wchodzić w pewnie zawily spór prawny dotyczący tego, czy Unia Europejska została powołana, czy nie, na mocy traktatu z Maastricht. Myślę, że dominuje pogląd, iż Unia Europejska już istnieje. I chociaż traktat lizboński zmieni jej strukturę, zmieni przede wszystkim strukturę filarową, którą obserwujemy dzisiaj, jednak w pełni uprawnione jest stwierdzenie, że Unia Europejska istnieje już obecnie.

A komentarz pana senatora, jeśli pan senator pozwoli, potraktowałbym w następujący sposób. Jest to oczekiwanie na informację dotyczącą związków pomiędzy działalnością Unii Europejskiej i Rady Europy. I chciałbym zaanonsować taką informację w formie pisemnej, jeśli to pana senatora usatysfakcjonuje.

(*Senator Ryszard Bender: Oczywiście, byłbym rad.*)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Korfanty.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, chciałbym zapytać o dwie sprawy. Pierwsze pytanie dotyczy tematu, który pan już poruszał, a mianowicie Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii. Niestety, nie udało się, instytut został umieszczony w Budapeszcie, głównie, jak pan stwierdził, ze względu na to, że w Polsce działa już unijna Agencja Frontex, a w Unii Europejskiej obowiązuje pewna solidarność. Tak że tego instytutu niestety we Wrocławiu nie ma. Ale też ważne jest, że będą zakładane tak zwane wspólnoty wiedzy i innowacji. Czy te wspólnoty wiedzy i innowacji – tego właśnie do końca nie wiem i chciałbym, żeby mi pan minister to wyjaśnił – będą powoływane przez ten instytut, czy też będzie inaczej? I chciałbym zapytać, czy Wrocław, jako kandydat na siedzibę Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii, też będzie występował o to, żeby taka wspólnota mieściła się we Wrocławiu, i kiedy ewentualnie decyduje w sprawie tych wspólnot zapadną. Bo to też je-

(senator B. Korfanty)

dnak dla Polski byłoby bardzo ważne, jeśliby taka wspólnota wiedzy i innowacji u nas powstała.

I drugie pytanie, związane ze sprawami dotyczącymi Białorusi. W sprawozdaniu, na stronie 23, było napisane w kontekście Wspólnej Polityki Handlowej, że w pierwszym półroczu 2008 r. nie udało się uczynić znaczących postępów w relacjach z Białorusią na skutek sytuacji wewnętrznej w tym kraju. Obecnie planowana współpraca z Białorusią ma odbywać się wyłącznie na poziomie eksperckim. W ostatnim czasie nastąpiły dość duże zmiany w stosunkach z Białorusią, nastąpiło pewne ocieplenie, na razie ze strony Unii Europejskiej, ale i Polski. W związku z tym chciałbym zapytać: czy te pozytywne kroki mają też oddźwięk po drugiej stronie i czy Białoruś podejmuje jakieś prace, żeby wstąpić do Światowej Organizacji Handlu? Czy też dalej jest tak, że te kontakty z Białorusią odbywają się wyłącznie na poziomie eksperckim czy technicznym, jak to zostało ujęte w tym sprawozdaniu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Piotr Serafin:**

W odniesieniu do pierwszego pytania powiedziałbym tak: w znacznym stopniu wpływ na kształt decyzji o lokalizacji siedziby EIT miały czynniki natury politycznej, między innymi, konkluzje Rady Europejskiej z 2003 r., które wskazują, iż nowe instytucje powinny być lokowane w nowych państwach członkowskich. I pewnie to jest zasadnicza różnica pomiędzy tym procesem a procesem, który trwa obecnie, procesem wyłaniania wspólnot wiedzy. W odniesieniu do wspólnot wiedzy znacznie większe znaczenie będzie miał czynnik uzasadnienia merytorycznego, a więc, między innymi, zasobów naukowych, zdolności do zbudowania kooperacji pomiędzy środowiskami naukowymi, środowiskami biznesowymi i środowiskami akademickimi zaangażowanymi w działalność dydaktyczną. Dlatego to nie będzie łatwy proces. Musimy mieć świadomość, że jest całkiem sporo osiągnięć polskiej nauki, możemy być z wielu osiągnięć polskiej nauki dumni, ale na tle Europy te notowania nie zawsze są najwyższe. I w tym sensie rola czynnika politycznego w procesie wyłaniania wspólnot wiedzy będzie zdecydowanie skomniejsza. O ile mi wiadomo, władze Wrocławia

aktywnie uczestniczą w procesie zabiegania o wspólnotę wiedzy. Ja zresztą już wspominałem, iż efektem ubocznym zabiegów o lokalizację EIT we Wrocławiu jest obecność przedstawiciela nauki polskiej w Komitecie Identyfikacyjnym, który zajmie się wskazywaniem, wyłanianiem owych wspólnot wiedzy. To będzie taki bardziej techniczny proces, on już zresztą w tej chwili trwa.

(Senator Bronisław Korfanty: Jaki termin, kiedy będą wybory?)

Termin, przepraszam, nie pamiętam w tej chwili, ale to będzie chyba w przyszłym roku, o ile mnie pamięć nie myli.

Teraz kwestie związane z kontaktami z Białorusią. Ta informacja dotyczy oczywiście aktywności w trakcie Prezydencji słoweńskiej. Ponadto przyznam szczerze, że nie słyszałem o aspiracjach Białorusi dotyczących przystąpienia do Światowej Organizacji Handlu. Jak rozumiem, jesteśmy dopiero na początku procesu ożywiania kontaktów. Z całą pewnością jednak można powiedzieć, że wizyty na szczeblu ponadeksperskim – aczkolwiek jest to głównie kontekst bilateralny – czy też kontakty na szczeblu ponadeksperskim miały miejsce nie tylko w przypadku pana ministra Sikorskiego, ale dotyczyły także na przykład ministrów rolnictwa, ministrów gospodarki. To był szczebel podsekretarzy stanu – starali się oni podejmować dialog z partnerem białoruskim. Tak więc w tym sensie jesteśmy pewnie na początku drogi. Ale zawsze jest tak, że zrównoważone relacje dotyczą nie tylko sfery politycznej, lecz także sfery gospodarczej – i to z naszego punktu widzenia jest rzecz szalenie istotna. Ponadto to jest sąsiad, z którym nie tylko warto, ale i trzeba rozwijać relacje gospodarcze.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wyrowiński, proszę bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze, słusznie zauważył pan fakt, doniosły fakt, który zaistniał pod nazwą: Partnerstwo Wschodnie. To rzeczywiście w trakcie Prezydencji słoweńskiej, na tym wspomnianym posiedzeniu Rady Europejskiej, ta sprawa stała się rzeczywistością – znalazła się na stole, jak to się mówi w żargonie unijno-dyplomatycznym. Muszę jednak z przykrością odnotować, że w dokumencie, który państwo nam przedstawiliście, jest tylko bardzo skromna wzmianka na ten temat. Na stronie 69 jest zdanie: „Należy podkreślić, iż w wyniku inicjatywy Rzeczypospolitej Polskiej i Królestwa Szwecji w tekście konkluzji Rady Europejskiej

(senator J. Wyrowiński)

znalazły się zapisy inicjujące Partnerstwo Wschodnie”. I to wszystko. To wszystko. A ja myślę, że ta sprawa zasługiwała na co najmniej jakiś podrozdział. Skoro to jest nasz „produkt eksportowy”, skoro to jest nasze osiągnięcie, którym się chlubimy, to chyba warto by było zadbac również o jakiś marketing w tego rodzaju dokumencie.

I teraz moje pytanie jest takie: na ile Słowenia nam w tym pomagała? Na ile Prezydencja słoweńska przyczyniła się do sukcesu zainicjowania tego przedsięwzięcia? To by się również mieściło w kontekście tej informacji. Na przykład w pewnym miejscu jest zaznaczone, że nasza wola, aby Chorwacja stała się jak najszybciej członkiem Unii Europejskiej, nie była do końca realizowana w związku z pewnymi perturbacjami pomiędzy Słowenią a Chorwacją – i to tutaj zostało jak gdyby celnie zauważone, z kolei w tej wspomnianej sprawie nie ma takiego rozwinięcia.

Drugie moje pytanie. Sytuacja, z którą mamy do czynienia w tej chwili, wymaga, jak sądzę, pewnego przededefiniowania Partnerstwa Wschodniego. Czy taki wysiłek koncepcyjno-merytoryczny został podjęty i czy Komitet Integracji Europejskiej jest w to zaangażowany?

I trzecia sprawa. Było to podnoszone w czasie posiedzenia Rady Europejskiej: Partnerstwo Wschodnie a Europejska Polityka Sąsiedztwa. Jest pewne napięcie między tą polityką sąsiedztwa, która jest realizowana i przybiera różne kształty, a tym projektem. Na ile ono istnieje, na ile ono jest przewyższane i w ogóle na ile ta sprawa jest ważna?

I drugie pytanie, Panie Ministrze...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: To już trzecie.)

Trzecie?

(Senator Edmund Wittbrodt: Były już trzy.)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Już były trzy. Czyli to jest już czwarte.)

Ale chodzi mi tu o inną sprawę. Chodzi mi o to, co nas czeka w 2011 r., to znaczy o Prezydencję Polski w Unii Europejskiej. Jako członkowie Komisji Spraw Unii Europejskiej mieliśmy okazję doświadczyć znakomitej organizacji Prezydencji słoweńskiej w różnych wymiarach, również w wymiarze kontaktów między parlamentami narodowymi, i to zarówno jeżeli chodzi o sprawy merytoryczne, jak i o to, co we współczesnej nomenklaturze nazywa się logistyka. Czy Polska w jakiś konkretny sposób chce wykorzystać doświadczenia Prezydencji słoweńskiej w związku z tą naszą spodziewaną w 2011 r.? Czy są podjęte jakieś działania zmierzające w tym kierunku i jak pan minister to widzi? Dziękuję bardzo. Przepraszam, że tak długo... Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Serafin:

Dziękuję serdecznie za te pytania. Przyjmuję zarzut nadmiaru skromności, ale jak pan senator odnotował, nawet ten skromny sposób, w jaki prezentujemy osiągnięcia, może czasami powodować zarzuty, że nie przyznajemy się do porażek, nie przyznajemy się do błędów.

Kwestia Partnerstwa Wschodniego. W związku z tym, że był cały szereg pytań, sądzę, że odpowiedzi warto byłoby udzielić w formie pisemnej, oczywiście jeśli pan senator by się na to zgodził. Taką formułę proponowałbym także dlatego, że sytuacja w tej kwestii jest szalenie dynamiczna, między innymi w związku z tym, że 1 września bieżącego roku została podjęta decyzja o skróceniu horyzontu czasowego, w trakcie którego miałyby być zaprezentowane konkretne inicjatywy. A pierwotne zapisy konkluzji czerwcowych mówiły o okresie Prezydencji czeskiej jako o tym momencie, w którym Komisja Europejska przedłoży konkretne inicjatywy. Z tym że – niezależnie zresztą od horyzontu czasowego – zawsze było intencją i rządu polskiego, i Szwecji, to, by w jakiś sposób inspirować Komisję Europejską do pracy poprzez przedkładanie konkretnych propozycji. I w tym procesie Urząd Komitetu Integracji Europejskiej jest obecny, aczkolwiek pierwszoplanową rolę odgrywa tu Ministerstwo Spraw Zagranicznych i te departamenty ministerstwa, które specjalizują się w zagadnieniach polityki wschodniej.

Jeśli to jest możliwe, to w odniesieniu do tego całego pakietu pytań dotyczących Partnerstwa Wschodniego postaralibyśmy się przygotować informację pisemną, która wskazywałaby na to, gdzie obecnie jesteśmy z tą inicjatywą.

Czy Słowenia pomagała? Zawsze trzeba być wdzięcznym prezydencji, bo gdyby nie prezydencja... To przecież prezydencja decyduje o tym, jakie są konkluzje Rady Europejskiej. A więc choćby w tym najprostszym sensie jesteśmy winni Słowenii wdzięczność.

Ja bym jednak powiedział, że to, co było kluczowe dla powodzenia tej operacji, to był również kontekst dyskusji na temat Unii Śródziemnomorskiej. To było kluczowe dla wypromowania znaczenia konieczności zachowania równowagi w polityce sąsiedzkiej prowadzonej przez Unię Europejską. To, jak sądzę, był ten zasadniczy czynnik – tu zacytuję ministra Sikorskiego – plus to, że udało nam się na stole położyć inicjatywę nie tylko polską, ale polsko-szwedzką. Marka Szwecji niewątpliwie sprzyjała powodzeniu tego procesu, poza tym nie był to projekt tylko jednego z nowych państw członkowskich – choćby nawet tego największego – ale był to projekt stworzony ponad podziałami typu: kraj stary, nowy, będący kiedyś

(podsekretarz stanu P. Serafin)

w orbicie wpływów Związku Radzieckiego lub nie. I to, myślę, było tu kluczem do sukcesu.

Kwestia prezydencji. Mogę odpowiedzieć na to pytanie konkretnie: tak, chcemy korzystać z doświadczeń Prezydencji słoweńskiej, mało tego, korzystamy z tych doświadczeń, także gdy idzie o programowanie logistyki – bo to jest w tej chwili ten obszar, który w największym stopniu zajmuje pana ministra Dowgielewicza, pełnomocnika do spraw przygotowań do Prezydencji polskiej w Unii Europejskiej. Ale oczywiście Słowenia nie jest jedynym krajem, z którego doświadczeń będziemy korzystać. Pewnie najintensywniejsze relacje będziemy rozwijać w ramach swojej trojki, bo to będzie prezydencja obejmująca trzy państwa, a w tej trojce – czy też trójce – mamy Danię, która jest weteranem, jeśli chodzi o liczbę organizowanych prezydencji, ponadto swoje zdolności organizacyjne będzie miała okazję dodatkowo podciągnąć, organizując w przyszłym roku COP 15 w Kopenhadze. Zatem odpowiadam najkrócej: tak, chcemy z tych doświadczeń korzystać. Ponadto myślę, że warto również Wysoką Izbę czy też być może komisję informować o tym, co dzieje się w ramach rządu, jeśli chodzi o przygotowania do organizacji tej prezydencji. Wiem, że są ustanowione kontakty robocze, bo wiele tych spraw po prostu musi być dyskutowanych na poziomie roboczym, zwłaszcza sprawy organizacyjne. Mogę powiedzieć tylko tyle: sprawy toczą się dynamicznie w ramach rządu. A po 15 października warto będzie kwestie tego, gdzie jesteśmy, jeśli chodzi o organizację prezydencji, postawić nawet na forum Komisji Europejskiej, bo cały szereg decyzji będzie w tym okresie, w tym horyzoncie czasowym, podjęty.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Iwan. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałbym zadać pytanie dotyczące tematyki, która była już tutaj przez pana ministra podejmowana, tematyki niezwykle ważnej, powiedziałbym nawet, że strategicznej dla naszego kraju, a związanej z pracami nad naszym miejscem w ramach pakietu klimatyczno-energetycznego. Szczególnie strategiczne znaczenie ma kwestia giełdy, na której trzeba będzie kupować sobie pozwolenia na CO₂ po roku 2013. W tej kwestii rząd czyni, powiedzmy, pewne wysiłki i są już pewne efekty na przykład w obszarze „3 razy 20”, związane ze zmniejszeniem wymagań względem nas z 20 do 15%.

Ale przechodząc od Prezydencji słoweńskiej do dzisiaj... Czy pan minister byłby uprzejmy przy-

bliżyć, co już wypracowaliśmy i w jakim kierunku to zmierza? Pytam o to, bo wszystkie badania wskazują, że gdyby doszło do sytuacji, iż musielibyśmy kupować limity na wolnym rynku, na tej giełdzie, to wówczas koszty energii u nas mogłyby się podwoić. I to będzie rzutowało na konkurencyjność, będzie znacznie pogarszało naszą konkurencyjność. Można pokazać – zresztą są już takie analizy – na ile nasze PKB może się z tego powodu zmniejszyć. Tak że bardzo proszę o przybliżenie tej sprawy, chociażby w paru zdaniach. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Piotr Serafin:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pakiet energetyczno-klimatyczny dotyczy w istocie trzech spraw. Po pierwsze, udziału odnawialnych źródeł energii w Energy Mix. Co do tego, mogę powiedzieć, że jesteśmy przekonani, iż to, co było w sprawie odnawialnych źródeł energii do załatwienia, zostało załatwione. Obecny przebieg dyskusji w ramach rady do spraw energii, w ramach grup roboczych, wskazuje, że rozstrzygnięcia dotyczące odnawialnych źródeł będą z naszego punktu widzenia satysfakcjonujące.

Drugi komponent to komponent sektorów nieobjętych mechanizmem handlu emisjami. To są takie sektory jak budownictwo, jak transport, jak rolnictwo, jak gospodarka odpadami. Co do tego, również możemy stwierdzić, że obecny przebieg dyskusji w radzie do spraw środowiska na poziomie grup roboczych wskazuje, iż są szanse na to, by ostateczny rezultat tych prac odpowiadał w pełni...

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Przepraszam bardzo.

Ja bym poprosił jednak o wyłączenie telefonu, bo on powoduje coś naprawdę niesamowitego. W tej chwili ktoś ma włączony wyjątkowo wredny telefon, który nam, że tak powiem, wchodzi w sieć, tak że bez przerwy słyszymy bębnienie.

(Senator Edmund Wittbrodt: To przy mikrofonie...)

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Piotr Serafin:**

I w tej kwestii również, jak sądzę, będzie taka sytuacja, że kształt rozstrzygnięcia będzie z naszego punktu widzenia... Właściwie nie z punktu widzenia rządu, bo tu nie chodzi o rząd, tu chodzi o gospodarkę, tu chodzi o perspektywy rozwojowe, tu chodzi także o gospodarstwa domowe, o wpływ na gospodarstwa domowe. A więc te rozwiązania też będą satysfakcjonujące.

Niewątpliwie jednak to, co dzisiaj w dalszym ciągu nas niepokoi, to jest kształt dyrektywy dotyczącej handlu emisjami. Ten niepokój dotyczy całego szeregu aspektów. Pan senator mówił o energetyce. Tak, energetyka jest głównym, centralnym punktem zainteresowań rządu, i to nie tylko dlatego, że są jakieś problemy w sektorze energetycznym, że są jakieś problemy spółek energetycznych, bo tu znów nie o to chodzi. Tu chodzi o to, jaka będzie cena prądu – bo cena prądu jest szalenie istotna z punktu widzenia prowadzenia działalności gospodarczej, zwłaszcza w sektorach energochłonnych. Tu chodzi również o to, jaka część środków gospodarstw domowych będzie musiała być przeznaczana na wydatki związane z prądem.

Jakie więc są rozwiązania? To, co w tej chwili wydaje się zyskiwać poparcie... Choć pewnie jest za wcześnie, by skalę tego poparcia oceniać. Niemniej jednak myślenie, w świetle którego powinny być jakieś specyficzne rozwiązania w formule okresu przejściowego dla elektroenergetyki, jest obecne. Tak że w tym sensie mogę powiedzieć, iż kompromis – o ile do niego dojdzie w grudniu... Aczkolwiek uważamy, że nie ma powodu do pośpiechu. Naprawdę nie ma, z punktu widzenia COP 14 w Poznaniu, takiej konieczności, żeby kompromis został przyjęty już na tym posiedzeniu Rady Europejskiej w grudniu bieżącego roku, choć taka jest ambicja Prezydencji francuskiej. Niemniej jednak mamy nadzieję – i to nie jest nadzieja pozbawiona racjonalnych podstaw – że w ramach tego kompromisu jakieś specyficzne rozwiązania dla elektroenergetyki się znajdą.

Drugi odcinek, ten związany z mechanizmem handlu emisjami poza elektroenergetyką, to jest kwestia przemysłów. I tutaj mamy wrażenie, iż zwłaszcza stanowisko rządu Niemiec, wypracowane także pod silnym naciskiem niemieckiego przemysłu, zmierza we właściwym kierunku, właściwym także w naszej ocenie. Bo pamiętajmy, że to pani kanclerz Angela Merkel w roku 2007 postawiła sprawę pakietu klimatycznego na agendzie Rady Europejskiej, to w trakcie Prezydencji niemieckiej zręby tych decyzji zostały ukształtowane. Ale dzisiaj wygląda to tak: zasadniczo rząd niemiecki będzie zmierzał do tego, by, po pier-

wsze, zwolnić z obowiązku zakupu uprawnień do emisji znaczną część sektorów przemysłowych – to jest pierwsza sprawa; a druga sprawa jest taka, że został dostrzeżony problem tak zwanego pośredniego wycieku emisji, to jest wycieku emisji w wyniku wzrostu cen prądu. Również co do tego punktu jest obecne w stanowisku rządu Niemiec oczekiwanie zaadresowania tego problemu poprzez jakieś instrumenty wsparcia. Mówię tu o rządzie Niemiec, dlatego że w tym punkcie widzimy, iż jest to nasz sojusznik i stąd, tak jak mówię, więcej optymizmu, jeśli chodzi o przemysł.

Ale ja bym powiedział o jeszcze jednej rzeczy, która nas niepokoi w tym pakiecie. Ona jest oczywiście ściśle związana z mechanizmem handlu emisjami, z sytuacją energetyki, z kwestią cen prądu, z wpływem tego na przemysł. Otóż to jest de facto brak pewności co do tego, jaka będzie cena zezwoleń na emisję. Powiedziałbym tak: dzisiaj cena zezwoleń na emisję wynosi 28 euro, ale Komisja Europejska prognozuje – i na tym oparta jest cała prognoza skutków ekonomicznych – iż cena zezwoleń, uprawnień do emisji wzrośnie do poziomu około 39 euro. My zaś, niestety, dysponujemy prognozami – i to niezależnymi w tym sensie, że przygotowywanymi przez banki inwestycyjne, przez ośrodki analityczne zajmujące się tymi sprawami – w świetle których cena zezwoleń, cena uprawnień na emisję może być znacznie wyższa. I to jest, jak sądzę, odpowiedź na pytanie, jaka cena uprawnień na emisję będzie kluczowa także dla oceny konsekwencji dla elektroenergetyki, dla przemysłu, dla konsumentów w Polsce. I na tym dzisiaj jest skoncentrowana nasza uwaga w toku negocjacji. Sądzę, że pośpiech, z jakim ten pakiet jest przyjmowany, nie służy, niestety, namysłowi, nie służy, niestety, refleksji. I jest to również stanowisko rządu. Pośpiech jest tu złym doradcą, a konsekwencje pakietu mogą być szalenie negatywne nie tylko dla Polski, ale szerzej, dla konkurencyjności całej Unii Europejskiej. I tu jest zadanie, które stawiamy sobie dzisiaj – powinniśmy przekonywać, że tu nie chodzi tylko o nas, tu nie chodzi tylko o to, jaka będzie cena prądu w Polsce czy jaka będzie konkurencyjność polskiego przemysłu. My tutaj naprawdę rozmawiamy o całej Europie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz ja pozwolę sobie zadać pytanie panu ministrowi.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, pan wspomniał, że deficyt budżetowy Polski jest przedmiotem postępowania w Komisji Europejskiej. Interesuje mnie, deficyty

(senator Z. Romaszewski)

których spośród dwudziestu siedmiu państw są przedmiotem rozważań i badania komisji. I jak wysokie są te deficyty? Bardzo bym prosił o wyjaśnienia. To dosyć szczegółowa informacja, tak że chciałbym dostać odpowiednie tabelki.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Piotr Serafin:**

Panie Marszałku, jeśli mogę, to oczywiście dostosuję się do sugestii dotyczącej odpowiedzi pisemnej. Tylko jedno zdanie: ja stwierdziłem, iż w trakcie Prezydencji słoweńskiej skończyło się zainteresowanie Komisji Europejskiej i Rady Europejskiej naszym deficytem budżetowym. Postępowanie było wszczęte w czasach, kiedy ów deficyt przekraczał 3% w relacji do produktu krajowego brutto. Ale oczywiście nie brakuje takich państw członkowskich, w naszym regionie może my podać choćby Węgry jako pierwszy...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Albo Francję.)

...albo Francję, jako pierwszy lepszy z brzegu przykład, gdzie ów próg 3% jest przekroczony. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo za odpowiedź, Panie Ministrze.

Teraz proszę o zadanie pytania pana senatora Piotra Wacha.

Senator Piotr Wach:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Ministrze, przede wszystkim chciałem wyrazić uznanie za to, że znalazł się ten rozdział w opracowaniu, w sprawozdaniu dotyczącym przygotowań do polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. I w związku z tym mam pytanie. Pytanie to już padło, ale w odniesieniu do innego aspektu. Mianowicie chodzi mi o ocenę Prezydencji słoweńskiej, którą tu omawiamy, ale bardziej w sensie politycznym. To znaczy, czy ona była udana? Nie ulega wątpliwości, że Słowenia bardzo się starała, bardzo się przygotowywała, to był taki prymus w naszej grupie, w grupie przystępujących w tym roku 2004, w tym roku akcesyjnym. Ale spotkałem się, między innymi w czasie spotkań zagranicznych, i to również w Radzie Europy, z takimi wypowiedziami, które tylko częściowo zacytuję: jeżeli ta wojna rosyj-

sko-gruzińska już się zdarzyła, to dobrze, że to miało miejsce podczas Prezydencji francuskiej, bo co by to było, gdyby... Chodzi mi o to, jak małe państwo, nawet dobrze przygotowane logistycznie, radzi sobie pod względem politycznym z prezydencją tego dużego organizmu, jakie my chcemy wyciągnąć wnioski na podstawie Prezydencji słoweńskiej i jak chcemy obserwować Prezydencję czeską, która nastąpi.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Piotr Serafin:**

Dziękuję za to pytanie, Panie Senatorze.

Myślę tak: prezydencja jest wielkim wyzwaniem organizacyjnym, wielkim wyzwaniem także z punktu widzenia dostępnych zasobów ludzkich. Program szkoleniowy w Polsce obejmie ponad tysiąc urzędników. Nasz kraj ma trzydzieści osiem milionów mieszkańców, Słowenia ma około dwóch milionów mieszkańców. Jest tam znacznie mniejsza administracja, jak podejrzewam, a grup roboczych do obsłużenia obszarów zainteresowań Unii Europejskiej jest tyle samo, dokładnie tyle samo w trakcie Prezydencji słoweńskiej, w trakcie Prezydencji francuskiej i tyle samo będzie w trakcie Prezydencji polskiej. W rezultacie administracje mniejszych państw członkowskich, które sprawują prezydencję, siłą rzeczy muszą w większym stopniu polegać na służbach Sekretariatu Generalnego Rady Unii Europejskiej. I te służby funkcjonują także w przypadku odcinka polityki mieszczącej się w ramach drugiego filaru polityki zagranicznej. W Sekretariacie Generalnym Rady funkcjonuje wysoki przedstawiciel, Javier Solana, wspierany służbami, które będą w przyszłości załącznikiem europejskiej służby zagranicznej. A więc mówię o Sekretariacie Generalnym Rady Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej. W rezultacie prezydencja taka, jak Prezydencja słoweńska, musi w większym stopniu korzystać i chętniej korzystać ze wsparcia ze strony Komisji Europejskiej.

Nie chciałbym się odnosić do tego komentarza, który pan senator przytoczył, na temat opinii, które spotyka się za granicą. Ja osobiście – ale jest to również, jak sądzę, kierunek myślenia szerzej obecny w polskim rządzie – jestem zwolennikiem metody wspólnotowej w Europie. Jestem zwolennikiem metody, w której każde państwo członkowskie ma szansę uczestniczyć w procesie kierowania pracami Unii, i to uczestniczyć aktywnie.

(podsekretarz stanu P. Serafin)

I temu służy prezydencja, aczkolwiek, powiedzmy to również, traktat lizboński wprowadzi tutaj dosyć istotne modyfikacje. Wraz z traktatem lizbońskim rola prezydencji rotacyjnej, zwłaszcza szefa rządu czy szefa państwa prezydencji rotacyjnej zostanie w znaczący sposób umniejszona. Będzie miało to swoje plusy chociażby w takich sytuacjach, o których wspomniął pan senator, ale będzie to miało również swoje minusy. A te minusy będą niewątpliwie obecne, to chociażby...

(Senator Ryszard Bender: Mamy plusy dodatnie i ujemne, jak mówił Lech Wałęsa.)

Tak jest, na każde rozwiązanie można spoglądać z wielu punktów widzenia. Minusem niewątpliwie będzie to, iż poczucie mniejszej aktywności czy mniejszej roli prezydencji rotacyjnej będzie rodziło ryzyko wyalienowania. Niewątpliwie z punktu widzenia promocji, wizerunku Unii Europejskiej w państwie sprawującym prezydencję rotacyjną to będzie problem. Traktat lizboński starał się tu znaleźć jakiś punkt równowagi pomiędzy metodą wspólnotową i potrzebą aktywności prezydencji rotacyjnej z jednej strony, a potrzebą efektywności z drugiej strony, bo w istocie to napięcie pomiędzy efektywnością a metodą wspólnotową jest tutaj obecne.

Co do tego, w jaki sposób zamierzamy współpracować z Prezydencją słoweńską, z Prezydencją czeską – dzisiaj jest to przede wszystkim praca na poziomie roboczym, to praca, która dotyczy zagadnień logistycznych. W wielu miejscach nie docenia się wyzwania logistycznego, jakie stanowi prezydencja. To jest wyzwanie, co więcej, wyzwanie, do którego trzeba się przygotować z dużym wyprzedzeniem czasowym. Polska w trakcie prezydencji w Unii Europejskiej będzie miejscem, gdzie odbędzie się jeden nieformalny szczyt Rady Europejskiej. Jeszcze tego nie wiemy, nie mamy w tej sprawie stuprocentowej pewności, wiele będzie zależało od traktatu lizbońskiego, ale mogą się tu też odbyć szczyty Unii Europejskiej w formule multilateralnej, z różnymi partnerami, a to z Ameryki Południowej, a to z Azji. To gigantyczne wyzwanie logistyczne. Będą się spotykały rady sektorowe, nieformalne rady sektorowe. Każda z rad spotka się raz w Polsce, a zatem będziemy mieli u siebie ministrów poszczególnych sektorowych rad, od finansów czy rolnictwa, wraz z licznymi delegacjami. I to jest w tej chwili rzecz może przyziemna, ale zdecydowanie koncentrujemy na tym naszą uwagę. Współpraca ze Słowenią, z Czechami i z innymi ma służyć właśnie temu, by pozyskać owe know-how. De facto my w Polsce nie organizowaliśmy tak znaczących imprez. Wyjątkiem był szczyt Rady Europy, ale to doświadczenie też było czasami krytycznie oceniane. A więc tego dotyczy dzisiaj współpraca w tym zakresie. Zwłaszcza gdy mówimy

o Czechach, to ja sędzę, że znaczący potencjał będzie miała współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Bo mamy do czynienia z sytuacją, że w trzech następujących po sobie trójkach jest obecny kraj Grupy Wyszehradzkiej. Czechy będą za chwilę, od 1 stycznia, w trójce z Belgią i Hiszpanią mamy Węgry, a Węgrzy przekazują nam pałeczkę 30 czerwca 2011 r. W tym sensie jesteśmy łącznikiem dla kolejnej trójki, obejmującej inne państwa unijne. I sędzę, że jeśli chodzi o Wyszehrad, to ten układ jest szansą na to, żeby zawiązać współpracę merytoryczną, choć oczywiście fakty są takie, że nie we wszystkim się zgadzamy z partnerami z Grupy Wyszehradzkiej. Oni też nie zgadzają się ze wszystkimi naszymi pomysłami czy stanowiskami.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Włodzimierz Cimoszewicz.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję.

Mam dwa pytania.

Pierwsze dotyczy kandydatury Wrocławia. W moim przekonaniu to była porażka na własne życzenie, ponieważ od czterech lat wiadomo, że nowe agencje unijne będą lokowane w kolejnych państwach członkowskich. To była nie tylko przegrana, jeśli chodzi o tę kandydaturę, oznaczało to także, jak sędzę, narażenie reputacji Polski na szwank, ponieważ zaprezentowaliśmy się jako państwo, które nie chce respektować reguł. Czy Urząd Komitetu Integracji Europejskiej zwraca uwagę na takie kwestie kierownictwu rządu i Radzie Ministrów? A jeżeli tak, to dlaczego doszło do zgłoszenia tej kandydatury?

Drugie pytanie dotyczy inicjatywy Partnerstwa Wschodniego. To jest oczywiście inicjatywa, która daje nam satysfakcję, to znaczy, jej skuteczne zgłoszenie zasługuje na pozytywną ocenę. Ale pan stwierdził, że to jest pierwszy znany panu przypadek tak przyjętej inicjatywy tego typu. Czy to znaczy, że pan nie wie o polsko-niemieckiej inicjatywie z 2004 r., dotyczącej polityki unijnej wobec Ukrainy? Ta inicjatywa wtedy była zaakceptowana przez wszystkie państwa członkowskie. Doprowadziła do tego, że Rada Europejska w swoich konkluzjach wyraziła oczekiwania dotyczące wyborów prezydenckich na Ukrainie, a to z kolei stało się podstawą zaangażowania Unii i Javiera Solany w operacji mediacyjnej w trakcie Pomarańczowej Rewolucji. A więc, czy po prostu tak się panu powiedziało, czy pan o tym nie wie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Piotr Serafin:**

Dziękuję, Panie Senatorze, za te pytania.

W odniesieniu do punktu pierwszego powiem, że świadomość obciążenia, jakim w tym konkretnym procesie zabiegania o lokalizację EIT we Wrocławiu jest obecność Frontexu, była obecna w tym procesie od samego początku. Ale staram się wskazać również coś innego, Panie Senatorze. Nie zgadzam się z opinią, iż Polska naraziła się na utratę reputacji czy naraziła się na utratę dobrego wizerunku. Powiedziałbym, że plusy zdecydowanie przeważają nad minusami podjęcia decyzji o zabieganie o lokalizację EIT we Wrocławiu. Jest tak także dlatego, że aktywny udział w zabiegach o lokalizację każdej instytucji, co do której podejmowane są decyzje na forum unijnym, wskazują na determinację rządów poszczególnych państw członkowskich. W konkretnym przypadku Wrocławia mieliśmy również do czynienia z niezwykle aktywnością władz lokalnych, która została dostrzeżona w Brukseli i być może zaowocuje ona niedługo decyzjami czy wpływem na podejmowane za chwilę decyzje dotyczące lokalizacji wspólnot wiedzy. Warto w związku z tym stawać w konkursach, o ile te konkursy są ogłaszane, nawet mając świadomość tego, że szanse mogą być ograniczone. I tak, jeśli pan senator pozwoli, chciałbym się odnieść do pierwszego pytania.

Co do pytania drugiego, to oczywiście mam świadomość decyzji podjętych w roku 2004. Chylę tu czoła, chylę czoła przed aktywnością rządu w tym czasie. Ale powiedziałbym również to w kontekście Partnerstwa Wschodniego, że mam nadzieję czy może wrażenie, iż ta decyzja może mieć charakter nieco bardziej rozwojowy. Różnica pomiędzy decyzją z roku 2004 a obecną jest pewnie i taka, że mamy tu do czynienia z formułą *parasola*. To *open-ended process*, który otwiera szanse na to, byśmy wypełnili go konkretną treścią. Ale oczywiście z pokorą przyjmuję również to pytanie pana senatora.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Edmund Wittbrodt, proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, nie chcieliście państwo oceniać Prezydencji słoweńskiej, ale tutaj, w tych

materiałach, mimo wszystko sformułowaliście państwo ciężki zarzut. Bo tu jest posądzenie, że brak było przestrzegania zasady neutralności w rokowaniach z Chorwacją. Jest to tutaj na piśmie. Pytanie, czy taka jest ocena rządu RP, czy jest to szersza opinia Unii Europejskiej, że Słowenia nie przestrzegała zasady neutralności?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Piotr Serafin:**

Zastanawiam się, czy ten komentarz nie jest rzeczywiście zbyt daleko idący. Pewnie lepiej byłoby przytoczyć tylko i wyłącznie fakty, a ocenę pozostawiać czytelnikowi.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?

Bardzo proszę, pani senator Jadwiga Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Chciałabym zadać takie pytanie. Otóż wszyscy pamiętamy problem połowu dorszy na Bałtyku. Z informacji dosyć jasno wynika, że zażegnano ten problem. Jest projekt rozporządzenia, zgodnie z którym tę kwotę nadłowioną będziemy starali się jakby zrównoważyć, w ten sposób, że w 2008 r. kwota połowu będzie zmniejszona o 10%, a w następnych trzech latach o 30% i dzięki temu nie dojdzie do ukarania Polski. W tej sytuacji mam takie pytanie. Czy to jest sukces? Czy jednak ta kwota połowu dorszy nie jest za mała? Ze sprawozdania właściwie nie wynika, jaka jest ta kwota, chciałabym się tego dowiedzieć. Także tego, czy w tym czasie nasi sąsiedzi nie otrzymali zwiększenia kwot, bo jak wiem z prasy, tak się stało w niektórych przypadkach. I kolejne pytanie. Czy w tej sytuacji, skoro historycznie Polska zawsze była jakby umiejscowiona na Bałtyku, jeśli chodzi o połów dorszy, rząd polski będzie starał się o zwiększenie kwoty połowowej, żeby jednak nie zniszczyć w całości floty rybackiej?

I następne pytanie, dotyczące już innej sprawy. Mianowicie polskie pielęgniarki ciągle mają problem z uznawalnością swoich dyplomów i często, mimo że posiadają wyższe studia, pracują jako pomoce pielęgniarskie w Europie. Chciałabym zapytać, czy rząd podjął tu jakieś działania, czy też one nadal muszą prowadzić samotną walkę o swoje prawa? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.
Dziękuję, Pani Senator.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Piotr Serafin:**

Jeśli można, to chciałbym przekazać informację w tej sprawie na piśmie, zarówno w sprawie dorszy, jak i w sprawie pielęgniarek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy taka możliwość zadowala panią senator?
(*Senator Janina Fetlińska: Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie.*)

(*Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Serafin: Bardzo bym prosił.*)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Serafin: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że do tej chwili zapisały się dwie osoby.

Pierwszą osobą jest pan senator Czesław Ryszka, a drugą, jak dotąd, pan senator Edmund Witbrodt. Pan senator Piotr Wach jako trzeci weźmie udział w dyskusji.

Przypominam, wypowiedzi do dziesięciu minut.

Proszę uprzejmie, pan senator Czesław Ryszka. Proszę bardzo.

(*Senator Czesław Ryszka: Jak bym przeciągnął, to nie wystąpię drugi raz... Taką mam prośbę.*)

Nie wiem, czy jest taka możliwość prawna.

Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Z uznaniem odnoszę się do tych działań rządu, które przynoszą nam korzyści dzięki naszej obecności w Unii Europejskiej. Chciałbym jednak przestrzec przed tym, aby unijne pieniądze nas nie zaślepiły. Aby na przykład politycy nie mówili w mediach, że ratyfikacja traktatu lizbońskiego jest konieczna, bo w przeciwnym wypadku nie będzie autostrad. Oczywiście to pewne uproszczenie, ale czasem coś takiego się słyszy.

Pozostając przy kwestii ratyfikacji, powiem, że w informacji o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie Prezydencji słoweńskiej czytamy, iż jednym z priorytetów minionego półrocza było wspieranie przeprowa-

dzenia procedur ratyfikacyjnych traktatu lizbońskiego w państwach członkowskich Unii Europejskiej. To prawda. Należy jednak podkreślić, że to wspieranie za bardzo się nie udało, skoro Irlandia traktat odrzuciła. I to było właściwie główne wydarzenie tej prezydencji, wydarzenie, które zdeterminowało dalsze działania w tym zakresie. Przypomnę, że podczas ogólnokrajowego referendum 12 czerwca 2008 r. społeczeństwo Irlandii powiedziało „nie” traktatowi z Lizbony. I właśnie w tym kontekście czytamy w informacji, że Rzeczpospolita Polska szanuje wynik referendum, ale stoi na stanowisku, tu cytuję, że proces ratyfikacji powinien być kontynuowany. Moim zdaniem te słowa nie bardzo korespondują z ideą traktatu, w którym stwierdza się, że odrzucenie go przez któreś z państw członkowskich przerywa proces ratyfikacji. Proces ten powinien zacząć się od nowa.

W tym duchu również, przypomnę, wypowiedział się prezydent Lech Kaczyński w jednym z wywiadów 1 lipca 2008 r., stwierdzając, że sprawa traktatu lizbońskiego jest bezprzedmiotowa i że na razie go nie podpisze. Za niepoważne uznał on argumenty, że bez tego dokumentu Unia nie może dalej istnieć, czy też nie może przyjmować nowych członków. Na pytanie, kiedy byłby skłonny zmienić zdanie i złożyć podpis pod traktatem, Lech Kaczyński dał wyraźnie do zrozumienia, że dopiero wówczas, gdy zmieni się stanowisko Irlandii i dodał: ale musi to być decyzja suwerenna, a nie podjęta pod naciskiem innych członków Unii Europejskiej. Jeżeli zasada jedności raz zostanie złamana, to już jej nie będzie nigdy – powiedział prezydent. Trzeba tu przypomnieć, że ta wypowiedź prezydenta Kaczyńskiego wywołała ogromną falę krytyki. Premier Donald Tusk oświadczył wręcz, że oczekuje, aby prezydent przemyślał swoją wypowiedź i zmienił zdanie, ponieważ podpisanie traktatu lizbońskiego leży w interesie Polski. Rzeczniczka Komisji Europejskiej, Pia Ahrenkilde Hansen, upomniała nawet prezydenta Polski, mówiąc że, cytuję, wnioski końcowe czerwcowego szczytu Unii Europejskiej poświęcone traktatowi lizbońskiemu są jasne i jednoznaczne. Traktat ratyfikowały dotąd parlamenty dwiętnastu krajów, a proces ratyfikacji trwa mimo irlandzkiego „nie”. I to odnosi się także do Polski.

Z upomnieniem polskiego prezydenta pospieszył również prezydent Francji Nicolas Sarkozy, mówiąc, cytuję: to nie premier Tusk, ale prezydent Kaczyński negocjował traktat. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś, kto negocjował traktat i podpisał się pod nim, zakwestionował własny podpis. No cóż, Francja która przejęła przewodnictwo w Unii Europejskiej w tym półroczu, zapewne będzie czynić wszystko, aby sprawa traktatu nie została zamknięta. Dlatego podczas wizyty prezydenta Sarkozy'ego w Irlandii dało się odczuć wyraźne naciski na ten kraj, aby powtórzono refe-

(senator C. Ryszka)

rendum. Jednak oczy Zachodu, mówiąc w przenośni, są obecnie zwrócone nie na Irlandię, ale na Polskę. Świadczy o tym wspomniana wrzawa, jaka wybuchła na Zachodzie po wypowiedzi prezydenta Lecha Kaczyńskiego. To na naszą ratyfikację czeka Zachód. To my, gdyby ewentualnie prezydent Kaczyński nie ratyfikował traktatu, staniemy się przyczyną, w cudzysłowie, wszelkich nieszczęść, jakie mogą spaść na Europę. Widać z tego, że próbuje się po cichu zmiękczyć Irlandię, a z Polską, wiadomo, tego tak łatwo nie da się uczynić.

Tymczasem te odważne i ważne słowa prezydenta nie były niczym nowym, bo faktycznie podpisywanie traktatu w tej chwili jest bezprzedmiotowe. Tak było poprzednio, kiedy eurokonstytucję odrzuciły w referendum Francja i Holandia. Przecież to nie znaczy, że skoro odrzuca mały kraj, to wszystko ma być kontynuowane. Nie ma więc żadnego sensu, aby spieszyć się w tej sprawie, bo przepisy Unii Europejskiej są jednoznaczne: tylko zgoda wszystkich państw jest potrzebna dla ważności także tego traktatu. Skoro Irlandczycy zgody odmówili, ich głos zadecydował o losie tego dokumentu.

Wracając do słów prezydenta Lecha Kaczyńskiego, że dalsza ratyfikacja stała się bezprzedmiotowa, chciałbym podkreślić, że Polska dała bardzo ważny sygnał Europie, że jesteśmy państwem poważnym, solidarnym z Irlandią, a także państwem kierującym się zasadami etycznymi, prawdą. Właśnie prawdą, bo taką wolę zapisano w traktacie. Trzeba być uczciwym wobec własnych zapisów. Wiem, że bardzo wielu polskich polityków miało także pretensje do prezydenta Kaczyńskiego, ma je nadal, i właśnie tym z naszych polityków, którzy źle oceniają prezydenta, zarzucając mu hamowanie procesu ratyfikacji, chciałbym przypomnieć przemówienie sejmowe Jana Pawła II z 1999 r., że prawdziwe dobro wspólne ojczyzny nie może być rozumiane i tworzone, cytuję, niezależnie od zasad etycznych. Papież ostrzegwał, że obecnie neguje się prawa narodów, także prawa osoby ludzkiej do życia, pozbawia się ludzi trwałego moralnego punktu odniesienia, co odbiera im zdolność rozpoznawania prawdy. Przywołał wówczas cytat z encykliki *Veritatis Splendor*: jeśli bowiem nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm. Dopowiem: takim przejawem totalitaryzmu jest nacisk na Irlandię, aby tam powtórzono referendum. Także przejawem totalitaryzmu jest naciskanie na prezydenta Polski przez naszych polityków, aby ratyfikował traktat. Przypomnę, że zgo-

dnie z porozumieniem zawartym między prezydentem a premierem Tuskiem należy wpierv uchwalić ustawę o współpracy rządu z parlamentem w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej, ustawę która ma zagwarantować nienaruszalność wynegocjowanych uzgodnień w sprawie traktatu. Chodzi przede wszystkim o zabezpieczenia tak zwanego protokołu brytyjskiego w formule, jaka znalazła się w traktacie. Choć mam wątpliwość, czy protokół brytyjski zagwarantuje respektowanie na przykład ładu moralnego, jaki gwarantuje nam polska konstytucja, skoro w podstawowym tekście traktatu umieszczono zapis o orientacji seksualnej ze słynną formułą, cytuję, zakazu jakiegokolwiek dyskryminacji. I tu przypomnę, że ten zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji stał się podstawą dyskryminacji Republiki Włoskiej, która została pozbawiona prawa udziału w Komisji Europejskiej wcześniej wskazanego przez siebie kandydata, profesora Rocco Buttiglione, który, kiedy przyznał się – właściwie na poły prywatnie – że wyznaje zasadę moralności chrześcijańskiej, został oskarżony o homofobię.

Zdaję sobie również sprawę z tego, że ustawa zabezpieczająca, na którą czeka prezydent, nie może zmienić treści traktatu reformującego. Umowa międzynarodowa przyjęta w trybie art. 90 konstytucji ma pierwszeństwo przed ustawą. Spróbujmy jednak wywiązać się chociaż z własnych uzgodnień, to znaczy z ustaleń między premierem a prezydentem, które wielu posłom i senatorom pozwoliły zagłosować za ratyfikacją traktatu z Lizbony. I od siebie dodam: jeśli prezydent ratyfikuje traktat przed uchwaleniem wspomnianej ustawy, czyli jeśli tych zabezpieczeń nie będzie, pierwszy złoży podpis pod skierowaniem traktatu do Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.
Nawet tej minuty pan senator nie przekroczył.
Dziękuję bardzo. Dziesięć minut. Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan senator Edmund Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!
Myślę, że debata na temat traktatu konstytucyjnego czy traktatu lizbońskiego się odbyła i Sejm oraz Senat upoważniły prezydenta do ratyfikacji. Trzeba sięgnąć do konstytucji i zobaczyć, co wtedy prezydent powinien zrobić. Właściwie to jest temat zamknięty. Przedmiotem dzisiejszej de-

(senator E. Wittbrodt)

baty jest natomiast okres Prezydencji słoweńskiej, a więc pierwsze półrocze tego roku. Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że Komisja Spraw Unii Europejskiej z udziałem ministra zapoznała się z tym dokumentem. Ta informacja przez komisję została przyjęta. Komisja nie zgłosiła żadnych uwag.

Chciałbym też tutaj podziękować panu ministrowi za bardzo dobry, obfity, szczegółowy materiał, i to pomimo uwag, które zgłaszał tutaj pan senator Wyrowiński. Pewnie to było tak, że kiedy Partnerstwo Wschodnie było zgłoszone, było mało skonkretyzowane. To był dopiero sygnał, że ta problematyka jest ważna, właściwie dopiero w tej chwili ona obrasta w działania, które w ramach tego partnerstwa mogą być podejmowane. Pewnie więcej tam nie dałoby się zapisać.

Proszę państwa, Prezydencja słoweńska, moim zdaniem, była bardzo dobra, pomimo sformułowanych tutaj różnych uwag, różnych zarzutów. Pan minister wspominał tutaj o kwestiach energetycznych, klimatycznych. To jest początek, ale być może ważny początek, chociaż tam, gdzie ja się pojawia, staram się tłumaczyć, że mówienia o solidarności, o strategicznych działaniach w kwestiach energetyki klimatycznej jest dużo, powinniśmy jednak przejść od mówienia, od tych wstępnych zapisów, do działania. To jest najbardziej oczekiwane.

Chciałbym jeszcze dodać, o tym pan minister nie mówił, że pojawiło się pojęcie procesu lublańskiego, czyli czegoś, co dotyczy pogłębiania i budowania tej wspólnej Europejskiej Przestrzeni Badawczej. Myślę, że to jest niezwykle istotne. Tam też pojawiły się problemy dotyczące energetyki, ale związanej z ogniwami paliwowymi, technologiami wodorowymi, tam jest też mowa o rozwoju społeczeństwa informacyjnego, o tych wszystkich sprawach związanych z informatyzacją i e-komunikacją. Myślę, że bardzo dużo mówi się o tym, co jest ważne, istotne. Pojawia się pytanie, co się wokół tego dzieje potem, kiedy wracamy już do siebie, do kraju, i kiedy mamy to wszystko realizować, chociażby te słynne 3% inwestowania w badania naukowe czy w e-komunikację. Te działania wykonawcze, które sami na siebie przyjmujemy, jakoś kiepsko wyglądają. Zobaczmy, co się dzieje z problemem e-komunikacji w Polsce.

Proszę państwa, jeszcze jedno. Tutaj pada bardzo wiele szczegółowych pytań. Ja bym chciał zachęcić panie i panów senatorów do uczestniczenia w niektórych posiedzeniach Komisji Spraw Unii Europejskiej, dlatego że my na posiedzeniach komisji z udziałem pań czy panów ministrów branżowych bardzo szczegółowo omawiamy te kwestie; nad wszystkimi można tam dogłębnie dyskutować. I wypracowywane są też stanowiska, z jakimi rząd polski występuje potem przy

przyjmowaniu końcowych rozwiązań w regulacjach Unii Europejskiej. I tutaj ze strony komisji, jako przewodniczący, chciałbym powiedzieć, że współpraca pomiędzy naszą komisją i rządem jest dobra, bardzo dobra. Wystarczy powiedzieć, że w tym półroczu rząd przesłał do komisji prawie dziesięć tysięcy różnego rodzaju dokumentów, dwieście jedenaście projektów różnych rozwiązań legislacyjnych. A jeżeli ktokolwiek z naszej komisji wyjeżdża za granicę na spotkania, konferencje problematyczne, tematyczne, to nie mamy żadnych problemów, żeby uzyskać od rządu szczegółowe dane, informacje, bazę danych, których posiadanie ułatwi nam udział w dyskusji. Tak że ta ocena współpracy jest bardzo dobra.

Na koniec jeszcze jedna rzecz. Mówimy tutaj o prezydencji polskiej w 2011 r. Już otrzymaliśmy dokument od pana ministra Dowgielewicza pokazujący, jak on wyobraża sobie organizację tej prezydencji. Tam są też pytania, bo role będą przecież rozpisane. Wiemy, że rząd organizuje bardzo wiele spotkań, ale też bardzo wiele różnego rodzaju spotkań, konferencji i dyskusji organizuje parlament, Sejm i Senat. Wobec tego dyskusja, jak to ma wyglądać, już się rozpoczęła, i spotkanie, o którym mówił pan minister Serafin, jest przewidywane, jest w planie. Tak że takie dyskusje się odbędą i na pewno wszystkie pozytywne elementy dotyczące logistyki, ale nie tylko, będą wzięte pod uwagę i wykorzystane. A więc dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

A my dziękujemy panu senatorowi.
Zapraszam pana senatora Piotra Wacha.

Senator Piotr Wach:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć o dwóch kwestiach. Chciałbym wyrazić poparcie i aprobatę dla Informacji, która tu została złożona. Ona jest obszerna, interesująca i stanowi istotny materiał dla naszych studiów i dla naszej pracy. To taka ogólna, pierwsza uwaga.

Druża kwestia: chciałbym się odnieść do problematyki energetycznej, która była tutaj poruszona, między innymi w pytaniu pana senatora Iwana. To będzie leciuteńko nie na temat, ale tylko leciuteńko, chciałbym to jednak powiedzieć w obecności pana ministra. Przede wszystkim, co do ceny zakupu praw emisji, jaką pan wymienił, ja mam świeże, ale inne dane OECD, wyraźnie odbiegające od tego, co pan powiedział. Będzie to dyskutowane w przyszłym tygodniu w ramach oceny postępu ekonomicznego na świecie, podczas wspólnego zgromadzenia Rady Europy

(senator P. Wach)

i OECD. Tamta cena emisyjna jest inna, niższa. Jest prognoza gwałtownego wzrostu. To albo błąd, albo jakieś nieporozumienie. Oczywiście jedna rzecz, to jest drobiazg, nie ulega wątpliwości. Te ceny są stosunkowo wysokie i będą rosły. Na pewno. Należy zdecydowanie zmierzać do szybkiego wprowadzenia technologii bezspalających. O tym mówi odpowiedni rozdział w sprawozdaniu, tego dotyczą odpowiednie prace Komisji Europejskiej.

Chciałbym nawiązać do kwestii, o której chcę wspomnieć w obecności pana ministra. W tym tygodniu, w poniedziałek, brałem udział w spotkaniu przewodniczących komisji parlamentów Unii Europejskiej do spraw nauki. Ja nie jestem przewodniczącym, jestem wiceprzewodniczącym, ale zostałem delegowany z naszej komisji. To była bardzo interesująca konferencja gremium państw Unii Europejskiej. Organizatorem był właściwie parlament francuski, Prezydencja francuska. Była obecna minister nauki Francji, były komisarz Busquin również. Co istotnego z tego wyniknęło? Otóż była intensywnie omawiana współpraca parlamentów związana z prognozami naukowymi dotyczącymi energetyki, choć nie tylko, pojawiały się także kwestie różnych biotechnologii, ale chciałbym mówić o energetyce.

Ja, poza sprawami edukacyjnymi, poruszyłem tam wyraźnie – tym bardziej, że to było we Francji – problem energetyki jądrowej, a mianowicie sprawę drugiej tury rozmów na temat energetyki jądrowej wobec wysokich cen zakupu praw do emisji. Rzeczywiście ma to miejsce: zarówno we Francji, jak i w Wielkiej Brytanii następuje intensyfikacja prac związanych z szybszym uruchomieniem reaktorów samopowielających, czyli *fast breeders*. Poruszyłem tę tematykę. Powiedziałem wyraźnie, że jesteśmy krajem, który nie ma jeszcze reaktorów w energetyce przemysłowej, że do tego się przymierzamy, że, jak wiadomo, mamy podpisane umowy z Litwą w sprawie korzystania z tego rodzaju energii, ale rozważamy wprowadzenie energetyki jądrowej w kraju. Zależy nam na dobrym starcie i uważamy, że to jest również tematyka nowych technologii i wobec wyraźnego ożywienia i zapotrzebowania w tej sprawie oraz wobec doświadczeń francuskich jest to tematyka również nas interesująca. Jaka była reakcja? Zdecydowanie negatywnie odnieśli się do tego Niemcy; uważają, że to są stare technologie. To jest jasne. Niemcy właściwie podjęli, przynajmniej wstępnie, pewne decyzje nierozwijania tej branży. Bardzo pozytywna natomiast była reakcja francuska i widoczne zdecydowane wsparcie ze strony brytyjskiej. Ponieważ to miało miejsce w tym tygodniu, więc nie mam protokołów, ale była taka wstępna propozycja, również w konkluzjach, uznania, że jest to sprawa ważna, było zain-

teresowanie tą sprawą. Rzeczywiście można mówić niejako o drugiej rundzie, jeśli chodzi o energetykę jądrową, i gdybyśmy byli zainteresowani, to bardzo chętnie powierzyliby nam organizację konferencji związanej ze sprawą energetyki jądrowej i źródeł czystej energii. Mówię o tym, ponieważ pan jest odpowiedzialny za sprawy integracji europejskiej, to dotyczy zarówno parlamentu, jak i Ministerstwa Gospodarki, także wielu innych podmiotów, w każdym razie mogłoby się tak stać, gdybyśmy byli tym zainteresowani. Ja myślę, że to leży w sferze naszych zainteresowań. Także reakcja francuskich parlamentarzystów była pozytywna, bo oni teraz z racji wielu inwestycji w tym zakresie, mają duże doświadczenie, jeżeli chodzi o dialog społeczny, związany również z lokalizacjami. Nie chcę za bardzo rozwijać tematu, bo w zasadzie znajduje się na marginesie naszej dzisiejszej dyskusji, ale chciałem w tym gronie o tym wspomnieć. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękujemy, Panie Senatorze.
Zapraszam pana senatora Władysława Sidorowicza.

Czy ktoś jeszcze będzie chciał wziąć udział w dyskusji?

Bardzo proszę, w kolejności będzie pan senator Wyrowiński.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chciałbym powiedzieć o trzech sprawach. Sprawa pierwsza to EIT. Wrocław, z którego pochodzę, przygotowując się do walki o EIT, stworzył instytucję EIT Plus, a więc można powiedzieć, że z wyprzedzeniem dwukonał ruch, który z jednej strony zintegrował wysiłki administracji samorządowej miasta, a z drugiej strony stworzył platformę współpracy z uczelnią. Chociaż, tak jak pan minister zauważył, być może te zabiegi Wrocławia opierały się na niedokładnym rozpoznaniu sytuacji, to w konsekwencji doszło do czegoś bardzo pozytywnego, co istnieje i co przekłada się na pewien impuls rozwojowy najnowocześniejszych technologii we Wrocławiu. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Wysiłek obu komisji, Komisji Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych, sprawił, że mieliśmy okazję wysłuchać sprawozdania z okresu Prezydencji słoweńskiej. Dla mnie z tego sprawozdania wynika, że podczas prezydencji udało się jednak wprowadzić tematykę solidarności energetycznej, kluczowej dla naszego bezpieczeństwa energetycznego i w ogóle dla bezpieczeństwa politycznego Unii.

(senator W. Sidorowicz)

Trzecia sprawa. Niestety skomentuję tu, bo wypada skomentować, wystąpienie pana senatora Ryszki. Otóż można powiedzieć, że żadnej wspólnoty nie buduje się na formalizmie. Z punktu widzenia formalizmu, ale tylko formalizmu prawnego, stanowisko prezydenta, stwierdzenie, że w tej chwili podpisywanie traktatu jest bezprzedmiotowe, miało jakiegokolwiek uzasadnienie. Jednak wspólnoty nie buduje się na formalizmach. Wspólnoty, każdą wspólnotę buduje się na deklaracji woli. Wezwanie państw w momencie kryzysu do zwania szeregów, a tak rozumiem wezwanie przywódców Unii do kontynuowania sprawy traktatu, ma dwa aspekty. To oczywiście tworzy, wywiera pewną presję na Irlandię, pokazuje, mówi: popatrzcie, cała Europa tego chce, przemyślcie to jeszcze raz. To nie jest naruszanie suwerenności, to jest zaproszenie. To jest zaproszenie. Polska, która tego nie zrobiła, nie dokonała tego aktu do końca, jest oczywiście w kącie. Jakie to ma znaczenie? Ano ma to znaczenie, gdy dochodzi do sytuacji, w której potrzebny jest nam głos Unii, głos stanowiący Unii. Choćby sprawa Gruzji. Jakże nam tam tego brakowało! O ile mniejsze znaczenie miało wystąpienie prezydenta Kaczyńskiego! Bo w tym kontekście on był już outsiderem. Nie warto być outsiderem w Unii. W tym sensie zrozumcie państwo dramat gry politycznej, która dla bezpieczeństwa Polski jest wąską ścieżką.

Dzisiaj w nocy słuchałem wystąpienia prezydenta Kaczyńskiego w ONZ. To było dobre wystąpienie. Zwracał tam uwagę na rolę wspólnoty, jaką jest ONZ, wskazywał w sposób bardzo wyważony na potrzebę reformy tej instytucji. Prezydent rozumie zatem znaczenie wspólnot w podejmowaniu działania, w walce z ubóstwem, o bezpieczeństwo energetyczne – w tym kontekście bardzo zdecydowanie karmił Rosję, ale było to wyważone. O ile ważniejszy byłby to głos, gdybyśmy byli tymi osobami budującymi w sposób rozsądny Wspólnotę! W tym kontekście po prostu nie zgadzam się z formalizmem, który miałby zamykać naszą grę o lepszą Unię. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Pan senator Jan Wyrowiński.

Czy są jeszcze może chętni do zabrania głosu? Z tego, co rozumiem, to będzie ostatnie wystąpienie w sprawie punktu, nad którym procedujemy.

Senator Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mój szanowny przedmówca, pan senator Sidorowicz podniósł fundamentalną kwestię. Dlatego w związku ze sprawozdaniem, które jest w pewnym sensie rutynowe, a w zasadzie z pewnym brakiem, który w nim zauważyłem, także w związku z tym, o czym mówił pan senator Sidorowicz, oraz – co może państwa zdziwić – pozytywnie zainspirowany przez pana senatora Ryszkę chciałbym powiedzieć tak. Rzeczywiście, budowanie wspólnoty nie może się opierać na formalizmie. Tymczasem lekcja irlandzka pokazała, że Wspólnota Europejska to jest mimo wszystko w dalszym ciągu przede wszystkim wspólnota instytucji, a nie wspólnota ludzi, nie wspólnota ludzi. Ocena tego, co się stało, w kontekście sposobu podejmowania decyzji w sprawie stosunku do traktatu też się jakoś do tego ma. Procedura, która została u nas przeprowadzona, w innych państwach, poza Irlandią, jest procedurą instytucjonalną. Zaś procedura irlandzka miała charakter personalny, osobowy, to była decyzja poszczególnych obywateli.

Dotykamy tu najbardziej bolesnego w tej chwili miejsca, jeżeli chodzi o stan Wspólnoty Europejskiej. To, co się stało w Irlandii, moim zdaniem jest sygnałem, którego nie można zlekceważyć również z tego punktu widzenia, także w Polsce. Proszę państwa, co się okazało? Przecież ten fenomen decyzji irlandzkiej został już na różne sposoby przebadany, żyje socjologicznie. Biorącym udział w referendum, zarówno tym, którzy byli za, jak i tym, którzy byli przeciw, zadawano na przykład takie pytania: czy pan lub pani zna mechanizmy funkcjonowania Unii, czy zna pan mechanizm podejmowania decyzji itd., itd. Co się okazało? Stopień niewiedzy o tym, jak funkcjonuje Unia jako instytucja, jest taki sam wśród tych, którzy byli za, i to tak w stu procentach, jak wśród tych, którzy byli przeciw. Co więcej, bardzo poważne badania socjologiczne wykazały, że w zasadzie większość ludzi nie chce tak do końca wiedzieć, jak to funkcjonuje, nie ma takiej potrzeby, przynajmniej w Irlandii. W Polsce takich badań nie prowadzono.

Moim zdaniem, abyśmy rzeczywiście stawali się zjednoczoną Europą, aby Wspólnota Europejska rzeczywiście stawała się wspólnotą, musimy podejmować wysiłek wychodzenia poza jej instytucjonalny wymiar. Dlatego wydaje mi się, Szanowny Panie Ministrze, Panie i Panowie Senatorowie, że warto byłoby w tego typu dokumentach oceniać prezydencje również pod kątem, na ile podejmowały one działania, które mają tworzyć tę fundamentalną wspólnotę, czyli wspólnotę ludzi. W dalszym ciągu jest to tylko suchy zapis pewnych działań instytucjonalnych. A to, co się wydarzyło w Irlandii, jednak wstrząsnęło Wspólnotą. Pan senator Wittbrodt pamięta naszą wizytę, wizytę studyjną Komisji Spraw Unii Europejskiej w Parlamencie Europejskim w Brukseli, zresztą odbyła się ona

(senator J. Wyrowiński)

niestety następnego dnia po tej kontrowersyjnej, powiem bardzo łagodnie, wypowiedzi pana prezydenta. Z tego powodu myśmy tam przeżyli wiele nieprzyjemnych momentów, nie była to dla nas komfortowa sytuacja. Ja nawet, jak pamiętam, w rozmowie z panem przewodniczącym Poetteringiem, żartobliwie oczywiście, ale mając na względzie potrzeby budowania Wspólnoty, zapytałem go, kiedy będzie na przykład mecz drużyna Unii Europejskiej kontra drużyna Ameryki Łacińskiej. Tego rodzaju działania budują również wspólnotę na tym poziomie pierwotnym.

Panie Ministrze, kończąc, powiem, że wydaje mi się, że warto by było podejmować tego rodzaju działania. Warto by było, żebyśmy jako Polska podejmowali działania, które byłyby skuteczniejsze w tworzeniu Wspólnoty, i to zarówno w wymiarze materialnym... Szanowni Państwo, przykład, znakomita decyzja Komisji Europejskiej o podjęciu walki z firmami, z operatorami telefonicznymi o to, aby rozmowy międzynarodowe były tańsze. Przecież to była konkretna, przekładająca się na kasę poszczególnych obywateli decyzja, która była korzystna dla Unii. Takich decyzji było więcej, ale jakoś nie czułem wysiłku, żeby to sprzedać marketingowo, mówiąc bardzo umownie, żeby to również budowało Wspólnotę.

(Senator Czesław Ryszka: Stocznie tak budują.)

Kwestia stoczni ma nieco inny charakter, chociaż niewątpliwie jakoś to się z tym wiąże.

Panie i Panowie Senatorowie, kończąc, powiem, że nie chciałbym również, aby miały miejsce takie sytuacje. Państwo wiecie, że kłamstwo w polityce jest bardzo niebezpieczne, ale czasami, jak ktoś powiedział, bardziej niebezpieczne jest powiedzenie prawdy. Otóż państwo doskonale pamiętacie, że przed referendum w Irlandii komisarz reprezentujący Irlandię w Komisji Europejskiej – jeśli dobrze pamiętam, zaraz, momencik – pan Charlie McCreevy powiedział, że człowiek zdrowy i mający rozsądne spojrzenie na świat nigdy nie przeczyta traktatu Unii Europejskiej. Wykazał on totalny brak szacunku dla tych, którzy mieli podejmować decyzje, dla obywateli Irlandii. Urzędnik instytucji. Coś takiego nigdy nie powinno się zdarzyć i mam nadzieję, że nie będzie się zdarzać.

Panie Ministrze, mój wniosek jest taki, abyśmy tym sprawom, nie do końca może mierzalnym, ale mimo wszystko, jak sądzę, fundamentalnym, również poświęcali uwagę w takich sprawozdaniach. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana senatora Stanisława Iwana.

Senator Stanisław Iwan:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Szanowny Panie Ministrze!

Ja też troszkę na marginesie, ale w nawiązaniu zarówno do mojego pytania, odpowiedzi na nie pana ministra, jak i wystąpienia pana senatora Wacha.

Bardzo interesujące są informacje, które przekazał pan senator Wach, dotyczą spraw bardzo przyszłościowych. Myślę, że energetyka jądrowa jest czymś, na co powinniśmy stawiać. My w tej chwili zaczynamy dyskusje. Te dyskusje czas by było kończyć, bo perspektywy, zarówno jeżeli chodzi o nieemisyjne metody produkcji energii, jak i dotyczące energetyki jądrowej, to są kwestie bardzo przyszłościowe, ale oddalone w czasie.

Czy państwo wiecie, że w tej chwili optymistycznie liczony cykl inwestycyjny dotyczący energetyki jądrowej, elektrowni jądrowej w Polsce to jest piętnaście lat? A może trwać i dłużej. Jeżeli chodzi o technologie nieemisyjne, to one jeszcze nie funkcjonują na skalę przemysłową, dopiero będą wprowadzane pilotażowe projekty i mamy nadzieję, że kilka będzie realizowanych u nas. Jest kwestia przetrwania do tego czasu, kiedy będzie lepiej. Problemy związane z limitami CO₂ to są problemy czasu dochodzenia do tego. Jeżeli powiemy sobie, że lepiej będzie około roku 2025, bo nowoczesne technologie bezemisyjne i energetykę jądrową wdrożymy gdzieś w roku 2025, to do roku 2025 musimy w tej sprawie zrobić wszystko. Rząd o tym wie, pan minister potwierdził – i za to dziękuję – że jest głęboka determinacja, głębokie zrozumienie, że musimy tak działać, abyśmy nie stracili szans rozwoju gospodarczego, abyśmy nie stracili tej szansy, która akurat w tym momencie się pojawia, abyśmy tego okresu dochodzenia do poziomu Unii nie zmarnowali.

Ażeby nie przedłużać, chcę jeszcze raz zwrócić się do rządu i podziękować za to, że wsłuchuje się między innymi w nasze głosy, głosy, które padają na posiedzeniach Komisji Spraw Unii Europejskiej, głosy, które padają na posiedzeniach Komisji Gospodarki Narodowej i we wszystkich innych możliwych miejscach. Wiedźcie panowie, że macie w nas wsparcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Pani senator Janina Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nie zamierzałam zabierać głosu w tej sprawie, ponieważ informacja przedstawiona przez ministerstwo była dosyć szczegółowa, dyskusja cieka-

(senator J. Fetlińska)

wa, ale głos pana senatora Ryszki i odpowiedzi na jego wystąpienie spowodowały, że postanowiłam jednak wystąpić.

Otóż wydaje mi się, że gdyby w Polsce przeprowadzono badania socjologiczne dotyczące znajomości traktatu lizbońskiego, to nie wypadlibyśmy lepiej niż Irlandczycy. Dlaczego? Dlatego że informacja o tym traktacie nie była w naszych mediach zbyt szeroka i tak naprawdę nikt nie pokusił się o głęboką analizę zapisów tego traktatu. Trzeba to przypomnieć i powiedzieć o tym uczciwie.

Druga sprawa. Przypomnę także, że oprócz tego, że pod ratyfikacją traktatu miał złożyć podpis pan prezydent, to wcześniej miała zostać przygotowana ustawa zabezpieczająca zapisy aneksu protokołu brytyjskiego. Wydaje mi się, że w tej sprawie nie dotrzymano obietnicy, tego dżentelmeńskiego zobowiązania. Jeżeli mówimy o braku podpisu pana prezydenta, to przypomnijmy także o drugiej nodze tego stolika, o drugiej stronie tej sprawy, czyli o braku ustawy, która była umówiona i dżentelmeńsko miała być załatwiona. Jeżeli mówimy o jednej stronie, to chciałabym, abyśmy mówili także o drugiej stronie, wtedy będziemy mieli obraz całej sytuacji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Edmund Wittbrodt. Przypominam, pięć minut.

Senator Edmund Wittbrodt:

Nie, ja tylko sprostowanie, dlatego że pani senator Fetlińska powiedziała, że nikt nie pokusił się o zapoznanie się z traktatem. Mam nadzieję, że pani Fetlińska nie miała mnie na myśli.

(Wesołość na sali)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy można...

(Senator Janina Fetlińska: Ja sprostuję.)

Nie, nie, Panie Senatorze, ja zrozumiałam to inaczej. Ja zrozumiałam, że pani senator Fetlińska powiedziała o ewentualnych badaniach socjologicznych. To nie było adresowane...

Senator Edmund Wittbrodt:

Pani Marszałek, tam były dwa elementy, jeden dotyczył badań, a drugi dotyczył...

(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Znajomości.)

...znajomości traktatu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dobrze.

Czy pani senator chce odpowiedzieć? Z miejsca proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Tak. Dziękuję bardzo.

Chodziło mi o znajomość traktatu lizbońskiego wśród ludności Polski.

(Senator Edmund Wittbrodt: Ale powiedziała pani: nikt.)

(Senator Czesław Ryszka: Obraziła pani senatora Wittbrodta.)

(Senator Edmund Wittbrodt: Ja się nie mieszcze...)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: To było zbyt szerokie uogólnienie.)

Tak, to było zbyt szerokie uogólnienie.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Zbyt szerokie.)

Jeżeli tak powiedziałam, to wycofuję słowo „nikt”, ale myślę, że większość nie zna traktatu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Skończmy może ten wątek.

Szanowni Państwo, kto jeszcze chciałby zabrać głos? Czy ktoś z państwa chciałby? Wydawało mi się, że widziałam osoby, które chciały jeszcze zabrać głos. Nie ma chętnych. Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister chciałby się ustosunkować do wystąpień senatorów w dyskusji?

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Piotr Serafin:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym serdecznie podziękować za dyskusję. Odnotowuję wątki, które pojawiły się w wystąpieniu pana senatora Wyrowińskiego. W takiej informacji, jaką przekładamy, rzeczywiście trudno jest wskazywać na elementy miękkie, ale myślę, że pan senator zwrócił uwagę na problem, do którego staramy się w jakiś sposób odnieść, to znaczy aspekt poparcia dla członkostwa.

Myślę, że warto to odnotowywać, aczkolwiek w wielu wypadkach nie ma to pewnie wiele wspólnego z aktywnością prezydencji.

W odniesieniu do tego, co mówił pan senator Wyrowiński...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Jeśli pan chce szerzej zabrać głos, to proszę na trybunę, a jeśli to ma być kilka zdań, to proszę dokończyć.)

(podsekretarz stanu P. Serafin)

Dobrze, to kilka zdań.

Ja bym chciał czy my chcemy, żeby to była ocena nie prezydencji, bo nie chodzi o to, żebyśmy wystawiali laurki prezydencji, tylko ocena nas. I w taki sposób odczytujemy tę informację.

Chciałbym podziękować również za głosy dotyczące energetyki. To niewątpliwie będzie sprawa, która w najbliższych miesiącach będzie sprawą numer jeden dla rządu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi i osobom towarzyszącym za udział w naszym posiedzeniu plenarnym.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej od stycznia do czerwca 2008 r., podczas Prezydencji słoweńskiej.

Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Tekst ustawy jest w druku nr 238, a sprawozdanie komisji w druku nr 238A.

Szanowni Państwo, proszę teraz sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Rafała Muchackiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Rafał Muchacki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Ustawa, o której będę mówił, zmierza...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę uprzejmie podnieść nieco wyżej mikrofony, bo pan jest wyższy.)

Ta ustawa zmierza do wykorzystania pozostałej kwoty 246 milionów zł, która jest przeznaczona na pożyczki i zwiększenie pożyczek z budżetu państwa dla samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i jednostek badawczo-rozwojowych. Omawiana ustawa jest ze wszech miar korzystna dla tych beneficjentów. Pozwoli im na poprawę sytuacji finansowej.

Po krótkiej merytorycznej dyskusji Komisja Zdrowia w dniu 23 września pozytywnie – nie było głosów sprzeciwu, 1 senator wstrzymał się od głosu – ustosunkowała się do tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję panu senatorowi Muchackiemu.

Obecnie – proszę zostać jeszcze przez moment – państwo mogą zadawać pytania.

Czy są chętni do zadania pytania?

Bardzo proszę, pan senator Waldemar Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, według moich danych w procesie restrukturyzacji bierze udział pięćset sześćdziesiąt pięć zakładów opieki zdrowotnej. W niektórych źródłach znalazłem, że pięćset pięćdziesiąt trzy, w niektórych, że nawet osiemset. Panie Senatorze, czy według pana wszystkie zakłady zdołają skorzystać z tej pożyczki, która jest, jak wiemy, tylko do końca roku i jest ograniczona do pewnej kwoty, bo wiemy, że jest to 246 milionów zł?

I drugie pytanie: czy wie pan, jakie mniej więcej kwoty dostaną szpitale? To jest oczywiście uzależnione od wielkości szpitala, ale ile średnio kwotowo taka pożyczka może wynosić? Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przepraszam, zanim udzielię panu głosu, bardzo bym prosiła, bo tutaj bardzo się niesie głos, żeby przenieść te rozmowy do kuluarów. Proszę wybaczyć, ale...

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Przepraszamy.)

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Senatorze, rozumiem intencję pana pytania, bo rzeczywiście jest 246 milionów zł i te pieniądze trzeba wykorzystać do końca roku. Ja sądzę, że jeżeli szpitale się sprężą, to przy zapisach ustawy, że w ciągu miesiąca od rozpatrzenia wniosku pieniądze będą dostarczone, ci, którzy będą chcieli, po prostu zdołają. To zależy tylko od operatywności dyrektorów i zarządzających tychże jednostek.

Drugie pytanie dotyczyło tego, jakiej wielkości to będzie pożyczka. Nie mam pojęcia, bo wszystko zależy od tego, jakie kwoty będą przedstawiane przez dyrektorów i czy będą mogły być objęte tą ustawą. Myślę, że być może pan minister będzie miał jakieś bliższe dane, ale z praktyki wiem, zresztą pan doktor też to wie, że w każdej jednostce te kwoty są bardzo różne. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, pan senator Zbigniew Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Myślę, że to jest bardziej pytanie do pana ministra, ono trochę się wiąże z zadaniem przed chwilą.

(senator Z. Meres)

Czy resort posiada, nawet symulacyjne, wyliczenia, jaką kwotę należałoby dzisiaj przeznaczyć na pomoc publiczną, aby móc sprostać zadłużeniu tych placówek? Myślę, że to jest pytanie bardziej do pana ministra.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.
Proszę o odpowiedź.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Senatorze, odpowiedź może być taka, że to jest duża kwota. Wiemy, że jeśli chodzi o służbę zdrowia na całym świecie, to ilekolwiek pieniędzy by dać na służbę zdrowia, wszystkie zostaną skonsumowane, niezależnie od tego, czy to będzie służba zdrowia w Stanach Zjednoczonych, w krajach bardzo bogatych, czy to będzie służba zdrowia w Polsce. Służba zdrowia jest jak gdyby taką naszą przypadłością, która wymaga cały czas dużych pieniędzy. Myślę, że rzeczywiście pan minister będzie potrafił lepiej odpowiedzieć na to pytanie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytania sprawozdawcy? Nie.

Dziękuję bardzo.

(Senator Rafał Muchacki: Dziękuję uprzejmie.)

Przypomnę, że projekt tej ustawy został wniesiony jako projekt rządowy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Jest z nami pan minister Marek Haber – witamy, dzień dobry.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w tej kwestii?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Krótko odniosę się tylko do niektórych wątpliwości, które tutaj się pojawiły.

Na pewno kwota, o której mówimy, 246 milionów zł, jest kwotą, która pozostała z 2 miliardów 200 milionów zł i ona jest do wydania do końca tego roku. Zakłady czekają na te środki finansowe, przygotowują się do tego, śledzą prace legislacyjne. W związku z tym z pewnością, jak tylko pojawi się formalna możliwość sięgnięcia po te środki finansowe, one o te środki finansowe po prostu będą wystę-

pować. Pieniądze są możliwe do wydania do końca roku. Stąd gorąca prośba o to, aby umożliwić zakładom sięgnięcie po te środki i skorzystanie z nich.

Ogólna wysokość zadłużenia wymagalnego to w chwili obecnej kwota nieco powyżej 2 miliardów 600 milionów zł. Ogólna kwota całego niewymagalnego zadłużenia to jest kwota około 9 miliardów zł, ponad 9 miliardów zł. Niemniej jednak w tej kwocie zobowiązań niewymagalnych są oczywiście również zobowiązania długoterminowe, które są zaciągnięte na realizację różnego rodzaju zadań inwestycyjnych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Przez moment proszę tu pozostać.

Proszę, pan senator Norbert Krajczy.

Senator Norbert Krajczy:

Panie Ministrze, chciałbym zadać panu trzy pytania.

Pierwsze pytanie jest związane... Jesteśmy do tego chyba zobligowani jako członkowie Komisji Zdrowia, zresztą nie tylko my otrzymaliśmy wystąpienie dyrektora szpitala powiatowego w Limanowej z wystąpieniem dyrektora Szpitala Powiatowego w Limanowej. I w związku z tym pytanie, które pan minister otrzymał też na merytorycznym posiedzeniu komisji. Mianowicie z ustawy są wykluczone zakłady, które występowały o dotacje do ministra zdrowia w trybie art. 40 ustawy. Chciałbym, żeby pan minister powiedział dlaczego, bo to jest istotne dla tych kolegów, którzy nie byli na posiedzeniu Komisji Zdrowia.

Mam też drugie pytanie. A co, Panie Ministrze, dla tych zakładów – a są takie w kraju – które są niezadłużone, które do tej pory oszczędzały, praktycznie dobrze były zarządzane i zawsze, powiedzmy, same jakoś sobie radziły, w związku z czym dzisiaj żadnych środków raczej nie otrzymują?

I trzecie pytanie. Jeśli coś przeoczyłem, to proszę mnie poprawić, ale z tego, co zrozumiałem, Panie Ministrze, zgodnie z ustawą wnioski należy złożyć do 15 listopada. Zostaje później półtora miesiąca na to, żeby te pieniądze do końca roku rozliczyć, to znaczy, że 30 grudnia dyrektorzy, tak jak do tej pory to bywało, to rozliczą, a później naśle się na nich NIK i różne inne instytucje kontrolujące, które będą wykazywały, że to było niezgodne z takimi czy innymi przepisami ustawy budżetowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Panie Ministrze, proszę o odpowiedź.

Potem będą pytali pan senator Gogacz i pan senator Kraska.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Pamiętajmy o tym, że ustawa, o której mówimy, jest nowelizacją ustawy, która została przygotowana kilka lat temu. Nowelizacja nie może wykroczyć poza zakres przedmiotowy i podmiotowy ustawy matki, a więc tej, którą nowelizujemy. To w pewien sposób zawęża krąg podmiotów i również zakres pomocy, jakiej możemy udzielić. Z tego właśnie powodu propozycje postulowane między innymi w piśmie dyrekcji szpitala w Limanowej nie mogą się tu zmieścić.

Po drugie, pamiętajmy o tym, że mamy do dyspozycji 246 milionów zł, tak jak wspomniałem. Sposób i zakres udzielania pomocy są wynikiem pewnego rodzaju analizy, która została przeprowadzona przez Ministerstwo Zdrowia. Polegała ona na oszacowaniu zobowiązań, które mogą ulec restrukturyzacji, i oszacowaniu wielkości pomocy, z jakiej mogą skorzystać zakłady opieki zdrowotnej. Biorąc pod uwagę informacje, które uzyskaliśmy, przygotowaliśmy i zaproponowaliśmy zakres pomocy, który znajduje się w nowelizacji. Szacujemy, że zakres pomocy w chwili obecnej to kwota prawie 424 milionów zł. W związku z tym jest to również powód, dla którego ograniczony został zakres pomocy proponowanej w nowelizacji ustawy.

Należy zwrócić uwagę, że w zestawieniu, które sporządziliśmy, jest dziewięć jednostek, które były beneficjentami dotacji, a w chwili obecnej mogą skorzystać z różnego rodzaju pomocy, która w tym zakresie w ustawie jest zdefiniowana. Tak że nie jest to do końca prawdą, że jednostki, które dostawały dotacje, nie mogą z tego skorzystać.

Teraz kwestia jednostek, które są dobrze zarządzane, które nie mają zadłużenia. Generalnie celem zmian ustawodawczych, które są przygotowywane, jest doprowadzenie do sytuacji, w której zadłużenie i poziom zadłużenia będą mniejsze, czyli do sytuacji, w której dobre zarządzanie i bilansowanie swojej działalności będzie jakby czymś bardziej codziennym niż to, że mamy do czynienia z zadłużonymi jednostkami tracącymi płynność finansową. Ale pamiętajmy również, że po to, aby te przekształcenia mogły być dokonane, potrzebne jest zbilansowanie działalności, doprowadzenie do zmniejszenia zadłużenia. I w tej chwili na to przede wszystkim skierowane są działania rządu. Również zmiany ustawodawcze, które obecnie przez parlament są proponowane, zmierzają do tego, aby przygotować jednostki do przekształcenia, a więc chodzi przede wszystkim o skoncentrowanie się na zmniejszeniu wysokości zadłużenia i ułatwieniu powstania

sytuacji, w której będą one przekształcane w spółki prawa handlowego.

Termin analizowany był na posiedzeniu Komisji Zdrowia w Sejmie i z tej analizy wynika, że spokojnie pozwoli on na dopełnienie formalności i skorzystanie z restrukturyzacji finansowej, jaka jest przewidziana w tej nowelizacji.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, pan senator Stanisław Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, zakłady opieki zdrowotnej musiały spełnić szereg warunków, żeby przystąpić do procesu restrukturyzacji, żeby uzyskać pożyczkę refundowaną w 70%, żeby otrzymać umorzenia. Warunki, które musiały spełnić, to zwłaszcza warunki finansowe. W związku z tym same jednostki czy też organy założycielskie zapożyczały się, pobierały kredyty komercyjne. Czy według pana ministra w algorytmie, według którego wyliczana będzie kwota pożyczki, z której w ramach obecnej restrukturyzacji będą mogły skorzystać jednostki, nie powinien się znaleźć wskaźnik mówiący o tym, na ile organy założycielskie poręczyły kredyty komercyjne dla restrukturyzowanych jednostek?

I drugie pytanie: czy pan minister ma wiedzę, na jaką kwotę zadłużyły się jednostki czy też organy założycielskie po to, ażeby zakłady opieki zdrowotnej mogły wejść w proces restrukturyzacji, czyli skorzystać z dobrodziejstw tej ustawy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wracam do swojej pierwszej kwestii. Mamy do dyspozycji 246 milionów zł, a zakres pomocy, z jakiej mogą skorzystać jednostki, to jest kwota prawie 424 milionów zł. Oczywiście można próbować dyskutować na temat, czy tego nie rozszerzać, niemniej jednak zakres, który w tej chwili mamy, przekracza możliwości finansowe, które jeszcze są. Mówimy tylko o 246 milionach zł i obecnie nie ma żadnej innej kwoty do dyspozycji.

(podsekretarz stanu M. Haber)

Jeśli chodzi o możliwość uzyskania pomocy – myślę tutaj o jednostkach, które zaciągnęły kredyty lub uzyskały pomoc ze strony samorządu – to jest tutaj punkt mówiący, że można przeznaczyć środki na spłatę pożyczki udzielonej przez podmiot, który utworzył zakład, zaciągniętej w celu uregulowania zobowiązań, o których mowa w art. 4, lub spłatę kredytu obrotowego przeznaczonego na uregulowanie tych zobowiązań. A więc w tym momencie mamy również odpowiedź na pytanie, czy te środki można na to przeznaczyć. Tak, w tym zakresie można je na to przeznaczyć.

Kwestia dyskusji na temat zmiany zadłużenia krótkoterminowego na zadłużenie długoterminowe, co pojawiło się w drugiej części pytania pana senatora, była analizowana. Z analizy zobowiązań niewymagalnych, dynamiki zmian, jakie występują, jeśli chodzi o zmianę zobowiązań niewymagalnych, nie wynika, aby w sytuacji, kiedy zobowiązania wymagalne spadały, następował równoległy przyrost zobowiązań niewymagalnych. W związku z tym jesteśmy przekonani, że ta ustawa i ta restrukturyzacja finansowa nie doprowadziły do sytuacji, w której mielibyśmy do czynienia z prostym przeniesieniem zobowiązań krótkoterminowych wymagalnych do grupy zobowiązań długoterminowych niewymagalnych.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, pan senator Waldemar Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, na posiedzeniu Komisji Zdrowia powiedział pan, że podział tych środków nastąpi zgodnie z metodą „kto pierwszy, ten lepszy”. Czy uważa pan, że taki mechanizm podziału tej pożyczki jest dobry? Czy ewentualnie nie należałoby rozważyć innego mechanizmu?

I drugie pytanie. Według prawa, po przekształceniu zozów w spółki prawa handlowego, to one przejmą prawo do pomocy państwa. Czy według pana jest to sprawiedliwe i czy nie jest to sprzeczne z prawem Unii Europejskiej? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber:**

Szanowni Państwo! Panie Senatorze!

Jeszcze raz przypomnę kwotę 246 milionów zł i fakt, że mamy do czynienia z wydaniem końcówki środków finansowych z kwoty 2 miliardów 200 milionów zł. Mamy również presję czasu i mamy świadomość tego, że ilość środków finansowych, która jest do dyspozycji, jest mniejsza niż to, co zostało zgłoszone przez jednostki. Sytuacja, w której o przyznaniu tej pomocy będzie decydowała kolejność zgłoszeń, składania wniosków, spełnienia procedury, może nie jest najlepszym rozwiązaniem, ale, w moim przekonaniu, mieści się w granicach zdrowego rozsądku i pozwoli przede wszystkim wydać tę kwotę. Jeżeli my jej nie wydamy, po prostu przepadnie, nie trafi do jednostek. W związku z tym jest to rozwiązanie, które przede wszystkim ma pozwolić tę kwotę do końca wydać. W świetle tego, co się do tej pory z tą ustawą działo, i czasu, jaki mamy do dyspozycji, myślę, że tworzenie jakiegoś innego mechanizmu, który miałby dzisiaj o tym decydować, jest po prostu trudne, a prawdopodobnie niemożliwe.

Jeśli chodzi o kwestię spółek i przeniesienia odpowiedzialności za zadłużenie na spółki, pragnę zwrócić uwagę, że przede wszystkim mamy uregulowania ustawowe, które są proponowane w ustawie wprowadzającej, mówiące o tym, że spółka prawa handlowego, która powstanie z przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, przejmie i prawa, i obowiązki samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Będzie następcą prawnym samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. W związku z tym oczywiście przejmie na siebie również spłatę potencjalnych zobowiązań, które będą jeszcze nieuregulowane.

Jeśli chodzi o kwestię pomocy publicznej, to, skupiając się na tej ustawie, było to wielokrotnie analizowane i nie ma tutaj sprzeczności z prawem europejskim, nie ma kolizji z przepisami Unii Europejskiej. Pamiętajmy również, że ta pomoc zostanie udzielona zanim jednostki się przekształcą. A więc pomoc zostanie udzielona samodzielnym publicznym zakładom opieki zdrowotnej, spłata zobowiązań będzie natomiast obciążała oczywiście spółki.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań? Jeszcze jedno pytanie, pan senator. Potem, mam nadzieję, będzie już dyskusja.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Ministrze! Nawiązując do pana wypowiedzi: jeżeli te pieniądze nie zostaną wykorzystane, czy one przepadną z funduszy ministerstwa, czyli przejdą do innych działów, czy po prostu przejdą na następny rok?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber:**

One są zapisane w ustawie budżetowej i one jakby znikną dla zakładów opieki zdrowotnej.
(*Senator Waldemar Kraska: Mogę jeszcze jedno...*)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję. Jeszcze trzy następne.
Proszę.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Ministrze, na posiedzeniu Komisji Zdrowia – może troszeczkę wykraczam poza ramy tej ustawy – zadałem panu pytanie, czy coś panu wiadomo na temat pomocy ministerstwa dla ratownictwa medycznego. Wtedy pan odpowiedział, że pan nic o tym nie wie. Pani minister Kopacz bodajże w lipcu obiecała ponad 150 milionów zł na podwyżki dla pracowników tego sektora. Mamy już praktycznie październik, a tych pieniędzy nikt nie widział. Czy pan minister posiada dzisiaj o tym jakąś wiedzę?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.
Nie chciałabym, żeby to się przerodziło w dyskusję między panem senatorem i panem ministrem, ale proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Podtrzymuję stwierdzenie, że nic nie wiem o tym, żeby cokolwiek zmieniło się w tej materii. To znaczy, dalej ta kwota środków finansowych jest przewidziana dla ratownictwa. Z tego, co wiem, trwają prace zmierzające do tego, aby spróbować przygotować sposób jej przekazania i od strony formalnej, i od strony wyliczenia środków finansowych, które będą przypadają na poszczególne województwa. Jest to więc w trakcie przygotowywania rozwiązań, które pozwolą te środki przekazać.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo. W takim razie dziękuję, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

W kolejności, do tej chwili, zapisali się: pan senator Waldemar Kraska, senator Władysław Sidorowicz, senator Norbert Krajczyk i senator Stanisław Bisztyga.

Zapraszam pierwszego z panów.

Senator Waldemar Kraska:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Jak pamiętamy, w ostatnim czasie zostały wprowadzone dwie ustawy, które miały poprawić finansowanie naszej ochrony zdrowia. W 2006 r. 22 lipca wprowadzono ustawę o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń. Jak pamiętamy, dzięki temu wynagrodzenia w służbie zdrowia wzrosły o ponad 30%. Drugą ustawą, obecnie nowelizowaną, była ustawa o pomocy publicznej i restrukturyzacji ZOZ z 15 kwietnia 2005 r., która rzeczywiście poprawiła kondycję finansową publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Z kwoty, która była przeznaczona na tę restrukturyzację, czyli 2 miliardy 200 milionów zł, do tej pory wykorzystano niespełna 2 miliardy zł. Jak wiemy, zostało do wykorzystania 246 milionów zł.

I rodzi się, Państwo Senatorowie, pytanie: dlaczego rząd tak późno przedstawił nam nowelizację tej ustawy? Słyszymy, że mogą być, po pierwsze, problemy z przyjęciem wniosków, po drugie, mogą być problemy z wykorzystaniem środków, jakie dostaną dyrektorzy. Przyjęcie zasady „kto pierwszy, ten lepszy”, jak myślę, też nie jest najlepszą metodą. No, ale w jakiś sposób trzeba te środki podzielić. I tak ministerstwo to przyjęło.

Realizacja ustawy przekonała nas, że formuła samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej nie do końca się wyczerpała, jak to jest powszechnie w tej chwili forsowane. Wystarczyło bowiem wprowadzenie do systemu 1 miliarda 900 milionów zł, przy pewnej kontroli tych środków i warunków ich wydania, a zobowiązania wymagalne SP ZOZ zmaleły o 3 miliardy 510 milionów zł. A więc, mówiąc tak troszeczkę gieldowo, mamy około dziewięćdziesięcioprocentowe, czyli ość duże, przebicie.

Mogłoby się wydawać, że jest wszystko fajnie, że ZOZ znów dostaną pieniądze, ale myślę, że jeżeli od 1 stycznia 2009 r. koalicja Platforma – PSL przeforsuje zmianę przekształceń obowiązkowych i powszechnych SP ZOZ w spółki prawa

(senator W. Kraska)

handlowego i w następstwie ich prywatyzację, to taka udzielona pomoc będzie wymagała notyfikacji Unii Europejskiej. W tej chwili taka pomoc nie może być udzielana spółkom prawa handlowego. Tak więc czy nie rodzi się kolejny problem podobny do problemu polskich stoczni, kiedy to zakłady opieki zdrowotnej, wtedy już spółki, lub samorządy będą musiały te pieniądze zwracać? Czy nie rodzi się kolejny problem, który będzie skutkował tym, że wystąpi kolejny krach w finansowaniu służby zdrowia? Myślę, że warto by się było jeszcze nad tym problemem pochylić i dogłębnie go przemyśleć.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, rodzi się następne pytanie. Czy my na pewno pomagamy zakładom opieki zdrowotnej? Czy przypadkiem nie jest to, może za daleko wybiegam, przemyślane działanie. Jak wiemy, SP ZOZ zostaną przekształcone w spółki prawa handlowego. Zapisy ustawy określają możliwość umorzenia w 70% pożyczki pod warunkiem, że w ciągu pięciu lat zakład spłaci 30% i jest w dość dobrej kondycji finansowej. Zatem komu właściwie umarzamy tę pożyczkę, gdy od 1 stycznia powstaną spółki prawa handlowego?

Dalej, gdy mamy w prasie zapowiedzi, że szpitale spółki będą zwolnione z podatku, a publiczne szpitale, które się nie przekształcą w spółki, stracą kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, to rodzi to, jak myślę, wiele pytań. A odpowiedzi nie słyszymy.

Oczywiście nowelizacja tej ustawy jest potrzebna i byłoby bardzo źle, gdyby pieniądze nie zostały wykorzystane, dlatego myślę, że powinniśmy ustawę poprzeć, ale dyskusja o przyszłości polskiej służby zdrowia powinna być bardziej dogłębna i bardziej powszechna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.
Zapraszam teraz pana senatora Władysława Sidorowicza.

Senator Władysław Sidorowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie! Mamy dzisiaj podjąć decyzję o wydaniu resztówki pieniędzy przeznaczonych na restrukturyzację zakładów opieki zdrowotnej. W trakcie posiedzenia komisji największą dyskusję wzbudziły tutaj dwie okoliczności. Pierwsza jest taka, że dyrektorzy, którzy byli zdyscyplinowani i, narażając się na protesty związków zawodowych czy gasząc konflikty wewnątrz, nisko trzymając płace i niewiele inwestując, nie zadłużali się, przy wszystkich tego typu ruchach, przy tej ustawie również, wyszli na ludzi nie za bardzo korzystających z koniunktury.

Druga to taka, że mieliśmy grupę zakładów, które spełniały kryteria przewidziane do wejścia do tej transzy pożyczkowej, zakładów, które się oddłużyły, zrestrukturyzowały, ale popadły w pewne kłopoty i aplikowały o tę pulę pieniędzy. Chodzi tutaj o protest szpitali w Limanowej. Z obu tego typu placówek do nas, do Komisji Zdrowia, napłynęły prośby. Przykro będzie powiedzieć naszym kolegom, dobrym dyrektorom, że w tej transzy tego nie będzie.

Sprawa ta, proszę państwa, została poruszona na posiedzeniu klubu, wróciliśmy do niej i zostaliśmy trochę uspokojeni. W przyszłym roku planowane jest 2 miliardy 700 milionów zł i nasza Komisja Zdrowia została wręcz poproszona, abyśmy tego pilnowali i żeby w przyszłym roku pieniądze dla szpitali, które się nie zadłużyły, dla tych samorządów, które wcześniej przekształciły swoje placówki w spółki, uwzględnić w transzach, jakie będą tam szły. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa jest taka, że chciałbym powątpiewającym kolegom i koleżankom przypomnieć, że mamy dwa rodzaje administracji publicznej: administrację samorządową i rządową. Jeżeli stuprocentowym właścicielem spółki prawa handlowego jest samorząd, to de facto mamy w dalszym ciągu do czynienia z własnością publiczną. I obawa, że nastąpi likwidacja szpitali, nie potwierdza się, dlatego że wszędzie, gdzie szpitale istnieją, nawet biorąc pod uwagę ułomną strukturę naszych powiatów, samorządy walczą o ich funkcjonowanie. Rzeczywistą barierą jest wadliwa struktura państwa. Usługi społeczne wymagają określonej populacji, dla dwuoddziałowego szpitala w Europie rejon wychwyty, uzasadniająca istnienie izby, to jest 75–100 tysięcy, a mamy powiaty trzydziestotysięczne, czterdziestotysięczne ze szpitalami. One de facto są konsekwencją takiego a nie innego modelu usług zdrowotnych z przeszłości, gdy technologie medyczne, komunikacja, wymagały tego, żeby szpital był blisko. I to było ważniejsze niż jakość serwisu. Dzisiaj struktura szpitali musi wynikać z efektu skali. Dzisiaj już wiemy, że tomograf komputerowy powinien być w szpitalu, który ma rejon stutysięczny. Jeszcze parę lat temu robiliśmy znacznie wyższe wskaźniki: dwieście pięćdziesiąt tysięcy. Rezonans magnetyczny, proszę państwa, musi obsługiwać około półmilionową populację.

Jesteśmy w przededniu decyzji o PET. Proszę zwrócić uwagę, że efekt ekonomizacji służby zdrowia wymusza zmiany strukturalne. Pytanie, czy potrafimy w pakiecie, który przygotowujemy, stworzyć warunki do ewolucyjnego procesu przekształceń. I wcale nie te obawy, które w tej chwili występują, które są najbardziej wysuwane na linię frontu politycznego, na przykład kwestia spółek prawa handlowego, są realnym, rzeczywistym zagrożeniem. Ważne jest pytanie, czy potrafimy stworzyć takie prawo, które, uwzględniając, że

(senator W. Sidorowicz)

mamy anachroniczną strukturę szpitali i mamy przekonanie, że nie będzie zgody politycznej lokalnych społeczności na odbieranie im usług zdrowotnych na ich terenie, na tworzenie czarnych dziur, skonsumuje dorobek Europy w tej sprawie. Czy rzeczywiście potrafimy, ponad podziałami politycznymi, dostrzec te wysiłki, które w jakiejś mierze sprzyjają zdrowszemu gospodarowaniu tym, co mamy, i uzyskiwaniu efektu zdrowotnego. Najważniejsze jest, żeby ludzie w Polsce za swoje pieniądze, niezależnie, czy mieszkają w małej miejscowości, czy blisko szpitala wielospecjalistycznego, mieli podobny pakiet finansowany ze swoich składek. I to musi przyświecać celom także i tej dzisiejszej bolesnej restrukturyzacji. Jest mało pieniędzy, potrzeby są znacznie większe, ale pamiętajmy, że tytuły, które mają być załatwiane, są łatwe i szybkie do spełnienia. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krajczy, proszę bardzo.

Senator Norbert Krajczy:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dziękuję panu senatorowi, szefowi mojej komisji, który przed chwilą zabrał głos. Chciałbym, żeby było tak, że te 2 miliardy zł będą dla jednostek, które dobrze gospodarzą, ale dzisiaj rzeczywistość jest trochę inna, mianowicie ta ustawa może daje resztówkę, ale jednak daje środki finansowe jednostkom, które były zadłużone, do których pułkał komornik. Proszę mi wierzyć, że z analizy Stowarzyszenia Menedżerów Ochrony Zdrowia STOMOZ wymyka, że jednostki niby oddłużone znowu są zadłużone. To nie jest tak, że je oddłużyliśmy na zero i ewentualnie resztówki mają im jeszcze pomóc.

Chciałbym powiedzieć, i to stwierdził też pan minister Haber, że ustawa jest potrzebna, aby zadłużone jednostki przygotować do prywatyzacji. To usłyszeliśmy i to jest potwierdzeniem pewnego mechanizmu. Stowarzyszenie Menedżerów Ochrony Zdrowia, na które się powołuję, to między innymi... Ja też z tej trybuny, na początku obecnej kadencji Senatu, prosiłem, mówiłem, nie tylko Ministerstwu Zdrowia, że są jeszcze inne mechanizmy, nie tylko dawania, ale też działania legislacyjnego. Te mechanizmy to między innymi wspomnienie, nie tylko tych zadłużonych jednostek, poprzez to, że VAT, którego nie można rozliczyć, a wszystkie jednostki SP ZOZ są wawowca-

mi... Przykładowo, żeby państwu to zobrazować: dla jednostki, która ma budżet 50 milionów zł w skali roku, podatek VAT to jest około 2,5–3 miliony zł. Jest też brak zapisu ustawowego, który mówi o tym, że organ założycielski, czy to jest marszałek, czy starosta, nie może wydać środków finansowych na tak zwaną amortyzację. To następne około 3 milionów zł na dla takiej jednostki, która jest szpitalem, powiedzmy, wielospecjalistycznym, ale jeszcze powiatowym.

Kolejna rzecz, o której też tutaj mówiłem, jak był przedstawiciel Ministerstwa Finansów, kiedy się okazało, że może można, ale po co. W tak zwanym rocznym sprawozdaniu bilansu, który, jeżeli jednostka zatrudnia powyżej dwustu pracowników, z reguły bada biegły rewident, amortyzacja nie wpływa na płynność finansową jednostki, czyli jednostka nie ma długu, ale ta amortyzacja daje stratę, stratę na papierze, bo de facto środki finansowe w tej jednostce są. To znowu są 2 miliony zł, którymi de facto można obracać, ale dyrektor jest karcony przez organ założycielski, powiedzmy, marszałka czy starostę, dlatego że na papierze wykazuje stratę.

Jest jeszcze jedna rzecz i to, być może, jest odpowiedź na pytanie, czy służba zdrowia w Polsce jest dobrze, czy niedobrze zarządzana. Nie zgadzam się, że gdyby dać nawet największą sumę pieniędzy, to te wszystkie pieniądze się rozejdą. Nie. Chodzi między innymi o płatnika za procedury. Obecnie tym płatnikiem w 90% jest Narodowy Fundusz Zdrowia. Do tej pory otrzymywaliśmy na procedury tak zwaną średnią. Ona była za punkt, była różna nawet w zależności od regionu. Ma to w jakiś sposób urealnić wprowadzenie jednorodnych grup pacjentów. Rzekomo o 10–12% więcej, ja wiem, przynajmniej jeśli chodzi o zachodnią część Polski, że w tej chwili będzie więcej o 20%... Mało tego... To będzie do pana ministra, chociaż to inny minister i prezes Narodowego Funduszu Zdrowia mówili nam, że wszystko jest dobrze. Do tej pory w gruperze na bieżąco zmienia się kodowanie, a przecież jest już koniec września. W tej chwili będziemy znowu wprowadzali lipiec, już nie mówię o sierpniu, nie mówię o wrześniu. Całe szczęście, że za trzy miesiące można wziąć 1/12 czy w tym przypadku 1/6. Ale proszę mi wierzyć, że będą deficyty chociażby przez to złe kodowanie w gruperze, który de facto się zmienia.

Jeżeli chodzi o najważniejszą sprawę, o której mówił już tutaj pan senator Sidorowicz, to chyba idzie nie tylko o Szpital Czterdziestolecia we Wrocławiu, ale także o inne jednostki, nie tylko w Dolnośląskiem, ale też w Opolskiem. Faktycznie, są jednostki, które zgodnie z tak zwaną ustawą 203, i nie tylko, płaciły swoim pracownikom, bo uważały, że to też wpływa na płynność finansową. A teraz się okazuje, że skoro zapłaciły, to zapłaciły, trudno. Te zaś, które miały zobowiązania,

(senator N. Krajczy)

oczywiście dostały jeszcze pieniądze, nawet z Narodowego Funduszu Zdrowia, jeżeli złożyły tak zwane wezwanie przedsądowe. Czyli i organ założycielski, i związki zawodowe, a przede wszystkim sami pracownicy mówią, że zakład za to, że jest dobrze zarządzany, jest dzisiaj karany.

Panie i Panowie Senatorowie! Ja chciałbym z tej trybuny – a zdarzyło mi się też, że wyraziłem swoją niezbyt dobrą opinię o innym ministrze – pochwalić pana ministra Habera za merytoryczne przygotowanie. Jestem pod wrażeniem. Po raz pierwszy widziałem go na posiedzeniu komisji, dzisiaj też... Panie Ministrze, tak trzymać! Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie trzeba nikogo przekonywać, iż pomoc publiczna jest materia szalenie delikatną, do której należy podchodzić z wielką rozwagą. Istotna jest też opisywana w niniejszej ustawie kwestia restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Nowelizacja ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej wprowadza ważne zmiany, szczególnie w odniesieniu do terminów składania wniosków o udzielenie pożyczek zakładom opieki zdrowotnej przez Skarb Państwa. Jak już wspomniałem, nikogo nie trzeba przekonywać, że zagadnienie pomocy publicznej jest niezwykle delikatną materia i niefachowe podejście do niego może przynieść opłakane skutki. Przykładem jest zakwestionowanie pomocy publicznej przez instytucje Unii Europejskiej, co widać w ostatnim czasie. Dlatego tak ważne jest staranne przygotowanie wniosków o pomoc publiczną. Naprzeciw tym oczekiwaniom wychodzi omawiana tu nowelizacja ustawy, proponuje bowiem dosyć daleki termin składania wniosków o udzielanie pożyczek zakładom opieki zdrowotnej przez Skarb Państwa: jak wiemy, jest to 15 listopada 2008 r. Należy podkreślić, że do tego czasu beneficjenci powinni zdażyć z przygotowaniem solidnych i niekwestionowanych, szczególnie pod względem formalnym, wniosków. Jednakże by przywołany termin był realny, należy przyspieszyć prace nad ustawą tak, by weszła ona w życie z dniem ogłoszenia, co byłoby bardzo pożądane zwłaszcza z punktu widzenia potrzebujących pomocy publicznej zakładów opieki zdrowotnej.

Oczywiście terminy nie są jedyną ważną materia omawianej dziś ustawy. SPZOZ korzystają na udzielanych pożyczkach, mogą przeznaczyć je na spłatę zobowiązań zakładów wobec pracowników, na spłatę odsetek za zwłokę z tytułu zobowiązań publicznoprawnych, na spłatę zobowiązań cywilnoprawnych objętych umową restrukturyzacyjną czy na spłatę kredytów zaciągniętych w celu uiszczenia wcześniejszych zobowiązań. Bardzo korzystna dla zozów jest również możliwość umorzenia im 70% pożyczki, jeśli w ciągu pięciu lat spłaca 30% plus odsetki od tej sumy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wśród przedstawicieli opozycji podnoszą się głosy, że przekształcenie zakładów opieki zdrowotnej w spółki prawa handlowego spowoduje konieczność masowego zwrotu pomocy publicznej, bowiem spółki te, wedle prawa europejskiego, nie mogą otrzymywać pomocy. Należy jednak zapytać, dlaczego od razu przewidywać tak czarny scenariusz. Czyżby nie było wiary w gospodarność osób zarządzających placówkami zdrowotnymi? Oczywiście zdarzają się przypadki opieszałości i złego wykorzystania środków pomocowych. Ale jasne reguły związane z ustanowieniem zozów spółkami prawa handlowego ten stan, mam nadzieję, zmienia. Jak państwo wiecie, od 1 stycznia 2009 r. zozy będą miały dwa lata na przygotowanie się do działania jako spółki prawa handlowego. Będą więc musiały zakończyć procesy restrukturyzacyjne, których główną częścią będzie jak najszybsza spłata 30% zaciągniętej pożyczki, o której mowa w ustawie. Jest to sprawa oczywiście leżąca w interesie zakładów, bowiem doprowadzi do umorzenia, jak już mówiliśmy, 70% ich zadłużenia. Jeżeli jednak w poszczególnych zakładach zdarzy się, że procesy restrukturyzacyjne się nie zakończą, wówczas należy wprowadzić przepisy o następstwie prawnym spółki będącej następcą SPZOZ. Jest zaś oczywiste, że o dalszym losie zakładów po restrukturyzacji będzie można mówić wtedy, gdy proces ten zostanie w ogóle wdrożony.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niniejsza ustawa to kolejny, zbawczy wprost zastrzyk finansowy dla zakładów opieki zdrowotnej. Nie jest to jednak zastrzyk przeznaczony na zmarnotrawienie czy przejedzenie, jak to się już działo w przypadku wielu pożyczek udzielanych tym zakładom przez Skarb Państwa w minionych latach. Intratne zasady umorzenia części kredytu są, w moim przekonaniu, na tyle atrakcyjne, by zachęcić osoby rządzące zozami do działań przedsiębiorczych i nauczyć je ich. Czasu zostało niewiele, dlatego gorąco rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie proponowanej nowelizacji. Bardzo się cieszę, że mogę się dołączyć do podziękowań składanych na ręce pana ministra Habera i jego służb i życzyć im wytrwałości we wdrażaniu reformy, a kolegom z PiS życzyć częstszych wystąpień w podobnym duchu z tej trybuny. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Po tym pozytywnym akcencie informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Nie zostały złożone żadne wnioski legislacyjne. W związku z tym informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

W tej chwili poproszę o komunikaty. Nie ma żadnych komunikatów...

(Senator Sekretarz Przemysław Błaszczyk: Sa, są.)

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Przemysław Błaszczyk:

Mamy pięć komunikatów.

Pierwszy komunikat. Wspólne powiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej w sprawie rozpatrzenia wniosków do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182. Następnie Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Ustawodawcza rozpatrzą wnioski do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym.

Komunikat drugi. Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosku do ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe odbędzie się piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

Komunikat trzeci. Po zakończeniu wspólnego posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej w sprawie rozpatrzenia wniosków do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz po zakończeniu wspólnego posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Ustawodawczej w sprawie rozpatrzenia wniosków do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym w sali nr 176 odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawczej, na którym będą rozpatrywane wnioski Trybunału Konstytucyjnego.

Komunikat czwarty, pani marszałek Krystyny Bochenek. Senacka drużyna piłkarska zaprasza wszystkie panie i wszystkich panów senatorów na mecz charytatywny Senat kontra senat, w którym nasza drużyna zmierzy się na murawie stadionu z przedstawicielami senatów polskich

uczelnii wyższych. Dochód z meczu przeznaczony zostanie na wsparcie fundacji „Akogo?” pani Ewy Błaszczyk. Spotkanie odbędzie się 4 października, w sobotę, o godzinie 15.30 na legendarnym stadionie Górnika Zabrze. Liczymy, że osoby niegrające, nasze koleżanki i nasi koledzy, będą nam kibicować. Serdecznie zapraszamy. Szczegółowe informacje i zaproszenia można uzyskać w sekretariacie pani wicemarszałek Senatu Krystyny Bochenek, pokój nr 224, telefon 694-94-46 lub 694-94-47.

Komunikat piąty. Po wczorajszym treningu piłki nożnej ktoś z państwa zostawił czerwone spodenki firmy Adidas (*Wesołość na sali*). Spodenki do odbioru w pokoju nr 242, klub Platformy Obywatelskiej. Ten komunikat zgłosił pan senator Szewiński. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, dwie godziny nam wystarczą, więc proponuję przerwę do godziny 16.00.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 50 do godziny 16 minut 04)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę uprzejmie państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Panie i Panowie Senatorowie, wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 253.

Proszę uprzejmie sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie wniosku komisji.

Proszę o zajęcie miejsc.

Bardzo przepraszam, Panie Senatorze, momentem.

Czy mogę prosić uprzejmie senatora Bendera, żeby zajął swoje miejsce, abyśmy już mogli rozpocząć... Proszę bardzo. Poczekamy, aż pan senator Bender spocznie. Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, na podstawie art. 14 ust. 1

(senator P. Zientarski)

Regulaminu Senatu, przedstawiam następujący projekt uchwały.

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Pawła Klimowicza z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz wybiera pana senatora Pawła Klimowicza do Komisji Spraw Zagranicznych”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 84 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Przypominam, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Jest to druk nr 248A.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za, wszyscy wyrazili zgodę. (**Głosowanie nr 2**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Szanowni Państwo, **powracamy do rozpatrywania punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która ustosunkowała się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie. Przedstawi je senator Michał Wojtczak.

Proszę.

(Senator Czesław Ryszka: Specjalista od ściółki leśnej.)

Senator Michał Wojtczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Podczas debaty w dniu wczorajszym zgłoszono do omawianej ustawy dziewięć wniosków o charakterze legislacyjnym. Wszystkie one są zawarte w sprawozdaniu, nie będę ich omawiał. Komisja w dniu wczorajszym rozpatrzyła wszystkie poprawki. Opinia o tych poprawkach również została zawarta w sprawozdaniu.

Mam tylko propozycję, aby nad częścią poprawek głosować łącznie, ponieważ mają one charakter legislacyjny. Jeżeli można, Pani Marszałek, proponowałbym, aby następujące poprawki...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Państwo Senatorowie, proszę słuchać, bo komunikat, który przekazuje w tej chwili pan senator sprawozdawca, jest bardzo ważny.)

Bardzo ważny i, jak myślę, ułatwiający głosowanie.

Mam propozycję, żeby głosować łącznie nad następującymi poprawkami: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, szóstą, siódmą, ósmą, dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą drugą, trzydziestą trzecią, trzydziestą czwartą, trzydziestą piątą i trzydziestą szóstą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz uprzejmie sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Wojciecha Skurkiewicza, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Jeśli pani pozwoli, z miejsca chciałbym tylko powiedzieć, że ze względu na prośbę pana senatora Jurcewicza nie będę się wypowiadał w tej sprawie, jako że to nie ma sensu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

(Rozmowy na sali) (Oklaski)

W trakcie dyskusji zgłosili swoje wnioski panowie senatorowie Skurkiewicz, Wojciechowski, Andrzejewski. Nikt nie chce przedstawić teraz swojego stanowiska.

W pierwszej kolejności, Szanowni Państwo, zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przypominam raz jeszcze, że była propozycja, aby – jeśli nie będzie sprzeciwu – nad poprawkami: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, szóstą, siódmą, ósmą, dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą drugą, trzydziestą trzecią, trzydziestą czwartą, trzydziestą piątą i trzydziestą szóstą, głosować łącznie.

Czy nikt nie zgłasza sprzeciwu? Nie słyszę sprzeciwu.

W związku z tym, przypominam państwu, głosujemy łącznie nad poprawkami wymienionymi przeze mnie.

Poprawka pierwsza zmierza do zastosowania prawidłowej techniki legislacyjnej...

(Głos z sali: Już nie trzeba czytać.)

Nie będę czytała w takim razie. Państwo mają to w dokumentach.

Proszę uprzejmie o naciśnięcie przycisku obecności.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za tymi poprawkami?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 3)**

Wobec tego poprawki zostały przyjęte.

W tej chwili głosujemy nad poprawką piątą. Poprawka piąta zmierza do tego, aby projekty planów urządzenia lasu, uproszczonych planów urządzenia lasu i zalecenia wynikające z inwentaryzacji stanu lasu w części dotyczącej otuliny parku narodowego lub otuliny rezerwatu przyrody wymagały zaopiniowania odpowiednio przez dyrektora parku narodowego lub regionalnego dyrektora ochrony środowiska, a nie, jak to wynika z ustawy, uzgodnienia z tymi podmiotami.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę uprzejmie o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 33 głosowało za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została odrzucona.

W tej chwili przechodzimy do poprawki dziesiątej. Ta poprawka wyklucza głosowanie nad poprawką dziesiątą. Poprawka dziesiąta zmienia przewidziane w rozpatrywanej ustawie zasady nadzoru nad obszarem Natura 2000, wskazując między innymi, że nadzór nad tym obszarem sprawować będzie właściciel lub zarządca dominujący pod względem nadzorowanej powierzchni obszaru. Ponadto poprawka formułuje przepisy dotyczące monitoringu stanu przyrody oraz tworzenia i wykonywania planów zagospodarowania obszaru Natura 2000.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 35 głosowało za, 50 było przeciwnego zdania. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do poprawki dziesiątej. Poprawka zmierza do tego, aby nadzór nad obszarem Natura 2000 lub proponowanym obszarem mającym znaczenie dla Wspólnoty sprawował, w przypadku, jeżeli obszar ten obejmuje teren będący w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe”, dyrektor regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 35 głosowało za, 49 było przeciwnego zdania, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 6)**

A więc poprawka została przyjęta...

(Poruszenie na sali)

(Senator Ryszard Bender: Dobrze, dobrze, dobrze.)

(Senator Czesław Ryszka: Wyrzuca panią z Platformy.)

Przepraszam bardzo, przepraszam, poprawka została odrzucona. Mówimy o poprawce dziesiątej – odrzucona.

Poprawka jedenasta eliminuje z ustawy o ochronie przyrody przepisy określające dotychczas procedurę wyznaczania obszaru Natura 2000 oraz tryb ustanawiania planu ochrony dla tego obszaru. Poprawka skutkuje tym, że w ustawie o ochronie przyrody po nowelizacji nie znajdują się przepisy dotyczące procedury ustanawiania dla obszaru Natura 2000 planu zadań ochronnych oraz planu ochrony.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 86 obecnych senatorów 35 głosowało za, 51 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwunasta wskazuje, że sprawujący nadzór nad obszarem Natura 2000 będzie obowiązany sporządzić plan zadań ochronnych na okres dziesięciu lat, a także określa, że pierwszy projekt sporządza się w terminie sześciu lat od dnia zatwierdzenia obszaru przez Komisję Europejską jako obszaru mającego znaczenie dla Wspólnoty lub od dnia wyznaczenia obszaru specjalnej ochrony ptaków.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 83 głosowało za, 3 było przeciwnego zdania, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta ma charakter redakcyjny.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 76 głosowało za, 2 było przeciwnego zdania, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta.

(*Głos z sali:* Teraz piętnasta.)

Poprawka piętnasta zmierza do zapewnienia konsekwencji terminologicznej w zakresie sposobu określania podmiotu, który sporządza projekt planu ochrony.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Wyniki: na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka piętnasta została przyjęta.

Teraz poprawka szesnasta. Poprawka ta eliminuje zbędne przepisy określające formę i tryb odmowy ustanowienia planu zadań ochronnych oraz planu ochrony.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania. Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta zmierza do wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych w zakresie procedury uzgadniania planu zadań ochronnych z dyrektorem regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 85 wypowiedziało się na tak, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta zmierza do zapewnienia zgodności z konstytucją trybu ustanawiania planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 położonego na terenie więcej niż jednego województwa.

Proszę, przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za poprawką?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta ma na celu zapewnienie możliwości udziału społeczeństwa w pracach nad zmianą planu zadań ochronnych.

Proszę, przycisk obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta rozszerza katalog przypadków, w których nie sporządza się planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 lub jego części, wskazując, że planu takiego nie będzie się sporządzało dla obszaru pokrywającego się w całości lub w części z obszarem nadleśnictwa, dla którego zatwierdzono plan urządzenia lasu spełniający określone w ustawie warunki.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest zdania przeciwnego?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Oto wyniki: na 87 obecnych senatorów 37 głosowało za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka dwudziesta została odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza zmierza do tego, aby projekt planu ochrony dla obszaru Natura 2000 lub jego części wymagał nie zaopiniowania,

(wicemarszałek K. Bochenek)

ale uzgodnienia z dyrektorem regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych, jeżeli obszar Natura 2000 obejmuje obszar zarządzany przez Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe”.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję uprzejmie. Proszę o podanie wyników.

Na 87 obecnych senatorów 37 głosowało za, 50 – przeciw. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta druga przewiduje, że plan urządzenia lasów dla nadleśnictwa położonego w granicach obszaru Natura 2000, uwzględniający określony w ustawie zakres, stawać się będzie planem ochrony dla tej części obszaru Natura 2000.

Proszę, przycisk obecności.

(Głos z sali: Za, za.)

(Senator Ryszard Bender: Razem z PO.)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Na 87 obecnych senatorów 76 głosowało za, 9 było przeciwnego zdania, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została przyjęta.

To była poprawka dwudziesta druga, tak?

Poprawka dwudziesta trzecia zmierza do jednoznacznego wskazania...

(Rozmowy na sali)

Poprawka dwudziesta trzecia zmierza do jednoznacznego wskazania, że miejscowy leśniczy wykonuje samodzielnie zadania w zakresie ochrony przyrody na terenie zarządzanym przez Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” po zapewnieniu środków finansowych na ten cel.

Głosujemy teraz nad poprawką dwudziestą trzecią.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwnego zdania?

(Senator Tadeusz Skorupa: Przeciw.)

Kto się wstrzymał od głosu?

(Senator Ryszard Bender: Wszyscy.)

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 36 głosowało za, 47 było przeciwnego zdania, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował.* **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została odrzucona.

Przechodzimy teraz do poprawki trzydziestej, która koryguje błędne odesłanie.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest zdania przeciwnego?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowanie trwa.

Wszyscy głosowali. Dziękuję bardzo.

Na 87 obecnych senatorów 87 opowiedziało się za. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta siódma zmierza do tego, aby ustawa weszła w życie 1 stycznia 2009 r., a nie 15 listopada bieżącego roku.

Proszę uprzejmie, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest zdania przeciwnego?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 36 głosowało za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował**. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została odrzucona.

W tej chwili przeprowadziliśmy głosowania nad wszystkimi poprawkami, w związku z tym przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę, przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest zdania przeciwnego?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 87 obecnych senatorów 51 głosowało za, 3 było przeciwnego zdania, 33 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw.

W związku z podjętą uchwałą przypominam senatorowi sprawozdawcy o obowiązku reprezentowania Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Panie i Panowie Senatorowie, **powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Podczas przerwy w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Sprawozdanie z przebiegu prac przedstawi senator Michał Wojtczak.

Senator Michał Wojtczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Podczas debaty w dniu wczorajszym do omawianej ustawy zgłoszono dwadzieścia cztery po-

* Wicemarszałek omyłkowo przeczytała: na 85 obecnych senatorów 36 głosowało za, 47 było przeciwnego zdania.

** Wicemarszałek omyłkowo przeczytała: na 87 obecnych senatorów 36 głosowało za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

(senator M. Wojtczak)

prawki. Komisja rozpatrzyła je wczoraj; są omówione i zapisane w sprawozdaniu. Poprawki, które komisja rekomenduje przyjąć, również są wymienione. Do ustawy zgłoszono także wnioski mniejszości.

Ponawiam propozycję pani marszałek, aby znaczną część poprawek przegłosować łącznie. Pozwolę sobie wymienić te, w przypadku których prosiłbym o głosowanie łączne. Są to poprawki: pierwsza, druga, trzecia, czwarta, piąta, szósta, czternasta, siedemnasta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta czwarta, dwudziesta szósta, trzydziesta, trzydziesta pierwsza, trzydziesta piąta, trzydziesta szósta, trzydziesta siódma, trzydziesta ósma, czterdziesta druga, czterdziesta szósta, czterdziesta siódma, czterdziesta ósma, czterdziesta dziewiąta, pięćdziesiąta, pięćdziesiąta pierwsza, pięćdziesiąta druga, pięćdziesiąta czwarta, pięćdziesiąta piąta, pięćdziesiąta szósta, sześćdziesiąta pierwsza i sześćdziesiąta druga. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę o zabranie głosu pana senatora Skurkiewicza, sprawozdawcę mniejszości komisji.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Dziękuję, Pani Marszałek. W tym przypadku, mając na względzie dobro rodzin senatorów, którzy muszą jechać do domu, nie będę zabierał głosu. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję. (Oklaski)

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Przypomnę, że mogą to uczynić: senator Piotr Głowski, senator Wojciech Skurkiewicz, senator Jerzy Chróścikowski, senator Piotr Łukasz Andrzejewski. Nie ma chętnych.

Za moment będziemy głosować nad przedstawionymi poprawkami.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości.

Przypominam, że pan senator sprawozdawca proponował, aby przegłosować łącznie wiele poprawek. Nie będę w tej chwili czytała ich numerów. Państwo je mają przed sobą.

Czy ktoś jest przeciwnego zdania? Żeby nie głosować en bloc. Nikt. W związku z tym rozumiem, że wyrazili państwo senatorowie akceptację dla tego, co przedstawił pan senator sprawozdawca.

Poprawka pierwsza ma charakter precyzujący.

Kto z państwa senatorów jest...? Aha, czyli wymienione w dokumencie poprawki.

Kto z państwa senatorów jest za tym, aby przegłosować te poprawki razem, już wiemy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest zdania przeciwnego?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 22**)

W związku z tym poprawki zostały zaakceptowane, przyjęte.

Głosujemy teraz nad poprawką siódmą. Ma ona na celu zapewnienie zgodności z przepisami unijnymi w myśl, których społeczeństwo powinno być informowane o fakcie, że przedsięwzięcie poddane jest procedurze oceny wpływu na środowisko.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 55 głosowało za, 4 – przeciw, 28 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował*. (**Głosowanie nr 23**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do wyeliminowania z ustawy przepisów dotyczących uprawnień organizacji ekologicznych.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 89 obecnych senatorów 38 głosowało za, 50 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka nie została przyjęta.

Teraz poprawka dziewiąta, która ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o zakończenie głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 76 głosowało za, 14 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 25**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta eliminuje z ustawy przepisy dotyczące możliwości powoływania organów społecznej kontroli ochrony środowiska oraz udzielania pomocy organizacjom ekologicznym.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

* Wicemarszałek omyłkowo przeczytała: na 88 obecnych senatorów 55 głosowało za, 4 – przeciw, 28 wstrzymało się od głosu.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Na 91 obecnych senatorów 38 głosowało za, 52 było przeciwnego zdania, 1 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka jedenasta ma na celu ograniczenie terenu, do obszaru jednej gminy, jakiego dotyczą projekty dokumentów, w przypadku których będzie możliwe odstępianie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Proszę, przycisk obecności.

Akceptacja – przycisk „za”.

Negacja – przycisk „przeciw”.

Wstrzymanie się od głosu – przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę bardzo o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 56 głosowało za, 2 – przeciw, 32 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta. Dodaje ona do ustawy przepis obligujący organ do podania do publicznej wiadomości, bez zbędnej zwłoki, informacji o odstępianiu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję uprzejmie. Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 56 głosowało za, nikt nie był przeciwnego zdania, 34 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka dwunasta została przyjęta.

Poprawka trzynasta uściśla brzmienie przepisu.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję uprzejmie.

Oto wyniki: na 90 obecnych senatorów 59 głosowało za, nikt nie wypowiedział się przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki piętnasta i dwudziesta należy zgłaszać łącznie. Zmierzają one do tego, aby cele i przedmiot ochrony obszaru Natura 2000 oraz integralność tego obszaru były brane pod uwagę przy sporządzaniu prognozy oddziaływania na środowisko oraz raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.

Przegłosujemy łącznie.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest zdania przeciwnego?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 55 głosowało za, nikt nie był przeciw, 35 wstrzymało się od głosu.

(Głosowanie nr 30)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka szesnasta ma na celu uzupełnienie podsumowania o brakujące elementy, to jest o uzasadnienie wyboru przyjętego dokumentu w odniesieniu do rozpatrywanych rozwiązań alternatywnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Kończymy głosowanie, podajemy wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 54 – za, nikt nie był przeciw, 36 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki osiemnasta, dwudziestą piątą i dwudziestą ósmą należy zgłaszać łącznie. Mają one charakter precyzujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 58 – za, 31 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przed chwilą głosowaliśmy... Bardzo przepraszam, teraz będzie poprawka dziewiętnasta. Ma ona na celu dookreślenie zakresu raportu o oddziaływaniu na środowisko poprzez doprecyzowanie, że raport ten powinien zawierać także opis elementów środowiska objętych ochroną na podstawie ustawy o ochronie przyrody.

Państwo Senatorowie, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję serdecznie.

Na 89 obecnych senatorów 54 – za, nikt nie był przeciw, 35 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawką dwudziestą głosowaliśmy łącznie z poprawką piętnastą.

Poprawka dwudziesta druga ma na celu wprowadzenie obowiązku podania do publicznej wiadomości informacji o wydawanych przez organ decyzyjnych.

Przycisk obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 54 – za, nikt nie był przeciw, 36 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą trzecią, trzydziestą drugą i sześćdziesiątą trzecią głosujemy łącznie. Poprawki dwudziesta trzecia i trzydziesta druga zmierzają do tego, aby do procesu uzgodnienia przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, zostali włączeni marszałkowie województw. Poprawka sześćdziesiątą trzecia jest ich konsekwencją i zmierza do tego, aby akta toczących się postępowań administracyjnych dotyczących uzgodnień pozostały w dyspozycji marszałków województw i nie były przekazywane do regionalnych dyrektorów ochrony środowiska.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów jest za?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 36 – za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawki zostały odrzucone.

Głosujemy teraz nad poprawką dwudziestą siódmą. Poprawka dwudziesta siódma wprowadza jako obligatoryjny element decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, obowiązek zapobiegania, ograniczania oraz monitorowania oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Poprawka dwudziesta dziewiąta jest jej konsekwencją.

Przycisk obecności.

Kto wyraża akceptację?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 54 – za, nikt nie był przeciw, 36 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

W związku z czym poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta ósma została już przegłosowana łącznie z osiemnastą i dwudziestą piątą.

Poprawka dwudziesta dziewiąta była przegłosowana łącznie z poprawką dwudziestą siódmą.

Trzydziesta czwarta...

(Głosy z sali: Trzydziesta trzecia.)

Trzydziesta druga... momencik, przeproszam... była przegłosowana łącznie z dwudziestą trzecią i sześćdziesiątą trzecią.

Teraz poprawka trzydziesta trzecia. Wprowadza ona obowiązek stwierdzenia konieczności wykonania kompensacji przyrodniczej, a także obowiązek zapobiegania, ograniczania oraz monitorowania oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko jako obligatoryjne elementy decyzji o pozwoleniu na budowę, o zatwierdzeniu projektu

budowlanego, o pozwoleniu na wznowienie robót budowlanych oraz o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 55 – za, nikt nie był przeciw, 35 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta czwarta wprowadza obowiązek stwierdzenia konieczności wykonania kompensacji przyrodniczej, a także obowiązek zapobiegania, ograniczania oraz monitorowania oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko jako obligatoryjne elementy decyzji wymaganej przed rozpoczęciem realizacji przedsięwzięcia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję uprzejmie.

Na 89 obecnych senatorów 53 – za, nikt nie był przeciw, 36 senatorów wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka trzydziesta czwarta została przez państwa przyjęta.

Poprawki trzydziestą dziewiątą i czterdziestą pierwszą należy głosować łącznie. Uzupełniają one zakres kompetencji generalnego dyrektora oraz regionalnych dyrektorów ochrony środowiska o współpracę z Lasami Państwowymi.

Głosujemy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 36 – za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka czterdziesta uzupełnia katalog kierunków studiów wyższych, których dyplom ukończenia powinien posiadać regionalny konserwator przyrody.

Głosujemy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 90 obecnych senatorów 56 – za, 1 – przeciw, 32 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Poprawka czterdziesta pierwsza była przegłosowana łącznie z poprawką trzydziestą dziewiątą.

Poprawka czterdziesta trzecia ma na celu uzupełnienie ustawy o przepisy dotyczące zasad odpowiedzialności za naruszenie norm ustawowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję uprzejmie.

Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 39 – za, 51 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka czterdziesta trzecia została odrzucona.

Szanowni Państwo, przyjęcie poprawki czterdziestej czwartej wykluczy głosowanie nad poprawką czterdziestą piątą. Poprawka czterdziesta czwarta zmierza do tego, aby dyrektor regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych wykonywał zadania poza terenem swojego działania na podstawie decyzji generalnego dyrektora ochrony środowiska oraz po zapewnieniu środków finansowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oto wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 35 – za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 42)**

W związku z tym, że poprawka została odrzucona, głosujemy teraz nad poprawką czterdziestą piątą, która ma na celu wprowadzenie do ustawy terminologii zgodnej z nazewnictwem zastosowanym w ustawie o lasach.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oto wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 57 – za, 4 – przeciw, 30 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została przyjęta.

Teraz przechodzimy do poprawki pięćdziesiątej trzeciej. Poprawka ta ma na celu uzupełnienie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o przepis, zgodnie z którym do publicznego wglądu będzie wykładany nie tylko projekt studium, ale również prognoza oddziaływania na środowisko.

Przycisk obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo, kończymy głosowanie.

Oto wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 56 – za, nikt nie był przeciw, 35 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka pięćdziesiąta trzecia została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta siódma eliminuje zbędne przepisy określające formę i tryb odmowy ustanowienia planu ochrony dla rezerwatu przyrody oraz dla parku krajobrazowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Powolutku kończymy głosowanie.

Proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 55 – za, nikt nie był przeciw, 36 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta ósma zmierza do zapewnienia zgodności z konstytucją trybu ustanawiania planu ochrony dla rezerwatu przyrody położonego na terenie więcej niż jednego województwa.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo, kończymy głosowanie.

Proszę o podanie wyników.

Na 89 obecnych senatorów 52 – za, 1 – przeciw, 36 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka została przyjęta.

Teraz głosujemy nad poprawką pięćdziesiątą dziewiątą, która wyklucza głosowanie nad poprawką sześćdziesiątą. Poprawka poszerza zakres kompetencji, które zostaną przekazane regionalnym dyrektorom ochrony środowiska przez wojewodów. Ponadto poprawka ta ma na celu zredagowanie przepisów w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję uprzejmie.

Podaję wyniki głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 54 – za, 1 – przeciw, 36 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka została przyjęta.

W związku z tym teraz będziemy głosować nad poprawką sześćdziesiątą czwartą. Poprawka ma na celu usprawnienie pracy generalnego dyrektora ochrony środowiska oraz regionalnych dyrektorów ochrony środowiska poprzez określenie, że ich obowiązki będą wykonywane od dnia ogłoszenia, a nie wejścia w życie, ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek K. Bochenek)

Dziękuję bardzo.

Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 54 – za, 1 – przeciw, 35 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta piąta wprowadza wymóg wyrażenia przez dyrektora parku krajobrazowego pisemnej zgody na przeniesienie go do struktury organizacyjnej regionalnej dyrekcji ochrony środowiska. Ponadto w myśl tej poprawki pracownicy parków krajobrazowych, którzy zostaną zatrudnieni w regionalnych dyrekcjach ochrony środowiska, staną się pracownikami służby cywilnej z dniem 1 stycznia 2009 r.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 53 – za, 1 – przeciw, 36 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta szоста zmierza do tego, aby pracownikami Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska stali się również pracownicy wykonujący obsługę finansową, prawną i administracyjną, a nie tylko pracownicy merytoryczni.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję państwu senatorom.

Podaję wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 55 – za, 2 – przeciw, 33 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta siódma wprowadza przepis, na podstawie którego regionalny dyrektor ochrony środowiska stanie się stroną umów i porozumień zawartych przez dyrektora parku krajobrazowego przed dniem wejścia w życie ustawy.

Proszę o przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 54 – za, 1 – przeciw, 35 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka została przyjęta.

Teraz poprawka sześćdziesiąta ósma. Wprowadza ona przepis o charakterze przejściowym, który precyzuje jakie przedsięwzięcia do czasu wydania nowych przepisów wykonawczych będą uznawane za mogące zawsze albo potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko.

Przycisk obecności.

Proszę o głosowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję uprzejmie.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 89 – za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została przyjęta.

Teraz poprawka sześćdziesiąta dziewiąta, której przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką siedemdziesiątą. Poprawka sześćdziesiąta dziewiąta ma na celu przesunięcie daty wejścia w życie ustawy na 1 stycznia 2009 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności i o głosowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Oto wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 37 – za, 50 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka została odrzucona.

A więc teraz poprawka siedemdziesiąta, która przyspiesza datę wejścia w życie przepisów o powołaniu generalnego dyrektora ochrony środowiska oraz regionalnych dyrektorów ochrony środowiska.

Przycisk obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję.

Oto wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 51 – za, 5 – przeciw, 35 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka została przyjęta.

Przeprowadziliśmy głosowanie nad wszystkimi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 55 – za, 5 – przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

(wicemarszałek K. Bochenek)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

W związku z podjęciem uchwały przypominam senatorowi sprawozdawcy o obowiązku reprezentowania Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono zawarte w druku nr 242Z.

Proszę teraz senatora sprawozdawcę, pana Jana Wyrowińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Wyrowiński:

Pani Marszałek!

Komisje, które pani była uprzejma wymienić, spotkały się i zdecydowały, aby poprzeć siedemnaście poprawek, odrzucić natomiast pozostałe poprawki, w tym również grupę poprawek zgłoszonych przez pana senatora Wiatra. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca, pan Kazimierz Wiatr, lub senator sprawozdawca, Marek Konopka, chcą jeszcze zabrać głos?

(Senator Kazimierz Wiatr: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Będziemy teraz głosowali nad przedstawionymi poprawkami.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie będziemy głosować nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Poprawka pierwsza usuwa błąd prowadzący do nakładania się zakresów poszczególnych grup państw, których granice można przekraczać za okazaniem dowodu osobistego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników.

Ze względu na to, że na 91 obecnych senatorów 90 zgodnie głosowało za, nikt nie głosował przeciw i nikt się nie wstrzymał od głosu, 1 senator nie głosował, poprawka została oczywiście przyjęta.

(Głosowanie nr 56)

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

Na 89 obecnych senatorów 88 – za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 57)**

W związku z tym poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do takiego doprecyzowania przepisu, aby stanowił on wyraźnie, że dowód osobisty może zawierać jedynie adres miejsca zameldowania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 58)**

W związku z tym poprawka trzecia została przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny.

Głosujemy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka została przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami: piątą, ósmą, jedenastą, trzynastą, piętnastą, dwudziestą trzecią, dwudziestą piątą i dwudziestą siódmą głosujemy łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawką siedemnastą. Wymienione poprawki zmieniają terminologię nowelizowanej ustawy, zastępując wyrażenie „ogólnokrajowa ewidencja” wyrażeniem „ogólnokrajowy rejestr”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję.

Oto wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 36 – za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 60)**

(wicemarszałek K. Bochenek)

Poprawka została odrzucona.

Państwo Senatorowie, głosujemy nad poprawką szóstą, która dostosowuje katalog danych gromadzonych w ewidencji dowodów osobistych do katalogu danych zamieszczanych w dowodzie osobistym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 91 obecnych senatorów 90 – za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 61)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma wskazuje, że w ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych powinny być gromadzone podpisy posiadaczy dowodów osobistych.

Kto jest obecny?

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 – za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma była już przegłosowana w łącznym głosowaniu.

Teraz poprawka dziewiąta, która ujednotacza terminologię ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję bardzo.

91 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 63)

Poprawka zostaje przyjęta.

Poprawka dziesiąta zmienia terminologię informatyczną przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka dziesiąta została przegłosowana na nie, odrzucona.

Poprawka jedenasta była przegłosowana w głosowaniu łącznym.

Teraz głosujemy nad poprawką dwunastą, która ma charakter redakcyjny.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Proszę o odpowiedź na pytanie, kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

90 obecnych senatorów odpowiedziało „tak”. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została przyjęta.

Trzynasta była przegłosowana w głosowaniu łącznym.

Teraz będzie poprawka czternasta, której przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką szesnastą. Poprawka czternasta określa formę, w jakiej będzie następowało udostępnianie danych z ewidencji, o których mowa w ustawie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta była przegłosowana w głosowaniu łącznym, a nad szesnastą nie będziemy głosować.

W związku z tym teraz będzie poprawka siedemnasta, która stanowi, że wskazane w przepisie podmioty, gdy będą zainteresowane uzyskaniem danych, będą mogły wystąpić z wnioskiem sporządzonym w formie uproszczonej. Poprawka zawiera również upoważnienie dla ministra właściwego do spraw wewnętrznych do określenia w rozporządzeniu wzoru takiego uproszczonego wniosku.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Podaję wyniki: na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki osiemnastej wyklucza głosowanie nad poprawką dziewiętnastą. Poprawka osiemnasta stanowi, że warunkiem udostępniania danych za pomocą urządzeń teletransmisji danych w drodze weryfikacji jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Zmienia również odpowiednio przepis upoważniający właściwe organy do wydawania tej zgody.

Proszę państwa, kto jest obecny?

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 90 obecnych senatorów 40 głosowało za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka została odrzucona.

W związku z tym głosujemy nad poprawką dziewiętnastą, która precyzuje, że warunkiem udostępniania danych za pomocą urządzeń teletransmisji danych w drodze weryfikacji jest uzyskanie zgody, czyli pozytywnego rozstrzygnięcia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

(wicemarszałek K. Bochenek)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, nikt nie był przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

(Głosowanie nr 69)

A więc poprawka została przyjęta. To była poprawka dziewiętnasta.

Teraz dwudziesta, która ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

90 obecnych senatorów powiedziało „tak”.

(Głosowanie nr 70)

Poprawka została przyjęta.

Teraz poprawka dwudziesta pierwsza, która ujednotolica terminologię ustawy.

Kto jest obecny?

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: 89 obecnych senatorów powiedziało „tak”. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga ma na celu usunięcie wątpliwości dotyczących kręgu podmiotów, które będą mogły być kontrolowane w związku z udostępnianiem im danych w drodze weryfikacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

90 obecnych senatorów powiedziało „tak”.

(Głosowanie nr 72)

Poprawka została przyjęta.

Dwudziesta trzecia była przegłosowana w głosowaniu łącznym.

Teraz poprawki dwudziesta czwarta, dwudziesta szоста i dwudziesta ósma, które należy przegłosować łącznie. Celem tych poprawek jest przyspieszenie terminu wejścia w życie przepisu, który likwiduje obowiązek wpisywania w akcie zgonu numeru PESEL.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Panuje jednomyślność: na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 73)**

Poprawki zostały przyjęte.

Teraz chcę powiedzieć, że poprawki dwudziesta piąta, dwudziesta szóstą, dwudziesta siódma, dwudziesta ósmą przegłosowaliśmy łącznie.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwnego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję uprzejmie. Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 74)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.

W związku z podjętą uchwałą przypominam senatorowi sprawozdawcy o obowiązku reprezentowania Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

A teraz będzie zmiana...

(Głos z sali: Ale tempo! Brawo, Pani Marszałek!)

(Oklaski)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Prosimy o jeszcze.)

Chciałabym jeszcze poprosić o kartę.

(Senator Grzegorz Banaś: Panie Marszałku, godzina przerwa dla pani marszałek.)

(Senator Czesław Ryszka: Może wody?)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy; druk senacki nr 241A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Nad poprawkami pierwszą i trzecią należy głosować łącznie. Poprawki pierwsza i trzecia zmierzają do zapewnienia ustawie spójności terminologicznej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 75)**

Poprawka została przyjęta.

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka druga ma na celu precyzyjne wskazanie zakresu stosowania przepisów określających uprawnienia funkcjonariuszy Straży Granicznej delegowanych do pełnienia służby za granicą do funkcjonariuszy delegowanych do zespołów szybkiej interwencji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za.

(Głosowanie nr 76)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za.

(Głosowanie nr 77)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw.

W związku z podjętą uchwałą przypominam senatorowi sprawozdawcy o obowiązku reprezentowania Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druki senackie nr 237A i 237B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 78)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przypominam, że Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk nr 236A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za.

(Głosowanie nr 79)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Przypominam, że Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w której wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk nr 238A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 80)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

Przypominam, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o wprowadzenie poprawek do ustawy; druk senacki nr 239A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(marszałek B. Borusewicz)

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza eliminuje warunek uzależniający przyznanie świadczenia pieniężnego medaliście zawodów rangi igrzysk paraolimpijskich od uczestnictwa w danej konkurencji co najmniej czterech zespołów albo sześciu zawodników reprezentujących co najmniej cztery kraje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 75 głosowało za, 12 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 81**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma na celu ujednoczenie terminologii ustawy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 86 głosowało za, 3 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 82**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia eliminuje warunek uzależniający przyznanie świadczenia pieniężnego medaliście zawodów rangi igrzysk głuchych od uczestnictwa w danej konkurencji co najmniej czterech zespołów albo sześciu zawodników reprezentujących co najmniej cztery kraje.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymuje? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 78 głosowało za, 9 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 83**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do usunięcia zbędnych odesłań.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 83 głosowało za, 7 – przeciw. (**Głosowanie nr 84**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 85**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

(Rozmowy na sali)

W związku z podjętą uchwałą przypominam senatorowi sprawozdawcy o obowiązku reprezentowania Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 235Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Piotra Głowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja po posiedzeniu w dniu 24 września i po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej przedstawia następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki drugą i trzecią. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy pan senator wnioskodawca Lucjan Cichosz chce jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku, wnoszę o przyjęcie mojej poprawki, gdyż ona cywilizuje stan, jaki jest w tej chwili. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami,

(marszałek B. Borusewicz)

a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma na celu rozszerzenie katalogu czynności, które mogą stanowić przedmiot wyznaczenia w przypadku lekarza weterynarii świadczącego usługi w ramach zakładu leczniczego zwierząt, poprzez dodanie do tego katalogu czynności takich, jak: sprawowanie nadzoru nad ubojem zwierząt rzeźnych, w tym badania przedubojowego i poubojowego, oceny mięsa i nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt w trakcie uboju.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 40 głosowało za, 47 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga zmierza do ujednoczenia terminologii zastosowanej w ustawie.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 87)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia precyzuje określenie podmiotu, z którym powiatowy lekarz weterynarii będzie zawierał umowę o wykonywanie czynności Inspekcji Weterynaryjnej, wskazując, że będzie to podmiot prowadzący zakład leczniczy dla zwierząt.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych 89 głosowało za, 1 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 88)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 89)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej.

Przypominam senatorowi sprawozdawcy o obowiązku reprezentowania Senatu w toku rozpatrywania uchwały Senatu przez komisję sejmową.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 234A i 234B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych 81 głosowało za, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 90)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 240Z.

Proszę sprawozdawcę komisji, pana senatora Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Te-

(senator S. Jurcewicz)

rytorialnego i Administracji Państwowej, pragnę przedstawić sprawozdanie, wraz z zestawieniem wniosków.

Komisje na posiedzeniu w dniu 25 września bieżącego roku, po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w dniu 25 września w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe, przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjąć wniosek zawarty w zestawieniu wniosków w punkcie oznaczonym rzymską jedynką. Jest to wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub senator sprawozdawca Janusz Sepioł chcą jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez...

(Senator Grzegorz Banaś: Przepraszam, byłem wnioskodawcą i chciałbym skorzystać z możliwości...)

Panie Senatorze, zapytałem, czy senatorowie wnioskodawcy lub senator sprawozdawca chcą zabrać głos.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Pan zapytał, jak najbardziej, tylko spojrział w kierunku pana senatora Sepioła, a jeszcze trzeba było na prawo spojrzeć.)

(Wesołość na sali) (Oklaski)

(Senator Grzegorz Banaś: Panie Marszałku, jeżeli mogę?)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Rezygnuję z zabrania głosu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo. Panie Senatorze, to po co pan zabierał głos?

(Wesołość na sali) (Oklaski)

(Senator Grzegorz Banaś: Panie Marszałku, wywołało to pana uśmiech, a pan to ładnie robi.)

Dziękuję bardzo, dziękuję.

(Wesołość na sali) (Oklaski)

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie – w wypadku odrzuce-

nia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 55 głosowało za, 35 – przeciw. (**Głosowanie nr 91**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Przechodzimy do następnego punktu.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wprowadziły do niego poprawki – druk nr 157S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Henryka Woźniaka do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 57 głosowało za, 33 – przeciw. (**Głosowanie nr 92**)

Wobec wyników głosowania, stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Informuję, że Senat upoważnił senatora Henryka Woźniaka do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

(marszałek B. Borusewicz)

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wprowadziły do niego poprawki.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Leona Kieresa do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa senatorów jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 55 głosowało za, 33 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 93)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Informuję, że Senat upoważnił pana senatora Leona Kieresa do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Informuję państwa senatorów, że porządek osiemnastego posiedzenia Senatu został wyczerpany. *(Oklaski)*

Proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz Przemysław Błaszczyk:

Szanowni Państwo!

Chciałbym przypomnieć o meczu charytatywnym Senat kontra senat, który będzie rozegrany pomiędzy drużyną senacką a przedstawicielami senatów polskich wyższych uczelni. Dochód z meczu przeznaczony zostanie na Fundację „Akogo?” pani Ewy Błaszczyk. Spotkanie odbędzie się 4 października, to jest w sobotę, o godzinie

15.30 na stadionie Górnika Zabrze. Liczymy, że będziecie państwo uczestniczyć w meczu lub kibicować. Zaproszenia są w sekretariacie pani marszałek Krystyny Bochenek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Informuję, że porządek obrad osiemnastego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, ale nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu.

Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

Nie ma chętnych do oświadczeń.

(Senator Zbigniew Cichoń: Ja mam...)

Pan senator, tak? To proszę uprzejmie.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym wygłosić oświadczenie w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce przed konsulatem rosyjskim w Krakowie po zaatakowaniu Gruzji przez wojska rosyjskie.

Otóż przez kilka dni odbywały się manifestacje przed konsulatem, ludzie przychodzili tam z zapalonymi świeczkami i wzywali Rosję do opuszczenia obszaru Gruzji. Bardzo niepokojące były reakcje policji, która, po pierwsze, pozwalała na atakowanie przez niezidentyfikowane osoby tych, którzy manifestowali, a po drugie, usuwała niektóre osoby manifestujące, legitymowała. Mało tego, obecnie wiele z tych osób otrzymało wezwanie do stawienia się na policję. Dotyczy to również bardzo znanego fotografa, pana Stanisława Markowskiego, postaci bardzo wybitnej. Jest to chyba najwybitniejszy współczesny fotografik, obok Adama Bujała, który tam się znalazł i dokumentował te historyczne wydarzenia.

I dlatego chciałbym złożyć oświadczenie wzywające ministra spraw wewnętrznych i administracji do wyjaśnienia tych praktyk, które są nie do przyjęcia w demokratycznym państwie prawa, zapewniającym każdemu prawo do swobodnej manifestacji przekonań, również przed takimi obiektami jak ambasady, o ile to oczywiście nie zakłóca porządku publicznego. A bynajmniej trudno było te zdarzenia w tych kategoriach ocenić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że protokół osiemnastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w termi-

nie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam osiemnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 25)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
2 M. Adamczak	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	.	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	+	-
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	+	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	?	+	+	?	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	?	?	+	-
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	#	+	#
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
37 P.M. Kaleta	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-
43 R. Knosala	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
44 S. Kogut
45 M. Konopka	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
52 K. Majkowski	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 Z.H. Meres	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-
55 T. Misiak
56 A. Misiólek	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
57 A.A. Motyczka	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-
58 R.K. Muchacki	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
59 I. Niewiarowski	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
60 M. Okła	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
61 J. Olech	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
62 W.Z. Ortyl	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
67 A. Person	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	+	.	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
76 J. Rulewski	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	#	+	+	-	-	?	-	+	-
80 W. Sidorowicz	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
84 J. Swakoń	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
85 Z.M. Szaleniec	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
87 G.A. Sztark	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	?
88 M. Trzciński	+	+	+	-	-	-	-	+	.	+	#	+	+	-	-	+	-	+	-	
89 P. Wach	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
95 H.M. Woźniak	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
96 J. Wyrowiński	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
97 S. Zając
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
100 M. Ziółkowski
Obecnych	84	83	84	83	85	85	86	87	87	86	87	87	86	87	87	87	87	85	87	87
Za	81	83	84	33	35	35	35	83	76	86	87	85	86	87	37	37	76	36	87	36
Przeciw	1	0	0	49	50	49	51	3	2	0	0	0	0	0	49	50	9	47	0	49
Wstrzymało się	2	0	0	1	0	0	0	1	9	0	0	0	0	0	1	0	2	1	0	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	1	0	1

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
2 M. Adamczak	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
5 M. Augustyn	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
6 G.P. Banaś	?	+	?	+	?	+	?	?	?	?	?	.	?	?	+	?	?	?	#	?
7 R.J. Bender	?	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	+
8 J. Bergier	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga
10 P.J. Błaszczuk	?	+	?	+	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
11 K. Bochenek	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
14 J.M. Chróścikowski	?	+	?	+	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
15 Z.J. Cichoń	?	+	?	+	+	+	?	+	?	+	?	+	?	?	+	?	?	?	+	?
16 L. Cichosz	?	+	?	+	?	+	?	?	+	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+
18 G. Czelej	?	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
19 W. Dajczak	?	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
20 W.J. Dobkowski	?	+	?	+	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
21 J. Dobrzyński	?	+	?	+	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
22 J. Duda	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
23 J. Fetlińska	?	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
25 S. Gogacz	?	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
28 H. Górski	?	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
29 M.T. Grubski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
31 T.J. Gruszka	?	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
32 A.S. Grzyb	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
33 W.L. Idczak	?	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
34 S.A. Iwan	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
35 K. Jaworski	?	+	-	+	+	+	?	?	+	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
36 S. Jurcewicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
37 P.M. Kaleta	?	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
38 S. Karczewski	?	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
39 L. Kieres	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	.
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	?	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
42 P. Klimowicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
43 R. Knosala	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
44 S. Kogut
45 M. Konopka	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
46 B.J. Korfanty	?	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
47 S. Kowalski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
48 N.J. Krajczy	?	+	-	+	?	+	?	?	+	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
49 W.J. Kraska	?	+	?	+	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
52 K. Majkowski	?	+	?	+	+	+	+	?	+	?	?	+	?	?	+	?	+	?	+	?
53 A. Massalski	?	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	?

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
2 M. Adamczak	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
6 G.P. Banaś	+	+	?	?	?	?	?	?	-	-	?	-	+	-	-	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	-	?	?	?	-	-	?	-	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
9 S. Bisztyga
10 P.J. Błaszczuk	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
12 B.M. Borusewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
13 B. Borys-Damięcka	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	-	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	?	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	?	?	+	+	+	+	-
18 G. Czelej	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	.	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-
23 J. Fetlińska	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	.	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
25 S. Gogacz	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
28 H. Górski	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
30 P.A. Gruszczyński	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
31 T.J. Gruszka	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
33 W.L. Idczak	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
35 K. Jaworski	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	-	+	+	?	?	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
37 P.M. Kaleta	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
43 R. Knosala	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
44 S. Kogut
45 M. Konopka	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
46 B.J. Korfanty	+	+	?	?	?	?	?	?	?	.	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
51 R.E. Ludwiczuk	-	-	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
52 K. Majkowski	+	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 Z.H. Meres	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
55 T. Misiak	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	#	#	+	+	-
56 A. Misiołek	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
57 A.A. Motyczka	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
58 R.K. Muchacki	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
59 I. Niewiarowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
60 M. Okła	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
61 J. Olech	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
62 W.Z. Ortyl	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
65 B.J. Paszkowski	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
67 A. Person	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
68 A.K. Piechniczek	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
69 K.M. Piesiewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
70 S. Piotrowicz	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	-	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
74 Z. Romaszewski	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
76 J. Rulewski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
77 C.W. Ryszka	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	?	+	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
80 W. Sidorowicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
81 T.W. Skorupa	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	-	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
84 J. Swakoń	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
85 Z.M. Szalaniec	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
86 A. Szewiński	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
87 G.A. Sztark	-	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	-
88 M. Trzciński	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
89 P. Wach	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
90 K.A. Wiatr	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	-	-	+	+	+	.	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	-
92 E.K. Wittbrodt	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	-	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
95 H.M. Woźniak	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
96 J. Wyrowiński	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
97 S. Zając
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
100 M. Ziółkowski
Obecnych	91	91	91	91	91	89	91	91	90	90	90	91	91	91	91	91	89	91	91	91
Za	39	35	57	56	55	52	54	54	53	55	54	89	37	51	55	90	88	91	91	36
Przeciw	51	55	4	0	0	1	1	1	1	2	1	1	50	5	5	0	0	0	0	55
Wstrzymało się	1	1	30	35	36	36	36	35	36	33	35	1	4	35	31	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewcyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	?	+	-	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut
45 M. Konopka	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93
1 Ł.M. Abgarowicz	-	+	-	-	+	-	.	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	-	-	-
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	#
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	-	?	+	?	-	-	-
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	?
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
22 J. Duda	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	-
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
34 S.A. Iwan	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	-	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
47 S. Kowalski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
50 K. Kwiatkowski	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 18. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wieloma sygnałami, które docierają do mnie od kierowców, zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na następujący, jakże ważny problem.

Zgodnie z ustawą z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (DzU z 2005 r. Nr 108, poz. 908), dokumentem stwierdzającym uprawnienie do kierowania rowerem przez osobę, która nie ukończyła osiemnastu lat, jest karta rowerowa, motorowerowa lub prawo jazdy, a motorowerem – karta motorowerowa lub prawo jazdy. Do czasu ukończenia osiemnastego roku życia każda osoba zobligowana jest posiadać dokument, który będzie uprawniał ją do kierowania rowerem czy też motorowerem. Niestety, gdy kończy ona osiemnasty rok życia, ten dokument nie jest już potrzebny. Według wielu kierowców taki stan rzeczy jest nie do przyjęcia, gdyż wiele osób kierujących rowerami czy też wszelkiego rodzaju skuterami nie zna przepisów ruchu drogowego. Stanowi to wielkie niebezpieczeństwo na drodze dla wszystkich użytkowników dróg. Nieznajomość elementarnych znaków drogowych czy też zasad poruszania się na drodze prowadzi do wielu groźnych sytuacji, na przykład wymuszania pierwszeństwa, niesygnalizowania manewrów, itd.

W związku z tym uprzejmie proszę o odpowiedź na pytanie, czy Ministerstwo Infrastruktury dostrzega ten problem, a jeśli tak, to w jaki sposób ma zamiar go rozwiązać.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Bendera

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pocieszające jest to, że mimo doznania przez Polaków dotkliwych krzywd, mordów dokonywanych na nich przez skrajne ugrupowania nacjonalistyczne w latach ostatniej wojny światowej, ale i później, obecne stosunki państwowe między niepodległą Ukrainą i Rzeczpospolitą Polską są przyjazne, wręcz przyjacielskie. Przyjaźń zobowiązuje do wzajemności, zwłaszcza wobec już praktycznie mniejszości polskiej zamieszkującej obszary dawnej Rzeczypospolitej, i unikania dyskryminacji.

Niestety, nie zawsze i nie wszędzie na Ukrainie tak się dzieje. Polacy we Lwowie dysponują zaledwie dwiema świątyniami: katedrą i kościołem św. Antoniego. Nadal, mimo wielokrotnych przyrzeczeń, Polacy nie mogą odzyskać kościoła św. Marii Magdaleny. Jest to świątynia, w której Polacy modlili się od początku XVII wieku. Stanowi ona hipoteczną własność istniejącej przy kościele parafii. Jej proboszczem jest ksiądz biskup Leon Mały, sufragan archidiecezji rzymskokatolickiej obrządku łacińskiego we Lwowie. Własność tę potwierdza, opublikowany w ilustrowanym kalendarzu tejże parafii na rok 2008, oficjalny dokument z dnia 13 grudnia 2004 r., wystawiony przez Archiwum Państwowe we Lwowie.

Cały czas jednak kościół św. Marii Magdaleny nie jest w gestii parafii i proboszcz nie ma możliwości dysponowania nim. Fronton świątyni „zdobia” liczne tablice informujące po ukraińsku, że jest to Budynek Muzyki Organowej i Kameralnej. Niemal codziennie w świątyni – prezbiterium z ołtarzem oddziela zasłona – odbywają się próby orkiestry oraz koncerty muzyczne, nie tylko muzyki poważnej, ale i skocznej. Z nawy głównej, gdzie odbywają się koncerty, administracja Budynku Muzyki Organowej i Kameralnej usunęła stacje drogi krzyżowej.

Od niedawna ustępstwem wobec parafian jest możliwość odprawiania mszy świętej raz dziennie w budynku kościelnym, w dni powszednie o godzinie 8.00, w dni świąteczne o godzinie 10.00. W innym czasie kościół jest niedostępny dla wiernych i osób zwiedzających miasto. Natychmiast po każdej mszy świętej uczestnicy muszą nie tylko zamiatać podłogę całego kościoła, ale i zmywać. Dążąc do przywrócenia normalności w kościele św. Marii Magdaleny, polska mniejszość we Lwowie, wierni związani z tą świątynią w marcu 2007 r. zamknęli się w kościele i głodowali. Głodówkę przerwano po zapewnieniach władz administracyjnych, że kościół św. Marii Magdaleny przestanie być głównie Budynkiem Muzyki Organowej i Kameralnej, powróci do parafii, będzie ponownie wyłącznie miejscem kultu religijnego. Czas pokazał, że były to złudne zapewnienia.

Niedawno, latem bieżącego roku, nastąpiły dalsze ograniczenia dotyczące wymienionej świątyni. W dniu 22 lipca 2008 r. Lwów odwiedzili ojcowie paulini z Jasnej Góry. Kościołowi św. Marii Magdaleny przekazali oni kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Umieszczono ją w prezbiterium, odgrodzonym zasłoną od nawy głównej. W uroczystym przekazaniu kościołowi kopii obrazu Jasnogórskiej Madonny, obok tłumnie obecnych wiernych, uczestniczyli proboszcz świątyni, ksiądz biskup Leon Mały, ksiądz arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, koadiutor metropolity ksiądz kardynała arcybiskupa Mariana Jaworskiego, oraz konsul generalny RP we Lwowie Wiesław Osuchowski.

Władze Lwowa wydarzenie to, związane z wniesieniem kopii wizerunku Pani Jasnogórskiej do Budynku Muzyki Organowej i Kameralnej, jak oficjalnie nazywany jest kościół św. Marii Magdaleny, uznały za naruszenie prawa. Wiernych niepokoją, przerażają rozchodzące się w mieście wieści i informacje, że wobec proboszcza kościoła św. Marii Magdaleny, księdza biskupa Leona Małego, podjęte zostało dochodzenie sądowe.

Panie Ministrze, gdy w ubiegłym miesiącu byłem we Lwowie, przez wielu wiernych z wymienionej parafii, przez przechodniów byłem upraszany o to, żebym sprawę kościoła św. Marii Magdaleny przedstawił w Senacie RP i poinformował o niej rząd RP. W związku z tym proszę pana ministra, by odbył pan minister rozmowę z ambasadorem Republiki Ukrainy w Polsce, wezwał go do MSZ w trybie dyplomatycznym i zażądał oficjalnych wyjaśnień, co się dzieje z kościołem św. Marii Magdaleny we Lwowie i jaka będzie jego przyszłość.

Panie Ministrze, przywrócenie świątyni, o której mowa, wiernym, polskiej mniejszości we Lwowie, sprzyjać będzie przyjaznym relacjom polsko-ukraińskim i, miejmy nadzieję, przyczyni się walnie do zbliznienia bolesnych urazów z przeszłości.

Ryszard Bender

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Bergiera

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z wieloma wątpliwościami co do stosowania przepisów art. 92¹ §1 kodeksu pracy zwracam się z prośbą o ich interpretację i udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy pracownik zatrudniony u dwóch lub większej liczby pracodawców na podstawie umowy o pracę, którego stosunek pracy ustał u tych pracodawców w związku z przejściem na emeryturę lub rentę, nabywa prawo do odprawy pieniężnej wskazanej w art. 92¹ §1 k.p. od każdego z pracodawców, czy tylko, zgodnie z przepisami art. 92 §2 k.p., od jednego z nich, a jeśli przysługiwać mu będzie tylko jedna odprawa, który pracodawca powinien ją wypłacić.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa imienia Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, oprócz nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelni jako podstawowym miejscu pracy, jest również pracodawcą nauczycieli, dla których jest to dodatkowe miejsce pracy. Umowy z tymi pracownikami są zawierane w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy, częstokroć na czas nieokreślony. Zdarzają się w związku z tym sytuacje, gdy z uwagi na nabycie prawa do renty lub emerytury z tymi pracownikami rozwiązywane są stosunki pracy. Pojawiają się wtedy z ich strony roszczenia o wypłatę wskazanej w art. 92¹ §1 k.p. odprawy rentowej lub emerytalnej, mimo że, jak wynika z posiadanych przez nas informacji, pracownicy ci otrzymują takie odprawy od pracodawcy, u którego świadczyli pracę jako w podstawowym miejscu pracy.

Jak wynika z przepisu art. 92¹ §1 k.p., pracownikowi spełniającemu warunki uprawniające do renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury, którego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na rentę lub emeryturę, przysługuje odprawa pieniężna w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. W §2 art. 92¹ k.p. znalazło się jednak ograniczenie wskazujące, iż pracownik, który otrzymał odprawę, nie może ponownie nabyć do niej prawa.

W tych okolicznościach w piśmiennictwie, doktrynie i orzecznictwie sądów istnieją dwa rozbieżne stanowiska co do interpretacji wymienionego przepisu §2 art. 92¹ k.p., wywołujące poważne trudności w jego stosowaniu.

Wskazać należy, iż z brzmienia art. 92¹ §1 k.p. wynika, iż istnieją cztery przesłanki nabycia przez pracownika prawa do odprawy: po pierwsze, spełnienie przez pracownika warunków uprawniających do renty lub emerytury; po drugie, przejście na rentę lub emeryturę; po trzecie, rozwiązanie stosunku pracy; po czwarte, związek między rozwiązaniem stosunku pracy a przejściem na rentę lub emeryturę.

Według jednego z poglądów, skoro odprawa rentowa lub emerytalna jest swego rodzaju wynagrodzeniem za pracę, a przy tym świadczeniem będącym swoistą rekompensatą finansową związaną z zakończeniem aktywności zawodowej pracownika, to w sytuacji, jeżeli pracownik jest zatrudniony u więcej niż jednego pracodawcy i u każdego z nich następuje rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem w związku z przejściem na rentę lub emeryturę, a pracownik po zakończeniu zatrudnienia będzie pobierał wyłącznie rentę lub emeryturę, to jest nastąpi związek pomiędzy rozwiązaniem umów o pracę a przejściem na emeryturę lub rentę, odprawa rentowa lub emerytalna powinna przysługiwać od każdego z pracodawców.

Podziela to zapatrywanie między innymi R. Sedlik, który wyraził pogląd (Prawo Pracy 2002/2/3), iż w przypadku, gdy pracownik był zatrudniony u kilku pracodawców, odprawa emerytalna lub rentowa przysługuje od każdego z pracodawców. Podobnie stanowisko zajęła E. Szemplińska wskazując, iż prawo do odprawy emerytalnej przysługuje pracownikowi z tytułu każdego stosunku pracy nawiązanego przed otrzymaniem uprawnień emerytalnych (lub rentowych) (Konsultacje i wyjaśnienia, PiZS 2006/4/39).

Podobnego stanowiska można doszukać się również w publikacji A. Pancera (Śl. Pracow. 1991/4/3). Wskazał on, że jeżeli z pracownikiem rozwiązany został stosunek pracy w związku z nabyciem przez niego prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej, pracownikowi temu należy się odprawa. Nie ma przy tym znaczenia, czy dany zakład pracy jest dla pracownika jedynym (podstawowym) miejscem zatrudnienia, czy też dodatkowym. Z interpretacji tego poglądu wynika, iż autor stoi na stanowisku, że odprawa pieniężna przysługuje pracownikowi nie tylko od pracodawcy, który jest jego podstawowym zakładem pracy, ale również, w przypadku podjęcia dodatkowego zatrudnienia, od każdego innego pracodawcy, o ile zostaną spełnione przesłanki z art. 92¹ §1 k.p.

Na takim stanowisku stoją również niektórzy przedstawiciele doktryny podnosząc, iż odprawa emerytalno-rentowa ma charakter powszechnego świadczenia, czyli świadczenia przysługującego wszystkim pracownikom, których stosunek pracy ustał w warunkach określonych art. 92¹ k.p., a w związku z brakiem in-

nych warunków nabycia prawa do odprawy, niż wynikające ze wskazanego przepisu, uzasadnione jest twierdzenie, że omawiane świadczenie przysługuje bez względu na rodzaj umowy o pracę (terminowa czy bezterminowa), przyczynę niezdolności do pracy (ogólny stan zdrowia, choroba zawodowa czy wypadek przy pracy), zakres tej niezdolności (całkowita czy częściowa), charakter renty (stała czy okresowa).

Możliwa jest jednak odmienna interpretacja wymienionego przepisu. Cytowane poglądy pomijają bowiem wyraźną dyspozycję przepisu art. 92¹ §2 k.p. jednoznacznie ograniczającą możliwość wielokrotnego nabycia prawa do odprawy i wskazującą na jednorazowy charakter tego świadczenia. Do tego rodzaju interpretacji przepisu skłania się również wspomniana uczelnia.

W sprawie odprawy pieniężnej z tytułu rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem pracownika na rentę lub emeryturę wypowiedział się między innymi Sąd Apelacyjny w Warszawie, który w wyroku z dnia 8 października 1998 r. (III APa 53/98), wyraźnie wskazał, iż art. 92¹ §2 k.p. stwierdzający, że pracownik, który otrzymał odprawę emerytalną, nie może ponownie nabyć do niej prawa, oznacza, że ustawodawca określił prawo do odprawy emerytalnej jako uprawnienie jednorazowe. Jest to tym samym świadczenie, które pracownik może otrzymać tylko raz w związku z zakończeniem swojej aktywności zawodowej. Inaczej stanowiska tego interpretować się nie da.

Podziela ten pogląd również doktryna. Jacek Skoczyński w książce „Kodeks Pracy. Komentarz” pod redakcją Małgorzaty Gersdorf, Krzysztofa Rączki i Jacka Skoczyńskiego, wydanie siódme, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005 r., na stronie 429, interpretując art. 92¹ §2 k.p., podkreślał wyraźnie, iż nie nabywa prawa do odprawy tylko taki pracownik, który już odprawę otrzymał. Obojętne jest przy tym, czy otrzymał ją od danego pracodawcy, czy też od innego pracodawcy. Wskazanie co do jednorazowości tego świadczenia jest więc jednoznaczne. Pracownik ma zatem prawo wyłącznie do jednej odprawy pieniężnej bez względu na to, z iloma pracodawcami ustał stosunek pracy w związku z jego przejściem na rentę lub emeryturę. W wypadku, gdy jeden z pracodawców pracownika takową odprawę wypłaci, gładnie roszczenie pracownika o wypłatę kolejnych odpraw u innych pracodawców, z którymi miał zawarte umowy o pracę. Co prawda istnieją wątpliwości, który z pracodawców powinien wypłacić odprawę – czy ten, z którym stosunek pracy ustał jako pierwszy, czy ten, od którego przysługiwałaby odprawa korzystniejsza – to fakt wypłaty odprawy, jak wyżej wskazałem, wyczerpuje roszczenie pracownika w całości i nie ma on już prawa – nie nabywa prawa do tego świadczenia u innych pracodawców.

Wydaje się więc, iż taka była właśnie intencja ustawodawcy zawarta w przepisie art. 92¹ §2 k.p. i, jak wskazywałem, do takich rozwiązań skłania się reprezentowana przeze mnie uczelnia.

Niemniej wątpliwości co do interpretacji tego przepisu istnieją, co powoduje poważne problemy w jego stosowaniu. Dlatego jeszcze raz pozwalam sobie prosić Panią Minister o zajęcie stanowiska w zakresie jego wykładni i stosowania.

Z poważaniem
Józef Bergier

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wątpliwościami oraz licznymi zapytaniami rolników, dotyczącymi maksymalnego okresu ugorowania działek rolnych, który nie pozbawi ich prawa do płatności bezpośrednich do tych działek, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie tej kwestii.

Chciałbym jednocześnie zaznaczyć, że zgodnie z otrzymanymi przeze mnie informacjami pracownicy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udzielają rolnikom informacji o maksymalnie pięcioletnim okresie ugorowania użytków rolnych. Zgodnie z tymi informacjami po tym okresie konieczne jest rozpoczęcie uprawy ugorowanej działki rolnej. Należy również zwrócić uwagę, że zgodnie z tymi informacjami po pięciu latach ugorowania działka powinna być uprawiana niezależnie od terminu nabycia przedmiotowej działki przez właściciela.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Szanowny Panie Prezesie!

Zwrócili się do mnie przedstawiciele środowiska polskich ortopedów w sprawie, z którą konsultant krajowy w dziedzinie ortopedii i traumatologii narządu ruchu, profesor Andrzej Górecki, wystąpił do pana prezesa w piśmie z dnia 16 września 2008 r.

Uprzejmie proszę o zapoznanie mnie ze stanowiskiem Narodowego Funduszu Zdrowia w tej kwestii.

Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

W związku z otrzymaną odpowiedzią (sygn. BMP-0713-0868/08/EW/AK z dnia 11 września 2008 r.) na moje oświadczenie senatorskie, złożone podczas siedemnastego posiedzenia Senatu RP, w sprawie zadośćuczynienia finansowego rodzinom górników poległych w czasie pacyfikacji kopalni „Wujek” w grudniu 1981 r., uprzejmie proszę o udzielenie dodatkowych informacji w sprawie przygotowywanego projektu ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wydarzeń wolnościowych w latach 1956 – 1983.

Czy projekt ustawy zawiera jednoznaczny zapis określający, że wysokość kwoty odszkodowania, o którą wystąpi uprawniony członek rodziny, będzie przyznana tylko tej osobie, która o nią wystąpi, czy też będzie kwotą przysługującą całej rodzinie? Innymi słowy, czy wysokość kwoty odszkodowania przewidziana mocą ustawy będzie przysługiwała każdemu uprawnionemu członkowi rodziny (małżonek, rodzice, dzieci) indywidualnie?

Będę wdzięczna Panu Ministrowi za udzielenie szczegółowych informacji.

Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Po zapoznaniu się z artykułami, które pojawiły się w prasie śląskiej, dotyczącymi leczenia dzieci chorych onkologicznie powyżej osiemnastego roku życia, zwróciłam się do Chorzowskiego Centrum Pediatrii i Onkologii z prośbą o szczegółową informację.

Zastępca dyrektora do spraw lecznictwa Jolanta Nowak-Jóźwiak poinformowała:

„W miesiącu lipcu – w związku z całkowitą zmianą systemu rozliczeń z NFZ – został zmieniony program komputerowy, którym szpital rozlicza pobyty. W programie tym nie ma możliwości rozliczenia pacjenta powyżej osiemnastego roku życia, gdyż po wpisaniu PESEL pacjent zostaje automatycznie «odrzucony» przez system. Potrzebne są zatem rozwiązania centralne, które usuną ograniczenia wiekowe w szpitalach pediatrycznych. Dla zobrazowania chcę dodać, że w oddziałach dla dorosłych nie ma ograniczeń wiekowych i są tam z powodzeniem na oddziałach zabiegowych operowane dzieci, jeśli dla szpitala jest to korzystne finansowo.

Problem dzieci chorych onkologicznie, a mających ukończone osiemnaście lat, zaczął się kilka lat temu, kiedy zniesiono zapis, że leczenie choroby przewlekłej rozpoczęte przed osiemnastym rokiem życia, można prowadzić na pediatrii do dwudziestego pierwszego roku życia. Nie przypominamy sobie, aby był kiedykolwiek problem z pacjentem, który ukończył dwadzieścia jeden lat. Było to wielkim udogodnieniem i ograniczało zbędną biurokrację. Od kilku lat musimy w każdym przypadku pisać podanie o zgodę z uzasadnieniem. Śląski Oddział Wojewódzki NFZ wyraża indywidualne zgody i wtedy powraca problem rozliczenia. Chcielibyśmy rozwiązań na szczeblu centralnym – w NFZ i Ministerstwie Zdrowia, które rozwiążą problem raz na zawsze.”

Proszę Panią Minister o wyrażenie opinii resortu w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Szanowny Panie Prezesie!

Po zapoznaniu się z artykułami, które pojawiły się w śląskiej prasie, dotyczącymi leczenia dzieci chorych onkologicznie powyżej osiemnastego roku życia, zwróciłam się do Chorzowskiego Centrum Pediatrii i Onkologii z prośbą o szczegółowe informacje. Zastępca dyrektora do spraw leczenia, Jolanta Nowak-Jóźwiak, poinformowała, że: „W miesiącu lipcu – w związku z całkowitą zmianą systemu rozliczeń z NFZ – został zmieniony program komputerowy, którym szpital rozlicza pobyty. W programie tym nie ma możliwości rozliczenia pacjenta powyżej osiemnastego roku życia, gdyż po wpisaniu numeru PESEL, pacjent zostaje automatycznie «odrzucony» przez system. Potrzebne są zatem rozwiązania centralne, które usuną ograniczenia wiekowe w szpitalach pediatrycznych. Dla zobrazowania chcę dodać, że w oddziałach dla dorosłych nie ma ograniczeń wiekowych i na oddziałach zabiegowych z powodzeniem operowane są dzieci, jeśli dla szpitala jest to korzystne finansowo. Problem dzieci chorych onkologicznie, a mających ukończone osiemnaście lat, zaczął się kilka lat temu, kiedy zniesiono zapis, że leczenie choroby przewlekłej, rozpoczęte przed osiemnastym rokiem życia, można prowadzić na pediatrii do dwudziestego pierwszego roku życia. Nie przypominamy sobie, aby kiedykolwiek był problem z pacjentem, który ukończył dwadzieścia jeden lat. Było to wielkim udogodnieniem i ograniczało zbędną biurokrację. Od kilku lat musimy w każdym przypadku pisać podanie o zgodę z uzasadnieniem. Śląski Oddział Wojewódzki NFZ wyraża indywidualne zgody i wtedy powraca problem rozliczenia. Chcielibyśmy rozwiązań na szczeblu centralnym, w NFZ i Ministerstwie Zdrowia, które rozwiążą problem raz na zawsze”.

Proszę Pana Prezesa o wyrażenie opinii w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy podejmowanych przez spółdzielnie mleczarskie działań w stosunku do rolników dostawców mleka z tytułu nienależnie wypłaconego podatku VAT.

Zgodnie z art. 115 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług rolnikowi ryczałtowo-dokonującemu dostaw mleka przysługuje zryczałtowany zwrot podatku z tytułu sprzedaży środków produkcji rolnej.

Zgłosili się do mnie rolnicy, którzy dostarczają mleko do spółdzielni mleczarskich, z prośbą o interwencję. Praktyka wielu spółdzielni mleczarskich jest następująca: w przypadku odmówienia przez dostawcę mleka złożenia podpisu na fakturach, spółdzielnia, nie mając możliwości odliczenia podatku na zasadach określonych w przytaczanej ustawie, obciąża rolników stratą z tytułu nieodliczenia podatku oraz potrąca należności z kwoty przysługującej rolnikowi za dostarczane mleko.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie informacji, czy działanie spółdzielni mleczarskich jest zgodne z obowiązującymi przepisami prawa.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie w mediach pojawiło się wiele informacji na temat produktów regionalnych i tradycyjnych rejestrowanych w europejskim systemie ochronnym. Od czasu przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej zarejestrowano w tym systemie kilka produktów z Polski.

Takie wyroby umacniają markę polskiej żywności na świecie, promując dziedzictwo poszczególnych obszarów, stanowią też dla wytwórców szansę zaistnienia na nowych rynkach zbytu ze względu na oryginalność i wysoką jakość produktów, przy czym dla optymalnego funkcjonowania tego systemu niezbędne są szeroko zakrojone działania informacyjne i promocyjne.

Proszę o poinformowanie mnie o działaniach ministerstwa w tym zakresie oraz o programach wsparcia dla producentów wyrobów regionalnych.

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

W czerwcu bieżącego roku podczas trzynastego posiedzenia Senatu RP złożyłem oświadczenie w sprawie przestrzegania przez ministra spraw wewnętrznych i administracji terminów w postępowaniach dotyczących dofinansowania informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz w zakresie opiniowania wzorów symboli, ustanawianych przez jednostki samorządu terytorialnego, w oparciu o stanowisko Komisji Heraldycznej. Z otrzymanego wyjaśnienia, pismo BMP – 0724-5906/08/AK, wynika, że minister spraw wewnętrznych i administracji dokłada wszelkich starań, aby sprawy wpływające do MSWiA były rozpatrywane w terminach wynikających z przepisów prawa. O ile w dobre chęci Pana Ministra wierzę, to przedstawione powody opóźnień świadczą o zadziwiającej niemości urzędników ministerstwa. W mojej ocenie powodów należy upatrywać w niewłaściwej organizacji pracy oraz braku skutecznego nadzoru.

Niestety, mimo deklaracji, że kolejne tury złożonych wniosków o dofinansowanie informatyzacji będą rozpatrywane terminowo, nadal w tym względzie łamane jest prawo. Informacji dotyczącej listy rankingowej wniosków złożonych w terminie do 31 marca 2008 r. próżno szukać na stronie Biuletynu Informacji Publicznej ministerstwa. Takiej listy rankingowej nie zamieszczono również przy rozpatrywaniu wniosków złożonych w listopadzie 2007 r.

Panie Ministrze, zajmuję się tą sprawą na prośbę samorządowców, którzy oczekują rzetelnej, uczciwej i obiektywnej oceny składanych wniosków. Ponadto szczególną staranność powinno się zachować, gdy dotyczy to środków publicznych. Można mieć uzasadnione wątpliwości, czy wszystkie te kryteria zostały zachowane przy ustalaniu listy podmiotów, które otrzymały dofinansowanie projektów informatycznych na mocy decyzji nr 0420/2 z dnia 31 lipca 2008 r.

Ponieważ zainteresowanie samorządowców tą formą dofinansowania jest ogromne, oczekuję podjęcia szybkich i skutecznych działań w tym zakresie.

Panie Ministrze, składane deklaracje i dobre chęci problemu nie rozwiążą.

Łączę wyrazy szacunku
Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Puszcza Białowieska, światowe dziedzictwo ludzkości, to obecnie największe w Europie skupisko drzew o wymiarach pomnikowych. Niektóre z nich pamiętają jeszcze czasy Władysława Jagiełły, a może nawet Kazimierza Wielkiego. Puszcza ta nazywana jest perłą europejskich i światowych lasów nizinnych. Jest dzika, pierwotna, jedyna zachowana w tak niepowtarzalnej formie.

Obecnie w gminie Narewka, obejmującej część Puszczy Białowieskiej, budowane są bazy i terminale: Planta, Naftan, Lafarge. Drogą przecinającą Puszcę Białowieską i jednocześnie obszar Natura 2000 jeżdżą tiry, pod kołami których giną zwierzęta, nie wyłączając wilków objętych ochroną prawną. Mieszkańcy tego regionu od dawna domagają się objęcia całej Puszczy Białowieskiej parkiem narodowym, a ponadto stworzenia planu ochrony dla tego parku i całościowego planu zagospodarowania przestrzennego, z jasno wyznaczonymi strefami wokół parku, ich funkcjami i ograniczeniami w nich obowiązującymi. Nie da się pogodzić rozwoju turystyki i ochrony przyrody z rozwojem uciążliwych gałęzi przemysłu i terenów składowych, będących zarazem generatorami ruchu po sieci infrastruktury przecinającej puszcę i cenne przyrodniczo obszary Doliny Górnej Narwi.

Pojawienie się kolejnej inwestycji przemysłowej, jaką byłaby baza paliwowa Łukoil na ogromnej powierzchni 25 ha, w odległości niecałych 2 km od puszczy i zaledwie 5 km od Białowieskiego Parku Narodowego, to kolejny krok stanowiący wtargnięcie przemysłu na tak cenne przyrodniczo obszary. Według przekazanych mi informacji, rosyjska firma Łukoil zamierza postawić tu gigantyczną bazę paliw z co najmniej dwudziestoma zbiornikami na benzynę, gaz i olej. Największe z nich będą mogły pomieścić 5 tysięcy m³ paliw, które tiry rozwiozą po stacjach w całej Polsce.

Argument zwolenników tej inwestycji, jakoby, z uwagi na już istniejące w tym miejscu inne inwestycje przemysłowe, kolejna nie spowoduje znacznych szkód w przyrodzie, jest niepoważny oraz całkowicie chybiony.

Pamiętać należy, iż po wyrażeniu zgody na zlokalizowanie w tym miejscu tak poważnej inwestycji, nastąpi najpierw budowa, a później eksploatacja, generująca ruch ciężkich pojazdów rozwożących surowce, będą nieuniknione awarie, wycieki itd. Tego typu inwestycje można przecież organizować w innych miejscach, nie tak cennych przyrodniczo. W przeciwnym wypadku nastąpi niechybna degradacja terenów uznawanych dotychczas za Zielone Płuca Polski oraz dziedzictwo ludzkości. Niewątpliwie to bomba dla ekosystemu puszczy. Na wykupionym przez Łukoil obszarze znajdują się kanały nawadniające. W przypadku awarii i wycieku skażona może zostać cała puszcza. Inwestycja oznacza też wzmożony ruch tirów i znaczne zanieczyszczenie okolicy. W tych okolicznościach postulowana przez zwolenników Łukoil inwestycja przyniesie więcej szkód niż zysków dla regionu Puszczy Białowieskiej.

Utworzenie od czterdziestu do pięćdziesięciu miejsc pracy dla mieszkańców tego regionu oraz uzyskanie przez gminę przychodu z tytułu podatków nie zrekompensują strat spowodowanych realizacją tej inwestycji. Bazy paliwowe, w zależności od pojemności zbiorników, zaliczane są do kategorii zakładów o zwiększonym ryzyku wystąpienia katastrofy przemysłowej (2 tysiące 500 t produktów naftowych) lub do zakładów o dużym ryzyku wystąpienia katastrofy przemysłowej (wartość progowa 25 tysięcy t). Polskie prawo ochrony środowiska nie zezwala na takie inwestycje na terenach chronionych, a w tym przypadku jest to obszar chroniony.

Co ważniejsze, niejasne są okoliczności pojawienia się rosyjskiej firmy Łukoil w tym miejscu. Skoro ta inwestycja nie niesie ze sobą żadnego niebezpieczeństwa dla ekosystemu, to dlaczego rosyjska firma kupiła przez inną firmę – Chemtank, z siedzibą w Warszawie, 25 ha ziemi, a następnie, posługując się gminą, załatwiła jej odrolnienie. Na życzenie Łukoil gmina tak zmieniła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, żeby dopuszczał budowę bazy. Ponadto to wszystko odbyło się bez wiedzy najbardziej tym zainteresowanych mieszkańców gminy Narewka oraz polskiej opinii publicznej.

Dlatego też pragnę zwrócić się do pana ministra ochrony środowiska Macieja Nowickiego z zapytaniami.

Czy, w świetle tych okoliczności, podjęte zostały działania mające na celu nadanie całej Puszczy Białowieskiej statusu parku narodowego oraz objęcie go wzmożoną ochroną prawną?

Czy przewiduje Pan stworzenie całościowego planu zagospodarowania tego regionu, aby w przyszłości uniknąć tego typu zdarzeń?

Zwracam się także do pana ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny z zapytaniami.

Czy tak poważne inwestycje, których realizacja planowana jest na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wiążące się z kapitałem zagranicznym oraz koniecznością zmiany planu zagospodarowania przestrzennego danego obszaru, są zdaniem Pana Ministra właściwie nadzorowane przez przedstawicieli rządu w terenie?

Czy decyzje w tych sprawach nie są narażone na zbyt dużą swobodę samorządów lokalnych?

Czy zostaną podjęte w tej sprawie odpowiednie kroki, mające na celu zabezpieczenie polskiego interesu narodowego? Jeżeli tak, to jakie i w jakim terminie?

Czy procedura zmiany przeznaczenia gruntu, na którym ma być wybudowana baza paliw firmy Łukoil, została przeprowadzona zgodnie z obowiązującym w naszym kraju prawem?

Ponadto proszę o udzielenie informacji, czy znane były Panu plany realizacji inwestycji na tym terenie przez rosyjską firmę oraz czy nie widzi Pan w tym zagrożenia polskich interesów.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Pani Andżelika Borys jest niewątpliwie zasłużonym członkiem Związku Polaków na Białorusi oraz zasługuje na najwyższą pochwałę, a przede wszystkim wsparcie i pomoc ze strony polskiego rządu, aby jej działalność mogła być jeszcze bardziej efektywna.

Dlatego też pragnę zwrócić się do Pana Prezesa Rady Ministrów z zapytaniem, czy ze strony polskiego rządu występowała jakakolwiek ingerencja w wewnętrzne sprawy Związku Polaków na Białorusi oraz jego funkcjonowanie, mająca na celu wpłynięcie na zmianę prezesa tego związku.

Ponadto proszę o wskazanie, czy działania pani Andżeliki Borys mogą w dalszym ciągu liczyć na wsparcie polskiego rządu oraz w jakim zakresie – w kontekście przyszłych stosunków polsko-białoruskich.

Z wyrazami szacunku
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwrócił się pan Zbigniew Pijankowski z prośbą o pomoc w rozwiązaniu bardzo trudnej i długo trwającej sprawy swojego ojca, pana Wiesława Pijankowskiego.

Pan Wiesław Pijankowski od czerwca 2005 r. jest pozbawiony ubezpieczenia emerytalno-rentowego i wypadkowego i nie pobiera żadnych świadczeń rentowych. Po wdrożeniu w życie programu rent strukturalnych dla rolników pan Zbigniew Pijankowski udał się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Płocku w celu uzyskania informacji, czy jego ojcu przysługuje renta strukturalna. Przedstawił pracownikowi ARiMR sytuację ojca, to znaczy poinformował urzędnika ARiMR, że pan Wiesław Pijankowski ma przyznaną tymczasową rentę chorobową. Urzędnik z agencji dzwonił w tej sprawie do ARiMR w Warszawie i poinformował pana Zbigniewa Pijankowskiego, że ojciec, aby uzyskać rentę strukturalną, musi zrezygnować z renty chorobowej i zacząć płacić składki na ubezpieczenie (podczas pobierania renty chorobowej nie opłaca się składek). Po uzyskaniu tej informacji pan Zbigniew Pijankowski pojechał z ojcem do KRUS w Płocku z zamiarem zrezygnowania z renty chorobowej. Urzędniczka KRUS poleciła napisać wniosek, którego treść podyktowała. Pan Zbigniew P. napisał wniosek według zaleceń pracownika KRUS w Płocku, a pan Wiesław P. podpisał się pod nim. Wniosek dotyczył zawieszenia prawa do renty chorobowej.

W dniu 29 października 2004 r. KRUS w Płocku wydał decyzję i stwierdził w niej, że Wiesław Pijankowski ma zawieszony prawo do renty chorobowej i podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników oraz ma obowiązek opłacania składek. Pan Wiesław P. w dobrej wierze złożył wniosek o zawieszenie prawa do renty chorobowej tymczasowej i został on uwzględniony. Następnie wydano decyzję o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników, co umożliwiło mu ubieganie się o przyznanie renty strukturalnej. Przed jej wydaniem KRUS dwukrotnie wydawał zaświadczenia o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników i na tym etapie nie żywił żadnych wątpliwości co do błędów poprzednich decyzji. Pan Wiesław P. złożył wszystkie potrzebne dokumenty i zaświadczenia do ARiMR, na podstawie których została wydana decyzja, że Wiesław Pijankowski spełnia warunki do otrzymania renty strukturalnej. Rodzice pana Zbigniewa P. mieli sześć miesięcy na notarialne przepisanie gospodarstwa. Po dostarczeniu aktu notarialnego ARiMR w Płocku wydała decyzję o przyznaniu renty strukturalnej i o jej wysokości. Po otrzymaniu decyzji o przyznaniu renty strukturalnej KRUS ponownie dokonał analizy okresów składkowych i stwierdził, że decyzja z dnia 29 października 2004 r. była błędna, gdyż nie można zrezygnować z prawa do renty chorobowej ani jej zawiesić i wydał decyzję unieważniającą. Spowodowało to, że ARiMR wstrzymała rentę strukturalną.

Od wszystkich decyzji wydawanych przez KRUS państwo Pijankowscy odwoływali się do sądu pierwszej i drugiej instancji. Sąd wskazał, że niedopuszczalna jest sytuacja, iż pracownik organu rentowego informuje ubezpieczonego o możliwości składania odpowiednich wniosków, powołując się na błędną podstawę prawną, a następnie stwierdza, że były one błędne i uchyla je bez wiedzy i zgody ubezpieczonego. Jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego za błędy pracownika KRUS odpowiedzialność ponosi pan Wiesław P., który od młodych lat pracował ciężko w gospodarstwie, nigdy nie spóźnił się z opłatą składki, a teraz przez złe decyzje KRUS i ARiMR został bez środków do życia i nie posiada ubezpieczenia zdrowotnego. Gdyby państwo Pijankowscy uzyskali właściwe informacje z KRUS i ARiMR, zgodne z prawem, pan Wiesław Pijankowski nie starałby się o uzyskanie renty strukturalnej, ponieważ żona pana Wiesława Pijankowskiego za półtora roku kończyła pięćdziesiąt pięć lat i mogłaby starać się o rentę strukturalną.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: czy uczciwy obywatel winien ponosić skutki braku kompetencji urzędników, czego konsekwencją jest brak środków do życia i brak ubezpieczenia zdrowotnego?

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pani Minister!

Do mojego biura senatorskiego zwrócił się mieszkaniec miasta Ciechanów, pan Stanisław Czostkiewicz, z prośbą o interwencję w sprawie umieszczenia insulin analogowych, takich jak Levemir i Lantus, na liście leków refundowanych.

Jak wynika z przedstawionych przez pana Czostkiewicza informacji, na cukrzycę choruje od czterdziestu lat. W ciągu swojego życia przyjmował insulinę klasyczną i insuliny analogowe, jednak to właśnie po zastosowaniu insuliny analogowej Levemir stan jego zdrowia znacznie się poprawił, a groźba dializ została oddalona. Niestety, sytuacja finansowa pana Stanisława Czostkiewicza nie jest dobra i nie stać go na zakup drogiej insuliny analogowej, która w związku z tym, iż nie jest refundowana, kosztuje pacjenta około 340 zł. Opakowanie wystarcza na trzy tygodnie.

Wiadomo, że warunkiem właściwego leczenia cukrzycy jest odpowiednio dobrana terapia, zapewniająca właściwą kontrolę metabolizmu, która musi zostać potwierdzona założonym z góry do osiągnięcia wynikiem HbA1C. Tylko stosowne leczenie daje szansę pacjentom na odpowiednio długie życie, zapewnia brak powikłań, opóźnia ich nadejście albo zmniejsza nasilenie. Leki nowej generacji dają diabetykom szansę na normalne życie. Analogi insuliny odtwarzają profil wydzielania insuliny w sposób najbardziej zbliżony do fizjologicznego.

Insulina analogowa utrzymuje stężenie insuliny u diabetyka przez całą dobę na tym samym poziomie, chroniąc przed spadkami poziomu cukru także podczas snu. Klasyczne insuliny dostępne na rynku nie działają tak długo. Pacjenci przyjmujący insulinę analogową mają znacznie lepsze wskaźniki wyrównania metabolicznego.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy insuliny analogowe typu Levemir i Lantus przewidziane są do objęcia refundacją.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Głowskię

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w sprawie przeprowadzenia wspólnej debaty oraz wysłuchania publicznego nad przygotowywanym Projektem Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030.

W ostatnim czasie napłynęło do mnie kilkadziesiąt uwag związanych z problemem żeglugi śródlądowej w Polsce. Przedsiębiorstwa, armatorzy i firmy związane z transportem i turystyką wodną są żywo zainteresowane przeprowadzeniem publicznej debaty.

Na ostatnim posiedzeniu Parlamentarnej Zespołu do spraw Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej, w którym uczestniczył podsekretarz stanu Maciej Trzeciak, zaproponowałem, aby miejscem takiego spotkania był parlament.

Liczę, że podczas takiej debaty wszystkie zainteresowane strony przedstawią swoje opinie i wspólnie wypracujemy jak najlepsze rozwiązania, mając na uwadze dobro żeglugi śródlądowej w Polsce. Jako przewodniczący zespołu chciałbym zadeklarować pomoc w pracach nad powstającym projektem i liczę na owocną współpracę.

Z poważaniem
Piotr Głowski
przewodniczący Parlamentarnej Zespołu
ds. Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Dotarły do mnie niepokojące informacje od lekarzy w związku z wydawaniem kart zgonu. W świetle obecnych regulacji prawnych osobami uprawnionymi do stwierdzania zgonu i jego przyczyny są lekarze. Wynika to zarówno z treści art. 43 ustawy o zawodzie lekarza, jak i z treści art. 11 ustawy o cmentarzach.

Przepis art. 11 ust. 2 ustawy o cmentarzach przewiduje jednak także stwierdzanie zgonu przez osoby inne niż lekarz, powołane do tych czynności przez starostę. Kwalifikacje tych osób określa rozporządzenie wydane na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy. Nie da się niestety ukryć, że rozporządzenie to wydano wiele lat temu – co ciekawe, w ogóle nie było ono nowelizowane, mimo wielokrotnego wprowadzania zmian do ustawy, a także zmiany rozporządzenia dotyczącego kart zgonu – i jest ono obecnie dosyć anachroniczne. Obok lekarzy w rozporządzeniu tym jako osoby uprawnione wskazano także starszych felczerów i felczerów oraz położne wiejskie (§3 rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej z 3 sierpnia 1961 r.) i pielęgniarki (§5 tego samego rozporządzenia).

W chwili obecnej do osób poszkodowanych w wypadkach najczęściej jadą zespoły ratunkowe, w składzie których nie ma lekarza, są tylko ratownicy medyczni. Zgodnie z obecnymi regulacjami prawnymi ratownik medyczny nie jest uprawniony do wypisywania karty zgonu. Teoretycznie w przypadku stwierdzenia zgonu na miejscu powinien przyjechać lekarz rodzinny. Często jest to niemożliwe, a jeśli nawet jest możliwe, to lekarze rodinni robią to niechętnie. Nie można do takiego przypadku wysłać drugiego zespołu ratunkowego z lekarzem, ponieważ fundusz zdrowia nie pokryje kosztów wyjazdu karetki. Jednocześnie nie zawsze można przewieźć zwłoki do miejsca, w którym znajduje się lekarz, ponieważ często organy śledcze muszą zabezpieczyć ślady.

Czy Ministerstwo Zdrowia prowadzi prace związane ze zmianą unormowań prawnych związanych z kartami zgonu, szczególnie z uprawnieniem ratowników medycznych do ich wydawania?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z gorącym apelem o zwiększenie puli środków finansowych przeznaczonych dotychczas na ochronę zabytków w województwie warmińsko-mazurskim. Ten region Polski otrzymuje dużo mniejsze fundusze na ten cel niż pozostałe województwa naszego kraju. Informacje, jakie uzyskałem od właściwych instytucji wojewódzkich, wyraźnie pokazują, że przyznawane dotacje z MKiDN są nieproporcjonalne do stanu zabytków.

Mam pełną świadomość, jakie środki są potrzebne do wykonania prac na rzecz ochrony zabytków na terenie całego kraju, ale bardzo proszę Pana Ministra o zachowanie zasady proporcjonalności w odniesieniu do poszczególnych województw Polski. W roku bieżącym wojewoda warmińsko-mazurski dysponuje kwotą około 530 tysięcy zł na wsparcie działań konserwatorskich. Pozwoli to na dofinansowanie mniej niż 5% złożonych wniosków, gdyż tymczasem inne województwa posiadają na ten cel około 3 milionów zł.

Teren północno-wschodniej Polski to region wyjątkowo bogaty pod względem zasobów i dorobku kulturowo-historycznego. Niezwykle istotnym elementem tego dziedzictwa są liczne zabytki, zwłaszcza kościoły na terenie Warmii, które wymagają pilnego odnowienia, konserwowania, a także rekonstrukcji.

Z poważaniem
Ryszard J. Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z apelem przedsiębiorców z województwa warmińsko-mazurskiego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zwrócenie uwagi na opisany poniżej problem. W ocenie biznesmenów Warmii i Mazur polskie placówki dyplomatyczne nie funkcjonują w sposób zapewniający ochronę ich interesów.

W pierwszej kolejności chcę zwrócić uwagę na przypadek zatrudnionych w polskich firmach obcokrajowców: Białorusinów, Rosjan oraz Ukraińców. Pracownicy tych narodowości napotykają na znaczne trudności i przewlekłe procedury związane z uzyskaniem polskich wiz. Postępowanie jest wielotygodniowe, co powoduje komplikacje w działalności gospodarczej firm, które zarówno zajmują się eksportem towarów wysokiej jakości, jak również zamierzają inwestować kapitał za granicą. Niestety, przeszkody biurokratyczno-administracyjne ograniczają swobodę działalności polskich podmiotów gospodarczych w porównaniu z przedsiębiorcami z innych państw.

Otrzymałem informacje o niezwyklej przewlekłości postępowania wizowego w polskich placówkach dyplomatycznych na Ukrainie (Kijów i Charków), Białorusi (Mińsk), w Rosji (Moskwa) oraz Iranie (Teheran, konsul generalny).

Według mojej wiedzy postępowanie prowadzone w ramach procedur obowiązujących w placówkach dyplomatycznych innych krajów, również sygnatariuszy porozumienia z Schengen, nie jest długotrwałe.

Dodatkowo przedsiębiorcy wyrazili opinię o niewystarczającym zaangażowaniu pracowników ambasady RP w Moskwie w udzielanie istotnej pomocy. Przedsiębiorcy z naszego kraju nie otrzymują odpowiedniej pomocy w postaci informacji oraz porad w zakresie rosyjskich przepisów. Pozbawieni stosownego wsparcia ze strony władz polskich zostają postawieni w mniej korzystnej sytuacji niż biznesmeni z innych państw unijnych, którzy działają w tym kraju.

Mając świadomość wyzwań stojących przed polską polityką zagraniczną, w tym konieczności poprawy funkcjonowania polskich placówek dyplomatycznych, doceniam zaangażowanie Pana Ministra w ten proces i dlatego zwracam się z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do wskazanych kwestii.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Bardzo dziękuję za odpowiedź, przekazaną w piśmie z dnia 14 sierpnia 2008 r., udzieloną przez pana Jerzego Szymańskiego, zastępcę prokuratora generalnego.

Informuję, że postępowanie przygotowawcze w stosunku do państwa Iwony i Włodzimierza Stelmachów nie znajduje się w fazie końcowej, bowiem prokurator, Adam Gierk, w zarządzeniu o odmowie udostępnienia w części akt sprawy z dnia 7 sierpnia 2008 r. napisał, że „prowadzone śledztwo ma nadal charakter rozwojowy zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym” i że „z uwagi na wielołątkowość postępowania, nadal nie zdołano przesłuchać wszystkich osób mogących brać udział w popełnianiu przestępstw”. W związku z tym decyzja o częściowym umorzeniu postępowania nie została podjęta przed wyznaczeniem terminu końcowego. Świadczy to o tym, że przypisywanie wspomnianym osobom udziału w zorganizowanej grupie przestępczej miało na celu wprowadzanie w błąd sądów.

W trakcie dokonywanych przeszukań we wrześniu i w październiku 2007 r. w domu państwa Stelmachów i w pomieszczeniach służbowych zabezpieczono przedmioty, które według prokuratora są dowodem w sprawie. Informuję, że dyskiety zabrane z gabinetu pani profesor Iwony Stelmach – tę informację uzyskano od pani profesor – zawierają rozdziały wydanej pod jej redakcją w lipcu 2007 r. książki oraz prace naukowe publikowane w pismach o światowej renomie.

Atlas anatomiczny zabrano z domu podczas drugiego przeszukania, 5 października 2007 r. Zadziwiający jest fakt, że przez dwa tygodnie pan Włodzimierz Stelmach pozostawiał książkę w domu, pomimo że według prokuratora jest ona dowodem przestępstwa. Informuję, że zabrany atlas nie jest wysokospecjalistyczny, ale jest obowiązkowym podręcznikiem do nauki anatomii dla studentów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, co wynika ze spisu biblioteki UM, a syn państwa Stelmachów jest studentem wydziału lekarskiego.

Nadmieniam, że podczas zabrania pieniędzy z domu, funkcjonariusze ABW zostali poinformowani, że w domu pozostają synowie, będący na utrzymaniu rodziców.

O okolicznościach związanych ze zmuszaniem pana Włodzimierza Stelmacha do złożenia nieprawdziwych zeznań i roli obrońców w tej sprawie pisałem w poprzednim piśmie. Poprzedni obrońcy nie są już pełnomocnikami pana Włodzimierza Stelmacha, a uczestnictwo procesowe jednego z nich w dniu 4 października 2007 r., w aspekcie równoczesnej obrony prezesów jednej z firm wykonujących badania laboratoryjne dla szpitali na terenie całej Polski, również powinno zostać wyjaśnione.

Doręczenia wezwania w dniu 19 czerwca 2008 r. panu Włodzimierzowi Stelmachowi przez funkcjonariuszy ABW absolutnie nie można wiązać z koniecznością pilnego powiadomienia o badaniu przez biegłego lekarza, gdyż opinia o stanie zdrowia została wydana kilka tygodni po konsultacji i pomimo pozytywnego orzeczenia o stanie zdrowia do chwili obecnej pan Włodzimierz Stelmach nie uczestniczył w czynnościach procesowych.

Niezrozumiały wydaje się fakt, że pomimo zarzutów związanych z „ustawianiem przetargów”, co miało doprowadzić do ich wygrania przez wspomnianą firmę, firma ta nie ponosi odpowiedzialności karnej za czyny popełnione przez jej właścicieli. Z moich informacji wynika, że przetargi nie zostały unieważnione, w związku z tym narzuca się pytanie, czy przez cały ten czas Skarb Państwa ponosi straty, o których pisze prokurator Adam Gierk.

Informuję, że firma, której właściciele są kierownikami zorganizowanej grupy przestępczej, jest głównym sponsorem zjazdów, które odbędą się w październiku i listopadzie 2008 r. w ekskluzywnych hotelach w Warszawie. Kto więc, jeśli nie prokuratura, może wystąpić z wnioskiem o zawieszenie działalności spółki, a tym samym zapobiec dalszym stratom ponoszonym przez publiczne zakłady opieki zdrowotnej, o których pisze prokurator w stawianych zarzutach. Wynika z tego, że prokurator, który dysponuje pełną dokumentacją przetargową, wie, że przetargi nie były ustawione, a ich rozstrzygnięcia są korzystne dla szpitala i pacjentów.

Odnosząc się do kwestii działań prokuratora, mających spowodować złożenie przez pana Włodzimierza Stelmacha wyjaśnień o określonej treści, informuję, że w dniu 19 grudnia 2007 r., podczas pierwszej takiej możliwości, w czasie przesłuchania w areszcie śledczym w Poznaniu, pan Włodzimierz Stelmach złożył wyczerpujące wyjaśnienia w tej sprawie. O metodach stosowanych przez prokuratora Adama Gierka informowałem Pana Ministra w poprzednim piśmie i otrzymałem informację, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego przestępstwa z art. 231 k.k. Potwierdzenie tych informacji byłoby ciosem dla prokuratury.

Twierdzenia pani profesor Iwony Stelmach, dotyczące prokuratora Adama Gierka, w kolejnych piśmiach nie są sprzeczne, gdyż w styczniu 2008 r. złożyła ona doniesienie o popełnieniu przez niego przestępstwa do naczelnika Prokuratury Krajowej w Łodzi, pana Wojciecha Górskiego, opisując dokładnie okoliczności. Nie otrzymała na to odpowiedzi. Posiadam ten dokument, poświadczony przez kancelarię prokuratury. Co do materiałów potwierdzających okoliczności związane z propozycją złożenia nieprawdziwych zeznań, które zadowolilyby prokuratora, wyjaśniam, że nie są to rozmowy anonimowe i zdecydowanie dają podstawy do czynienia ustaleń.

Podsumowując, na stronicze działania prokuratora Adama Gierka wskazują następujące fakty:

— żądanie dziewięciomiesięcznego aresztu jedynie dla pana Włodzimierza Stelmacha, w oparciu o zarzut z art. 258 k.k.;

— kaucja w wysokości 250 tysięcy zł dla pana Włodzimierza Stelmacha, pomimo opuszczenia aresztu ze względu na zły stan zdrowia.

— kaucja dla pani Iwony Stelmach w wysokości 150 tysięcy zł, zabezpieczenie mienia na około 400 tysięcy zł.

Ponownie informuję Pana Ministra, że nikt inny w sprawie dotyczącej firmy, która wygrała przetarg, nie jest tak szykanowany przez prokuratora, jak profesor Iwona Stelmach i docent Włodzimierz Stelmach.

Z moich informacji wynika, że sprawy państwa Stelmachów i pana Krakowiaka nie są jedynymi, w których prowadzący je prokurator, Adam Gierk, mógł się dopuścić nadużywania władzy, co może wyczerpywać znamiona popełnienia czynów z art. 231 k.k., na co wskazał pan Jerzy Szymański, zastępca prokuratora generalnego, w odpowiedzi udzielonej na moje oświadczenie, sygnatura RP III Ko 2009/08, BM-I-0700-385/08. O uzyskaniu kolejnych materiałów, opisujących podobne przypadki, będę Pana Ministra informował.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Okres dyskusji nad budżetem, którym będzie dysponowało Ministerstwo Obrony Narodowej, jest dobrym momentem na rozpoczęcie rozmowy, która znajdzie swe miejsce również w czasie obrad sejmowej i senackiej Komisji Obrony Narodowej. Analizując strukturę budżetu lat poprzednich oraz bieżącego roku w odniesieniu do konkretnych rodzajów wojsk, można nabrać przekonania, że „ubogim dzieckiem” MON od momentu powstania są Wojska Specjalne. To bardzo dziwna sytuacja, gdyż w otoczeniu Pana Ministra pracują wysokiej rangi oficerowie z tej formacji. Przykład braku stałego miejsca dla dowództwa Wojsk Specjalnych – czy to jest Bydgoszcz? – pokazuje, że nie ma pomysłu na działanie tego rodzaju wojsk. Światłem w tunelu dla uporządkowania spraw Wojsk Specjalnych było powołanie przez Pana Ministra nowego dowódcy jednostki GROM. Doświadczenie pana pułkownika oraz działania w oparciu o cele, których wdrażanie rozpoczął pierwszy jej dowódca, pan generał Sławomir Petelicki, powinny doprowadzić do rozwoju jednostki. W sprawie GROM dobrze byłoby pokusić się o ocenę, czyje działania stały na czele jednostki oficerów, którzy nie czuli rytmu jej pracy i, w mojej ocenie, doprowadziły do zahamowania rozwoju oraz powstania zaległości, które będzie trzeba nadrabiać przez lata. Mam nadzieję, że decyzja Pana Ministra w sprawie dowództwa GROM uporządkuje i nada dobry kierunek rozwoju Wojsk Specjalnych.

Korzystając z okazji składania oświadczenia senatorskiego, uprzejmie proszę Pana Ministra o przeprowadzenie analizy, która wykaże, czy potrzebne jest istnienie, działanie i rozwój jednostek utworzonych w ramach Wojsk Specjalnych, w oparciu o ich skuteczność w realnych działaniach – misje zagraniczne – a także specyfiki zagrożeń, na które tego rodzaju wojska mają reagować.

Liczę, że ta trwająca kilka miesięcy dyskusja pokaże, że formacje tego typu jako jedyne posiadają w ramach naszych sił zbrojnych skuteczny potencjał reagowania na ewentualne zewnętrzne zagrożenia.

W związku z tym widzę potrzebę rozbudowy tego rodzaju sił zbrojnych w ramach MON i, co za tym idzie, zwiększenia na ten cel środków w budżecie na 2009 r. Ze względu na występowanie ewentualnych zagrożeń zewnętrznych Wojska Specjalne nie powinny przegrać rywalizacji o środki z budżetu państwa z formacjami, których potencjalna skuteczność działań przeminęła wiele lat temu, a ich własna wartość oparta jest na efektywności lobbowania na ich rzecz przez dowódców. Rząd polski podjął reformy, na które nie odważył się żaden inny. To dobry kierunek, ale wymagający koncentrowania środków w formacjach, które w okresach przejściowych okażą się najbardziej skuteczne wobec zagrożeń mogących dotknąć naszą ojczyznę. Liczę na zrozumienie mojego toku myślenia i wsparcie przedstawionej propozycji.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Bardzo dziękuję Panu Ministrowi za udzielenie odpowiedzi na oświadczenie senatorskie dotyczące nagród wypłacanych prokuratorom w latach 2007–2008 za szczególne osiągnięcia w pracy śledczej.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na pytanie, ile łącznie środków finansowych przeznaczono na nagrody dla osiemdziesięciu czterech wyróżnionych prokuratorów oraz ile wynosiła największa premia uzyskana z tytułu wybitnych osiągnięć w pracy śledczej.

Jednocześnie uprzejmie proszę o podanie informacji, czy w grupie osiemdziesięciu czterech wyróżnionych prokuratorów był pan Adam Gierk i czy ewentualna nagroda była mu przyznana za śledztwo prowadzone przeciwko państwu S.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Serdecznie dziękuję Panu Ministrowi za poparcie inicjatywy zorganizowania w 2010 r. w Łodzi festiwalu „Dni Komedy”. W imieniu organizatorów oraz swoim własnym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o przyjęcie honorowego patronatu nad przygotowaniem i realizacją wymienionego projektu. Poparcie Pana Ministra oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego podniesie rangę całego przedsięwzięcia oraz ułatwi organizatorom znalezienie sponsorów. Jestem przekonany, że twórcy festiwalu dołożą wszelkich starań, by był on wyjątkowym i niezapomnianym wydarzeniem kulturalnym.

Jednocześnie pragnę podziękować Panu Ministrowi za udzielenie informacji dotyczących programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego umożliwiających ubieganie się o dofinansowanie. Fundacja Art. Industry przedłoży stosowne wnioski w terminach przewidzianych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Żywię głęboką nadzieję, że przychyli się Pan do mojej prośby i obejmie patronat honorowy nad tym szczególnym przedsięwzięciem artystycznym.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Podczas spotkania z panią mgr Krystyną Walewską, przewodniczącą Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Łodzi, zostały nam przedstawione uwagi członkiń rady w sprawie poselskich projektów ustaw dotyczących służby zdrowia. Zastrzeżenia pielęgniarek dotyczą przede wszystkim obligatoryjnego przekształcania SP ZOZ w spółki prawa handlowego. Ich zdaniem odstąpienie od zasady dobrowolności przekształceń oraz brak szczegółowych założeń zaproponowanego modelu w sposób negatywny wpłynie na kondycję służby zdrowia w Polsce.

Podczas spotkania poruszono również kwestię niebrania pod uwagę w projekcie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej propozycji środowiska pielęgniarek i położnych wyrażonych w stanowisku Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych z 11 marca 2008 r. w sprawie „Katalogu problemów do dyskusji”. Pielęgniarki zasygnalizowały również, iż w projektach ustaw dotyczących służby zdrowia nie realizuje się zasad wskazanych w rekomendacjach konferencji „białego szczytu”.

W związku z prośbą o interwencję uprzejmie prosimy Panią Minister o udzielenie odpowiedzi, czy przedstawione przez środowisko pielęgniarek i położnych zastrzeżenia, ujęte w stanowisku Prezydium Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych z dnia 13 sierpnia 2008 r., zostaną wzięte pod uwagę w projektach ustaw o służbie zdrowia.

Z poważaniem
Maciej Grubski,
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z planowaną modernizacją drogi krajowej S15 na odcinku Września – Gniezno zwracam się z prośbą do Pana Ministra o sprecyzowanie terminów realizacji tej inwestycji drogowej oraz precyzyjne określenie jej etapów.

Droga S15 nie tylko łączy Gniezno z Wrześnią, ale stanowi także drogę dojazdową z kierunku Bydgoszczy i Torunia do autostrady A2. W związku z coraz większym nasileniem ruchu w ostatnich latach konieczna jest odnowa nawierzchni drogi, jej poszerzenie, przebudowa skrzyżowań, chodników. Aktualny stan drogi ewidentnie zagraża bezpieczeństwu jej użytkowników. Muszę zaznaczyć, że samorzady, przez tereny których przebiega droga S15, wielokrotnie interweniowały w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

W związku z faktem, że droga S15 stanowi dość krótki odcinek w skali dróg województwa wielkopolskiego, wskazane jest, aby dokonać jej modernizacji w jak najkrótszym terminie.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do pani w sprawie rozważenia możliwości i celowości nowelizacji przepisów regulujących zasady refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom.

Przepisy rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom określają szczegółowo warunki i tryb refundowania pracodawcom ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom. Rozporządzenie stanowi przepisy wykonawcze wydane na podstawie ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia, pracodawca zatrudniający młodocianych może wystąpić z wnioskiem o zawarcie umowy o refundację wynagrodzeń wypłacanych młodocianym oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń, jeżeli spełnia określone w rozporządzeniu warunki (§2 rozporządzenia). Pomoc, o której mowa, jest udzielana od 30 czerwca 2008 r., z tym, że realizacja podpisanych w tym czasie umów nastąpi nie później niż do 31 lipca 2010 r. (§5 rozporządzenia). Oznacza to, że pomoc dla pracodawców z tytułu zatrudniania młodocianych będzie udzielana tylko do dnia 30 czerwca 2008 r., z zastrzeżeniem realizacji zawartych umów do końca lipca 2010 r. W konsekwencji przedsiębiorcy, a w szczególności rzemieślnicy trudniący się szkoleniem i zatrudnianiem pracowników młodocianych, utracą de facto jedyną formę pomocy otrzymywaną z tytułu prowadzonych szkoleń osób młodocianych. Koszty zatrudnienia oraz wykonywanych szkoleń w całości obciążą budżety przedsiębiorców, głównie rzemieślników.

W wyniku nowelizacji rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z 24 czerwca 2008 r. zmieniającej rozporządzenie w sprawie refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom, DzU z dnia 30 czerwca 2008 r. Nr 112, poz. 716, został zmieniony termin udzielania pomocy oraz termin końcowy realizacji umów wcześniej zawartych. W chwili obecnej §11 rozporządzenia brzmi następująco: „Pomoc jest udzielana do dnia 31 grudnia 2008 r., z tym, że realizacja podpisanych w tym czasie umów nastąpi nie później niż do dnia 31 lipca 2010 r.”.

Brak pomocy ze strony państwa dla rzemieślników zatrudniających pracowników młodocianych w sposób znaczący przyczyni się do zmniejszenia zatrudnienia osób młodocianych, a także pogorszenia poziomu kształcenia zawodowego i przygotowania do wykonywania określonego zawodu. Utrata dotychczasowych świadczeń oznacza kres dotychczasowego modelu kształcenia pracowników młodocianych, zatrudnianych w celu nauki określonego zawodu. Koszty przygotowania zawodowego będą zobowiązani ponosić samodzielnie przedsiębiorcy. Spowoduje to odpowiedni wzrost cen świadczonych usług w celu zabezpieczenia środków na świadczenia w postaci wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom oraz składek na ubezpieczenia społeczne od uiszczanych wynagrodzeń.

Skutkiem braku wsparcia finansowego rzemieślników zatrudniających pracowników młodocianych może być również całkowita rezygnacja z realizowanych szkoleń. Już obecny poziom wsparcia ze strony organów publicznych stanowi jedynie zwrot kosztów realizowanych szkoleń i nie pokrywa wszystkich wydatków z tym związanych. Utrata przez pracodawców pomocy w postaci refundacji wynagrodzeń doprowadzi w dłuższej perspektywie do całkowitej likwidacji szkoleń zawodowych organizowanych przez rzemieślników zatrudniających pracowników młodocianych w celu przygotowania zawodowego.

Uwzględniając te okoliczności oraz zaniepokojenie środowisk rzemieślniczych utratą dotychczasowej formy wsparcia w postaci refundacji wynagrodzeń, zasadne wydaje się rozważenie zmiany przepisów prawa w kierunku umożliwienia dalszego refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom. Konieczne również wydaje się ustanowienie w miejsce likwidowanych refundacji innej formy pomocy drobnym przedsiębiorcom zatrudniającym osoby młodociane w celu przyuczenia.

W związku z tym mam do Pani Minister uprzejme pytanie: czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zamierza podjąć odpowiednie kroki prawne w celu zmiany przepisów tak, by umożliwić dalsze refundowanie ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom?

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas mojego dyżuru senatorskiego w dniu 22 września 2008 r. zgłosiła się pani Helena Fleszar. Pani Fleszar zwróciła się o pomoc w związku z brakiem odpowiedzi ze strony ministerstwa kierowanego przez pana na pismo z dnia 2 czerwca 2008 r., nr HT-II-/152/2008 r. Przychyłam się do stanowiska pani Fleszar, że zostały przekroczone wszelkie ustawowe terminy na udzielenie odpowiedzi na jej pismo.

W związku z powyższym proszę pana ministra o ustalenie, dlaczego do tej pory nie została udzielona odpowiedź.

Nadmieniam, że podobne w treści pismo (nr HT-II-269/2008 r.) pani Helena Fleszar wysłała w dniu 2 września 2008 r.,

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana ministra z prośbą o prawne uregulowanie pochówku osób duchownych szczególnie zasłużonych dla danej wspólnoty wyznaniowej, na przykład budowniczych kościoła, na terenie przyświątynnym. Obecne przepisy nie dają takiej możliwości.

Zarządzający terenem, będącym zarazem własnością danej wspólnoty wyznaniowej, w przywołanej wyżej sytuacji staje przed dylematem: działać zgodnie z prawem i dokonać pochówku na cmentarzu czy też, łamiąc prawo, dokonać pochówku przy świątyni? Dodam, że takich grobów w Polsce jest wiele i, jak do tej pory, sanepid nie miał większych zastrzeżeń odnośnie do kwestii sanitarnych, bo groby są najczęściej murowane i szczelnie zamknięte. Jak więc traktować tego typu przypadki?

Uważam, że należy ten problem rozwiązać, i liczę, że ze strony pana ministra zostanie wydany odpowiedni akt prawny, regulujący tę kwestię.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia roku akademickiego dotarły do mnie sygnały ze strony studentów odnośnie do ich trudnej sytuacji mieszkaniowej. Studenci najczęściej zwracali uwagę na bardzo wysoki poziom cen wynajmu mieszkań. Wielu osób, które muszą przenieść się do miast akademickich, po prostu nie stać na wynajem pokoju. W związku z tym muszą one rezygnować ze studiowania na wymarzonej uczelni.

Czy istnieje możliwość, by pani minister w swoich działaniach włączyła się w tworzenie nowych obiektów mieszkalnych dla studentów, tak zwanych akademików?

Kolejna sprawa, którą chciałbym zainteresować panią minister, to zniżki dla studentów na przejazdy pociągami PKP. Bardzo liczna grupa studentów decyduje się na codzienny dojazd do uczelni i korzysta wtedy z usług PKP. W związku z tym chciałbym zapytać, czy istnieje możliwość zwiększenia zniżki z obecnych 37% do 50%. Aby ułatwić młodym ludziom dostęp do usług edukacyjnych, powinniśmy wspomagać ich na wszystkie sposoby, również w formie zwiększonej zniżki na przejazdy pociągami.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Kwestia, którą poruszam w oświadczeniu, związana jest z przewlekłym i niesfinalizowanym do tej pory przekazywaniem budynku dworca kolejowego na rzecz miasta Żory. Choć podejmuję temat jednego, konkretnego samorządu, to wiem, że z tym problemem boryka się praktycznie każda gmina, na terenie której zlokalizowany jest zdewastowany dworzec.

Podróżując koleją z łatwością można dostrzec, że wiele obiektów, głównie dworców kolejowych, jest w fatalnym stanie technicznym. Często są one usytuowane w centrach miast. Dworzec jest miejscem, które powinno być wizytówką danego miasta. Skoro PKP w wielu swych oświadczeniach deklarowały, że nie stać ich na remont budynków, to nie mogę zrozumieć wykazywanej niechęci do współpracy z poszczególnymi władzami samorządowymi, które chcą przejąć i zrewitalizować te obiekty. Kilka przypadków dobrej współpracy na linii PKP – samorząd (Będzin, Grudziądz, Bielsko-Biała) w sprawie przejęcia i wyremontowania przez gminę dworca kolejowego jest przykładem, że ten problem można rozwiązać.

Wracając do tematu wskazanego we wstępie, zmuszony jestem prosić pana ministra o pomoc w przyspieszeniu rozwiązania problemu samorządu Żor, którego władze od wielu miesięcy nie mogą sfinalizować rozmów z PKP w celu przejęcia i przystąpienia do wyremontowania zdewastowanego dworca.

Z informacji pozyskanych z prasy wiem, że istnieje projekt ustawy, która umożliwi bezpłatne przejmowanie dworców od PKP przez samorządy. Jednakże wiem również, że nie istnieją w przypadku Żor większe przeszkody, aby zakończyć rozmowy, i uważam za niecelowe zwlekanie z rozwiązaniem sprawy do czasu uchwalenia wspomnianej ustawy.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Jako członek senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej pragnę zapytać pana premiera o kwestię polityki Rady Ministrów oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji względem obywateli polskich, którzy zamierzają zawrzeć tak zwane związki partnerskie homoseksualistów w państwach Wspólnoty Europejskiej, w których jest taka możliwość.

Istnieje problem homoseksualistów, obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy pragną zawrzeć związki partnerskie poza granicami Polski. Urzędy stanu cywilnego niektórych państw Wspólnoty Europejskiej wymagają przedłożenia zaświadczeń o stanie cywilnym z polskich urzędów stanu cywilnego celem legalizacji takich homoseksualnych konkubinatów. Z relacji prasowych dowiadujemy się, iż polskie urzędy stanu cywilnego odmawiają takim osobom wydawania zaświadczeń o stanie cywilnym.

Przypomnieć należy, że w Polsce konstytucyjną zasadą jest zarówno zasada, że małżeństwo stanowi związek kobiety i mężczyzny, jak i zasada ochrony rodziny przez władze publiczne. Nie istnieją powody, by władze publiczne naszego państwa stosowały podwójne standardy względem rodziny, to znaczy w granicach państwa akceptowały jedynie związki heteroseksualne i tak definiowały instytucję małżeństwa, zaś poza granicami państwa tolerowały i dopomagały swoim obywatelom w zawieraniu legalnych konkubinatów homoseksualnych, będących de facto parodią instytucji małżeństwa.

Po dość krótkim okresie względnego spokoju socjalistyczna lewica, która programowo zawsze dążyła do rozkładu instytucji tradycyjnej rodziny, pragnie wykorzystać te sytuacje do promocji tak zwanych małżeństw homoseksualistów. Podejrzenia te potwierdzają inicjatywy niektórych parlamentarzystów lewicy, apelujących do Komisji Europejskiej, by ta przymusiła państwo polskie do wydawania tego typu zaświadczeń.

Wobec tego chciałbym, by pan premier ustosunkował się do następujących kwestii.

Po pierwsze, jak zdaniem Rady Ministrów kształtuje się na gruncie polskiego prawa sytuacja Polaków chcących zawrzeć związek homoseksualny według prawa krajów Unii Europejskiej?

Po drugie, czy zdaniem Rady Ministrów na sytuację prawną takich osób wpływają postanowienia prawa unijnego?

Po trzecie, czy i jakie kroki zamierza w tej sprawie podjąć Rada Ministrów w celu zabezpieczenia zasad moralnych chronionych przez polską konstytucję?

Po czwarte, jaka będzie praktyka administracji publicznej odnośnie do opisanego wyżej zagadnienia wydawania zaświadczeń?

Proszę pana premiera o odpowiedź.

Z poważaniem
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani jako senator RP, ale również osoba, która od wielu lat zajmuje się problematyką uzależnień. Z przerażeniem dowiadujemy się, że w Polsce powstają zupełnie legalnie, w zgodzie z obowiązującym prawem, sklepy oferujące tak zwane dopalacze, czyli substancje działające na podobnych zasadach jak środki odurzające i psychotropowe.

Lekarze i psychologowie nie mają wątpliwości, że tak zwane dopalacze działają jak narkotyki. Mimo to ich sprzedaż jest legalna, bo żaden z ich składników nie jest zabroniony polskim prawem. Większość z nich zawiera benzylopipezynę (BZP), substancję działającą podobnie do amfetaminy. Specyfiki te już rozprowadzane są między innymi w dyskotekach i klubach i mogą być niebezpieczne dla zdrowia. Substancje te można było nabyć za pośrednictwem Internetu, teraz ich dystrybucją będą zajmować się wyspecjalizowane sklepy.

Sytuacja ta nie tylko stawia pod znakiem zapytania skuteczność działań prewencyjnych władz publicznych mających za zadanie ochronę obywateli przed zagrożeniami, jakie niosą środki odurzające i psychotropowe, ale i ośmiesza państwo polskie, gdyż nie było ono w stanie odpowiednio szybko umieścić tych substancji na liście związków chemicznych, których dystrybucja i posiadanie są zakazane pod groźbą sankcji prawnych.

Pragnę wobec tego zapytać, jak mogło dojść do tak karygodnego niedbalstwa, skoro wiadomo było, że specyfiki te od dawna obecne są na rynkach krajów zachodnich i kwestią czasu jest ich wprowadzenie na rynek polski? Na kim jak nie na ministrze zdrowia w pierwszej kolejności ciąży obowiązek przeciwdziałania takim patologiom? I kto winien jest tych karygodnych zaniedbań? Dlaczego ministerstwo, którym Pani kieruje, nie raczyło przeciwdziałać tej anormalnej sytuacji, to znaczy sytuacji, w której substancje de facto będące narkotykami mogą być legalnie rozprowadzane w naszym kraju? I kiedy w końcu ministerstwo podejmie kroki prawne mające na celu wyeliminowanie tych środków z legalnego obrotu gospodarczego?

Z poważaniem
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko wójta gminy Doruchów w powiecie ostrzeszowskim, w województwie wielkopolskim, reprezentującego mieszkańców miejscowości Torzeniec, w sprawie realizacji przebudowy drogi wojewódzkiej nr 450 na odcinku Doruchów – Torzeniec.

W uzasadnieniu czytamy: Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu w swym wieloletnim programie inwestycyjnym dróg wojewódzkich uwzględnił przeprowadzenie przebudowy odcinka drogi wojewódzkiej nr 450 Doruchów – Torzeniec, która w obecnej chwili jest praktycznie nieprzejezdna i stanowi ogromne niebezpieczeństwo dla kierowców. Droga łączy się ze zmodernizowanym wcześniej odcinkiem na terenie województwa łódzkiego, dalej zaś z drogą krajową Wrocław – Warszawa. Przedmiotowa droga stanowi dla przeszło siedmiuset mieszkańców tejże miejscowości jedyny dojazd do gminy Doruchów i miejscowości powiatu ostrzeszowskiego, gdzie znajdują się miejsca pracy większości mieszkańców, jak i szkoły dla ich dzieci. Jest to również jedyny węzeł komunikacyjny łączący mieszkańców z ich parafią w Wyszanie na terenie województwa łódzkiego. Warto tutaj podkreślić, że w sytuacjach zagrożenia życia nie ma praktycznie dojazdu do miejscowości liczącej blisko siedmiuset mieszkańców dla straży pożarnej czy karetki pogotowia. W moim przekonaniu modernizacja wymienionego odcinka drogi powinna być przeprowadzona jak najprędzej. Dodatkowym argumentem przemawiającym za zmodernizowaniem tej drogi są odbywające się cyklicznie co pięć lat (najbliższa w 2009 r.) i na trwałe zapisane w tradycji miejscowości Torzeniec okolicznościowe uroczystości upamiętniające wydarzenia pierwszej pacyfikacji i zbiorowej egzekucji cywilnych mieszkańców podczas II wojny światowej.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, kiedy nastąpi realizacja inwestycji przebudowy drogi wojewódzkiej nr 450 na odcinku Doruchów – Torzeniec w województwie wielkopolskim. Proszę o wyjaśnienie, dlaczego przedmiotowa modernizacja drogi – pomimo że znalazła się w wieloletnim programie inwestycyjnym dróg wojewódzkich – do dnia dzisiejszego nie została zrealizowana.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Panie Ministrze!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko radnego Rady Miejskiej w Stawiszynie w sprawie wprowadzenia zmian w ustawie z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie.

W uzasadnieniu czytamy:

„Definicja łowiectwa w art. 1 ustawy – Prawo łowieckie w pierwszym rzędzie akcentuje sferę związaną z ochroną środowiska przyrodniczego, do którego należą zwierzęta łowne, a dopiero w dalszej części precyzuje, że oznacza to ochronę zwierząt łownych i gospodarowanie zasobami tej zwierzyny, przy czym gospodarowanie to musi odbywać się z zasadami ekologii oraz racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybacczej.”

Według powyższego odpowiedzialność za zniszczenia w płodach rolnych, łąkach i pastwiskach wywołane przez zwierzynę łowną powinno ponosić Ministerstwo Środowiska, a rekompensatę za szkody i odszkodowanie powinien wypłacać Skarb Państwa. Warto zaznaczyć, że zgodnie z art. 2 ustawy zwierzęta łowne w stanie wolnym jako dobra ogólnonarodowe stanowią własność Skarbu Państwa, zaś ciężar odpowiedzialności materialnej za szkody ponosi dzierżawca lub zarząd obwodu łowieckiego, o czym mówi art. 46 wyżej wymienionej ustawy.

Ministerstwo Środowiska pokrywa szkody wyrządzone przez bobry, łosie czy wilki, a powinno to objąć także dziki. Wtedy to państwo regulowałoby pogłowie dzików i odpowiadało za szkody, a nie koła łowieckie, które żyją tylko ze składek i zwierzyny, którą upolują i sprzedadzą do skupu. Wtedy koła łowieckie mogłyby wydzierżawiać tereny polowań i opłacać dzierżawę.

Temat odszkodowania łowieckiego jest przedmiotem sporów pomiędzy rolnikami a ustawowymi płatnikami za straty spowodowane przez dziki i żyjącą zwierzynę i związane z nimi zadośćuczynienia. W obecnej sytuacji gospodarczej kraju, w sytuacji gdy w ostatnim czasie wzrosły koszty upraw i płodów rolnych, odpowiedzialność materialna za szkody bardzo osłabia kondycję finansową kół łowieckich, a to zwiększa konflikt pomiędzy stronami. Szkody określone przez rolnika na jego polu są często zaniżane, jeśli chodzi o ich wartość. Problem byłby mniejszy, gdyby zarówno koła łowieckie, jak i instytucje odpowiadające za leśną zwierzynę należycie dbały o odpowiednie dokarmianie zwierzyny przez cały rok, a nie tylko pod odstrzał i zimą na pokaz.

Uważam, że istnieje pilna potrzeba dokonania zmiany przedmiotowych zapisów. Aby zminimalizować szkody łowieckie i utrzymać populację zwierzyny na odpowiednim poziomie, należałoby ograniczyć pogłowie przede wszystkim dzików, których liczba w ostatnich latach się potroiła.

W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z zapytaniem, czy istnieje możliwość podjęcia odpowiednich kroków prawnych w celu zmiany przepisów ustawy – Prawo łowieckie.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

W ostatnim czasie do mojego biura zgłaszają się rolnicy, którzy skorzystali z programu „Ułatwienie startu młodym rolnikom”. Jednym z warunków otrzymania pomocy finansowej z tego programu było posiadanie wykształcenia na poziomie co najmniej średnim. Niektórzy rolnicy nie spełniali tego wymogu, zobowiązywali się jednak do uzupełnienia wykształcenia.

W związku z powyższym mam do pana ministra dwa pytania.

Po pierwsze, czy w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego 2426 istnieje możliwość uznania, że kurs rolniczy jest wystarczający, aby skorzystać ze środków pomocowych?

Po drugie, czy istnieje możliwość przesunięcia w ramach zawartej umowy ostatecznej daty ukończenia szkoły rolniczej na poziomie średnim?

Pytanie drugie jest o tyle ważne, iż w przypadkach zgłaszanych do mojego biura istnieje groźba zwrotu pobranych funduszy, gdyż termin ten może zostać przekroczony o około sześć miesięcy.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Pani Minister!

W związku z wpływającymi do mojego biura senatorskiego licznymi uwagami, poddającymi w wątpliwość zasadność wprowadzenia przepisu w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych regulującego sposób wyliczania podstawy wymiaru emerytury, składam niniejsze oświadczenie.

W uzasadnieniu czytamy:

„Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych regulująca sposób wyliczania podstawy wymiaru emerytury przewiduje możliwość uwzględniania jednego z dwóch okresów składkowych: z dwudziestu dowolnie wybranych lat lub z dziesięciu kolejnych lat wybranych przez zainteresowanego z ostatnich dwudziestu lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę.”

Wiele osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. nie jest w stanie zgromadzić dokumentacji płacowej z dwudziestu lat z powodu nagminnego jej niszczenia w świetle ówczesnie obowiązujących przepisów. Również zdarzenia losowe, takie jak choroby, wypadki, bezrobocie, uniemożliwiają wyliczenie podstawy wymiaru emerytury z dziesięciu kolejnych lat z ostatnich dwudziestu lat poprzedzających bezpośrednio rok, w którym złożono wniosek.

Uważam, że istnieje pilna potrzeba dokonania zmiany przedmiotowych zapisów, gdyż powodują one wielkie utrudnienia w wyliczeniu podstawy wymiaru emerytury w przypadku osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. Sądzę, że zasadne byłoby wprowadzenie prawa, które dotyczyłoby każdego, do wyliczenia podstawy wymiaru emerytury z kolejnych dziesięciu lat z całego okresu składkowego, a nie – jak dotychczas – tylko z ostatnich dwudziestu lat.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty, zwracam się do pani minister z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia powyższych poprawek, znoszących to ograniczenie, do obecnie modyfikowanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pracownicy Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej NSZZ „Solidarność” zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję. Sprawa dotyczy projektu ustawy zmieniającej organizację i podział zadań administracji publicznej w województwie. Zakłada się mianowicie ponownie włączenie Państwowej Inspekcji Sanitarnej do administracji zespolonej.

Szczególne kontrowersje wywołuje zapis art. 4 tak zwanej ustawy kompetencyjnej, który przewiduje między innymi przeniesienie państwowych inspektorów sanitarnych do organów administracji zespolonej. Takie uregulowanie budzi uzasadnione obawy o stan sanitarno-higieniczny kraju oraz o poziom skuteczności działań inspekcji. W sytuacjach nadzwyczajnych, takich jak duże ogniska epidemiologiczne, bioterroryzm, likwidacja skutków klęsk żywiołowych, bezpieczeństwo sanitarne granic czy chociażby bezpieczeństwo żywności, wymaga się interwencji niezależnych organów państwowych. Zmiana podporządkowania uniemożliwi takie działania. Zablokuje się także możliwość przesunięcia środków niezbędnych do wykonywania zadań w różnych obszarach kraju. Co więcej, akredytowane laboratoria, funkcjonujące w stacjach sanitarno-epidemiologicznych, w administracji zespolonej przestaną pracować.

Nowe zasady funkcjonowania Państwowej Inspekcji Sanitarnej wpłyną niekorzystnie na transparentność jej pracy, a w przyszłości mogą dać podstawy do negatywnej oceny działań pracowników sanepidu. Wynika to z faktu, iż takie podporządkowanie może budzić uzasadnione wątpliwości co do stronniczości, może również dawać podstawy do podejrzeń o korupcję.

Tymczasem wydaje się, że problem Państwowej Inspekcji Sanitarnej tkwi w mnogości inspekcji, których zadania się pokrywają. Dlatego dobrym rozwiązaniem w tej sytuacji jest łączenie inspekcji powielających swoje kompetencje.

Ze względu na zasadność przytoczanych argumentów zwracam się do Pani Minister z prośbą, by podczas prac nad projektem ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej uwzględnić te postulaty i wziąć pod uwagę przywołane obawy.

Z poważaniem
Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Klimowicza

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o wyjaśnienie kwestii związanej z trybem odwoływania się od decyzji gminy w sprawie nieprzyjęcia dziecka do przedszkola. W przypadku odmówienia przyjęcia dziecka do przedszkola samorządowej zainteresowanej stronie przysługuje odwołanie, zgodnie z uchwałami organów stanowiących gminy, które mają jednak charakter wewnętrzny. Kwestią, która staje się przedmiotem sporu, jest to, czy od decyzji odmownej przysługuje stronie odwołanie do sądu administracyjnego. Biuro rzecznika praw obywatelskich stoi na stanowisku, iż kontrola procesu rekrutacyjnego ze strony sądów administracyjnych jest konieczna. Jednakże w oparciu o stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej zaznacza, iż nie ma dziś wystarczających podstaw prawnych, aby te kontrole zagwarantować. Niemniej jednak należy zaznaczyć, iż takie postawienie sprawy nie odzwierciedla w pełni możliwości prawnych, jakie mają rodzice.

Wobec faktu, iż przyznanie pewnego dobra podlega reglamentacji w postaci postępowania kwalifikacyjnego, opartego na mniej lub bardziej uznaniowych kryteriach, gmina podejmuje działania weryfikacyjne przy użyciu instrumentów administracyjnych. Sam akt cywilnoprawny, jakim jest podpisanie umowy pomiędzy rodzicem a przedszkolem, poprzedzony zostaje więc ścieżką administracyjną, wynikającą z uchwały rady gminy.

Wybór osoby, której dziecko zostanie zakwalifikowane do przydziału miejsca w przedszkolu, oznacza, iż właściwy organ gminy podejmuje rozstrzygnięcie dotyczące interesu prawnego danej osoby, a tym samym negatywnie przesądza o interesie prawnym innych osób, które, ze względu na swoje oczekiwania, również pretendowały do skorzystania z gminnych usług przedszkolnych. W przedmiotowej czynności gminy zawarte jest bowiem rozstrzygnięcie dotyczące wyboru osoby na warunkach jednostronnie ustalonych przez gminę. Oznacza to więc, iż organ gminy autorytatywnie rozstrzyga o sytuacji prawnej adresata, choć na wniosek tego ostatniego. W tej sytuacji akt administracyjny, kończący postępowanie, musi podlegać k.p.a. Stąd należy uznać, iż stronom przysługuje możliwość odwołania się do sądów administracyjnych.

Proszę zatem, aby MEN wydał opinię prawną określającą możliwość odwołania się przez strony od decyzji gminnej o odmowie przyznania miejsca w przedszkolu samorządowym.

Z poważaniem
Paweł Klimowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Ogólne unormowania określające zasady odnoszące się do sposobu kształtowania relacji pomiędzy organami administracji publicznej a stroną postępowania podkreślają doniosłość wymogu takiego działania ze strony organów administracji, aby możliwe było budowanie zaufania do tych organów. Stanowi tak zarówno art. 121 §1 ordynacji podatkowej, jak i art. 8 kodeksu postępowania administracyjnego. Innymi słowy rzecz można, że organy administracji publicznej, w tym organy podatkowo-celne, winny postępować, jak poważny i godny zaufania partner. Ta ogólna zasada jest nierozzerwalnie połączona z innymi sztandarowymi wymogami proceduralnymi, czyli z zasadami praworządności i legalizmu.

Tymczasem trudno jest oprzeć się wrażeniu, że działania aparatu skarbowego mają charakter jednokierunkowy, stricte profiskalny. Oczywiście nie ulega żadnej wątpliwości, iż to właśnie szeroko rozumiana dbałość o interesy Skarbu Państwa, w tym w szczególności o wpływy, jest zasadniczym celem istnienia administracji skarbowej. Jednakże zbyt agresywne w odczuciu społecznym działania niejednokrotnie nagłaśniane są w mediach i tym samym przyczyniają się do obniżenia zaufania społecznego wobec organów państwowych. Opinia publiczna wiele razy dawała wyraz sprzeciwu wobec postępowania służb skarbowych, które w przypadku stwierdzenia nieuiszczenia podatku z urzędu wszczynają postępowanie karnoskarbowe, nie stosując jednak analogii w przypadkach, kiedy zostanie stwierdzony fakt nienależnego pobrania podatku.

Dla przykładu wskazać można komentowany także w mediach casus poboru cła tuż po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Na skutek zaniechania przez organy państwowe przetłumaczenia wspólnotowych przepisów celnych podatnicy zmuszeni byli do posługiwania się ich obcojęzycznymi wersjami. Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich uznał taką sytuację za niedopuszczalną, dlatego też mocno wątpliwe wydaje się postępowanie organów podatkowych, które na skutek własnej zwłoki w tłumaczeniu wspólnotowych przepisów celnych uniemożliwiły lub w znaczny sposób utrudniły podatnikom ich prawidłowe stosowanie. Te same organy nakładały następnie na podatników kary w trybie karnoskarbowym. Obecnie organy te, przyznając się do popełnionego błędu, dopuszczają możliwość zwrotu pobranych kwot, jednakże nie z urzędu, lecz na wniosek podatnika. Działanie takie trudno zrozumieć w kontekście budowy zaufania podatników do organów skarbowych. Wiadomo bowiem, że w takiej sytuacji nie każdy dopilnuje możliwości ubiegania się o zwrot cła i tym samym zwrot nie obejmie całej nienależnie pobranej kwoty. Jak zatem traktować wpływy budżetowe pochodzące z bezprawnie pobranych cła, podatków itd., o których zwrot we właściwym czasie nie upomniał się podatnik?

Orzecznictwo sądowe stoi na stanowisku, że nie można przerzucać na podatnika konsekwencji błędów lub uchybień popełnionych zarówno przez samego prawodawcę, jak i przez organ podatkowy. Dlatego też uważam, że właściwe byłoby podjęcie chociażby próby zwrotu z urzędu nienależnie pobranych podatków, oczywiście o ile ramy prawne na to pozwalają. Działania takie powinny mieć miejsce przynajmniej w odniesieniu do osób, w przypadku których kwestia ta nie budzi wątpliwości.

Warto także zastanowić się, czy w duchu tworzenia prawa pozwalającego budować zaufanie i szacunek społeczny dla organów administracji publicznej nie byłoby zasadne zaproponowanie takich uregulowań, które pozwoliłyby lepiej reagować na opisane sytuacje.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Jak wynika z danych statystycznych, odnoszących się do stosowania ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (DzU z 2004 r. Nr 53, poz. 532 ze zm.), w ostatnim czasie systematycznie spada liczba osób, które doczekały się pozytywnego rozpatrzenia wniosku o repatriację. Nadmienię jedynie, że w minionym okresie liczba ta nieznacznie przekraczała trzysta osób rocznie, co stanowi znaczny spadek w porównaniu na przykład do roku 2001, kiedy repatriacją objętych zostało około tysiąca osób.

Na podstawie danych z bazy „Rodak”, przedstawiających liczbę osób oczekujących na możliwość osiedlenia się w kraju jako repatrianci (około dwóch tysięcy pięciuset w ostatnim roku), można jednoznacznie stwierdzić, że spadek ów w żadnym wypadku nie wynika ze spadku zainteresowania procedurą repatriacyjną.

Ustawa o repatriacji zawiera szeroki katalog, na podstawie którego repatrianci mogą zostać objęci pomocą. Niemniej jednak znane są liczne problemy, napotymane w toku stosowania procedury repatriacyjnej, stwarzające skuteczną blokadę w zaspokojeniu potrzeb naszych Rodaków zamieszkujących, między innymi, azjatyckie tereny byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W art. 12 ustawy postanowiono, że warunkiem koniecznym do uzyskania wizej wjazdowej w celu repatriacji jest przedstawienie dowodu potwierdzającego zapewnienie lokalu mieszkalnego i źródeł utrzymania w Rzeczypospolitej Polskiej. Osoby ubiegające się o repatriację nie należą na ogół do zamożnych, dlatego też nie są w stanie same zapewnić sobie warunków do osiedlenia się. W takich wypadkach ustawa słusznie przewidziała możliwość pomocy ze strony gminy, powiatu czy też innych podmiotów, mającej na celu stworzenie wspomnianych warunków. Rozwiązanie to, w ogólnym założeniu dobre, napotyka niestety problemy na gruncie praktycznego zastosowania.

Szczególniej uwagi wymaga kwestia zaproszeń udzielanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Wydaje się, że zgodnie z zamysłem ustawy to właśnie na tych podmiotach winien był przede wszystkim spocząć ciężar realizacji zapisów ustawowych. Tymczasem, jak pokazuje statystyka, w okresie od 2000 r. z ogółu jednostek samorządu terytorialnego (około dwóch tysięcy pięciuset podmiotów) wystosowano w sumie zaledwie sto pięćdziesiąt cztery zaproszenia. Tak słaby wynik spowodowany jest, co sygnalizują także same jednostki samorządu terytorialnego, tym, że niejednokrotnie podmioty te mają problemy z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych osób tworzących aktualnie wspólnotę samorządową, nie mówiąc już o wyznaczeniu dodatkowych lokali i funduszy na przyjęcie repatriantów. Jeśli taki stan rzeczy się utrzyma przez dłuższy okres, przy zachowaniu spadkowej tendencji rozpatrywanych wniosków, istnieje obawa, że stosowanie ustawy o repatriacji – w przypadku zaproszeń samorządów – będzie miało charakter akcydentalny, żeby nie powiedzieć iluzoryczny.

Zgodnie z unormowaniami rozdziału 8 ustawy, Skarb Państwa w osobie właściwego wojewody zobowiązany jest udzielić pomocy finansowej gminom, które zdecydowały się przyjąć repatriantów. Pomoc ta może wynosić nawet czterdziestopięciokrotność wysokości wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia 1 m² na terenie danego powiatu. Daje to w efekcie niebagatelną kwotę nawet 150 tysięcy zł na mieszkanie. Warto zaznaczyć, że ustawa przewiduje także wiele innych form pomocy związanej z przyjęciem repatrianta. Niemniej jednak, jak się okazuje, bodźce te są zbyt słabe do zachęcenia samorządów do podjęcia stosownych działań.

Mając na uwadze powyższe, jak również doświadczenie zdobyte na przestrzeni ostatnich lat obowiązywania ustawy, należy rozważyć możliwość lepszego dostosowania regulacji prawnych do obecnych realiów. W pierwszej kolejności rodzi się pytanie, czy taka możliwość istnieje bez konieczności zwiększania wyasygnowanych na ten cel środków, na przykład poprzez lepsze ukierunkowanie świadczonej pomocy. Warto też podnieść kwestię przeznaczenia większego wsparcia dla tych jednostek, które dają największe szanse na skuteczną repatriację. Kluczowa w tym aspekcie byłaby zatem ocena podmiotów pod kątem stanu zasobów mieszkaniowych, z jednoczesnym uwzględnieniem tych terenów, gdzie istnieją warunki sprzyjające szybszej aktywizacji zawodowej repatriantów. Pomocne w tym zakresie mogą okazać się doświadczenia gmin, które przodują pod względem liczby przyjętych osób.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Rządowy projekt ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie zakłada daleko idące zmiany w funkcjonowaniu terenowych organów administracji rządowej. Wśród wielu daleko idących zmian uwagę zwraca także zapis o likwidacji delegatur urzędów wojewódzkich. Zamierzenie to, jak wynika z uzasadnienia do projektu, podyktowane jest chęcią uproszczenia struktur urzędów wojewódzkich. Wynika ono także z gruntownej reformy kompetencyjnej, jaka dokonuje się w administracji publicznej. Jednym z kluczowych założeń reformy jest właśnie wprowadzenie zasadniczych zmian organizacyjnych, polegających na przekazaniu części kompetencji wojewodów samorządowi województwa oraz innym wyspecjalizowanym organom.

W tym miejscu jednak pojawia się pytanie, czy likwidacja delegatur, szczególnie w przypadku dużych jednostek, jak Wielkopolski Urząd Wojewódzki albo Mazowiecki Urząd Wojewódzki, nie będzie wiązała się z pogorszeniem dostępności tych podmiotów dla interesantów. Należy bowiem pamiętać, że na terenowych organach administracji rządowej, jakimi są właśnie urzędy wojewódzkie, nadal spoczywa bardzo wiele kompetencji o istotnym znaczeniu dla obywatela. Wymienić wypada tutaj przede wszystkim sprawy paszportowe, sprawy z zakresu wydawania cudzoziemcom zezwoleń na pobyt, osiedlanie się, zamieszkanie, sprawy z zakresu administracji architektoniczno-budowlanej. Wiele z wymienionych tu spraw wymaga osobistego stawiennictwa strony postępowania. Nie bez znaczenia jest też kwestia kontaktów wojewody jako organu nadzoru z jednostkami samorządu terytorialnego i innymi nadzorowanymi podmiotami.

Powyższy wywód prowadzi do jeszcze jednej konkluzji. W strukturach delegatur objętych zamiarem likwidacji funkcjonują wydziały, których zakres zadań, z punktu widzenia zmian zakresu kompetencji wojewody, nie ulegnie zmianie. W tej sytuacji projekt ustawy przewiduje zaproponowanie pracownikom tych komórek nowych warunków pracy lub płacy na dalszy okres, w terminie trzech miesięcy przed datą likwidacji delegatury. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że w opisanej sytuacji, kiedy bez zmian pozostają zarówno realizowane zadania, jak i obszar właściwości miejscowej (z punktu widzenia danego urzędu wojewódzkiego nadal będzie to obszar całego województwa), bez zmian musi pozostać również liczba pracowników merytorycznych realizujących te zadania. Wątpliwe jest, aby wszyscy pracownicy delegatur zechcieli kontynuować pracę w nowych warunkach związanych z koniecznością długich i kosztownych dojazdów albo przeprowadzenia się do stolicy województwa. Z kolei obsadzenie wakujących etatów, pomijając już problemy z obsadzaniem stanowisk specjalistycznych w służbie cywilnej, wiąże się z długotrwałą procedurą naboru oraz okresem niezbędnym do przyuczenia nowego pracownika.

W związku z tym zasadne wydaje się postawienie pytania, czy podczas tworzenia projektu ustawy brano pod uwagę opisane kwestie i jakie środki przewidziano na utrzymanie poziomu obsługi interesanta oraz na zapobieganie innym niepożądanym zjawiskom, mogącym nastąpić w wyniku likwidacji delegatur urzędów wojewódzkich.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z niepokojącymi informacjami dotyczącymi likwidacji części sądów rejonowych, jakie ukazały się w mediach – vide „Rzeczpospolita” z 15 września 2008 r. – oraz zaniepokojeniem społecznym wywołanym tymi doniesieniami zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy planowana jest w ciągu najbliższych lat likwidacja Sądu Rejonowego w Pieszku?

Czy planowane jest ograniczenie działalności Sądu Rejonowego w Pieszku?

Które z sądów rejonowych działających na terenie województwa warmińsko-mazurskiego planuje się zlikwidować?

W związku z wagą tematu i emocjami, jakie wywołały doniesienia prasowe, uprzejmie proszę Pana Ministra o pilną i wyczerpującą odpowiedź.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Stowarzyszenie Integracji i Rozwoju Kulturalnego Mniejszości Narodowych w Polsce „Czeremosz” to organizacja, która od wielu lat prowadzi działalność na rzecz rozwoju kultury narodowej wśród dzieci i młodzieży. Poprzez swoją pracę rozwija ducha tolerancji i dialogu kultur narodowości zamieszkujących północno-wschodni region Polski. Wymiernym efektem działalności stowarzyszenia jest podniesienie świadomości społeczności lokalnej w zakresie tego, że mieszka w regionie wielonarodowościowym i wielokulturowym. Inicjatywa XIV Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Mniejszości Narodowych oraz obchody jubileuszu piętnastolecia Zespołu Tańca Ludowego „Czeremosz” pod tytułem „A Czeremosz płynie” to kolejne projekty realizowane przez to stowarzyszenie. Uczestnikami projektów będą wszyscy chętni, niezależnie od ich tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej.

Imprezy organizowane przez stowarzyszenie „Czeremosz” cieszą się ogromną popularnością i dużym zainteresowaniem zarówno wśród mieszkańców naszego regionu, jak i wśród obywateli krajów ościennych, a w szczególności Polonii zamieszkałej na terenie Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy i Rosji.

Zwracam się do Pana Premiera o przychylne spojrzenie na wnioski o dotacje, złożone przez stowarzyszenie do kierowanego przez Pana ministerstwa. Środki finansowe, o które wnioskuję „Czeremosz”, są niezbędne do realizacji planów artystycznych i statutowej działalności tej organizacji. Wierzę, iż działania zmierzające do rozwoju kulturowego i krzewienia ducha tolerancji znajdą Pana akceptację.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Rady Narodowego Funduszu Zdrowia Piotra Gryzy

Łódzki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia zgłaszał potrzebę wybudowania nowego wjazdu do siedziby, od ulicy Wydawniczej, i wymiany nawierzchni na działkach 17/13, 17/19 i 17/20. To zadanie inwestycyjne zostało zapisane w planie inwestycyjnym oddziału na rok 2008 w pozycji A3.

Plan inwestycyjny zatwierdzany jest przez radę funduszu, która z uwagi na niepewność legislacyjną co do losów NFZ zatwierdziła tylko bardzo pilne pozycje planu inwestycyjnego, nie uwzględniając budowy wjazdu i wymiany nawierzchni na działkach.

Konieczność wykonania tej inwestycji wynika z faktu, iż dotychczas wjazd odbywa się z drogi krajowej o bardzo dużym natężeniu ruchu i w założeniu jest to tylko droga ewakuacyjna. W tym miejscu wielokrotnie dochodziło do niebezpiecznych kolizji z udziałem pieszych i samochodów.

Wymiana nawierzchni spowoduje przywrócenie funkcji użytkowych terenu, którego obecny stan również stanowi zagrożenie i znacznie utrudnia poruszanie się interesantom oraz pracownikom oddziału. Działania te podniosą bezpieczeństwo komunikacyjne na terenie oddziału i w najbliższym jego otoczeniu.

Zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości realizacji tej inwestycji.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W nawiązaniu do prowadzonej korespondencji w sprawie Instytutu Barwników i Produktów Organicznych w Łodzi i Zgierzu, zwracam się z prośbą o informację dotyczącą planów wobec tej placówki.

W związku z uruchomieniem programu restrukturyzacji jednostek badawczo-rozwojowych nadzorowanych przez ministra gospodarki, od maja 2007 r. przygotowywano i zrealizowano konsolidację Instytutu Barwników i Produktów, Instytutu Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych „Metalchem” w Toruniu oraz Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Kauczuków i Tworzyw Winyłowych w Oświęcimiu, które zgodnie z rozporządzeniem ministra gospodarki z 3 października 2007 r. – DzU Nr 196 poz. 1418 – od 1 stycznia 2008 r. działają jako jedna jednostka o nazwie Instytut Inżynierii Materiałów Polimerowych i Barwników w Toruniu.

Niestety, zgodnie z informacjami przekazanymi przez pracowników IBiPO, nie tylko nie zostały spełnione nasze nadzieje, ale widać, że działania obecnego kierownictwa stanowią zagrożenie dla potencjału badawczego, który udało się zgromadzić w Łodzi i Zgierzu.

Instytut Barwników i Produktów Organicznych w Zgierzu (IBiPO) wraz z oddziałem w Łodzi ma za sobą blisko sześćdziesięcioletnią historię działania w samodzielnej strukturze, a poprzez posiadane zasoby informacji technicznych stanowi o historii polskich barwników, które w aglomeracji łódzkiej, w konkurencji do niemieckich, rozpoczynały swoją światową ekspansję w początkach XX wieku. Siedzibą IBiPO jest Zgierz, ale poprzez oddział przy ulicy Sienkiewicza 55, instytut operuje także w Łodzi.

Globalizacja gospodarki, wolny rynek, restrykcje ekologiczne, wzrost cen nośników energii przy braku barier jakościowych wywołały ekspansję tanich barwników azjatyckich i wygaszenie produkcji barwników krajowych. Gospodarka rynkowa zmieniła diametralnie strukturę rynku, zwiększając na nim udział barwników specjalnych i pigmentów, a obniżając zapotrzebowanie na proste barwniki tekstylne.

W oparciu o analizę SWOT przeprowadzono drastyczną restrukturyzację działalności instytutu, dostosowując ją do wieloletniej prognozy uwarunkowań otoczenia, w którym firma funkcjonuje.

Działania IBiPO stanowiły kontynuację poprzedniej misji, polegającej na bliskiej współpracy z rynkiem, nadszaniem za postępowem technicznym, analizą ograniczeń i zakazów w obszarze substancji i preparatów chemicznych, na przykład wprowadzanie zamienników aplikacyjnych i chemicznych w miejsce związków zakazanych. Opracowywanie metod identyfikacji i analizy zawartości chemikaliów wymienianych na listach negatywnych oraz ich akredytacja w Polskim Centrum Akredytacji (PCA) jest istotną częścią działalności instytutu. Z misji IBiPO wynikać mogą tematy badawcze dotyczące opracowywania technologii nowych produktów chemicznych oraz polityki jakości laboratorium akredytowanego w PCA.

Realizacja wymienionych misji spowodowała, że w ramach działalności placówka sprzedawała swoją wiedzę, rozkładając ją równomiernie na sferę produkcyjną, badawczą czy usługową. Instytut realizował swoją misję w oparciu o istniejące uwarunkowania, w których mając nieźle wyposażony zakład doświadczalny, realizował projekty badawcze – celowe, które owocowały uruchomieniem nowych wyrobów chemii małotonażowej. Dzięki dużej liczbie wdrożeń i ich efektów bez większych problemów uzyskiwał w rankingu jednostek badawczych pozycję w grupie drugiej, co zapewniało dostęp do subwencji dla nauki.

Pozytywnym zjawiskiem okazała się konsolidacja systemu kontroli obrotu chemikaliami wzorowanego na procedurach Unii Europejskiej, co zmusiło polskich przedsiębiorców operujących na rynku chemikaliów do zlecenia szeregu badań analitycznych, wykonywanych w systemie oceny zgodności, w laboratoriach akredytowanych w Polskim Centrum Akredytacji. Dodatkowo, aby spełnić wymogi wprowadzania chemikaliów do obrotu towarowego, przedsiębiorcy zostali zobligowani do wypełniania szeregu dokumentów rejestracyjnych, udzielania informacji o bezpieczeństwie substancji i preparatów chemicznych i właściwego ich etykietowania. Te okoliczności wygenerowały wzrost liczby zleceń dla Laboratorium Procesów i Ochrony Środowiska oraz umożliwiły wygranie konkursu na grant dofinansowujący centrum doradcze dla małych i średnich przedsiębiorstw branży chemicznej województwa łódzkiego. Dzięki temu jeszcze bardziej zacieśniono współpracę z przedsiębiorcami i ekspertami krajowymi w dziedzinie wdrażania europejskiego systemu kontroli rejestracji chemikaliów REACH.

IBiPO dysponuje aparaturą do pomiaru barwy i zespołem ekspertów, który od kilkudziesięciu lat operuje w sferze barwometrii cywilnej i wojskowej, stanowiąc jedyny tak wyspecjalizowany zespół w kraju. Instytut działa w sferze cywilnej – poprzez pomiary materiałów łatwopozstrzegalnych, gdzie zgodność z normą decyduje o ich przydatności (kamizelki ratunkowe służb drogowych, taśmy ostrzegające itd.) – oraz militarnej w zakresie oceny systemów maskowania. Szczególnie w ostatnim okresie intensywnie

współpracuje z wojskowymi jednostkami certyfikującymi pokrycia sprzętu wojskowego w zakresie zgodności z normami NATO, tak zwane standingi.

IBiPO kontynuował dotychczasową współpracę z jednostkami badawczymi szkół wyższych, sieci doskonałości i platformami technologicznymi, gdzie tylko instytut mógł rozwiązywać zagadnienia barwienia w sposób naukowy. Kontakty z placówkami zagranicznymi rozwija zarówno w aspekcie badawczym, jak i komercyjnym (custom chemicals) poprzez wcześniej nawiązane kontakty. IBiPO zamierza wykorzystać powodzenie grantu z regionalnego programu na utworzenie centrum konsultacyjnego dla MŚP. Będzie ono kontynuowało swoją działalność na zasadach komercyjnych, organizując odpłatne szkolenia, konferencje i warsztaty, a jednocześnie zapewniało dobre referencje przy starcie w konkursach o granty regionalne.

Nieco obok podstawowych kierunków badań IBiPO działa w obszarze barwników i komponentów funkcjonalnych do różnych zastosowań tam, gdzie jest jedynym specjalistą w kraju – preparaty do maskowania, amidofile, butyryloghityna, fluoroscenty, pochodne rodminy, safraniny, markery do paliw, barwniki kosmetyczne, laki.

Osiągając względną równowagę ekonomiczną, władze IBiPO dostrzegały istniejące bariery rozwoju, co objawiało się rosnącymi przychodami finansowymi przy oscylujących około zera wynikami finansowymi. Nie mając pewności zwrotu nakładów, nie inwestowano, ograniczając się do tak zwanych inwestycji wymuszonych – remonty, ocieplenia, generator pary po wypowiedzeniu dostaw przez producenta. Od 2006 r. pojawiły się symptomy istotnych zmian w otoczeniu nauki. Małe JBR przestały być ulubieńcami, bo zbliżały się fundusze europejskie, gdzie miliony euro na badania to niemal standard, a jednocześnie dwieście JBR w nadzorze ministra gospodarki kłuło w oczy. W roku 2007 presja restrukturyzacyjna, pod jaką znalazły się JBR, zgodnie z doktryną ówczesnej władzy, przybrała kształt nakazowy. Zdecydowane działania organu założycielskiego w doprowadzeniu do zmniejszenia liczby JBR, poprzez wykorzystanie wcześniej przygotowanych programów i wskazaniem każdemu dalszej drogi, wymagały poważnej oceny, aby IBiPO znalazł swoje miejsce w toczącej się lawinie decyzji restrukturyzacyjnych.

Z analizy koszyków, na jakie podzielono JBR, ustanowionych przez urzędników do spraw restrukturyzacji, wynikało, że postawiono na duże jednostki badawcze o stabilnej sytuacji ekonomicznej, mogące konsumować subwencje na wielkie programy badawcze. Dla małych JBR, a takim było IBiPO, nastąpił czas wyboru pomiędzy komercjalizacją, konsolidacją i likwidacją.

Dotychczasowe uwarunkowania zapewniały zrównoważony budżet składający się z około 30% przychodów z produkcji, 30% przychodów z badań, 30% z usług badawczych. Pozostałe przychody pochodziły z najmu pomieszczeń, czasem ze sprzedaży majątku. Koszty są zdominowane przez płace, stanowiące blisko 60%, oraz energię, sięgające 12%. Odpis amortyzacyjny w wysokości około 200 tysięcy PLN rocznie wyznaczał poziom zysku, jaki należałoby osiągać, aby spełniać kryteria rozwoju, oraz określał poziom strat, aby podlegać regułom upadku. W rankingu jednostek badawczych IBiPO uzyskiwał regularnie drugą kategorię dzięki stosunkowo dużej liczbie wdrożeń przypadających na pracownika badawczego. Skutkowało to dotacją statutową na poziomie 0,6 mln PLN, co oznaczało na ogół około 20% przychodów.

Odrzucając ścieżkę komercjalizacji, uwzględniono obowiązujący wówczas stan prawny, który wskazywał na brak preferencji w pozyskiwaniu subwencji na badania dla jednostek skomercjalizowanych, dla których ustalono wyśrubowane – ponad 50% – normy udziału przychodów z prac badawczych, aby ubiegały się o status JBR.

Biorąc pod uwagę wspomniane uwarunkowania, instytut podtrzymuje wolę konsolidacji z innymi jednostkami.

W związku z uruchomieniem programu restrukturyzacji jednostek badawczo-rozwojowych nadzorowanych przez ministra gospodarki od maja 2007 r. przygotowywano konsolidację Instytutu Barwników i Produktów Organicznych w Zgierzu, wraz z oddziałem w Łodzi, Instytutu Przemysłu Gumowego „Stomil” w Piastowie, Instytutu Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych „Metalchem” w Toruniu oraz Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Kauczuków i Tworzyw Winyłowych w Oświęcimiu, które zgodnie z rozporządzeniem ministra gospodarki od 1 stycznia 2008 r. działają jako jedna jednostka o nazwie: Instytut Inżynierii Materiałów Polimerowych i Barwników w Toruniu.

Dyrektorzy konsolidowanych jednostek forsowali włączenie swoich jednostek do Metalchemu w Toruniu, ponieważ uznali to za zasadniczy warunek szybkiego dojścia skonsolidowanej jednostki do statusu państwowego instytutu badawczego. Przewodnictwo przypadło z mocy prawa, jako dyrektorowi jednostki włączającej, dyrektorowi Gołębskiemu z Torunia. Stosowne materiały uzasadniające celowość konsolidacji przedłożono ministrowi gospodarki w styczniu 2007.

Prowadzenie tak skomplikowanej operacji, jak integracja kilku instytutów badawczych, wymaga lidera, który nieformalnie negocjuje szczegóły konsolidacji wewnątrz planowanej struktury, a przede wszystkim wymusza określone zobowiązania wsparcia procesu ze strony organu założycielskiego oraz dysponentów subwencji dla nauki. Na przełomie lat 2006/2007 dokonano niezbędnych ustaleń. Niestety, po formalnym dopięciu warunków konsolidacji nastąpiła prawie roczna przerwa w wymienionych działaniach nieformalnych.

W 2007 r. IBiPO stracił wielką szansę uzyskania mocnej pozycji w wyścigu do funduszy europejskich, bo nie było silnie zmotywowanego, posiadającego stosowne uprawnienia lidera konsolidacji, który mógłby przedstawić wizję odpowiedniej rangi programu badawczego, wymusić i wyegzekwować określone działania i decyzje. Jeżeli do tego dodać perturbacje z wyborem nowego lidera, zawirowania wokół stanowiska głównego księgowego, torpedowanie współpracy z radą dyrektorów, to można zrozumieć obawy o przyszłe losy konsolidowanej jednostki.

Czas, który upłynął, oznaczał istotne zmiany w otoczeniu i jednostkach włączanych, które spowodowały całkowitą zmianę przebiegu konsolidacji, która z opcji rozwoju stała się likwidacją. Niemniej, pomimo zmarnowanych szans roku 2008, istniała możliwość realizacji wcześniej ustalonego planu, w którym dyrektor naczelny wspomagany przez radę naukową i radę dyrektorów oddziałów integruje działania wokół wspólnych tematów badawczych w obszarze szeroko rozumianych służb państwowych, wdrażających w życie przepisy unijne dotyczące kontroli chemikaliów oraz realizujących priorytetowe kierunki badawcze wskazane w wieloletnich programach badawczych Unii. Niestety, nie tylko, że nie zostały spełnione nadzieje, ale widać jasno, że obecne kierownictwo realizuje strategię likwidacyjną, co stanowi zagrożenie dla potencjału badawczego, jaki udało się zgromadzić w Łodzi i Zgierzu.

Administracja toruńska zdominowała proces konsolidacji, odcinając od decyzji oddziały zamiejscowe. Plan pierwotny był taki, że decydować miał oczywiście dyrektor, ale w ścisłej współpracy z tak zwaną radą dyrektorów oddziałów, przez co obieg decyzyjny i informacyjny pomiędzy centralą a terenem byłby zachowany. Niestety, wszelkie symptomy i fakty wskazują, że obecny plan działania jest typową procedurą likwidacyjną polegającą na skonsumowaniu „przystawek” zamiejscowych i sprzedaży ich majątku oraz przejęcia ich tematyki, miejsc pracy i dorobku przez stary układ toruńsko-gliwicki. Po dyskusji w gronie kierownictwa instytutu barwników, członków dawnej rady naukowej i przedstawicieli związków zawodowych władze IBiPO doszły do wniosku, że mają do czynienia z procesem likwidacji, a nie rozwoju, w którym narzucono im rolę zanikającej jednostki badawczej, której tematykę przejmie oddział w Gliwicach. Władze IBiPO nie chcą dopuścić do wyprowadzenia miejsc pracy, dorobku i prestiżu – który placówka ma w służbach publicznych związanych z kontrolą chemikaliów – do Torunia i Gliwic. Próby osiągnięcia konsensusu i przekonania dyrektora do rozstania się w pokoju pozostały bez odpowiedzi.

Dlatego władze IBiPO chcą zmusić obecne kierownictwo Instytutu Inżynierii Materiałów Polimerowych i Barwników do złożenia wniosku do ministra gospodarki o podział Instytutu Inżynierii Materiałów Polimerowych i Barwników w Toruniu poprzez wydzielenie z niego oddziału zamiejscowego w Zgierzu oraz włączenie go do Instytutu Przemysłu Skórzanego w Łodzi z utworzeniem nowej jednostki o nazwie Instytut Przemysłu Skórzanego i Barwników w Łodzi.

Dokładnie analizując historię tej reorganizacji, gorąco popieram utworzenie Instytutu Przemysłu Skórzanego i Barwników w Łodzi i Zgierzu i o poparcie tej inicjatywy proszę Pana Premiera.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Igrzyska Olimpijskie w Pekinie, które polska reprezentacja zakończyła dorobkiem dziesięciu medali, dają podstawy do głębokich przemyśleń i wyciągnięcia wniosków w sferze organizacji przygotowań do tej najważniejszej na świecie sportowej wyprawy. Musimy analizować wyniki tych państw, które, jak na przykład Wielka Brytania, znacząco poprawiły swój dorobek medalowy. Tamten system szkolenia i przygotowania zawodników, który okazał się w praktyce skuteczny, skłania mnie do złożenia wniosku do Pana Ministra o wybranie miejsc w Polsce, które będą pełnić funkcje centralnych ośrodków przygotowań zawodników do imprez sportowych o najwyższej randze – olimpiad, mistrzostw świata czy Europy.

Jedyny polski medal w zapasach zdobyła Agnieszka Wieszczyk, zawodniczka mieszkająca w Łodzi, aąca w Zgierzu. W oparciu o jej dorobek oraz dorobek wielu innych zapaśniczek – proponuję utworzenie w Łodzi i Zgierzu centralnego ośrodka przygotowań sportowych w zapasach kobiet.

Wniosek swój uzasadniam dodatkowo tym, że:

— wstępne zainteresowanie wspieraniem tej inicjatywy, także finansowo, wyraziły władze samorządowe sejmiku województwa i miasta Zgierz;

— w Łodzi i Zgierzu istnieje silne zaplecze trenerskie w przypadku tej dyscypliny sportu, z trenerem kadry narodowej zapasów kobiet, panem Marianem Filipowiczem włącznie;

— jest bardzo liczna grupa utalentowanych kobiet, aż trzy zawodniczki z tego terenu zdobyły tytuły mistrzyń Polski: Roksana Zasina (waga 51 kg), Anna Zwirydowska (waga 55 kg) i Agnieszka Wieszczyk (waga 72 kg).

Biorąc to wszystko pod uwagę, proszę Pana Ministra o wsparcie inicjatywy utworzenia takiego ośrodka jako placówki współfinansowanej przez ministerstwo sportu.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Jestem zatroskany sytuacją pracowników w Łódzkich Zakładach Energetycznych – ŁZE Teren i ŁZE Miasto, którzy nie mogą wymienić akcji swojej macierzystej spółki na akcje Polskiej Grupy Energetycznej, w skład której wszedł ich pracodawca. Na mocy ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zasadach nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora energetycznego pracownicy otrzymali to prawo po uprzednim nabyciu – jednakże tylko do 18 listopada 2007 r. – akcji pracowniczych swojej macierzystej spółki. Niefortunnie, przepisy przedłużające termin nabycia akcji pracowniczych i niewykluczające osób uprawnionych do ich nabycia mimo upływu terminu znalazły się w nowelizowanej ustawie kominowej zawetowanej przez prezydenta RP. Pracownicy spółek energetycznych czekają na decyzję Sejmu w sprawie odrzucenia weta prezydenta. Istnieje jednak obawa, że weto to nie zostanie odrzucone i w związku z tym pracownicy, którzy nabyli po dniu 18 listopada 2007 r. akcje spółek macierzystych, nie będą mogli nabyć prawa do objęcia akcji koncernu energetycznego.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o szybkie podjęcie prac nad nowelizacją ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zasadach nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora energetycznego i umożliwienie pracownikom sektora energetycznego objęcia akcji koncernu energetycznego. Miejmy na uwadze dobro ponad dziesięć tysięcy pracowników Łódzkich Zakładów Energetycznych i innych zakładów wchodzących w skład grupy PGE. Moim zdaniem, ewentualne odrzucenie weta prezydenta do ustawy kominowej nie stoi na przeszkodzie podjęciu prac legislacyjnych, gdyż w takiej sytuacji prace te będzie można przerwać.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W związku z budową Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, niezwykle istotnego dla potrzeb pacjentów naszego miasta oraz okolic, zwracamy się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o zabezpieczenie w budżecie państwa na 2009 r. 100 milionów zł z przeznaczeniem na uruchomienie działalności wymienionego szpitala.

Preliminarz budżetowy dla centrum za okres od odbiorów technicznych, sanepidu, przeciwpożarowych i innych do momentu wykonywania usług zdrowotnych szacowany jest na minimum 60 milionów zł. Zużycie materiałów (artykuły gospodarcze, biurowe, leki, opatrunki, środki czystości i inne) szacuje się na 9 milionów zł, zużycie energii (energia elektryczna, ogrzewanie, woda, ścieki, gazy medyczne i inne) na 5 milionów zł, usługi obce (umowy eksploatacyjne, szkolenia personelu, obsługa informatyczna, transport, telefony i inne) pochłona około 3 miliony zł, a ubezpieczenia społeczne, podatki, opłaty i inne świadczenia – w sumie 6 milionów zł. Pozostałe koszty, między innymi ubezpieczenia majątkowe, OC, delegacje, prowizje bankowe, prenumeraty i opłaty licencyjne to wydatek rządu 2 milionów zł. Wartość amortyzacji, przy założeniu wartości szpitala wraz z wyposażeniem na poziomie przekraczającym 300 milionów zł, powinna wynosić około 20 milionów zł, czyli w okresie półrocznym 10 milionów zł. Najistotniejszym kosztem są płace personelu, które w sumie pochłona około 25 milionów zł.

Należy przyjąć, że około pół roku potrwa proces wdrażania i szkolenia personelu. Zanim zostaną wprowadzeni pacjenci, obsada szpitala musi zostać przeszkolona w zakresie obsługi szpitalnego systemu informatycznego oraz wszystkich procedur operacyjnych związanych z obiegiem dokumentów, a także ruchem pacjentów i pracowników. Na tym etapie musi zostać również wdrożona dokumentacja systemu jakości. Okres półroczny jest uśrednieniem. Niektóre grupy zawodowe, na przykład obsługa, konserwatorzy, informatycy, część administracji, zespół opracowujący ofertę dla NFZ, muszą być zatrudnieni na początku, zaś część lekarzy i pielęgniarek w praktyce może zostać przeniesiona ze swoich miejsc pracy kilka tygodni przed przyjęciem pacjentów. Należy zakupić wyposażenie, leki i sprzęt drobny, materiały opatrunkowe, szewne, gazy medyczne, środki czystości, materiały biurowe i inne – procedury przetargowe trwają kilka miesięcy – a także zawrzeć stosowne umowy w zakresie żywienia, konserwacji i dozoru mienia.

Ponadto przy centrum kliniczno-dydaktycznym budowane jest ze środków unijnych centrum konferencyjno-dydaktyczne, na co zabraknie około 17 milionów zł, gdyż źle oszacowano projekt.

Szanowna Pani Minister, liczymy, że przychyli się Pani do naszej prośby i poprze dofinansowanie szpitala ze środków budżetu państwa, bez których szpital nie będzie w stanie rozpocząć działalności i leczyć pacjentów.

Z poważaniem
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z petycją, którą otrzymałem od zrzeszenia podmiotów prowadzących na rzecz państwa parkingi strzeżone w trybie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, nasuwają mi się pewne pytania. Podmioty te uważają, że organy administracji publicznej nie przestrzegają postanowień przytoczonej ustawy oraz rozporządzenia wykonawczego MSWiA w sprawie usuwania pojazdów. W związku z tym występujemy do ministra spraw wewnętrznych i administracji o interpretację wydanego przez MSWiA rozporządzenia wykonawczego z dnia 16 października 2007 r. w sprawie usuwania pojazdów, w tym w szczególności o wykładnię następujących kwestii.

Czy uiszczenie opłat ustalonych uchwałą odpowiedniej rady powiatu stanowi niezbędny i konieczny warunek do uzyskania zezwolenia na odbiór przez naczelnika urzędu skarbowego, reprezentującego Skarb Państwa, przechowywanych na parkingu strzeżonym pojazdów uprzednio usuniętych z drogi publicznej w trybie ustawy – Prawo o ruchu drogowym?

Czy naczelnik urzędu skarbowego, reprezentujący Skarb Państwa, jest zobowiązany do zapłaty należności za przechowywanie pojazdu po przejściu własności na rzecz Skarbu Państwa z mocy ustawy również za okres pierwszych sześciu miesięcy od usunięcia pojazdu z drogi na zlecenie Policji?

Czy w zakresie wykonywanych na zlecenie państwa usług przechowywania pojazdów na parkingu strzeżonym wyznaczonym przez starostę podmiot wykonujący przedmiotowe zlecenia i obowiązki dla państwa korzysta ze statusu osoby pełniącej funkcje publiczne?

Dotychczasowa praktyka naczelników urzędów skarbowych na terenie całego kraju, jak twierdzą autorzy petycji, jest w tym względzie rozbieżna, gdyż niektóre spośród organów skarbowych nie respektują postanowień, w szczególności art. 130 a ust. 5c i 6 ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz §6 cytowanego rozporządzenia MSWiA. Niektóre spośród organów skarbowych stają bowiem na stanowisku, wbrew literalnemu brzmieniu przywołanych aktów prawnych, że opłaty określone przez właściwe do tego rady powiatu nie muszą być respektowane przez naczelników urzędów skarbowych po przejściu własności na rzecz Skarbu Państwa. Dodatkowo zaś niektórzy naczelnicy urzędów skarbowych uważają, że nie muszą przedstawiać, wymaganego §6 cytowanego rozporządzenia, dowodu uiszczenia stosownych opłat, aby odebrać przechowywane pojazdy z parkingu strzeżonego po upływie okresu, o którym mowa w art. 130 ust. 10 cytowanej ustawy.

Ponieważ zdaniem autorów petycji w demokratycznym państwie prawa nie może mieć miejsca brak respektowania przez organy administracji publicznej przepisów rangi ustawowej i wydanych w oparciu o delegację ustawową aktów wykonawczych – w istocie tylko z tego względu, że przepisy te wydał inny minister – dlatego zwrócili się oni do nas z prośbą o wystąpienie do Pana Ministra jako organu centralnego, upoważnionego z woli ustawodawcy do określania zasad w tym względzie, o wiążącą wykładnię przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym w zakresie art. 50a i 130a i rozporządzenia wykonawczego w sprawie usuwania pojazdów wydanego przez urząd Pana Ministra.

Autorzy petycji twierdzą, że takie rozbieżności to brak poszanowania dla aktów ustawowych, co grozi narażeniem przedsiębiorstw – działających zgodnie z wymienionymi przepisami prawa na zlecenie policji – na bankructwo finansowe i niekończące się spory z fiskusem, który nie baczy na przepisy uchwalone przez ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Z tego względu autorzy petycji proszą o podjęcie pilnych działań w celu rozwiązania tego zapalnego problemu, który dotyczy w skali kraju tysięcy miejsc pracy.

Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA Andrzeja Urbańskiego oraz do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziejskiego

Z największym niepokojem przyjmujemy informacje o planach wobec łódzkiego oddziału TVP. Po raz kolejny dowiadujemy się, że nie jest on umieszczony na liście telewizyjnych ośrodków przewidzianych do rozbudowy. Stanowczo protestujemy przeciw tym planom. Łódź, jedno z największych miast w Polsce, z ogromnymi tradycjami telewizyjnymi i filmowymi, zasługuje na ośrodek spełniający wymogi stawiane telewizji cyfrowej.

W związku z przygotowywaniem projektu rozbudowy części ośrodków regionalnych, prosimy o informację, jakimi kierowano się przy tym kryteriami.

W naszym przekonaniu decyzja dotycząca łódzkiego ośrodka jest nieprzemysłana i krzywdząca.

TVP w Łodzi dysponuje ogromnymi możliwościami i potencjałem. Korzystna jest także niewielka odległość od Warszawy. W tej chwili kilka kluczowych dla telewizji publicznej seriali produkowanych jest w Gdańsku, co wiąże się z ogromnymi kosztami, na przykład związanymi z hotelami. Dojazd z Warszawy do Łodzi trwa nieco ponad półtorej godziny, a w bliskiej perspektywie będzie jeszcze krótszy, zatem tych kosztów można by uniknąć.

Warto podkreślić również telewizyjne tradycje Łodzi, w której znajdują się studia filmowe i hale produkcyjne odpowiadające najwyższym standardom. Jest tam także Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna imienia Leona Schillera, kształcąca doskonałych reżyserów, realizatorów i dźwiękowców, a także specjalistów w zakresie najnowszych technologii, co w dobie planów cyfryzacji telewizji jest wielkim atutem.

Pamiętajmy również o tym, że Łódź to miasto festiwalu. Tutaj odbywa się mający światową renomę Camerimage, a także Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych, Festiwal Dialogu Czterech Kultur oraz festiwal filmów animowanych ReAnimacja i coroczne święto kina niezależnego „OFF jak gorąco”. Trudno sobie wyobrazić, by miasto organizujące festiwale tej rangi pozbawione zostało możliwości rozbudowy regionalnej telewizji.

Żywimy głębokie przekonanie, że decyzja dotycząca łódzkiego oddziału TVP zostanie jeszcze raz dogłębnie przeanalizowana i w efekcie zmieniona.

Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do odpowiedzi Ministerstwa Infrastruktury na moje oświadczenie złożone podczas czternastego posiedzenia Senatu, 26 czerwca 2008 r., sygnowane przez pana Zbigniewa Rapciaka, podsekretarza stanu, uprzejmie proszę Pana Ministra o głębsze odniesienie się do treści zawartej w moim oświadczeniu, dotyczącym proponowanego systemu opłat za poruszanie się po drogach krajowych.

W odpowiedzi skupiono się w głównej mierze na problemie, jaki ma państwo, jeśli chodzi o wypłatę rekompensat za przejazdy przez autostrady spółkom koncesyjnym. Wynika to z niekorzystnych, wysokich stawek rozliczeniowych służących do kalkulacji kwoty rekompensat, które zostały ustalone w aneksach do umów w sierpniu 2005 r.

Czyż znowu w tym konkretnym przypadku nie mamy do czynienia z sytuacją, że urzędnik zawinił, a przedsiębiorca musi ponosić konsekwencje?

Głównym problemem przedstawionym w moim oświadczeniu był wpływ proponowanych zmian ustawowych na kondycję małych firm transportowych zajmujących się transportem krajowym. To ci przewoźnicy najdotkliwiej odczują zmiany, jakie wprowadzi ustawa, stawiając przed wieloma z nich widmo bankructwa. Niestety, w odpowiedzi ministerstwa nie znalazłem odniesienia do tego tematu.

W związku z tym uprzejmie proszę o odpowiedź na postawione poniżej pytania.

Czy istnieją jakieś mechanizmy regulujące wysokość stawek za kilometr, by przykładowo oscylowały one w dolnej granicy proponowanej w ustawie i nie były sztucznie windowane, by zaspokajać apetyty wymienionych spółek koncesyjnych?

Pan podsekretarz stanu wspomniął również o „opracowaniu szeregu analiz o charakterze finansowym, ekonomicznym i prawnym”. Czy w tych dokumentach znajdują się także materiały mówiące o tym, jak ustawa wpłynie na – i tak mocno osłabioną światowym kryzysem na rynkach paliwowych – kondycję polskich firm transportowych? Czy ministerstwo ma dostęp do analiz ukazujących, jak tego typu rozwiązania wpłynęły na takie firmy w innych krajach unijnych? I co z tych analiz wynika?

Jeżeli, tak jak to zostało przedstawione w odpowiedzi ministerstwa, zniesienie systemu winietowego będzie skutkowało kolejnymi nakładami finansowymi, by ograniczyć przeniesienie ruchu z autostrad płatnych na drogi alternatywne, wprowadzeniem „dodatkowych działań zabezpieczających” i zwiększeniem nadzoru głównego inspektora transportu drogowego, to trudno oprzeć się wrażeniu, że przy tworzeniu ustawy kierowano się głównie chęcią przerzucenia skutków niekorzystnych umów ze spółkami koncesyjnymi na obywateli tego kraju.

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W subregionie zachodnim województwa śląskiego realizowanych jest kilka przedsięwzięć inwestycyjnych o zasięgu krajowym, buduje się między innymi zbiornik przeciwpowodziowy „Racibórz” i autostradę A1. W obu przypadkach jednym z wymogów w cyklu budowlanym jest uzyskanie niezbędnych uzgodnień z gminami, na terenie których powstaje inwestycja, oraz pozyskanie gruntów pod budowę od właścicieli prywatnych, gmin i Skarbu Państwa.

Obydwa inwestycje zajmują bardzo duży obszar. Ich realizacja wymaga wyburzania budynków, wywłaszczenia właścicieli gruntów, co powoduje przesiedlenia rodzin, zmusza rolników do zmiany zawodu lub szukania ich warsztatu pracy, to znaczy roli, w innych miejscach. Zniszczeniu ulegają również elementy infrastruktury podziemnej i nadziemnej, obiekty służące do obsługi ludności, takie jak sklepy, szkoły, przedszkola, drogi należące do gmin. Związane jest to z dużymi kosztami społecznymi, jakie ponosi zarówno ludność stykająca się bezpośrednio z budową, jak i mieszkająca na terenach przyległych. Naruszone zostają związki we wspólnotach społecznych zamieszkujących tereny przecięte autostradą A1, a w przypadku budowy zbiornika przeciwpowodziowego „Racibórz” likwiduje się dwie wsie i zmusza się mieszkańców do szukania nowych miejsc zamieszkania.

Budowa autostrady A1 i zbiornika przeciwpowodziowego „Racibórz” jest bardzo korzystna dla ogółu mieszkańców kraju, ale niekorzystna dla ludności z terenów budowy.

W związku z licznymi wątpliwościami i problemami związanymi z wykupem gruntów oraz należytą rekompensatą dla mieszkańców za poniesione straty uprzejmie proszę Pana Ministra o odpowiedź na następujące pytania.

1. Dla przymusowo przesiedlanych mieszkańców projektowanego zbiornika przeciwpowodziowego „Racibórz” przyjęto zaniżone ceny za wykup 1 m² gruntu, co zrobiono niezgodnie z przepisami. Przy wykupie gruntów przyjęto ceny jak za grunt rolny, tymczasem grunty te przeznaczone są na cele pozarolnicze. Część gruntów wykupiona została po zaniżonych cenach, część jest w trakcie wywłaszczenia. Czy poszkodowani tak przyjętymi cenami wykupu mogą ubiegać się o ponowną wycenę ich gruntów i wypłacenie różnicy? Czy, ponieważ dotyczy to co najmniej stu pięćdziesięciu rodzin z terenu budowy zbiornika, mogą oni wystąpić z pozwem zbiorowym?

2. Podobna sytuacja występuje w przypadku wykupu zabudowań, w którym to do wyceny nieruchomości jako współczynnik stosowano „stopień zużycia budynku”, co powodowało, że właściciel za kwotę odszkodowania nie wybuduje sobie domu o identycznym standardzie jak ten, z którego został przymusowo wysiedlony. Czy poszkodowani niewłaściwą ceną wykupu mogą ubiegać się o ustalenie właściwej ceny ich nieruchomości i czy mogą to zrobić w formie pozwu zbiorowego?

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

8 sierpnia 2008 r. opublikowana została ustawa z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty, ustawy – Karta Nauczyciela oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Mocą tejsze ustawy zniesiono obowiązek noszenia przez uczniów jednolitego stroju w szkołach podstawowych i gimnazjalnych, dopuszczając jednocześnie możliwość wprowadzenia takiego obowiązku dla uczniów wskutek decyzji dyrektora szkoły, podjętej za zgodą rady rodziców i rady pedagogicznej oraz po uzyskaniu opinii samorządu uczniowskiego.

W związku z wejściem w życie przytoczonej regulacji prawnej proszę o informację, jak w skali kraju wygląda w chwili obecnej sprawa korzystania przez szkoły podstawowe i gimnazjalne z możliwości wprowadzenia jednolitego stroju uczniowskiego. Jednocześnie proszę o podanie, jakiej wielkości środki z budżetu państwa zostały wydatkowane na wsparcie materialne dla uczniów w celu zakupu jednolitego stroju uczniowskiego w związku z wprowadzeniem z dniem 1 września 2007 r. obowiązku jego noszenia w łach podstawowych i gimnazjalnych. Proszę również o informację, czy w chwili obecnej uczniowie mogą uzyskać od państwa wsparcie finansowe na zakup jednolitego stroju uczniowskiego w przypadku, gdy taki obowiązek istnieje w szkole, do której uczęszczają.

Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

W ciągu ostatnich miesięcy w prasie i w innych środkach masowego przekazu ukazywało się wiele informacji i artykułów dotyczących funkcjonowania naczelných i centralnych organów administracji publicznej, działań wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji publicznych. Część zawartych w nich danych może stanowić tajemnicę państwową lub służbową w rozumieniu ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych. To, że środki masowego przekazu dążą do pozyskania jak największej ilości informacji, nie dziwi, może jednak dziwić, iż pewne informacje, zastrzeżone dla określonej grupy funkcjonariuszy publicznych, wpływają do mediów. Stawia to pod znakiem zapytania poziom pracy instytucji publicznych i zatrudnionych w nich osób.

Biorąc te kwestie po uwagę, proszę o podanie, w jakich sprawach, dotyczących funkcjonowania w ciągu ostatnich dwóch lat podmiotów wymienionych w art. 1 ust. 2 pkt 1–4 ustawy o ochronie informacji niejawnych, wszczęto postępowania w związku z ujawnieniem tajemnicy państwowej lub służbowej, i ewentualnie z jakim skutkiem. Proszę również o odpowiedź, czy kierowane przez Pana ministerstwo i prokuratura dokonywały analizy stanu przestrzegania prawa w przedmiotowym zakresie i jakie wnioski z niej wynikły.

Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

21 grudnia ubiegłego roku nasz kraj znalazł się w strefie Schengen, co spowodowało, między innymi, że zaczęto stosować nowe rozwiązania w zakresie ruchu granicznego z naszymi wschodnimi sąsiadami. Z jednej strony nastąpiło ułatwienie w ruchu granicznym z Litwą, z drugiej strony powstały nowe formalne przeszkody w ruchu granicznym z Białorusią i Ukrainą.

Ponieważ w strefie Schengen jesteśmy od ponad pół roku, proszę o informację, jak nowe rozwiązania dotyczące ruchu granicznego wpłynęły na relacje z naszymi wschodnimi sąsiadami w kwestiach współpracy gospodarczej, ruchu osobowego, bezpieczeństwa publicznego, bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i ochrony polskiego obszaru celnego. Proszę również o informacje, na jakim etapie przygotowań znajdują się nowe regulacje prawne dotyczące małego ruchu granicznego z Białorusią i Ukrainą.

Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Choroby nowotworowe są wyzwaniem nie tylko medycznym, ale również społecznym. Świadczy o tym uchwalenie 1 lipca 2005 r. ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”. Bardzo istotną sprawą w walce z nowotworami jest profilaktyka, ale również kwestia leczenia już występujących chorób, gdyż jest to proces w wielu wypadkach bardzo kosztowny i złożony. Dlatego też niezmiernie ważna jest możliwość finansowania niestandardowej chemioterapii w leczeniu nowotworów w ramach zgód indywidualnych dla pacjentów. W tym zakresie Pani Minister podjęła istotne działania, między innymi uchylając w części zarządzenie prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia regulujące tę kwestię. Niemniej jednak istniejąca obecnie praktyka może budzić wątpliwości, gdyż znane są mi przypadki z ostatniego okresu, gdy poszczególne oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia w tej samej sprawie podejmowały odmienne decyzje co do finansowania leku koniecznego w chemioterapii.

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę to, iż podejmowane przez oddziały NFZ decyzje czasami są de facto decyzjami o możliwej długości życia pacjentów, proszę Panią Minister o informację, w jaki sposób ministerstwo może wpłynąć na zobiektywizowanie kryteriów podejmowania decyzji w powyższym zakresie przez Narodowy Fundusz Zdrowia oraz jaką rolę w tym zakresie może spełnić Agencja Oceny Technologii Medycznych.

Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Na przełomie sierpnia i września bieżącego roku podlaską prasę obiegła informacja, że Komenda Główna Policji postanowiła zmniejszyć o 1/3 liczbę funkcjonariuszy oddziałów prewencji stacjonujących w województwie podlaskim. Według doniesień, jedna z trzech istniejących kompanii ma być województwu podlaskiemu odebrana, a etaty przeniesione do Warszawy, Poznania, Krakowa. Rzekomym uzasadnieniem tej decyzji jest to, że województwo podlaskie ma wysoki poziom statystycznego bezpieczeństwa i dlatego etaty mają być przeniesione do innych rejonów kraju, statystycznie bardziej zagrożonych przestępczością.

W związku z powyższym proszę o wyjaśnienie, czy rzeczywiście taka decyzja została lub w najbliższym czasie zostanie podjęta. Jeżeli tak, to proszę o podanie jej uzasadnienia wraz z przewidywaną oceną jej skutków dla funkcjonowania podlaskiej policji. Na kanwie tej sprawy proszę również o wyjaśnienie, na jakiej podstawie i według jakich zasad określane są stany etatowe policji w poszczególnych województwach i, w ich ramach, w poszczególnych miejscowościach, z uwzględnieniem poszczególnych rodzajów służb policyjnych. Czy proces ten jest oparty na zobiiektywizowanych w miarę możliwości przesłankach, które są formalnie określane, czy też stanowią one przedmiot subiektywnych ocen kierownictwa policji w tym zakresie? Ponadto proszę o informacje, jaki jest w chwili obecnej stan tak zwanych wakatów policyjnych oraz w jaki sposób problem ten jest rozwiązywany, jeżeli w dalszym ciągu istnieje. Proszę również o podanie liczby osób nowo zatrudnionych w policji na przestrzeni ostatnich dwóch lat oraz liczby funkcjonariuszy, którzy w tym okresie odeszli ze służby.

Ocena działań policji zależy również od stanu przestrzegania przez policjantów zasad dyscypliny służbowej. Proszę więc o podanie danych dotyczących wszczętych i prowadzonych w ostatnich dwóch latach postępowań dyscyplinarnych w policji, w tym tego, w ilu z nich czyny spełniały jednocześnie znamiona przestępstw lub wykroczeń, w ilu wypadkach zastosowano art. 132 ust. 4a i 4b oraz jakimi karami dyscyplinarnymi zakończyły się przedmiotowe postępowania, w szczególności ile osób wydalono ze służby. Ponadto proszę o podanie informacji, ilu policjantów jest w chwili obecnej zawieszonych w czynnościach służbowych oraz ilu pozostaje bez tak zwanego przydziału służbowego.

Bogdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W lutym 2008 r. opublikowany został raport „Najważniejsze zagadnienia dotyczące funkcjonowania sektora energetycznego w Polsce” opracowany przez zespół przedstawicieli największych krajowych firm energetycznych. Z raportu wynika, że już za dwa, trzy lata w Polsce wystąpią okresowe problemy z utrzymaniem ciągłości dostaw energii elektrycznej, spowodowane spadkiem operacyjnych rezerw mocy dostępnych operatorowi systemu przesyłowego do poziomu awaryjnego – poniżej 5% wykorzystanej mocy czynnej. Autorzy alarmują, że za około od trzech do sześciu lat w Polsce może nastąpić trwały deficyt energii sięgający około 40% zapotrzebowania. Niedobory te nie będą mogły być pokryte przez import energii ze względu na zbyt słabo rozbudowaną sieć połączeń transgranicznych.

Popyt na energię elektryczną w Polsce jest obecnie niższy niż w rozwiniętych krajach Unii Europejskiej. Obserwowana różnica odzwierciedla różnicę w rozwoju Polski i bogatych krajów zachodnich: różnice w prądzie na mieszkańca wynikają z różnicy w liczbie komputerów osobistych, telewizorów, zmywarek przypadających na przeciętnego Polaka i mieszkańca strefy euro. W przypadku gospodarstw domowych zużycie prądu zwiększa się wraz ze wzrostem zamożności, w przypadku firm rośnie wraz ze wzrostem produkcji.

Popyt na energię elektryczną rośnie bardzo szybko. Wzrost popytu nie odpowiada przyrostowi mocy energetycznej. Większość funkcjonujących obecnie bloków energetycznych pochodzi z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku i w najbliższych latach będzie stopniowo wycofywana z eksploatacji ze względu na naturalne zużycie techniczne.

Polsce potrzebne są nowe moce wytwórcze opierające się zarówno na węglu kamiennym i węglu brunatnym, energetyce atomowej, jak i na odnawialnych źródłach energii. Potrzeba zaspokojenia stale rosnącego zapotrzebowania na energię elektryczną powoduje, że w naszym kraju jest miejsce dla każdego nośnika energetycznego.

Budowa stopnia wodnego na Wiśle poniżej Włocławka, pomiędzy Nieszawą a Ciechocinkiem, jest rozwiązaniem z jednej strony zabezpieczającym stojący samotnie, zagrożony katastrofą budowlaną stopień wodny we Włocławku, zaś z drugiej strony zapewniającym produkcję energii elektrycznej w elektrowni wodnej średnio rocznie na poziomie około 410 milionów kWh przy pracy przepływowej.

Rosnące wymogi ekologiczne, wynikające z ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu oraz protokołu z Kioto, w zakresie redukcji emisji dwutlenku siarki, tlenków azotu i dwutlenku węgla wymuszają działania w energetyce zmierzające w wielu kierunkach. Proces integracji z Unią Europejską zobowiązuje nasz kraj do podejmowania działań na rzecz rozwoju wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

Szanowny Panie Premierze! Nie ma i nigdy nie będzie źródeł energii obojętnych dla środowiska. Każda przemiana energetyczna wpływa na klimat Ziemi, takie są prawa fizyki. Energia elektrowni wiatrowych produkowana jest kosztem ptaków, które giną po zderzeniach ze skrzydłami wiatraków.

Grożący nam kryzys energetyczny uniemożliwi rozwój polskiej gospodarki. Potrzebne są decyzje gwarantujące i zabezpieczające stabilność rozwoju gospodarki naszego kraju. Jedną z takich decyzji może być oczekiwana decyzja o budowie stopnia wodnego elektrowni wodnej poniżej Włocławka.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Główna ulica Włocławka jest czternastoipółkilometrowym odcinkiem drogi krajowej nr 1. Przez miasto przebiega ruch tranzytowy na kierunku północ – południe. Wybudowana w latach siedemdziesiątych ulica o dwóch pasach w każdym kierunku miała podkreślać aspiracje miasta i zaświadczać o jego nowoczesności. Dziś jej stan jest opłakany. Nie bez wpływu na zużycie drogi jest zlokalizowanie w obrębie miasta zakładów chemicznych Anwil SA. Jednak dramatyczny stan techniczny „jedyнки” w granicach administracyjnych miasta wynika przede wszystkim z braku poważnych remontów od chwili jej wybudowania. Miasto Włocławek jest zarządcą dopiero od 1999 r. Nadal właścicielem odpowiedzialnym za stan techniczny jest państwo.

Koszt remontu włocławskiego odcinka, szacowany na około 285 milionów zł, zdecydowanie przekracza możliwości finansowe studwudziestotysięcznego miasta, którego budżet wynosi 400 milionów zł. Władze Włocławka podjęły starania o pozyskanie środków unijnych w ramach działania 6.1. „Rozwój sieci drogowej TEN-T” Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Dla włocławskiej „jedyнки” istnieje kompletna dokumentacja z decyzją lokalizacyjną i decyzją środowiskową. W trakcie sporządzania jest studium wykonalności. Środki unijne są jedyną szansą na przebudowę tego odcinka „jedyнки”.

Z uwagi na położenie Włocławka stan nawierzchni „jedyнки” w obrębie miasta pomału urasta do problemu strategicznego dla kraju. Jest prawdopodobne orzeczenie stanu katastrofy budowlanej i wyłączenie z ruchu zagrożonych odcinków drogi, co grozi paraliżem komunikacyjnym. Zwłaszcza w perspektywie mistrzostw Euro 2012 Włocławek ma szansę zostać „centralną drogową czarną dziurą kraju”. Taka możliwość rysuje się w obliczu stanu przygotowań do realizacji autostrady A1 na odcinku Toruń – Stryków. Zaawansowanie prac przygotowawczych do budowy włocławskiego odcinka autostrady jest nadal niewielkie. Realne jest zatem, że kibice z całej Europy przemieszczający się na kierunku północ – południe będą musieli przejeżdżać przez Włocławek z narażeniem co najmniej swoich samochodów. A przecież obowiązkiem państwa jest również zapewnienie alternatywnej dla autostrady bezpłatnej drogi komunikacyjnej.

Mając na względzie krajowe znaczenie „jedyнки” w systemie transportowym, proszę Pana Ministra o pomoc władzom miasta i wsparcie ich w pozyskaniu środków unijnych na przebudowę tego zdegradowanego czternastoipółkilometrowego odcinka.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W czerwcu 2006 r. w Senacie RP odbyła się konferencja pod tytułem „Rzeki i Morze Bałtyckie szansą rozwoju Polski”, poświęcona gospodarce wodnej, żegludze, gospodarce morskiej, energetyce wodnej, turystyce wodnej oraz problemom bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Uczestnicy konferencji przygotowali „Memoriał w sprawie likwidacji zaniedbań i rozwoju wodnych sektorów gospodarki w Polsce”. W dokumencie tym przedstawione zostały programowe propozycje zmierzające do uzdrowienia stanu sektorów gospodarki wodnej oraz do zapewnienia ich rozwoju. Dokument został skierowany do władz Rzeczypospolitej Polskiej: prezydenta, marszałka Sejmu, marszałka Senatu, premiera oraz marszałków sejmików wojewódzkich.

Obecnie trwają konsultacje w sprawie projektu Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 (z uwzględnieniem etapu 2015) przygotowanego przez zespół pod kierownictwem profesora Janusza Kindera. Autorzy projektu proponują, aby gospodarkę wodną zdecentralizować poprzez przekazanie marszałkom województw majątku hydrotechnicznego zarządzanego przez RZGW.

W opinii „środowisk wodnych” w naszym kraju gospodarka wodna nie istnieje, trudno zatem oczekiwać, że będzie miała właściwą rangę w polityce gospodarczej państwa. Różne ministerstwa i instytucje państwowe właściwe są dla różnych segmentów gospodarki wodnej, co powoduje, że nie mają one szansy artykułować swoich potrzeb oraz programów rozwoju.

Panie Ministrze, czy ta planowana reforma nie spowoduje zamieszania organizacyjnego, skutkującego dalszą dezorganizacją i degradacją gospodarki wodnej? W związku z dotychczasowym brakiem jednolitej dla całego kraju polityki wodnej przygotowujący projekt Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 będzie jedynie wytyczną dla władz samorządowych i dokona jeszcze większego rozdrobnienia gospodarki wodnej.

W tekście projektu autorzy sugerują, że nie należy rozwijać dróg wodnych, ponieważ żegluga śródlądowa nie ma perspektyw rozwojowych w naszym kraju. Zdaje się, że autorzy nie widzą dynamicznego rozwoju tego sektora gospodarki wodnej w krajach sąsiadujących. W porównaniu z nimi Polska jest białą plamą na mapie żegluga śródlądowej, znacznie odstaje też pod względem rozbudowy energetyki wodnej, budowy zbiorników retencyjnych i rozwoju turystyki wodnej. W większości regionów Polski coraz bardziej odczuwalny jest brak wody. Pojemność zbiorników retencyjnych oceniana jest na 6,5% średniego rocznego odpływu. W krajach sąsiadujących z Polską te wskaźniki są dwukrotnie wyższe. Zwiększenie liczby i pojemności zbiorników retencyjnych powinno być jednym z priorytetów gospodarczych.

Przedmiotem szczególnej troski, wymagającym opracowania strategii, powinna być również edukacja szkolna w zakresie problematyki wodnej oraz kształcenie kadr dla gospodarki wodnej. Obecnie, w wyniku zaniedbań, zamykane są szkoły i redukowana jest kadra nauczycielska z branży żeglugaowej.

Projekt Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 powinien zawierać propozycje działań strategicznych, mających na celu budowanie polityki wodnej poprawiającej zarządzanie zasobami, nadrabiającej zaległości w zakresie dekapitalizacji infrastruktury przeciwpowodziowej i hydrotechnicznej, poprawiającej stan bezpieczeństwa powodziowego, odbudowującej drogi wodne dla rozwoju żegluga śródlądowej i turystyki wodnej w naszym kraju, a jednocześnie politykę chroniącą wodę jako największe dziedziczone dobro Polski.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze!

W obszernych tekstach prof. Jerzego Roberta Nowaka publikowanych na łamach „Naszego Dziennika” (między innymi z dnia 24 września 2008 r.), znalazły się poważne zarzuty wobec wydawanych we Francji książek o Polsce, pełnych fałszów i historycznych deformacji obrazu Polski. Zdumiewające, że autorami tych zbiorowych prac są również rodzimi profesorowie. Tak jest między innymi w wydanej w 2007 r. książce „La Pologne”, w której znajdują się teksty kilku historyków polskich: prof. Andrzeja Paczkowskiego, prof. Tomasza Nałęcza, wykładowcy uniwersyteckiego Marcina Zaremby, prof. Brunona Drwęskiego, prof. Dariusza Jarosza i redaktora Wojciecha Kalinowskiego. Zdumiewa, że wspomniani polscy historycy nie zaprotestowali przeciw tej antypolskiej książce i nie wpłynęli na zmianę treści w niej zawartych.

Nie będę przywoływał obraźliwych i demagogicznych określeń wobec partii i polityków prawicowych, ataków na rząd J. Olszewskiego, na rzekomo antyeuropejskie rządy PiS. W tym kontekście nie dziwi piętnowanie dekomunizacji i lustracji, podnoszenie zasług A. Kwaśniewskiego za jego internacjonalizm, a także widoczny rusofilizm.

Szczególny jest również w tej książce obraz polskiej kultury po 1989 r., który opisał w „La Pologne” b. radca naukowy i kulturalny ambasady Francji w Warszawie Jean-Yves Potel. W tym obrazie polskiej kultury zabrakło między innymi jakiegokolwiek wzmianki o Zbigniewie Herbercie, jest za to Ewa Bem, Dorota Masłowska, Paweł Huelle, Andrzej Stasiuk, Anda Rottenberg i Katarzyna Kozyra. Szczególnie wyeksponowana jest rzekomo „prześladowana” przez narodowo-katolicką ekstremę Dorota Nieznalska.

Ta blisko sześćsetstronicowa książka o Polsce jest wyjątkowo szkodliwa. Stanowi rodzaj propagandowej agitki, nie ma nic wspólnego z jakimikolwiek próbami obiektywnego historycznego czy politologicznego pisarstwa. Jest karykaturą obrazu historii Polski i Polski współczesnej.

Panie Ministrze, podobnych książek we Francji wychodzi więcej, między innymi w 2004 r. ukazała się książka „La Pologne. Histoire, société, culture” pióra Daniela Beauvois. Autor został wyróżniony doktoratami honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego. Zarówno wyżej wspomniana, jak i inne książki tego autora „wyróżniają się” uprzedzeniami wobec Polski, a zwłaszcza szczególną tendencyjnością w pokazywaniu arcyponurego obrazu szlachty polskiej na Kresach, kolaborującej z Moskwą, traktującej ludność ukraińską jak niewolników. W jego książkach roi się od świadomych fałszów, wyszukiwania „polskich złych czynów”, a także od skandalicznych błędów merytorycznych. Szczególnie zafałszowany i jednostronny jest kreślony przez Beauvois obraz stosunków między Polakami a Żydami w czasie ostatniej wojny. Beauvois poświęca dosłownie cztery wiersze na opisanie pomocy dla Żydów ze strony Polaków, natomiast wielokrotnie więcej uwagi poświęca np. obalonemu już kłamstwu o torturowaniu i spaleniu tysiąca sześciuset Żydów w Jedwabnem.

Nie będę polemizował z tezą Beauvois, który piętnuje Polskę ostatnich lat za wyłamanie się z solidarności europejskiej i szukanie protektora w Stanach Zjednoczonych. To już nie błąd autora, ale jego polityczne zaślepienie.

Panie Ministrze, pragnę dowiedzieć się, jak Ministerstwo Spraw Zagranicznych, polskie ambasady i placówki konsularne reagują na te i podobne kłamliwe książki, szkalujące i szkodzące naszemu krajowi. Będę wdzięczny za szersze opracowanie tematu.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Panie Premierze! Panie Ministrze!

W moim okręgu wyborczym 15 sierpnia 2008 r. w dwóch powiatach, częstochowskim oraz lublinieckim, trąby powietrzne połączone z burzami, ulewnymi deszczami oraz gradobiciem spowodowały śmierć dwóch osób, zniszczyły kilkaset budynków mieszkalnych i gospodarczych, zakłóciły infrastrukturę energetyczną i telekomunikacyjną, powaliły setki drzew. Największe szkody dotknęły gmin Herby, Koszęcin, Blachownia, Mykanów, Kruszyna, Rusinowice i Kalina. Na terenie gmin Blachownia, Mykanów, Kruszyna oraz miasta Częstochowa uszkodzone zostały między innymi sto trzydzieści trzy dachy na budynkach mieszkalnych, pięćdziesiąt osiem dachów na budynkach gospodarczych, 16 ha lasu, sześć samochodów osobowych. W powiecie lublinieckim na terenie gmin Rusinowice i Kalina uszkodzonych zostało osiemdziesiąt pięć budynków mieszkalnych, sześć domów letniskowych itd.

Wiem, że rząd podjął szybkie działania, aby udzielić pomocy poszkodowanym. Dzięki środkom pomocowym wszędzie trwa usuwanie zniszczeń, np. w gminie Koszęcin odbudowa zniszczonych około siedemdziesięciu domostw jest w stanie zaawansowanym lub na ukończeniu. Zapomogowe środki gminne w wysokości 1500 zł przekazane zostały niezwłocznie poszkodowanym rodzinom. Jednak poszkodowani skarżą się na brak płynności przelewów płatności rządowych. Nie wiem, czy wynika to w większej mierze z procedur bankowych czy zaniedbań administracji. Podobne problemy z płynnością przekazywania środków są w gminie Herby, gdzie uszkodzonych zostało około stu dwudziestu budynków – większość jest odbudowanych, trzy domostwa budowane są od podstaw. Na brak płynności przekazywania środków skarżą się też mieszkańcy Blachowni.

Panie Premierze, mieszkańcy wspomnianych miejscowości zapamiętali słowa ministra Grzegorza Schetyny, że rząd zamierza pokryć z budżetu straty ofiar nawałnic w 100%. Zastanawiam się, czy jest możliwa pomoc wszystkim w takim stopniu, skoro tylko około 30–40% poszkodowanych było ubezpieczonych. A poza tym, jak znam życie, najczęściej straty są większe niż odszkodowania. Czy wszystko nie skończy się na obietnicach?

Dobrze byłoby przy okazji tej akcji pomocowej zebrać informacje oraz ewentualne skargi od poszkodowanych mieszkańców, aby w przyszłości pomoc była szybsza i efektywniejsza. Posłużyłoby to również przygotowaniu odpowiedniej ustawy, o której wspomniał Pan Premier podczas rozmów z poszkodowanymi, mówiąc, że rząd zastanowi się, jak w przyszłości szybko pomagać ofiarom podobnych nieszczęść.

Tu przypomnę, że prezydent Lech Kaczyński 8 lutego 2008 r. przesłał do Sejmu projekt ustawy o Funduszu Pomocy Ofiarom Klęsk Żywiolowych. Ustawa miała zapewnić poszkodowanym szybką i skuteczną pomoc. Marszałek Sejmu skierował ją do pierwszego czytania dopiero 27 czerwca – czyli ustawa przeleżała w szufladzie blisko pół roku. Sejm odrzucił ją w pierwszym czytaniu na posiedzeniu 25 lipca, a więc trzy tygodnie przed obecną klęską. Za jej odrzuceniem głosowali wyłącznie posłowie PO i PSL. Przeciwny tej ustawie był również wicepremier Waldemar Pawlak.

Wiem, że zawsze rozdział pomocy finansowej będzie budził wątpliwości czy niezadowolenie, ale skoro padło słowo o projektowanej ustawie, chciałbym, aby zwrócono w niej uwagę na potrzebę szerszej pomocy dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Ich straty są znacznie większe niż odszkodowanie i wiele z nich nie ma obecnie środków, aby wznowić prowadzoną wcześniej działalność. W rozmowach z wójtami usłyszałem również postulat, aby w takiej ustawie znalazł się zapis o bezpośrednim dofinansowaniu poszkodowanych urzędów gminnych, na które spadły koszty związane z odbudową i remontami własnych nieruchomości i całej zniszczonej infrastruktury – chodników, oświetlenia, ławek, itp.

Panie Premierze, Panie Ministrze, będę wdzięczny za sporządzenie raportu z udzielonej pomocy poszkodowanym przez trąbę w moim okręgu wyborczym, a także z nadzieją będę oczekiwał na wspomnianą ustawę o Funduszu Pomocy Ofiarom Klęsk Żywiolowych.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Panie Ministrze!

Oświadczenie to składam w sprawie powrotu do Ojczyzny z Kazachstanu potomków polskich zesłańców.

Do mojego biura senatorskiego docierają zapytania i petycje Związku Repatriantów RP w sprawie powrotu do Ojczyzny potomków polskich zesłańców do Kazachstanu. Minęło już siedemdziesiąt lat od pierwszych masowych deportacji Polaków z Ukrainy do Kazachstanu. Już trzecie pokolenie żyjących tam naszych Rodaków nie może doczekać się powrotu do Ojczyzny przodków. Za wierność Polsce ich dziadowie i ojcowie przeszli niewyobrażalny terror sowieckiego imperium, całą Gólgotę Wschodu.

Rodacy dotąd pozostający w Kazachstanie wciąż mają nadzieję, że rząd wolnej Rzeczypospolitej Polskiej upomni się o nich, jak o najlepszych Synów Narodu. Wciąż czekają na taką akcję repatriacyjną, która potraktuje ich godnie i sprawiedliwie, każdemu, kto chce wrócić, da prawo do osiedlenia się w Polsce. Także ci z nich, którzy wrócili do Polski, wciąż czekają na takie regulacje prawne, które nie będą skazywać ich na życie w ubóstwie, na bycie tutaj obywatelami drugiej kategorii.

Panie Ministrze, chciałbym dowiedzieć się, jak obecny rząd RP realizuje zadania repatriacyjne, a ponadto jak chce naprawić niedoskonałości dotychczasowego procesu repatriacyjnego. Poniżej przywołuję kilka spraw, które zdaniem repatriantów wymagają szczególnie pilnych działań.

Zdaniem Związku Repatriantów RP repatriacja winna odbywać się na poziomie państwowym. Konieczne jest powołanie urzędu przesiedleńczego lub pełnomocnika do spraw repatriacji podlegającego bezpośrednio premierowi. Powinny zostać powołane delegatury wojewódzkie takiego urzędu, a rząd, wzorem Niemiec, powinien zobowiązać wojewodów do przyjęcia określonej liczby Rodaków z Kazachstanu, zgodnie z zaplanowaną polityką repatriacyjną państwa. Potrzebna jest zmiana nazwy z „ustawa o repatriacji” na „ustawa o deportowanych”, to znaczy posiadających akty rehabilitacji świadczące o deportacji. Najlepszym rozwiązaniem byłby rządowy lub prezydencki projekt takiej ustawy. W przedmiotowej ustawie należy kategorycznie zerwać z podziałem zaproszeń na tak zwane imienne, służące łączeniu rodzin i dobrej adaptacji repatriantów w Polsce, oraz anonimowe – baza „Rodak” – z którymi w ciągu czterech lat do Polski przybyło tylko około trzystu osób! Takie różnicowanie zaproszeń jest niesprawiedliwe i krzywdzące. Na zaproszenia imienne czteroosobowa rodzina otrzymuje obecnie z budżetu państwa na remont lokalu mieszkalnego 16 tysięcy zł. Tymczasem na zaproszenia anonimowe ta sama rodzina otrzymuje około 120 tysięcy zł. Jest to ogromnie niesprawiedliwe. Anonimowa repatriacja nie daje także możliwości łączenia rodzin marzących o powrocie. Ojczyzna skazuje więc Rodaków na ból kolejnych rozłąk. To generalnie przekłada się na niski wskaźnik repatriacji. Pilnych regulacji wymaga sprawa emerytur i rent dla repatriantów oraz członków ich rodzin będących innej narodowości. Przykład: repatriant z czterdziestoletnim stażem pracy w Kazachstanie otrzymuje obecnie najniższą emeryturę, a członek jego rodziny o innej narodowości nie otrzymuje żadnych świadczeń. Rodziny te żyją w skrajnym ubóstwie.

Wskazane jest uregulowanie z rządem Kazachstanu sprawy przekazywania Polsce funduszy emerytalnych osób repatriowanych; zaliczanie stażu pracy w Kazachstanie do tak zwanego okresu składkowego, stanowiącego podstawę do ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego i rentowego. Bez tego wypłacane są obecnie repatriantom najniższe świadczenia, skazujące ich na życie w skrajnym ubóstwie; skrócenie oczekiwania na obywatelstwo polskie współmałżonków repatriantów innej narodowości i uregulowanie spraw ich świadczeń emerytalnych i rentowych.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie się tym zagadnieniem.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej oraz do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Moje oświadczenie dotyczy przesunięcia na listę rezerwową dofinansowania programu „Hala Stulecia we Wrocławiu – Centrum Innowacyjności w Architekturze i Budownictwie”.

Przesunięcie na listę rezerwową wymienionego projektu spowodowało zaniepokojenie opinii publicznej co do kryteriów, którymi kierowało się ministerstwo, zmieniając ranking wcześniej przyjęty przez międzyresortowy zespół ekspertów.

Hala Stulecia, wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego UNESCO, wymaga rewitalizacji i niezrozumiała jest decyzja, w której zakwestionowano opinię powołanego do ocen międzyresortowego zespołu ekspertów.

Dlatego proszę o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji, a jednocześnie odpowiedź na pytanie o perspektywę wsparcia projektu dotyczącego obiektu, którego rangę doceniła także społeczność międzynarodowa.

Władysław Sidorowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Dzięki aktywności na arenie międzynarodowej byłego ministra środowiska, profesora Jana Szyszki, w grudniu bieżącego roku w Poznaniu odbywać się będzie 14 Konferencja Stron Konwencji Klimatycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych (tak zwany COP 14). Dwuletnie zabiegi dyplomatyczne poprzedniego ministra środowiska oraz rządu Jarosława Kaczyńskiego zakończyły się sukcesem i przyniosły realny efekt w postaci powierzenia Polsce organizacji tak poważnej konferencji międzynarodowej, która swoim zasięgiem, liczbą uczestników, wagą dyskutowanych spraw i zobowiązań, jakie zostaną podjęte, może być porównywana do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 r.

Z ramienia naszego kraju odpowiedzialność za organizację tego przedsięwzięcia spoczywa na Ministerstwie Środowiska, którym kieruje minister Maciej Nowicki. Resort ten odpowiada za przygotowanie spotkania od strony technicznej, logistycznej oraz merytorycznej. Aktualnie jest to sprawa wagi państwowej, prestiżowa dla Polski w układach współpracy międzynarodowej.

Jednocześnie w krajowej i zagranicznej prasie pojawiają się informacje na temat funkcjonowania w obecnym rządzie RP tak zwanego ambasadora klimatu. Znajdują one potwierdzenie w oficjalnych komunikatach Ministerstwa Środowiska, a środki masowego przekazu podają enigmatyczne informacje, że pan Janusz Reiter na początku lipca został mianowany ambasadorem klimatu przy polskim rządzie. Dodatkowo można się dowiedzieć, że pan Janusz Reiter uczestniczy w oficjalnych wyjazdach polskiej delegacji na różnego rodzaju spotkania przygotowujące organizację COP 14 w Poznaniu, a nawet prowadzi dyskusję i zabiera głos w imieniu polskiego rządu.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Kiedy, przez kogo i na jakiej podstawie prawnej został powołany ambasador do spraw klimatu?

Jakie wykształcenie i jaki dorobek w zakresie problematyki zmian klimatycznych posiada pan Reiter?

Komu podlega działalność ambasadora do spraw klimatu i komu składa on sprawozdania ze swojej działalności?

Z jakiego budżetu jest opłacany ambasador, jaki jest zakres jego czynności, jakim dysponuje zapleczem merytorycznym?

Kto w tej sytuacji kreuje polską politykę klimatyczną, minister środowiska czy ambasador Janusz Reiter?

Kto będzie proponowany przez polski rząd na prezydenta COP 14?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W ostatnich miesiącach krajowe środki masowego przekazu wiele miejsca poświęciły i poświęcają opublikowanemu w styczniu 2008 r. i przygotowanemu przez Komisję Europejską dokumentowi o potocznej nazwie „pakiet energetyczno-klimatyczny”. Propozycje zawarte w wymienionym dokumencie są ogromnie niekorzystne dla polskiej gospodarki oraz dla obywateli naszego kraju. Po analizie tego dokumentu przez ekonomistów i ekspertów pojawiły się opinie o niemal pewnych podwyżkach, szczególnie cen energii elektrycznej. Specjaliści z branży energetycznej szacują, że mogą one dojść nawet do kwoty 700 zł na rodzinę, a w przemyśle, gdzie energia stanowi główną część kosztów, doprowadzi to do obniżenia konkurencyjności rodzimych przedsiębiorstw na rynku międzynarodowym. Sprawę propozycji Komisji Europejskiej i aktualnego stanu prac polskiej strony w alarmujący sposób przedstawiają również przedsiębiorcy, organizacje branżowe, izby gospodarcze, stowarzyszenia naukowe, górnicze i energetyczne związki zawodowe, jeśli pakiet wejdzie w życie w formie proponowanej przez KE.

Jesienią tego roku w Parlamencie Europejskim ma się odbyć debata o przyszłości unijnej energetyki do 2030 r. Wypowiedzi ekspertów sprzed kilku miesięcy, między innymi profesora Krzysztofa Żmijewskiego z Politechniki Warszawskiej, są alarmujące, na przykład: „To ostatnia szansa, by doprowadzić do zmiany przepisów. Politycy muszą zacząć działać, inaczej skutki będą fatalne”. W tym samym duchu jeszcze niedawno wypowiadał się dyrektor jednego z departamentów Ministerstwa Środowiska – Mikołaj Budzanowski, mówiąc: „Przedstawiciele rządu rozmawiają też z Komisją Europejską. Chcemy potraktowania polskiego przypadku jako specyficznego, bo nasza gospodarka jest uzależniona od węgla, a wprowadzenie pakietu klimatycznego obniży bezpieczeństwo energetyczne kraju”. Obecnie, po lekturze „Gazety Wyborczej” i „Rzeczypospolitej” z połowy września br., dowiadujemy się, że rząd premiera Donalda Tuska przegrał w Parlamencie Europejskim pierwszą bitwę o system handlu uprawnieniami do emisji po 2013 r., to jest o zakup na wolnym rynku przez producentów energii elektrycznej uprawnień do emisji.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

Kto obecnie w imieniu rządu RP odpowiada za prowadzenie negocjacji z Komisją Europejską w sprawie pakietu energetyczno-klimatycznego?

Kto personalnie odpowiadał za prowadzenie tych spraw po odwołaniu z funkcji podsekretarza stanu Andrzeja Markowiaka?

Jakie jednostki, departamenty, i w których resortach, są odpowiedzialne za sprawy związane z pakietem?

Czy były przeprowadzone profesjonalne analizy i porównania wpływu pakietu na polską gospodarkę, sferę makro- i mikroekonomiczną kraju?

Czy w tak ważnej dla Polski sprawie, której skutki będziemy odczuwać przez wiele lat, jest powołany zespół międzyresortowy do pracy nad pakietem?

Jaka jest strategia rządu w tym obszarze i czy wspomniany dokument był omawiany na posiedzeniach Rady Ministrów bądź innych gremiów rządowych?

Czy rząd Pana Premiera nawiązał ścisłą współpracę z europarlamentarzystami, w celu ratowania naszego kraju przed groźbą opisywanych skutków?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

Otrzymałem informacje o planach resortu w zakresie wprowadzenia zmian do PROW na lata 2007–2013 w zakresie programów rolnośrodowiskowych. Zgodnie z przedstawioną propozycją rolnicy ekologiczni, którzy uczestniczyli w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich w latach 2004–2006, nie będą mieli możliwości przekształcenia swojego zobowiązania na nowy okres. Spowoduje to, że najlepsze gospodarstwa ekologiczne, o najbardziej ustabilizowanej produkcji, w większości o mniejszym areale użytków rolnych, stracą prawo do uzyskania dopłat do produkcji ekologicznej. Prawdopodobnie wiele z nich zaprzestanie produkcji ekologicznej, a gospodarstwa te są podstawowymi dostawcami surowców rolniczych i są najsilniej związane z lokalnym rynkiem produktów ekologicznych. Co więcej, rolnicy nie zostali wcześniej uprzedzeni o planowanych zmianach.

W związku z tym chciałbym zapytać o charakter i rodzaj tych zmian oraz przesłanki, które zadecydowały o ich wprowadzeniu. Czy nie istnieje realna obawa, iż wielu rolników, przyszłych beneficjentów, którzy poczynili już przygotowania do zapowiadanych programów, zostanie postawionych w obliczu niepotrzebnych wydatków bez możliwości uzyskania dofinansowań swoich projektów inwestycyjnych? Czy te zmiany są faktycznie uzasadnione i z czego wynikają?

Panie Ministrze, proszę o wyjaśnienie, czy proponowane zmiany nie będą wymagały zgody Komisji Europejskiej, a jeśli tak, to o ile zostanie opóźniony termin przyjmowania innych wniosków w ramach PROW na lata 2007–2013?

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o udzielenie informacji na temat funkcjonowania cukrowni w Dobrzelinie. Przedmiotowa cukrownia znajduje się w strukturach Krajowej Spółki Cukrowej SA. Cukrownia ta obsługuje rolników między innymi z terenu województw mazowieckiego i łódzkiego. Po likwidacji cukrowni w Płocku i w Małej Wsi jest to jedyna cukrownia w regionie. Interesujące jest, jakie wyniki finansowe osiąga przedmiotowa cukrownia, jaki jest jej stan technologiczny, jakie inwestycje są w niej planowane w przyszłości. Ponadto: jak cukrownia w Dobrzelinie wypada w porównaniu z innymi tego typu obiektami w naszym kraju?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do komendanta głównego Policji Andrzeja Matejuka

Szanowny Panie Komendancie!

Z podanych przez Pana Komendanta danych dotyczących liczby i przyczyn wypadków w Płocku przy ulicy Wyszogrodzkiej, wzdłuż drogi krajowej nr 62 na rondzie imienia Wojska Polskiego – pismo nr GB-4184/4101/SIP/08/RP – wynika, że zdecydowana większość kolizji drogowych i wypadków, które miały tam miejsce i w których wiele osób doznało obrażeń ciała, była spowodowana nieudzieleniem pierwszeństwa przejazdu.

W związku z powyższym nasuwa się pytanie: czy nie można temu przeciwdziałać na przykład poprzez zmiany w organizacji ruchu, zmiany w oznaczeniach przedmiotowego skrzyżowania itp.? Czy przedmiotowe skrzyżowanie spełnia wszystkie niezbędne warunki, aby posiadać status ronda?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Czy istnieje możliwość ujednoczenia przepisów dotyczących przyznawania płatności bezpośrednich i płatności ONW? W obecnej chwili w przypadku płatności bezpośrednich stan faktyczny użytków ustalany jest na dzień 31 maja danego roku, a w sprawach ONW jest on ustalany na dzień wydania decyzji. Czy nie jest zasadne, aby to ujednoczyć i dla obu typów spraw określać go na dzień 31 maja danego roku?

Podobna rozbieżność występuje także w przypadku śmierci beneficjenta. W tym wypadku spadkobierca może przystąpić do toczącego się postępowania w terminie siedmiu miesięcy w odniesieniu do płatności bezpośrednich, a gdy chodzi o ONW, okres ten wynosi dwa miesiące. Rozbieżności te powodują, że beneficjenci bardzo często nie dochowują stosownych terminów i ponoszą straty finansowe związane z brakiem możliwości przystąpienia do postępowania i ubiegania się o płatności ONW.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Czy są planowane zmiany w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 w działaniu „Program rolnośrodowiskowy” (płatności rolnośrodowiskowe)? Jakich pakietów dotyczą planowane zmiany? Czy jest planowane w szczególności ograniczenie kwoty pomocy finansowej na wspieranie inicjatyw i projektów beneficjentów, które są realizowane w ramach programów rolnośrodowiskowych?

Realizacja programu rolnośrodowiskowego ma przyczynić się do zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich i zachowania różnorodności biologicznej na tych terenach. Głównym założeniem programu jest promowanie produkcji rolnej opartej na metodach zgodnych z wymogami ochrony środowiska i przyrody. Płatności rolnośrodowiskowe są przyznawane rolnikom, którzy dobrowolnie przyjmują na siebie zobowiązania rolnośrodowiskowe.

Proszę Pana Ministra o analizę, czy w związku z powyższym jest zasadne zmniejszenie alokacji w przedmiotowym działaniu, z uwzględnieniem planowanych celów i wskaźników do osiągnięcia w wyniku realizacji powyższego działania, a w szczególności tego, że istnieje liczne grono beneficjentów realizujących programy rolnośrodowiskowe. Czy zmniejszenie przewidywanych środków finansowych nie spowoduje problemów u tych beneficjentów, którzy już realizują projekty rolnośrodowiskowe, zwłaszcza że są to projekty wieloletnie? Czy planowane zmiany w przedmiotowym działaniu były poprzedzone stosownymi konsultacjami społecznymi?

Warto także nadmienić, że płatność rolnośrodowiskowa wypłacana jest w formie zryczałtowanej i stanowi rekompensatę utraconego dochodu, poniesionych dodatkowych kosztów oraz kosztów transakcyjnych.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Składam oświadczenie w sprawie zmiany ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych.

Po przeanalizowaniu zapisów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz mając na względzie postulaty zgłaszane przez samorządy, pragnę wyrazić swoje zaniepokojenie zapisami art. 15 i 15a przedmiotowej ustawy, które przewidują obowiązek stosowania „urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk” podczas imprez masowych.

Uważam, że dodatkowy zapis dotyczący rejestracji dźwięku jest rozwiązaniem, które nie powoduje osiągnięcia zamierzonego przez ustawodawcę celu. Nie sposób podczas dużej imprezy masowej dokonać szczegółowej rejestracji dźwięku, a następnie weryfikacji w stosunku do konkretnej osoby bądź grupy osób. Ponadto przedstawiony zapis powoduje określone skutki finansowe, a mianowicie zbędne zwiększenie kosztów instalacji monitoringu, który dzięki kwocie przeznaczonej na aparaturę audio mógłby być rozszerzony o dodatkowe rejestratory obrazu, co byłoby bardziej pożądane w celu utrzymania bezpieczeństwa i porządku w obiektach. Za przykład może posłużyć wyremontowany środkami samorządu w 2007 r. stadion miejski „Arena Częstochowa”. W obiekcie zamontowano szesnaście kamer: trzy pełnoobrotowe i trzynaście stacjonarnych. System nie ma jednak możliwości rejestracji dźwięku, na co uwagę zwrócił wojewoda śląski, który nie wpisał stadionu na listę obiektów monitorowanych. Koszt zamontowania odpowiedniej aparatury audio, aby obiekt spełniał wymogi dotyczące obiektów monitorowanych, to kilkaset tysięcy złotych, których samorząd nie jest już w stanie przeznaczyć na realizację zadania. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku innych samorządów, które podjęły się montażu monitoringu w obiektach sportowych.

Pragnę podkreślić, że problem jest systematycznie sygnalizowany przez Związek Miast Polskich, a zatem lokalne samorządy oczekują załatwienia tej sprawy.

W związku z tym uważam, że należałoby z art. 15 i 15a ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych wykreślić zapis mówiący o dźwięku jako nieefektywny i powodujący zbędne koszty dla inwestorów.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Wacha

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Oświadczenie w sprawie konsultowanego projektu ustawy o państwowym nadzorze nad systemem powszechnego ubezpieczenia z dnia 31 lipca 2008 r.

Pozostając z całym szacunkiem dla dotychczasowych dokonań Pani Minister i zamiarów dotyczących reformy służby zdrowia, uprzejmie proszę o wyjaśnienie, jak projekt ustawy o państwowym nadzorze nad systemem powszechnego ubezpieczenia z dnia 31 lipca 2008 r., zakładający między innymi likwidację Opolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, ma się do posiadanych ustawowo kompetencji i zadań samorządu województwa (DzU z 2001 r. Nr 142 poz. 1590 z późniejszymi zmianami, art. 14).

Pragnę wyraźnie podkreślić, że zamiar likwidacji Opolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ umniejsza rolę i możliwości działania władz samorządowych w zakresie promocji, profilaktyki i ochrony zdrowia mieszkańców Opolszczyzny. Bulwersuje to naszą społeczność i nasuwa podejrzenia, że środki przeznaczone na ochronę zdrowia w naszym województwie mogą być ograniczone decyzją publicznego towarzystwa ubezpieczeń zdrowotnych, tym bardziej, że zgodnie z projektem przywołanej ustawy województwo opolskie będzie dysponowało w radzie nadzorczej towarzystwa dwoma miejscami, województwo śląskie – sześcioma, a ministerstwo – jednym.

Uważam, że proponowane rozwiązania nie zabezpieczą w pełni interesów ubezpieczonych mieszkańców Śląska Opolskiego.

Ponadto nie uwzględniają one:

— dotychczasowych dokonań i osiągnięć Opolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, który na tle pozostałych oddziałów w kraju ma dobre wyniki i zajmuje wysoką pozycję;

— bardzo dużej dbałości władz samorządowych województwa opolskiego o regionalną politykę zdrowotną poprzez znaczące jej dofinansowywanie, co obecnie skutkuje stabilizacją systemu zarządzania instytucjami ochrony zdrowia, czyli brakiem zadłużeń, w całym województwie;

— owocnej współpracy kierownictwa opolskiego oddziału NFZ z władzami samorządowymi Opolszczyzny w zakresie spójności i efektywnego wykorzystania posiadanych zasobów i środków finansowych;

— rozwiązań, które zmierzałyby do nadania autonomii istniejącym obecnie szesnastu oddziałom wojewódzkim NFZ, co zwiększyłyby ich decyzyjność w zakresie rozwiązywania problemów i potrzeb regionalnej służby zdrowia.

Licząc na przyjęcie przedstawionych argumentów, uprzejmie proszę o wprowadzenie do projektu ustawy poprawek, które pozwoliłyby na utrzymanie samodzielności i odrębności tych oddziałów NFZ, które dobrze radzą sobie w systemie ochrony zdrowia, przeprowadziły niezbędne reformy i które we współpracy z samorządami realizują przekształcenia własnościowe. Do takich właśnie należy Opolski Oddział Wojewódzki NFZ.

Łączę wyrazy szacunku
Piotr Wach

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Pani Minister!

Zwracam się do Pani z prośbą o wyjaśnienie dwóch kwestii dotyczących ustawy z dnia 11 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Po pierwsze, proszę o podanie przyczyn ograniczenia możliwości egzaminów eksternistycznych do trzech typów szkół, czyli do szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum ogólnokształcącego. Dlaczego wyłączone ewentualność uzyskania kwalifikacji zawodowych poprzez egzaminy eksternistyczne? Czy to oznacza, iż zdanie eksternistycznego egzaminu maturalnego jest łatwiejsze niż zdanie egzaminów zawodowych? Z jakiego powodu odebrano możliwość uzyskania zawodu osobom pracującym już w danym zawodzie, którzy nie posiadają formalnych kwalifikacji w tym zakresie? To właśnie ci ludzie mają wiedzę praktyczną, a to taka wiedza powinna być podstawą uzyskania zawodu, nie zaś wiedza teoretyczna.

Po drugie, proszę Panią Minister o przedstawienie przebiegu i istoty uzgodnień międzyresortowych oraz wyniku konsultacji społecznych przeprowadzonych w toku prac legislacyjnych na przywołaną ustawą.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

Otrzymałem informacje o planach resortu w zakresie wprowadzenia zmian do PROW na lata 2007–2013.

W związku z tym chciałbym zapytać o charakter i rodzaj tych zmian oraz o przesłanki, które zadecydowały o ich wprowadzeniu. Czy nie istnieje realna obawa, iż wielu rolników, przyszłych beneficjentów programu, którzy poczynili już przygotowania do pozyskania dofinansowania inwestycji w ramach zapowiadanych działań, zostanie postawionych w obliczu groźby niepotrzebnych wydatków, bez możliwości uzyskania dofinansowania swoich projektów? Czy potrzeba tych zmian jest faktycznie uzasadniona? Z czego ona wynika?

Panie Ministrze, proszę również o wyjaśnienie, w jakim zakresie proponowane zmiany będą wymagały zgody Komisji Europejskiej? O ile zostanie opóźniony termin przyjmowania wniosków w ramach poszczególnych działań PROW 2007–2013? Czy zmiany w programie nie spowolnią lub wręcz nie zablokują procesu weryfikacji i oceny wniosków już przyjętych w ramach działań, które zostały już uruchomione? Jak wpłyną one na proces zawierania umów z beneficjentami?

Będą zobowiązany za udzielenie wnikliwej i szybkiej odpowiedzi na powyższe pytania i wątpliwości.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Otrzymałem informacje o podjętej w ostatnich dniach decyzji w sprawie lokalizacji nowego portu lotniczego w Mszczonowie. Nowy port lotniczy obsługujący Warszawę – nazywany też Centralnym Portem Lotniczym lub lotniskiem centralnym dla Polski – miał powstać, według rządowej Strategii Rozwoju Infrastruktury Transportowej, w latach 2010–2013.

W maju 2005 r. powierzono prace nad studium wykonalności dla nowego lotniska hiszpańskiemu konsorcjum Ineco-Sener. Jednak raport z tych prac dotychczas się nie ukazał. Brak studium wykonalności jest szeroko interpretowany jako odsunięcie budowy nowego wielkiego lotniska w nieskończoność, pojawiały się nawet głosy o zaniechaniu tej inwestycji na rzecz tworzenia przez samorzady i nowe spółki handlowe mniejszych, regionalnych portów lotniczych na bazie infrastruktury istniejących lotnisk wojskowych.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przedstawienie czynników, które zdecydowały o wyborze obecnej lokalizacji nowego portu lotniczego. Czy hiszpańskie konsorcjum Ineco-Sener przedstawiło wnioski ze swojego studium? Jeśli tak, to jaka lokalizacja została wskazana jako najbardziej korzystna? Czy preferencje Komisji Europejskiej w zakresie finansowania lotniczych inwestycji miały wpływ na umiejscowienie przedsięwzięcia? Jeśli tak, to w jakim zakresie? Czy resort prowadził inne, równoległe badania, które mogłyby potwierdzić obecny wybór lokalizacji nowego portu lotniczego dla Polski? Kiedy jest planowane rozpoczęcie inwestycji i zakończenie budowy nowego lotniska?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Ministrze!

W imieniu polskich producentów owoców miękkich i jabłek zwracam się do Pana Premiera z apelem o podjęcie pilnych działań zmierzających do uporządkowania sytuacji na rynku skupu owoców w Polsce, na którym, według wielu sygnałów, mają miejsce praktyki o cechach zmowy cenowej podmiotów prowadzących skup owoców miękkich i jabłek.

Zwracam się bezpośrednio do Pana, gdyż to Panu podlega Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – instytucja, która ma ustawowy obowiązek podjąć w takiej sytuacji niezbędne działania zmierzające do usunięcia występujących na rynku patologii. Proszę zatem, aby Pan Premier zmobilizował wymieniony urząd do niezwłocznego podjęcia odpowiednich działań.

Ceny uzyskiwane przez polskich sadowników za ich produkty są skandalicznie niskie. W tym roku producenci wiśni otrzymywali 45–50 gr za 1 kg wiśni, podczas gdy koszty ich produkcji, według wyliczeń Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, wynoszą 1,77 zł za kilogram. W przypadku cen skupu jabłek przemysłowych sytuacja, pomimo podpisanych umów, też nie jest dobra, gdyż rolnicy otrzymują ceny wielokrotnie niższe od wynegocjowanych podczas sierpniowych protestów. Te uzyskiwane ceny są na poziomie 20–25 gr, co nie zapewnia nawet pokrycia kosztów zbioru, że nie wspomnę już o zwrocie poniesionych kosztów związanych z pielęgnacją i ochroną sadów. Dla porównania: rok temu średnia cena skupu jabłek przemysłowych kształtowała się na poziomie 95 gr za kilogram.

Producenci owoców podnoszą również problem braku właściwej kontroli podmiotów skupujących. Z powszechnie dostępnych informacji wynika, iż ten sam podmiot skupujący w Niemczech płaci producentom 0,8 euro za 1 kg wiśni, podczas gdy w Polsce płaci 0,80 zł za 1 kg. W przypadku cen skupu jabłek sytuacja jest podobna: producenci na Węgrzech i w Niemczech uzyskują za te owoce 0,10–0,13 euro za 1 kg.

W związku z powyższym można zasadnie przypuszczać, iż działania na rynku skupu owoców mają wszelkie cechy zmowy cenowej, wymierzonej przeciw rolnikom i sadownikom w Polsce.

Panie Premierze! Polska, pomimo tylu trudności i niesprzyjających warunków, jest nadal potęgą w produkcji owoców miękkich w Europie. Aż 2/3 produkcji tych owoców w Unii Europejskiej stanowi produkcja polska. Nie możemy zaprzepaścić tego atutu. Dlatego też zwracam się do Pana Premiera, aby w ramach swoich uprawnień i obowiązków podjął Pan Premier zdecydowane działania zmierzające do powstrzymania tych nadużyć niszczących polskich producentów owoców miękkich i jabłek.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

W odpowiedzi na moje oświadczenie pisemne złożone na siedemnastym posiedzeniu Senatu w dniu 7 sierpnia bieżącego roku w sprawie problemu beneficjentów Sektorowego Programu Operacyjnego – Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich 2004–2006 w zakresie działania 1.2 „Ułatwianie startu młodym rolnikom”, a dokładnie w kwestii braku możliwości uzupełnienia kwalifikacji rolniczych, minister edukacji narodowej w piśmie z dnia 27 sierpnia 2008 r. podaje, iż „istnieje możliwość uznania im (tj. beneficjentom działania 1.2 «Ułatwianie startu młodym rolnikom») stażu pracy w rolnictwie na zasadach określonych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi”.

W związku z powyższym zwracam się bezpośrednio do Pana Ministra z prośbą o uszczegółowienie, w jaki sposób i na jakich zasadach beneficjentom działania 1.2 „Ułatwianie startu młodym rolnikom” może zostać uznany staż pracy w rolnictwie. Proszę o podanie podstawy prawnej tego rozwiązania oraz o informacje, czy istnieją określone formularze, wnioski dostępne dla beneficjentów w tym zakresie.

Ministerstwo Edukacji Narodowej w wyżej wymienionym piśmie, jak również w piśmie z dnia 24 lipca bieżącego roku (w odpowiedzi na moje pierwsze oświadczenie w tej sprawie, złożone na piętnastym posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r.) informuje, iż zmiany w przeprowadzaniu egzaminów eksternistycznych, a także wyłączenie szkół zawodowych i średnich zawodowych – a co za tym idzie, szkół rolniczych – z systemu tychże egzaminów eksternistycznych wprowadzone ustawą z dnia 11 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych ustaw były „szeroko konsultowane z partnerami społecznymi, a także były przedmiotem uzgodnień międzyresortowych, w tym również z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi”. Proszę zatem, aby Pan Minister przedstawił przebieg i istotę tychże uzgodnień międzyresortowych oraz przeprowadzonych konsultacji społecznych ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Czy ministerstwo podczas konsultacji sygnalizowało Ministerstwu Edukacji Narodowej możliwe negatywne skutki proponowanych zmian w konsultowanej ustawie w odniesieniu do beneficjentów działań PROW 2004–2006, którzy w chwili składania wniosku i podpisywania umowy nie posiadali wymaganego wykształcenia rolniczego, a zamierzali je uzupełnić, zdając eksternistyczne egzaminy nadające uprawnienia rolnicze?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z informacjami pojawiającymi się w mediach z roku na rok znacząco wzrasta liczba doradców pośredniczących pomiędzy klientem a bankami i innymi instytucjami finansowymi. Szacuje się, że w roku bieżącym skala operacji dokonywanych za pośrednictwem doradców finansowych wyniesie około 10 miliardów zł. W Polsce doradcy działają w sieciach, z których największe, jak Open Finance czy Ekspander, mają już po kilkadziesiąt oddziałów.

Mając na względzie interes klientów, którzy w coraz większym stopniu korzystają z usług doradczych, będę zobowiązany za udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

W jaki sposób oceniana i weryfikowana jest wiedza i umiejętności działających w Polsce doradców finansowych?

Czy istnieją kryteria, które muszą spełniać osoby trudniące się doradztwem finansowym?

Czy doradcy ponoszą odpowiedzialność za błędne i nieprofesjonalne porady?

W jaki sposób, jeżeli w ogóle, ujawniana jest wysokość prowizji za doradzanie klientowi danego rozwiązania finansowego?

Jakie konsekwencje ponoszą doradcy za publikowanie w mediach nierzetelnych reklam?

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia pragnę uczynić problem dotyczący mieszkańców gmin, w których nie uchwalono planów zagospodarowania przestrzennego.

Jak wynika ze zgłaszanych do mojego biura przez obywateli problemów, brak planów zagospodarowania przestrzennego niejednokrotnie sparaliżował inwestycje o charakterze zarówno gospodarczym, jak i mieszkaniowym.

W mojej ocenie problem nabiera szczególnej doniosłości, gdy wobec przystąpienia do sporządzenia planów zagospodarowania przestrzennego organy gmin, zgodnie z art. 62 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, na okres dwunastu miesięcy zawieszają postępowania. Niejednokrotnie okazuje się, iż dwunastomiesięczny okres zawieszenia postępowania jest niewystarczający do sporządzenia planu, co w rezultacie i tak powoduje konieczność wydania decyzji o warunkach zabudowy. Konsekwencją takich stanów jest wielomiesięczny paraliż inwestycyjny dotyczący przede wszystkim obywatela, który na skutek opieszałości jednostek samorządu terytorialnego nie może w pełni realizować swojego prawa własności, jak również ponosi poważne straty materialne.

Mając powyższe na uwadze, postuluję rozważenie możliwości wprowadzenia prawnych instrumentów dyscyplinujących jednostki samorządu terytorialnego w zakresie szybkości opracowywania planów zagospodarowania przestrzennego.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Poprzez niniejsze oświadczenie pragnę zwrócić uwagę na niewłaściwą, w mojej ocenie, praktykę stosowaną przez coraz większą liczbę polskich uczelni wyższych.

Kierując się hasłami zwiększenia dostępności do usług rynku edukacyjnego, polskie uczelnie wyższe prowadzą poza swoją główną siedzibą tak zwane punkty konsultacyjno-wykładowe czy też punkty rekrutacyjne. W owej praktyce nie widziałbym żadnych elementów negatywnych, gdyby faktycznie punkty pełniły taką funkcję, na jaką wskazują ich nazwy. Jednak w rzeczywistości punkty w zdecydowanej większości formą odpowiadają wydziałom zamiejscowym uczelni. Prowadzona jest w nich większość wykładów, ćwiczeń, seminariów dyplomowych, a także egzaminów.

Szczególnie wyraziście jest to widoczne w mniejszych miastach, takich jak Koszalin, gdzie swoje punkty konsultacyjne prowadzi kilka uczelni z dużych ośrodków akademickich.

Takie działania odbieram jako zamierzone obejście przepisów ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym w zakresie tworzenia wydziałów zamiejscowych. Dlatego też postuluję przeprowadzenie czynności kontrolnych zmierzających do weryfikacji funkcjonowania tak zwanych punktów konsultacyjno-wykładowych szkół wyższych.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia pragnę uczynić problem powstały w związku z interpretacją przepisów ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, wykluczającą stosowanie preferencyjnej stawki podatku dla podatników podatku od nieruchomości prowadzących działalność gospodarczą w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych.

Jak wynika z interwencji zgłoszonej przez podmiot prowadzący działalność leczniczo-uzdrowiskową, pomieszczenia o charakterze administracyjnym, gospodarczym i socjalnym zajęte na bazę noclegową – choć niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania zakładu opieki zdrowotnej – nie są objęte preferencyjną stawką podatku od nieruchomości, gdyż nie są przeznaczone na działalność bezpośrednio związaną z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, o których mowa w art. 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej.

Przedsiębiorstwa uzdrowiskowe udzielają świadczeń zdrowotnych w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego, którymi – zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych – są szpitale uzdrowiskowe, sanatoria uzdrowiskowe oraz prewentoria uzdrowiskowe dla dzieci. Do zadań tych podmiotów należy między innymi zapewnienie pacjentowi całodobowych świadczeń zdrowotnych w warunkach stacjonarnych oraz opieki lekarskiej i całodobowej opieki pielęgniarskiej. Aby prowadzić taką działalność konieczne jest posiadanie pokoi łóżkowych (pokoi dla chorych) oraz zespołów pomieszczeń pielęgnacyjnych i ogólnych.

W świetle tego nie można zgodzić się z twierdzeniem, że nie zachodzi bezpośredni związek wykorzystywania tych pomieszczeń z udzielaniem świadczeń zdrowotnych. Nadto należy stwierdzić, iż prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczeń zdrowotnych bez infrastruktury właściwej dla prowadzenia działalności leczniczej jest niemożliwe.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pana Ministra o przeanalizowanie sytuacji przedsiębiorstw prowadzących działalność uzdrowiskową w świetle możliwości korzystania z preferencyjnej stawki podatku od nieruchomości. W szczególności proszę o opinię, czy wobec przytoczonych w oświadczeniu senatorskim argumentów, jest możliwe objęcie preferencyjną stawką pomieszczeń administracyjnych, gospodarczych i socjalnych jako powierzchni przeznaczonych do udzielania świadczeń zdrowotnych.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 18. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 25 września 2008 r.

w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Pawła Klimowicza z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz wybiera senatora Pawła Klimowicza do Komisji Spraw Zagranicznych.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 25 września 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy - Prawo o aktach stanu cywilnego
oraz ustawy o opłacie skarbowej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy - Prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o opłacie skarbowej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 25 września 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1:
 - a) przed pkt 1 dodaje się pkt... w brzmieniu:
„...”) po art. 4 dodaje się art. 4a w brzmieniu:
„Art. 4a. Ilekroć w niniejszej ustawie mowa jest o Wspólnocie rozumie się przez to Wspólnoty Europejskie.”;”;
 - b) w pkt 1:
 - w lit. a, w pkt 1a we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „Wspólnot Europejskich, zwanych dalej „Wspólnotą” zastępuje się wyrazem „Wspólnoty”,
 - w lit. b, w pkt 2b wyrazy „roślin lub zwierząt, będących przedmiotem zainteresowania Wspólnot Europejskich” zastępuje się wyrazami „będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty”,
 - c) po pkt 22 dodaje się pkt 22a w brzmieniu:
„22a) art. 39 otrzymuje brzmienie:
„Art. 39. Koszty związane z wdrożeniem i funkcjonowaniem sieci obszarów Natura 2000 w zakresie nieobjętym finansowaniem przez Wspólnotę są finansowane z budżetu państwa oraz funduszy celowych.”;”;
- 2) w art. 1 w pkt 1 w lit. c, w pkt 1 l w lit. c wyrazy „eksponowane są” zastępuje się wyrazami „eksponowanych jest”;
- 3) w art. 1 w pkt 1 w lit. d, w pkt 1 la wyrazy „zgodnie z jakimikolwiek okolicznościami” zastępuje się wyrazami „jeżeli wynika to z jakichkolwiek innych okoliczności.”;
- 4) w art. 1:
 - a) w pkt 2:
 - w ust. 7 wyrazy „uproszczone plany urządzenia lasu i zalecenia wynikające z inwentaryzacji stanu lasów” zastępuje się wyrazami „uproszczonych planów urządzenia lasu i zadania z zakresu gospodarki leśnej, o których mowa w art. 19 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach,” oraz po wyrazach „tych planów” dodaje się wyrazy „lub zadań”,
 - w ust. 8 wyrazy „lub zalecenia wynikające z inwentaryzacji stanu lasów” zastępuje się wyrazami „lub zadania z zakresu gospodarki leśnej, o których mowa w art. 19 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach,” oraz wyrazy „lub zaleceń z inwentaryzacji” zastępuje się wyrazami „lub zadań”,
 - b) w pkt 3 w lit. b, w ust. 3b wyrazy „uproszczone plany urządzenia lasu i zalecenia wynikające z inwentaryzacji stanu lasów” zastępuje się wyrazami „uproszczonych planów urządzenia lasu i zadania z zakresu gospodarki leśnej, o których mowa w art. 19 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach,” oraz po wyrazach „tych planów” dodaje się wyrazy „lub zadań”;
- 5) w art. 1:
 - a) w pkt 5 skreśla się wyrazy „, w art. 19 w ust. 1 w pkt 2” oraz wyrazy „lub «organ, który uznał dany obszar za rezerwat przyrody»”,
 - b) w pkt 7 przed lit. a dodaje się lit. ... w brzmieniu:
„...”) w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) rezerwatu przyrody – regionalny dyrektor ochrony środowiska lub po uzgodnieniu z tym organem - zarządzający rezerwatem albo sprawujący nadzór nad rezerwatem;”;
- 6) w art. 1 w pkt 13, w art. 26 skreśla się wyrazy „roślin i zwierząt.”;
- 7) w art. 1 w pkt 13, w art. 26 wyrazy „będące przedmiotem zainteresowania Wspólnoty i wyznaczenia jako specjalne obszary ochrony siedlisk” zastępuje się wyrazami „mające znaczenie dla Wspólnoty i wyznaczenia jako specjalne obszary ochrony siedlisk oraz obszarów kwalifikujących się do wyznaczenia jako obszary specjalnej ochrony ptaków”;
- 8) w art. 1 w pkt 16, w art. 28 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Dla obszaru Natura 2000 sprawujący nadzór nad obszarem sporządza projekt planu zadań ochronnych na okres 10 lat; pierwszy projekt sporządza się w terminie 6 lat od dnia zatwierdzenia

obszaru przez Komisję Europejską jako obszaru mającego znaczenie dla Wspólnoty lub od dnia wyznaczenia obszaru specjalnej ochrony ptaków.”;

- 9) w art. 1 w pkt 16:
 - a) w art. 28 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Sporządzający projekt planu zadań ochronnych, o którym mowa w ust. 1, umożliwi zainteresowanym osobom i podmiotom prowadzącym działalność w obrębie siedlisk przyrodniczych i siedlisk gatunków, dla których ochrony wyznaczono obszar Natura 2000, udział w pracach związanych ze sporządzaniem tego projektu.”;
 - b) w art. 29 ust. 5 otrzymuje brzmienie:

„5. Sporządzający projekt planu ochrony, o którym mowa w ust. 1, umożliwi zainteresowanym osobom i podmiotom prowadzącym działalność w obrębie siedlisk przyrodniczych i siedlisk gatunków, dla których ochrony wyznaczono obszar Natura 2000, udział w pracach związanych ze sporządzaniem tego projektu.”;
- 10) w art. 1 w pkt 16, w art. 28 w ust. 4 wyrazy „Organ sporządzający” zastępuje się wyrazem „Sporządzający”;
- 11) w art. 1 w pkt 16:
 - a) w art. 28 w ust. 5 skreśla się wyrazy „, albo odmawia jego ustanowienia, jeżeli projekt planu jest niezgodny z celami ochrony obszaru”;
 - b) w art. 29 w ust. 3 skreśla się wyrazy „, albo odmawia jego ustanowienia, jeżeli projekt planu jest niezgodny z celami ochrony obszaru”;
- 12) w art. 1 w pkt 16, w art. 28 w ust. 6 w zdaniu drugim wyraz „Uzgodnienie” zastępuje się wyrazami „Zajęcie stanowiska”;
- 13) w art. 1 w pkt 16, w art. 28 ust. 8 otrzymuje brzmienie:

„8. Plan zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 położonego na terenie więcej niż jednego województwa ustanawiają wspólnie, w drodze aktu prawa miejscowego w formie zarządzenia, regionalni dyrektorzy ochrony środowiska, na których obszarze działania znajdują się części tego obszaru.”;
- 14) w art. 1 w pkt 16, w art. 28 w ust. 9 wyrazy „przepis ust. 3” zastępuje się wyrazami „przepisy ust. 3 i 4”;
- 15) w art. 1 w pkt 16, w art. 30 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Plan urządzenia lasu dla nadleśnictwa położonego w granicach obszaru Natura 2000, uwzględniający zakres, o którym mowa w art. 29, staje się planem ochrony dla tej części obszaru Natura 2000.”;
- 16) w art. 1 w pkt 18, w art. 34 w ust. 1 wyraz „przedsięwzięcia” zastępuje się wyrazem „działań”;
- 17) w art. 1 w pkt 28 w lit. d, ust. 4a otrzymuje brzmienie:

„4a. Zezwolenia, o których mowa w ust. 1 i 2, na odstępstwa od zakazów określonych w art. 52 ust. 1 pkt 6, 12 i 14 mogą być wydane w przypadku braku rozwiązań alternatywnych i jeżeli nie są szkodliwe dla zachowania populacji chronionych gatunków roślin, zwierząt lub grzybów we właściwym stanie ochrony w ich naturalnym zasięgu, a także nie spowoduje to zagrożenia dla dziko występujących populacji tych gatunków, oraz wynikają z innych koniecznych wymogów nadrzędnego interesu publicznego, w tym wymogów o charakterze społecznym lub gospodarczym, lub z wymogów związanych z korzystnymi skutkami o podstawowym znaczeniu dla środowiska.”;
- 18) w art. 1 w pkt 28 w lit. j:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 8a” zastępuje się wyrazami „ust. 8a i 8b”;
 - b) dodaje się ust. 8b w brzmieniu:

„8b. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska do dnia 30 czerwca każdego roku składa ministrowi właściwemu do spraw środowiska raport o wydanych w roku poprzednim zezwoleniach, o których mowa w ust. 1, zawierający informacje, o których mowa w ust. 7 pkt 2-7, a także informację o wykorzystaniu zezwoleń oraz wynikach kontroli spełniania warunków określonych w tych zezwoleniach.”;
- 19) w art. 1 w pkt 30 w lit. a, w ust. 1 wyrazy „przepisów prawa Unii Europejskiej w zakresie” zastępuje się wyrazami „rozporządzenia Rady (WE) Nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie”;
- 20) w art. 1 w pkt 33 w lit. a, w ust. 1 wyraz „prowadzących” zastępuje się wyrazem „prowadzący”;
- 21) w art. 1 w pkt 35, w art. 73 w ust. 6 w pkt 4 wyraz „wniosek” zastępuje się wyrazem „zezwolenie”;
- 22) w art. 1 w pkt 35, w art. 73 w ust. 10 po wyrazach „art. 64” dodaje się wyrazy „ust. 1 i 3-8”;
- 23) w art. 1 w pkt 37 w lit. b, w ust. 5a wyrazy „krótszym niż 3 lata” zastępuje się wyrazami „do 3 lat”;
- 24) w art. 1 w pkt 43, w ust. 3 wyrazy „w zakresie związanym” zastępuje się wyrazem „związanych”;
- 25) w art. 1 w pkt 46 w lit. b, w ust. 2b w pkt 3 wyrazy „na którą może być wydane zezwolenie” zastępuje się wyrazami „której dotyczy wnioski”;
- 26) w art. 1 w pkt 53 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 54 w brzmieniu:

„54) w art. 154 uchyla się ust. 2.”;

- 27) w art. 5 w pkt 1 w lit. b, w ust. 5b wyrazy „Przepisów, o których” zastępuje się wyrazami „Przepisu, o którym” oraz wyraz „którego” zastępuje się wyrazem „której”;
- 28) po art. 12 dodaje się art. 12a w brzmieniu:
„Art. 12a. Obszary specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 wyznaczone przed dniem wejścia w życie ustawy stają się obszarami specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 w rozumieniu niniejszej ustawy.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 25 września 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 28 poprawek.

Poprawka nr 1 zmierza do zastosowania prawidłowej techniki legislacyjnej w przepisie formułującym skrót pojęcia „Wspólnoty Europejskie” (§154 ust. 4 Zasad techniki prawodawczej zwanych dalej „ZTP”) oraz ujednoliciła terminologię ustawy w zakresie tego pojęcia. Poprawka do art. 5 pkt 2b (art. 1 pkt 1 lit. b) uwzględnia ponadto w definicji pojęcia „obszar Natura 2000” treść definicji pojęcia „gatunek będący przedmiotem zainteresowania Wspólnoty”.

W dodawanych do art. 10 ustawy o ochronie przyrody ust. 7 i 8 mowa jest o zaleceniach wynikających z inwentaryzacji stanu lasów. W związku z tym, nasuwała się wątpliwość co należy rozumieć pod tym pojęciem. Senat uznał, że przepisy te stanowią o zadaniach z zakresu gospodarki leśnej, o których mowa w art. 19 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach. Celem poprawki nr 4 jest zapewnienie spójności terminologicznej w ramach systemu prawa, wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych oraz dostosowanie przepisów ustawy do § 10 ZTP (nakazuje on zachowanie konsekwencji terminologicznej w ramach systemu prawa). Ponadto Senat jednoznacznie określił, że uzgodnieniu, o którym mowa w art. 10 ust. 7 i 8, podlegają projekty uproszczonych planów urządzenia lasu. Senat uściślił również zakres uzgodnień sformułowany w art. 10 ust. 7 poprzez jednoznaczne wskazanie, że odnosi się on również do zadań, o których mowa we wcześniejszej części przepisu (podobnie jak to uczyniono w ust. 8). Analogiczne zmiany dotyczą ust. 3b dodawanego do art. 13 ustawy o ochronie przyrody.

Poprawka nr 5 ma na celu prawidłowe zastosowanie w przepisie nowelizującym techniki legislacyjnej wskazanej w § 88 ZTP.

Poprawka nr 6 zmierza do dostosowania przepisu upoważniającego (art. 26 ustawy o ochronie przyrody) do słowniczka ustawy (tj. definicji pojęcia „gatunek będący przedmiotem zainteresowania Wspólnoty”).

Poprawka nr 7 uzupełnia zakres delegacji ustawowej o upoważnienie ministra właściwego do spraw środowiska do określania kryteriów wyboru obszarów kwalifikujących się do wyznaczenia jako obszary specjalnej ochrony ptaków oraz zapewnia spójność terminologiczną w ramach ustawy.

Poprawka nr 8 ma na celu doprecyzowanie przepisu. Zgodnie z art. 4 ust. 4 dyrektywy siedliskowej, ustalenie działań niezbędnych dla ochrony obszarów Natura 2000 powinno nastąpić w terminie 6 lat od dnia zatwierdzenia obszaru przez Komisję Europejską.

Poprawka nr 10 zmierza do zapewnienia konsekwencji terminologicznej w zakresie sposobu określania podmiotu, który sporządza projekt planu ochrony (w art. 28 w ust. 3 mówi się o „sporządzającym”, natomiast w ust. 4 o „organie sporządzającym”).

Mając na względzie, że nowelizowane art. 28 ust. 5 i art. 29 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody mówią o stanowieniu aktów powszechnie obowiązujących, a nie o wydawaniu decyzji administracyjnych, Senat uznał, że niecelowe i nieracjonalne jest, aby odmowa wydania aktu prawa miejscowego, czy rozporządzenia, musiała być dokonywana w formie aktu powszechnie obowiązującego (poprawka nr 11). Zdaniem Senatu, nie budzi wątpliwości, że podmiot upoważniony do wydania aktu prawnego może wydać go jedynie w przypadku, gdy jego projekt będzie spełniał wszystkie przewidziane prawem warunki, w szczególności - w tym przypadku - będzie zgodny z celami ochrony obszaru.

Poprawka nr 12 zmierza do wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych w zakresie procedury uzgadniania planu zadań ochronnych z dyrektorem regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych. Zdanie drugie nowelizowanego art. 28 ust. 6 ustawy o ochronie przyrody - w brzmieniu uchwalonym przez Sejm - sugeruje bowiem, że postanowienie wydawane będzie jedynie w przypadku pozytywnych wyników uzgodnień. W związku z tym powstaje wątpliwość, w jakiej formie dyrektor regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych przedstawiać będzie negatywne stanowisko odnośnie treści planu. Wątpliwości w tym zakresie wzmacnia brzmienie zdania trzeciego tego ustępu, w którym mowa jest o „niewyrażeniu stanowiska” bez wskazania formy, w jakiej to stanowisko ma być wyrażone. Ponadto, zakładając, że postanowienie miało być wydawane tylko w wyżej wskazanym przypadku nasuwa się pytanie, jaki interes w zaskarżaniu takiego postanowienia mógłby mieć regionalny dyrektor ochrony środowiska.

Przepis art. 94 Konstytucji stanowi m.in., że terenowe organy administracji rządowej ustanawiają akty prawa miejscowego obowiązujące na obszarze działania tych organów. Nowelizowany art. 28 ust. 8 ustawy o ochronie przyrody zakłada, że zarządzenie regionalnego dyrektora ochrony środowiska w przypadku określonym w tym przepisie będzie miało zakres obowiązywania szerszy aniżeli wynika to z jego właściwości miejscowej. Tym samym rozwiązanie takie nie jest zgodne ze wskazanym wyżej przepisem Konstytucji. Fakt, że omawiany przepis przewiduje, że zarządzenie miało być wydawane w porozumieniu z innymi regionalnymi dyrektorami ochrony środowiska nie zapewnia zgodności aktu z Konstytucją, ponieważ ta forma współuczestniczenia w wydaniu aktu nie jest tożsama z współstanowieniem, które wydaje się być uzasadnione w tym przypadku. W związku z powyższym Senat uchwalił poprawkę nr 13.

Poprawka nr 14 ma na celu zapewnienie możliwości udziału społeczeństwa w pracach nad zmianą planu zadań ochronnych, w trybie określonym w art. 28 ust. 4 ustawy o ochronie przyrody.

Poprawka nr 15 zmierza do tego, aby plan urządzenia lasu dla nadleśnictwa położonego w granicach obszaru Natura 2000, uwzględniający określony w ustawie zakres, stawał się planem ochrony dla tej części obszaru Natura 2000. Plany urządzenia lasu, które będą spełniały określone w ustawie warunki, dać będą dostateczną gwarancję należytej ochrony obszaru Natura 2000.

Poprawka nr 16 zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w ustawie.

Poprawka nr 17 doprecyzowuje przepis określający, w jakich przypadkach mogą być wydawane zezwolenia na odstępstwa od zakazów odnoszących się do gatunków dziko występujących zwierząt, roślin i grzybów, objętych ochroną gatunkową. Poprawka dopełnia transpozycję art. 16 ust. 1 dyrektywy siedliskowej. Przy wydawaniu zezwolenia należy bowiem uwzględniać nie tylko brak innych rozwiązań alternatywnych, ale także zachowanie populacji chronionych gatunków w ich naturalnym zasięgu – we właściwym stanie ochrony. Wydawane zezwolenia na odstępstwa od zakazów powinny uwzględniać też nadrzędność interesu publicznego nad ochroną gatunków.

Przepis dodawanego do art. 56 ustawy o ochronie przyrody ust. 8a nakłada na Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska obowiązek przedłożenia ministrowi właściwemu do spraw środowiska w określonym terminie informacji dotyczących zezwoleń, o których mowa w art. 56 ust. 2. Zdaniem Senatu, celowe jest, aby Generalny Dyrektor zobowiązany był także przedstawiać ministrowi analogiczne informacje o zezwoleniach wydawanych na podstawie art. 56 ust. 1 (poprawka nr 18). Przemawia za tym m.in. ciężący na ministrze obowiązek informacyjny względem Komisji Europejskiej, wynikający z ust. 9 wskazanego artykułu, który obejmuje przedstawianie Komisji raportów dotyczących ochrony gatunkowej.

Poprawka nr 19 wskazuje precyzyjnie do jakich przepisów wspólnotowych odsyła zmieniany przepis, analogicznie jak to uczyniono w art. 56 ust. 7k oraz art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody.

Mając na względzie zapewnienie konsekwencji w zakresie sposobu formułowania w ustawie przepisów określających treść różnego rodzaju zezwoleń oraz kierując się potrzebą zapewnienia dostatecznej precyzji przepisów Senat uchwalił poprawkę nr 21.

Poprawka nr 22 koryguje błędne odesłanie.

Poprawka nr 25 zmierza do jednoznacznego określenia jednego z elementów treści wniosku o wydanie zezwolenia, o którym mowa w art. 120 ust. 2, poprzez wskazanie, że we wniosku należy opisać czynność, której dotyczy wniosek, a nie czynność, na którą może być wydane zezwolenie (to na jakie czynności może być wydane zezwolenie przesądza art. 120 ust. 2).

Mając na uwadze, że art. 8 ustawy nowelizującej powtarza w swojej istocie treść art. 154 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody, który jako przepis przejściowy nie ekspirował jeszcze z systemu prawnego, uwzględniając ZTP zakazujące nowelizacji dorozumianej (§ 86 ZTP) i dorozumianego uchylania przepisów (§ 39 ust. 1 ZTP) oraz kierując się nakazem zapewnienia komunikatywności aktu prawnego (i systemu prawa) m.in. w aspekcie wyszukiwawczym, Senat uznał za konieczne uchwalenie poprawki nr 26.

Poprawka nr 28 polega na dodaniu przepisu dostosowującego, zgodnie z którym obszary specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 wyznaczone przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej staną się obszarami specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 w rozumieniu tej ustawy. Zdaniem Senatu niezbędne jest zachowanie ciągłości prawnej w tym zakresie.

Poprawki nr 3, 9, 23, 24 i 27 zmierzają do zapewnienia czytelności i jednoznaczności zmienianych przepisów.

Poprawki nr 2 i 20 usuwają błędy gramatyczne.

U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 25 września 2008 r.

w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 września 2008 r. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) art. 3 w ust. 1 w pkt 6 po wyrazie „Wspólnoty” dodaje się wyraz „Europejskiej”;
- 2) w art. 12 w ust. 2 wyrazy „Bez wniosku” zastępuje się wyrazami „Bez pisemnego wniosku”;
- 3) w art. 24 w ust. 1 w pkt 1 w lit. f wyrazy „art. 110” zastępuje się wyrazami „art. 110a ust. 1”;
- 4) w art. 24 w ust. 3:
 - a) w pkt 2 w lit. a po wyrazach „lit. e” dodaje się wyrazy „oraz f”;
 - b) w pkt 4 po wyrazach „lit. h” dodaje się wyrazy „oraz m”;
- 5) w art. 25 w ust. 1 w pkt 1 w lit. c wyrazy „, tam gdzie raporty” zastępuje się wyrazami „w przypadkach, gdy raporty te”;
- 6) w art. 30 po wyrazach „projektów dokumentów” dodaje się wyrazy „, w przypadku których przepisy niniejszej ustawy lub innych ustaw wymagają zapewnienia możliwości udziału społeczeństwa.”;
- 7) w art. 33 w ust. 1 przed pkt 1 dodaje się pkt... w brzmieniu:

„...) przystąpieniu do przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.”;
- 8) w art. 44 w ust. 3 wyrazy „skarga od decyzji wydanej w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa do sądu administracyjnego” zastępuje się wyrazami „skarga do sądu administracyjnego od decyzji wydanej w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa”;
- 9) w art. 48 w ust. 2 wyrazy „jednego powiatu” zastępuje się wyrazami „jednej gminy”;
- 10) w art. 48 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„4. Informację o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, o którym mowa w ust. 1, organ opracowujący projekty dokumentów, o których mowa w art. 46 pkt 2, podaje do publicznej wiadomości bez zbędnej zwłoki.”;
- 11) w art. 51 w ust. 2 w pkt 1 w lit. c po wyrazie „analizy” dodaje się wyraz „skutków”;
- 12) w art. 51 w ust. 2 w pkt 2 w lit. c po wyrazach „z punktu widzenia” dodaje się wyraz „realizacji”;
- 13) w art. 51 w ust. 2:
 - a) w pkt 2 w lit. e po wyrazie „negatywne,” dodaje się wyrazy „na cele i przedmiot ochrony obszaru Natura 2000 oraz integralność tego obszaru, a także”;
 - b) w pkt 3:
 - w lit. a po wyrazie „dokumentu” dodaje się wyrazy „, w szczególności na cele i przedmiot ochrony obszaru Natura 2000 oraz integralność tego obszaru”;
 - w lit. b po wyrazie „dokumentu” dodaje się wyrazy „oraz cele i przedmiot ochrony obszaru Natura 2000 oraz integralność tego obszaru” oraz po wyrazach „tego wyboru” dodaje się wyrazy „albo wyjaśnienie braku rozwiązań alternatywnych”;
- 14) w art. 55 w ust. 3 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„Do przyjętego dokumentu załącza się pisemne podsumowanie zawierające uzasadnienie wyboru przyjętego dokumentu w odniesieniu do rozpatrywanych rozwiązań alternatywnych, a także informację, w jaki sposób zostały wzięte pod uwagę i w jakim zakresie zostały uwzględnione.”;
- 15) w art. 57 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „i uzgadniania”;
- 16) w art. 63 w ust. 1 w pkt 1 w lit. b wyrazy „terenach nieruchomości sąsiednich” zastępuje się wyrazami „obszarze, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie”;
- 17) w art. 66 w ust. 1 w pkt 2 po wyrazach „na środowisko” dodaje się wyrazy „, w tym elementów środowiska objętych ochroną na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody”;
- 18) w art. 66:
 - a) w ust. 1:
 - w pkt 9 po wyrazie „środowisko” dodaje się wyrazy „, w szczególności na cele i przedmiot ochrony obszaru Natura 2000 oraz integralność tego obszaru”;
 - w pkt 16 po wyrazie „użytkowania” dodaje się wyrazy „, w szczególności na cele i przedmiot ochrony obszaru Natura 2000 oraz integralność tego obszaru”;
 - b) w ust. 2 wyrazy „obszar Natura 2000” zastępuje się wyrazami „cele i przedmiot ochrony obszaru Natura 2000 oraz integralność tego obszaru”;

- 19) w art. 66 w ust. 1 w pkt 10 w lit. b wyrazy „o ochronie zbytków” zastępuje się wyrazami „o ochronie zabytków”;
- 20) w art. 72 po ust. 5 dodaje się ust. 5a w brzmieniu:
„5a. Organ właściwy do wydania decyzji, o których mowa w ust. 1 pkt 1-13, dotyczących przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, podaje do publicznej wiadomości informacje o wydanej decyzji i o możliwościach zapoznania się z jej treścią oraz z dokumentacją sprawy.”;
- 21) w art. 77 w ust. 5 w pkt 1 po wyrazie „przedsięwzięcia” dodaje się wyrazy „lub elementów przyrodniczych środowiska objętych zakresem przewidywanego oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko”;
- 22) w art. 77 w ust. 5 w pkt 2 wyrazy „terenach nieruchomości sąsiednich” zastępuje się wyrazami „obszarze, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie”;
- 23) w art. 77 w ust. 6 wyrazy „Uzgodnienia i opinii, o których mowa w ust. 1, dokonuje się” zastępuje się wyrazami „Uzgodnienia, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, dokonuje się oraz opinię, o której mowa w ust. 1 pkt 2, wydaje się”;
- 24) w art. 82 w ust. 1:
 - a) pkt 2 otrzymuje brzmienie:
 - „2) w przypadku gdy z oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wynika potrzeba:
 - a) wykonania kompensacji przyrodniczej – stwierdza konieczność wykonania tej kompensacji,
 - b) zapobiegania, ograniczania oraz monitorowania oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko – nakłada obowiązek tych działań.”;
 - b) w pkt 5 skreśla się lit. a;
- 25) w art. 82 w ust. 2 w pkt 2 wyrazy „terenach nieruchomości sąsiednich” zastępuje się wyrazami „obszarze, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie”;
- 26) w art. 83 w ust. 1 skreśla się wyrazy „lit. b”;
- 27) w art. 88 w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) jeżeli organ właściwy do wydania decyzji stwierdzi, że we wniosku o wydanie decyzji zostały dokonane zmiany w stosunku do wymagań określonych w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.”;
- 28) w art. 88 ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. W przypadku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, organ właściwy do wydania decyzji stwierdza, w drodze postanowienia, obowiązek sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, określając jednocześnie zakres raportu; na postanowienie to przysługuje zażalenie.”;
- 29) w art. 93:
 - a) w ust. 2:
 - w pkt 1 skreśla się lit. a,
 - w pkt 4 skreśla się lit. b,
 - b) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:
„2a. W decyzjach, o których mowa w art. 72 ust. 1 pkt 1 i 10, właściwy organ, w przypadku gdy z oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wynika potrzeba:
 - 1) wykonania kompensacji przyrodniczej – stwierdza konieczność wykonania tej kompensacji;
 - 2) zapobiegania, ograniczania oraz monitorowania oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko – nakłada obowiązek tych działań.”;
- 30) w art. 101:
 - a) w ust. 2 w pkt 1 skreśla się lit. a,
 - b) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:
„2a. W decyzji, o której mowa w art. 96 ust. 1, właściwy organ, w przypadku gdy z oceny oddziaływania przedsięwzięcia na obszar Natura 2000 wynika potrzeba:
 - 1) wykonania kompensacji przyrodniczej – stwierdza konieczność wykonania tej kompensacji;
 - 2) zapobiegania, ograniczania oraz monitorowania oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko – nakłada obowiązek tych działań.”;
- 31) w art. 106 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Przepisy niniejszego działu stosuje się odpowiednio w przypadku wprowadzania zmian do już przyjętych dokumentów, o których mowa w art. 104 ust. 1 pkt 2.”;
- 32) w art. 112 skreśla się wyraz „wydana”;
- 33) w art. 112 po wyrazach „pkt 1” dodaje się wyrazy „, bez zbędnej zwłoki”;
- 34) w art. 127 w ust. 1 w pkt 10 skreśla się wyrazy „(Dz. U. Nr 70, poz. 631, z 2005 r. Nr 175, poz. 1462 oraz z 2007 r. Nr 93, poz. 621)”;
- 35) w art. 130 w ust. 3 w pkt 8 kropkę zastępuje się średnikiem oraz dodaje się pkt 9 w brzmieniu:
„9) ogrodnictwo.”;

- 36) w art. 135 wyrazy „wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikom” zastępuje się wyrazami „szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi”;
- 37) w art. 138, art. 5a otrzymuje brzmienie:
„Art. 5a. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska może powierzyć, w drodze porozumienia, dyrektorowi regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych wykonywanie zadań poza terenami jego działania, związanych z realizacją planu zadań ochronnych lub planu ochrony obszaru Natura 2000.”;
- 38) w art. 140 w pkt 2, w ust. 4 wyrazy „art. 43” zastępuje się wyrazami „art. 44”;
- 39) w art. 144:
a) pkt 19 otrzymuje brzmienie:
„19) w art. 122a dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 oraz dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Wyniki pomiarów, o których mowa w ust. 1, przekazuje się wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska i państwowemu wojewódzkiemu inspektorowi sanitarnemu.”;”
b) pkt 20 otrzymuje brzmienie:
„20) w art. 124 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 oraz dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Przez miejsca dostępne dla ludności rozumie się wszelkie miejsca, z wyjątkiem miejsc, do których dostęp ludności jest zabroniony lub niemożliwy bez użycia sprzętu technicznego.”;”
- 40) w art. 144 w pkt 27, w ust. 2a wyrazy „art. 45” zastępuje się wyrazami „art. 44”;
- 41) w art. 144 w pkt 30 w zdaniu wstępnym wyraz „przecinkiem” zastępuje się wyrazem „średnikiem”;
- 42) w art. 146 w pkt 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „art. 4” zastępuje się wyrazami „w art. 4”;
- 43) w art. 146 w pkt 1 w lit. b, w ust. 3a skreśla się wyraz „ustawy”;
- 44) w art. 146 pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) w art. 120 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 oraz dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Dyrektor regionalnego zarządu, ustalając warunki korzystania z wód regionu wodnego oraz warunki korzystania z wód zlewni, o których mowa w art. 113 ust. 1 pkt 4 i 5, zapewnia możliwość udziału społeczeństwa, na zasadach i w trybie określonych w ustawie z dnia..... o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.”;”
- 45) w art. 147 w pkt 1 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 11” stawia się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a oraz dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) pkt 10 otrzymuje brzmienie:
„10) ogłasza, w sposób określony w pkt 1, o wyłożeniu projektu studium do publicznego wglądu na co najmniej 14 dni przed dniem wyłożenia i wyklada ten projekt wraz z prognozą oddziaływania na środowisko do publicznego wglądu na okres co najmniej 30 dni oraz organizuje w tym czasie dyskusję publiczną nad przyjętymi w tym projekcie studium rozwiązaniami;”;
- 46) w art. 147 w pkt 4:
a) w lit. a, w pkt 8 wyrazy „z regionalnym” zastępuje się wyrazem „regionalnym”,
b) w lit. b, w pkt 11 wyrazy „z dyrektorem regionalnym” zastępuje się wyrazami „dyrektorem regionalnego” oraz wyrazy „dyrektor regionalny gospodarki wodnej” zastępuje się wyrazami „dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej”;
- 47) w art. 149:
a) pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) w art. 3 ust. 1, 4, 6 i 7a wyrazy „Minister właściwy do spraw środowiska” zastępuje się wyrazami „Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska”;”
b) pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) użyte w art. 3 ust. 2 pkt 6, w art. 4 ust. 1, 2, 3 pkt 1 i 2, ust. 4 pkt 1 i 2 i ust. 5 oraz w art. 7 ust. 1 i 2 w różnym przypadku wyrazy „rejestr wojewódzki” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „rejestr regionalny”;”
c) pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) użyty w art. 3 ust. 7a, w art. 4 ust. 2 oraz w art. 7 ust. 1 i 2 w różnym przypadku wyraz „województwo” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „regionalny dyrektor ochrony środowiska”;”
d) w pkt 5 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 6 i 7 w brzmieniu:
„6) w art. 4 ust. 1, 4 i 5 wyraz „Wojewoda” zastępuje się wyrazami „Regionalny dyrektor ochrony środowiska”;
7) użyte w art. 4 ust. 2 pkt 3 i ust. 5 oraz w art. 5 ust. 2 w różnym przypadku wyrazy „minister właściwy do spraw środowiska” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska.”;
- 48) w art. 150 w pkt 3 w lit. a, w ust. 1a wyrazy „Organ sporządzający” zastępuje się wyrazem „Sporządzający”;

- 49) w art. 150 w pkt 3:
- w lit. c, w ust. 6 skreśla się wyrazy „lub odmawia jego ustanowienia, jeżeli projekt jest niezgodny z celami ochrony przyrody”,
 - w lit. d, w ust. 6a skreśla się wyrazy „lub odmawia jego ustanowienia, jeżeli projekt jest niezgodny z celami ochrony przyrody”;
- 50) w art. 150 w pkt 3 w lit. e, ust. 7 otrzymuje brzmienie:
„7. Plan ochrony dla rezerwatu przyrody położonego na terenie więcej niż jednego województwa ustanawiają wspólnie, w drodze aktu prawa miejscowego w formie zarządzenia, regionalni dyrektorzy ochrony środowiska, na których obszarze działania znajdują się części tego rezerwatu.”;
- 51) w art. 150:
- pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) w art. 27 ust. 1, w art. 32 ust. 1, w art. 38, w art. 57 ust. 1, w art. 68 ust. 1, w art. 75 ust. 4, w art. 77 ust. 13, w art. 111 ust. 1 oraz w art. 113 ust. 1 wyrazy „Minister właściwy do spraw środowiska” zastępuje się wyrazami „Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska”;
 - po pkt 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu:
„5a) użyte w art. 31, w art. 58 ust. 1 i 2, w art. 67 ust. 1, w art. 74 ust. 1, w art. 75 ust. 1 i 5, w art. 77 ust. 2, 10 i 11, w art. 113 ust. 4 oraz w art. 121 ust. 2 w różnym przypadku wyrazy „minister właściwy do spraw środowiska” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska”;
 - pkt 6 otrzymuje brzmienie:
„6) w art. 32 ust. 3, w art. 35 ust. 3, w art. 58 ust. 1, w art. 60 ust. 3 i 5, w art. 63 ust. 8, w art. 76 ust. 3, w art. 77 ust. 1 oraz w art. 114 ust. 1 i 2 wyraz „Wojewoda” zastępuje się wyrazami „Regionalny dyrektor ochrony środowiska”;
 - po pkt 6 dodaje się pkt 6a w brzmieniu:
„6a) użyty w art. 35 ust. 2a pkt 2, w art. 36 ust. 3, w art. 63 ust. 9, w art. 68 ust. 1 pkt 5, w art. 75 ust. 5, w art. 77 ust. 2, 3 i 10, w art. 118 ust. 1, w art. 122 ust. 1-3, w art. 126 ust. 3-5 i 6 pkt 2 lit. b oraz w art. 131 pkt 8 i 11 w różnym przypadku wyraz „wojewoda” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „regionalny dyrektor ochrony środowiska”;
- 52) w art. 152:
- pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) w art. 7 ust. 1 i 2 oraz w art. 35 ust. 2 wyraz „wojewoda” zastępuje się wyrazami „regionalny dyrektor ochrony środowiska”;
 - po pkt 2 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:
„2a) w art. 7 w ust. 3 wyraz „Wojewoda” zastępuje się wyrazami „Regionalny dyrektor ochrony środowiska”;
- 53) w art. 153 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Na postanowienia w sprawach, o których mowa w ust. 1, wydane przez:
- ministra właściwego do spraw środowiska - nie przysługuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy;
 - wojewodów, marszałków województw, organy inspekcji sanitarnej, dyrektorów urzędów morskich oraz starostów - nie przysługuje zażalenie.”;
- 54) w art. 163 ust. 2 i 3 otrzymują brzmienie:
- „2. Od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy wojewódzki konserwator przyrody pełni funkcję regionalnego dyrektora ochrony środowiska do czasu powołania regionalnego dyrektora ochrony środowiska na podstawie przepisów niniejszej ustawy, jednak nie dłużej niż przez 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.
3. Od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy Główny Konserwator Przyrody, o którym mowa w art. 92 ustawy zmienianej w art. 150, pełni funkcję Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska do czasu powołania Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska na podstawie przepisów niniejszej ustawy, jednak nie dłużej niż przez 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.”;
- 55) w art. 165:
- ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. W wykazie, o którym mowa w ust. 1, uwzględnia się:
 - pracowników Służby Parków Krajobrazowych zatrudnionych na stanowiskach do spraw ochrony środowiska, przyrody, krajobrazu, wartości historycznych i kulturowych oraz
 - zastępców dyrektora zespołu parków krajobrazowych lub parku krajobrazowego, oraz
 - dyrektora zespołu parków krajobrazowych lub parku krajobrazowego – po wyrażeniu przez niego pisemnej zgody.”; - w ust. 5 wyrazy „Z upływem 14 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy” zastępuje się wyrazami „Z dniem 1 stycznia 2009 r.”;

- 56) w art. 166 w ust. 1 po wyrazach „Generalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska” dodaje się wyrazy „oraz pracownicy wykonujący obsługę finansową, prawną i administracyjną w stosunku do tych zadań”;
- 57) w art. 167 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stroną zawartych wcześniej przez:
1) wojewodę,
2) dyrektora zespołu parków krajobrazowych lub parku krajobrazowego
– porozumień i umów w zakresie zadań i kompetencji podlegających przekazaniu na podstawie ustawy staje się właściwy regionalny dyrektor ochrony środowiska.”;
- 58) w art. 173 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 oraz dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Do czasu wydania przepisów, o których mowa w art. 60 niniejszej ustawy:
1) za przedsięwzięcia mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, określone w art. 59 ust. 1 pkt 1 niniejszej ustawy, uważa się określone w dotychczasowych przepisach przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko, wymagające sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko;
2) za przedsięwzięcia mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, określone w art. 59 ust. 1 pkt 2 niniejszej ustawy, uważa się określone w dotychczasowych przepisach przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko, dla których obowiązek sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko może być stwierdzony.”;
- 59) w art. 174 po wyrazach „2008 r.” dodaje się wyrazy „, z wyjątkiem art. 121 i 123 ust. 1, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, postanowił wprowadzić do jej tekstu 59 poprawek.

Poprawka nr 4 została zgłoszona w trakcie prac legislacyjnych w związku z tym, że ustawa nie wskazuje podmiotów, które będą obowiązane do prowadzenia elektronicznych baz danych w zakresie informacji o terenach zagrożonych ruchami masowymi ziemi oraz informacji dotyczących map akustycznych. Senat zdecydował, że podmioty te to odpowiednio starosta oraz zarządzający drogą, linią kolejową lub lotniskiem.

Senat zajął stanowisko, że konieczne jest zapewnienie regulacjom ustawowym zgodności z przepisami unijnymi. Z tego względu przyjął poprawkę nr 7, w myśl której społeczeństwo powinno być informowane o fakcie, iż przedsięwzięcie poddane jest procedurze oceny wpływu na środowisko.

Zapewnieniu zgodności ustawy z przepisami wspólnotowymi służy także poprawka nr 17. Ma ona na celu dookreślenie zakresu raportu o oddziaływaniu na środowisko poprzez doprecyzowanie, że raport ten powinien zawierać także opis elementów środowiska objętych ochroną na podstawie ustawy o ochronie przyrody.

W ocenie Izby konieczne było ograniczenie terenu, o którym mowa w art. 48 ust. 2, z obszaru jednego powiatu do obszaru jednej gminy. Ułatwi to ocenę projektów dokumentów, w przypadku których będzie możliwe odstępianie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (poprawka nr 9).

W przekonaniu Senatu istotnym aspektem ustawy jest udostępnianie społeczeństwu jak największej ilości danych związanych z ochroną środowiska. W celu realizacji tego postulatu zgłoszono poprawkę nr 10 obligującą organ do podania do publicznej wiadomości, bez zbędnej zwłoki, informacji o odstępianiu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Podobny charakter ma poprawka nr 20, z której wynika obowiązek organu wydającego decyzje dotyczące przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko do upubliczniania informacji o wydanej informacji oraz o możliwościach zapoznania się z jej treścią i dokumentacją sprawy.

Senat uznał, że obszar Natura 2000, który obejmuje obszary specjalnej ochrony ptaków oraz specjalne obszary ochrony siedlisk, ma charakter szczególny. Z tego powodu należy uwzględnić cele i przedmiot ochrony tego obszaru oraz jego integralność. Zgodnie z poprawkami nr 13 i 18 będą one brane pod uwagę przy sporządzaniu prognozy oddziaływania na środowisko oraz raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.

Poprawka nr 14 modyfikuje treść podsumowania do przyjętego dokumentu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Uzupełnia to podsumowanie o brakujące elementy tj. o uzasadnienie wyboru przyjętego dokumentu w odniesieniu do rozpatrywanych rozwiązań alternatywnych.

Senat postanowił rozszerzyć zakres stosowania obowiązkowego zapobiegania, ograniczania oraz monitorowania oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. W tym celu wprowadził ten obowiązek jako obligatoryjny element następujących decyzji: o środowiskowych uwarunkowaniach, o pozwoleniu na budowę, o zatwierdzeniu projektu budowlanego, o pozwoleniu na wznowienie robót budowlanych, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz w przypadku, gdy taka potrzeba będzie wynikała z oceny oddziaływania przedsięwzięcia na obszar Natura 2000 (poprawki nr 24, 26, 29 i 30).

Senat uznał za niezbędne przeprowadzenie oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko także w tych sytuacjach, kiedy organ właściwy do wydania decyzji stwierdzi, że we wniosku o wydanie decyzji zostały dokonane zmiany w stosunku do wymagań określonych w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (poprawka nr 27).

W poprawce nr 28 przesądzono, że nie jest konieczne, aby postanowienie stwierdzające obowiązek sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko określało termin, w jakim raport ten ma być przygotowany. Jednocześnie wskazano w poprawce, że na takie postanowienie przysługuje zażalenie.

Celem usprawnienia wymiany dokumentów w postępowaniu w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko wprowadzono poprawkę nr 33.

Senat przeanalizował katalog kierunków studiów wyższych, których dyplomem ukończenia powinien legitymować się regionalny konserwator przyrody i uznał za wskazane uzupełnienie go o ogrodnictwo (poprawka nr 35).

Uchwalając poprawkę nr 45 Senat uznał za wskazane uzupełnienie przepisu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z którym do publicznego wglądu, oprócz projektu studium, ma być wykładana także prognoza oddziaływania na środowisko.

Senat zmodyfikował przepis o stanowieniu aktów powszechnie obowiązujących (poprawka nr 49), przy czym podjął taką decyzję, ponieważ zmieniane przepisy ustawy o ochronie przyrody nie dotyczą wydawania decyzji administracyjnych. W związku z tym nie jest prawidłowe rozwiązanie, w którym odmowa wydania aktu prawa miejscowego będzie wymagała formy aktu powszechnie obowiązującego. Wydaje się

kwestią oczywistą, że podmiot upoważniony do wydania aktu prawnego może wydać go jedynie w przypadku, gdy jego projekt będzie spełniał wszystkie przewidziane prawem warunki.

Przepis art. 94 Konstytucji stanowi, że terenowe organy administracji rządowej ustanawiają akty prawa miejscowego obowiązujące na obszarze działania tych organów. W art. 150 pkt 3 lit. e, ust. 7 ustawy ustalono, że zarządzenie regionalnego dyrektora ochrony środowiska będzie miało zakres obowiązywania szerszy aniżeli wynika to z jego właściwości miejscowej. Tym samym rozwiązanie takie nie wypełnia normy konstytucyjnej, ponieważ ustawa zakłada, że zarządzenie miało być wydawane w porozumieniu z innymi regionalnymi dyrektorami ochrony środowiska. Nie zapewnia to zgodności aktu z Konstytucją, bowiem taki rodzaj współuczestniczenia w wydaniu aktu nie jest tożsamy ze współstanowieniem. Mając na uwadze przytoczone argumenty prawne Senat przyjął poprawkę nr 50.

Poprawka nr 53 ma na celu uwzględnienie obowiązującego stanu prawnego, zgodnie z którym na postanowienie ministra nie przysługuje zażalenie lecz wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Senat ocenił, że dla prawidłowego funkcjonowania ustawy, która jest nową regulacją prawną, konieczne jest usprawnienie pracy Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz regionalnych dyrektorów ochrony środowiska. Z tych powodów proponuje poprawkę nr 54, w myśl której obowiązki należące do przywołanych organów będą wykonywane przez Głównego Konserwatora Przyrody oraz regionalnych konserwatorów przyrody od dnia ogłoszenia, a nie wejścia w życie, ustawy. Podobne względy zadecydowały o wprowadzeniu poprawki nr 59.

Poprawka nr 55 wprowadza wymóg wyrażenia przez dyrektora parku krajobrazowego lub zespołu tych parków pisemnej zgody na przeniesienie go do struktury organizacyjnej regionalnej dyrekcji ochrony środowiska. Ponadto w myśl tej poprawki pracownicy parków krajobrazowych, którzy zostaną zatrudnieni w regionalnych dyrekcjach ochrony środowiska, staną się pracownikami służby cywilnej z dniem 1 stycznia 2009 roku.

Poprawka nr 56 zmierza do tego, aby pracownikami Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska stali się również pracownicy wykonujący obsługę finansową, prawną i administracyjną, a nie tylko pracownicy merytoryczni. W przekonaniu Izby takie rozwiązanie zapewni możliwość prawidłowego funkcjonowania Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Zmiana zawarta w poprawce nr 57 jest konieczna z punktu widzenia realizacji i wykonywania umów i porozumień zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy przez dyrektorów parków krajobrazowych lub zespołów tych parków.

Senat zauważył, że zgodnie z ustawą nastąpi czasowe utrzymanie w mocy aktów wykonawczych. Dlatego uznał za uzasadnione rozbudowanie przepisów o charakterze intertemporalnym i dodał normę, która precyzuje jakie przedsięwzięcia, do czasu wydania nowych przepisów wykonawczych, będą uznawane za mogące zawsze albo potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko (poprawka nr 58).

Pozostałe poprawki Senatowi mają charakter doprecyzowujący, redakcyjny, korygujący błędne odesłania lub zmierzają do sformułowania przepisów zgodnie z zasadami techniki prawodawczej.

Poprawki nr 1, 2, 6, 11, 12, 15, 16, 21, 22, 25, 31, 36 i 37 doprecyzowują przepisy poprzez zastosowanie prawidłowej terminologii, uzupełnienie sformułowań lub wyeliminowanie zbędnych określeń.

Poprawki nr 3, 23, 38 i 40 mają na celu skorygowanie bądź uściślenie odesłań sformułowanych w przepisach.

Kolejna grupa poprawek to poprawki o charakterze redakcyjnym, które zmierzają do wyeliminowania z ustawy potocznych sformułowań, poprawiają czytelność przepisów, korygują błędy pisarskie i interpunkcyjne bądź skreślają zbędne wyrazy. Są to poprawki nr 5, 8, 19, 32, 34, 41, 42, 43 i 48.

Poprawki nr 39, 44, 46, 47, 51 i 52 mają na celu zredagowanie przepisów z uwzględnieniem zasad techniki prawodawczej dotyczących ograniczania nowelizacji ustawy do faktycznie wprowadzanych zmian. Zmieniające przepisy jedynie częściowo zawierały nową treść normatywną. Natomiast § 85 ust. 1 zasad techniki prawodawczej stanowi, że przepisy ustawy zmienia się przepisem wyraźnie wskazującym dokonywane zmiany.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 25 września 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w pkt 3 wyrazy „państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego należących do Unii Europejskiej” zastępuje się wyrazami „państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego nienależących do Unii Europejskiej”;
 - 2) w art. 1 w pkt 2, w art. 14 w ust. 5 wyrazy „w formie zbioru” zastępuje się wyrazami „w formie zbioru PESEL”;
 - 3) w art. 1 w pkt 3, w art. 37 w ust. 1 pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) adres miejsca zameldowania na pobyt stały, a w razie jego braku, zameldowania na pobyt czasowy trwający ponad 3 miesiące – na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; w przypadku braku takiego zameldowania danych o adresie nie zamieszcza się;”;
 - 4) w art. 1 w pkt 5, w art. 44 w zdaniu końcowym wyrazy „ochrony przetwarzania danych” zastępuje się wyrazami „ochrony przetwarzanych danych”;
 - 5) w art. 1 w pkt 10, w art. 44e w ust. 3:
 - a) pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) płeć, wzrost w centymetrach i kolor oczu;”;
 - b) skreśla się pkt 8 i 9;
 - 6) w art. 1 w pkt 10, w art. 44e w ust. 3 w pkt 10 wyrazy „podpis osoby ubiegającej się o wydanie” zastępuje się wyrazami „podpis posiadacza”;
 - 7) w art. 1 w pkt 10, w art. 44f wyrazy „gminy przekazują” zastępuje się wyrazami „organy gmin przekazują”;
 - 8) w art. 1 w pkt 12, w ust. 1 wyrazy „są zobowiązane” zastępuje się wyrazami „są obowiązane”;
 - 9) w art. 1:
 - a) w pkt 12, w ust. 1 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:
„Zaświadczenie jest przekazywane w formie odpowiadającej złożonemu wnioskowi.”;
 - b) w pkt 13, w art. 44h w ust. 3 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Dane są przekazywane w formie odpowiadającej złożonemu wnioskowi.”;
 - 10) w art. 1 w pkt 13, w art. 44h:
 - a) w ust. 5 wyrazy „bez konieczności składania wniosku, o którym mowa w ust. 3” zastępuje się wyrazami „po złożeniu jednorazowego, uproszczonego wniosku”;
 - b) w ust. 8 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) wzór uproszczonego wniosku o udostępnienie danych z ewidencji ludności, zbioru PESEL oraz ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych, o którym mowa w ust. 5.”;
 - 11) w art. 1 w pkt 13, w art. 44h w ust. 6 wyrazy „rozstrzygnięcia, o którym mowa w” zastępuje się wyrazami „zgody, wydanej na podstawie”;
 - 12) w art. 1 w pkt 13, w art. 44h w ust. 12 w pkt 1 wyrazy „jednostkowe udostępnianie” zastępuje się wyrazami „jednostkowe udostępnienie”;
 - 13) w art. 1 w pkt 13, w art. 44h w ust. 12 w pkt 1 po wyrazie „teletransmisji” dodaje się wyraz „danych”;
 - 14) w art. 1:
 - a) w pkt 13, w art. 44i w ust. 6 wyrazy „i ust. 5” zastępuje się wyrazami „lub w ust. 5”;
 - b) w pkt 14, w art. 44j w ust. 1 i 6 wyrazy „i ust. 5” zastępuje się wyrazami „lub w ust. 5”;
 - 15) po art. 1 dodaje się art. 1a w brzmieniu:
„Art. 1a. W ustawie z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688 oraz z 2007 r. Nr 21, poz. 125 i Nr 181, poz. 1287) w art. 67 w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) nazwisko, imię (imiona), nazwisko rodowe, stan cywilny, miejsce i datę urodzenia, miejsce zamieszkania zmarłego.”;
- 16) skreśla się art. 4;
- 17) w art. 7 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) art. 1a, który wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 5 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw, proponuje wprowadzenie do jej tekstu 17 poprawek.

Poprawka oznaczona nr 1 dotyczy zmiany wprowadzanej przez Sejm do art. 1 ust. 3 pkt 3 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych. W przepisie tym obok grupy państw członkowskich Unii Europejskiej wskazano drugą grupę – państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego należących do Unii Europejskiej. Celem poprawki Senatu jest usunięcie błędu polegającego na nakładaniu się zakresów poszczególnych grup państw, których granice można przekraczać za okazaniem dowodu osobistego.

Wprowadzając poprawkę oznaczoną nr 3 Senat zmierzał do takiego doprecyzowania przepisu, aby stanowił on wyraźnie, że dowód osobisty może zawierać jedynie adres miejsca zameldowania (stałego albo czasowego), które znajduje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Poprawka oznaczona nr 6 dotyczy przepisu, który stanowi, jakie dane powinna zawierać ewidencja wydanych i unieważnionych dowodów osobistych.

Senat uznał, że nie jest prawidłowy wymóg zawierania w tej ewidencji podpisu osoby ubiegającej się o wydanie dowodu osobistego, skoro w imieniu małoletniego ubiegają się o wydanie takiego dokumentu jego rodzice lub opiekunowie i to ich podpisy figurują pod wnioskiem o wydanie dowodu osobistego. Należy też dodać, że nowy art. 37 w ust. 3 stanowi, że nie zamieszcza się w dowodzie osobistym podpisu takiej osoby, która nie ukończyła 13 roku życia. Stąd w poprawce Senat proponuje aby w ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych gromadzone były podpisy posiadaczy dowodów osobistych lub informacja o braku możliwości złożenia podpisu.

Poprawka nr 9 dotyczy art. 44g ust. 1 oraz art. 44h ust. 3 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Senat, w trakcie trwającej debaty, został poinformowany, że ze względu na funkcjonalność istniejącego systemu teleinformatycznego, przepis art. 44g ust. 1 w uchwalonym brzmieniu nie będzie mógł być prawidłowo wykonywany. W tej sytuacji Senat zdecydował o wniesieniu poprawki, która stanowi, że o formie wydanego zaświadczenia (listowna lub środki komunikacji elektronicznej) decydować będzie forma złożonego wniosku.

Przepis art. 44h ust. 3 nie określa formy w jakiej może nastąpić udostępnienie danych ze zbiorów meldunkowych, zbioru PESEL i ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych podmiotom, o których mowa w ust. 1 lub 2. Brak informacji dotyczącej formy udostępniania danych nie koreluje z przepisem art. 44g ust. 1 oraz przepisem art. 44h ust. 12, który nakłada na ministra obowiązek określenia wysokości opłat za udostępnienie danych w zależności od sposobu udostępnienia – stąd odpowiednia poprawka Senatu.

Poprawka nr 10 zaproponowana przez Senat wynika z przeświadczenia, że udostępnienie danych (w jakiegokolwiek formie) musi być poprzedzone wnioskiem (zapytaniem lub prośbą) zainteresowanego podmiotu. Dlatego Senat uchwalił poprawkę do przepisu art. 44h ust. 5, która stanowi, że wskazane w przepisie podmioty, gdy będą zainteresowane uzyskaniem danych, będą mogły wystąpić z wnioskiem, sporządzonym w formie uproszczonej. Poprawka zawiera również upoważnienie dla ministra właściwego do spraw wewnętrznych do określenia w rozporządzeniu wzoru takiego uproszczonego wniosku.

Poprawka nr 11 dotyczy przepisu art. 44h ust. 6, który określa jakie warunki winny spełniać podmioty starające się o uzyskanie dostępu do danych w drodze weryfikacji. Jednym z nich jest uzyskanie „rozstrzygnięcia” ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Senat uznał, że skoro rozstrzygnięcie może nastąpić na niekorzyść wnioskującego podmiotu, dużo lepszym byłby warunek uzyskania zgody. Poprawka Senatu precyzuje zatem, że warunkiem udostępniania danych za pomocą urządzeń teletransmisji danych w drodze weryfikacji jest uzyskanie zgody - czyli pozytywnego rozstrzygnięcia.

Poprawka nr 14 wynika z treści art. 44j. Przepis przyznaje ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych prawo kontrolowania podmiotów, które korzystają z dostępu do danych drodze weryfikacji. Nie stanowi jednak wyraźnie, które podmioty będą mogły być kontrolowane, czy kontrola ta obejmie podmioty wskazane w art. 44h ust. 2 pkt 1, czy również te, o których mowa w art. 44h ust. 1. Brzmienie przepisu, który mówi, że kontrola ta będzie dotyczyć spełniania warunków „w art. 44h ust. 2 pkt 1 i ust. 5” w związku z użyciem spójnika „i” wskazywać by mogła, że kontrola obejmie jedynie podmioty, o których mowa w art. 44h ust. 2 pkt 1. Poprawka Senatu ma na celu usunięcie wątpliwości dotyczących kręgu podmiotów, które będą mogły być kontrolowane, w związku z udostępnianiem im danych w drodze weryfikacji i poprzez użycie spójnika alternatywy łącznej „lub” stanowi, że kontrolowane będą wszystkie podmioty, które korzystać będą z dostępu do danych drodze weryfikacji, w tym podmioty, o których mowa w art. 44h ust. 1.

Ostatnia ze zmian przyjętych przez Senat obejmuje trzy poprawki, oznaczone nr 15-17. Dotyczą one art. 4 ustawy nowelizującej. W artykule tym Sejm zaproponował zmianę do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie i niektórych innych ustaw, polegającą na uchyleniu art. 5. Artykuł 5 dotyczył ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego i wprowadził obowiązek wpisywania do aktu zgonu numeru PESEL osoby zmarłej.

Wejdzie on w życie w dniu 2 października 2008 r. Obecnie uchwalana ustawa nakazuje odstąpienie od tego obowiązku, jednak w związku z tym, że nie jest możliwe by została ona ogłoszona (a tym bardziej weszła w życie) przed dniem 2 października, stąd celem poprawki Senatu jest maksymalne przyspieszenie terminu wejścia w życie przepisu, który dotyczy omawianej kwestii.

Pozostałe poprawki oznaczone numerami 2, 4, 5, 7, 8, 12 i 13 mają na celu doprecyzowanie przepisów ustawy.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 25 września 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 4, w art. 17d wyrazy „Funkcjonariusze straży granicznych, w rozumieniu rozporządzenia nr 863/2007, państw członkowskich Unii Europejskiej” zastępuje się wyrazami „Funkcjonariusze straży granicznych państw członkowskich Unii Europejskiej w rozumieniu przepisów rozporządzenia nr 863/2007,”;
- 2) w art. 2, w art. 147o ust. 6 otrzymuje brzmienie:
„6. Do funkcjonariuszy delegowanych do zespołów szybkiej interwencji na granicy stosuje się odpowiednio przepisy:
 - 1) art. 37 ust. 2a, art. 147h ust. 1 i art. 147j;
 - 2) art. 147h ust. 2 - w zakresie świadczeń z tytułu uszczerbku na zdrowiu.”;
- 3) w art. 3, pkt 2a otrzymuje brzmienie:
„2a) broni i amunicji stanowiących uzbrojenie funkcjonariuszy straży granicznych państw członkowskich Unii Europejskiej w rozumieniu przepisów rozporządzenia (WE) nr 863/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. ustanawiającego mechanizm tworzenia zespołów szybkiej interwencji na granicy oraz zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 w odniesieniu do tego mechanizmu i określającego uprawnienia i zadania zaproszonych funkcjonariuszy (Dz. Urz. UE L 199 z 31.07.2007, str. 30), przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w ramach zespołów szybkiej interwencji na granicy;”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 września 2008 r ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do niej 3 poprawki.

W przepisach art. 1 pkt 4 (art. 17d ustawy o ochronie granicy państwowej) oraz art. 3 noweli (art. 3 pkt 2a ustawy o broni i amunicji) używa się różnych zwrotów na określenie funkcjonariuszy straży granicznych, o których mowa w rozporządzeniu nr 863/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady. Aby zapewnić ustawie spójność terminologiczną w tym zakresie, Senat uchwalił poprawki nr 1 i 3.

Poprawka nr 2 ma na celu precyzyjne wskazanie zakresu stosowania przepisów określających uprawnienia funkcjonariuszy Straży Granicznej delegowanych do pełnienia służby za granicą, do funkcjonariuszy delegowanych do zespołów szybkiej interwencji.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 25 września 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 25 września 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach
z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 25 września 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej
i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 25 września 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w lit. a, w ust. 1a w pkt 1 skreśla się wyrazy „, pod warunkiem, że w danej konkurencji startowało co najmniej 4 zespoły albo 6 zawodników reprezentujących co najmniej 4 kraje”;
- 2) w art. 1 w lit b, w pkt 1a po wyrazie „sportowych” dodaje się wyraz „osób”;
- 3) w art. 1 w lit. b, w pkt 1a skreśla się wyrazy „, pod warunkiem, że w danej konkurencji startowało co najmniej 4 zespoły albo 6 zawodników reprezentujących co najmniej 4 kraje”;
- 4) w art. 1:
 - a) w lit d, w ust. 5 i 6 wyrazy „ust. 1, 1a, 2 albo 2a” zastępuje się wyrazami „ust. 1, 1a albo 2”,
 - b) w lit e, w ust. 11 wyrazy „ust. 1, 1a, 2 lub 2a” zastępuje się wyrazami „ust. 1, 1a lub 2”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 25 września 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o kulturze fizycznej i uchwalił do niej 4 poprawki.

W poprawkach nr 1 i 3 Senat uznał za konieczne poszerzenie katalogu osób uprawnionych do świadczenia pieniężnego za zdobycie medalu na zawodach sportowych rangi igrzysk paraolimpijskich (odbywających się przed 1992 r.) i na zawodach sportowych rangi igrzysk głuchych (odbywających się przed 2001 r.). W ocenie Senatu prawo do świadczenia powinno przysługiwać wszystkim medalistom tych zawodów, bez względu na liczbę zawodników lub zespołów startujących w danej konkurencji.

Pozostałe poprawki mają charakter porządkujący. Poprawka nr 2 ma na celu ujednoczenie terminologii ustawy. Poprawka nr 4 zmierza do usunięcia zbędnych odesłań. Przepis art. 23b ust. 2a zawiera jedynie delegację dla właściwego ministra do wydania rozporządzenia, a nie określa warunków, których spełnienie uprawnia do otrzymania świadczenia, a tym bardziej nie określa samego świadczenia.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 25 września 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w ust. 1” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b i dodaje się lit. a w brzmieniu:
„a) w pkt 1 lit. a otrzymuje brzmienie:
„a) szczepień ochronnych lub badań rozpoznawczych,””;
- 2) w art. 1 w pkt 3, w ust. 3 w pkt 2 wyrazy „zakładami leczniczymi dla zwierząt” zastępuje się wyrazami „podmiotem prowadzącym zakład leczniczy dla zwierząt”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 25 września 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej i uchwalił do niej 2 poprawki.

Wprowadzając poprawkę nr 1 Senat uznał za wskazane wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych, jakie mogłyby powstać w związku z posłużeniem się odmiennym sformułowaniem na określenie analogicznych czynności Inspekcji Weterynaryjnej. W ustawie nowelizowanej, w dodawanym do art. 16 ust. 1 pkt 1a, użyto określenia „**ochronne szczepienia i badania rozpoznawcze**”, natomiast w ustawie nowelizującej zastosowano formułę „**szczepienia ochronne lub badania rozpoznawcze**”. Senat uznał tę ostatnią za prawidłową.

Poprawka nr 2 precyzuje określenie podmiotu, z którym powiatowy lekarz weterynarii będzie zawierał umowę o wykonywanie czynności Inspekcji Weterynaryjnej. W ocenie Senatu zasadnym jest wyraźne wskazanie, iż będzie to podmiot prowadzący zakład leczniczy dla zwierząt, a nie zakład leczniczy dla zwierząt.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 25 września 2008 r.
w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 25 września 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 25 września 2008 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym. Jednocześnie upoważnia senatora Henryka Woźniaka do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o transporcie drogowym

Art. 1.

W ustawie z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 125, poz. 874, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 5 w ust. 3 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„3. Przedsiębiorcy udziela się licencji, z zastrzeżeniem art. 6 i art. 6a, jeżeli:”;

2) w art. 6:

a) w ust. 1 w pkt 2 lit. c i d otrzymują brzmienie:

„c) posiadają zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w zakresie transportu drogowego taksówką, potwierdzonego zdaniem egzaminem,

d) spełniają wymagania określone w art. 39a ust. 1 pkt 1 - 4 oraz posiadają od co najmniej 3 lat prawo jazdy wymaganej kategorii.”,

b) ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Licencja, o której mowa w ust. 1, udzielana jest na jeden z określonych obszarów obejmujący:

1) gminę;

2) gminy sąsiadujące - po uprzednim zawarciu przez nie porozumienia;

3) miasto stołeczne Warszawę.”,

c) uchyla się ust. 6 i 7;

3) po art. 6 dodaje się art. 6a w brzmieniu:

„Art. 6a. Licencji na wykonywanie krajowego transportu drogowego osób samochodem osobowym niebędącym taksówką udziela się przedsiębiorcy, jeżeli:

1) spełnia wymagania określone w art. 5 ust. 3 pkt 1 i 5;

2) zatrudnieni przez niego kierowcy oraz sam przedsiębiorca osobiście wykonujący przewozy:

a) spełniają wymagania określone w przepisach prawa o ruchu drogowym,

b) nie byli skazani za przestępstwa, o których mowa w art. 5 ust. 3 pkt 4, za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko wolności seksualnej i obyczajności,

c) spełniają wymagania określone w art. 39a ust. 1 pkt 1 - 4 oraz posiadają od co najmniej 3 lat prawo jazdy wymaganej kategorii.”;

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2007 r. Nr 176, poz. 1238 i Nr 192, poz. 1381.

- 4) w art. 8:
- a) w ust. 3 pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) oświadczenie o zamiarze zatrudnienia kierowców spełniających warunki, o których mowa w art. 5 ust. 3 pkt 4, w art. 6 ust. 1 pkt 2 lub w art. 6a pkt 2;”,
- b) w ust. 4 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) w ust. 3 pkt 4 i 6 - gdy wniosek dotyczy licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką albo licencji na wykonywanie krajowego transportu drogowego osób samochodem osobowym niebędącym taksówką;”;
- 5) w art. 10 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. W razie niespełnienia przez przedsiębiorcę warunków, o których mowa w art. 5, w art. 6 lub w art. 6a, odmawia się udzielenia licencji.”;
- 6) w art. 18 uchyla się ust. 5;
- 7) w art. 87 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Podczas przejazdu wykonywanego w ramach transportu drogowego kierowca taksówki i samochodu osobowego niebędącego taksówką jest obowiązany mieć przy sobie i okazać na żądanie organów uprawnionych do kontroli wypis z licencji.”;
- 8) w załączniku do ustawy:
- a) lp. 1.1 otrzymuje brzmienie:

1.1	Wykonywanie transportu drogowego bez wymaganej licencji z wyłączeniem taksówek i samochodów osobowych niebędących taksówkami	8.000
-----	--	-------

- b) lp. 1.3 otrzymuje brzmienie:

1.3.	Wykonywanie transportu drogowego taksówką lub samochodem osobowym niebędącym taksówką bez licencji	3.000
------	--	-------

Art. 2.

- Osoby wykonujące transport drogowy taksówką na podstawie przepisów dotychczasowych zachowują swoje uprawnienia po wejściu w życie niniejszej ustawy.
- Licencje na wykonywanie transportu drogowego wydane na podstawie przepisów dotychczasowych zachowują ważność przez okres 24 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Art. 3.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym dotyczy zmiany zasad wykonywania transportu drogowego taksówkami oraz samochodami osobowymi niebędącymi taksówkami. Zmiany zmierzają do ujednoczenia warunków wykonywania przewozów tymi środkami transportu.

Przepisy ustawy o transporcie drogowym rozróżniają w zakresie przewozu osób samochodem osobowym:

- a) przewóz taksówką,
- b) przewozy samochodami osobowymi niebędącymi taksówkami.

Obydwa rodzaje przewozów odbywają się pojazdami osobowymi, przy czym warunki uzyskania licencji na wykonywanie transportu drogowego są odmienne.

Licencja na taksówkę udzielana jest na określony pojazd i obszar. Oznacza to, że liczba licencji na taksówkę musi odpowiadać liczbie pojazdów zgłoszonych we wniosku przez przedsiębiorcę.

W przypadku przewozów samochodami osobowymi niebędącymi taksówkami przedsiębiorca otrzymuje jedną licencję na wykonywanie krajowego transportu drogowego osób pojazdem samochodowym oraz wypisy z licencji odpowiadające liczbie zgłoszonych pojazdów.

Zróźnicowanie warunków przy ubieganiu się o licencje, a także kwestie dotyczące wyposażenia pojazdów w urządzenia techniczne związane z określeniem odległości przewozu i sposobu naliczania należności za przewóz osób oraz oznakowania na zewnątrz tych pojazdów samochodowych, stały się powodem konfliktu między taksówkarzami i przewoźnikami okazjonalnymi.

Sformułowany został także zarzut dotyczący naruszenia konstytucyjnej zasady swobody i wolności działalności gospodarczej, poprzez wprowadzenie w art. 18 ust. 5 ustawy ograniczeń (zakazów) dla przewoźników prowadzących przewozy samochodami osobowymi niebędącymi taksówkami.

Wnioskowano ponadto o odstąpienie od limitowania przez rady gmin ilości taksówek na obszarze gminy.

Proponowane zmiany czynią zadość tym postulatom.

Uznano za niezbędne, aby przedsiębiorca lub zatrudnieni przez niego kierowcy, oprócz posiadania zaświadczenia o ukończeniu szkolenia w zakresie transportu drogowego taksówką (potwierdzonego zdaniem egzaminem) wykazali się również co najmniej 3-letnią praktyką posiadania stosownego prawa jazdy. Przyczyni się to do wzrostu bezpieczeństwa przewożonych osób.

Proponowana nowelizacja zmierza do ustalenia jednolitych kryteriów, po spełnieniu których udzielona jest licencja na transport drogowy osób taksówką i transport osób samochodem osobowym.

Ujednoczono system licencjonowania transportu drogowego osób taksówką i transportu drogowego samochodem osobowym - licencja i wypisy będą udzielone na każdy pojazd.

Projekt ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Wejście w życie ustawy nie spowoduje wydatków ze strony budżetu państwa oraz nie wpłynie na dochody jednostek samorządu terytorialnego.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgiałewicz

Min.MD/1419 /08/DP/alr

Warszawa, dnia 28 lipca 2008 r.

Pan Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu *ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym* (druk senacki nr 157 S) wyrażona na podstawie art. 9 pkt 3 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494, z późn. zm.) przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgiałewicza

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym *projektem ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym* (druk senacki nr 157 S, pismo nr BPS/KU-034/66-1/08), pozwalam sobie wyrazić następującą opinię.

Projekt ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Z up. Sekretarza Komitetu
Integracji Europejskiej

PODSEKRETARZ STANU
Sidonia Iodrzejewska

Do uprzejmej wiadomości:
Pan Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu
Ministerstwo Infrastruktury

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 25 września 2008 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
– Prawo o ustroju sądów powszechnych

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Jednocześnie upoważnia senatora Leona Kieresa do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych

Art. 1.

W ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.¹⁾) w art. 80 § 2f i 2g otrzymują brzmienie:

„§ 2f. Sędzia, którego dotyczy postępowanie, ma prawo wglądu do dokumentów, które zostały załączone do wniosku. Jednak prokurator, kierując wniosek do sądu dyscyplinarnego, może zastrzec, że dokumenty te lub ich część nie mogą być sędziemu udostępnione z uwagi na dobro postępowania przygotowawczego.

§ 2g. Jeżeli prokurator złożył zastrzeżenie, o którym mowa w § 2f, przewodniczący sądu dyscyplinarnego niezwłocznie kieruje sprawę na posiedzenie. Sąd dyscyplinarny może odmówić sędziemu wglądu do dokumentów dołączonych do wniosku.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2001 r. Nr 154, poz. 1787, z 2002 r. Nr 153, poz. 1271, Nr 213, poz. 1802 i Nr 240, poz. 2052, z 2003 r. Nr 188, poz. 1838 i Nr 228, poz. 2256, z 2004 r. Nr 34, poz. 304, Nr 130, poz. 1376, Nr 185, poz. 1907 i Nr 273, poz. 2702 i 2703, z 2005 r. Nr 13, poz. 98, Nr 131, poz. 1102, Nr 167, poz. 1398, Nr 169, poz. 1410, 1413 i 1417, Nr 178, poz. 1479 i Nr 249, poz. 2104, z 2006 r. Nr 144, poz. 1044 i Nr 218, poz. 1592, z 2007 r. Nr 25, poz. 162, Nr 64, poz. 433, Nr 73, poz. 484, Nr 99, poz. 664, Nr 112, poz. 766, Nr 136, poz. 959, Nr 138, poz. 976 i Nr 230, poz. 1698 oraz z 2008 r. Nr 41, poz. 251.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r. (sygn. akt K 39/07), stwierdzającego niezgodność: art. 80 § 2f i 2g, art. 80a § 1 i § 3, art. 80b § 1 i 3-4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; ost. zm. Dz. U. z 2007 r. Nr 138, poz. 976), a także art. 1 pkt 30 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy — Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 136, poz. 959).

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia została opublikowana w Dz. U. z 2007 r., Nr 230, poz. 1698 (dzień publikacji wyroku – 11 grudnia 2007 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem został zamieszczony w OTK Z.U. z 2007 r., Nr 10A, poz. 129.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją:

(a) art. 80 § 2f i 2g ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, „w zakresie, w jakim wyklucza kontrolę sądu nad wyłączeniem przez prokuratora udostępnienia dokumentów sędziemu poddanemu uchyleniu immunitetu”;

(b) art. 80a § 1 i 3, art. 80b § 1 i 3-4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

(c) art. 1 pkt 30 ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, „przez to, że został uchwalony przez Sejm bez dochowania trybu wymaganego do jego wydania”.

2.2. Trybunał rozpatrywał przepisy dotyczące immunitetu sędziego. Kontroli zostały poddane:

(a) wprowadzenie przyspieszonego i uproszczonego trybu postępowania przy rozpoznawaniu wniosku o uchylenie immunitetu (przez ograniczenie niektórych gwarancji proceduralnych), w sprawach o zbrodnie lub umyślne występki zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosiła co najmniej 8 lat;

(b) zasady dostępności materiałów sprawy immunitetowej – w ramach „zwykłego” trybu postępowania immunitetowego – dla sędziego, któremu immunitet miał zostać uchylony (przepisy przewidywały możliwość zastrzeżenia przez prokuratora, iż materiały załączone do wniosku dotyczącego immunitetu nie będą udostępnione osobie, do której się odnoszą, przy czym stanowisko prokuratora w tym względzie jest wiążące także dla sądu dyscyplinarnego);

(c) przepisy ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, wprowadzające wymienione powyżej zmiany (były to zarzuty o charakterze proceduralnym, obejmujące zastrzeżenia co do trybu uchwalenia zmian).

Trybunał Konstytucyjny sformułował w stosunku do zaskarżonych przepisów zarzuty dwojakiego rodzaju: formalne (wady procedury ustawodawczej) oraz materialne (niezgodność treści ustawy z konstytucją).

2.3. Zarzuty proceduralne dotyczą ustawy zmieniającej ustawę – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w zakresie, w jakim obejmuje ona procedurę podejmowania uchwały o uchylenie immunitetu sędziowskiego. W ramach tej procedury wątpliwości wzbudziły dodane do art. 80 dwa przepisy, ujęte w § 2f i 2g (dotyczące wyłączenia możliwości wglądu zainteresowanego do dokumentów uzasadniających wnioski o uchylenie immunitetu). Po drugie, kontroli konstytucyjności zostały poddane wprowadzone do pierwotnego projektu w czasie prac w komisji sejmowej po pierwszym czytaniu – art. 80a, 80b, 80c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, normujące uproszczony i „przyspieszony” 24-godzinny tryb uchylenia immunitetu, w przypadku najcięższych przestępstw. Przepisy te zaskarżono ze względu na: przyspieszony termin (24-godzinny) rozpoznania wniosku, natychmiastową wykonalność uchwały mimo wniesienia zażalenia; dopuszczenie rozpatrzenia sprawy bez uczestnictwa obwinionego sędziego, tylko przy obecności prokuratora i rzecznika dyscyplinarnego; nakaz „odpowiedniego” stosowania art. 80a i 80b do postępowania o zezwolenie na tymczasowe aresztowanie sędziego, wobec którego wydano uchwałę zezwalającą na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej (art. 80c).

Wady procedury polegały na pominięciu w trakcie prac legislacyjnych obligatoryjnych konsultacji poprawek wnoszonych do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z Krajową Radą Sądownictwa. Jak stwierdził Trybunał: „Ocena, czy uczyniono zadość wymogowi zajęcia przez upoważnione podmioty stanowiska w postępowaniu ustawodawczym, musi być dokonywana na tle przebiegu konkretnych prac ustawodawczych. Niemniej wskazać można pewne kryteria, którymi

Trybunał Konstytucyjny zawsze powinien się kierować przy dokonywaniu tej oceny. [...] »dopóki projekt jest wynikiem wykonania tych samych założeń, dopóty nie musi po wprowadzeniu doń poprawek i uzupełnień być kierowany ponownie do odpowiednich władz statutowych związku«. Z tego punktu widzenia znaczenie zasadnicze ma odróżnienie szerokości i głębokości zgłaszanych poprawek. Konieczność ponownego zasięgnięcia stanowiska w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zgłoszone poprawki pozostają w ramach tego samego przedmiotu regulacji, którego dotyczył projekt i do którego upoważniony podmiot odniósł się lub mógł się odnieść w pierwszej swojej opinii. Pomijając sytuacje, w których poprawki doprowadziłyby do zupełnej zmiany założeń projektu, należy przyjąć, że ocena, a następnie przyjęcie bądź – ewentualnie – przekształcenie treści zawartych w projekcie ustawy jest istotą postępowania ustawodawczego. Skoro zaś przekształcanie to jest dokonywane ze świadomością, jaki jest pogląd uprawnionego do opiniowania podmiotu na regulowaną materię, to nie ma podstaw, by ograniczać swobodę ustawodawcy ostatecznego kształtowania treści ustawy. Głębokość ingerencji w rozwiązania proponowane w projekcie jest sprawą ustawodawcy, tak samo zresztą jak w dalszym etapie postępowania ustawodawczego [...]. Odmienne przedstawia się sytuacja, gdy poprawki do projektu ustawy wnoszone w toku prac sejmowych dotyczą materii, które w ogóle nie były regulowane w projekcie, a więc materii wykraczających poza szerokość regulacji zawartych w projekcie. Nawet jeśli treść poselskiej poprawki została – jak w niniejszej sprawie – inkorporowana do projektu rządowego i uznana za jego część przez stronę rządową, to nie może przesłaniać okoliczności, że konkretna nowość normatywna musi być w tym wypadku objęta konsultacją z opiniodawcami, których udział jest obligatoryjny, czy to z mocy tylko art. 2 w związku z art. 7, czy z mocy art. 186 w związku z art. 7 Konstytucji. [Poprawka] polegająca na wprowadzeniu szczególnego drastycznie ograniczającego co do szybkości rozpoznania i co do gwarancji proceduralnych towarzyszących rozpoznaniu wniosku o uchylenie immunitetu, dotyczy zmiany przedmiotu i trwałości gwarancji towarzyszących immunitetowi. Oznacza wprowadzenie obok normalnej procedury immunitetowej – procedury odrębnej, szczególnej, charakteryzującej się zaostrzonymi rygorami, ułatwiającymi podjęcie samej decyzji o wszczęciu postępowania o uchylenie immunitetu i jego przeprowadzenie. Przedmiotem poprawki były kwestie głęboko wkraczające w materię immunitetu, jego zakres, gwarancje i efektywność, kwestie, które w ogóle nie były regulowane w projekcie pierwotnym. Tym samym zakres immunitetu, jako sfery chronionej konstytucyjnie, na skutek wprowadzenia poprawki został ograniczony. W tej sytuacji głębokość dokonanych zmian, w zakresie procedury i trybu uchylania immunitetu, doprowadziła do ograniczenia sfery chronionej konstytucyjnie. Ze względu na zakres zmian poprawki podlegały więc obowiązkowi opiniowania. Wprowadzenie poprawki oznaczało rozszerzenie możliwości wkroczenia w materię immunitetu, a więc instytucji wynikającej z art. 181 Konstytucji, której ramy określiła sama Konstytucja. Przesunięcie granic (zweżenie immunitetu) jest tożsame z ograniczeniem przestrzeni objętej immunitetem. Wszelkie zatem postępowania o uchylenie immunitetu są postępowaniami ograniczającymi gwarancyjną instytucję konstytucyjną. Wprowadzenie ograniczeń dotyczących norm gwarancyjnych wymaga szczególnej pieczołowitości proceduralnej, dobitniejszej jeszcze, jeśli chodzi o gwarancje instytucji (jak immunitet) znajdujących swe zasadnicze normowanie w Konstytucji. W tej sytuacji rozszerzenie zakresu postępowania o uchylenie immunitetu o postępowanie szczególne, uproszczone i przyspieszone, niewystępujące w pierwotnym, konsultowanym projekcie nowelizacji, oznacza wprowadzenie poprawki, która z uwagi na swą treść – stanowi novum i z tej przyczyny wymaga opinii podmiotów uprawnionych do wydawania opinii w procesie legislacyjnym; przepisy postępowania legislacyjnego formułują obowiązek zasięgnięcia takiej opinii przez organy legislacyjne. [...]

Zakres obowiązku zasięgnięcia opinii, a zwłaszcza skutki naruszenia tego obowiązku należy oceniać także na tle ogólnego charakteru regulowanej materii i zakresu regulacyjnej swobody, danej ustawodawcy przez Konstytucję czy prawo międzynarodowe. Oprócz materii, które – niejako z natury rzeczy – pozostawiane są politycznej swobodzie regulowania ustawowego (dotyczy to w szczególności materii społecznych i gospodarczych, regulowanych w oparciu o określoną polityczną wizję rozwoju społecznego), istnieją materie, w których Konstytucja wyznacza ustawodawcy znacznie ciasniejsze ramy jego regulacyjnej swobody, a niemal każda regulacja ustawowa wymaga starannej oceny z punktu widzenia dopuszczalności jej ustanowienia i zawartych w niej treści. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do normowania »klasycznych« (osobistych i politycznych) praw człowieka i obywatela, bo założeniem konstytucyjnym jest tu pozostawienie jednostce maksymalnej swobody, a wszelkie regulacje ograniczające te prawa i wolności muszą odpowiadać szczególnym wymaganiom, ustanowionym zwłaszcza w art. 31 Konstytucji. Dotyczy to również instytucji gwarantujących wspomniane prawa – takich jak szeroko rozumiane prawo do sądu, także w wymiarze instytucjonalnym, tj. zapewniającym niezależność sądów i niezawisłość sędziów. Do takich instytucji należy immunitet sędziowski.

Okoliczności te powodują, że materia oceniana w niniejszej sprawie wymaga szczególnie starannego przestrzegania gwarancji właściwej procedury. Rzutuje to też na procedurę dochodzenia tych regulacji do skutku i we wszystkich wypadkach, gdy prawo wymaga zasięgnięcia opinii podmiotów zewnętrznych,

brak takiej opinii można uważać za poważne naruszenie trybu postępowania, bo uniemożliwia to parlamentowi podjęcie decyzji w oparciu o te wszystkie elementy, którymi musi on dysponować. Jeżeli zaś treścią ustawy miałyby być wprowadzenie do systemu prawa regulacji wkraczającej w dziedzinę traktowane przez Konstytucję jako szczególnie niedostępne dla ustawodawcy, to takiemu naruszeniu procedury można i należy przypisywać skutki poważniejsze niż w innych sytuacjach.

Trybunał Konstytucyjny jest zdania, że do wskazanych wyżej dziedzin należą też sprawy niezawisłości sędziów i niezależności sądów. [...] regulacje ustawodawcze wkraczające w tę dziedzinę są dopuszczalne, ale tylko wyjątkowo, w niezbędnym zakresie i w celu ochrony powagi, autorytetu i odrębności trzeciej władzy. Skrupulatne przestrzeganie wszelkich reguł i wymagań proceduralnych ma tu więc znaczenie szczególne, bo traktować je należy jako jedną z gwarancji, aby ustawodawca nie posunął się za daleko.”

2.4. Trybunał Konstytucyjny ostatecznie orzekł, że szczególny splot czynników materialnych (treść oddębność regulacji przyjętej w art. 80a-80b wobec zakresu pierwotnie proponowanej nowelizacji ustawy), proceduralnych (wykroczenie treści art. 80a-80c poza dopuszczalny zakres poprawek niewymagających oddzielnego opiniowania, którego obowiązek wynika z samej Konstytucji) oraz konstytucyjnych (szczególnie materii dotyczącej niezawisłości sędziowskiej, konstytucyjna geneza kompetencji opiniodawczych organu, którego opinii nie zasięgnięto) nie pozwala na uznanie, że konstytucyjnie dopuszczalne było pominięcie opiniodawczych uprawnień Krajowej Rady Sądownictwa przy wprowadzaniu do tekstu ustawy uzupełnienia obejmującego art. 80a-80c. Podsumowując, Trybunał stwierdził naruszenie – w stosunku do art. 1 pkt 30 ustawy zmieniającej (art. 80a-80c) – prawa Krajowej Rady Sądownictwa do złożenia opinii w trakcie procesu legislacyjnego w Sejmie.

2.5. Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że o ile można zaaprobować dopuszczalność wniosku o wykluczenie jawności materiałów i ich udostępniania osobie pozbawianej immunitetu sędziowskiego, o tyle ani skala zjawiska, ani wzgląd na cel postępowania immunitetowego nie przemawia za uczynieniem zastrzeżenia prokuratora o tajności tychże materiałów wiążącym także dla sądu dyscyplinarnego.

Zdaniem sądu konstytucyjnego: „Na tle kontrolowanego przepisu prokurator wprowadzie informuje o wszystkim sąd, jednak zastrzeża niejawnosć wobec zainteresowanego. Nie daje zarazem sądowi możliwości zmiany swego zastrzeżenia, i to nawet wtedy, gdy sąd będzie miał stanowisko odmienne wobec potrzeby czy celowości utrzymania takiego zastrzeżenia. I w tym właśnie zakresie Trybunał Konstytucyjny widzi główne zagrożenie dla wskazanych we wniosku wzorców konstytucyjnych [art. 42 i art. 45 Konstytucji]. Mianowicie przyjęta w kontrolowanym przepisie konstrukcja zmienia postępowanie sądowe (postępowanie immunitetowe jest postępowaniem sądowym) w postępowanie inkwizycyjne, i to z wyznaczeniem prokuratorowi wiodącej roli, także w porównaniu z kompetencjami sądu (a nie tylko z pozycją zainteresowanego). W tym zakresie problem stanowi wprowadzenie w zaskarżonej ustawie ograniczeń nie tylko, jeśli chodzi o osobę, wobec której prowadzi się postępowanie, ale i jeśli chodzi o oceniający to sąd.

[...] bezwzględne związanie sądu dyscyplinarnego wnioskami prokuratora (w kwestii udostępniania materiału towarzyszącego wnioskowi osobie, której wniosek dotyczy) powoduje, że sąd dyscyplinarny staje się automatem legitymizującym decyzję prokuratora, co nie daje się pogodzić z ideą niezależności sądu jako władzy (w sensie konstytucyjnym). Sąd jest w rozważanym zakresie sprowadzony do roli egzekutora decyzji prokuratora, co kłóci się z gwarancyjną i legitymizacyjną rolą sądu (art. 45 w związku z art. 181 Konstytucji) i co nawet może być kwestionowane z punktu widzenia zasady, iż władza sądownicza jest władzą oddzieloną od innych władz (art. 10 Konstytucji). Następuje tu bowiem ograniczenie władztwa sądu (dotyczącego jednego z aspektów postępowania w sprawie ograniczenia konstytucyjnej zasady nietykalności sędziego) mocą decyzji prokuratora. Gwarancje konstytucyjne zawarte w art. 45 i art. 181 Konstytucji towarzyszą postępowaniu immunitetowemu przez sam fakt, iż toczy się ono, i to z mocy Konstytucji, przed sądem, a więc organem niezależnym, niezwiązany w swej orzeczniczej działalności przez inne władze. Niezależnie od tego, że postępowanie to ma na celu «wydanie sędziego», a więc że po zakończeniu postępowania immunitetowego sędzia będzie korzystał z wszelkich gwarancji procesowych, służących każdemu w postępowaniu karnym, konieczne jest, aby postępowanie immunitetowe odpowiadało standardom właściwym dla rzetelnego postępowania sądowego, a to wiąże się z utrzymaniem właściwej pozycji sądu wobec prokuratora. Jeżeli bowiem jakieś postępowanie toczy się przed sądem działającym jako »sąd«, to nie jest dopuszczalne czynienie z sądu egzekutora decyzji podejmowanych przez prokuratora, gdyż nie jest dopuszczalne wprowadzenie na tym odcinku – gdzie sąd powinien występować w swej orzeczniczej roli – zależności sądu od prokuratury. [...]

Na tle art. 80 § 2g sąd dyscyplinarny jest pozbawiony możliwości oceny zasadności wniosku prokuratora. W konsekwencji jednak ogranicza się tu możliwości sądowej oceny, czy podejrzenie popełnienia przestępstwa jest »dostatecznie« uzasadnione, skoro ewentualne wysłuchanie osoby pozbawianej immunitetu odbywa się w sytuacji nieznamomości przez nią materiałów, które uzasadniają postawienie wobec niej wniosku. Główne zatem zastrzeżenie co do naruszenia wskazanych wzorców kon-

stytucyjnych (także art. 42 ust. 2, nie tylko art. 45 i art. 181 Konstytucji) przez zaskarżone przepisy dotyczy nie samego zastrzeżenia prokuratora, ani obowiązywania tego zastrzeżenia wobec sędziego pozbawianego immunitetu, lecz uczynienia rozważanego zastrzeżenia wiążącym wobec orzekającego sądu dyscyplinarnego i wykluczenia w tym zakresie jego oceny otrzymanego wniosku. Niezależnie zatem od powoływanych we wniosku wzorców konstytucyjnych występuje także problem relacji sąd – prokuratura, co jest jednym z elementów oceny dokonywanej z punktu widzenia art. 10 Konstytucji. Przyjęte w kontrolowanych normach rozwiązanie jest ekscesywne i nieproporcjonalne. Jeżeli bowiem utajnienie wobec zainteresowanego materiałów towarzyszących wnioskowi może być niezbędne z punktu widzenia postępowania przygotowawczego, to przecież nie wymaga to wykluczenia badania przez sąd zasadności tego zastrzeżenia prokuratora. Natomiast związanie sądu (dyscyplinarnego) zastrzeżeniem prokuratora kłóci się z modelem postępowania sądowego, gdyż sąd, z racji konstytucyjnego modelu podziału władz, ma pozycję arbitra także wobec prokuratora, jeśli występuje on w postępowaniu sądowym.”

2.6. Zgodnie z art. 181 zd. 1 Konstytucji, pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności, a także pozbawienie go wolności (to pojęcie obejmuje zarówno zatrzymanie, jak i tymczasowe aresztowanie) może nastąpić tylko za „uprzednią zgodą sądu”. Bez zgody pozbawienie wolności (zatrzymanie, tymczasowe aresztowanie) jest możliwe jedynie w wypadku ujęcia na gorącym uczynku i to tylko wtedy, gdy dodatkowo wymaga tego niezbędność zapewnienia prawidłowego postępowania (zdanie drugie w art. 181) oraz gdy uczyni się zadość normie gwarancyjnej przewidzianej w zdaniu trzecim. W każdym wypadku zatrzymania lub tymczasowego aresztowania – w warunkach odpowiadających sytuacji z art. 181 zdanie drugie Konstytucji, po to, aby w sprawie mogło się toczyć normalne postępowanie wykraczające poza „czynności niecierpiące zwłoki” – także trzeba uzyskać zgodę sądu, jednakże następować to musi ex post pozbawienia wolności, co wszak samo w sobie wymaga zgody na uchylenie immunitetu w celu pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

„Zgoda sądu” akcentuje definitywność poglądu i udzielenia przyzwolenia. Ustrojodawca wymaga niebudzącej wątpliwości co do treści i znaczenia wypowiedzi sądu: ma on „wyrazić zgodę”. Nie można uznać, że zgodne z art. 181 Konstytucji jest tymczasowe lub prowizoryczne udzielenie zgody w sposób nieostateczny. A tak byłoby, gdyby przyjąć pogląd, iż już nieostateczne orzeczenie sądu dyscyplinarnego w kwestii immunitetowej powoduje uchylenie immunitetu. Każde orzeczenie nieostateczne może być w toku instancji zmienione, a zatem zgoda udzielona „nieostatecznie” nie jest „wyrażeniem zgody”. Problemem nie jest więc istnienie (w procedurach różnego rodzaju, normowanych w ustawach zwykłych) możliwości wykonywania orzeczeń nieostatecznych i konstytucyjnej dopuszczalności istnienia tego rodzaju instytucji. Problemem jest to, że Konstytucja w art. 181 uchylenie immunitetu łączy ze stanowczą i definitywną wypowiedzią sądu o „wyrażeniu zgody”. Tym samym brzmienie Konstytucji przesądza o rozłączności udzielania zgody przez sąd (art. 181 Konstytucji) i problemu proceduralnego wykonalności orzeczeń nieostatecznych, co jest przedmiotem normowania w ustawach zwykłych.

W konsekwencji – w przekonaniu Trybunału – art. 80a i art. 80b ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wprowadzające przyspieszony, nadzwyczajny tryb uchylenia immunitetu sędziowskiego, niezależnie od wadliwości sposobu uchwalenia przepisów, są – w zakwestionowanym zakresie – niezgodne z art. 181 w związku z art. 42 ust. 2, art. 45, art. 176 Konstytucji.

2.7. Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił w uzasadnieniu, że: „Stwierdzenie niekonstytucyjności art. 80 § 2f i 2g ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych ujęte jest wedle formuły zakresowej. Oznacza to, że niekonstytucyjność dotyczy tylko normy, która wyklucza kontrolę sądu co do zasadności zastrzeżenia prokuratora, że dokumenty, które zostały dołączone do wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (lub ich część), nie mogą być udostępnione sędziemu poddanemu procedurze uchylenia immunitetu. Dopuszczalne jest zatem, po pierwsze, składanie przez prokuratora stosownego wniosku, po drugie, ocena jego zasadności przez sąd dyscyplinarny.”

2.8. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji (11 grudnia 2007 r.).

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r., kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana polegała na stworzeniu podstawy prawnej dla sądu dyscyplinarnego, który – stosownie do ustaleń sądu konstytucyjnego – musi posiadać uprawnienie do oceny zasadności zastrzeżenia prokuratora, że dokumenty załączone do wniosku o uchylenie immunitetu sędziego nie mogą być udostępnione obwinionemu sędziemu z uwagi na dobro postępowania przygotowawczego (zmiana art. 80 § 2f i 2g).

Dodane przez ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych art. 80a-80d utraciły moc obowiązującą. Oznacza to, że w całości została uchylona instytucja „24-godzinnego” uchylenia immunitetu sędziego za najcięższe przestępstwa. W tej materii interwencja ustawodawcy nie jest konieczna.

4. Konsultacje

Projekt ustawy został skonsultowany z: Ministrem Sprawiedliwości, Prezesem Sądu Najwyższego, Stowarzyszeniem Sędziów Polskich „Iustitia”, Stowarzyszeniem Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej. W pracach senackich komisji brał udział przedstawiciel Krajowej Rady Sądownictwa. Stanowiska wymienionych podmiotów zostały częściowo uwzględnione.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/1799/08/DP/ma

Warszawa, dnia 7 sierpnia 2008 r.

Pan Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druk senacki nr 208 S) sporządzona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494) w związku z art. 60 ust. 3 pkt 1 i ust. 5 Regulaminu Senatu przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgielewicza.

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druk senacki nr 208 S; pismo z dnia 6.08.2008 r., nr BPS/KU-034/72/08) pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Przedmiot regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Treść

18. posiedzenia Senatu w dniach 24 i 25 września 2008 r.

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Przyjęcie protokołu piętnastego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o opłacie skarbowej	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski.	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala	8
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski.	8
senator Ryszard Knosala	9
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Witold Drożdż.	9
senator Władysław Dajczak	9
podsekretarz stanu	
Witold Drożdż	10
senator Ryszard Knosala.	10
podsekretarz stanu	
Witold Drożdż	10
senator Małgorzata Adamczak	10
podsekretarz stanu	
Witold Drożdż	10
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Michał Wojtczak.	11
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski	12
senator sprawozdawca	
Michał Wojtczak	13
senator Włodzimierz Cimoszewicz	13
senator sprawozdawca	
Michał Wojtczak	13
senator Wojciech Skurkiewicz	13
senator sprawozdawca	
Michał Wojtczak	14
senator Wojciech Skurkiewicz	14
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska	
podsekretarz stanu	
Maciej Trzeciak	14
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Głowski	15
podsekretarz stanu	
Maciej Trzeciak	15
senator Jadwiga Rotnicka	16
podsekretarz stanu	
Maciej Trzeciak	16
senator Władysław Dajczak	17
podsekretarz stanu	
Maciej Trzeciak	17
podsekretarz stanu	
Maciej Trzeciak	18
senator Piotr Andrzejewski.	18
podsekretarz stanu	
Maciej Trzeciak	19
senator Mieczysław Augustyn	20
podsekretarz stanu	
Maciej Trzeciak	20
senator Wojciech Skurkiewicz	20
podsekretarz stanu	
Maciej Trzeciak	20
senator Antoni Piechniczek	21
podsekretarz stanu	
Maciej Trzeciak	21
senator Piotr Zientarski	22
senator Wojciech Skurkiewicz	22
Wznowienie obrad	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	

senator Kazimierz Kleina	22	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Michał Wojtczak	39
Maciej Trzeciak	23	senator Piotr Głowski	39
senator Tadeusz Skorupa	25	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Michał Wojtczak	39
Maciej Trzeciak	25	senator Kazimierz Kleina	40
senator Tadeusz Skorupa	26	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Michał Wojtczak	40
Maciej Trzeciak	26	senator Piotr Andrzejewski	40
senator Tadeusz Skorupa	27	senator sprawozdawca	
senator Ryszard Knosala	27	Michał Wojtczak	41
podsekretarz stanu		senator Piotr Andrzejewski	41
Maciej Trzeciak	27	podsekretarz stanu	
senator Jerzy Chrościkowski	28	w Ministerstwie Środowiska	
podsekretarz stanu		Maciej Trzeciak	41
Maciej Trzeciak	28	senator Piotr Andrzejewski	42
senator Czesław Ryszka	29	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Maciej Trzeciak	42
Maciej Trzeciak	29	senator Ryszard Knosala	42
senator Czesław Ryszka	29	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Maciej Trzeciak	42
Maciej Trzeciak	30	senator Piotr Głowski	43
senator Janusz Sepioł	30	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Maciej Trzeciak	43
Maciej Trzeciak	30	senator Jerzy Chrościkowski	43
senator Wojciech Skurkiewicz	31	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Maciej Trzeciak	44
Maciej Trzeciak	31	senator Wojciech Skurkiewicz	45
senator Stanisław Kogut	32	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Maciej Trzeciak	45
Maciej Trzeciak	33	senator Jadwiga Rotnicka	46
senator Wojciech Skurkiewicz	34	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Maciej Trzeciak	46
Maciej Trzeciak	34	senator Wojciech Skurkiewicz	46
senator Stanisław Kogut	34	podsekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		Maciej Trzeciak	47
senator Wojciech Skurkiewicz	35	senator Wojciech Skurkiewicz	47
senator Grzegorz Wojciechowski	36	podsekretarz stanu	
senator Piotr Andrzejewski	36	Maciej Trzeciak	47
Zamknięcie dyskusji		senator Adam Massalski	48
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku		podsekretarz stanu	
obrad o punkt: zmiany w składzie komisji		Maciej Trzeciak	48
senackich		Otwarcie dyskusji	
senator Piotr Zientarski	37	senator Mieczysław Augustyn	48
Przyjęcie wniosku formalnego		senator Wojciech Skurkiewicz	49
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko		senator Piotr Głowski	50
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska		senator Władysław Ortyl	51
senator sprawozdawca		senator Jerzy Chrościkowski	53
Michał Wojtczak	37	senator Mariusz Witczak	54
Zapytania i odpowiedzi		senator Wojciech Skurkiewicz	54
senator Wojciech Skurkiewicz	38	Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska	
Michał Wojtczak	38	podsekretarz stanu	
senator Ryszard Knosala	39	Maciej Trzeciak	54
		Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw	

Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Jan Wyrowiński	55	Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Marek Konopka	56	Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe	
Zapytania i odpowiedzi senator Piotr Gruszczyński	57	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Jan Wyrowiński	63
senator sprawozdawca Marek Konopka	57	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Henryk Woźniak	64
senator Zbigniew Meres	57	Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Bender	65
senator sprawozdawca Marek Konopka	57	senator sprawozdawca Jan Wyrowiński	65
senator Janina Fetlińska	58	senator Stanisław Bisztyga	65
senator sprawozdawca Marek Konopka	58	senator sprawozdawca Henryk Woźniak	66
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk	58	senator Janina Fetlińska	66
senator Władysław Dajczak	58	senator sprawozdawca Henryk Woźniak	66
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	58	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	67
senator Janusz Sepioł	59	Otwarcie dyskusji	
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	59	Zamknięcie dyskusji	
senator Tadeusz Gruszka	59	Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych	
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	59	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	67
Otwarcie dyskusji senator Władysław Ortyl	60	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej podsekretarz stanu Agnieszka Chłoń-Domińczak	68
senator Stanisław Bisztyga	60	Zapytania i odpowiedzi senator Stanisław Bisztyga	68
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu Agnieszka Chłoń-Domińczak	68
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw		senator Zbigniew Romaszewski	68
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Jacek Swakoń	61	podsekretarz stanu Agnieszka Chłoń-Domińczak	68
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	62	Otwarcie dyskusji senator Ryszard Bender	69
Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Bender	62	senator Władysław Sidorowicz	69
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	62	Zamknięcie dyskusji	
senator Zbigniew Meres	62	Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej	
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	63	Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Józef Bergier	70
senator Janina Fetlińska	63		
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	63		
Otwarcie dyskusji			

Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki	
sekretarz stanu	
Zbigniew Pacelt	70
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Jurcewicz	71
sekretarz stanu	
Zbigniew Pacelt	71
Otwarcie dyskusji	
senator Andrzej Szewiński	71
senator Kazimierz Wiatr	72
senator Małgorzata Adamczak	72
senator Piotr Wach	73
senator Antoni Piechniczek	75
senator Stanisław Jurcewicz	75
senator Kazimierz Wiatr	76

Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki	
sekretarz stanu	
Zbigniew Pacelt	76
Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Piotr Głowski	77
senator Lucjan Cichosz	78
Otwarcie dyskusji	
senator Lucjan Cichosz	78
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

(Obrady w dniu 25 września)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt czternasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina	80
Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Gruszka	81
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina	81
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
sekretarz stanu	
Tadeusz Jarmuziewicz	81
Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Skorupa	81
sekretarz stanu	
Tadeusz Jarmuziewicz	81
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej	
Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	82
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	

senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	84
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
podsekretarz stanu	
Anna Wypych-Namietko	84
Otwarcie dyskusji	
senator Stanisław Piotrowicz	85
senator Piotr Andrzejewski	86
senator Leon Kieres	87
senator	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	88
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Jurcewicz	88
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	89
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
podsekretarz stanu	
Piotr Styczeń	89
Zapytania i odpowiedzi	
senator Władysław Dajczak	89
podsekretarz stanu	
Piotr Styczeń	89
senator Grzegorz Banaś	89
podsekretarz stanu	
Piotr Styczeń	90
Otwarcie dyskusji	
senator Grzegorz Banaś	90

senator Zbigniew Cichoń	90	Punkt szesnasty porządku obrad: drugie czy-	
senator Andrzej Owczarek	91	tanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo	
senator Stanisław Jurcewicz	91	o ustroju sądów powszechnych	
senator Janusz Sepioł	91	Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-	
senator Grzegorz Banaś	92	sji Ustawodawczej oraz Komisji Praw	
senator Stanisław Jurcewicz	92	Człowieka i Praworządności	
Zamknięcie dyskusji		senator sprawozdawca	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		Leon Kieres	98
sterstwie Infrastruktury		Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu		senator Zbigniew Romaszewski	99
Piotr Styczeń	92	senator sprawozdawca	
Punkt trzynasty porządku obrad: drugie czyta-		Leon Kieres	100
nie projektu ustawy o zmianie ustawy o transpor-		senator Zbigniew Romaszewski	100
cie drogowym		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-		Leon Kieres	100
sji Ustawodawczej oraz Komisji Gospo-		Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
darki Narodowej		sterstwie Sprawiedliwości	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Henryk Woźniak	93	Zbigniew Wrona	100
Zapytania i odpowiedzi		Otwarcie dyskusji	
senator Tadeusz Gruszka	94	senator Piotr Zientarski	101
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Romaszewski	101
Henryk Woźniak	94	Zamknięcie dyskusji	
senator Tadeusz Gruszka	94	Punkt siedemnasty porządku obrad: in-	
senator sprawozdawca		formacja Rady Ministrów o udziale Rze-	
Henryk Woźniak	94	czypospolitej Polskiej w pracach Unii	
Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-		Europejskiej w okresie styczeń – czer-	
stwie Infrastruktury		wiec 2008 roku (podczas Prezydencji	
sekretarz stanu		słoweńskiej)	
Tadeusz Jarmuziewicz	94	podsekretarz stanu	
Zapytania i odpowiedzi		w Urzędzie Komitetu	
senator Zbigniew Romaszewski	95	Integracji Europejskiej	
sekretarz stanu		Piotr Serafin	102
Tadeusz Jarmuziewicz	95	Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Skorupa	95	senator Czesław Ryszka	103
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Tadeusz Jarmuziewicz	95	Piotr Serafin	103
Otwarcie dyskusji		senator Ryszard Bender	104
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu	
Punkt piętnasty porządku obrad: drugie		Piotr Serafin	104
czytanie projektu ustawy o zmianie usta-		senator Bronisław Korfanty	104
wy – Prawo o ruchu drogowym		podsekretarz stanu	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-		Piotr Serafin	105
sji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki		senator Jan Wyrowiński	105
Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki		podsekretarz stanu	
Spółecznej		Piotr Serafin	106
senator sprawozdawca		senator Stanisław Iwan	107
Stanisław Jurcewicz	96	podsekretarz stanu	
Zapytania i odpowiedzi		Piotr Serafin	107
senator Zbigniew Romaszewski	97	senator Zbigniew Romaszewski	108
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Stanisław Jurcewicz	97	Piotr Serafin	109
Otwarcie dyskusji		senator Piotr Wach	109
senator Stanisław Jurcewicz	97	podsekretarz stanu	
senator Piotr Kaleta	97	Piotr Serafin	109
Zamknięcie dyskusji		senator	
Skierowanie projektu ustawy do Komisji		Włodzimierz Cimoszewicz	110
Ustawodawczej, Komisji Gospodarki		podsekretarz stanu	
Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki		Piotr Serafin	111
Spółecznej		senator Edmund Wittbrodt	111

podsekretarz stanu		
Piotr Serafin	111	
senator Janina Fetlińska	111	
podsekretarz stanu		
Piotr Serafin	112	
Otwarcie dyskusji		
senator Czesław Ryszka	112	
senator Edmund Wittbrodt	113	
senator Piotr Wach	114	
senator Władysław Sidorowicz	115	
senator Jan Wyrowiński	116	
senator Stanisław Iwan	117	
senator Janina Fetlińska	117	
senator Edmund Wittbrodt	118	
senator Janina Fetlińska	118	
Zamknięcie dyskusji		
podsekretarz stanu		
Piotr Serafin	118	
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko		
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		
wy o pomocy publicznej i restrukturyzacji		
publicznych zakładów opieki zdrowotnej		
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		
senator sprawozdawca		
Rafał Muchacki	119	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Waldemar Kraska	119	
senator sprawozdawca		
Rafał Muchacki	119	
senator Zbigniew Meres.	119	
senator sprawozdawca		
Rafał Muchacki	120	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		
sterstwie Zdrowia		
podsekretarz stanu		
Marek Haber	120	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Norbert Krajczy.	120	
podsekretarz stanu		
Marek Haber	121	
senator Stanisław Gogacz.	121	
podsekretarz stanu		
Marek Haber	121	
senator Waldemar Kraska	122	
podsekretarz stanu		
Marek Haber	122	
senator Waldemar Kraska	123	
podsekretarz stanu		
Marek Haber	123	
senator Waldemar Kraska	123	
podsekretarz stanu		
Marek Haber	123	
Otwarcie dyskusji		
senator Waldemar Kraska	123	
senator Władysław Sidorowicz	124	
senator Norbert Krajczy.	125	
senator Stanisław Bisztyga	126	
Zamknięcie dyskusji		
Komunikaty		
Wznowienie obrad		
Punkt osiemnasty porządku obrad: zmia-		
ny w składzie komisji senackich		
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej,		
Etyki i Spraw Senatorskich		
senator sprawozdawca		
Piotr Zientarski	127	
Głosowanie nr 1	128	
Podjęcie uchwały w sprawie zmian w skła-		
dzie komisji senackich		
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)		
Głosowanie nr 2	128	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		
nie ustawy – Prawo o aktach stanu cywil-		
nego oraz ustawy o opłacie skarbowej		
Punkt drugi porządku obrad (cd.)		
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony		
Środowiska		
senator sprawozdawca		
Michał Wojtczak	128	
Sprawozdanie mniejszości komisji		
senator sprawozdawca mniejszości		
Wojciech Skurkiewicz	128	
Głosowanie nr 3	129	
Głosowanie nr 4	129	
Głosowanie nr 5	129	
Głosowanie nr 6	129	
Głosowanie nr 7	130	
Głosowanie nr 8	130	
Głosowanie nr 9	130	
Głosowanie nr 10	130	
Głosowanie nr 11	130	
Głosowanie nr 12	130	
Głosowanie nr 13	130	
Głosowanie nr 14	130	
Głosowanie nr 15	130	
Głosowanie nr 16	131	
Głosowanie nr 17	131	
Głosowanie nr 18	131	
Głosowanie nr 19	131	
Głosowanie nr 20	131	
Głosowanie nr 21	131	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		
nie ustawy o ochronie przyrody oraz nie-		
których innych ustaw		
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)		
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony		
Środowiska		
senator sprawozdawca		
Michał Wojtczak	131	
Głosowanie nr 22	132	
Głosowanie nr 23	132	
Głosowanie nr 24	132	
Głosowanie nr 25	132	
Głosowanie nr 26	133	
Głosowanie nr 27	133	
Głosowanie nr 28	133	
Głosowanie nr 29	133	
Głosowanie nr 30	133	
Głosowanie nr 31	133	
Głosowanie nr 32	133	

Głosowanie nr 33	133	Głosowanie nr 76	140
Głosowanie nr 34	134	Głosowanie nr 77	140
Głosowanie nr 35	134	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 36	134	nie ustawy o ochronie granicy państwo-	
Głosowanie nr 37	134	wej oraz niektórych innych ustaw	
Głosowanie nr 38	134	Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 39	134	Głosowanie nr 78	140
Głosowanie nr 40	134	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 41	135	nie ustawy – Prawo bankowe	
Głosowanie nr 42	135	Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 43	135	Głosowanie nr 79	140
Głosowanie nr 44	135	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 45	135	nie ustawy o emeryturach i rentach	
Głosowanie nr 46	135	z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych	
Głosowanie nr 47	135	Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 48	136	Głosowanie nr 80	140
Głosowanie nr 49	136	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 50	136	nie ustawy o pomocy publicznej i restruk-	
Głosowanie nr 51	136	turyzacji publicznych zakładów opieki	
Głosowanie nr 52	136	zdrowotnej	
Głosowanie nr 53	136	Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 54	136	Głosowanie nr 81	141
Głosowanie nr 55	136	Głosowanie nr 82	141
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o udo-		Głosowanie nr 83	141
stępnianiu informacji o środowisku i jego		Głosowanie nr 84	141
ochronie, udziale społeczeństwa w ochro-		Głosowanie nr 85	141
nie środowiska oraz o ocenach oddziały-		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
wania na środowisko		nie ustawy o kulturze fizycznej	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)		Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-		Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony	
sji Praw Człowieka i Praworządności oraz		Środowiska	
Komisji Samorządu Terytorialnego i Ad-		senator sprawozdawca	
ministracji Państwowej		Piotr Głowski	141
senator sprawozdawca		senator Lucjan Cichosz	141
Jan Wyrowiński	137	Głosowanie nr 86	142
Głosowanie nr 56	137	Głosowanie nr 87	142
Głosowanie nr 57	137	Głosowanie nr 88	142
Głosowanie nr 58	137	Głosowanie nr 89	142
Głosowanie nr 59	137	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 60	137	nie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej	
Głosowanie nr 61	138	Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 62	138	Głosowanie nr 90	142
Głosowanie nr 63	138	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 64	138	nie ustawy o izbach morskich	
Głosowanie nr 65	138	Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 66	138	Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji	
Głosowanie nr 67	138	Gospodarki Narodowej oraz Komisji Sa-	
Głosowanie nr 68	138	morządu Terytorialnego i Administracji	
Głosowanie nr 69	139	Państwowej	
Głosowanie nr 70	139	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 71	139	Stanisław Jurcewicz	142
Głosowanie nr 72	139	senator Grzegorz Banaś	143
Głosowanie nr 73	139	Głosowanie nr 91	143
Głosowanie nr 74	139	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		o zmianie ustawy o zasadach przekazy-	
nie ustawy o ewidencji ludności i dowo-		wania zakładowych budynków miesz-	
dach osobistych oraz niektórych innych		kalnych przez przedsiębiorstwa pań-	
ustaw		stwowe	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)		Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 75	139		

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym	
Głosowanie nr 92	143
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym	
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych	
Głosowanie nr 93	144
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych	
Komunikaty	
Oświadczenia	
senator Zbigniew Cichoń	144
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 18. posiedzenia Senatu	
Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak . . .	161
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Bendera	162
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Bergiera	163
Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka .	165
Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek	166
Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek	167
Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek	168
Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek	169
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza	170
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja	171
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka . .	172
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . .	173
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . .	175
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	176
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	177
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Głowskiego	178
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego . .	179
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego . .	180
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego . .	181
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego . . .	182
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego . . .	184
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego . . .	185
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego . . .	186
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . .	187
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego .	188
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	189
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	190
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	191
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	192
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	193
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego .	194
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego .	195
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	196
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	197
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	198
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	199
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego .	200
Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Klimowicza	201
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	202
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	203
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	204
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę	205
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę	206
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego .	207
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego .	208
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego .	211
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego .	212

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego.	213	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	241
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego.	214	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	242
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego.	215	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	243
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego.	215	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego.	244
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	216	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego	245
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	217	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego	246
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego.	218	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego	247
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego.	219	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego.	220	Uchwała w sprawie zmian w składzie komisji se- nackich	251
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego.	221	Uchwała w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o opłacie skarbowej	252
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego.	222	Uchwała w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw	253
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona	223	Uchwała w sprawie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środo- wiska oraz o ocenach oddziaływania na śro- dowisko	258
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona	224	Uchwała w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.	265
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona	225	Uchwała w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektó- rych innych ustaw	268
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę.	226	Uchwała w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe	270
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę.	227	Uchwała w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpie- czeń Społecznych.	271
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę.	228	Uchwała w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publi- cznych zakładów opieki zdrowotnej	272
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza	229	Uchwała w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej	273
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	230	Uchwała w sprawie ustawy o zmianie ustawy o In- spekcji Weterynaryjnej	275
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	231	Uchwała w sprawie ustawy o zmianie ustawy o iz- bach morskich	277
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	232	Uchwała w sprawie ustawy o zmianie ustawy o za- sadach przekazywania zakładowych budyn- ków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe	278
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	233	Uchwała w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogo- wym	279
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	234	Uchwała w sprawie wniesienia do Sejmu projek- tu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.	283
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	235		
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	236		
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego.	237		
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Wacha	238		
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	239		
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	240		

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X